

Dziesięć minut, które wstrząsnęły złotym

Cena słowa

Wielu analityków ekonomicznych oraz polityków uważa, że wypowiedzi Leszka Millera miały wpływ na rynek walutowy

(INF. WL.) Wczoraj późnym popołudniem na rynku międzybankowym za dolara płacono 4,2050 zł, a za euro 3,56 zł. W stosunku do czwartkowego zamknięcia złoty stracił 4,13 proc. wobec dolara i 4,8 proc. wobec euro. We wczorajszych transakcjach przed godziną 15.00 polska waluta spadła do poziomu 4,3000 za dolara (wobec 4,03 za dolara na porannym otwarciu) i zatrzymała się na tym poziomie przez około 10 minut.

- W pewnym momencie za dolara płacono 4 złote 31 groszy. To było prawdziwe załamanie kursu spowodowane realizacją zysków przez część dużych inwestorów spekulujących do tej pory na naszym rynku walutowym - stwierdził w rozmowie z „Dziennikiem” Marek Zuber, analityk walutowy Banku Przemysłowo-Handlowego SA.

Nasz rozmówca uważa, że wśród czynników, które spowo-

dowały gwałtowne osłabienie złotego, była wypowiedź lidera SLD Leszka Millera dla agencji Reutersa. Miller o polskiej gospodarce i finansach powiedział m.in.: - *Sytuacja jest obecnie bardzo trudna, w każdym wymiarze. W finansach publicznych jest dramatyczna. Rząd stoi przed koniecznością zmiany ustawy budżetowej. Mamy wysokie bezrobocie, wygasający wzrost gospodarczy i słaby, wewnętrznie skłócony rząd.*

Zdaniem Marka Zuber, złotemu zaszkodził splot wydarzeń z pogranicza polityki i ekonomii. Do rzeczywiście trudnej sytuacji rządu dołączył się kryzys budżetu i pogorszenie sytuacji na rachunku obrotów bieżących.

Wczoraj sytuację próbował ratować wiceprezes NBP Jerzy Stopyra. - *Jeżeli czynniki zewnętrzne ustaną, to nie ma podstaw do dalszego osłabienia*

złotego, nie ma podstaw makro do deprecjacji kursu.

Także w kantorach wymiany walut kurs dolara znacznie wzrósł. Wczoraj po południu w Krakowie amerykańską walutę sprzedawano za 4 zł 30 gr. W skupie dolar kosztował 4 zł 10 groszy.

W kuluarach Sejmu poprosiliśmy o komentarz polityków. Marek Borowski (SLD) powiedział nam: - *Słowa polityka raczej nie wpływają na kurs walut.*

Natomiast, zdaniem Mariusza Kamińskiego (PiS): - *Polityk powinien zdecydowanie uważać co i jak mówi, a zwłaszcza dotyczy to tych osób, które po wyborach prawdopodobnie obejmą ważne funkcje w rządzie. Moim zdaniem, słowa Leszka Millera były bardzo nieodpowiedzialne.*

Dokończenie - str. 3
Analizy ekonomiczne - str. 10

W Żeleźnikowej Małej koło Nawojowej

Niszczycielska nawałnica



Woda zniszczyła przyczółki mostu

Fot. Jerzy Cebula

(INF. WL.) Ponad godzinę trwała wczoraj nawałnica nad Żeleźnikową Małą. Zniszczony został most. Straty wstępnie oszacowano na 200 tys. zł.

Mieszkańcy mówią, że czegoś takiego jeszcze nie przeżyli: - *Nagle zrobiło się ciemno jak w nocy. Deszcz tak lał, że na kilka metrów nie było nic widać.*

- *Katakizm! Woda zabrała w wielu miejscach utwardzoną nawierzchnię, wykonaną w ubiegłym roku - dodaje wójt gminy Nawojowa Stanisław Kielbasa.*

Woda zniszczyła przyczółki mostu. Siedem gospodarstw zostało odciętych od świata. - *Na razie wykonamy prowizoryczny dojazd - zapewnia wójt.*

(JEC)

Piesiewicz ministrem?

Premier Jerzy Buzek zaproponował Krzysztofowi Piesiewiczowi (RS AWS) stanowisko ministra kultury - twierdzi pragnący zachować anonimowość polityk RS AWS. - *Nie potwierdzam, nie zaprzeczam, nie komentuję tego - powiedział senator.*

- *Jak będzie decyzja pana premiera i przesłany wniosek do pana prezydenta, wówczas o nim poinformujemy - mówi rzecznik rządu Krzysztof Luft.*

Krzysztof Piesiewicz jest senatorem AWS od 1997 r. Wcześniej zasiadał w Senacie w latach 1991-93 i był wówczas wiceprzewodniczącym senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Jest adwokatem, obrońcą w procesach politycznych w stanie wojennym. Współpracował także z Krzysztofem Kieślowskim jako scenarzysta filmowy, m.in. przy realizacji „Dekalogu”.

(PAP)

Przestraszony Łukaszenka

Były szef kancelarii prezydenta Białorusi Iwan Titenkow, który - według niezależnego białoruskiego dziennika, poprosił o azyl polityczny w Niemczech - oficjalnie odpoczywa we Włoszech.

O prośbie o azyl Titenkowa, zwanego wszechpotężnym, poinformowała niezależna „Białoruska Gazeta”.

W ambasadzie Niemiec w Mińsku informacji ani też jej nie potwierdzono ani też jej nie zaprzeczono. Od komentarzy powstrzymują się też byli współ-

Esbecy ukarani

Zdaniem sądu, utrudniali śledztwo w sprawie śmierci Stanisława Pyjasa



Oskarżeni Jan B. (z lewej) i Zbigniew K. wraz ze swymi obrońcami słuchają uzasadnienia wyroku

Fot. Jacek Bednarczyk (PAP)

(INF. WL.) Dwaj byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa są winni utrudniania śledztwa prowadzonego w 1977 r. w sprawie śmierci Stanisława Pyjasa - uznał wczoraj Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia i wymierzył oskarżonym po 2 lata więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Wyrok nie jest prawomocny.

- *Proces nie miał wyjaśnić, czy Stanisław Pyjas został pobity ze skutkiem śmiertelnym i tego, kto to zrobił; proces ten miał ustalić, czy oskarżeni, przewidując możliwość, że przestępstwo zostało popełnione, podejmowali takie działania, które miały utrudnić wykrycie sprawcy lub sprawców przestępstwa. Na tak postawione pytanie proces ten dał pozytywną odpowiedź - stwierdziła wczoraj sędzia Barbara Sroka, w uzasadnieniu wyroku.*

Ciało Stanisława Pyjasa, związanego z opozycją studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, znaleziono 7 maja 1977 r. w bramie kamienicy przy ul. Szewskiej w Krakowie. W sprawie zbadania okoliczności jego śmierci umorzono trzy śledztwa.

Szczegóły - str. 5

Bardzo duże różnice

Zanim kupisz lek refundowany - sprawdź w kilku aptekach, by ustalić, w której jest najtaniej

(INF. WL.) - *Dlaczego za Humalog, podstawowy lek przy leczeniu cukrzycy, w jednej aptece płacimy 2,50 zł, a w innej - 30 zł? - pytają oburzeni Czytelnicy. Z informacji, jakie uzyskaliśmy w kasie chorych oraz w Naczelnej Izbie Aptekarskiej wynika, że przed zakupem leku refundowanego należy sprawdzić kilka aptek, by ustalić, gdzie jest najtaniej. Różnice w cenie są bardzo duże.*

Anna Walińska z Małopolskiej Kasy Chorych podkreśla, że kasa nie ma wpływu na ceny leków refundowanych, które są sprzedawane w aptekach. Wiadomo jedynie, że w przypadku tzw. insuliny ryczałtowych - czyli znacz-

nie lepszych od bezpłatnych, które powodują wiele komplikacji - kasa zwraca aptekom różnicę pomiędzy kwotą 2,50 zł - czyli wielkością ryczałtu - a kwotą 100 zł. Jeśli więc w danej aptece insulina „ryczałtowa” kosztuje np. 130 zł - wówczas kasa zwraca 100 zł minus 2,50 zł, natomiast resztę musi dopłacić pacjent.

Dr Leokadia Danek z Naczelnej Izby Aptekarskiej powiedziała nam, że różnice wynikają z cen, jakie apteki płacą za leki kupowane w hurtowniach, oraz ze zmian w wysokości limitów wprowadzonych rozporządzeniem ministra zdrowia z 31 maja br. Lek zakupiony

W Austrii

„Baranina” zatrzymany

(INF. WL.) Policja austriacka zatrzymała Jeremiasza B., pseudonim „Baranina”, podejrzanego o zlecenie zamordowania byłego szefa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki Jacka Dębskiego. Nie wyklucza się, że Dębski został zastrzelony, bo odmówił współpracy z B. uważanym za rezydenta mafii pruszkowskiej na Europie Zachodniej.

- *Jeremiasz B. od czwartku przebywa w więzieniu - powiedział wczoraj w Wiedniu szef austriackiej policji kryminalnej Herwig Haidinger. „Baranina” został zatrzymany niedaleko Wiednia. W ujęciu podejrzanego pomagała polska policja.*

Jeremiasz B., z którym Dębski był spokrewniony, ma podwójne obywatelstwo: polskie i austriackie. Zdaniem zastępcy prokuratora generalnego Janusza Kaczmarska, Austria zapowiedziała sprawdzenie, czy podejrzanym wszedł w posiadanie austriackiego obywatelstwa legalnie. Jeśli tak, będzie sądzony w Austrii, jeśli nie - Polska wystąpi o jego ekstradycję.

Były minister sprawiedliwości Lech Kaczyński uważa, że ujawnienie informacji o zatrzymaniu Jeremiasza B. było prawidłowe, bo nie obowiązywało już embargo.

Dokończenie - str. 4

NIK kupiona

Prezesem Najwyższej Izby Kontroli został Mirosław Sekuła. Kandydat AWS wygrał z kandydatem PSL i SLD Januszem Wojciechowskim dzięki poparciu UW.

Szczegóły - str. 3

Dzisiaj w „Dzienniku Polskim”
listy
Janą Nowickiego
„Między Niebem a Ziemią”
- szukaj w Pejzażu.

11164K

Kto wygrał

trzecią wycieczkę do słonecznej Grecji? Dziś w podróżach z „Dziennikiem”



DELTA TRAVEL
DZIENNIK POLSKI

Druga strona

Twarz mecenasa

Dwukrotny senator, obecnie - poseł UW, mający zamiar kandydować jesienią do drugiej izby parlamentu, mecenas Edward Wende udzielił wywiadu-rzeki „Gazecie Polskiej”. Na zakończenie powiedział:

„Niektórzy namawiają mnie, abym przeszedł do Platformy. Ale wtedy i oni przestaliby mnie szanować, a ja nie umiałbym sobie spojrzeć w twarz. Nie porzuca się ludzi bliskich i znanych w trudnej sytuacji. Wychozę z założenia, że nie zmieniając partii zachowuję twarz...”

Prawdziwy dramat moralny. Ktoś może nazwałby go burzą w szklance wody. Niesłusznie. Bo dziś, z okazji kampanii, woda zaczyna wrzeć.

Wakacje w Paryżu

Trudno o więcej utrudnień dla wybierających się na urlop Francuzów i podróżujących po Francji turystów. Kto może, dziś jeszcze przekłada wakacje na sierpień, co nie należy do zadań łatwych, zważywszy na fakt, że znalezienie o tej porze roku miejsca w pensjonacie w górach albo nad morzem graniczy z cudem.

Serię kłopotów komunikacyjnych, która doprowadza dziś podróżnych do białej gorączki, zapoczątkował zupełnie niespodziewany upadek prywatnego przedsiębiorstwa lotniczego Air Liberte, świadczącego usługi zarówno na liniach wewnętrznych jak i zagranicznych, a także oferującego niemało lotów czarterowych, tłumnie obleganych w miesiącach letnich ze względu na niskie ceny.

Pieniądze za bilety na anulowane loty będzie można odzyskać, problem w tym, że wszystkie samoloty, lecące w tak popularnych wakacyjnych kierunkach jak Grecja czy kraje Afryki Północnej, od dawna są już zajęte i nawet jeśli trafi się miejsce, możemy być pewni, że termin nie będzie się zgadzał, o cenie nie wspominając.

Kto się nie poddał, zmienił plany i postanowił ruszyć na urlop pociągiem, wszak Francja cała dumna jest ze swego superszybkiego TGV, który pozwala poruszać się po kraju prawie tak szybko jak samolotem, oferując ogromne zniżki dla rodzin. Tu jednak nowa niespodzianka... Od kilku dni strajkują pracownicy SNCF, francuskich kolei publicznych, skutecznie paraliżując ruch pociągów jak Francja długa i szeroka.

Dziś, zależnie od regionu, planowo jeździ co trzeci, czwarty pociąg, czego efektem są koczujące na dworcach tłumy wykończonych upałem wczasowiczów. Kto mądry, ten wie, że samochód nie rozwiąże problemu, jako że ten, kto niemądry, już zdąży na wakacje autostradą, wywołując, wraz z sobie podobnymi, gigantyczne korki.

Do tego jeszcze burze powodujące konieczność ewakuacji kempingów w Pirenejach i na Korsyce... słowem, prawo serii.

Tymczasem miasta wytapetowane są afiszami reklamowymi pewnej bardzo znanej firmy meblarskiej, której hasło, „Wakacje w modnym miejscu... u siebie na przykład!”, nabiera niespodziewanie całkiem nowego sensu.

PAULINA RADZIŃSKA

Zdjęcie dnia



Król krakowskich gołębi

Fot. Jakub Ciećkiewicz

Horoskop codzienny

sponsoruje
OknoPlus+

BARAN (21 III - 20 IV): Radosna popularność. A może byś jeszcze pożyczył pieniądze? Lub udzielił moralnego wsparcia?

BYK (21 IV - 21 V): Średnio. Tak sobie. Jakoś idzie - jak recesja gospodarza. Ledwie starcza...

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Bez egoizmu. W sposób otwarty, z wielką życzliwością. Pokaż, że umiesz dać - nie tylko słowo.

RAK (22 VI - 22 VII): Radosny i wywyższony! Masz się z czego cieszyć. W końcu zabiłeś wszystkie demony. Teraz pójdzie lekko...

LEW (23 VII - 22 VIII): Samotność! Cóż po ludziach? Czym śpiewak dla ludzi? Owszem, trochę. Gdy emocje ostudzi.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Ubóstwo oczyszcza, życie proste przynosi radość - małe cierpienie rodzi dobroć. A Tobie wół się cieli w niepogodę!

WAGA (23 IX - 22 X): Artysta, koneser - bierzesz bułkę przez bibułę: bon ton! Charme, wdzięk - „e”, „a”.

SKORPION (23 X - 21 XI): Hamleta ostatnio widziano w bufecie dworcowym. Pił piwo, jadł kotlety schabowe. Utył trochę... Czas się z życiem godzić.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Silny, sprawczy, dynamiczny - możesz... wszystko. „Oplećmy dłońmi ziemskie kolisko”.

KOZIORÓŻEC (22 XII - 20 I): Jesteś ostatnio nowoczesny i ekologiczny. Procesory, baterie słoneczne... postęp myśli.

WODNIK (21 I - 20 II): Towarzyszu, czas na rewolucję! Podnieśmy sztandary. Pieśń nasza płynie ponad trony! Naprzód.

RYBY (21 II - 20 III): Miło brać. Czasem jednak trzeba dać.

JAKUB CIEĆKIEWICZ

Księżyc w znaku Wodnika - czas towarzyski: zabawy, wycieczki, tańce - przede wszystkim.

Dziś 188. dzień roku

☼ W Krakowie Słońce wzeszło o godzinie 4.40, zajdzie o 20.50

☾ Księżyc wzeszedł o godzinie 22.23, zajdzie o 5.49

☐ Dzień będzie trwać 16 godzin i 10 minut

☼ Imieniny obchodzą Cyryl i Metody

❖ Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

❖ Lipcowe upały, wrzesień doskonały.

1807 - w dniach 7 lipca - 9 sierpnia w Tylży nad Niemnem zawarto układ pokojowy pomiędzy Francją a Rosją i Prusami.

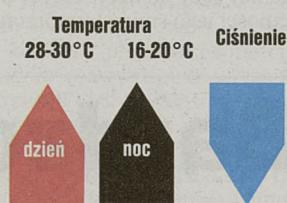
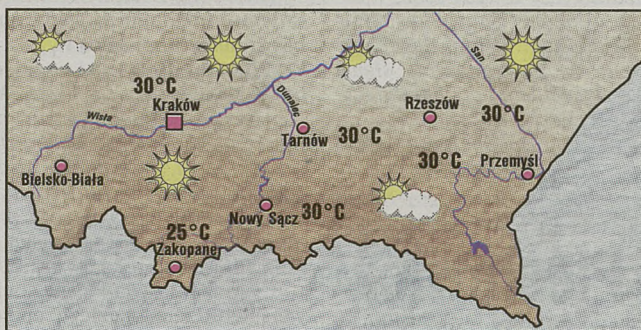
mi, na mocy którego utworzono Księstwo Warszawskie z ziem zagarniętych przez Prusy w II i III rozbiórze Polski.

1915 - w Chantilly odbyła się rada wojenna państw Ententy. Uzyskano od Anglii, uchylającej się dotychczas od przesyłania większej ilości wojska, obietnicę wysłania na front dodatkowych 6 dywizji. Nie udało się natomiast utworzyć wspólnego dowództwa alianckiego.

W dalszym ciągu operacjami kierowały dowództwa poszczególnych armii sprzymierzonych.

1916 - urodził się Gian Carlo Menotti, włosko-amerykański kompozytor, reżyser operowy i autor librett.

Co za skwar!



Sytuacja baryczna

Polska południowa przechodzi pod wpływ niżu z centrum nad kanałem La Manche. Z południa napływa ciepła podzwrotnikowa masa powietrza.

Prognoza pogody

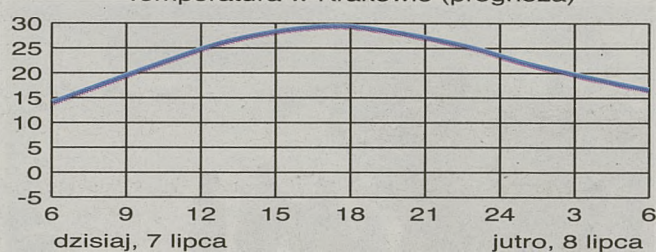
Dzisiaj w ciągu dnia będzie pogodnie i bez opadów. Temperatura maksymalna od 28 do 30 st., na Podhalu od 25 do 28 st., w Tatrach 14 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy. W nocy od zachodu regionu wzrost zachmurzenia, na Górnym Śląsku i na Podhalu przelotne opady deszczu i burze. Temperatura minimalna od 16 st. w Bieszczadach do 20 st. na Górnym Śląsku, na Podhalu od 13 do 16 st., wysoko w Tatrach 12 st. Wiatr słaby i umiarkowa-

ny, w czasie burz porywisty, południowy.

Prognoza orientacyjna na 8 lipca

W niedzielę będzie zachmurzenie umiarkowane i duże, wystąpią przelotne opady deszczu i burze, możliwy grad. Temperatura maksymalna od 25 st. na Górnym Śląsku do 30 st. w Podkarpaciu, na Podhalu od 22 do 25 st., wysoko w Tatrach 14 st. Wiatr umiarkowany, w czasie burz porywisty z kierunków wschodnich, skręcający na południowo-zachodni. W nocy pochmurno, przelotne opady deszczu i burze. Temperatura minimalna od 16 do 18 st., na Podhalu od 14 do 16 st., w Tatrach 9 st. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni.

Temperatura w Krakowie (prognoza)



tor, profesor PWSM w Poznaniu i Warszawie.

1922 - Sejm 201 głosami za i 195 przeciw, obalił gabinet A. Śliwińskiego, powołany wcześniej z inicjatywy Piłsudskiego. Była to kolejna odsłona konfliktu trwającego między Naczelnikiem Państwa a Sejmem.

1935 - zmarł Arthur Conan Doyle, pisarz brytyjski, twórca postaci Sherlocka Holmesa.

1950 - W Stanach Zjednoczonych wyemitowano pierwszy program telewizji kolorowej.

1981 - bp Józef Glemp został mianowany arcybiskupem metropolitą gnieźnieńsko-warszawskim.

1989 - Michaił Gorbaczow powiedział w Bukareszcie, że ZSRR nie będzie interweniować zbrojnie przeciw państwu socjalistycznym, które będą chciały wejść na drogę demokracji.

1994 - w Neapolu rozpoczęły się obrady przywódców siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata. Po raz pierwszy uczestniczył w nich przedstawiciel Rosji - prezydent Borys Jelcyn. Rosja odąd będzie uczestniczyć jako pełnoprawny partner w szczytach G-7.

MS,PS

Do sylwestra pozostało 177 dni

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI - prezes, TOMASZ DOMALEWSKI - wiceprezes, ANTONI KOWALSKI - wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI - wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

p.o. redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-75,
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.

ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00 (łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,
Sekretariat Redakcji: tel. 619-92-64
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27
Dział Miejski: tel. 619-92-60
Dział Sportowy: tel. 619-92-96
Ekspozytura:
MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,
tel./fax (0-41) 383-14-04
MYŚLENICE, ul. Klakurki 2 (1 piętro),
tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71
PROSZOWICE, Rynek 18,
tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
PODHALE, ZAKOPANE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72
OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86
Ekspozytura:
OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel./fax (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32
RZESZÓW, ul. Księdza J. Jalurowego 29. Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479
Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, 85-22-386
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax (0-13) 43-622-90
Ekspozytura:
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagra-niczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax 421-97-77,
Informacja: tel. 619-91-76
e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl
ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50
Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54
Podhale, tel. (0-18) 201-35-30
Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKLAD KONTROLOWANY
OWOZEM KONTROLI DOKŁADNOŚCI PRAC

Mirosław Sekuła z AWS został nowym prezesem

NIK kupiona

(INF. WL./PAP) Nowym prezesem Naczelnej Izby Kontroli został Mirosław Sekuła, dotychczasowy szef sejmowej Komisji Finansów. Kandydat AWS wygrał z wystawionym przez PSL i SLD Januszem Wojciechowskim dzięki poparciu Unii Wolności. W zamian za pomoc Akcja ma doprowadzić do przyjęcia ważnych dla Unii ustaw.

Kandydat Akcji otrzymał za ledwie 25 głosów więcej niż ubiegający się o drugą kadencję prezes NIK Janusz Wojciechowski. Językiem u wagi była Unia Wolności, która na dwie godziny przed głosowaniem zdecydowała się poprzeć kandydata AWS. Nie była to jednak pomoc bezinteresowna.

– Nie ukrywam, że mieliśmy obiekcje wobec pana Mirosława Sekuły. Postanowiliśmy jednak poprzeć go, ponieważ inaczej nie udałoby się wybrać szefa NIK w tej kadencji Sejmu. W zamian za pomoc dostaliśmy od Akcji dżentelmeńską obietnicę, że zostaną wznowione prace nad ustawami ważnymi dla nas, które utknęły w Parlamencie. Chodzi m.in. o Fundację Edukacji Narodowej oraz zmiany w kodeksie pracy, a także w ustawie o podatku zryczałtowanym oraz uchwaleniu ustawy o tzw. urlopach „tacierzyńskich”. Akcja

obiecała, że pomoże nam, aby te sprawy zostały doprowadzone do końca przed kadencją Sejmu – przyznaje Jerzy Wierchowicz, szef klubu parlamentarnego UW, który jednocześnie wyraził nadzieję, że Sekuła będzie dobrym prezesem NIK.

Zawarcie porozumienia potwierdziło także czterech pragnących zachować anonimowość prominentnych posłów Akcji. – Podczas rozmów z UW na temat wyboru prezesa NIK zostało ustalone, że Unia otrzyma stanowisko wiceprezesa oraz będą z nią uzgadniane nominacje na funkcje pozostałych wiceprezów (w NIK może być ich maksymalnie czterech) – powiedział jeden z posłów Akcji. Dodał, że AWS poprze także inicjatywy ustawodawcze UW m.in. dotyczące programu „Absolwent” – ułatwiającego zatrudnianie młodziźnie-absolwentów szkół.

W kuluarach pojawiły się natomiast informacje, że UW „wzięła” obydwu stanowiska wiceszefów NIK. Na razie nie wiadomo jednak, kto zostanie zgłoszony do pełnienia tych funkcji. Proponowana przez UW na szefa NIK Helena Górska nie chce być wiceprezesem Izby. – Kandydatura zostanie przedstawiona wkrótce – mówi Wierchowicz.



Mirosław Sekuła
Fot. Tomasz Gzell (PAP)

Niektórzy posłowie przyznali w rozmowie z „Dziennikiem”, że niechętnie poparli Sekułę, jednak władze partii wprowadziły w głosowaniu dyscyplinę klubową.

Mirosław Sekuła urodził się 20 czerwca 1955 r. w Strzelcach Opolskich. W 1980 r. ukończył studia na Wydziale Chemicznym Politechniki Śląskiej. Od 1980 r. jest członkiem NSZZ „Solidarność”. W latach 1994–98 był wiceprezydentem Zabrza odpowiedzialnym za finanse. W 1997 r. został posłem z list AWS, jako kandydat Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Od początku pracy w Sejmie był członkiem dwóch komisji: Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Finansów Publicznych. Sekuła zastąpił na stanowisku przewodniczącego sejmowej Komisji Finansów Publicznych Henryka Goryszewskiego w grudniu 1999 roku. Kierując komisją, zasłynął dużą sprawnością i szybkością prac nad projektami ustaw. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Podobno świetnie mówi gwarą śląską. (YAN)

Ode mnie Radość współnika

Politycy Unii Wolności czynią wszystko, aby – celnymi i taktownymi spostrzeżeniami – jeszcze bardziej zdobyć zaufanie wyborców. Wczoraj Jerzy Wierchowicz wyraził nadzieję, że Mirosław Sekuła będzie dobrym prezesem NIK, chociaż „zachwyty nad tą kandydaturą nigdy nie żywiliśmy”.

Jasne, zachwyty trzeba zostawić do czasu, aż się samemu stanie przed lustrem. Byle tylko wytrzymało ten blask...

TOMASZ DOMALEWSKI

Jestem biurokratą

– mówi STANISŁAW IWANICKI, minister sprawiedliwości

– Jaka będzie Pana pierwsza decyzja po oficjalnym rozpoczęciu urzędowania?
– Muszę się przede wszystkim zapoznać z konkretnymi sprawami. Jestem biurokratą i urzędnikiem, dlatego uważam, że najpilniejsze sprawy są związane z organizacją i zabezpieczeniem niezbędnych środków finansowych dla pracy wymiaru sprawiedliwości.
– Lech Kaczyński oświadczył, że jest gwarantem tego, iż

postępowania prokuratorskie będą dobrze prowadzone. Jak Pan skomentuje te słowa, jako jego następcę?

– Prokuratura nigdy nie była ani Iwanickiego ani Kowalskiego czy też pana Kaczyńskiego. Na prokuraturę składa się działalność kilku tysięcy profesjonalistów, etycznie wykonujących ten zawód. To jest wspólny dorobek. Jeśli chcemy ponosić odpowiedzialność za pracę wszystkich prokuratorów, to musimy solidar-

nie ponosić odpowiedzialność za porażki i dzielić się sukcesami.

– Pański poprzednik był postrzegany jako osoba, która dyscyplinuje działania prokuratury. Czy Pan zamierza postępować podobnie?

– Każdy, kto poważnie mówi o pracy na stanowisku prokuratora, sędziego czy też osoby kierującej tymi zespołami nie może przyjąć innej postawy, niż skuteczna walka z przestępczością. W Polsce bandyta powinien bać się wymiaru sprawiedliwości.

– Jak Pan ocenia zachowanie prokuratury w związku z aresztowaniem wiceszefa katowickiego UOP?

– Postępowanie prokuratury w tej sprawie może zweryfikować wyłącznie niezawisły sąd. Nie znam akt sprawy, znam tylko orzeczenie sądu i mogę ocenić postępowanie prokuratury przez pryzmat decyzji sądu.

– Więc jak Pan ocenia tę sprawę?

– Już to mówiłem. Dla mnie orzeczenia niezawisłego sądu to decyzje, które trzeba traktować z całą powagą i szacunkiem. Najwidoczniej na podstawie zebranych materiałów sąd uznał, że środek zapobiegawczy jakim jest areszt nie jest potrzebny w tym wypadku do prowadzenia sprawy.

Rozmawiał: JAN OSIECKI



Minister Janusz Pałubicki (z lewej) i mianowany wczoraj formalnie ministrem sprawiedliwości-prokuratorem generalnym Stanisław Iwanicki, w czasie uroczystości w Pałacu Prezydenckim
Fot. Leszek Wróblewski (PAP)

Cena słowa

Dokończenie ze str. 1
Kazimierz Janiak (AWS): – Trudno jednoznacznie przesądzać, czy wypowiedź Leszka Millera doprowadziła do zawiorowania na rynku walutowym. Trzeba obserwować, jak będzie wyglądał kurs dolara w ciągu najbliższych dni i tygodni. Uważam jednak, że słowo trzeba ważyć. Sytuacja jest trudna i zdajemy sobie sprawę, że wzrost gospodarczy nie jest tak duży jak przewidywano. W tej chwili każde nieodpowiedzialne wypowiedziane słowo, które padnie z ust ważnego polityka, może spowodować taką reakcję na rynku walutowym.

Jerzy Wierchowicz (UW): – Trzeba bardzo ostrożnie wypowiadać się o takich sprawach jak stabilizacja gospodarcza czy bezpieczeństwo finansowe państwa. W jakiejś części można upatrywać przyczyn osłabienia złotówki właśnie w nieostrożnych wypowiedziach na te tematy, jednak że-

by przekonać się, czy tak było w tym wypadku, należy jeszcze trochę poczekać. Wydaje mi się, że trzeba bardzo ostrożnie mówić o sytuacji gospodarczej oraz politycznej kraju niezależnie od opcji politycznej jaką się reprezentuje – po prostu można w ten sposób zaszkodzić wizerunkowi Polski na arenie międzynarodowej. Takie opinie mogą doprowadzić do efektu samospełniającej się wypowiedzi – gdy ktoś mówi że jest źle, tym samym wywołuje atmosferę zagrożenia.

Bogdan Pęk (PSL): – W niektórych delikatnych sprawach politycy powinni bardzo kontrolować się co mówią i jak formułują swoje myśli. Jednak to, że sytuacja gospodarcza nie jest w Polsce najlepsza, nie jest żadną tajemnicą. Wydaje mi się, że wypowiedź Leszka Millera nie wpłynęła na siłę złotówki, to raczej efekt działań międzynarodowych spekulantów walutowych.

(DER, QBA)

Szef SLD Leszek Miller oświadczył wczoraj w wywiadzie dla Reutersa, że zamieszanie panujące w prawicowym polskim rządzie grozi wybuchem kryzysu finansowego i hamuje rozmowy na temat członkostwa w Unii Europejskiej.

Człowiek, który – jak napisała agencja Reuters – jest gotów zostać kolejnym premierem – powiedział, że podzieliłby rząd Jerzego Buzka wystawia Polskę na „pośmiewisko”, jednak prawdopodobnie dotrwa do wrześniowych wyborów parlamentarnych.

– Finanse publiczne są w dramatycznym stanie, mamy wysokie bezrobocie, wygasający wzrost gospodarczy i rząd, który jest w stanie wojny sam ze sobą – ocenił Miller.

Odmówił odpowiedzi na pytanie, czy SLD będzie w sta-

nie samodzielnie rządzić, czy też będzie musiał wchodzić w koalicję, powiedział jednak, że nowy rząd będzie potrzebował „stabilnej większości”, by wzmocnić gospodarkę i przywrócić rozmowy na temat wejścia do UE na poprzednie tory.

– W parlamencie nie wystarczy mieć rację. Trzeba mieć większość – podkreślił Miller. – Nasi negocjatorzy z UE poczuliby wówczas, że stoi za nimi mocna i przewidywalna siła polityczna.

– Słabość rządu osłabiła naszych negocjatorów – powiedział Miller. – Na szczęście wybory już blisko i powinno nam się udać zakończyć rozmowy akcesyjne do końca roku 2002.

– Widmo kryzysu gospodarczego staje się coraz bardziej realne (...). Możemy stanąć na krawędzi zamieszek – przestrzegł Miller.

(PAP)

Gryps z Warszawy

Złote i słowa Millera

Przewodniczący Leszek Miller odżegnał się od wszelkiej odpowiedzialności za wczorajszy spadek kursu złotego i stwierdził, że nic z tego, co powiedział w wywiadzie dla Reutersa nie mogło wywołać żadnych wahań. A powiedział tylko, że stan finansów publicznych jest dramatyczny, a Polskę czeka kryzys gospodarczy. Po tej wypowiedzi złotówka spadła o kilkanaście groszy. Ale to nic. Kiedy Miller zostanie premierem, złotówka dopiero znacznie spadać, ponieważ nie tyle słowa przewodniczącego są dla niej groźne, co czyny.

RADWAN

Rząd odpiera ataki

Premier Jerzy Buzek i minister finansów Jarosław Bauc nie staną przed Trybunałem Stanu. Sejm zdecydował o umorzeniu postępowania.

Wniosek wstępny o postawienie ich przed Trybunałem Stanu złożyli w ubiegłym roku posłowie SLD, zarzucając premierowi i ministrowi finansów, że nie złożyli w Sejmie projektu budżetu na 2001 rok w konstytucyjnym terminie, czyli do 30 września.

Konstytucja przewiduje, że tylko w wyjątkowych przypadkach możliwe jest późniejsze złożenie w Sejmie projektu budżetu. Buzek, w piśmie do marszałka Macieja Płażyńskiego, wyjaśniał motywy decyzji rządu o prze-

sunieciu o 6 tygodni terminu m.in. tym, że posłowie odrzucili wcześniej projekt nowelizacji ustawy o VAT i skutki tej decyzji trzeba było uwzględnić w budżecie.

Także minister skarbu Aliona Kamela-Sowińska może być zadowolona, bo Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie jej wotum nieufności. Minister zapewniła, że będzie kontynuowała prywatyzację z troską o pracowników, firmy i gospodarkę. – Nigdy nie podpisałam takiej umowy prywatyzacyjnej, w której nie byłoby zabezpieczenia miejsc pracy; zawsze troska o załogi prywatyzowanych przedsiębiorstw, troska o spółkę była pierwszą w procesach prywatyzacji.

(PAP)



■ MODLITWA ZA JEDWABNE. W warszawskiej synagodze odbyła się modlitwa za wymordowanych Żydów z Jedwabnego. Wyrażono także wdzięczność i hołd tym Polakom, którzy wtedy ratowali Żydów. Według kalendarza żydowskiego, wczoraj była dokładnie 60. rocznica masakry w Jedwabnem.

■ ODBIERAJĄ ODSZKODOWANIA. Około 8,5 tys. z 10 tys. najstarszych uprawnionych odebrało dotychczas I ratę odszkodowania za przymusową i niewolniczą pracę na rzecz III Rzeszy. Według Mateusza Chachaja z Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie, zostały już zarejestrowane wszystkie wnioski, które dotarły do 30 czerwca. Fundacja pozytywnie zweryfikowała 210 tys. z ponad 477 tys. otrzymanych wniosków i do tej pory przekazała stronie niemieckiej dwie listy z nazwiskami poszkodowanych. Na pierwszej z nich było 10 tys., na drugiej 100 tys. nazwisk.

■ DETEKTYWI Z SB. Posłowie zadecydowali, że funkcjonariusze SB negatywnie zweryfikowani przez komisję kwalifikacyjną będą mogli ubiegać się mimo to o licencję na wykonywanie usług detektywistycznych.

■ CENTRUM KRYMINALNE. Nowa ustawa przyjęta przez Sejm zakłada utworzenie Krajowego Centrum Informacji Kryminalnej, z którego zasobów będą mogły korzystać wszystkie służby zwalczające przestępczość.

■ ZWIĄZEK PRZECIWNY ŁĄCZENIU. Związek Miast Polskich sprzeciwia się propozycji łączenia powiatów ziemskich z grodzkimi. Zarząd Związku uznał, że pogłębiłoby to degradację ośrodków, które wcześniej utraciły status miast wojewódzkich.

■ UKRADLI 107 SAMOCHODÓW. Prokuratura Okręgowa w Opolu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko trzem mężczyznom podejrzanym o kradzież co najmniej 107 samochodów. Wartość aut skradzionych w latach 1995–2000 wynosi ok. 4 mln zł.

■ PSY W WIEZIENIU. Po raz pierwszy w historii polskiego więziennictwa każdy z 15 okręgów penitencjarnych w kraju posiada psa wyszkolonego w wykrywaniu narkotyków. Na potrzeby 156 zakładów karnych i aresztów śledczych pracuje łącznie 14 owczarków niemieckich i dwa labradory.

■ OGROMNA TOLPYGA. Ogromną rybę – tolpygę, złowił w jeziorze Ton w Goleszowie na Podbeskidziu miejscowy wędkarz Stanisław Bugaj. Ryba miała 1 m 20 cm i ważyła 23,4 kg.

Redaktorzy wydania:

Marek Lovell
Remigiusz Półtorak

Henryk Mania skazany za udział w zbrodni ludobójstwa

Pierwszy wyrok

Sąd w Koninie skazał wczoraj Henryka Manię na 8 lat więzienia za udział w zbrodni ludobójstwa w hitlerowskim obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem. Wyrok nie jest prawomocny. Akt oskarżenia przeciwko Mani był pierwszym skierowanym do sądu przez Instytut Pamięci Narodowej, który od sierpnia 2000 r. ściga zbrodnie hitlerowskie i komunistyczne.

„Obóz w Chełmnie był piekłem, w którym Henryk Mania uczestniczył nie jako ofiara” – tak sąd uzasadnił wyrok. 78-letni Henryk Mania ze Szczecina był oskarżony przez pion śledczy IPN o to, że od 8 grudnia 1941 r. do 7 kwietnia 1943 r. w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem aktywnie pomagał hitlerowcom w eksterminacji ludności, głównie żydowskiej. Zarzucono mu, że jako jeden z ośmiu Polaków, wybranych przez Niemców, bił więźniów rzemiennym pejcem, odbierał im kosztowności, ubrania, wprowadzał do samochodów – komór gazowych.

Był to pierwszy zarzut o udział w zbrodniach hitlerow-



Henryk Mania podczas ogłaszania wyroku Fot. Remigiusz Sikora (PAP)

skich w Polsce od 1973 r. Dziś pion śledczy IPN prowadzi 124 śledztwa dotyczące tych zbrodni. Po wojnie prowadzono śledztwo dotyczące polskich pomocników hitlerowców z Chełmna, ale z nie wyjaśnionych powodów zaniechano jego kontynuacji. Sprawą Henryka Mani zajmowała się poprzedniczka pionu śledczego IPN – zlikwidowana już Komisja Badania Zbrodni

przeciw Narodowi Polskiemu. Nie zdążyła jednak postawić mu zarzutu.

Podstawą oskarżenia Henryka Mania jest nadal obowiązujący dekret PKWN z 1944 r. o karze dla „faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy”. IPN stosuje dekret także w innych śledztwach o podobne zbrodnie – m.in. mordu na Żydach w Jedwabnem w 1941 r. (PAP)

„Baranina” zatrzymany

Dokończenie ze str. 1

Na ślad podejrzanego organa ścigania wpadły w grudniu ubiegłego roku w związku z wykrytą wówczas aferą narkotykową. W wyniku wspólnej akcji polskiej i austriackiej policji zarekwirowanych zostało wówczas 120 tys. tabletek syntetycznego narkotyku ecstasy. W śledztwie Jeremiasz B. został po raz pierwszy wymieniony jako jeden z podejrzanych. Zacieśniono jednocześnie międzynarodową współpracę specjalnych oddziałów policyjnych.

Okazało się, że przeciw Jeremiaszowi B. prowadzone jest też śledztwo przez policję nie-

miecką w związku z podejrzeniem o przemyt alkoholu i papierosów.

W zatrzymaniu Jeremiasza B. austriacka policja współpracowała z policjantami z Centralnego Biura Śledczego oraz z funkcjonariuszami z Niemiec. W związku z tym funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego kilkakrotnie wyjeżdżali do Austrii. Do pierwszej wymiany informacji pomiędzy polskimi i austriackimi organami ścigania nt. „Baraniny” doszło podczas tegorocznego spotkania służb antymafijnych w Warszawie.

W trakcie śledztwa w sprawie zabójstwa byłego ministra wykryto powiązania zamordo-

wanego z „Baraniną”. Na początku tego tygodnia prokuratura austriacka wydała nakaz aresztowania.

Jeremiasz B. ma 55 lat, od 20 lat przebywa w Austrii. Ostatnio mieszkał w Gramatneusiedl na przedmieściach Wiednia. Prawdopodobnie stamtąd kierował międzynarodową organizacją przestępczą, której wydawał zlecenia. Jednym z nich, jak przypuszcza policja, było zamordowanie Jacka Dębskiego, który został zastrzelony 11 kwietnia przed lokalem „Casa Nostra” w Warszawie.

AGNIESZKA HOFMAN-PIANKA (Wiedeń)

Oczyszczanie oświaty

Wiceminister Wojciech Książek był wzburzony po głosowaniu ustawy

Sejm uchwalił wczoraj oświatową ustawę czyszczącą, czyli nowelizację pakietu ustaw oświatowych. Posłowie przyjęli wniosek mniejszości, że obecne technika i licea ogólnokształcące będą utrzymane. Za przyjęciem tego wniosku głosowało 186 posłów, przeciwko było 185, a 3 wstrzymało się.

Zgodnie z uchwalonym zapisem, szkołami ponadgimnazjalnymi będą: 3-letnie licea ogólnokształcące (zakończone maturą), 3-letnie licea techniczne (zakończone maturą i dające uprawnienia zawodowe), 4-letnie technika (z maturą i egzaminem zawodowym), 2-letnie szkoły zawodowe, 2-letnie licea uzupełniające, co najmniej 2-letnie technika uzupełniające i szkoły policealne. Upadł tym samym wniosek rządu, który proponował licea profilowane.

Sejm zdecydował także, że szkoły artystyczne będzie zakładał i prowadził minister kultury. Zgodnie z ustawą zespoły szkół, w skład których wchodzi szkoła podstawowa i gimnazjum, mogą funkcjonować po 1 września 2001 r. za zgodą ku-

ratora oświaty, nie dłużej jednak niż do 31 sierpnia 2003 r. Te jednak, gdzie szkoła podstawowa podlega stopniowej likwidacji, będą mogły działać do czasu pełnej likwidacji szkoły, ale nie dłużej niż do 31 sierpnia 2005 r. Wyjątek stanowią zespoły szkół w zakładach opieki zdrowotnej. Wiceminister edukacji Wojciech Książek był po głosowaniu

oświatowej „ustawy czyszczącej” wzburzony jego wynikami. – Wszyscy parlamentarzyści dostali edukacyjną mapę Polski, gdzie jak byk stoi, że 76 proc. absolwentów bezrobotnych to są absolwenci szkół zawodowych – z tego 38 proc. z techników, a tylko 12 proc. bezrobotnych jest po liceach ogólnokształcących. Przytłaczają mnie rozgrywki po-

Czynsze do Trybunału

Właściciele najprawdopodobniej nie będą stosować się do ograniczeń podwyżek

(INF. WL.) W drugiej połowie lipca okaże się, czy prywatni właściciele będą stosować się do ograniczeń podwyżek czynszu, narzuconych przez Ustawę o ochronie praw lokatorów. W przyszłym tygodniu Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich i Trybunał Konstytucyjny zostaną zasypane wnioskami indywidualnymi i zbiorowymi – właściciele kamienic będą żądać uznania Ustawy o ochronie praw lokatorów za niezgodną z konstytucją.

– W tej chwili czekamy na faks z Warszawy ze wzorem skargi konstytucyjnej – powiedział nam wczoraj Jan Dereszowski, prezes krakowskiego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości. – Skargi takie będziemy w przyszłym tygodniu kiero-

wać do rzecznika praw obywatelskich i Trybunału Konstytucyjnego. Będą to skargi indywidualnych właścicieli i organizacji zrzeszających właścicieli. Polska Unia Właścicieli Nieruchomości złoży również skargę do Trybunału w Strasburgu – w swoim wniosku zażąda także odszkodowania za utracone korzyści z tytułu wieloletniego zaniżania czynszów.

Na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego trzeba będzie poczekać (może nawet kilka miesięcy), ale lokatorzy nie mają gwarancji, że właściciele nie podniosą czynszu ponad limity wyznaczone w ustawie. – Na 17 lipca zostało wyznaczone zebranie właścicieli, na którym zdecydujemy, co będzie dalej – stwierdził Jan Dereszowski. – Najprawdopodobniej każdy

właściciel będzie sam decydował o wysokości czynszu w swojej kamienicy. Osobiście jestem za dużą podwyżką i oddaniem sprawy do sądu – nie można przecież stosować absurdu, a takim absurdem jest Ustawa o ochronie praw lokatorów. Za niestosowaniem się do przepisów ustawy przemawia także ostatni wyrok Sądu Najwyższego. Dotyczy on wprowadzienia wynagrodzenia sędziów, ale wynika z niego, że sąd powszechny może badać, czy dane przepisy są zgodne z konstytucją. Z wyroku SN wynika też, że ustawa sprzeczna z konstytucją nie musi być respektowana. A Ustawa o ochronie praw lokatorów jest sprzeczna z konstytucją, bo jest gorsza niż przepisy, uchylone przez Trybunał.

(GEG)

W Nowym Sączu

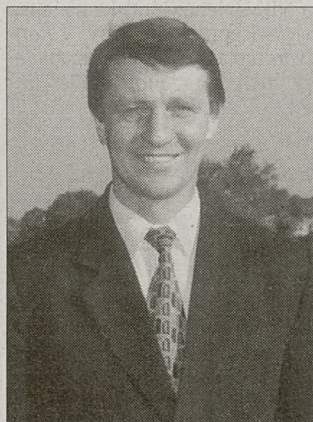
Czerwiński nr 1

Unieważnione wyniki prawyborów PO

(INF. WL.) Liderzy Platformy Obywatelskiej – Andrzej Olechowski, Maciej Płażyński, Donald Tusk – po analizie dokumentów dotyczących prawyborów w Nowym Sączu unieważnili wyniki.

Jak powiedział Maciej Grabowski, rzecznik prasowy PO, liderem listy z Nowego Sącza będzie prezydent miasta Andrzej Czerwiński. – Obecnie oczekujemy na propozycje z okręgu. Dopiero wtedy liderzy Platformy podejmą decyzję o dalszej kolejności na liście. Numer jeden bez względu na inne sugestie jest zarezerwowany dla Andrzeja Czerwińskiego.

Przed dwoma tygodniami podczas konwencji doszło do sporu proceduralnego. Zgodnie z zasadami przyjętymi przez PO, głosować mógł każdy, kto siedem dni przed prawyborami podpisał deklarację członkow-



Prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwiński Fot. Jerzy Cebula

ską. Kilkaset osób, które oddały głosy, nie potrafiło udokumentować tego faktu. Pełna lista Platformy Obywatelskiej z Nowego Sącza powinna być ogłoszona w najbliższy piątek. (JEC)

Nowy klub parlamentarny

Powstał nowy klub parlamentarny – Prawo i Sprawiedliwość. Jego powołanie ogłosili wczoraj dawni członkowie zespołu Przymierza Prawicy oraz Ludwik Dorn i Jarosław Kaczyński z koła ROP-PC. Przewodniczącym ma być Kazimierz Marcinkiewicz.

– Wydaje się, że powstanie klubu w tej sytuacji, jaka nastąpiła, jest niezbędne. Potrzeba było politycznego oczyszczenia, jasnej, klarownej sytuacji – mówił Marcinkiewicz.

Wiesław Walendziak, jeden z 18 posłów w składzie klubu, powiedział, że PiS występuje z apelem do polityków wszystkich ugrupowań, by „ogólną wolę” walki z korupcją „przekuli na konkretne decyzje” i doprowadzili do uchwalenia w tej kadencji dwóch projektów, które zakładają m.in. ujawnienie oświadczeń majątkowych.

(PAP)

Ustawa o Komisji Trójstronnej

Połączenie dwóch projektów

Ustawa o Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych została wczoraj uchwalona przez Sejm. Do jej zadań będzie należeć m.in. opiniowanie projektu budżetu.

Ustawa o Komisji Trójstronnej jest kompilacją dwóch projektów – rządowego i poselskiego. Do tej pory Komisja Trójstronna działała na podstawie uchwały Rady Ministrów. W praktyce jednak od kilku miesięcy nie pracowała.

Zgodnie z ustawą, przewodniczącą komisji wyznacza premier spośród członków rządu wchodzących w jej skład. W pracach komisji natomiast, oprócz dotychczasowych uczestników: strony rządowej, pracodawców i związków zawodowych, będą brali udział także, z głosem doradczym, przedstawiciele samorządu terytorialnego (w sprawach dotyczących wykonywania zadań publicznych), a także przedstawiciele prezesa NBP i prezesa GUS. Stronę rządową mają reprezentować przedstawiciele rządu wskazani przez

premiera. Jako reprezentatywne związki zawodowe swoich przedstawicieli w komisji będą miały NSZZ „Solidarność” i OPZZ oraz inne związki ogólnokrajowe zrzeszające ponad 300 tys. członków pracowników. Spośród organizacji pracodawców: Konfederacja Pracodawców Polskich, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych i Związek Rzemiosła Polskiego oraz ewentualnie inne ogólnopolskie organizacje pracodawców zatrudniających ponad 300 tys. pracowników.

W trakcie prac nad ustawą wszyscy posłowie podkreślali znaczenie zawartego w projekcie nowego rozwiązania – możliwości tworzenia wojewódzkich komisji dialogu społecznego. W ich skład na równych prawach mają wchodzić przedstawiciele wojewody – jako strona rządowa, organizacji pracodawców, związków zawodowych oraz marszałka województwa – jako strony samorządowej.

(PAP)

JERZY LACKOWSKI, małopolski kurator oświaty: – Skoro decyzja o tym, że nie będzie liceów profilowanych, została przegłosowana w Sejmie tylko jednym głosem, to może w Senacie i ponownie w Sejmie zostanie jeszcze zmieniona. Pozostawienie liceów ogólnokształcących i techników zawodowych oznacza, że tak naprawdę zmiana polegałaby tylko na oddaniu jednej klasy do gimnazjum.

MAREK LEGUTKO, dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie: – Obecny rynek pracy wymaga od młodzieży gotowości do zmiany zawodu nawet kilka razy w życiu. Odpowiedzią na te oczekiwania miały być licea profilowane. Jeśli zostanie zachowana stara struktura szkół, to stanie się rzecz fatalna – dalej będziemy kształcić bezrobotnych.

TERESA STARMACH, wiceprezydent miasta Krakowa: – To zła decyzja. Idea liceów profilowanych było to, by młodzieży dać jak naj-

szersze wykształcenie ogólne, dzięki któremu łatwiej jest się przekwalifikować.

STANISŁAW PIETRAS, dyrektor V LO w Krakowie: – Pomysł liceów profilowanych był – delikatnie mówiąc – bez pojęcia. Mamy w Polsce wiele szkół technicznych, które specjalizują się w poszczególnych zawodach i wykonują swoją pracę naprawdę dobrze. Tworzenie profili technicznych w liceach i profili akademickich w technikach to tak, jakby w Uniwersytecie Jagiellońskim otworzyć wydział metalurgii.

ANTONI BORGOSZ, dyrektor Zespołu Szkół Łączności w Krakowie: – Pozostawienie podziału na licea i technika jest znakomitym pomysłem – ta struktura jest bowiem sprawdzona od lat. Technika dysponują bazami technicznymi, które po prostu zmarnowałyby się, gdyby szkoły tego typu przestały istnieć.

(MWK, GEG)

DZIENNIK POLSKI

17 VII
na łamach
"Dziennika Polskiego"



ZDROWIE I WAKACJE

Do obecności na łamach zachęcamy przede wszystkim firmy ubezpieczeniowe, gabinety dermatologiczne, kosmetyczne, producentów i dystrybutorów lekarstw, maści, kosmetyków leczniczych i pielęgnacyjnych.

Szczegółowe informacje pod nr, tel. (012) 619-92-33.



JAGIELLONIA

BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”

IMPREZY TURYSTYCZNE

BILETY LOTNICZE

Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 422-03-45, 411-22-88



Wadowianie wygrali policyjny turniej

Najlepszy patrol

(INF. WL.) Starszy sierżant Zygmunt Dyrz i starszy posterunkowy Jacek Skryński z Wadowic wygrali konkurs na najlepszy patrol policyjny w Małopolsce.

Zwycięzcy tej bardzo ciężkiej, dwudniowej rywalizacji zdobyli 110 punktów i sporą przewagę nad pozostałymi. Funkcjonariusze z Wadowic zwyciężyli w dwóch najwyższych ocenianych konkurencjach: pościgu za przestępcą, gdzie osiągnęli rewelacyjny czas i w technikach obezwładniania.

Pozostałe dwa miejsca zajęli - para z Zakopanego: sierżant Mariusz Bąk i posterunkowy Sławomir Dobek oraz duet z Krakowa: starszy sierżant Jan Leśniak i starszy posterunkowy Łukasz Stach.

Wszystkich obserwatorów oraz sędziów najbardziej interesowało jednak to, jak w tym

najtrudniejszym policyjnym turnieju wypadnie pierwsza i jedyna para mieszana, czyli sierżant sztabowy Marek Boczkar i posterunkowa Ewa Augustyn z policji w Gorlicach. W gronie 40 małopolskich finalistów - wybranych spośród 1450 policjantów pracujących we wszystkich małopolskich kompaniach interwencyjno-patrolowych i oddziałach prewencji - zajęli oni ostatecznie dziewiąte miejsce, zdobywając 78 punktów.

Oznacza to, że utrzymali szansę na udział w ogólnopolskim finale, który odbędzie się we wrześniu tego roku w Słupsku, ponieważ druga małopolska para finałowa będzie losowana spośród tych, którzy w finałach regionalnych zajęli miejsca od drugiego do dziewiątego.

(MADE)

Do najniebezpieczniejszych zbiorników należy zamknięty dla kąpiel Zakrzówek w Krakowie (8 utońień w ciągu 5 lat), akwen w Kryspinowie i Przylasek Rusiecki w Krakowie (po 5 utońień poza miejscami strzeżonymi).

2 ratowników na 100 metrów

Strzeżone kąpieliska należą raczej do wyjątków. W Kryspinowie nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwa codziennie 4 ratowników, w dni wolne od pracy liczba ratowników jest większa (w roku 1992 trzech kąpielisk strzegło 45 ratowników). 2 ratowników pilnuje kąpieliska w zalewie Bagry. Według oficjalnych danych krakowskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, to jedyne strzeżone kąpieliska w okolicach Krakowa.

Czy kilku ratowników na plażach strzeżonych to wystarczające zabezpieczenie? - Zgodnie z przepisami - tak - twierdzi Marek Machaczka, sekretarz krakowskiego WOPR. - Na każde 100 metrów kąpieliska powinno być co najmniej 2 ratowników i te wymagania w przypadku Kryspinowana i Bagrów, które opiniowaliśmy, są spełnione. W przypadku basenu o długości do 25 metrów przepisy mówią o jednym ratowniku, w przypadku basenu o długości od 25 do 50

niem utońieniami znacznie wzrosła. - Przed laty mieliśmy ogromną liczbę utońień - twierdzi sekretarz krakowskiego WOPR. - Teraz ludzie rozważniej korzystają z wody, ale uważam, że brak obowiązku legitymowania się kartą pływacką przy wypożyczaniu sprzętu wodnego, to złe rozwiązanie.

Obecnie każdy sprzęt pływający można wypożyczyć bez karty. Nie trzeba nawet umieć pływać (choć dla bezpieczeństwa wypożyczający powinien zażądać oświadczenia - najlepiej na piśmie - że wypożyczający umie pływać). Uprawnień do kierowania nie potrzeba w przypadku łodzi o napędzie motorowym do 5 kW oraz żaglówki o powierzchni żagla do 10 m kw.

Bezpieczna kąpiel

Podstawowa zasada to korzystanie z ogólnodostępnych, wyznaczonych kąpielisk, strzeżonych przez ratowników wodnych. Nie wolno skakać z wysokości do nieznanej sobie wody; nie wolno skakać do rzeki - choćby poprzednio w danym miejscu dno było czyste, to kolejny skok może zakończyć się tragicznie (bo np. woda naniósł kamień). Do wody nie wolno wchodzić zaraz po obfitym posiłku i długim opalaniu (gdy ciało jest rozgrzane).

GRZEGORZ SKOWRON


Brydż
piąty AS z rękawa, już w kioskach

miński, pełniący dotychczas obowiązki dyrektora ds. organizacyjnych Instytutu Chopina, za kandydaturą Grzegorza Michalskiego przemawiał bardzo dobrze przez niego przygotowany program instytutu.

– *Jest to program bardzo realny i najbardziej kompleksowy, jeśli chodzi o zagadnienia związane z dziedzictwem Fryderyka Chopina* – powiedział Kamiński.

W latach 1998–2000 pełnił funkcję koordynatora Roku Chopinowskiego jako pełnomocnik ministra kultury.

(PAP)

niach, w Czechach. Pianistyczne zmagania zakończyły się w czwartek.

Konkurs w Mariańskich Łąkach odbywa się co dwa lata, młodzi pianiści podzieleni są na dwie grupy wiekowe: młodszą, do 18 roku życia i starszą do 28. W tegorocznej edycji do każdej z grup zostało zakwalifikowanych ok. 30 artystów.

I nagrodę w grupie młodszej zdobył Czech, Aleksandr Stary, laureatem III miejsca został natomiast Paweł Filek, uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej

szkiej Akademii Muzycznej, natomiast najmłodszy pianista z tej grupy.

Obaj młodzi krakowianie są uczniami Stefana Wojtasa, wykładowcy w klasie fortepianu krakowskiej Akademii i jednocześnie dyrektora wspomnianej średniej szkoły muzycznej. Warto dodać, że w międzynarodowym jury zasiadał m.in. laureat konkursu chopinowskiego z 1970 r., Czech, Ivan Klansky.

(NIKA)

„Sen” ze Steczkowską

Wystąpi w operowej komedii Szekspira

(INF. WL.) Pomimo iż po kłapie filmu Magdaleny Łazarkiewicz „Na koniec świata”, grająca w nim Justyna Steczkowska zapowiedziała, że rezygnuje z kariery aktorskiej, popularna piosenkarka znów postanowiła spróbować swoich sił w nietypowej dla siebie roli – tym razem śpiewaczki operowej.

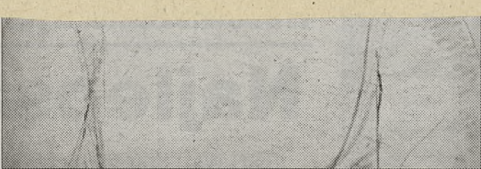
Steczowska zagra rolę Hipolity-Tytanii (ma to być w zamiarze reżysera jedna postać) w operowej adaptacji „Snu nocy letniej” Szekspira na deskach Teatru Muzycznego w Gdyni. Au-

torem muzyki do przedstawienia jest Leszek Możdżer, który zapowiada, że wszystkie kompozycje będą miały przystępny charakter dla młodego widza i będą się składać z elementów jazzu, techno, rocka i industrialu. Poszczególne partie muzyczne będą przechodzić z jednego tematu w drugi, a linia melodyczna akompaniamentu będzie miała powtarzalny – transowy – charakter, tak by przypominała swoją konstrukcją strukturę snu. Wszystkie partie przedstawienia, granego w tłumaczeniu

Konstantego I. Gałczyńskiego, będą śpiewane. Twórcy spektaklu, nie chcąc identyfikować się z amerykańską tradycją musicalową, chcą nazywać swoje przedsięwzięcie terminem na wskroś europejskim – operą.

Reżyserem przedstawienia będzie Wojciech Kościelniak, choreografię opracuje Jarosław Staniek, a scenografię – Grzegorz Policiński. Przewidywana premiera odbędzie się jesienią tego roku w Teatrze Muzycznym w Gdyni.

(GZL)



Rysunki przeleżały 46 lat. Na górnej półce, w dużej, tekturowej tece – prawie już zapomniane, coraz dalej od okoliczności powstania, coraz bliżej nabrania wartości archiwalnych. Zbladła pamięć o nich raptem zabarwiła się sentymentem. Powody były dwa: pierwszy, generalny – rocznicowe obchody założenia kabaretu Piwnica pod Baranami; impuls drugi, szczególny – dała ponowna wizyta w Krakowie „dziewczynki w czerwonym płaszczyku”. Charakterystyczna postać, odcinająca się kolorem w czarno-białej „Liście Schindlera” Spielberga, to Roma Ligocka, która tego określenia użyła w tytule swojej autobiografii, promowanej teraz w synagodze Poppera. Ona też była niegdyś modelką rysunkowych portretów, jakie wyszły spod ręki i oka Danuty Leszczyńskiej-Kluzowej.

Obie panie – piękne i młode – spotkały się w r. 1955. Jedna – „z rozpuszczonymi blond włosami”, druga z czarnymi („niezwykle wprost zain-

teresowanie wzbudzały jej oczy” – to z monografii Piwnicy pióra Joanny Olczakówny). Obie malarki. Obie zaprzyjaźnione z Piotrem Skrzyneckim i powiązane z jego kabaretem. Piwnica patronowała wernisazom prac p. Romy, studentki ASP („jeśli nocką, to z Ligocką...” – śpiewał jej mąż), a p. Danuta występowała gościnnie w kabarecie przez 2–3 lata z gitarą, wykonując (ale jak!) romanse cygańskie i rosyjskie. Obie jednak miały się tam w czasie i zetknęły się inaczej.

W domu Leszczyńskiej-Kluzowej sporo kręciło się braci artystycznej, bo jedni przyprowadzali drugih. I oto pewnego razu (nieżyjący już dziś, a wybitnie utalentowany malarz) Marek Oberländer pojawił się w towarzystwie bardzo ładnej dziewczyny. – Tak teraz się mówi, dla mnie – opowiada Danuta Kluz – była to 18-letnia panienka, delikatna, dobrze wychowana, skromna, ale i bystra, otwarta. Byłam zdumiona, spodobała mi się. Nie było wtedy ani spo-

sobności, ani nastroju, aby mówić o jej okupacyjnej martyrologii i w ogóle o tym nie wiedziałam. Miała w sobie „coś”, co skłoniło mnie do zaproponowania, aby pozowała mi do portretów, choć nie była to główna domena mojej twórczości. Zgodziła się od razu i zachowywała naturalnie, bez kokieterii. Tak ją zapamiętałam – nazywaną Poziomką – i tak narysowałam.

Potem Ligocka zniknęła, wyjechała, emigrował też Oberländer i sprawy potoczyły się swoimi torami. Dopiero teraz, prawie po pół wieku, koło się domknęło. Roma nie jest już Poziomką, a Kluzowa dawną Danusią. Kolejne losy ukształtowały je w dojrzałe artystki, świadome dziś tego, co robiły ze swą sztuką i z sobą. Dwie bardzo interesujące kobiety, których życie naznaczone zostało wieloma dziełami plastycznymi i wystawami oraz perypetiami osobistymi, słuchają teraz wspólnie ech Piwnicy i wspomnień młodości, którą zatrzymały rysunki.

WLADYSŁAW CYBULSKI

W Macedonii wstrzymano walki

Kruchy rozejm



Żołnierze armii macedońskiej we wsi Umin Dol, oddalanej 25 km od Skopje
Fot. PAP/AP

Pierwsze oficjalne zawieszenie broni, osiągnięte dzięki pośrednictwu NATO, miało obowiązywać od północy z czwartku na piątek, stało się faktem dopiero 2 godziny później, gdy wstrzymano walki w rejonie Tetova i Raduszy. Winą za jego naruszenie obarczają się obie strony – siły rządowe i albańscy rebelianci z Armii Wyzwolenia Narodowego (UCK).

Trwałe zawieszenie broni to dopiero wstępny warunek planu pokojowego. Musi jeszcze dojść do porozumienia pomiędzy przywódcami partii macedońskich i albańskich w sprawie reform konstytucyjnych i UCK musi dobrowolnie oddać broń.

Pomimo optymizmu deklarowanego ostatnio przez macedońskiego prezydenta Borisa Trajkovskiego i szefa unijnej dyplomacji Javierę Solanę nie wydaje się to zadaniem prostym.

Albańczycy nadal domagają się konstytucji, dającej im prawo weta w podstawowych kwestiach, chcą amnestii dla członków UCK i ich reintegracji w społeczeństwie. Domagają się również likwidacji macedońskich oddziałów paramilitarnych i demobilizacji kilku tysięcy rezerwistów policji.

Jak na razie trwają negocjacje w sprawie osiągnięcia porozumienia politycznego, w którym uczestniczą eksperci zagraniczni. Prowadzone są również przygotowania do rozbrojenia UCK. W akcji tej ma uczestniczyć 3 tys. żołnierzy NATO, którzy mają jedynie zebrać broń złożoną przez rebeliantów w 15 określonych miejscach, a następnie wywieźć ją za granicę, gdzie zostanie zniszczona.

PAWEŁ JANOWSKI

Morderca w przytułku

Podejrzany o zabicie polskiego księdza
został przewieziony z Kazachstanu do Krasnojarska

Z Kazachstanu do Krasnojarska w Rosji przewieziono Aleksandra Korniłowa, podejrzanego o zamordowanie w miejscowości Jarcewo na Syberii 76-letniego polskiego księdza Jana Frąckiewicza.

Ksiądz Frąckiewicz zniknął w połowie kwietnia br. Mieszkańcy Jarcewa, którzy po tygodniu rozpoczęli poszukiwania duchownego, znaleźli go w pobliskiej kaplicy. Martwy ksiądz leżał na łóżku ze związanymi rękami i nogami, śladami pobicia na ciele i raną w głowie. Obok leżało narzędzie zbrodni – metalowy pręt o szerokości półtora centymetra i długości pół metra. Przestępca zabrał jedynie drogi krzyż z szyi księdza.

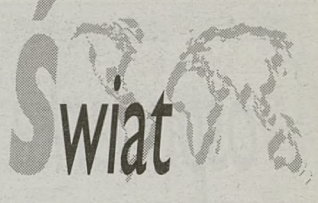
Jan Frąckiewicz, osobisty znajomy Matki Teresy z Kalkuty, doktor teologii i filozofii, przyjechał na Syberię osiem lat temu. Przedtem przez długie lata pracował w misjach miłosier-

dzia w Szwecji i Indii, Nepalu i Libanu, po czym został skierowany do Kraju Krasnojarskiego w Rosji. Podlegało mu 13 parafii.

Ksiądz Jan cieszył się opinią człowieka bardzo uczciwego i pobożnego, co zyskiwało mu powszechną sympatię. W lutym minionego roku Jan Frąckiewicz odwiedził obóz karny pod Nierjungri. Tam poznał 37-letniego mieszkańca Saratowa Alekseja Korniłowa, niejednokrotnie sądanego w sprawach o zabójstwo i rozbój. Korniłow właśnie zakończył odbywanie kary i pojechał z Frąckiewiczem do Jarcewa, gdzie został pomocnikiem księdza. Zniknął zaraz po śmierci kapła.

Za Korniłowem rozesłano listy gończe. Znalezione go w przytułku dla bezdomnych w Kazachstanie.

KRYSZYNA KURCZAB-REDLICH
(Moskwa)



■ HANSSEN PRZYZNAŁ SIĘ. Były agent FBI Robert Hanssen, oskarżony o szpiegowanie na rzecz Moskwy, zgodnie z oczekiwaniami przyznał się wczoraj do winy przed sądem w amerykańskim mieście Alexandria. Dotychczas Hanssen utrzymywał, że jest niewinny; zmiana stanowiska jest związana z porozumieniem, zawartym między obroną a prokuraturą, na mocy którego uznanie winy pozwoli byłemu agentowi FBI uniknąć kary śmierci.

■ PREZENT DLA PAPIEŻA. Mistrzowski klub piłkarskiej ligi włoskiej Roma podarował Janowi Pawłowi II klubowy trykot opatrzony napisem „Wojtyła 1”. Jest to dar, jaki piłkarze Romy ofiarowali Ojcu Świętemu na pamiątkę zdobycia przez tę drużynę tytułu mistrza Włoch. Trykot w klubowych kolorach czerwono-żółtych na piersiach ma wydrukowaną na tle flagi włoskiej napis „Campione”, a na plecach – nazwisko „Wojtyła” oraz numer 1.

(KAI)

■ NADWYŻKA W WATYKAŃSKIEJ KASIE. Bilans Stolicy Apostolskiej za rok 2000 zamknął się nadwyżką w wysokości 8,5 mln dolarów. Wzrost wydatków – o 64 mld lirów więcej niż rok wcześniej – związany był z obchodami Wielkiego Jubileuszu. Wzrost zysków związany był ze sprzyjającą sytuacją walutową, a zwłaszcza wzrostem kursu dolara, stabilizacją na rynku obligacji i korzystnym zakupem akcji.

(KAI)

■ UKARANA CÓRKA PREZYDENTA. Sąd w Austin w Teksasie skazał wczoraj córkę prezydenta George’a Busha, Jennę, na karę grzywny w wysokości 600 dolarów, 36 godzin pracy społecznej oraz zawiesił jej prawo jazdy na 30 dni. 19-letnia Jenna została przyłapana na nielegalnym picu alkoholu, dozwolonego przez rygorystyczne prawo Teksasu dopiero od 21. roku życia.

■ HEROINA W SPAGHETTI. 84-letnia Greczynka została przyłapana na próbie przemycenia swemu uwięzionemu wnukowi heroiny w domowym spaghetti z sosem mięsnym. Służby więzienne, sprawdzając naczynie, w którym przyniesiono spaghetti, znalazły w podwójnym denku miski 30-gramową torebkę z narkotykiem.

Prezydent Bush nominował nowego szefa służb specjalnych

Z prokuratury do FBI

Korespondencja „Dziennika” z USA

Podczas czwartkowej uroczystości w Białym Domu prezydent USA George W. Bush nominował na stanowisko dyrektora Federalnego Biura Śledczego (FBI) 56-letniego Roberta Muellera, prokuratora federalnego.

Jeśli nominacja zostanie zatwierdzona przez Senat, Mueller będzie szóstym dyrektorem największej i najsilniejszej w Ameryce agencji bezpieczeństwa. Jego kadencja będzie trwać 10 lat.

Kandydaturę Muellera zaproponowała poprzedniemu prezydentowi Billowi Clintonowi senator Barbara Boxer, demokratka z Kalifornii. W 1998 r. Clinton powołał go na stanowisko prokuratora federalnego w stanie Północna Kalifornia. Prezydent Bush przeniósł go natomiast do Waszyngtonu, gdzie pełni obecnie funkcję szefa wydziału ds. kryminalnych w Departamencie Sprawiedliwości. Na początku tego roku przez krótki czas Mueller piastował stanowisko zastępcy prokuratora generalnego.

Płotka w Waszyngtonie głosiła, że Mueller nie ma szans na nominację, gdyż nie poinformował prokuratora generalnego USA Johna Ashcrofta, że FBI nie przekazało adwokatom części dokumentów z przesłuchań Timo-

thy’ego McVeigha straconego kilka tygodni temu za podłożenie bomby pod gmach rządowy w Oklahoma City.

Tymczasem Ashcroft poparł nominację, zaś wysocy rangą przedstawiciele FBI podkreślają w wywiadach, że Mueller cieszy się opinią znakomitego profesjonalisty.

Mueller ma bogatą przeszłość zawodową. Kilka lat spędził w dwóch prywatnych firmach prawniczych w Bostonie, również w tym mieście pracował w biurze federalnego prokuratora, zanim sam nie został powołany na to stanowisko reprezentując stan Massachusetts. Służył w Wietnamie w piechocie morskiej, za bohaterstwo dostał cztery medale, zaś od Wietnamczyków – krzyż za to, że jako żołnierz umiał „zachować człowieczeństwo”.

Poszukiwania nowego kandydata na szefa FBI rozpoczęły się w marcu, kiedy Louis J. Freeh poinformował, że opuszcza stanowisko po przepracowaniu ośmiu z dziesięciu lat na stanowisku dyrektora biura. Pod kierownictwem Freeha agencja bardzo się rozrosła, zatrudnia obecnie 30 tys. pracowników, w tym 11 tys. agentów, a jej roczny budżet wynosi 3,4 mld dolarów.

ELŻBIETA RINGER

Niewygodny Arafat

Tajne służby Izraela miały rozważać
usunięcie lidera Palestyńczyków

Izraelski dziennik „Maariv” opublikował wczoraj fragmenty tajnego raportu służb specjalnych, stwierdzającego, że przewodniczący Autonomii Jaser Arafat stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa Izraela. Według gazety, raport ten sporządzony został przez kontrwywiad Szin-Bet na użytek poprzedniego premiera Ehuda Baraka, a obecnie spoczywa na biurku szefa rządu Ariela Szarona.

Głównym ustaleniem raportu służb specjalnych jest stwierdzenie, że usunięcie Jasera Arafata ze sceny politycznej przyniosłoby Izraelowi mniejsze straty niż dalsza jego obecność. Autorzy raportu podkreślają, że lider Autonomii Palestyńskiej może doprowadzić do wybuchu wojny między Izraelem a światem arabskim.

Przygotowany przez Szin-Bet dokument stwierdza ponadto, że

Jaser Arafat nie wyrzekł się stosowania siły; nigdy nie zgodzi się na kompromis w sprawie Jerozolimy i uchodźców palestyńskich. Podobnie jak nigdy nie podejmie skutecznej walki z ekstremistami islamskimi w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu Jordanu.

Zdaniem Szin-Bet, po ewentualnym usunięciu Arafata doszłoby do walki o władzę, którą ostatecznie zdobyliby przedstawiciele ugrupowań wojskowych i świeckich.

W raporcie czytamy też, że Palestyńczycy przez dłuższy czas zajęci byłiby swoimi sprawami wewnętrznymi, a światowa opinia przestałaby się w międzyczasie nimi interesować.

Źródła w izraelskim rządzie odmówiły potwierdzenia autentyczności raportu opublikowanego przez „Maariv”.

OMER ANATI
(Tel Awiw)

Z ostatniej chwili

Cena: 50 zł/moduł netto

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-92-33.

WYCIECZKI OBJAZDOWE

12.07. Kreta, 1550 zł (1), 1900 zł (2) z WAW

11.07. Turcja, 1399 zł (2) z KTW

18.07. Turcja, 1450 zł (1), 1850 zł (2) z KRK, KTW, WAW

12.07. Egipt 4*, 1710 zł (1), 2639 zł (2) z WAW

12.07. Kos, 739 DEM 939 DEM (2) z WAW

15.07. Rodos, 1500 zł (1), 2100 zł (2) z WAW

18-31.07. Grecja, autokar, apartamenty, 799 zł

22.07. Rodos, 1600 zł (1), 2300 zł (2) z WAW

Wycieczka „Włochy-Milennium”, 14-22.07, 1251 zł!

SOLTUR, Kraków, pl. Szczepański 5, tel. (012) 421-96-16, 423-13-33, 429-10-99, fax 421-42-81

www.SuperLastMinute.pl

last minute

Majorka 849 DEM

Gran Canaria 969 DEM

Kos 739 DEM

Cypr 999 DEM

Turcja 869 DEM

i inne

2188301

Harctur

Kraków, ul. Karmelicka 31

tel. 012/634-00-11, 632-68-44

KONIEC SZKOŁY !!! Obniżka cen !

Bogata oferta obozów młodzieżowych i studenckich oraz kolonii dla dzieci

Od 20 czerwca !

FRANCJA, HISZPANIA, KORSYKA, WŁOCHY, CHORWACJA, IRLANDIA, AUSTRIA, SŁOWACJA i POLSKA: Rewal, Hel, Krościenko, Borków Ryn, Polańczyk, Zakopane

ROAN 0538/R

JAGIELLONIA

BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”

KRAKÓW,

ul. Wiślna 2,

tel. (012) 422-03-45,

(012) 411-22-88

Propozycje z Krakowa:

Majorka, Riviera Turecka, Kreta, Tunezja.

Propozycje z Warszawy:

Costa del Sol, Costa del Almeria, Wyspy Kanaryjskie, Portugalia, Malta, Kors, Egipt.

Dalekie podróże:

Kuba, Malediwy, Sri Lanka, Seszele, Mauritius, Kenia.

Wyloty z Wiednia i portów niemieckich.

Pobyty 7, 14-dniowe * przelot * transfer * hotele * wyżywienie

Dojazd własny: Austria, Chorwacja, Francja, Hiszpania, Węgry, Włochy

INTERHOME

terra

IATA

TUI

BILETY LOTNICZE

BILETY PROMOWE

„Wędrowiec”

30-105 Kraków, ul. Kościuszki 16,

tel. (012) 427 13 27, 294 01 56,

biuro@wędrowiec.krakow.pl

Członek Krakowskiej Izby Turystyki

Proponujemy atrakcyjne wczasy, samolot z Krakowa do Turcji, Tunezji, Egiptu, Hiszpanii, Grecji oraz na Kretę i Cypr

Oferty Last Minute od 980 zł

CHORWACJA - WYSPA KORČULA - 13 dni

10 noclegów, nowoczesny hotel*, wyżywienie 2 x dziennie, Lux autokar, ubezpieczenie, taksy klimatyczna, podatek VAT

Wczasy rodzinne i młodzieżowe

13.07 - 25.07.01 - 1260 zł, dziecko - 860 zł

23.07 - 04.08.01 - 1260 zł, dziecko - 860 zł

02.08 - 14.08.01 - 1360 zł, dziecko - 860 zł

12.08 - 24.08.01 - 1360 zł, dziecko - 860 zł

Grecja super apartamenty - 9 noclegów, przejazd lux autokarem, ubezpieczenie cena : 1177 zł

Proponujemy wczasy krajowe: morze, jeziora, góry

Gospodarka

Czas urlopów w przedsiębiorstwach

Przestojów nie będzie

(INF. WL.) Coraz więcej Polaków zamiast wczasów pod gruszą w naszej strefie klimatycznej wybiera pobyt w egzotycznych krajach. Większość zatrudnionych w największych małopolskich firmach ma raczej tradycyjne podejście do urlopu: wykorzystują go zazwyczaj w lipcu lub sierpniu. W tym roku wzmógł się wakacyjny absencja nie będzie miała jednak wpływu na cykl produkcyjny tych przedsiębiorstw.

Największa małopolska firma, Philip Morris, zatrudnia około 2 tys. osób. Jej rzecznik, Katarzyna Borucka, nie była nam w stanie powiedzieć, ile spośród nich zdecyduje się na wakacyjną przerwę w pracy.

– Urlopy ustalane są w ramach poszczególnych działów, nie prowadzimy całosciowej statystyki. Tradycyjnie jednak większość pracowników, zwłaszcza tych, którzy mają rodziny, wybierają się na urlop właśnie podczas letnich wakacji – twierdzi Katarzyna Borucka. – Stąd też lipiec i sierpień to trochę spokojniejszy okres w zakładzie. Staramy się jednak, żeby wakacyjne wyjazdy nie hamowały pracy, zawsze wcześniej ustalamy zastępstwa i nowy harmonogram.

Philip Morris nie planuje żadnej oficjalnej przerwy wakacyjnej. Produkcja ma odbywać się bez zmian. Zakład nie będzie wykorzystywać również „sezonu ogórkowego” na przeprowadzanie remontów, gdyż nie ma takiej potrzeby – jego modernizacja właśnie zbliża się ku końcowi.

W krakowskiej Hucie im. Tadeusza Sendzimira, gdzie w drugiej połowie czerwca było 9,733 tys. zatrudnionych, w ciągu całego roku miesięcznie z urlopów korzysta średnio 15-17 proc. osób. W miesiącach wakacyjnych liczba ta wzrasta do 20 proc.

– Nie jest to duża różnica – mówi rzecznik HTS Violetta Kałużny. – Większość załogi będzie jednak na miejscu, co pozwoli nam uniknąć przestojów. W planie nie ma żadnej wakacyjnej przerwy, na pewno nie zdarzy się tak, żeby ktoś z urzędu nie pracowało, a osoby je obsługujące dostały wolne.

Remonty w hucie przeprowadzane są przez cały czas i nie mają nic wspólnego z wakacjami. W tym tygodniu zakończono właśnie remont walcowników blach gorących.

W Zakładach Azotowych w Tarnowie, gdzie obecnie pracuje ponad 3,5 tys. osób, wakacje to również okres wzmocnionych urlopów.

– Niektóre wydziały mają wówczas mniej pracy, zdarzają się krótkie przestoje – usłyszeliśmy w zakładzie. – Nie będzie jednak żadnej oficjalnej przerwy urlopowej.

BEATA CHOMAŃSKA

W weekend o budżecie

Rozmowy w wąskim gronie

– Piątkowe rozmowy ministrów na temat niższych niż planowano dochodów tegorocznego budżetu oraz jego nowelizacji będą kontynuowane w wąskim gronie przez weekend – poinformował wicepremier, minister gospodarki Janusz Steinhoff.

– Rozmowy będą kontynuowane przez weekend w niewielkim gronie. Kieruję takim zespołem. We wtorek przedstawimy Radzie Ministrów projekt decyzji w tej materii – powiedział.

Wcześniej Steinhoff informował, że wczoraj ministrowie zbiórą się na roboczym spotkaniu poświęconym budżetowi, a ostateczna decyzja co do kształtu nowelizacji i skali cięć wydatków powinna być podjęta w przyszły wtorek.

Rząd ma zdecydować, o jaką kwotę zwiększy tegoroczny deficyt budżetowy, zaplanowany na 20,5 mld zł, i jakich dokona cięć w wydatkach.

Deficyt budżetu po pięciu miesiącach wyniósł 99,3 proc. rocznego planu i analitycy przewidują, że niedobór wpływów w budżecie, spowodowany niższym od założonego wzrostem gospodarczym i niższą inflacją, może wynieść o 12-18 mld zł więcej niż zakłada rządowy plan deficytu.

– Istnieje potrzeba zwiększenia deficytu, choć niektóre wypowiedzi analityków szacujące ubytek dochodów na 17 czy nawet 20 mld zł wydają się absolutnie przesadzone – powiedział Steinhoff.

– Chcemy w tej chwili bardzo precyzyjnie określić poziom deficytu, który będzie mógł być finansowany przez emisję skarbowych papierów wartościowych, po to, aby w sposób odpowiedzialny zwiększyć deficyt do tego pułapu, by płynność budżetu absolutnie była zachowana – dodał.

(PAP)

TP SA na cenzurowanym

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wezwał Telekomunikację Polską SA do zaniechania nieuczciwej konkurencji poprzez emitowanie reklam dotyczących połączeń międzymiastowych, które wprowadzają klientów w błąd.

– TP SA, informując w radiowej oraz telewizyjnej reklamie usług połączeń międzymiastowych, że od 1 lipca w połączeniach tych należy wybrać po zerze, a przed numerem kierunkowym prefiks 1033, narusza przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – tak brzmi komunikat UOKiK.

Zdaniem urzędu, wspomniana reklama sugeruje, że wybranie numeru 1033 jest warunkiem niezbędnym do uzyskania połączenia międzymiastowego, podczas gdy jest to warunek niezbędny jedynie dla sieci TP SA. Połączenie międzymiastowe można uzyskać również przez wybranie innego prefiksu.

Od lipca usługi międzymiastowe, oprócz TP SA, świadczy również Niezależny Operator Międzysieciowy, który ma przyporządkowany prefiks 1044.

Prezes UOKiK wezwał TP SA do zaniechania dalszego rozpowszechniania reklamy w ciągu trzech dni od otrzymanego wezwania.

(PAP)

Browary Strzelec SA

Pasteryzacja w przepływie

(INF. WL.) Pierwszą w Polsce linię do pasteryzowania piwa w przepływie oddano wczoraj do użytku w należącym do Strzelca browarze w Jędrzejowie. Jest to również pierwsza linia służąca do napełniania puszek w Strzelcu.

– Dzięki tej linii spółka zaoszczędzi od 200 do 300 tys. zł miesięcznie – powiedział podczas wczorajszej uroczystości prezes Browaru Strzelec Adam Brodowski. Dodajmy, że wcześniej Strzelec musiał puszkować swoje piwo w cudzych zakładach.

Linia napełnia w ciągu godziny 25 tys. puszek piwa, czyli od trzech do czterech milionów puszek miesięcznie. Inwestycja kosztowała 8 mln zł. Została sfinansowana w połowie z pieniędzy własnych, a w połowie z kredytu bankowego.

W tym roku Strzelec może się pochwalić dość wysoką sprzedażą, w ciągu pierwszych sześciu miesięcy sprzedał 145 tys. hl. Około 27 tys. hl z tego wyprodukowano w uruchomionym w kwietniu br. browarze w Rybniku. To drugi obok je-

drzejowskiego zakład produkcyjny należący do Strzelca. – Zakład w Rybniku jest naszym oczkiem w głowie – mówi prezes Brodowski.

W ciągu pierwszego półroczu br. Strzelec sprzedał prawie o 30 proc. więcej piwa niż w pierwszym półroczu zeszłego roku. Adam Brodowski liczy, że do końca roku jego spółka sprzeda 350-400 tys. hl piwa. Da to Strzelcowi około 2-procentowy udział w polskim rynku piwa.

(BAM)

Koniunktura

↑ WIG	13 579,66	(1,7%)
↑ Bytom	4,25 zł	(31,6%)
↓ Centrozap	5,35 zł	(-6,1%)
↑ 1 dolar*	4,0912 zł	(1,69%)
↑ 1 marka**	1,7537 zł	(1,37%)
↑ ropa naftowa**	26,19 - 26,24 USD	
↓ DJI***	10439,70	(10479,86)

*) kurs średni NBP

**) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową

***) wskaźnik giełdy nowojorskiej Dow Jones Industrial, wczorajszys kurs otwarcia w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie) (bch)

Deutsche Bank 24

Czynny całą dobę

(INF. WL.) Deutsche Bank 24, który rozpoczął działalność w Polsce kilka dni temu, ma 85 tys. klientów. Prezes banku Friedhelm Herb powiedział wczoraj, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy spodziewa się podwojenia ich liczby.

Deutsche Bank 24 SA posiada dziś 41 placówek we wszystkich większych miastach Polski. Na razie jest obecny przede wszystkim na południu kraju, w rejonie Krakowa i Katowic. Przygotowuje się jednak do wejścia w inne rejony Polski. Szczególnie interesuje go stolica, gdzie dziś ma cztery placówki, w tym dwie zupełnie nowe, uruchomione 1 lipca br. DB 24 chce za rok mieć w całym kraju ok. 60 oddziałów.

Jak powiedział prezes DB 24, wystrój nowych placówek będzie wzorowany na wyglądzie nowo

otwieranych warszawskich oddziałów. Mają one być przede wszystkim jasne. W każdej z nich ma być także wiele pomieszczeń, w których pracownicy banku będą prowadzić indywidualne negocjacje z klientami. Przy każdym oddziale będzie też bankomat.

– W tym roku bank kupi się na Call Center oraz Internetie – powiedział dziennikarzom Friedhelm Herb. DB 24 chce w ten sposób stać się bankiem dostępnym dla klientów przez całą dobę. DB 24 SA rozszerzy także swą ofertę. Wkrótce dołączy do niej sprzedaż funduszy inwestycyjnych. Prezes Herb zapowiedział, że DB 24 chce także dać swym klientom możliwość inwestowania na rynkach europejskich za pośrednictwem spółki Pro Capital.

(BAM)

Ampli inwestuje

(INF. WL.) Na przełomie lipca i sierpnia tarnowska spółka giełdowa Ampli uruchomi w Krakowie obiekt kupiła na początku stycznia br., zakup oraz remont hali hurtowej będzie kosztował łącznie ponad 1 mln zł.

Firma Ampli, która specjalizuje się w hurtowym i detalicznym handlu artykułami elektrycznymi i przemysłowymi, ma obecnie dziewięć hurtowni, głównie w Polsce południowej. Cały zeszłoroczny zysk, który wyniósł 292 tys. zł, jej akcjonariusze przeznaczyli na WZA ty-

dzień temu na dalszy rozwój spółki. Jak powiedziała „Dziennikowi” Katarzyna Madura, rzecznik Ampli, zarząd firmy myśli przede wszystkim o inwestycjach w Krakowie, Częstochowie i Łodzi, gdzie również modernizuje swoje obiekty.

Jak powiedziała Maria Koszek, dyrektor finansowy Ampli, w II kwartale tarnowska spółka zarobiła więcej, niż w ciągu pierwszych trzech miesięcy. Może to oznaczać, że czysty zysk Ampli z pierwszego półroczu, będzie wyższy, niż suma, jaką firma zarobiła za cały zeszły rok.

(BAM)

Kursy w kantorach – w złotych

■ **KRAKÓW** – dolar, skup: 4,100, sprzedaż: 4,300, marka, skup: 1,760, sprzedaż: 1,840, funt, skup: 5,660, sprzedaż: 5,850, frank fr. skup: 0,5170, sprzedaż: 0,5270, frank szw. skup: 2,230, sprzedaż: 2,300, szyling, skup: 0,2480, sprzedaż: 0,2600.

■ **TARNÓW** – dolar, skup: 4,020, sprzedaż: 4,040, marka, skup: 1,710, sprzedaż: 1,730, funt, skup: 5,610, sprzedaż: 5,650, frank fr., skup: 0,5000-0,5100, sprzedaż: 0,5138-0,5180, frank szw., skup: 2,200, sprzedaż: 2,230, szyling, skup: 0,2423, sprzedaż: 0,2425-0,2450.

■ **NOWY SĄCZ** – dolar, skup: 4,040, sprzedaż: 4,180, marka, skup: 1,720, sprzedaż: 1,830, funt, skup: 5,600, sprzedaż: 5,790, frank fr., skup: 0,510, sprzedaż: 0,535, frank szw., skup: 2,205, sprzedaż: 2,290, szyling, skup: 0,2445, sprzedaż: 0,2570, korona czeska, skup: 0,9900, sprzedaż: 0,1090, korona słowacka, skup: 0,0820, sprzedaż: 0,0880.

■ **RZESZÓW** – dolar, skup: 3,940-4,000, sprzedaż: 4,010-4,020, marka, skup: 1,750-1,770, sprzedaż: 1,740-1,750, funt, skup: 5,540, sprzedaż: 5,630, frank fr., skup: 0,5070, sprzedaż: 0,5200, frank szw., skup: 2,170, sprzedaż: 2,240, szyling, skup: 0,2410-0,2420, sprzedaż: 0,2480.

■ **OŚWIĘCIM** – dolar, skup: 4,020, sprzedaż: 4,095, marka, skup: 1,720, sprzedaż: 1,760 funt, skup: 5,600, sprzedaż: 5,745, frank fr., skup: 0,5100, sprzedaż: 0,5330, frank szw., skup: 2,200, sprzedaż: 2,245, szyling, skup: 0,2435, sprzedaż: 0,2490. (DER), (PAW), (EWA), (KIM), (JT)

Tabela NBP nr 130/2001 (z 6 VII) Kurs średni zmiana w %

Australia	1 AUD	2,0941	0,93
Austria	1 ATS	0,2493	1,38
Belgia	100 BEF	8,5027	1,37
Czechy	1 CZK	0,1015	1,20
Dania	1 DKK	0,4609	1,39
Estonia	1 EEK	0,2192	1,39
Finlandia	1 FIM	0,5769	1,37
Francja	1 FRF	0,5229	1,38
Grecja	100 GRD	1,0066	1,37
Hiszpania	100 ESP	2,0615	1,38
Holandia	1 NLG	1,5565	1,37
Irlandia	1 IEP	4,3552	1,37
Japonia	100 JPY	3,2535	1,48
Kanada	1 CAD	2,7033	1,63
Luksemburg	100 LUF	8,5027	1,37
Norwegia	1 NOK	0,4340	1,45
Portugalia	100 PTE	1,7109	1,37
Niemcy	1 DEM	1,7537	1,37
USA	1 USD	4,0912	1,69
Szwajcaria	1 CHF	2,2541	1,22
Szwecja	1 SEK	0,3717	1,12
Węgry	100 HUF	1,3928	-0,11
W. Brytania	1 GBP	5,7200	1,20
Włochy	100 ITL	0,1771	1,37
strefa euro	1 EUR	3,4300	1,37

Otwarte Fundusze Emerytalne wartości jednostek rozrachunkowych z 5.07.2001 r.			
OFE	5-07-2001	4-07-2001	zmiana w proc.
AIG	11,54	11,55	-0,09
ALLIANZ POLSKA	11,93	11,94	-0,08
ARKA-INVESCO	11,31	11,33	-0,18
BANKOWY	11,39	11,29	0,89
COMMERCIAL UNION	12,67	12,68	-0,08
DOM	13,05	13,08	-0,23
EGO	12,61	12,61	0,00
KREDYT BANK	11,62	11,62	0,00
NATIONALE NEDERLANDEN	12,65	12,65	0,00
SAMPO	12,71	12,72	-0,08
PBK ORZEŁ	12,83	12,82	0,08
PEKAO	12,04	12,05	-0,08
PIONEER	13,22	13,26	-0,30
POCZTYLION	12,24	12,25	-0,08
POLSAT	13,00	13,01	-0,08
PZU (Złota Jesień)	12,02	12,03	-0,08
RODZINA	12,74	12,74	0,00
SKARBIEC-EMERYTURA	12,41	12,40	0,08
WINTERTHUR	12,63	12,62	0,08
ZURICH SOLIDARNI	12,47	12,48	-0,08

Po ośmiu sesjach nieprzerwanych spadków WIG20, piątek przyniósł wreszcie wyzwalające odbicie. Choć jeszcze początek notowań nie zapowiadał takiego rozwoju wydarzeń. Już przed rozpoczęciem sesji wiadomo było, że do tymczasowego ministra skarbu Alona Kamela-Sowińskiego dalej będzie prywatyzowała państwowe aktywa. Stosowny wniosek o wotum nieufności został odrzucony przez Sejm. Stanowiło to niewątpliwą ulgę dla umęczonego ostatnimi spadkami rynku. Jednak na drodze do wzrostów stanęły utrzymujące się słabe nastroje na giełdach zagranicznych. Powracających do pracy amerykańskich inwestorów po środowym Świącie Niepodległości, przywitały negatywne informacje ze spółek. Znanie firmy informatyczne AMD (główny konkurent Intela) oraz EMC przedstawiły znacznie słabsze prognozy zysków niż przewidywali analitycy. Czwartkowe spadki na giełdach Nowego Jorku były konsekwencją powracających obaw o możliwości regeneracji nadwężonych sił amerykańskiej gospodarki.

Częściową odpowiedź na pytanie o kondycję ekonomiczną USA poznaliśmy w piątek, kiedy to zostały ogłoszone dane na temat stopy bezrobocia w Sta-

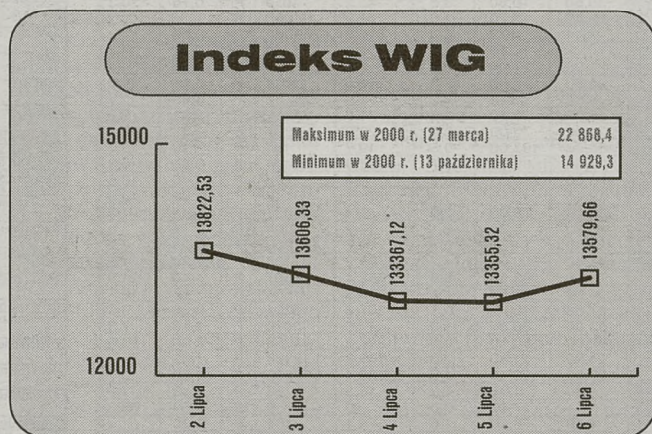


Zdaniem analityka

Piątkowe odbicie

nach Zjednoczonych. Wzrosła ona w czerwcu do 4,5 proc. z 4,4 proc. w maju. Dane te pokryły się z oczekiwaniami anali-

Na ostatniej sesji tego tygodnia polski rynek wbrew europejskim giełdom, postanowił iść swoją drogą. Wszelkie zagranicz-



Rys. Wiktor Łęźniak

tyków, którzy przewidywali nawet nieco większy wzrost (4,6 proc.). Od rana giełdy w Europie wykazywały tendencję spadkową, do czego w dużej mierze przykładały się pozostające na wyraźnych minusach - kontrakty futures na indeks Nasdaq. Inwestorzy zakładali, że festiwal ostrzeżeń jeszcze się nie skończył. W tej sytuacji przy podejmowaniu decyzji o kupnie akcji wskazana jest ostrożność.

ne doniesienia pozostawały w cieniu krajowych informacji, pochodzących głównie z rynku walutowego. Złotówka straciła do dolara ponad 6 proc. Jeżeli na takiej skokowej przecenie miałyby się zakończyć, zostałyby to odebrane jako plus dla giełdy. Już od wielu miesięcy sprawa mocnego złotego spędzała sen z powiek eksporterom. KGHM może być tutaj przykładem. Cena tych walorów zyskała w piątek 6,7 proc. Osłabienie złotówki

przełoży się w oczywisty sposób na większe wpływy polskiego eksportera miedzi. Poza tym, systematyczne spadki na giełdzie były wynikiem wycofywania się kapitału zagranicznego ze względu na niekorzystny kurs wymiany obcych walut.

Teraz można mieć nadzieję, że obcy kapitał łaskawiej spojrzy na polskie akcje, które w ostatnich miesiącach uległy dodatkowo mocnej przecenie. Oczywiście, zagranica z dnia na dzień nie rzuci się do kupowania na WGPW, jednak giełda dyskontuje przyszłość. Wracając do sprawy relacji dolar - złoty, należy zauważyć, że problem pojawiłby się w przypadku dalszego mocnego słabnięcia rodzimej waluty. Wtedy groźba kryzysu walutowego niosłaby za sobą negatywne skutki dla całej gospodarki (w tym dla giełdy). Dlatego inwestorzy baczniej teraz będą przyglądać się kursowi złotego.

Oprócz wspomnianej KGHM na wartości zyskiwały również TPSA (+3,8 proc.) oraz Elektrim (+1,3 proc.), co przy mocnym wsparciu branży IT (TECHWIG +4,3 proc.) było główną siłą napędową WIG20 (+2,3 proc.). Trudno przewidzieć, jak długo ta dobra atmosfera utrzyma się na warszawskim parkiecie. Będzie to zależało głównie od opanowania strony podaźowej, która jest doskonale świadoma o jedynie korekcyjnym ruchu obecnej zwyżki.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
BIURO ANALIZ I INFORMACJI
DM POLONIA NET SA

Mimo wielu negatywów jestem przekonany, że można by znaleźć kilka (5-10) spółek, których akcje nabyte dzisiaj dadzą ponadprzeciętny zysk w ciągu 2, 3 lat. Będzie on w istotny sposób wyższy niż ten, jaki można uzyskać z najbardziej rentownych obligacji. Choć bessa ma się dobrze i można się spodziewać jeszcze niejednej seryjnej sekwencji spadkowej (podobnej do tej z mijającego tygodnia), rynek wejdzie w fazę akumulacji, a potem nastąpią wzrosty. Zapewne poprzedzi ten scenariusz osłabienie złotego, zmniejszające ryzyko kursowe dla inwestorów zachodnich.

W krótkim terminie decydujące będą decyzje rządu dotyczące deficytu budżetowego, które znowu przesunęły się na przyszły tydzień. W dłuższym - będzie to polityka ekonomiczna nowego rządu. **GRACZ**

Tydzień na skróty

Komisja Papierów Wartościowych i Giełd zgodziła się na dopuszczenie przez GPW do obrotu publicznego **jednostek indeksowych MiniWIG 20**, umożliwiających inwestowanie w indeks WIG-20. Ryszard Czerniawski, wiceprezes GPW, poinformował, że prawdopodobnie we wrześniu giełda wprowadzi ten instrument do obrotu. Warszawska GPW będzie drugą - po Brukseli - europejską giełdą, gdzie wprowadzony zostanie tego typu produkt. Ma on m.in. zwiększyć zainteresowanie giełdą wśród średnich i drobnych inwestorów oraz umożliwić im inwestowanie portfelowe.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów (KERM) zarekomenduje rządowi wykreślenie z programu prywatyzacji sektora naftowego zapisu ograniczającego sprzedaż akcji **PKN Orlen** inwestorowi strategicznemu. Oznacza to, że 18 proc. akcji PKN Orlen należących do Nafty Polskiej może być sprzedane inwestorowi. Skarb państwa zamierza zachować ponad 10 proc. PKN, żeby mieć kontrolę nad spółką. Rozszerzając te możliwości nie przesądzono, który wariant ostatecznie zostanie przyjęty. Wcześniej MSP nie wykluczało sprzedaży do 18 proc. akcji PKN w ofercie publicznej. Przygotowana przez doradcę prywatyzacyjnego konkretna propozycja sprzedaży akcji PKN będzie wymagała uprzedniej zgody rządu. Ministerstwo Skarbu Państwa chce sprzedać akcje płockiego koncernu najpóźniej w październiku lub listopadzie 2001 roku. Zakupem do 18 proc. akcji PKN Orlen SA zainteresowane są: austriacki koncern paliwowy OMV, który pod koniec maja złożył list intencyjny w tej sprawie, oraz węgierski MOL, który list intencyjny złożył w połowie czerwca. Większość analityków uważa, że PKN, MOL oraz OMV będą dążyły do konsolidacji, w efekcie czego powstałby największy koncern paliwowy w Europie Środkowo-Wschodniej.

Izba Skarbowa w Katowicach podtrzymała swoje wcześniejsze postanowienie dotyczące zobowiązań podatkowych **Centrozapu** na kwotę 5,054 mln zł. Centrozap zapowiada odwołanie do NSA. Tymczasem spółka planuje konsolidację należących do niej

odlewni oraz zakłada poszerzenie grupy o inne spółki z branży odlewniczej w Europie. Zakłada się zakończenie konsolidacji odlewni wokół Odlewni Żeliwa Śrem SA. W przyszłości możliwe jest wzmocnienie grupy o odlewnię w Zawierciu, interesujemy się też należącą do Stalexportu Hutą Szczecin. Obecnie Centrozap kontroluje odlewnie w Śre-mie, Kutnie i Dzierżoniowie. Finalizuje też kupno do Stalexportu odlewni rur w Ostrowcu Świętokrzyskim. Podczas niedawnego WZA akcjonariusze zapoznali się z sytuacją spółki. Centrozap, który w ubiegłym roku przyniósł ponad 210,1 mln zł straty netto, zawarł układ z wierzycielami. Zgodnie z nim ok. 18 mln zł z 45,4 mln zł długu zostanie umorzone, pozostała część spółka spłacić ma w ciągu 5 lat. Układ zaakceptowały m.in. banki i fundusze ochrony środowiska.

Deutsche Telekom podtrzymuje gotowość zwiększenia swojego zaangażowania w Polskiej Telefonii Cyfrowej, mimo wyboru przez **Elektrim** oferty inwestycyjnej Vivendi. W opinii zarządu DT Vivendi nie ma długofalowej strategii wobec PTC i należy go traktować jako inwestora finansowego. Dodał, że oferta za-proponowana przez Vivendi Elektrimowi jest rozwiązaniem tylko chwilowym. - *Nie chcieliśmy prowadzić z Vivendi wojny na oferty, gdyż to nie leży w interesie naszych akcjonariuszy* - napisano w komunikacie. - *DT pozostaje strategicznym partnerem w PTC i będzie wykonywać swoje prawa w najlepszym interesie spółki* - poinformowano. Deutsche Telekom zaproponował zarządowi Elektrimu, że przejmie kontrolę nad PTC w zamian za 400 mln dolarów. DT proponował, by PTC wyemitowała 3,45 nowych udziałów, które objąłby DT, przejmując tym samym nad nią kontrolę. Deutsche Telekom chciał też, aby Elektrim wniósł do PTC wszystkie zależne spółki telekomunikacyjne i internetowe, zajmujące się m. in. świadczeniem usług telefonii stacjonarnej i transmisji danych.

Opr. DER

Powyższe podsumowanie sporządzono na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

Spedzając kilka dni z dala od swojego biura maklerskiego mogłem sobie pozwolić na odrobinę osobistych refleksji. Szukając przyczyn długotrwałej bessy na naszym parkiecie w obszarach pozagospodarczo-politycznych, doszedłem do być może błędnego wniosku, że jednym z istotnych czynników powodujących może nie tyle spadki co brak energicznych i stymulujących rynek silnych korekt wzrostowych są transakcje terminowe. Udział tego instrumentu w obrotach całej giełdy systematycznie rośnie. Aktualnie zdarzają się sesje, na których wartość obrotów na rynku *futures* jest większa niż akcjami w tradycyjny sposób. Olbrzymia większość aktywnych drobnych graczy już dość dawno działa na „fiuczersach”, przy czym zasadnicza ich część nie stosuje tego instrumentu w celu zabez-

Z pozycji gracza

Kibicując

pieczenia pozycji, ale jako główne źródło zysków. Mają oni o tyle ułatwione działania, że rynek jest ewidentnie spadkowy.

Niestety, pieniędzy ulokowanych w kontrakty brakuje na rynku akcji, których ceny zapadają się pod swoim ciężarem. Brak ten wyraźnie jest widoczny w momentach ruchów korekcyjnych. Brak spekulacyjnych poppytu nie pozwala na większe wzrosty. Jeszcze do niedawna możliwe było dość proste stymulowanie ruchu w górę całego rynku przez wywoływanie silnego wzrostu poszczególnych walorów. Pociągały one za sobą spółki o podobnym

profilu działania, a w efekcie rosły indeksy. Na skutek tego w pewnym momencie otrzymywali sygnał zakupu inwestorzy działający w oparciu o analizę techniczną i rynek przeżywał wyraźne odraogowanie spadków.

Drugim dość istotnym negatywnym czynnikiem jest postępująca koncentracja obrotu na kilku dużych spółkach. Aktualnie bez TP SA, Elektrimu, PKO, a w mniejszym stopniu KGHM-u i PKN-u giełda praktycznie nie istnieje. Pojawienie się niekorzystnych informacji dotyczących tych firm natychmiast ciągnie w dół cały rynek.

Na rynku walutowym

Tydzień zaczynaliśmy z poziomu 14,7 proc. ponad starym parytetem, dolar kosztował 4,004 zł, euro 3,39 zł. W czwartek na zamknięciu notowań było natomiast 14,55 proc. przy kursach 4,032 i 3,379.

W piątek zaczęliśmy jeszcze dość spokojnie. USD ceniono na 4,05 zł, euro na 3,39 zł, co dawało 14,2 proc. Potem zaczęła się jednak prawdziwa „jazda”. Apogeum nastąpiło o 15.00: dolar podrożał do 4,315, a więc o 26,5 (!) grosza w stosunku do otwarcia, euro natomiast do 3,60, czyli o ponad 21 groszy. Odpowiadało to 8,75 proc. powyżej parytetu. Koniec dnia przyniósł odraogowanie, ale i tak w sumie straty są znaczne. Na zamknięciu poziom wynosił 4,19 i 3,538, było to 10,85 proc.

Kilku inwestorów wobec zwiększającego się ryzyka inwestycyjnego (pojawiały się gorsze



informacje o rachunku obrotów bieżących, są kłopoty z budżetem, a ostatnio także zaostrzyła się sytuacja polityczna) oraz spadających szans na wykonanie planu prywatyzacji postanowiło po prostu zamknąć pozycje. Zbiegło się to ze stosunkowo niedużą płynnością rynku. Wystarczyło kilkaset milionów USD i dotarliśmy tam, gdzie dotarliśmy. Koniec dnia przyniósł odraogowanie, przyczyniła się do niego również wypowiedź Jerzego Stopyry, wiceprezesa NBP, który stwierdził, że nie ma fundamentalnych przyczyn do gwałtownego spadku złotego. Pytanie: co będzie dalej? Tak naprawdę zależy to od zarządzających funduszami spekulacyjnymi, które w ostatnim czasie angażowały się w Polsce. Jeśli dojdą oni do wniosku, że w Polsce, póki co, nie warto już się angażować w przyszłym tygodniu możemy zobaczyć abstrakcyjne poziomy. Jeśli nie, jest szansa na odraogowanie.

MAREK ZUBER
analityk finansowy
Departamentu Skarbu Banku
Przemysłowo-Handlowego SA

W ramach wezwania do sprzedaży akcji **Okocimia SA** w mijającym tygodniu zawarto transakcję na 1.058.658 akcji spółki po 16,25 zł za jedną akcję. W komunikacie podano, że jest to druga i zarazem ostatnia transakcja w ramach wezwania. Wcześniej zawarto bowiem transakcję na 5.621.820 akcji. Carlsberg Breweries A/S wezwał w połowie maja do sprzedaży 10.997.158 akcji Okocimia SA, co stanowi 49,99 proc. kapitału akcyjnego i głosów na WZA, po 16,25 zł za akcję. Termin przyjmowania zapisów w wezwaniu upłynął 2 lipca. Przed wezwaniem Carlsberg Breweries A/S miał 10.997.158 akcji Okocimia, co stanowiło 50,01 proc. akcji i głosów na WZA Okocimia SA. W wyniku wezwania Carlsberg ma 80,38 proc. akcji Okocimia SA. Pierwotnie zamierzał osiągnąć 100 proc. kapitału spółki.

Bayerische Hypo- und Vereinsbank AG (BHV) sprzedał 1.334.510 akcji **Banku Przemysłowo-Handlowego SA**, co sta-

nowi 9,5 proc. kapitału zakładowego BPH SA. Przed sprzedażą BHV posiadał 12.089.365 akcji, co stanowiło 86,06 proc. kapitału zakładowego i taką samą ilość głosów na WZA BPH SA. Wcześniej Bank Austria AG poinformował, że nabył 1.340.375 akcji Banku Przemysłowo-Handlowego SA dających prawo do wykonywania 9,54 proc. głosów na WZA banku. W ubiegłym tygodniu Bank Austria AG złożył w Komisji Nadzoru Bankowego wniosek o zezwolenie na zakup akcji uprawniających do wykonywania ponad 66 proc. głosów na WZA Banku Przemysłowo-Handlowego SA. Bank Austria AG, będący większościowym akcjonariuszem w Powszechnym Banku Kredytowym SA, jest spółką w 100 proc. zależną od Bayerische Hypo- und Vereinsbank AG, inwestora strategicznego w BPH.

Interia.pl SA osiągnęła w drugim kwartale wyższe przychody ze sprzedaży od rezultatu z pierwszego kwartału, kiedy spółka uzyskała przycho-

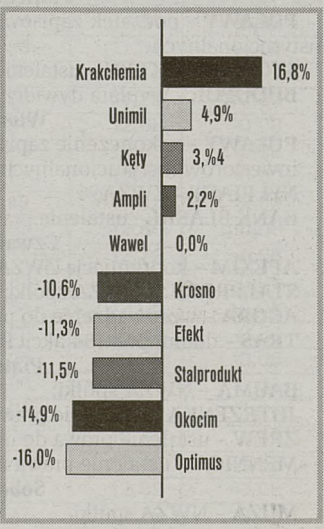
dy ze sprzedaży na poziomie 1,875 mln zł - poinformował prezes spółki - Tomasz Jażdżyński. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami Interia.pl opublikuje wyniki za drugi kwartał 6 sierpnia. Według prezesa, przychody spółki na koniec tego roku nie powinny znacząco odbiegać od nieoficjalnych prognoz podawanych jeszcze przed wejściem firmy na giełdę i wynoszących 14 mln zł, ale Interia.pl nie zamierza śrubować wyników „na siłę”. - *Naszym ambitnym planem, który powinien zostać wykonany najpóźniej w czwartym kwartale 2003 roku, jest zbilansowanie spółki* - zaznaczył prezes. Dodał, że obecnie obserwowane jest załamanie firm internetowych, ale równocześnie obraz tej branży zaczyna się klarować.

WZA Stalproduktu SA postanowiło przeznaczyć na wypłatę dywidendy za 2000 rok 3,36 mln zł, czyli 0,50 zł brutto na akcję. Dniem ustalenia prawa do dywidendy będzie 17 lipca, a jej wypłata nastąpi

14 września 2001 roku. Zysk netto spółki w 2000 roku wyniósł 16,12 mln zł.

Bank Współpracy Regionalnej SA (BWR), którego inwestorem strategicznym jest Deutsche Bank, od poniedziałku działa pod nowym szyldem: Deutsche Bank 24 SA (DB24).

Opr. DER





Ostry dyżur

Znikający pieniądz

Od pięciu lat korzystam z rachunku ROR w Banku Śląskim. Bank otworzył swoją placówkę na uczelni, na której wówczas studiowałem. Na podstawie odpowiedniej umowy otworzył studentom i pracownikom konta, na które przelewał stypendia i wynagrodzenia. Chociaż posiadaczem rachunku stałem się niezależnie od swojej woli, muszę przyznać, że do tej pory wszystko funkcjonowało bez zarzutu i nie miałem powodów do reklamacji. Aż do ubiegłego tygodnia.

Chciałem wówczas zapłacić kartą Maestro w jednym ze sklepów. Niestety, czytnik odmówił dokonania tej transakcji, określając ją jako „niewykonalną”. Kolejne dwie próby również nie przyniosły rezultatu, więc musiałem zapłacić gotówką. Następnego dnia, sprawdzając stan swojego konta przed planowaną wypłatą, zauważyłem, że jest na nim mniej pieniędzy niż poprzednio, chociaż nie pobierałem zeń gotówki ani nie płaciłem kartą. Postanowiłem wyjaśnić to w oddziale BSK. Jego pracownik poinformował mnie, że w wyniku nieudanej próby zapłaty w sklepie kwota, którą chciałem zapłacić, uległa trzykrotnie „zamrożeniu” i że pieniądze te znajdują się z powrotem na moim rachunku w ciągu siedmiu dni. Nie umiał mi jednak wytłumaczyć, jak i dlaczego się to stało.

Może to zbieg okoliczności, ale zaledwie kilka dni później, wypłacając pieniądze, spostrzegłem, że stan mojego konta ponownie uległ zmniejszeniu o 50 zł! Z wydruku wynikało, że dzień wcześniej (5 lipca) wypłaciłem 50 zł w „bankomacie krajowym”, za co doliczono mi jeszcze prowizję w wysokości 4 zł.

Tymczasem w dniu tym żadnych pieniędzy, tym bardziej z „bankomatu krajowego”, nie wypłaciłem, nikomu nie pożyczyłem karty, nikt też nie zna mojego numeru PIN. Oczywiście zgłosiłem reklamację, która „ma być rozpatrzona w terminie do miesiąca” (a pieniądze zniknęły z mojego konta w jeden dzień). Dodam jeszcze, że w takiej sytuacji nie mam żadnej możliwości udowodnienia, że mówię prawdę. Bank może więc nie zwrócić mi wspomnianych 50 zł, uzasadniając to „negatywnym rozpatrzeniem reklamacji”, nie wyjaśniając mi przy tym, w jaki sposób środki te zostały pobrane z mojego konta. Jak wobec tego powierzać swoje pieniądze instytucji, w której zdarzają się z nimi takie „cuda”?

Nazwisko i adres do wiadomości redakcji
Zapłata za pomocą karty to, wbrew pozorom, operacja bardzo złożona – karta przechodzi przez kilka akceptacji, może więc się zdarzyć, że transakcja nie dojdzie do skutku, np. na skutek uszkodzenia linii. W takiej sytuacji na wypłacane środki zostaje nałożona blokada, inaczej mówiąc, są one przez pewien czas „zamrożone”, ale później wracają na rachunek.

W drugim przypadku – klient, który otrzymuje kartę wraz z numerem PIN, ponosi za nią odpowiedzialność. Jeśli na jego rachunku pojawiła się transakcja, której nie dokonał, jedynym wyjściem jest złożenie reklamacji. Jej wynik zależy od szeregu analiz, dlatego czas oczekiwania jest tak długi – od 14 do 30 dni. Wszystkie reklamacje staramy się rozpatrywać rzetelnie i obiektywnie.

Tatiana Kuwak-Frentel,
rzecznik prasowy Banku Śląskiego (B.CH.)

Średnia emerytalna

Przed zmianą funduszu warto się zastanowić

Wysokość stopy zwrotu z inwestycji funduszy ma decydujący wpływ na wysokość przyszłej emerytury, ale przed ewentualną zmianą OFE należy się mocno zastanowić – powiedział Cezary Mech, prezes Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi po oficjalnym opublikowaniu wyników, jakie po dwóch latach inwestowania naszych składek osiągnęły II-filarowe instytucje. Te ostatnie (OFE – otwarte fundusze emerytalne) w przyszłości będą wypłacały świadczenia wielomilionowej rzeszy ubezpieczonych, którzy na razie mogli jedynie śledzić codzienne wyceny jednostek rozrachunkowych.

Stopy ogłoszono, a nam wypada przypomnieć, że OFE wypłaci tylko część emerytury. Świadczenia będziemy otrzymywali także z ZUS-u i, jeżeli ktoś odpowiednio wcześniej pomyśli o oszczędzaniu, z III-filarowych instytucji (emerytalne programy pracownicze czy np. różnego rodzaju ubezpieczenia na życie). Dodajmy tylko, że wspomniany III filar jest w powijkach, a ZUS kilka dni temu poinformował, że rozpoczyna zapisywanie składek na indywidualnych kontaktach ubezpieczonych. Zastrzegł jednocześnie, że pewnie w ustawowym terminie nie zdąży poinformować wszystkich o wysokości zgromadzonego kapitału. Nawiasem mówiąc, chyba nikt już się nie spodziewał, że ZUS cokolwiek zrealizuje w terminie, wypada więc ze stoickim spokojem oczekiwać i analizować dane, które już są dostępne, a więc stopy zwrotu II-filarowych funduszy (otwartych funduszy emerytalnych). Do takich analiz zachęcamy, tym bardziej że do tej pory zainteresowanie efektami inwestowania niemałym przeciw składek było niewielkie. Doszło do tego, że jeden z funduszy, wysyłając do swoich członków doroczne informacje o składkach, koperty opatrzył dużym i czytelnym napisem: – *Konieczn*

ie przeczytaj, dotyczy Twoich pieniędzy! Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że był to fundusz, którego dwuletnia stopa zwrotu należała do najniższych.

Być może więc dopiero znaczące różnice w wysokości opublikowanych w mijającym tygodniu stóp zwrotu z inwestycji funduszy, zmuszą ubezpieczonych do refleksji.

Po dwóch latach

Efekty inwestowania 15 OFE działających od dwóch lat prezentujemy w tabeli. UNFE wyliczył minimalną stopę zwrotu. Pod kreską znalazł się OFE Bankowy, więc PTE PKO/Handlowy będzie musiał dopłacić z własnych środków przeszło 3,6 mln złotych. Niewiele lep-

sze wyniki uzyskał OFE AIG, ale „przeskoczył” minimum, więc może w tej chwili jedynie obawiać się fali rozczarowanych przyszłych emerytów zamierzających zmienić fundusz. Tomasz Frontczak, prezes PTE AIG, w rozmowie z „Dziennikiem” wyraził przekonanie, że członkowie funduszu nie będą podejmowali pochopnych decyzji i rozumieją, że „emerytalne” inwestowanie musi mieć charakter długoterminowy. W tym przypadku słowo „długoterminowy” oznacza nie dwa lata, a siedem, dziesięć, niekiedy jeszcze dłużej. Nawiasem mówiąc, prawdziwa „polka” dopiero się rozpocznie. Minimalne stopy będą wyliczane przez UNFE co kwartał, a to, zdaniem wielu ekspertów, w znaczący sposób wykrzywi strategię inwestycyjne funduszy. Nie będzie kilkuletniego „oddechu”, w sytuacji gdy co trzy miesiące mogą pojawić się

że wyceny jednostek i stopy zwrotu na razie nie mają znaczenia. Przeciętny obywatel nie postrzeże swoich finansów w perspektywie 20 lat i z tym trzeba się pogodzić.

Transfer

Przeszło 20 tys. osób zmieniło fundusz emerytalny w IV kwartale ub. roku. Liczba transferów środków pieniężnych (związana ze zmianą OFE) znacznie zmniejszała się od początku ubiegłego roku. Saldo było korzystne dla OFE Kredyt Banku. Najwięcej stracił OFE PZU Złota Jesień (3,3 tys. członków).

Jak wynika z danych przekazanych nam przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, najwięcej chętnych do zmiany funduszu emerytalnego było na początku 2000 roku. Podczas lutowego transferu OFE zmieniło prawie 80 tys. osób. W maju na taki krok zdecydowało się „tylko”

OFE	Wartość jednostki rozrachunkowej		Stopa zwrotu		Wewnętrzna stopa zwrotu (roczna)	
	1999 06-30	2001 06-29	za 2 lata	roczna	z opłatami	bez opłat
Pioneer	10,32	13,37	29,554%	13,822%	-5,765%	9,911%
DOM	10,37	13,35	28,737%	13,462%	-8,583%	6,858%
Polsat	10,38	13,18	26,975%	12,683%	-7,816%	7,592%
Commercial Union BPH CU WBK	10,26	12,82	24,951%	11,781%	-8,852%	7,203%
PBK Orzeł	10,40	12,99	24,904%	11,760%	-10,801%	4,445%
ego	10,46	12,87	23,040%	10,923%	-9,543%	4,789%
Pocztyllion	10,17	12,50	22,911%	10,865%	-10,095%	5,392%
Skarbiec Emerytura	10,29	12,62	22,643%	10,744%	-9,653%	4,661%
Sampo	10,49	12,86	22,593%	10,722%	-8,646%	6,034%
Nationale Nederlanden Polska	10,46	12,82	22,562%	10,708%	-9,091%	6,164%
Winterthur	10,41	12,74	22,382%	10,626%	-9,535%	6,010%
Zurich	10,39	12,65	21,752%	10,341%	-9,497%	6,158%
Złota Jesień	10,40	12,15	16,827%	8,087%	-11,383%	4,201%
AIG	10,33	11,62	12,488%	6,060%	-14,851%	0,058%
Bankowy	10,52	11,58	10,076%	4,917%	-18,484%	-2,990%
Średnio ważona stopa zwrotu	10,37	12,57	22,097%	10,498%	x	5,281%
Minimalna wymagana stopa zwrotu			11,049%	x		

*Wewnętrzna stopa zwrotu liczona przy założeniu, że co miesiąc na konto OFE wpływa 100 zł

Źródło: UNFE

nowi chętni do zmiany OFE. Trzeba będzie zadbać przynajmniej o średnie wyniki, aby odebrać argument do spowodowanych emocjami decyzji o odejściu do konkurencji.

Do tej pory niewiele ponad 1 proc. ubezpieczonych w II filarze zdecydowało się zmienić fundusz. To niewiele, ale dodajmy, że tych transferów dokonano niemal bez powodu, zważywszy na krótki okres inwestowania. Najwyraźniej wystarczającą pokusą był np. dekodery telewizji satelitarnej dodawany jako bonus wszystkim tym, którzy zdecydowali się wybrać jeden z funduszy. To pokazuje, że Polacy niekiedy w sprawach własnych finansów zachowują się, delikatnie mówiąc, nieracjonalnie. Choć z drugiej strony, jeśli spojrzeć na wyniki inwestycyjne OFE rozdającego wspomniane dekodery, można by odnieść wrażenie, że wybór był znakomity. Wielcy rynku – duże OFE z międzynarodowymi nazwami – muszą to wziąć pod uwagę i nie wmawiać swoim członkom,

43 tys. osób, a w sierpniu ok. 33 tysiące. W ostatnich miesiącach 2000 roku, jak już wspomniano, przeszło 20 tys. przyszłych emerytów zmieniło instytucję zarządzającą ich składkami pieniędzmi.

Informacje dotyczące działania funduszy w ubiegłym roku sugerowały, że decyzje o zmianie OFE następują często po analizie dynamiki zmian wartości jednostek rozrachunkowych.

Wszelkie rekordy w skali ubiegłego roku bije OFE Polsat. To właśnie do tego funduszu przeniosło się w ubiegłym roku najwięcej uczestników II filaru. Jak pokazują dane statystyczne, najwięcej tracą fundusze największe, które jednocześnie nie osiągnęły w ub. r. oszałamiającego wyniku związanego ze wzrostem wartości jednostki rozrachunkowej.

Decyzja o wyborze funduszu emerytalnego nie jest ostateczna. Jeżeli z jakiegos powodu wybrany fundusz nie spełnia oczekiwań członka, może

Dokończenie na str. 13

Co nowego

Bez prowizji

Do 31 grudnia tego roku została przedłużona promocja, polegająca na zniesieniu prowizji pobieranej przy zakupie jednostek uczestnictwa funduszy bezpiecznych zarządzanych przez Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych Skarbiec (Skarbiec-Kasa, Skarbiec-Obligacja i Skarbiec-Dolarowa Obligacja). Skarbiec-Kasa jest klasycznym funduszem rynku pieniężnego. Zysk z inwestycji wyniósł w pierwszym półroczu 8,03 proc. Skarbiec-Obligacja jest funduszem instrumentów dłużnych, a więc inwestuje przede wszystkim w obligacje skarbowe. Od początku roku do końca czerwca wartość jednostki wzrosła o 7,14 proc. Wreszcie Skarbiec-Dolarowa Obligacja lokuje w zagraniczne papiery dłużne. Od początku działalności do końca czerwca wyrażony w dolarach zysk z inwestycji wyniósł 3,32 proc.

Także zarząd Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych Banku Handlowego SA postanowił przedłużyć promocję i nie będzie pobierał opłaty manipulacyjnej przy nabyciu jednostek uczestnictwa funduszy Kapitał Handlowy III i Kapitał Handlowy IV (do 30 września 2001 r.). Stopa zwrotu z inwestycji w Kapitał Handlowy IV za ostatnie 12 miesięcy wyniosła 17 proc.

Spada oprocentowanie

Zarząd PKO BP – największego polskiego banku detalicznego – zapowiedział, że obniży od 23 lipca o 1,5 pkt proc. oprocentowanie kredytów odnawialnych od osób prywatnych posiadających Superkonto. Bank obniży o 1,5 pkt proc. oprocentowanie kredytów bezgotówkowych na zakup pojazdów i sprzętu domowego. Od 7 lipca zmianie ulega wysokość oprocentowania wkładów płatnych na żądanie i lokat terminowych. Oprocentowanie wkładów na Superkoncie zostało obniżone do 5 proc. z 6,2 proc., a oprocentowanie Złotego Konta i Graffiti Konto Młodych do 7 proc. z 8 proc. dotychczas.

Internetowe zakupy

Ministerstwo Finansów sprzedało przez ostatni rok za pośrednictwem Internetu ponad 140 tys. sztuk obligacji detalicznych o wartości ponad 14 mld zł – poinformował w tym tygodniu Arkadiusz Kamiński, dyrektor Departamentu Długu Publicznego. Resort prowadzi sprzedaż obligacji detalicznych od połowy 1999 r., a od lipca 2000 r. papiery te można nabywać za pośrednictwem Internetu. Największym zainteresowaniem internetowych inwestorów cieszyły się obligacje dwuletnie, których sprzedano w sieci ponad 71 tys. sztuk. Sprzedaż internetowa stanowi 2 proc. całkowitej sprzedaży obligacji detalicznych. Zdaniem dyrektora Kamińskiego, za 3-4 lata przez Internet sprzedawane będzie około 20 proc. oferowanych obligacji detalicznych. (DER)

Cennik codzienny

Wakacyjna apteczka

Co warto ze sobą zabrać

1. Kapsułki przeciw chorobie lokomocyjnej np. aviomarin. 6 zł/5 szt.
2. Na oparzenia np. panthenol 19 zł
3. Na ukąszenia np. off spray 9,21 zł
4. Spirytus salicylowy 1,88 zł
5. Na bóle mięśni np. tantum 13,50 zł
6. Witamina C 3,35 zł/30 szt.
7. Wapno 4,78 zł/12 szt.
8. Woda utleniona 1 zł
9. Węgiel 5,10 zł/20 szt.
10. Na ból gardła np. cholinex 6 zł/16 szt.
11. Krople żołądkowe 1,55 zł
12. Przeciwwgorączkowe np. aspirin 4,24 zł/10 szt.
13. Kompresy jałowe 0,82 zł/3 szt.
14. Wata opatrunkowa 100g 1,89 zł
15. Opaska elastyczna 2,50 zł
16. Plaster z opatrunkiem 4 zł/zestaw
17. Plaster bez opatrunku (w rolce) 1,92 zł
18. Nożyczki 5 zł
19. Płyn do higieny intymnej serii AA 10 zł
20. Na ból głowy np. ibuprom 3,87 zł/10 szt.

Apteka krakowska
Opr. (MK)

Procentowanie kredytów, lokat złotych i wkładów dewizowych

w bankach, które mają swoje centrale lub oddziały w Małopolsce, według danych przekazanych przez banki

NAZWA BANKU	KREDYTY ZŁOTÓWKOWE w %		LOKATY ZŁOTÓWKOWE I RACHUNKI BIEŻĄCE w % (w stosunku rocznym)														Skutki zerwania umowy (kapita-lizacja)	Mini-malny wkład (w zł)	LOKATY DEWIZOWE DLA KRAJOWYCH OSÓB FIZYCZNYCH w % (w stosunku rocznym)								
	Go-tów-kowe	Na działal-ność gosp.	RACHUNKI		Lokaty (miesiące)														waluta	Lokaty (miesiące)						Minimalny wkład (w USD)	
			a vista	ROR	14 dni	1	2	3	4	5	6	9	12	24	36	a vista				3	6	12	24	36			
PKO BP	od 19,4	L	6,2	C do 12	do 12,3 ^s	do 14,2 ^e	do 14,1 ^e	do 14,0 ^e	—	—	do 14,5 ^e	—	do 14,9	do 15,3	do 15,6	A (I)	500	USD DEM	2,70 2,50	3,75 3,65	3,55 3,60	3,45 3,50	— —	— —	100- (a vista) -500		
Pekao SA	od 22,25	L	2,0 ^k	C 6	8,1 ^e	10,6 ^e	10,7 ^e 10,8	10,7 ^e 10,9	— —	— —	10,3 ^e 11,1	— —	11,5	11,6	11,7	A (I)	-1000	USD DEM	1,30 1,80	2,60 2,40	2,75 2,50	2,95 2,65	3,05 2,75	3,15 2,80	250		
Bank Śląski SA w Katowicach	21 ^e od 24,4	L	—	C 6	S	12,25 ^e do 12,75 ^e	—	12,2 ^e do 13,5	— —	— —	12,0 ^e do 14,0	—	10,5 ^e 14,25	14,5	—	A (H)	500	USD DEM	2,75 2,50	3,60 2,70	3,40 3,00	3,30 3,20	— 3,20	— —	10- (a vista) -100		
Bank Przemysłowo-Handlowy SA	od 20,99	L	do 4,2	C 5-11	9 ^e	od 10,7 ^e	—	od 11,5w ^e	— —	— —	11,7 -12,0	11,8 -12,1	11,9 -12,2	12,0 -12,3	12,1	2% (H)	500	USD DEM	1,60 1,70	2,45 2,25	2,60 2,30	2,70 2,50	2,65 2,60	2,65 2,60	50- (a vista) -300		
Powszechny Bank Kredytowy SA	od 20,1	L	2,5	C 6,0	10,00 ^e do 10,25	11,30 ^e do 11,95	—	12,20 ^e do 12,85	— —	— —	12,10 ^e do 13,15	—	13,10 do 13,35	14,30 do 14,55	14,30 do 14,55	(A) (I)	500	USD DEM	2,10 1,60	3,10 2,50	3,15 2,55	3,25 2,65	3,50 2,80	3,60 2,80	100 (a vista)		
Bank Zachodni WBK SA (xxx)	od 19,9	L	4,0	6,0- -7,5	S	12,25 ^e	12,75 ^e	13,0 ^e	— —	— —	12,75 ^e -13,0	12,75 ^e -13,5	12,75 ^e -14,0	12,5 ^e -14,5	—	3% (H)	1000	USD DEM	2,50 2,25	3,05 3,10	3,10 3,25	3,25 3,25	3,50 3,35	3,75 3,35	-500 -10 (a vista)		
Górnośląski Bank Gospodarczy SA (xxx)	od 23,3	19,7 + marża	3,0	5,8	8,5 -12,0 ^e	9,0 -13,0 ^e	9,0 -13,0 ^e	12,6 ^e -13,3	12,75 ^e -13,9	12,8 ^e 14,0	12,9 ^e -13,7	12,5 ^e -14,0	12,5 ^e -14,0	13,6 -14,6	13,8 -14,8	7% (H)	200- -500	USD DEM	3,30 2,60	do 4,80 do 3,70	do 5,00 do 3,80	do 5,20 do 4,50	do 5,20 do 4,60	do 5,20 do 4,70	10- (a vista) -1000		
Bank Handlowy w Warszawie SA	B+ marża od 22,95	B+ marża M+ marża	6,5	—	14,4 ^e	14,7 ^e	14,7 ^e	14,4 ^e 14,7	— —	— —	14,0 14,6 ^e	13,1 ^e 14,7	12,6 ^e 14,8	14,9	14,9	3,25% (H) w (I)	50000	USD DEM	3,00 2,10	3,40 2,45	3,20 2,80	3,20 2,80	— —	— —	jak przy lokatach w PLN		
Citibank (**) (Poland) SA	od 22,95	—	—	7-12	—	11,85 -14,30 ^e	-11,95 ^e -14,40 ^e	12,15 ^e -14,40	— —	— —	12,25 ^e -14,70 ^e	—	12,15 ^e -13,90	11,9 ^e -13,75	11,90 ^e -13,65 ^e	(I)	1000	USD DEM	—	do 2,10 do 2,50	do 2,10 do 2,75	do 2,15 do 2,80	do 2,15 do 2,80	do 2,00 ^e do 2,05 ^e	1000		
Deutsche Bank 24 (d. BWR SA)	19,00	od 22	7,5	7,0 -10,0	od 8,0	od 13,3 ^e	od 13,3	od 13,4 ^e	—	—	od 13,5	od 13,6	od 13,7	—	—	A (H)	200- -1000	USD DEM	2,00 2,00	do 3,00 do 3,00	do 3,15 do 3,15	do 3,15 do 3,15	— —	— —	250- (a vista) -1000		
Fortis Bank SA	17	L	7,5 ^k (x)	5,5-8,5	11,9 ^e -12,2 ^e	12,3 -13,6 ^e	12,4 -13,55 ^e	12,6 -13,5 ^e	— —	— —	12,35 ^e -13,35	12,0 ^e -13,7	11,5 ^e -13,8	—	S	A (H)	5000	USD DEM	1,75 2,20	do 2,05 do 2,85	do 2,30 do 3,10	do 2,40 do 3,35	do 2,35 do 3,55	do 2,35 do 3,55	500 USD 1000 DEM		
Kredyt Bank SA (xxx)	od 22,5	L	(x)	C 6,5-9,5	11,6	do 12,0 do 13,25	do 12,2 do 13,0	do 12,2 do 13,45	do 12,4 do 13,2	do 12,7 do 13,5	do 12,0 do 13,75	do 13,2 do 14,05	do 12,0 do 14,25	do 14,5 do 14,75	do 15,0 do 15,25	A (H)	200- -2000	USD DEM	2,70 2,00	3,50 2,90	3,50 3,25	3,80 3,40	3,80 3,50	— —	100		
Bank Ochrony Środowiska SA (xxx)	od 20,5	od 19,2	7,0	C 8,7	12,7	14,1 13,4 ^e	14,3	14,5 13,3 ^e	14,6	14,7	14,8 13,2 ^e	15,1	15,5	15,7	15,8	4% (I)	200	USD DEM	3,00 3,05	3,75 3,65	3,80 3,65	3,85 3,65	3,90 3,90	3,95 3,95	100- (a vista) -500		
Polski Kredyt Bank SA (xxx)	od 23	od 23	8	10	13,0 ^e	14,5 ^e	14,6 ^e	14,8 14,65 ^e	14,9 14,7 ^e	14,95 14,6 ^e	15,0 14,5 ^e	15,3 14,0 ^e	15,4 14,0 ^e	15,6	15,8	A (I)	200	USD DEM	3,00 2,80	4,00 3,50	3,90 3,60	3,80 3,80	— —	— —	200 (do 6 m-cy) 500 (pow. 12 m-cy)		
Bank Gospodarki Żywnościowej SA (xxx)	od 18,5	od 21,5	5,5 ^k	C 7,5	—	od 11,3 ^e	—	od 11,6	—	—	od 11,85	od 12,1	od 12,4	od 13,4	—	2,75% (I)	50	USD DEM	2,30 2,55	3,15 3,00	3,20 3,20	3,30 3,50	3,40 3,50	— —	50- (a vista) -250		
Krakowski Bank Spółdzielczy (xxx)	od 19	od 21,5	8 ^k	C 9 ^k	11,5	do 12,7 ^s	do 12,8 ^s	do 13,4 ^s	do 13,5 ^s	do 13,6 ^s	do 13,7 ^s	do 13,8 ^s	do 14,1 ^s	—	—	4,0% (K)	50	USD DEM	3,00 2,50	3,50 3,00	3,55 3,10	3,60 3,20	— —	— —	50- -100		
BIG Bank Gdański SA (xxx)	—	L	6	7	—	13,25 14,00 ^e	13,50 14,25 ^e	13,75 14,75 ^e	13,80	13,90	14,00 14,50 ^e	14,25 ^e	14,50 14,25 ^e	—	—	A (H)	200	USD DEM	3,00 2,00	4,60 3,10	4,75 3,30	4,85 3,50	5,00 3,70	5,20 3,75	300		
Millennium	od 21	—	—	C 3,5-13,0	11,20- -13,00	11,30- -13,5	11,40- -14,00	11,50- -14,75	—	—	11,50- -13,00	—	12,50- -13,50	—	—	A (I)	500	USD DEM	—	4,10 3,10	4,00 3,20	4,20 3,30	— —	— —	—		
LG Petro Bank Oddział w Krakowie	od 22,5	L	do 6 (x)	9-15	—	15,25	—	14,8 ^e -16,0	—	—	13,75 ^e -16,25	16,66	17,0	16,0	—	6-8,5% (I)	100- -3000	USD DEM	3,00 2,00	do 4,10 do 3,80	do 4,00 do 4,00	do 3,90 do 3,90	do 3,60 do 3,60	—	100		
Gospodarczy Bank Pld.-Zach. we Wrocławiu Oddział w Krakowie	od 22	od 20,5	7	C 7,5	8,5 ^e	11,7 12,6 ^e	12,2 12,6 ^e	13,2 12,75 ^e	13,3 12,8	13,4 12,9 ^e	13,5 11,75 ^e	13,6 11,0 ^e	13,8 14,5	14,0 14,05	14,2 14,3	2,5% (I)	250	USD DEM	3,20 2,50	4,75 3,00	4,80 3,20	5,00 3,40	5,10 3,50	5,20 3,60	100 (a vista) 300		
Invest-Bank SA (xxx)	od 24	—	3-6	C 10 -11	12,0 ^e -12,7 ^e	13,5 ^e -14,2 ^e	12,6 ^e -13,3 ^e	13,6 ^e -14,1 ^e	12,8 -13,5 ^e	12,9 ^e -13,6 ^e	13,9 -14,4 ^e	—	14,5 -15,0	14,05 -14,75	14,3 -15,0	A (H)	200	USD DEM	2,30 2,20	3,50 3,50	4,70 3,80	3,90 4,70	4,00 4,70	4,50 4,70	—		
Bank Spółdzielczy Rzemiosła (xxx)	od 21	19,5	6	C 7	10,25 ^e	12,5 ^s	—	-13,0 ^s	—	—	14,0 ^s	14,25 ^s	14,5 ^s	15,0	16,0	8% (I)	—	USD DEM	2,70 2,00	4,00 2,50	4,10 2,60	4,20 2,70	4,50 2,80	4,70 2,90	—		
Małopolski Bank Regionalny SA	od 20	od 21	9,0	10	—	14,0	14,1	14,5	14,6	14,7	14,8	14,9	15,0	15,3	15,5	11% (I)	50	USD DEM	3,40 2,40	4,70 3,00	4,80 3,30	4,90 3,40	— —	— —	50		
Bank Rozwoju Eksportu SA (x)	—	WIBOR + marża	5,5	—	—	13,91 14,00 ^e	13,92 13,80 ^e	13,78 13,60 ^e	—	—	13,00 13,50 ^e	13,00 13,20 ^e	13,00 12,60 ^e	—	S	B (H)	50000	Uwagi									
Bank Spółem SA	—	od 20,5	—	—	13,0	14,2 ^e do 14,25	14,4 ^e do 14,5	15,00 do 14,5	14,5	14,5	14,6 ^e do 14,8	15,1 ^e 15,25	15,8	16,1	16,3	B (H)	500										
Lukas Bank	od 20,5	—	—	C 11	12,8 do 13,1	13,9 ^e do 14,4	14,85 ^e do 15,3	15,00 do 15,30	—	—	15,15 do 15,45	15,25 do 15,55	15,90 do 16,20	16,0 16,30	16,10 16,40	2,5 % (H)	200	(x) - obsługa wyłącznie podmiotów gospodarczych (xxx) - dyrektorzy oddziałów mają prawo do podwyższania lub obniżania stóp procentowych ustalonych w centrali (-) - banki zrzeszone w BGŻ SA (..) - Handlobank A - skutki zerwania umowy - - różnicowane (w % wysokości odsetek, które są wypłacane dla wszystkich rodzajów lokat) B - w przypadku zerwania umowy utrata oprocentowania C - kredyt w ROR E - stała stopa oprocentowania F - minimalny wkład ustalany w oddziale H - kapitalizacja po okresie umowy I - kapitalizacja różnicowana w zależności od rodzaju lokaty K - kapitalizacja kwartalna L - stawka WIBOR + negocjowana marża Ł - zmienna stopa banku + marża M, B - zmienne stopy bazowe banku N - w przypadku zerwania umowy lokaty: oprocentowanie a vista R - wpłaty terminowe od 20 000 zł do 50 000 zł o stałym negocjowanym oprocentowaniu S - do negocjacji T - wpłaty terminowe od osób fizycznych pow. 2 000 zł W - jedna piąta oprocentowania									
N.B.S. w Solcu Zdroju Oddział w Krakowie (xxx)	od 20	od 18	4-8	C 9	—	12,25	12,50	12,75 -16,10	—	—	13,0 -16,15	13,1 -16,3	13,5- 16,35	14,0	14,0	6% (H)	100										
Bank Spółdzielczy w Wieliczce Filia w Krakowie	od 17,5	od 17,5	8 ^k	10 ^k	—	12,6	13,1	14,1	14,2	14,3	14,4	14,6	14,8	15,0	15,2	4% (I)	50	Uwagi									
Bank Spółdzielczy w Skawinie	od 20,5	od 21	3,5	C 5	7,75	10,1	10,1	11,5	—	10,5	11,7	10,5	11,2	10,5	10,5	2% (H)	100										
Wschodni Bank Cukrownictwa SA w Lublinie	od 22	od 20																									

Jak niedrogo telefonować z zagranicy (2)

Gdy zabraknie komórki

Zdarzają się sytuacje wyjątkowe, gdy będąc na wakacjach za granicą musimy zatelefonować do Polski, a nie mamy przy sobie ani telefonu komórkowego, ani miejscowej waluty. Okazuje się, że są i na to sposoby. Jest nim na przykład skorzystanie z usługi Poland Direct oferowanej przez Telekomunikację Polską SA.

Przed tygodniem radziliśmy, jak najoszczędniej posługiwać się za granicą telefonem komórkowym. Jednak nie wszyscy udający się na wakacje do obcych państw, chcą lub mogą zabrać ze sobą komórkę.

Uważaj na telefony w hotelach

Z drugiej strony korzystanie z telefonów w hotelach może się okazać bardzo drogie, gdyż zazwyczaj oprócz kosztów samego połączenia trzeba zapłacić także hotelową marżę. Może to w niektórych przypadkach nawet podwoić koszt rozmowy telefonicznej z krajem.

Korzystanie z publicznych aparatów telefonicznych też może być uciążliwe, gdyż w państwach najchętniej powiedzianych przez Polaków w czasie wakacji większość takich telefonów działa na karty telefoniczne. Taka karta ma zazwyczaj kilkadziesiąt impulsów, a nie jest przecież powiedziane, że będziemy musieli wszystkie je wykorzystać. A co zrobić z tymi impulsami, które zostaną na karcie po naszym powrocie do kraju?

Można zatem polecić dwa sposoby telefonowania z zagranicy: Poland Direct oraz korzystanie z uniwersalnych telekart oferowanych przez Telekomunikację Polską SA.

Pierwszy z nich to po prostu telefonowanie z zagranicy na koszt osoby, do której się dzwoni. Dzięki tej usłudze można uzyskać bezpośrednie połączenie z kilkudziesięciu krajów na świecie ze wskazanym abonentem w Polsce.

Na koszt rozmówcy

Uzyskanie połączenia jest bardzo proste. Wystarczy na dowolnym telefonie za granicą wybrać odpowiedni tzw. numer dostępu do Polski. Drukujemy je poniżej w tabeli. Po wykręceniu tego numeru usłyszymy w słuchawce głos telefonistki. Niech nie martwią się osoby, które nie znają języka kraju, w którym aktualnie przebywają, w telefonie usłyszą polską mowę, gdyż będzie to połączenie z telefonistką w Polsce.

Następnie przedstawiamy się imieniem i nazwiskiem, i podajemy numer telefonu i nazwisko osoby, z którą chcielibyśmy rozmawiać. Gdy zgodzi się ona na pokrycie kosztów rozmowy, telefonistka połączy rozmowę. Jeśli wskazana przez nas osoba odmówi sfinansowania połączenia, nie będziemy mieli nawet okazji zamienić z nią dwóch zdań, połączenie nie zostanie bowiem zrealizowane.

Nasz rozmówca zapłaci za rozmowę tyle, ile kosztuje zainicjowana przez niego rozmowa międzynarodowa (w ruchu automatycznym) z państwem, w którym aktualnie przebywamy. Opłata naliczana jest wyłącznie za czas połączenia z właściwym abonentem, nie za czas uzyskania połączenia i rozmowy z telefonistką. Osoba pła-

ca za połączenie zapłaci też dodatkowo 1 zł tzw. opłaty manipulacyjnej.

Opłata za tego typu połączenie jest doliczana do miesięcznego rachunku telefonicznego osoby, na koszt której telefonowaliśmy z zagranicy. I jest oczywiście pobierana w złotych.

Drugim sposobem na telefonowanie z zagranicy do Polski może być korzystanie z telekart TP SA. Taką kartę trzeba jednak kupić przed wyjazdem na urlop za granicą. Są one szczególnie przydatne, gdy nasze wakacyjne plany zakładają wędrowkę z kraju do kraju. Nie jesteśmy wtedy zmuszeni do kupna kart telefonicznych miejscowych operatorów telefonicznych. Z jednej telekarty TP SA możemy korzystać, aż do wyczerpania jej „zasobów”, w kilku a nawet kilkunastu krajach po kolei.

Uniwersalna telekarta

Korzystanie z telekarty jest bardzo proste, choć użytkownik przyzwyczajony do korzystania z tradycyjnych magnetycznych lub chipowych kart telefonicznych może być zaskoczony: telekarty TP SA nie wkłada się do aparatu telefonicznego! Zawarte są na niej tylko informacje, niezbędne do realizacji połączenia, m.in.: numer karty, numer kodu aktywacji oraz lista numerów dostępu do systemu – różnych dla różnych krajów.

Właściciel karty może skorzystać z niej z dowolnego tonowego aparatu telefonicznego. Użytkownik łączy się z systemem wybierając – podobnie jak w usłudze Poland Direct – odpowiedni numer dostępu (drukujemy je w tabeli poniżej). Po uzyskaniu połączenia z systemem wprowadza numer karty i kod aktywacji – jeżeli korzysta z karty po raz pierwszy, a następnie numer, z którym chce uzyskać połączenie telefoniczne. Wszystkie operacje są realizowane po komunikatach w języku polskim lub angielskim.

Opłaty za połączenia realizowane za pomocą telekarty TP odliczane są od nominału karty, który wynosi 25 lub 50 zł. System przypomina nam o terminie ważności karty, aktualnym stanie konta karty i możliwym czasie trwania rozmowy, informuje również o wyczerpaniu konta karty na 1 min wcześniej.

Numerzy dostępowe obu usług warto znać, gdy wybieramy się za granicę. Można się o nie dowiedzieć w placówkach Telekomunikacji Polskiej SA, pod bezpłatną infolinią 0 800 456 456 oraz w Internecie na stronach TP SA.

Jak już wspomniano, zarówno z usług Poland Direct, jak i z telekarty TP korzysta się zasadniczo nie płacąc. Jednak w niektórych państwach, gdy korzystamy z aparatów publicznych, aby zainicjować tego typu połączenie trzeba uiścić symboliczną opłatę, która zazwyczaj jest zwracana po zakończeniu rozmowy.

Na koniec dodajmy jeszcze, że z obu tych usług można skorzystać także przebywając na wakacjach w Polsce. Połączenia są wtedy taryfikowane wg cennika za usługi międzymiastowe. Należy pamiętać o tym, że w Polsce z telekarty nie można korzystać w aparatach publicznych. W kraju wygodniej i taniej jest posługiwać się zwykłą kartą telefoniczną.

BARTŁOMIEJ MAYER
WSPÓŁPRACA ANETA ŁAPCZUK

Średnia emerytalna

Dokończenie ze str. 11
on przenieść oszczędności do innego OFE.

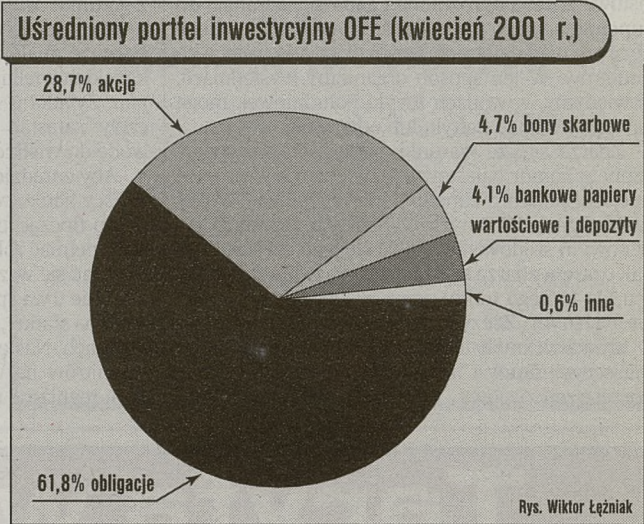
Jak to się robi?

W ciągu dwóch pierwszych lat członkostwa (liczonego od dnia wpływu pierwszej składki na rachunek członka w tym funduszu) zmiana funduszu następuje za opłatą, której wysokość ustalana jest kwotowo przez fundusz. Maksymalna wysokość opłaty transferowej uregulowana jest przez ustawodawcę i w zależności od stażu członkowskiego wynosi od 40 proc. najniższego wynagrodzenia za pracę, określonego przez ministra pracy i polityki społecznej, w ciągu trzech pierwszych miesięcy członkostwa,

jest nie tylko kwota odprowadzana do OFE w formie składki, ale także, a nawet przede wszystkim, skuteczność inwestowania tych pieniędzy.

Aby jednak stonować emocje, dodajmy również, że na pewno emerytura z II-filarowych otwartych funduszy emerytalnych i I-filarowego ZUS-u nie dorówna zarobkom z najlepszych lat naszej zawodowej aktywności. Tzw. stopa zastąpienia może być różna – analitycy spodziewają się, że wyniesie od 40 do 60 proc. Pomyślny więc jak najszybciej o samodzielnym oszczędzaniu na starość.

Czy więc warto zmienić fundusz emerytalny? Jeżeli ktoś odpowie na to pytanie, kierując się dwuletnią stopą zwrotu i uzna-



i maleje co kwartał o 5 proc. aż do zera po upływie 24 miesięcy wpływania składek do funduszu. Oznacza to, że nie bardzo opłaca się zmieniać fundusz przed upływem 2 lat od podpisania umowy o członkostwie. Każdy fundusz określa tę opłatę w swoim statucie, wiadomo jednak, że w pierwszym okresie działania nowego systemu ubezpieczeń społecznych nie przekraczała ona 200 złotych, a kwota ta malała wraz z upływem kolejnych miesięcy członkostwa.

Środki zgromadzone na rachunku członka dotychczasowego funduszu są przekazywane, w ramach wypłaty transferowej, do nowego funduszu, z którym ubezpieczony zawarł umowę o członkostwo.

Wypłaty transferowe między otwartymi funduszami odbywają się w ostatnim dniu roboczym lutego, maja, sierpnia i listopada. Warto poinformować, że UNFE nałożyło już kilka kar na fundusze emerytalne, które dopuszczały się nieprawidłowości w realizacji transferów.

Czy warto?

Na początek powiedzmy jasno: wybór czy ewentualna zmiana funduszu emerytalnego to, z finansowego punktu widzenia, jedna z najważniejszych decyzji naszego życia. To nieprawda, że fundusze będą wypłacać podobne emerytury. Nawet niewielkie różnice w wycenach jednostek uczestnictwa obecnie mogą przełożyć się na wysokość świadczenia w przyszłości. Na emeryturze nie będziemy dostawać po równo, nawet wtedy, jeżeli odprowadzamy podobnej wysokości składki. System kapitałowy polega na tym, że ważna

jest nie tylko kwota odprowadzana do OFE w formie składki, ale także, a nawet przede wszystkim, skuteczność inwestowania tych pieniędzy. Aby jednak stonować emocje, dodajmy również, że na pewno emerytura z II-filarowych otwartych funduszy emerytalnych i I-filarowego ZUS-u nie dorówna zarobkom z najlepszych lat naszej zawodowej aktywności. Tzw. stopa zastąpienia może być różna – analitycy spodziewają się, że wyniesie od 40 do 60 proc. Pomyślny więc jak najszybciej o samodzielnym oszczędzaniu na starość.

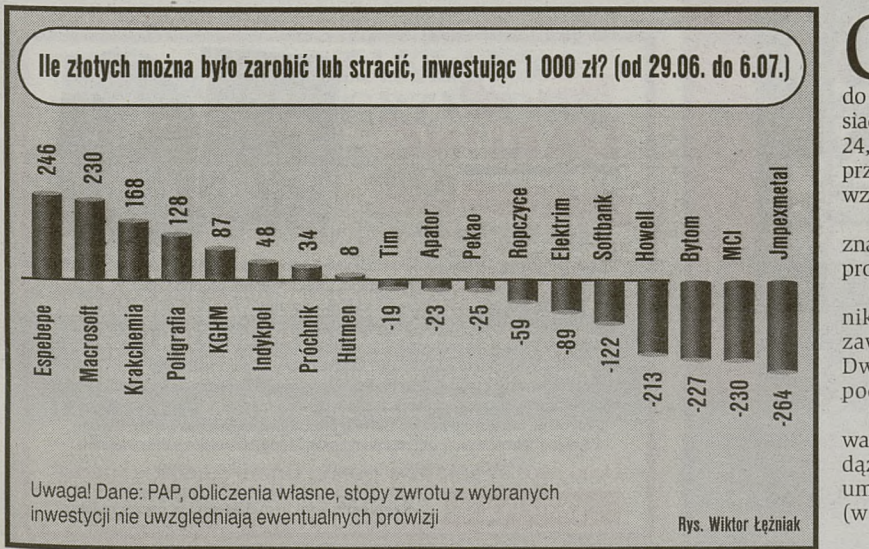
Najrozsądniej będzie zaccakać na kolejne kwartalne stopy zwrotu, które zostaną opublikowane jesienią. Nawiasem mówiąc, zarządający kapitałami w funduszach krytykują kwartalne publikacje efektywności inwestowania. Walka o dobre wyniki w tak krótkich okresach może spowodować, że długoterminowa strategia będzie nagi-

nana do bieżących potrzeb. Poza tym oficjalna stopa zwrotu za jakiś okres nie pokazuje dokładnie, ile dla nas zarobili zarządzający. Zależy to m.in. od regularności wpływu składki (także od jej wysokości w danych okresach).

Krótko mówiąc, jeśli nie mamy innych (poza analizą dwuletnich wyników inwestowania) powodów do zmiany OFE, na razie wstrzymajmy się z tą decyzją. Zawsze zdążymy to zrobić, przyglądając się publikowanej co kwartał stopie zwrotu.

JACEK ŚWIDER

Kto zarobił? Kto stracił? (29.06 – 6.07.2001 r.)



Gdyby nie wczorajsze, w sumie niewielkie odbicie, inwestorzy w większości przypadków po raz kolejny zaliczyliby mijający tydzień do mocno nieudanych. Zadowoleni mogą być posiadacze akcji Espebepe – w skali tygodnia zarobili 24,6 proc. Także akcjonariusze Macrosoftu (wzrost przeszło 23 proc.) oraz Krakchemii (16,8 proc. wzrostu w skali tygodnia) mają powody do radości. Wśród największych przegranych tygodnia znaleźli się posiadacze akcji Impexmetal (-26,4 proc.) i I&B System (minus 23,4 proc.).

Sytuacja na rynku akcji przekłada się na wyniki funduszy inwestycyjnych. Po raz kolejny zawiódł ING Akcji (spadek o przeszło 6 proc.). Dwa fundusze PBK – Atut 3 i Atut 4 zanotowały podobne straty.

Szczegółne zamieszanie zapanowało na rynku walutowym. W piątek ceny walut w kantorach podążyły za rynkiem międzybankowym, gdzie umocnił się dolar i euro względem złotówki (w znacznym stopniu).

Pelna kieszeń

Redaguje
Jacek Świder

tel. 61-99-193 ekonomia@dziennik.krakow.pl

(DER)

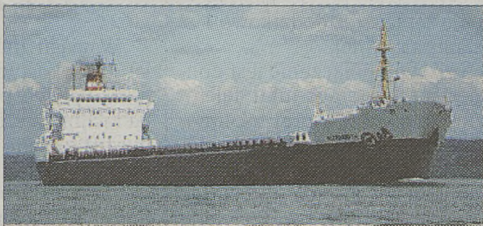
Jak się obronić przed pasażerami na gapę

Odcedzanie gościa

Statki handlowe, przemierzające wody wszystkich mórz i oceanów, przewożą ponad 3000 gatunków roślin i zwierząt wodnych. Są to przewozy nie notowane w statystykach, a interesują się nimi głównie ekolodzy. Chodzi mianowicie o zupełnie niezamierzony transport drobnych organizmów wodnych, w charakterze pasażerów na gapę, w zbiornikach balastowych statków.

Każdy statek, który częściowo lub całkowicie pozbył się ładunku, dla poprawienia stabilności i sterowności musi do odpowiednich zbiorników balastowych zatankować wodę. Najczęściej jest ona pobierana z basenów portowych lub wód w pobliżu portów, w których żyje mnóstwo małych roślin i zwierząt. W ten sposób nieproszeni pasażerowie mogą stosunkowo szybko zostać przetransportowani w bardzo odległe rejony globu. Tam, aby statek mógł zabrać właściwy ładunek, komory balastowe zostają opróżnione i gapowicze trafiają do zupełnie nowego dla siebie środowiska. Od macierzystych wód dzielą ich często dziesiątki tysięcy kilometrów. W ten sposób organizmy występujące, powiedzmy, w wodach Afryki Południowej, mogą zawędrować nad Bałtyk, lub odwrotnie.

Zdarza się, że warunki, jakie zastają wypuszczone z komór balastowych zwierzątka w nowym miejscu pobytu, zupełnie im nie służą. Wtedy szybko giną. W innych wypadkach asymilują się w nowym środowisku, stając się jego częścią. Jednak czasem zdarza się, że czują się w nowym miejscu, do którego trafiły przez przypadek, lepiej niż we własnym. Zaczynają się wówczas rozmnażać w błyskawicznym tempie, rzecz jasna – kosztem miejscowej fauny i flory, której zabierają pokarm i przestrzeń życiową.



Jest wiele przykładów takich mikrokatastrof ekologicznych, wywołanych przez nagłe pojawienie się intruza z drugiego krańca planety. Konsekwencje naruszenia kruchej równowagi biologicznej są zwykle bardzo poważne, a pośrednimi ofiarami całego zamieszania mogą być ci, którzy się do niego przyczynili – ludzie.

We wczesnych latach 80. z Atlantyku do Morza Czarnego przetransportowane zostały jamochłony z gatunku *Mnemiopsis leidyi*, co doprowadziło do upadku miejscowego rybołówstwa. Inne konsekwencje miało przywiezienie z Europy do amerykańskich wielkich jezior małży *Dreissena polymorpha*. Żyjątki w poszukiwaniu miejsca do życia zaczęły zarastać rury wodociągowe, dostarczające wodę do wielkich aglomeracji.

Aby zaradzić inwazji morskich żyjątek, amerykańscy naukowcy skonstruowali specjalne filtry do pomp tłoczących wodę do wnętrza statków. Mają one spełniać rolę cedzaka, na którym powinny zatrzymać się wszystkie miejscowe żywe organizmy. Obecnie trwa sprawdzanie skuteczności tych urządzeń na statku „Igonorth”, który pływa po wielkich jeziorach. Następnym krokiem będzie zainstalowanie filtrów na wszystkich jednostkach odbywających regularne rejsy po tym akwenie. (SN)

Nominacje profesorskie

Prezydent Aleksander Kwaśniewski wręczył wczoraj 99 nominacji profesorskich.

Z terenu Małopolski nominacje otrzymali: dr hab. Elżbieta Kuta – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (nauki biologiczne), dr hab. Michael Waligórski – Centrum Onkologii – Instytut Marii Słodowskiej-Curie w Warszawie, Oddział w Krakowie (nauki fizyczne), Maria Teresa Lizis – Akademia Pedagogiczna w Krakowie (nauki humanistyczne), dr hab. Adam Mieczysław Małkiewicz – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (nauki humanistyczne), dr hab. Bogdan Wojciech Gliński – Centrum Onkologii – Instytut Marii Słodowskiej-Curie w Warszawie, Oddział w Krakowie (nauki medyczne), dr hab. Józef Stanisław Wójcikiewicz – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (nauki prawne), dr hab. Teresa Fortuna – Akademia Rolnicza w Krakowie (nauki rolnicze), dr hab. Anna Petryszak – Akademia Rolnicza w Krakowie (nauki rolnicze), dr hab. Stanisław Wolny – Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie (nauki techniczne), dr hab. Andrzej Wyżykowski – Politechnika Krakowska (nauki techniczne). (PAP)

Casio QV-3500 EX

Cyfrowe oko



Casio QV-3500 EX to ulepszona wersja aparatu cyfrowego o symbolu QV 3000. Jest to model, który zadowoli zarówno amatorów, jak i fotografików z większymi ambicjami. QV 3500 jest prosty w obsłudze, ma dobre parametry techniczne i wiele praktycznych funkcji.

Ważną innowacją w opisywanym modelu jest możliwość zapisywania zdjęć w formacie TIFF. W połączeniu z wysoką rozdzielczością 2048x1536 daje to możliwość drukowania zdjęć do formatu A4 z zachowaniem wysokiej jakości. W aparacie QV-3500 EX na uwagę zasługuje jasny obiektyw (o jasności f/2, 0-f/2,5, ogniskowej 33-100 mm) oraz tryb Macro, pozwalający fotografować obiekty z odległości 1 cm. Jest również możliwość ręcznego ustawiania ostrości.

W nowym modelu Casio QV można stosować karty pamięci o pojemności 1 GB. Dzięki temu uda się pomieścić w jego zasobach wiele zdjęć – 98 ujęć w formacie TIFF oraz 6174 zdjęć JPEG o rozdzielczości 1024x768.

Casio QV 3500 posiada także funkcję Best Shots, czyli au-

tomatyczne ustawienie parametrów do tzw. trudnych zdjęć. Możemy tu skorzystać z jednej z 30 gotowych scen. Istnieje ponadto możliwość robienia zdjęć czarno-białych, wykorzystywania kolorowych filtrów, rejestracji sekwencji wideo (w systemie PAL/NTSC) oraz wzmacniania koloru i stosowania zaawansowanej panoramy.

Aparat wyposażony jest w autofocus (układ automatycznej regulacji ostrości) z możliwością ustawiania ostrości wybranego przez nas pola. Ciekawostką tego modelu jest również ustawienie czułości filmu: ISO 100, 180, 300 i 500. Casio QV 3500 pozwala na rozbudowanie optyki o dodatkowe obiektywy: szerokokątny i teleobiektyw.

Z myślą o tych, którzy lubią robić zdjęcia artystyczne, wprowadzono funkcję Bulb Mode. Pozwoli ona na ustawienie długiego czasu, rejestrującego np. smugi światła jadących samochodów. W nowym Casio istnieje możliwość podłączenia do komputera poprzez port: USB, RS232, VIDEO oraz IrDa. W zestawie z aparatem dołączony jest CD-ROM z oprogramowaniem: Photo Loader (dla Windows), Panorama Editor (dla Windows), Adobe Acrobat Reader (dla Windows i Macintosh), Apple Quick Time (dla Windows i Macintosh), Microsoft Internet Explorer (dla Windows i Macintosh), Microsoft Outlook Express (dla Windows i Macintosh).

(MAJER)

Taryfa wakacyjna



TCM

autoryzowany dealer

30-347 Kraków,
C. H. TESCO ul. Kapelanka 54,
tel. (012) 296 42 49, 296 42 50
tel. kom. 0606 750 840

Ceny netto dla wszystkich taryf.

Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.

Do każdego telefonu piłka.



Siemens M35i

19 zł



moja

- Abonament tylko 19,90 zł
- 20 darmowych minut
- 20 darmowych SMS-ów



Muzeum Narodowe w Krakowie
zaprasza na wystawę:

„Kolekcja imienia
Janiny i Józefa Haubenstocków”

Dar dla Muzeum Narodowego w Krakowie
1995-2001

7.04-18.05
i 10.07-19.08.

Gmach Główny Muzeum,
al. 3-go maja 1



Stały patron medialny



patroni medialni



patron Internetowy

onet.pl

Już w Krakowie



CENTRUM PODRÓŻY



31-012 Kraków, ul. Św. Marka 11a, tel. (012) 431-11-20, 431-15-53, fax (012) 431-09-33

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00



Producent karmy Darling wraz z „Dziennikiem Polskim” zapraszają do udziału w konkursie fotograficznym. Masz w domu psa lub kota? Uwielbiasz go? Traktujesz jak członka rodziny? Nic dziwnego! My to rozumiemy. Przecież to twój prawdziwy przyjaciel. Sфотографуй go w otoczeniu swojej rodziny, a zdjęcie prześlij pod adres: Dziennik Polski, ul. Wielopole 1, z dopiskiem KONKURS DARLING do dnia 23.07.2001 r.

Weźmie ono udział w konkursie! 5 najoryginalniejszych fotografii opublikujemy na naszych łamach. Do wygrania markowy aparat kompaktowy z zoomem, atrakcyjne kocyki Darling oraz miesięczny zapas karmy Darling. Pamiętaj! Na odwrocie zdjęcia podaj swoje imię, nazwisko, adres i telefon.

DARLING. W KAŻDYM DOMU, GDZIE MIESZKA MIŁOŚĆ.

DZIENNIK POLSKI

Regulamin konkursu dostępny w naszej redakcji.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Prof. STANISŁAWA DŻUŁYŃSKIEGO
emerytowanego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk, twórcy polskiej szkoły sedimentologicznej.
W Zmarłym straciliśmy uczonego o światowej sławie, wspaniałego dydaktyka, wychowawcę wielu pokoleń młodzieży, kolegę i przyjaciela.

Dziekani i Rada Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 5 lipca 2001 r. w wieku 69 lat zmarła

ś t p

JANINA BZDYL
z d. Zastawniak

długoletnia główna księgowa Spółdzielni „Białoskórnik” i Technicznej Spółdzielni Pracy w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Gdowie w dniu 7 lipca 2001 r. o godz. 13.30, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejscowy cmentarz parafialny.

Córka i Synowie
z Rodzinami

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lipca 2001 r. zmarł

ś t p

RYSZARD BRZOSKWINIA

długoletni, ceniony pracownik naszego przedsiębiorstwa.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd i Pracownicy „Chemobudowa - Kraków” S.A.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 lipca 2001 r. zmarł nasz Najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziuś

ś t p

JÓZEF GŁOWACKI
uczestnik Kampanii Wrześniowej,
3-krotny Mistrz Polski w podnoszeniu ciężarów,
długoletni pracownik Drukarni Wydawniczej im. W. Anczyca.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek, dnia 10 lipca 2001 r. o godzinie 11.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Żona, Córka, Syn,
Brat i Rodzina

Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.



**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76,	pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26,	pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61,	pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11,	pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77,	pn.-pt. 7.00 - 15.00.

**DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1**

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

824001

Pani

Annie Marii Kwiatek

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci TEŚCIA
składają

Dyrektor, Pracownicy pedagogiczni, administracji i obsługi
Szkoły Podstawowej Nr 22

Wyrazy głębokiego współczucia dla Pani

mgr Barbary Suder
nauczycielki ZSO nr 28 w Krakowie
z powodu tragicznej śmierci MATKI
składają

Dyrekcja, Nauczyciele i Pracownicy Szkoły

Pani

mgr Barbarze Górskiej

Wicedyrektorowi Zespołu Szkół Łączności w Krakowie
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Koleżanki i Koledzy oraz Uczniowie wraz z Rodzicami

Koledze

Jarosławowi Wróblowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci ukochanej MATKI
składają

Zarząd i Pracownicy Firmy Manex w Krakowie

W dwudziestą rocznicę śmierci

ś t p

STANISŁAWA CICHONIA
Adwokata

odprawiona zostanie w Jego intencji msza św. dnia 9 lipca 2001 r. (poniedziałek) o godz. 19.30 w kolegiacie św. Anny,
o czym zawiadamia życzliwych Jego pamięci

Rodzina

Ś t p

WŁADYSŁAW KOSMAŁA

Najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziuś,
uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz AK, kombatant,
długoletni pracownik Huty im. T. Sendzimira,
przeżywszy lat 84, opatrzony św. Sakramentami,
zasnął w Panu dnia 4 lipca 2001 r.

Msza święta żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 9 lipca 2001 r. o godz. 11.00 w kościele parafialnym św. Bartłomieja w Mogile,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu parafialnym,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córki, Synowie, Synowe, Zięć Alek, Zięciowie,
Wnuki, Rodzina i Przyjaciele

FIRMA POGRZEBOWA „KARAWAN” s.c.
CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE
TEL. 658-21-11,
8.00 - 15.00 - 632-11-22, 412-87-81.

Koszt pogrzebu na terenie Krakowa już od 1050 zł.
Różnicę z zasiłku pogrzebowego wypłacamy przed pogrzebem.

2351001

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**
Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW
Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta.

☎ **637-88-76**

822401

ś t p

BRONISŁAW KWIATEK

Najukochańszy Mąż, Tatuś, Brat, Dziadziuś

przeżywszy lat 77, opatrzony św. Sakramentami,
zmarł nagle dnia 3 lipca 2001 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek, dnia 10 lipca 2001 r. o godz. 12.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

Żona, Dzieci, Wnuki i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

3 lipca odszedł

ś t p

mgr inż.
BRONISŁAW KWIATEK

wybitny specjalista, długoletni Dyrektor Krakowskich Zakładów Zielarskich „Herbapol”,
wspaniały i życzliwy kolega, dobry człowiek.

Pozostanie w mojej pamięci jako serdeczny przyjaciel,
będzie mi Go brakowało.

Żegnam Go z wielkim żalem i bólem.

Żonie i Rodzinie składam wyrazy najszczerzego współczucia.

Prezes Zarządu
Krakowskich Zakładów Zielarskich
„Herbapol” w Krakowie S.A.

Z głębokim żalem żegnamy

ś t p

mgr. inż.
BRONISŁAWA KWIATKA

wieloletniego Dyrektora KZZ „Herbapol”,
wybitnego człowieka, naszego przyjaciela.

Rodzinie i Przyjaciołom składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność”
przy KZZ „Herbapol” w Krakowie SA

Odszedł nagle

ś t p

mgr inż.
BRONISŁAW KWIATEK

serdeczny kolega, przyjaciel,
człowiek wielkiej dobroci,
nasz wieloletni Dyrektor.
Będzie nam Go brakowało.

Żegnamy z bólem,
składając wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie.

Pracownicy KZZ „Herbapol” w Krakowie S.A.

Z głębokim smutkiem żegnamy

ś t p

mgr. inż.
BRONISŁAWA KWIATKA

długoletniego Dyrektora Krakowskich Zakładów Zielarskich „Herbapol”,
kompetentnego specjalistę, człowieka o ogromnym sercu.

Żegnamy Go z wielkim żalem i bólem.

Składamy Rodzinie wyrazy szczerzego współczucia.

Dyrekcja
KZZ „Herbapol” w Krakowie SA

Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

Biuro Ogłoszeń Dziennika Polskiego, Kraków, ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2, w godz. 8 - 18, soboty 10 - 14

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (014) 61-256-22;

Brzesko, ul. Głowackiego 29, tel. (014) 66-300-77

Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (014) 670-87-72

Krosno, ul. Lewakowskiego 31,

tel./fax (013) 436-22-90, 432-58-23 w. 29

Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6,

tel. (018) 440-74-52, tel./fax 444-21-50

Miechów, ul. Sienkiewicza 25, tel. (041) 383-14-04

Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72

Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033) 844-47-54, fax 844-47-55

Proszowice, ul. Rynek 18, tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97

Rzeszów, ul. Ks. J. Jąłowego 29,

tel. (017) 85-22-386, tel./fax (017) 852-24-78

Tarnów, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20, 622-31-48

Zakopane, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (018) 201-35-30, 201-59-85

Myślenice, ul. Klakurki 2, tel./fax (012) 274-01-70, 274-01-71



Agencje współpracujące

ALTAIR, Kraków, ul. Brodowicza 3, tel. 294-46-96, tel./fax 294-46-97,

ANONS, Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 422-92-35, tel./fax 421-59-75,

COMBEX, Kraków, os. Handlowe 9, tel. 644-52-37, fax 642-16-48,

ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63,

DANTE, Kraków, ul. Barska 12, tel./fax 267-24-03, 269-19-85,

DOMENA, Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96,

FORMGRAF s.c., Kraków, ul. Bieżanowska 66A, tel. (012) 657-65-41,

GARMOND, Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86,

GIN s.c., Kraków, ul. Wielopole 17, tel. 292-18-77, 0608-634-549,

GRAFPRESS, Kraków, al. Jana Pawła II, NCK,

tel. 643-44-33, fax 643-66-33,

LOGOGRAF, Kraków, ul. Stanisławskiego 10,

tel. 636-05-85, tel./fax 636-51-69,

MULTI MEDIA CONTACT s.c., Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 435-37,

tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496,

NASTROJE, Kraków, ul. B. Prażmowskiego 41/3,

tel./fax 413-60-77, 417-31-03, 417-31-47,

ROAN, Kraków, ul. Dąbów 14/15,

tel. 422-57-83, tel. 422-79-93, fax 4-216-216,

STUDIO L, Kraków, ul. Kalwaryjska 2,

tel./fax 292-30-86, 292-30-61 do 4,

SZANSA, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64,

VENA sp. z o.o., Kraków, ul. Długa 60/3, tel./fax 637-77-01,

AKCES, Bochnia, tel. (014) 61-160-88,

A. R. S., Bielsko-Biała, ul. Słowackiego 16/5,

tel./fax (033) 812-28-66, 822-18-80,

KREDYT&LEAS, Krzeszowice, ul. Kościuszki 44, tel. 282-24-81,

NOWA, Myślenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 274-41-24,

PROMOCJA, Wadowice, ul. Wołyków 19, (033) 873-11-70, 823-36-00.



Telefonicznie lub Internetem

Agencja TAO, całodobowo, www.tao.pl,
tel. (012) 637-21-80, fax 638-41-80



Cennik

OGŁOSZENIA DROBNE

- wydanie powszednie - **1,20 zł/słowo**
- wydanie magazynowe - **2,40 zł/słowo**
- w Giełdzie Pracy - **0,80 zł/słowo**
- w Jeździe - **0,80 zł/słowo**
- w Przeglądzie Nieruchomości - **0,80 zł/słowo**
- towarzyskie - wydanie powszednie - **70 zł/słowo**
- wydanie magazynowe - **100 zł/słowo**
- ekspres - **dopłata 100%**

OGŁOSZENIA MODUŁOWE

- na kolumnach reklamowych (moduł 41 mm x 33 mm)
- poniedziałek - **100 zł/moduł**
- magazyn - **200 zł/moduł**
- pozostałe - **85 zł/moduł**
- na kolumnie ogłoszeń drobnych (maks. 3 moduły) - **dopłata 70%**
- ekspres - **dopłata 100%**

INSERTY

- wydanie powszednie - **12 gr/egzemplarz**
- wydanie magazynowe - **15 gr/egzemplarz**

Ceny nie zawierają podatku VAT



Internet

Ogłoszenia drobne zamieszczane w „Dzienniku Polskim” danego dnia, równocześnie ukazują się **gratisowo** na stronach internetowych
www.dziennik.krakow.pl



Informacja

tel. 012/619-91-45, 619-91-76

Praca

AGENCJA zatrudni panie, zakwaterowanie. 0600-108-674. 13846/B

AGENCJA zatrudni panie. /012/430-61-03. 18948/B

AGENCJA zatrudni panie. 0608-103-188. 13846/A

APTEKA zatrudni magistrów farmacji i techników farmacji. 0602-766-870. 18135/A

AVON, dodatkowa praca, prezenty. 012/636-72-89, 0501-470-026. Biuro: 012/619-76-41 (12.00-16.00). 19150/A

BRYGADĘ remontowo-budowlaną, malarz, suche tynki, filiziarz, murarz. 0601-467-267. 23364/A

CHAŁUPNICTWO. 071/780-90-84. 22885/A

CHAŁUPNICTWO; /012/640-19-91, /012/640-19-90. 10051/A

DODATKOWA praca. 0503-931-112, 0604-634-545. 11563/A

EKSKLUZYWNE nocne kluby (Rzeszów, Tarnów) zatrudnią atrakcyjne panie. 0501-25-95-20. 15914/A

FIRMA budowlana zatrudni pracowników. 0601-50-37-64. 23614/A

INTERNET, zlecę marketing. /012/412-91-85. 22398/B

MONTAŻYSTÓW szaf wnękowych, żaluzji. 0601-467-652. 22398/D

MONTERÓW - spawaczy instalacji sanitarnych zatrudni. 012/413-70-57 w godz. 8.00-9.00. 20477/A

NOWO uruchomiona apteka w centrum handlowym w M1 zatrudni mgr. farmacji. Tel. 0501-395-154. 21907/A

ORIFLAME, wysokie wynagrodzenie + premie. 012/413-08-74, 0603-855-883. 11689/A

PANIA do dziecka zatrudni. Podwawelskie. 0501-451-176 po 19.00. 23799/A

POLSKI Związek Bezrobotnych werbuje członków zwyczajnych i wspierających, Cyrhla 32B, 34-504 Zakopane, e-mail: bezrobotnych@poczta.onet.pl, www.republika.pl/pzbezrobotnych 19139/A

PRACOWALEŚ w Niemczech, Holandii, Austrii odbierz podatek, 012/423-52-32. 8674/A

PRZYJMĘ fryzjerkę damsko-męską. /012/632-60-24 (10.00-18.00). 23648/A

PRZYJMĘ szwaczki i prasowaczkę. 012/642-08-48. 23788/A

UZDOLNIONYCH fryzjerów chcących podnosić kwalifikacje zawodowe (techniki Toni & Guy), atrakcyjne zarobki, zatrudnimy. /012/ 632-78-41. 13432/A

ZATRUDNIĘ mężczyznę młodego. Pralnia-magiel, Rogozińskiego 12, od godz. 8.00. 23484/A

ZATRUDNIĘ parkieciarzy, cykliniarzy z praktyką. 012/637-50-17. 20194/A

ZMIEN pracę. 0501-251-110. 23493/B

Szukam pracy

BIUROPRACY.PL 20616/C

ELEKTRONIK mikrokontrolery, FPGA, assembler, C++, Builder, Delphi, VHDL, PC. 0607-252-041, mojanpraca10@poczta.onet.pl 23042/A

MŁODA, technikum odzieżowe. /012/649-77-47. 3377/A

ODPOWIEDZIALNA studentka, prawo jazdy, aktualna książeczka, dyspozycyjność, podejmie pracę. 0604-35-35-43. 3219/A

STUDENTKA poszukuje pracy: bar, kawiarnia lub inne. 0603-686-722. 3375/A

WYŻSZE AR (ekonomia), obsługa komputera, komputer, kurs księgowości, dyspozycyjny. /014/665-81-93. 23889/A

Nauka

A. "Arma" nauka jazdy. Lea 60, /012/638-44-13. 18265/A

A. A. A. Autokursy, komputerowo, Mickiewicza 5, /012/634-26-64, 0501-402-088. 2584/A

A. A. A. Autoszkola. 012/292-02-00. 20999/A

A. A. Autokursy, Dojazdowa 4 (przecznica z Kościuszki). /012/411-58-82, 0501-178-288. 2294/A

A. Autobusy A350, B620. 012/649-06-46, 0601-07-45-60. 21827/A

A. Autoszkola Rolminex. 012/644-17-08. 8557/A

A. Nauka jazdy - Rondo, ul. Zacisze 14. 0602-225-173, 012/429-64-16. 20612/A

A. Policealne Studium "Ekonomista": Finansse Rachunkowość: Ekonomika Organizacja Przedsiębiorstw: Informatyka; Obsługa Ruchu Turystycznego; Administracja Kadry; Marketing Public Relations; Zarządzanie Ubezpieczeniami, Międzynarodowy Handel Spedycja; Studium Reklamy. 012/633-33-77, 633-50-04. 20741/A

"ABSOLWENT", prywatna szkoła policealna, informatyka, administracja publiczna. Znakomite warunki. Karmelicka 45, /012/633-96-57, /012/632-77-25. 1406/B

AKTORSKIE techniki autoprezentacji dla menagerów. 012/623-78-12. 16202/B

AMERYKAŃSKI, angielski. /012/634-36-13, 0605-550-802. 3365/B

ANGIELSKI z Anglikami. Intensywne kursy wakacyjne. Stairway School. 012/422-18-36. 2027/A

ANGIELSKI, callan method, kursy wakacyjne. /012/413-85-34, /012/413-89-98, /012/685-56-26. 17178/A

ANGIELSKI. /012/648-52-51, 0609-527-312. 23469/B

ANGIELSKI. /012/656-75-37 20895/A

ANGIELSKI. 012/425-79-85. 2316/A

APERIO; Prywatne Licea Ogólnokształcące dla Dorosłych: Kraków, Kolorowe 29 a (budynek XII LO). 0604-791-110. 20107/A

CHEMIA. /012/262-26-48. 13707/A

DZIAŁAMY 12 lat. Policealne Szkoły Prywatne dr Małgorzaty Jantos: Studium Sekretarskie (1 rok nauki) i Studium Ubezpieczeń (1,5 roku nauki). Ul. Dunajewskiego 6, tel. 012/422-71-03, 422-18-37. 21824/A

HANDLOWE Liceum Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, dwuletnie, Kraków. 012/276-50-91. 12531/A

HISTORIA. /012/648-18-97. 18961/A

INTENSYWNE wakacyjne kursy języka angielskiego, niemieckiego. /012/422-74-50. 12448/A

INTERNET Windows' 2000 Excogito. 012/263-77-60. 19382/A

KOMPUTER, indywidualne kursy. /012/422-07-30, www.am9.republika.pl 9144/A

KOMPUTER, lekcje, /012/649-29-23, 0600-42-43-30. 22347/A

KSIEGOWOŚĆ, "Platnik", szkolenia. /012/429-52-24, szkolenia.krakow@matrix.pl 17880/A

KURSY wakacyjne prawa jazdy. Rozpoczęcie 2.07, 16.07 godz. 9.00. Wykłady przed południem Wrocławska 48. 012/623-75-95, 633-49-77. 11965/A

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, dwuletnie, trzyletnie, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-81-82. 12533/A

MATEMATYKA, poprawki, nauczyciel. /012/ 421-38-09. 16786/A

MATEMATYKA. 0602-825-494. /012/656-33-41. 20895/B

NAJSTARSZE prywatne liceum dla dorosłych. Niskie czesne, informatyka. Karmelicka 45, /012/633-96-57, /012/632-77-25. 1406/A

NIEMIECKI. 012/632-79-37. 3127/B

POLICEALNE Studium Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, administracyjne, ekonomiczne, informatyczne, turystyczne. Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-50-91. 12537/A

POLSKI. /012/657-68-72. 24107/A

PRACE pisemne: humanistyka, ekonomia, prawo. Pomoc. /012/632-25-78, 0605-599-600. 2579/A

RZEŻBA, grafika, malarstwo. 0604-434-123, /012/282-39-24. 19975/A

ŚREDNIE w 1 rok, cena 1590,- komputery. Kraków, Tarnów, Nowa Huta. 0606-45-97-02. 9245/A

TANIEC. 0604-473-666. 18820/A

WAPOL, Grzegorzeczka 17, 012/292-31-24. Niepubliczne Szkoły Policealne: Studium Ekonomiki i Obsługi Celnej, Prawno-Administracyjne, Architektury, Psychologii, BHP, Projektowania Wnętrz, LO dla dorosłych. 19475/A

WAPOL, ul. Grzegorzeczka 17, 012/292-31-24. Kursy: agent celny, zarządca nieruchomości, pośrednik w obrocie nieruchomościami, pracownik ochrony, ABC księgowości, językowe (techniki relaksacyjne). 19469/A

Matrymonialne

A. A. "Razem" Kraków, ogólnopolska sieć, www.razempolska.com.pl /012/429-23-24. 19252/D

ATRAKCYJNA/Ni. /012/421-39-41. 9171/A

BARDZO inteligentnego magicznego humanistę do 38 lat poznam. Cel matrymonialny. Oferty 2357001DOBO Kraków, Starowiślna 2. 23570/A

BIURO samotnych "Zofia" zaprasza. 012/417-27-88. 10309/B

BIURO Samotnych. 012/429-23-68. 2926/A

TELEFONOSWATKA. /012/411-59-73. 18678/E

WCZASY dla samotnych. /012/636-88-99. 1259/C

Kupno

A. A. Antyczne bibeloty, meble, zegary, obrazy. 012/638-46-05. 882/A

A. Antyki, obrazy, meble, srebra, inne. /012/ 632-71-97, 0501-252-136. 20135/B

A. Skup, komis RTV. 012/411-55-75. 19149/A

ANTYCZNE bibeloty, meble, obrazy. /012/422-00-13. 12206/A

ANTYK ul. Smoleńsk 22 kupi zdecydowanie obrazy, srebra, meble stylowe. Pożyczki pod zastaw antyków. /012/422-26-32, 0601-511-332. 2334/A

FOLIA odpadowa, tworzywa sztuczne. /0

SPRZEDAM działkę rekreacyjną, Głogoców. 012/431-19-61, 0605-325-283. 3321/A

SPRZEDAM działkę uzbrojoną 32-arówą, Olszowice. 012/27-04-785. 3348/A

TENCZYNEK, centrum, dom murowany na 12-arówę sprzedam. 0602-77-38-33. 3181/A

WWW.FLAT.PL 20432/A

WWW.LOKNET.COM/FP 2842/C

WYCENY. 0501-65-96-66. 20520/A

Zguby

LEGITYMACJA AE, Artur Habel. 23240/A

LEGITYMACJA AE, Krzyszkowska Renata. 23419/A

LEGITYMACJA AE, Kuzon Monika. 23416/A

LEGITYMACJA AGH, Edyta Uriasz. 3185/A

LEGITYMACJA AR, Tomasz Banasz-kiewicz. 23644/A

MONIKA Hajdyła, legitymacja AE. 23424/A

NOWICKI Paweł, legitymacja AGH. 23866/A

URSZULA Fiks, legitymacja UJ. 24142/A

WALDEMAR Wyka, legitymacja AGH. 23865/A

ZGUBIONO legitymację AE 74835, Kinga Sęk. /012/283-62-17. 3264/A

Usługi

A. A. A. A. A. A. Alarmy profesjonalne, monitoring, rolety antywłamaniowe. Kamery. 0602-211-000. 22953/A

A. Canal+ wymiany. /012/423-57-08. 12172/A

ALARMY /012/423-55-44. 2850/F

ALARMY, kamery, wideodomofony. 012/641-66-69, 0601-454-157. 17763/A

ANTENA, montaż, naprawa. /012/423-09-24. 20216/A

ANTENA. 012/645-13-92. 10411/A

ANTENY, montaż, naprawa. 012/645-13-92. 10420/A

ANTENY, montaż, naprawa. 012/647-85-26, 0602-10-95-10. 18114/A

ANTENY, Cyfra, Wizja. /012/659-13-92, 0501-417-455. 19882/B

ANTYWŁAM. drzwi. Promocja. 0501-47-11-33. 20087/A

ANTYWŁAMANIA, atestowane zamki, blacha, tapicerka "Tempo". 012/267-13-00, 649-71-51, 0605-269-211. 19453/A

ANTYWŁAMANIA, blacha, blokady, tapicerka, zamki. Najtaniej. /012/415-42-87. 18323/A

BRUKARSTWO. /012/270-69-42. 22023/A

BUDOWY. /012/280-45-37, 0602-591-507. 16297/A

CYKLINIARKI, elektronarzędzia wypożyczam. /012/285-81-38. 18795/A

CZYSZCZENIA. /012/412-72-58. Dywany, tapicerka, żaluzje. 20828/C

DACH - malowanie. /014/642-47-24. 9069/A

DOMOFON naprawa. 012/658-46-96. 9496/A

DOMOFON. /012/388-16-72. 15967/A

DOMOFONY, naprawa. /012/645-29-58. 15365/A

DOMOFONY. /012/422-32-32, 0608-791-696. 21994/A

DRZWI stalowe. 012/635-17-54. 8765/B

ELEKTROAWARIA. /012/266-20-61. 7298/A

ELEKTROINSTALACJA, solidnie. 0600-438-084, wieczorem /012/645-27-65. 22940/B

ELEKTROINSTALACJA. /012/292-32-92. 15827/A

ELEKTROINSTALACJE, odgromy. 0606-949-213. 22544/A

ELEKTROINSTALACJE. /012/276-73-86, 0601-86-45-30. 14033/A

ELEKTROINSTALACJE. 0606-579-760. 1889/B

ELEKTRYK, awarie. 0606-579-760. 1889/A

FOLIE okienne. /012/423-58-56. 17233/C

GAZ. A. Hydraulika. Piecyki. 012/425-90-57. 18757/A

GAZ. Awarie piecyków. 012/419-22-63. 20701/A

HYDRAULIKA przeróbki. 012/421-62-54. 1718/A

HYDRAULIKA. /012/423-23-95. 4719/A

HYDRAULIKA. Awarie. 012/280-54-58. 1718/D

HYDRAULIKA. Przeróbki. 012/634-40-20. 1718/C

HYDRAULIKA. Przeróbki. Awarie. 0605-599-144. 1718/B

INSTALACJE wod-kan., gaz., c.o. /012/413-16-60. 22248/A

KARNISZE opuszczane. /012/423-58-56. 20739/B

KLIMATYZACJA, tanio, raty. 012/266-85-10, 0604-980-669. 1040362

KLIMATYZATORY. Sprzedaż, montaż, serwis. Atrakcyjne ceny. 012/637-69-95, 0602-477-836. 3022/A

KOLDRY, pierzyny, przeróbki. /012/656-16-57. 17832/A

KOSZENIE, sprzątanie. 0503-763-675. 9687/A

KOSZENIE. 0605-720-650. 12267/A

KRATY antywłamaniowe rozsuwane. /012/422-46-71, 0601-40-37-64. 8737/A

KRATY antywłamaniowe. /012/632-39-38. 8765/C

KRATY rozsuwane. /012/632-02-49. 8765/D

KRATY tanio. /012/633-40-14. 8765/G

KRATY. /012/423-58-56. 17233/B

KRATY. /012/635-17-54. 8765/A

MEBLE kuchenne na wymiar. 012/636-35-45. 21835/A

MEBLE kuchenne, szafy, schody. 012/647-23-24. 13996/A

MEBLE, aranżacje, wystroje wnętrz, kuchnie. /012/658-16-60, 0604-994-599. 17150/A

MEBLE: kuchenne, pokojowe, pomoc w aranżacji, nietypowe zlecenia. /012/658-22-61, 0600-627-058. 23001/A

NAPRAWA telewizorów, gwarancja. /012/411-63-27. 20696/A

OGRODY. /012/423-42-08. 20348/C

PANELARZ. /012/412-73-67. 20260/A

PANELE, remonty. 012/649-79-22. 8291/A

PISMA każde. 012/429-64-63. 2700/A

PROJEKTOWANIE wnętrz. 0604-330-948. 17247/A

PRZEPISYWANIE, grafika. /012/633-14-81. 22002/A

PRZEPROWADZA "Domus". /012/421-22-75, 0605-740-600, biura, mieszkania pojemniki bezpłatnie. 17224/A

PRZEPROWADZA Avia. 012/281-50-32. 17426/A

PRZEPROWADZA, mieszkania, biura, ciężkie urządzenia, kasy pancerne, fortepiany, przechowanie mebli, pojemniki bezpłatnie. "King-Pol" 012/656-29-11, 423-51-50, 0601-439-015. 19413/B

PRZEPROWADZAM biura, mieszkania, Warczyński, pojemniki. /012/634-44-03. 17183/A

ROLETY, kraty. /012/633-40-14. 8765/F

ROLETY, żaluzje. /012/415-87-45 "Almes", Opolska 12, ceny hurtowe. 3005/B

ROLETY. /012/423-58-56. 17233/A

SCHODY, balustrady. 0501-417-483, 012/643-05-70. 19624/A

SCHODY, parkiet, montaż, produkcja. /012/ 412-73-67. 20260/C

STOLARSKIE. 012/266-19-81. 22695/A

STOLARSKIE. 012/389-24-15. 22191/A

STUDNIE - wiercenie, czyszczenie. /012/656-06-76, /012/656-07-46. 21674/A

SZKLARSKIE całodobowo. 012/644-13-63. 17300/A

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-90-06. 13907/B

SZKLARSKIE pogotowie. 012/649-15-94. 18272/A

SZKLARSTWO całodobowe. 012/425-71-20. 18271/A

SZKLARZ tanio. 012/644-27-07. 19875/A

SZKLARZ. /012/425-63-38. 13907/A

ŚLUSARSKIE, zadaszenia, kraty. 012/451-78-40. 11860/A

ŚLUSARSTWO kraty konstrukcje ogrodzenia naprawy powłaminowe: 012/658-05-98. 19509/A

ŚLUSARSTWO, awarie, montaż zamków. 0501-12-12-12, (012)656-71-99. 3047/B

ŚLUSARSTWO, ekspres, zamki, kraty. 012/ 633-03-10, 0601-50-58-13. 3029/A

TAPICER. /012/411-07-76. 19953/A

TAPICER. 012/638-61-16. 17258/A

VIDEOANG, wideofilmowanie, komputerowy montaż. /012/262-04-36. 4840/A

"VIDEOANDROMEX". 012/657-21-50. 20480/A

"VIDEOAS". /012/645-97-27. 19177/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/632-33-46. 278165

WIDEOFILMOWANIA. /012/656-47-09. 898/B

WIDEOFILMOWANIE. /012/648-64-90. 15384/A

ZABUDOWA balkonów - "Allmax". www.allmax.krakow.pl, /012/632-01-57, 0501-822-866. 18365/A

ZABUDOWA balkonów, aluminium. /012/276-16-62, /012/275-34-73, 0501-248-975. 19173/A

ZABUDOWA balkonów. 012/659-04-31. 15038/A

ŻALUZJA "Antex". /012/421-84-56. 23661/B

ŻALUZJA, roleta, najtaniej. Zakopiańska 58, /012/290-71-28. 1029070

ŻALUZJE pionowe hurt "Megażal". Odyńca 3 012/425-11-51. 14161/A

ŻALUZJE pionowe, poziome- produkcja, montaż. "Żalmax". 012/655-74-74. 19164/A

ŻALUZJE poziome, pionowe, produkcja, montaż, gwarancja. /012/636-89-45. 19699/A

ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety zewnętrzne już od 180 zł/m², rolety tekstylne, plisowane, siatki przeciw owadom. Tel. 012/269-01-80. 20332/A

ŻALUZJE, rolety, Kościuszki 84, /012/427-20-97. 1438/A

ŻALUZJE, rolety, siatki. /012/633-42-44. 2279/A

ŻALUZJE, rolety. /012/415-75-66 "Almes", Opolska 12, ceny hurtowe. 3005/A

ŻALUZJE, rolety. /012/636-89-45. 19699/B

ŻALUZJE, rolety. Produkcja, montaż. /012/422-34-11, /012/632-60-30. 12182/A

Cyklinowanie

A. A. A. Absolutnie bezpyłowe. Rachunki. Wójk. /012/415-33-33, /012/648-29-62. 10620/A

A. A. A. Cyklinowanie bezpyłowe, układanie. Polerki. Gwarancja. Sprzedaż parkietu. /012/ 412-73-67. 20260/D

CYKLINOWANIA, układania. /012/657-03-80. 19882/A

CYKLINOWANIA. 012/643-11-59. 23725/A

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 012/655-68-50. 16169/A

CYKLINOWANIE, układanie, olejowanie, sprzedaż: parkiet "Jarząbek", kleje, lakiery. Wypożyczalnia cykliniarek, polerek "Gro-dex", Łużycka 27. 012/655-52-77, 0602-249-879. 17878/A

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż parkietów, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-30, 411-07-87, 0601-47-17-75 (10.00-18.00). 20512/A

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż parkietów. Nowoczesny sprzęt. Rok założenia 1976 Kurdziel. 012/266-96-16. 17575/A

CYKLINOWANIE, układanie. Maszyny bezpyłowe "Madej". 012/ 389-15-55, 0603-222-782. 19109/A

JAK parkiet, to tylko "Krak-Parkiet", sprzedaż, usługi, raty, profesjonalne kleje, lakiery, oleje, parkiet drewno egzotyczne, panele drewniane, bejce. Wypożyczanie cykliniarek, polerek, szlifierek kątowych, Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 19002/A

PARKIET krajowy, eksportowy, materiały "Loba"; "Wakol"; "Uzin". Sprzedaż, montaż. Ceny producenta. 012/637-50-17. 12021/A

"PARKIETLAND". Cyklinowanie, układanie, sprzedaż parkietów. Stanisława ze Skalb-mierza 8. 012/412-52-52, 412-90-65. 20507/A

SALON parkietowy, sprzedaż- montaż. /012/ 655-15-95. 24128/A

TANIO. /012/268-16-22. 18513/A

Czyszczenie

A. A. Czyszczenie Karcherem. 012/637-82-34. 20767/A

A. Czyszczenia. /012/412-72-58. 20828/A

A. Dywany, tapicerki, żaluzje. /012/412-99-85. 19847/A

CZYSZCZENIA. /012/413-30-42. 2737/A

DYWANY, tapicerka, żaluzje, samochody. /012/654-75-64. 16282/A

KARCHER 2 m². /012/654-89-60. 21050/A

KARCHER. /012/649-57-59. 15324/A

KARCHEREM, superoferta 1,5 zł/m². 0502-325-772. 19188/A

KARCHEREM. /012/654-01-96. 20258/C

RAINBOW. /012/411-54-53. 20842/A

TARASY, marmur. /012/412-72-58. 20828/B

Flizowanie

FLIZOWANIA. /012/645-55-88. 14854/A

FLIZOWANIE, hydraulika, rachunki, gwarancja. /012/637-74-79. 1030326

FLIZOWANIE superfachowo. /012/451-42-05. 22357/A

FLIZOWANIE, hydraulika, malowanie. Ja-kość, referencje. /012/654-83-06, 0609-364-334 23670/C

FLIZOWANIE, hydraulika. 012/649-66-95. 22986/A

FLIZOWANIE, wod-kan. 012/417-17-27. 22432/A

FLIZOWANIE. /012/636-36-48, 0604-871-443. 2219/B

FLIZOWANIE. 012/657-58-93. 11851/A

Malowanie

A. Gładź. Tapetowanie. Malowanie. 0501-32-44-46. 19928/A

A. Tapety natryskowe. /012/451-19-67. 10624/A

AKRYLOWE tapety natryskowe 10 zł/m². Tel. /012/281-10-09, 0600-548-851. 1489/A

BAWELNIANE tapety natryskowe. 0602-446-164. 19877/A

DACHY, elewacje, VAT. 012/281-60-41. 3136/A

EKSPRESOWE malowanie mieszkań. 0608-551-996. 20780/A

GLĄDŹ. 0608-832-828. 23029/A

MALARSKIE. /012/657-49-95. 22741/A

MALOWANIE, ekspres, tapetowanie, gładź. /012/648-73-11. 22546/A

MALOWANIE, tapetowanie. 012/648-24-93. 23083/A

MALOWANIE. /012/645-93-95. 15684/A

MALOWANIE. 012/649-31-36. 2905/A

NAJTANIEJ. /012/268-16-22. 2619/A

012/681-33-39. 11298/A

Usługi budowlane

A. Budujemy domy od podstaw pod klucz; realizacje. 0608-01-02-04. 9533/A

A. Domy, mieszkania, lokale: budowa, re-mont, adaptacje, wykańczanie wnętrz. Doświadczanie, referencje, uprawnienia. 0501-422-666, 0502-294-400. 9498/A

A. Renowacja kostki brukowej. 014/61-294-18. 19865/A

ADAPTACJE, filizowanie, wod. kan., kompleksowe remonty. 012/417-30-81. 22433/A

BALUSTRADY nowoczesne, tel. 012/655-40-45, www.teko.net.pl 20606/A

BETONIARKI, rusztowania, wynajem. 012/658-82-29. 19688/A

BETONOWE szamba, atestowane. 012/388-52-75. 20046/A

BRAMY garażowe, ogrodzeniowe, napędy, szlabany. /012/412-37-03. 11654/A

BRUKARSKA firma. 012/654-03-50, 0501-233-134. 14189/A

BRUKARSKA. A. "Bruk-Pol" kompleksowo, 5-letnia gwarancja. 0602-597-415, 0602-584-625, /012/657-84-65 po 21.00. 15491/A

BRUKARSKA. A. Firma szybko, tanio, solidnie. /012/270-42-15, 0504-904-039. 22068/A

BRUKARSKA. A. Firma. /012/641-56-82, 0501-653-953. www.edificator.cc.pl 21200/A

BRUKARSTWO "HydroBruk" usługi. Układanie maszynowo, wynajem. 0503-037-562, 012/276-44-89. 19389/A

BRUKARSTWO solidnie, tanio. /012/429-32-57, 0602-645-359. 10865/A

BRUKARSTWO tanie. 012/636-76-73, 0601/52-95-63. 19064/A

BRUKARSTWO. /012/285-51-89, 0607-612-170. 10865/B

BRUKARSTWO. /012/423-42-08. 20348/B

BRUKARSTWO. /012/636-53-38, 0503-876-364. 23676/A

BRUKARSTWO. /012/637-33-10. 13863/A

BUDOWANIE domów, tanio, solidnie. /012/654-92-73 22860/B

BUDOWY, fundamenty, stany surowe. /012/267-55-18, 0602-290-657. 14658/A

BUDOWY, remonty, dachy. 012/636-33-76, 0604-905-677. 14735/A

BUDOWY, wykończenia, solidnie. 0601-614-734. 22219/A

DACH, malowanie. /012/429-24-28, 0502-984-206. 21004/A

DACHY- niemieckie papy termozgrzewalne. Wykonawstwo, gwarancje, referencje. 0600/37-62-49, 012/427-31-84 (wieczorem), 20812/A

DACHY wszystko. /012/267-65-86, 0608-276-938. 21046/A

DACHY, malowanie. 012/413-69-00.2088/A

DACHY, więźby, krycie. 0600-279-159. 3086/A

DACHY. /012/429-32-57. 10865/D

DACHY. /012/637-45-72. 23342/C

DACHY. /012/648-18-79. 14259/A

DACHY. 012/266-89-54. 20728/A

DACHY: docieplenia. /018/33-15-612. -19117/A

DEKARSKIE, blacharskie, termozgrzewalne. /012/276-17-34, 0600-680-066. 21427/A

DOCIEPLANIA budynków, kompleksowe wykonawstwo, referencje. /012/276-78-33. 22359/A

DOCIEPLANIA. 012/266-41-44. 17620/A

DOCIEPLANIE budynków, 636-76-73, 0601-52-95-63. 19001/A

DOCIEPLANIA. 012/266-41-44. 17620/A

DOCIEPLANIE elewacji. 012/270-28-71. 21842/A

DOCIEPLENIA z materiałem, 60 zł, gwarancja, referencje. 012/643-75-29, 0604-79-49-83. 18117/A

DOCIEPLENIA, elewacje, poddasza, wylewki, suche tynki. /012/282-21-46, 0606-312-147. 20523/A

DOCIEPLENIA, elewacje, VAT. 0604-538-669, 012/266-94-70. 15468/A

DOCIEPLENIA. 012/656-46-20. 14726/A

DOCIEPLENIA. 0602-400-243. 22886/A

DOMKI letniskowe. 010-33-13-43-53-994. 22804/A

DŹWIG 13 ton. /012/636-75-47, 0602-432-791. 2344/B

FIRMA z doświadczeniem oferuje pełny zakres usług remontowo- budowlano- instalacyjnych, referencje, 5 lat gwarancji, VAT. 012/641-46-29, 0603-362-152. 15012/A

FUNDAMENTY, murowanie, stropy, tanio, solidnie. /012/269-30-07, 0501-717-923. 9804/A

FUNDAMENTY, mury, stropy. /012/654-92-73 22860/A

INSTALACJE, c.o., wod-kan., gaz, przyłącza, faktury VAT. 012/278-42-98. 22428/A

IZOLACJE, odwodnienia fundamentów. 0608-01-02-04. 9535/A

KOMINKI i wkłady grzewcze renomowanych firm francuskich. Sprzedaż, dostawa, montaż, najniższe ceny. Kraków ul. Staro-wiśna 95 /0103312/422-90-71; Tarnów ul. Goldhammera 7 /0103314/621-11-10; Nowy Sącz ul. Grodzka 1 /0103318/444-26-36. 14944/B

KOPARKA "Ostrówek". /012/649-08-19. 4017/A

KOPARKA mini, usługi. 012/413-43-65, 0600-805-407. 20623/A

KOPARKA, pustaki, kręgi. /012/264-94-02. 16303/C

KOPARKI, koparkoladowarki, spychacz, młot hydrauliczny, wywrotki. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. 12948/A

KOPARKOŁADOWARKA, Star. 012/645-98-95, 0602-249-184. 11868/B

KOPARKOŁADOWARKA. /012/635-20-29, 0604-340-081. 3150/A

KOPARKOŁADOWARKA. 012/645-40-82. 18273/A

KOPARKOŁADOWARKA. 012/649-89-41, 0503-049-832. 18204/A

KOPARKOŁADOWARKA. 0600-650-466. 19266/A

KOPARKOSPYCHARKA. /012/266-73-08, 0603-954-122. 22480/A

KOSZTORYSOWANIE. /012/429-32-57. 10865/E

KOSZTORYSOWANIE. /012/655-15-26. 19724/A

MALOWANIE - instalacje wod. kan., panele. 0601-467-652. 22398/E

MURARSKIE. /012/285-34-87. 23256/A

NADZÓR, kosztorysy. 0501-422-666, 0502-294-400. 9502/A

OGRODZENIA kamień klinkier. 012/274-83-24. 20810/A

OGRODZENIA stylowe, bramy automatyczne. /012/267-55-18, 0602-290-657. 14658/B

OGRODZENIA. /012/423-42-08 20348/A

OGRODZENIA. 012/654-03-50, 0501-233-134. 14192/A

OKNA dachowe, montaż. 0608-417-955. 11700/A

OKNA dachowe, supercena. 012/638-07-30, 0607-068-495. 20037/A

PROJEKTOWANIE wnętrz. /012/658-88-82, 0503-776-393. 16519/A

RUSZTOWANIA warszawskie, wypożyczalnia. Tel. 012/647-04-33. 1011322

RUSZTOWANIA wynajem, sprzedaż tanio. /012/266-94-70, 0604-538-669. 1767/A

RUSZTOWANIA. 0601-49-74-37. 1903/A

SCHODY duży wybór, tel. 012/655-40-45, www.teko.net.pl 20609/A

SCHODY kręte. 012/278-55-31 www.sca-laris.krakow.pl 20352/A

SCHODY, drzwi. 0501-417-483. 19620/A

<

SUCHE tynki. /012/658-91-18.	15901/A
SUCHE tynki. 012/648-52-01.	9712/A
SUFITY podwieszane, suche tynki, tapeta natryskowa, kompleksowe remonty. /012/412-24-98.	22873/A
TYNKI gipsowe, tradycyjne. 012/282-54-60, 0607-162-155.	22592/A
TYNKI, gipsowe, agregatem. Suche tynki. /012/ 429-41-94.	21030/A
TYNKI: gipsowe (Knauf) tradycyjne, suche tynki, wylewki. 014/612-60-57, 0604-200-930.	19904/A
WIEŻBY, podłogi, podbicia. 012/272-19-38, 0600-672-551.	3629/A
WIEŻBY. /012/285-51-89.	10865/C
WYBURZENIA, rozbiórki. 0502-294-400.	9491/A

Usługi dla biur

KOMPUTEROWE. 0602-74-84-07.	13039/A
WWW.BIUROREX.CC.PL 012/642-24-24.	8953/A

Naprawy

A. Automat, pralek. /012/655-22-62.	9249/A
A. Pralek. 012/649-19-80.	19590/A
AWARIA. Gazowe piecyki. 0602-824-930, 012/ 649-08-39.	9606/A
ELEKTROINSTALACJE. /012/266-20-61.	7298/B
ŁODÓWEK. /012/415-33-95.	842/A
ŁODÓWEK. 012/425-51-92, 0501-420-451.	15734/A
ŁODÓWEK. 012/425-86-14.	19559/A
ŁODÓWEK. 012/647-51-22.	19563/A
ŁODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66.	16790/A
ŁODÓWKI. /012/636-25-49, 0602-155-090.	1365/A
NAPRAWA pralek, lodówek. /012/266-77-29, 0608-37-43-49.	2819/A
NAPRAWA profesjonalna telewizora u klienta. 0605-64-78-84.	2536/A
NAPRAWA profesjonalna telewizora, monitorów u klienta. /012/648-13-55, 0502-963-422.	19942/A
NAPRAWA telewizorów, magnetowidów u klienta. /012/266-70-80.	2209/D
PROFESJONALNA, RTV Sanyo, Sony, gwarancja, dojazd gratis. /012/285-92-75.	2801/A

PROFESJONALNA: "Grundig", "Philips". 0605-060-828.	2445/B
PROFESJONALNY serwis "Sony", "Sanyo", roczna gwarancja. 0601-43-72-76. 18661/E	
TELEWIZOR: "Funai", "Samsung", "My-ama". 0601-82-10-30.	2587/A
TELEWIZORA (wszystko). 012/656-03-87.	3085/B
TELEWIZORA. /012/636-00-41.	2659/D
TELEWIZORA. /012/637-24-91.	2659/B
TELEWIZORA. /012/638-51-06.	2659/A

Transport

A. A. A. A. Absolutnie wszystko wywiezie-my, załadujemy, również z pomieszczeń. 0607-52-38-34, 012/657-40-22. 20604/A	
A. A. A. Najtaniej. /012/421-07-46.	2737/A
A. A. 90 groszy. 0-603-57-54-07.	19856/A
A. Kraj, zagranica. 012/641-00-07.	18212/A
A. Tani transport. Wywóz gruzu. 0604-750-519, 012/267-54-47.	19580/A
A. Transport, piasek, gruz. 012/388-52-75.	20049/A
A. 1- 9 ton, ładunki przestrzenne. /012/656-37-99, 0602-239-370.	19268/A
ABSOLUTNY wywóz wszystkiego, załadunek. 0607-52-38-34.	20614/A
BAGAŻÓWKA. /012/413-40-62.	20617/B
BUS wideo. 012/412-07-25, 0608-62-12-52.	22226/A

BUS. 0503-516-303.	23610/A
BUSY. 012/288-04-66, 0603-248-755.	23124/A
DOSTAWCZY Ford. 0602-79-09-38. 3246/A	
DOWÓZ, przeprowadzki, pianina, transport, faktury, tanio. /012/292-00-13, 0601-502-800.	15150/A
JELCZ wywrot. 0603-207-431, /012/388-26-90.	22221/B
JELCZ, piasek, kamień. 0503-049-832.	18208/A
JELCZ, ziemia, piasek, gruz. 012/654-97-57, 0501-601-321.	20215/A
KAMAZ, Ostrówek. Piasek, kamień, ziemia, gruz. 0600-551-972.	8918/A
KAMIEŃ, piasek. 012/649-89-41.	18201/A
MERCEDES 2,5 t, 17 m³. 0601/40-80-91.	20319/A
MERCEDES 3, 2 tony. /012/264-93-94.	16303/B
MIKROBUS. /012/648-65-18.	17270/A
NAJTANIEJ. /012/655-44-58.	18721/A
NAJTANIEJ. 012/654-13-92, 0600-613-256.	18954/A
OPLANDEKOWANY. 0602-311-521.	16472/B

PIACH, żwir, kamień 16, 3, 2 tony, tanio. /012/264-93-94.	16303/A
PIASEK 0603-130-116.	273541
POLONEZ Truck. 012/280-51-97, 0601-48-13-18.	22956/A
PRZEPROWADZA. /012/425-59-84. 741/B	
PRZEPROWADZKI. 0601-71-60-57.	22662/A
PRYWÓZ piasku, kamienia, ziemi, wywóz gruzu, śmieci. 012/636-76-73, 0601-52-95-63.	19006/A
STAR, HDS, wywrotka, załadunek, wywóz śmieci, gruzu. 0502-563-855.	8966/A
TANI. /012/659-03-17, 0606-300-983.	23005/A
TRANSPORT kontenerami gruzu, ziemi, śmieci. 0501-37-33-00, /012/658-28-33.	21775/A
WYWÓZ gruzu, śmieci. /012/655-55-20, 0501-450-960.	22322/A
ZIEMIA czarna. 012/294-00-45.	706/A
ŻUK, tanio. /012/655-44-58.	18713/A
ŻUK. /012/266-04-87.	18755/A
ŻUK. /012/278-17-90.	21784/A
1,5 tony. /012/632-92-96.	3231/A

Biznes

A. Biuro księgowe. /012/425-11-47.	11532/A
AGENCJA "Lider". Długi najskuteczniej. 012/416-13-68, 411-23-38. 10054/A	
ATRAKCYJNE położony w Krakowie przy ul. Kamieńskiego plac handlowy 65 arów z budynkiem biurowym 100 m², wszystkie media wydzierzawie w części lub inne propozycje. 0601-33-25-89.	3291/A
BIURO rachunkowe, licencja. 012/292-15-10.	2854/A
BIURO rachunkowe, os. Ruczaj Zaborze, /012/262-76-13, 0502-113-656.	2522/A
DLA kolonii, barów, stołówek i sklepów świeży nabiał dostarczamy. 0607-610-748.	3335/A
DŁUGI, natychmiastowo, wywiadownia. 0602-48-39-95.	2091/A
KANCELARIA windykacji wierzytelności. Bezzaliczkowo. /012/417-37-30. 20931/A	
KREDYTOWANIE małych firm. /012/421-80-44.	2079/A
KWIACIARNIĘ kupię. /012/413-12-75.	22398/A
NAWIAŻĘ współpracę z warsztatem ceramicznym. 0602-806-878.	3319/A
NIEMCY, podatek. /012/411-87-73. 19096/A	
POSIADASZ informacje co, gdzie kupić, sprzedać. Oferujemy korzystną współpracę. 0601-467-652.	22398/C
PROFESJONALNIE wspomagamy zarządzanie www.intersystem.pl	3233/A

SPÓŁKĘ z o.o., każda zadłużoną przejmę. 0501-471-482.	18120/A
SPÓŁKI z o.o. - kupno, sprzedaż, dofinansowanie, programy restrukturyzacji. /022/622-73-94, /022/622-73-95.	9218/A
ZAKOPANE - odstąpię sklep z branzą odzieżową na Krupówkach. 0601-21-07-23.	24143/A

Pożyczki

A. A. A. Lombard "Perla". 012/422-03-50, 012/431-21-47, Wielopole 24, al. Słowackiego 1, korale, złoto, srebro, obrazy, nieruchomości, samochody. Procent do negocjacji.	20642/A
A. A. A. A. Natychmiastowe pożyczki lombardowe pod zastaw samochodów. Natychmiastowy skup samochodów. 0601-332-589.	3287/A
A. A. Atrakcyjne pożyczki pod zastaw nieruchomości, samochodów, złota, RTV, inne. Lombard, ul. Grzegorzeczka 17. 012/411-55-75.	19148/A
A. Lombard, os. Teatralne 10 (kino Świt) 012/644-58-44. RTV, złoto, antyki, samochody.	18819/A
"ART". Kredyty bezporęczeniaowe. /012/681-30-53, /012/292-61-97.	19209/A
ATRAKCYJNE pożyczki gotówkowe do 30.000,- bez poręczycieli do 5.000,- "BEST" S.A. /012/422-89-13, /012/656-16-55, /012/413-76-60, /012/655-23-38, /033/ 844-53-20, /018/44-07-411.22793/B	
BEZPORĘCZENIOWE. /012/429-68-37.	20234/A
BEZPORĘCZENIOWE. 012/429-46-08.	2850/C
BEZWARUNKOWE. 012/632-59-79.2850/A	
CHWILÓWKI. 012/632-59-79.	2850/B
GOTÓWKA, kredyty samochodowe, mieszkaniowe, Pszona 3/68. /012/417-15-84.	8753/A
KORZYSTNY www.lombard.l.pl /012/65-65-150, /012/65-66-328.	22018/A
KREDYT 30.000,-, odnawialny. 0604-114-155.	10938/B
KREDYT do 30.000,-, bez poręczycieli. 0601-457-837.	2022/A
KREDYT odnawialny, 30.000,-. 0604-440-471.	10938/A
KREDYTY 24 godziny, gotówkowe, samochodowe. 012/623-74-66, 012/423-38-14.	2825/A
KREDYTY gotówkowe, pożyczki hipoteczne. /012/633-79-60.	2379/A
LOMBARD, Wolnica 14. /012/430-57-82.	16962/A
LOMBARD. 012/656-40-36.	19411/A

KORZYSTNY www.lombard.l.pl /012/65-65-150, /012/65-66-328.	22018/A
KREDYT 30.000,-, odnawialny. 0604-114-155.	10938/B
KREDYT do 30.000,-, bez poręczycieli. 0601-457-837.	2022/A
KREDYT odnawialny, 30.000,-. 0604-440-471.	10938/A
KREDYTY 24 godziny, gotówkowe, samochodowe. 012/623-74-66, 012/423-38-14.	2825/A

KREDYTY gotówkowe, pożyczki hipoteczne. /012/633-79-60.	2379/A
LOMBARD, Wolnica 14. /012/430-57-82.	16962/A
LOMBARD. 012/656-40-36.	19411/A

Różne

BANKIETY weselne, przyjęcia w "Kornacie". /012/430-09-67.	2224/A
BEZPIECZNIE schudnij. /012/633-26-83.	15770/A
DIETA Cambridge, najtaniej. 012/41-41-333.	23084/A
DIETA Cambridge. /012/643-42-22.	11765/A
DOŚWIADCZONA kucharka. 0607-614-342.	14738/A
FOTOGRAFIA ślubna. 0502-088-949.	1545/B
HERBALIFE. 012/422-09-46.	1625/A
MASAŻE ekskluzywne. 0502-991-173.	11611/A
MASAŻE różne. 0504-704-500.	14178/A
MASAŻE. 0502-937-737.	19562/A
NUMEROLOGIA, tarot, profesjonalnie. 0600-616-729.	9347/A
ORKIESTRA. /012/416-27-07.	9904/A
PRZYJĘCIA, wesela, 65,-. /012/415-09-82, /012/412-18-72.	16687/A
RESTAURACJA "Śląska", wesela, przyjęcia, do 160 osób, klimatyzacja. /012/633-07-15.	2715/A

RESTAURACJA, wesela, tanio. 012/422-96-94.	3163/A
ŚLUBY, biały Opel Omega. 0604-175-973.	19512/A
TORTY piętrowe, okolicznościowe, cukiernia Michalscy. 012/637-73-35.	19450/A
WESELA - restauracja, niska cena. 012/648-36-04, 278-29-33.	21239/A
WESELA, bankiety, grille. /012/429-71-23.	8561/A

WESELA, bankiety, profesjonalnie za rozsądną cenę. Hotel "Kazimierz". /012/421-66-29.	20973/A
WESELA, imprezy 25 zł. Tel. 0604-578-979.	14592/A
WESELA, najtaniej. 012/430-21-30. 2479/A	
WESELA, oryginalne wnętrze, bogate menu. /012/278-21-46.	17167/A
WESELA, przyjęcia, 62,-. /012/634-29-20.	18374/A
WESELA, restauracja centrum Krakowa. /012/ 429-31-44, /012/429-52-75.	85/A
WESELA, restauracja, tanio. 012/267-09-50.	3161/A
WESELA, restauracja, 80,-. 012/431-14-31.	3164/A
WYPOŻYCZALNIA naczyń (arcopal). 012/645-66-21.	13296/B
WYPOŻYCZALNIA naczyń /012/655-12-65, /012/655-64-54.	20822/B
WYPOŻYCZALNIA naczyń, obrusów. 012/659-05-51.	20676/A
WYPOŻYCZALNIA namiotów, imprezy plenierowe. 0601-44-10-42.	3311/A
WYPOŻYCZALNIA obrusów. /012/285-84-70.	20822/A
WYWÓZ złomu, gruzu, odpadów. 012/634-51-36.	2704/A
ZESPÓŁ. /012/647-16-54.	1032174

Turystyka

AGROTURYSTYKA - Rabka, tanio. 0103318/26-70-391.	23497/A
AGROTURYSTYKA: pokoje nad morzem. /058/ 676-33-63.	12186/A
ATRAKCYJNY dom nad Jeziorem Rożnowskim do wynajęcia. 022/833-21-37, 018/440-98-27.	22707/A
BIESZCZADY, pokoje. 012/270-67-13, 013/461-91-46.	1959/B
BUKOWINA Tatrzańska kolonie 615,-. 032/281-45-64, 032/281-23-20.	11045/A
BUS. 0503-516-303.	23610/B
CHŁAPOWO k. Władysławowa, pokoje sierpień. 0103358/67-41-310.	23785/A
CHORWACJA to nasza specjalność, 7 dni w apartamencie 4-osobowym już od 340 zł za osobę C&T S.C. 018/547-54-31. 18488/A	
CHUDNIJ, wypoczywaj. /012/636-88-99.	1259/B
DĘBNO - Zalew Czorszyński, pokoje do wynajęcia. 018/27-51-831.	22222/A
DOMKI w miejscowości podgórskiej. 014/6852-178.	22289/A
JASTRZĘBIA Góra- pokoje: 15, 20 zł. 058/77-44-713.	20349/A
KOLONIE, wczasy. /012/636-88-99. 1259/A	
KROŚCIENKO - pokoje. 018/262-57-54.	19639/A
KRYNICA, standard. /018/471-63-18.	1040303

ŁAZY - Komfortowy OW Złota Plaża, baseny i inne atrakcje 042/681-02-25, 094/318-29-26	22922/A
ŁĘBA, 100 m plaża 059/86-61-475.	18870/A
"MAŁY Podróżnik", kolonie zagraniczne. /012/ 431-21-86, http://czesa.republika.pl	2270/A
MAZURY. Tanie noclegi. /087/42-80-441.	23655/B
NIECHORZE, 15 m od morza. 091/386-33-75, 386-32-39.	22973/A
NOCLEGI. /012/632-59-55.	2968/A
NOCLEGI. /012/634-17-03.	22623/C
OŚRODEK "Panorama", Myczkowce nad Soliną. 022/825-81-41, 013/461-80-17.	22743/A

OŚRODEK wczasowy "Bory Tucholskie" domki w lesie nad jeziorem, konie, korty. /052/ 328-03-06.	17439/A
PENSJONAT nad morzem w Słowińskim Parku Narodowym w Smoldzinie. 059/811-73-64.	6294/A
POGORZELICA, morze, domki. 091/386-31-60, 386-35-30.	22983/A
POKOJE do wynajęcia Mazury - Krukłanki. 0103387/421-75-48.	23107/A

ROMANTYCZNA trasa Men - Alpy. 15-23.09.2001. /012/421-77-88, /012/422-46-08.	17674/A
--	---------

SPRZEDAM przyczepę campingową Niewiadów, lokalizacja nad morzem. 0501-402-259.	24217/A
--	---------

SZCZAWNICA pokoje do wynajęcia. 0103318/262-29-59.	23115/A
--	---------

TANIE noclegi, camp., n. Jeziorem Czorszyńskim. 0603-610-393, 018/26-29-224.	22033/A
--	---------

TANIE wczasy w Górcach. 018/26-24-636.	22249/A
--	---------

TANIE wczasy w Muszynie. 018/471-43-11.	10044/A
---	---------

TANIO: Darłówko, morze, wczasy, pokoje (Łazienki, umywalki) plac zabaw, parking. 0103394/314-28-02.	23266/A
---	---------

TYLICZ - komfortowo, 15 zł. /018/471-11-06.	10043/A
---	---------

WAKACJE - Szczawnica. 018/262-12-42.	21238/A
--------------------------------------	---------

WĘGRY - Eger. 11.08- 15.08.2001, 450,-. /012/ 421-77-88, /012/422-46-08. 17674/B	
--	--

WŁADYSŁAWOWO - morze. Tel. 058/674-31-44.	16792/A
---	---------

ZAKOPANE, góralskie chatki, rezerwacje 012/421-53-13.	21771/A
---	---------

Towarzyskie

/012/633-18-86.	20732/C
/012/634-07-12.	20732/E
0503-705-615.	24209/A
0604-566-106.	19601/A
502-991-113.	22688/A
20-LATKI. /012/656-07-21.	18630/A

Różne

Handel • Usługi • Produkcja
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatniego tygodnia
w "Dzienniku Polskim"



94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

Zarząd Gminy Koniusza, 32-104 Koniusza 55

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dowóz uczniów do gimnazjów i szkół podstawowych
na terenie gminy Koniusza w roku szkolnym 2001/2002.

Termin realizacji Zamówienia: rok szkolny 2001/2002. Wadium 2600 zł. Specyfikację istotnych warunków Zamówienia można odebrać w pok. nr 14 tut. urzędzie lub za zaliczeniem pocztowym (cena 6 zł + VAT). Pracownikami uprawnionymi do kontaktu z oferentami są: Zdzisława Szopa, Renata Socha, tel. (012) 386-91-00. Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, pok. nr 11, w terminie do dnia 26.07.2001 r. do godz. 9.00. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 26.07.2001 r., pok. nr 1, o godz 10.00. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz spełniający wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Miasta Nowy Targ

z siedzibą w Nowym Targu, ul. Krzywa 1,

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie remontu pokrycia
dachowego w ilości 510,41 m²
w technologii folii PCV-P, zgrzewanej
wraz z dociepleniem w Przedszkolu
Nr 5 przy ul. Wojska Polskiego 5
w Nowym Targu.

Termin realizacji zamówienia: od 1 sierpnia 2001 r. do 30 sierpnia 2001 r.
Wadium – zamawiający rezygnuje z pobrania wadium.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 50 zł + 22% VAT) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok.56, lub za zaliczeniem pocztowym.
Uprawniony do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Krzysztof Iskra, tel. 26-620-81, fax 26-623-12.
Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, pok. 44.
Termin składania ofert upływa dnia 24 lipca 2001 r. o godz. 11.30.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 24 lipca 2001 r. o godz. 12.30 w siedzibie zamawiającego, pok. 51.
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19. oraz spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych i warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

2101A

Sport

Twarde rozmowy w siedzibie PZHL w Warszawie

MMKS Podhale w ekstraklasie?

Ustalono konkretne terminy, jeśli w Nowym Targu nie porozumieją się, będzie ogłoszony baraż

Na posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZHL stała się sprawa Sportowej Spółki Akcyjnej Podhale, która, jak już informowaliśmy, nie wywiązuje się ze zobowiązań wobec trenerów, zawodników, ma duże zaległości w stosunku do właściciela lodowiska.

SSA Podhale posiada miejsce w ekstraklasie, ale start tej drużyny w nowych rozgrywkach wydaje się mało prawdopodobny. Tymczasem w Nowym Targu powstał przed 14 miesiącami Miejski Młodzieżowy Klub Sportowy Podhale, który przejął praktycznie całą młodzież z KS Podhale. Nowy klub wyraził gotowość występowania w ekstraklasie w miejsce SSA Podhale.

Wczoraj postawiliśmy sprawę jasno - mówi przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny, zarazem wiceprezes PZHL Stanisław Rączy. - Dla nas celem nadrzędnym jest interes nowotarskiego hokeja. Jako związek zrobimy wszystko, aby Nowy Targ miał w ekstraklasie swoją drużynę. Najlepiej byłoby, aby zważając na to, że w Nowym Targu strony porozumiały się. Wydaje mi się po wczorajszym

spotkaniu, że jest to możliwe. Tak w każdym razie deklarowali przedstawiciele SSA Podhale. Padło nawet zapewnienie, że były już prowadzone przedwczoraj w Nowym Targu wstępne rozmowy z MMKS Podhale na temat przekazania do tego klubu sekcji hokejowej. Staraliśmy się uświadomić przedstawicielom ze spółki, że nie mają praktycznie żadnej szansy, aby ich zespół grał w ekstraklasie wobec kataryzacyjnego stanowiska władz Nowego Targu, iż nie wynajmą spółce lodowiska na zbliżający się sezon.

Ustalenia Wydziału Gier i Dyscypliny PZHL są następujące:

Po pierwsze - do 13 lipca SSA Podhale ma przedstawić w PZHL listę zawodników, z którymi ma uregulowane i nieuregulowane sprawy finansowe (przypomnijmy termin wypłacenia zaległości minął 30 kwietnia br.). Zawodnicy nie spłaceni będą mogli przejść do MMKS Podhale.

Po drugie - do 25 lipca br. ma być przygotowany wspólnie przez zainteresowane strony w Nowym Targu projekt umowy o przekazaniu sekcji hokejowej ze spółki do MMKS Podhale. Umowa ta by-

łaby oficjalnie podpisana 1 sierpnia w Warszawie w siedzibie związku z udziałem prezesa PZHL. Na mocy tej umowy MMKS zagra w ekstraklasie.

Po trzecie - 15 sierpnia miałyby termin, obligatoryjny dla wszystkich drużyn w ekstraklasie, przedstawienia w PZHL listy uprawnionych zawodników, umowy z właścicielem lodowiska na temat użyczenia lodu oraz zezwolenia władz lokalnych na organizację imprez masowych.

Wykazaliśmy dobrą wolę wobec SSA Podhale, ale i stanowczość - mówi Stanisław Rączy. - Będziemy z całą konsekwencją pilnować, aby dotrzymane były wszystkie zaproponowane dzisiaj terminy. Jeśli strony nie porozumieją się, to zostanie ogłoszony baraż o miejsce po SSA Podhale.

Od redakcji: Cieszy stanowczość PZHL. Podjęto, naszym zdaniem, trafne decyzje. Teraz piłeczka przerzucana została do Nowego Targu. Wypada wierzyć, że zainteresowane strony wyciągnęły z ostatniej lekcji wnioski. I zrobią wszystko, aby Nowy Targ miał jednak drużynę w ekstraklasie.

(AS)

Zastępca Szczęsnego pilnie potrzebny

Maciej Szczęsny z powodu kontuzji kolana, której doznał podczas sparingowego meczu z Lewskim Sofia, nie będzie mógł trenować i grać przez kilka tygodni. Musi pauzować po zabiegu artroskopii (usunięto mu część łąkotki), wykonanym w klinice dr. Volkera Fassa w niemieckim Freiburgu. Dlatego trener Franciszek Smuda poprosił kierownictwo Wisły o szybkie znalezienie bramkarza.

Szukamy rezerwowego dla Artura Sarnata - powiedział wiceprezes zarządu Wisły SSA Zdzisław Kapka. - Nie jest to proste, bo nie chcemy przepłacać.

Z tego powodu zawęża się krąg kandydatów. Zdzisław Kap-

ka wykluczył możliwość krótko-terminowego zatrudnienia Grzegorza Szamotulskiego, który szuka przeciw klubu. W ramach wymiany za Łukasza Sosina, nie wchodzi też w rachubę bramkarz Odry Wodzisław Grzegorz Tomala, bo zdaniem Kapki, zbyt dużo by sam zażądał.

Po przejściu do Groclinu Dyskobolii Zbigniewa Robakiewicza, na ławkę trafi wypożyczony z Legii do końca roku Wojciech Kowalewski. Może zainteresowałby się ofertą Wisły Sławomir Olszewski z Widzewa?

Zdzisław Kapka zapewnił, że nie ma mowy o powrocie do Krakowa wypożyczonego do Widzewa Adama Piekutowskiego.

(SAS)

W Wimbledonie

Klasyka tenisa

Jedyny w gronie tegorocznych półfinalistów, zwycięzca Wimbledonu (w 1992 roku), Amerykanin Andre Agassi nie powtórzy sukcesu na słynnych trawiastych kortach. Wczoraj w pojedynku, uznanym przez obserwatorów za jeden z klasycznych meczów, który przejdzie do historii tego turnieju, przegrał z Australijczykiem Patrickiem Rafterem 6-2, 3-6, 6-3, 2-6, 6-8 w ciągu 2 godzin i 59 minut.

W piątym secie Agassi prowadził 3-1, a przy stanie 5-4 serwował, lecz nie wykorzystał ogromnej szansy na zwycięstwo. Rafter zagrał odważnie, ofensywnie, z ogromną wolą przełamania serwisu Amerykanina. Publiczność była zachwycona widowiskiem. Ogromnej presji nie wytrzymał Agassi. Do stał nawet ostrzeżenie od sędziego Mike'a Morrissey'a za niewłaściwe zachowanie. W decydującym gemie, przy własnym podaniu, popełnił od razu dwa błędy (0-30). Rafter rozstrzygnął to spotkanie udanym backhendem, po trzecim meczbolu.

Ciekawy przebieg miał też pojedynek reprezentanta gospodarzy Tima Henmana z Chorwatem Goranem Ivanisovicem. Ku rozpaczy Brytyjczyków, którzy znów ogarnęła „Henmania” Ivanisevic wygrał I seta, II został rozstrzygnięty w tie-breaku na korzyść Henmana i od tej chwili przewagę uzyskał Brytyjczyk. Tradycją stało się jednak zadość i przy stanie 5-7, 7-6 (8-6), 6-0,

2-1 i 30-40 na korzyść Henmana gra została przerwana z powodu deszczu. Dokończenie dzisiaj.

Półfinał gry pojedynczej mężczyzn: Rafter (Australia, 3) - Agassi (USA, 2) 2-6, 6-3, 3-6, 6-2, 8-6.

Trzy zdania z za słupka

Przedmecz

W ubiegły wtorek w Wimbledonie, obok tenisistów, zaszły również ochroniarz Dan Wood, który zamiast pilnować porządku, uprawiał miłość ze swą młodszą partnerką. Na dodatek wszystko to działo się na zapleczu kortu centralnego, w pokoju przeznaczonym dla honorowych gości. Organizatorzy słusznie wykluczyli Wooda z dalszej obsługi turnieju, bo przecież rozgrywki w mikstach jeszcze się nie rozpoczęły...

TOMASZ DOMALEWSKI

Półfinały gry podwójnej kobiet: Raymond/Stubbs (USA/Australia, 1) - Po-Meserli/Tauziat (USA/Francja, 5) 6-3, 7-5, Clijsters/Sugiama (Belgia/Japonia, 9) - Ruano-Pascual/Suarez (Hiszpania/Argentyna, 2) 6-4, 6-4.

Czwartefinał gry podwójnej juniorów: Petzschnier/Stadler (Niemcy) - Chadaj/Masik (Polska/Czechy) 6-2, 6-1.

(SAS)

Mistrzostwa Polski w tenisie

Sukcesy faworytów

Tenisista krakowskiej Olszy Piotr Żurawiecki nie sprostał w ćwierćfinale gry pojedynczej tenisowym mistrzostwom Polski seniorów rozstawionemu z nr 1 Bartłojem Dąbrowskim (MKT Łódź). Przegrał 3-6, 5-7. Awansował za to - w parze z Maciejem Dłajem (Polonia Bydgoszcz) - do finału debła, po zwycięstwach nad Wojciechem Milewskim i Pawłem Motylewskim z Warszawianki 5-7, 7-6 (7-5), 6-3 oraz Aleksandrem Charpanidisem (AZS Poznań) i Bernardem Kaczorowskim (MKT Łódź) 6-7 (5-7), 6-2, 6-4. Finałowymi przeciwnikami będą: Filip Anioła (AZS Poznań) i Piotr Szczepaniak (Mera Warszawa).

Turniej na kortach Warszawianki przebiega pod dyktando faworytów. Nawet porażki Katarzyny Strączy (SKT Sopot, nr 5) z Aleksandrą Kujawską (AZS Warszawa, nr 3) 4-6, 2-6 nie można uznać za niespodziankę.

Inne wyniki ćwierćfinałów gry pojedynczej: kobiety - Jagieniak (SKT Sopot, 1) - Pagowska (MKT Łódź) 6-3, 6-2, Niedbała (Mostostal Zabrze) - Rosolska (Warszawianka) 1-6, 6-4, 6-1, Żarska (SKT Sopot, 2) - Cioroch (Mera) 7-5, 7-5; mężczyźni - Matkowski (SKT Szczecin) - Domka (Warszawianka) 6-7 (5-7), 6-4, 6-1, Pfeiffer (MKT Łódź, 3) - Fyrstenberg (Mera) 6-3, 6-3, Kubot (KKT Wrocław, 2) - Zieliński (ZTT Złotoryja, 6) 7-5, 6-4.

(SAS)

■ **TOWARZYSKO NA ŻUŻLU.** W sparingowym meczu żużlowym, ŁTŻ Łódź przegrał z innym pierwszoligowym zespołem - Stalą Rzeszów 33-39. Najwięcej dla Stali: Piotr Wiśniarz 12 i Tomasz Rempała 9.

■ **KUSZNIEREWICZ SIÓDMY.** Mateusz Kusznierevicz (YKP Warszawa) spadł na siódmą pozycję po 8 wyścigach żeglarskich mistrzostw Europy w klasie Finn, odbywających się na włoskim jeziorze Garda.

■ **JAKUSZEW NIE ŻYJE.** Wiktor Jakuszew, była gwiazda reprezentacji Związku Radzieckiego w hokeju na lodzie, zmarł w czwartek wieczorem w moskiewskim szpitalu, w wieku 63 lat. Jakuszew przebywał w klinice, po tym jak na jednej z ulic Moskwy został napadnięty i pobity.

Sport krakowski i podkrakowski w „Kronice” - str. XII

Twój Szczęśliwy Numer

1, 4, 25, 39
9

Multi Lotek

3, 4, 5, 11, 14,
15, 20, 23, 24, 30,
34, 37, 48, 53, 56,
68, 73, 77, 78, 80

Tomasz Koter po wizycie w Mińsku

Pozazdrościć stadionu!

40 tys. miejsc siedzących • Nowoczesne zaplecze • Zarezerwowano 3-4 tys. biletów dla Polaków

W środę, 5 września piłkarska reprezentacja Polski rozegra eliminacyjny mecz mistrzostw świata 2002 z Białorusią w Mińsku. Z krótkiego rekonesansu w Mińsku wrócił dyrektor naszej reprezentacji Tomasz Koter. Oto jego wrażenia:

Wizytowałem stadion Dynama Mińsk, na którym rozegrany zostanie mecz, oglądałem proponowane przez Białorusinów hotele. Stadion Dynama Mińsk, bo na nim odbędzie się spotkanie, robi bardzo dobre wrażenie. To naprawdę nowoczesny obiekt, jakiego tylko można pozazdrościć Białorusinom. Widownia na 35 tysięcy, a gospodarze mówili, że pomieścić się może nawet 40 tys. Wszystkie miejsca siedzące. Murawa w znakomitym stanie. Ponieważ jest to równocześnie stadion lekkoatletyczny, wymiary boiska są najmniejsze z możliwych, 68 na 105. Nam bardziej odpowiada

większa płyta, ale nic na to nie poradzimy.

- A jak zaplecze stadionu? - Znakomite, duże, wygodne szatnie, z saunami, basenem. W szatniach stoją telewizory.

- Gdzie mieszkać będą nasi piłkarze?

- Wizytowałem kilka 3-gwiazdkowych hoteli, wybrałem jeden. Brakuje w nim tylko klimatyzacji, ale gospodarze zapewniali, że we wrześniu maksymalna temperatura to 20 stopni.

- Wyjeżdżamy do Mińska z własnym kucharzem?

- Tak, jak zawsze towarzyszyć nam będzie Robert Sowa z hotelu „Sobieski”.

- Ilu polskich kibiców można się spodziewać w Mińsku?

- Po rozmowach z naszymi biurami turystycznymi zarezerwowaliśmy u organizatorów około 3-4 tysięcy biletów.

- Kiedy reprezentacja poleci do Mińska?

- Jak wiadomo 1 września gramy w Chorzowie z Norwegią. Godzina meczu nie jest jeszcze ustalona, nam najbardziej odpowiadałaby godz. 18. Zaraz po spotkaniu drużyna przejeżdża autokarem do Warszawy. W niedzielę odnowa biologiczna, w poniedziałek trening, a we wtorek rano polecimy samolotem czarterowym do Mińska, gdzie wieczorem w godzinach meczu przewidziany jest oficjalny trening.

- Wcześniej, 15 sierpnia, gramy towarzyski mecz z Islandią w Reykjaviku. Jak przygotowania organizacyjne do tego meczu?

- Wszystkie sprawy organizacyjne przejęli gospodarze meczu. Jest to rewizyta, przed rokiem Islandia grała w Warszawie (wygraliśmy 1-0 po bramce Frankowskiego z karnego - mój przypis). Będziemy w Reykjaviku dwa dni, jestem przekonany, że wszystko będzie zapięte na ostatni guzik.

Rozmawiał: AS

TOTO LIGA

Zakłady nr 562 na dzień 7/8.07.2001. Przyjmowanie do soboty 7.07.2001 do godz. 17.

1. Gent (Belgia) - Celik (Bośnia/Her.)	5	3	2	1
2. AIK Solna - Odense	5	3	2	1
3. Grindavik - Basel	3	5	2	x 2
4. Hapoel Hajta - Dynamo Mińsk	3	3	3	x 2
5. Lausanne - Sturm Gra	3	4	3	1 x 2
6. Heerenveen - Lietaja	6	3	1	1
7. Bastia - Slaven Belupo	7	2	1	1 x
8. Risespor - Pobeda	5	3	2	1 x
9. Sartil - TSV 1860 Monachium	3	3	4	1 x
10. Craiova - Stare Miasto	4	3	3	1
11. Travrija - Spartak Warna	6	3	1	1 x
12. Petržalka - Publikum	4	3	3	1 x
13. Lokoren - Zagłębie Lubin	4	4	2	1

Jedno spotkanie trzeczdrogowe, siedem spotkań dwudrogowych. Gwarancja jedna 12, pięć 11, pięć 10. Pozycja od 1 do 13, rewanżowe mecze II rundy Pucharu Intertoto. (AS)

Lewis: nie ma sprawy

Brytyjczyk Lennox Lewis przyjął ofertę promotora Dona Kinga, by zmierzyć się z Amerykaninem Hasimem Rahmanem za 12,5 mln dolarów. Lewis chce odzyskać pasy bokserkiego mistrza świata w wadze ciężkiej organizacji WBC i IBF, które stracił 22 kwietnia w RPA po nokaucie w piątej rundzie.

Jak już informowaliśmy, pojedynek odbędzie się 6 października w Las Vegas. Po decyzji sądu nakazującej stoczyć Rahmanowi rewanż i uwalniającą go od kontraktu promotor-

skiego z Cedrikiem Kushnerem (otrzyma jednak część wpływów z tego wydarzenia), do ugody z Lewsem doszło zaskakująco szybko i łatwo. Jak poinformował dziennik „USA Today”, King zgodził się nawet, by pojedynek transmitowała związana z Brytyjczykiem stacja HBO. Rahman dostał 5 mln dolarów za podpisanie umowy z Kingiem, a za rewanż z Lewsem, z którym konwersował ostatnio w miłej atmosferze pod koniec czerwca w Nowym Jorku, zarobi 20 mln.

(KRZYK)

Bez Ermolenki, z Krzyżaniakiem

Dzisiaj we Wrocławiu żużlowcy walczą w finale drużynowego Pucharu Świata

W rozegranym w czwartek późnym wieczorem barażowym turnieju drużynowego Pucharu Świata na żużlu do finału awansowały zespoły Danii i USA. W zawodach, które zostaną rozegrane na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu w sobotę o godzinie 19.30 (relacja na żywo w Polsacie Sport), wystąpią także ekipy Australii, Szwecji i Polski.

Amerykanie wywalczyli awans, mimo że nie przyleciał ich as atutowy, kontuzjowany Billy Hamill. „Jankesi” rozpoczęli znakomicie, od dwóch zwycięstw (Hancock i Ermolenko), a Anglik Hurry już w I biegu mocno się poturbował. Od piątego wyścigu prowadzenie objęli późniejsi triumfatorzy, Duńczycy. Ale na drugim miejscu znaleźli się Brytyjczycy, więc zapowiadał się pasjonujący finisz. W 15. wyścigu Ermolenko, jadąc jako tzw. joker, zdobył za zajęcie pierwszego miejsca aż 8 punktów i znów wyprowadził USA na drugą pozycję. Po 18. biegu, wygranym przez Hancocka przed Anglikiem Stonehewerem, Dania i USA miały po 48 pkt. Po 19. wyścigu Stany Zjednoczone wyszły na prowadzenie i tak było do ostatniego biegu. W nim Ermolenko, któremu do zapewnienia awansu wystarczała 4. lokata, uderzył w siatkę, został wykluczony i odwieziony do szpitala. W powtórce zwyciężył An-

glik Loram przed Duńczykiem Jensenem.

Awans wywalczyli więc Duńczycy, a USA i W. Brytania miały po 65 pkt. W dodatkowym wyścigu walczyli Hancock i Loram. Mistrz świata uległ i Brytyjczycy muszą przedwcześnie wracać.

Radość Amerykanów mieszała się jednak z goryczą. Okazało się bowiem, że noszący przydomek „Sam the Man” Ermolenko, bezwzględnie człowiek nr 1 czwartkowego wieczoru, uszkodził obojczyk i dzisiaj nie wystartuje. W tej sytuacji Amerykanie w poścachu ściągają do Wrocławia nie wyleczonego Hamilla. Na miejscu okaże się, czy będzie mógł wystąpić. Jeśli nie, miałby go zastąpić nowicjusz Ryan Fisher. Problem w tym, że wczoraj był jeszcze... w USA.

„Jankesi” będą się ścigać w kaskach koloru zielonego, bowiem tak jak w barażu będzie rywalizować po pięciu zawodników. Tradycyjne dla żużla cztery kolory przypadły – w drodze losowania dokonanego przez Szweda Ove Fundina (walka toczy się o trofeum jego imienia) – pozostałym ekipom. Nam przyjdzie kibicować czerwonym kaskom. W porównaniu z występem w Gdańsku w polskiej ekipie zaszła jedna zmiana – najsłabszego Mirosława Kowalika zastąpił zawodnik Atlasa Wrocław Jacek Krzyżaniak. Teoretycznie więc be-

dziemy jeszcze mocniejsi, ale faworytem finału pozostają Australijczycy.

Wyniki turnieju barażowego: 1. Dania 66 pkt (N. Pedersen 18, Jensen 14, Clausen 13, Andersen 12, B. Pedersen 9), 2. USA 65+3 (Ermolenko 23, Hancock 19+4, Cook 11, Werner 8, Janni 4), 3. W. Brytania 65+2 (Loram 18+3, Stonehewer 16, Richardson 15, Havelock 14, Hurry 2), 4. Czechy 42 (Brhel 16, Kasper 10, Dryml 9, Jirout 5, Makowski 2), 5. Rosja 20 (Darkin 6, Poważnyj 5, Kusin 5, Szajchulin 3, Kurguskin 1).

Składy na finał.
Polska (kask czerwony): 1. Krzysztof Cegielski, 2. Piotr Protasiewicz, 3. Tomasz Gollob (kapitan), 4. Sebastian Ułamek, 5. Jacek Krzyżaniak.

Szwecja (niebieski): 1. Jimmy Nilssen, 2. Mikael Karlsson, 3. Tony Rickardsson (kpt.), 4. Niklas Klingberg, 5. Andreas Jonsson.

Australia (biały): 1. Jason Crump, 2. Todd Wiltshire, 3. Craig Boyce, 4. Ryan Sullivan, 5. Leigh Adams (kpt.)

Dania (zółty): 1. Nicki Pedersen, 2. Bjarne Pedersen, 3. Hans Clausen, 4. Jesper B. Jensen, 5. Brian Andersen (kpt.).

USA (zielony): 1. Greg Hancock (kpt.), 2. Billy Hamill, 3. Brent Werner, 4. Billy Janni 4), 5. John Cook.

KRZYSZTOF KAWA

Transferowe lato

Zakupy Barcelony

Barcelona zakontraktowała już pięciu piłkarzy, poniżej podajemy nazwiska czterech, wcześniej umowę podpisał francuski obrońca Philippe Christanval z AS Monaco. Zostało także zawarte porozumienie z Geovannim Deibersonem, napastnikiem brazylijskiego Cruzeiro Belo Horizonte. Wczoraj wygaś kontrakt Josepie Guardiola.

19-lletni Javier Saviola z Buenos Aires, który gra obecnie w mistrzostwach świata do lat 20 (zdobył już 10 goli), jest uznawany za wyjątkowy talent. Barcelona zapłaci za niego 14,75 mln funtów w czterech ratach: teraz i w czerwcu 2002 roku łącznie 7,5 mln funtów, resztę w 2003 roku. Jeśli Hiszpanie sprzedadzą Saviolego w ciągu najbliższych trzech lat, River Plate otrzyma 15 procent sumy transferowej.

Barca zatrudniła bramkarza Roberto Oscara Bonano po tym, jak Francesco Toldo z Fiorentiny wybrał Inter Mediolan. Tym samym wątpliwe, by po fiasku

rozmów z Arsenalem Jerzy Dudek znalazł zatrudnienie w Hiszpanii.

Europa

PATRIK ANDERSSON, Bayern Monachium – Barcelona, 4,6 mln funtów. 4-letni kontrakt Szweda, który w czwartek przeszedł testy medyczne.

FABIO ROCHEMBACK, Porto Alegre – Barcelona, 8,75 mln funtów.

JAVIER SAVIOLA, River Plate Buenos Aires – Barcelona, 14,75 mln funtów. Kontrakt na 5 lat.

ROBERTO OSCAR BONANO, River Plate – Barcelona, 3 mln funtów. 31-letni bramkarz, który ma pochodzenie włoskie i nie potrzebuje pozwolenia na pracę w Hiszpanii, podpisał 3-letnią umowę.

DIDIER DHEEDENE, Anderlecht Bruksela – TSV 1860 Monachium, za darmo. 28-letni reprezentant Belgii podpisał 4-letnią umowę.

MARK VIDUKA i IAN HARTE przedłużyli kontrakty z Le-

eds United. Pierwszy zostanie na 5 lat, drugi na 4.

PAUL SCHOLES i NICKY BUTT pozostają w Manchesterze United. Scholes będzie grał na Old Trafford przez kolejne 6, a Butt przez 5 lat. Dyrektor generalny MU Peter Kenyon zapewnia, że dobrze rokują też rozmowy z Davidem Beckhamem.

Spekulacje

SHINJI ONO, pomocnik japońskiego zespołu Urawa Red Diamonds, porozumiał się z Feyenoordem Rotterdam. 21-latek ma kosztować 3 mln funtów. Przyleci do Holandii podpisać kontrakt 23 lipca.

GAIZKA MENDIETA z Valencji jest ostatnim celem Lazio Rzym, tymczasem w związku z naciskami kibiców, którzy domagali się pozostania w Rzymie Pavla Nedveda, z funkcji prezesa tego klubu zrezygnował Sergio Cragnotti, właściciel 80 procent akcji firmy Cirio (sosy pomidorowe), która ma 51 procent udziałów w Lazio.

(KRZYK)

Resovia bez dowodów

W siedzibie Małopolskiego ZPN odbyło się spotkanie przedstawicieli związku z autorami protestu kibiców Resovii. Sympatycy zdegradowanej do IV ligi Resovii uważają, że na finiszu rozgrywek doszło do piłkarskich „przekrętów”.

– Przyjechało do nas trzech autorów wniosku i dziennikarz. Poza wycinkami prasowymi nie przedstawili żadnych dowodów. Wy tłumaczyliśmy im, że nie mogą być stroną w tej sprawie. Mógłby nią być np. klub Resovia lub Podkarpacie ZPN. Marek Miarczyński z Okręgowej Komisji Odwoławczej zgodził się z autorami protestu, iż trzeba stworzyć wspólny front na rzecz zmiany przepisów karnych. PZPN wprowadza uchwałę o odbieraniu punktów za niesportową grę, ale jak to zrobić, opierając się tylko na poszlakach? – tłumaczy Stefan Mleczko, członek prezydium zarządu Małopolskiego ZPN.

Okocimski walczy o III ligę

Brzeszczanie złożyli pismo do Okręgowej Komisji Odwoławczej. Ta we wtorek będzie zastanawiać się, czy niedawne baraże ze Świtem powinny zakończyć się dogrywką i ewentualnymi rzutami karnymi.

Dalin odłożył decyzję

Bardzo długo wybierają trenera w Dalinie. Zarząd zbierał się dwukrotnie – we wtorek i wczoraj, ale wciąż nie uzgodnił, kto poprowadzi myśleniczian w IV lidze.

Dzieje się tak dlatego, że – jak nas poinformowano w sekretariacie – nie wszyscy z kandydatów (jest ich pięciu, czterej z nich to Piotr Kocąb, Piotr Nazimek, Marek Holocher, Tadeusz Piotrowski) są przekonani, czy chcą pracować w Dalinie. Prośli zarząd o kilka dni zwłoki, podobno do poniedziałku.

W Wieliczce już trenują

W pierwszych zajęciach III-ligowego Górnika Wieliczka uczestniczyło 11 piłkarzy (część przebywa na urloпах).

Pojawili się nowi zawodnicy: napastnik Bartosz Karasiński (z Łady Biłgoraj) oraz pomocnik Rafał Strączek (z Alwerni). Trener Tadeusz Policht: – Karasiński byłby ubezpieczeniem na wypadek odejścia Kubieli do Hutnika. Strączek sam się zgłosił, jednak na razie niewiele wiem o nim.

Maciej Musiał zostaje w klubie, deklarację wyjazdu na obóz na Słowację złożył też Krzysztof Kusia, który miał wrócić do Proszowianki. Kusia i Robert Włodarz nie mają jednak ważnych paszportów i nerwowo czekają na załatwienie formalności przed poniedziałkiem.

Daleka od realizacji, choć aktualna jest idea współpracy Górnika z Biezanowianką. Kluby miałyby posiłkować się piłkarzami. Biezanowianka przymierza się do Macieja Gurbiela z Clepardii, który w dalszej perspektywie mógłby trafić do Wieliczki.

(MARO)

Mistrzostwa Europy juniorów w slalomie kajakowym

Złoto na początku

Bardzo udanie rozpoczęli wczoraj mistrzostwa Europy juniorzy w slalomie kajakowym. Kanadyjkarze w C-1x3 wywalczyli złoty medal: Jarosław Chwastowicz, Krzysztof Supowicz i Grzegorz Kiljanek. Również bardzo dobrze popłynęli zawodnicy w C-1, czterech awansowało do niedzielnego finału.

Tor w Bratysławie-Čunovie należy do jednych z najtrudniejszych na świecie. Ale już w zeszłym roku nasi zawodnicy na mistrzostwach świata pokazali się z jak najlepszej strony.

– Można powiedzieć, że to był prawdziwy nokaut – stwierdził trener Bogusław Okreglak. – Nasi kanadyjkarze singlści popłynęli rewelacyjnie. W pierwszej szóstce jest cała czwórka. Prowadzi ogólny faworyt, Słafkovsky ze Słowacji, drugi jest Krzysztof Supowicz, trzeci Jarosław Chwastowicz, czwarty Adam Czaja, a szósty Grzegorz Kiljanek. Chłopcy znakomicie popłynęli w zespole. Po pierwszym wyścigu prowadzili, ale mieli tylko 2 punkty przewagi nad Francuzami, którzy przywieźli bardzo mocną ekipę. Na trzecim miejscu byli Słowacy. W drugim przejeź-

dzie przeżywalismy ogromne emocje. Ale udało się i mamy złoty medal.

Bardzo dramatyczne chwile przeżywali trenerzy podczas zawodów kobiet. Po pierwszym przejeździe na szóstym miejscu była Elżbieta Kin. Blisko finału były pozostałe zawodniczki. W drugim przejeździe najlepiej z naszych popłynęła Małgorzata Bizub z AZS AWF Kraków, która zajęła 14. miejsce i będzie w niedzielę walczyć o medal. Również w zespole dziewczęta popłynęły słabo. Złapały ponad 100 pkt karnych i zajęły daleką, ośmą pozycję. (JEC)

Startuje Tour de France

Z dwoma Polakami

Dzisiaj prologiem w Dunkierce rozpoczyna się 88. Tour de France, największy wyścig kolarski na świecie. W tym roku kolarze będą ścigać się na trasie liczącej 3456,2 km z metą jak zwykle w Paryżu na Champs-Elysees, 29 lipca w Paryżu.

Tegoroczny wyścig, oprócz prologu, liczy dwadzieścia etapów, w tym dwie „czasówki”.

SOBOTA. 10.30-11 EUROSPORT: Magazyn olimp.; **14.45 ARD i 19.45-22 EUROSPORT:** Szwecja – Niemcy (finał piłkarskich ME kobiet); **14.50-17.30 i 20.15-21.45 DSF oraz 15-18 i 23.15 POLSAT SPORT:** Wimbledon (finał: Henin – V. Williams); **17.30-19.30 i 22-23 EUROSPORT:** Tour de France; **19.30 POLSAT SPORT:** finał Drużynowego PŚ na żużlu; **21-23 WIZJA SPORT:** boks zawodowy w Amsterdamie (m.in.

Sportowy ekran
Guzowska i Sosnowski); **22-22.30 TV reg.:** Kronika Wyścigu Solidarności; **22.20 TVP 2:** Sport.

NIEDZIELA. 9-11 EUROSPORT: Szwecja – Niemcy (finał piłkarskich ME kobiet); **11-16.15 EUROSPORT:** motocyklowe MŚ (Donington); **14.50-17.45 DSF oraz 15-18 i 22.50 POLSAT SPORT:** Wimbledon (finał mężczyzn); **16.15-18, 19.30-20**

i 22-23 EUROSPORT: Tour de France; **18-20.30 WIZJA SPORT:** Apator – Atlas (ekstraliga żużlowa); **18 POLSAT SPORT i 20.15-20.45 DSF:** Egipt – Paragwaj (o brąz piłkarskich MŚ do lat 20); **20.35-21 TV reg.:** Kronika Wyścigu Solidarności (kolarstwo); **20.40 POLSAT SPORT i 20.45 DSF:** Argentyna – Ghana (finał piłkarskich MŚ do lat 20); **21.45-22 TV Kraków:** Sport; **22.15-22.40 TVP 1:** Sportowa niedziela.

Siostry Radwańskie najlepsze w Polsce

Dwie krakowianki, siostry Agnieszka i Urszula Radwańskie, broniące barw Górnika Wieliczka, spotkały się w finale Pucharu Polskiego Związku Tenisowego do lat 12. Turniej, który odbył się w Jeleniej Górze, miał rangę mistrzostw kraju w tej kategorii wiekowej. Zwyciężyła Agnieszka 6-3, 6-2.

W drodze do finału Agnieszka straciła zaledwie cztery gemy. Pokonała Małgorzatę Głodkowską (Arka Gdynia) 6-0, 6-1, Tanitę Jasieniecką (Start Wisła Toruń) 6-0, 6-1, Patrycję Chackiewicz (MKS AM Tenis Warszawa) 6-1, 6-1 i Katarzynę Piter (UKS Sokół Ceraadz Kościelny) 6-0, 6-0.

O wiele trudniejszą przeprawę miała Urszula. Wyeliminowała Agnieszkę Śrutwę (KKT Wrocław) 6-1, 6-1, Karinę Wróblewską (Spartakus Jelenia Góra) 6-1, 6-2, rozstawioną z nr 1 Joannę Matuszczyk (MKT Stalowa Wola) 6-4, 6-2 i Wiktorię Słobodzian (Nadwiślan Kraków) 4-6, 6-4, 6-1. Dwa ostatnie poje-

dynki stoczyła w ciągu jednego przedpołudnia.

Należy też wspomnieć, że w ćwierćfinale zmagani w Jeleniej Górze wystąpiła Lena Szpulecka z krakowskiej Olisy.

11-letniej Urszuli nie udało się jeszcze rewanż za porażkę z o rok starszą siostrą w finale halowego Supermasters w Pabianicach, w połowie marca tego roku. Agnieszka wygrała wtedy 6-3, 6-2.

Robert Piotr Radwański, ich ojciec i trener, ma już uzasadnione powody do radości. Sam był kiedyś pierwszoligowym tenisistą Nadwiślanu, choć karierę sportową zaczynał od... lyżwiarstwa figurowego. Grał także w niemieckim Gronau, tam urodziła się Urszula. Razem z żoną Katarzyną ustalili jednak, że po kilku latach wrócą do Polski.

Bardzo dumny z postępów wnuczek jest Władysław Radwański, wieloletni hokeista Cracovii.

Robertowi Radwańskiemu i jego córkom pomagają koledzy

Roberta z kortów. Mariusz Zarzycki został sponsorem utalentowanych siostr, drugim jest Franciszek Breza. A Ryszard Major junior służy trenerską radą.

Choć Agnieszka i Urszula są nominalnie zawodniczkami Górnika Wieliczka, nie korzystają z tamtejszych kortów, bliżej mają do Klubu Tenisowego Gem przy al. Powstania Warszawskiego. Co istotne, jesienią i zimą rozkładany tam jest balon nad kortami ze sztuczną nawierzchnią, mogą więc trenować przez cały rok.

Siostry Radwańskie ograniczają się, na razie, do startów w kraju. Duże nadzieje wiąże z wrześniowymi finałami Supermasters, bo najlepsi z tego turnieju pojadą na Wyspy Bahama i wezmą udział w Nike Junior Tour. Nie unikają natomiast rywalizacji ze starszymi rywalkami. Niedawno, w memoriale Ernesta Wittmanna dla dziewcząt do lat 14 dwunastolatka Agnieszka Radwańska awansowała do półfinału. (SAS)

Współtwórcę największych sukcesów w historii polskiej piłki nożnej Antoniego Piechniczka spotkaliśmy – jakże by mogło być inaczej – w jego ukochanej Wiśle.

Znakomity trener, jak zwykle chętnie, przysłał na rozmowę z „Dziennikiem”.

Bez zazdrości

– W Wiśle mieszka Pan już kilkanaście lat, będąc jej najpopularniejszym mieszkańcem. Dziś najgłośniejsze nazwiska podbeskidzkiego kurortu to Adam Małysz i Apoloniusz Tajner.

– Ja się z tego bardzo cieszę. Nie przyjechałem tu, żeby zdobywać popularność. Wiśla to nie miejscowość piłkarska, ale narciarska. Nie jestem zazdrosny o sławę. Znam Małysza i Tajnera, i choć nie utrzymujemy większych kontaktów, cenię ich.

– Kiedy ostatnio rozmawialiśmy, mówił Pan, że przymierza się do napisania wspomnień o swojej karierze. Miał Pan nawet roboczy tytuł książki: „Z piłką przez trzy kontynenty”.

– Dalej dojrzewam do tego. Każdy rok przynosi nowe rozdziały. Wprawdzie nie wszystko to, co dla mnie było ważne, musi być ciekawe dla polskich czytelników – bo oni bardziej się interesują naszymi zawodnikami niż nawet najbardziej oryginalnymi sprawami futbolu arabskiego i moimi sukcesami w tamtych krajach – ale myślę, że moja książka będzie obiektywna.

„Nie” dla Wisły

– Po rezygnacji Adama Nawalki Pana nazwisko przewijało się wśród głównych kandydatów do objęcia funkcji trenera Wisły. Czy otrzymał Pan propozycję pracy w krakowskim klubie?

– Tak, rzeczywiście była taka propozycja, skierowana telefonicznie przez Zdzisława Kapkę. Bez zastanowienia powiedziałem jednak, że ona mnie nie interesuje. Oczywiście, nie lekceważę Wisły, cenię ją, ale nie widziałem siebie w roli jej trenera. To była druga oferta ze strony Wisły. Poprzednia miała miejsce, gdy pracowałem za granicą. Uważam, że generalnie kluby powinny stawiać na trenerów młodej generacji. Ja jako piłkarz i trener na boiskach spędziłem ponad 40 lat i czas powiedzieć sobie pas.

– Wisłę objął ponownie Franciszek Smuda, o którym

zakończeniem pracy szkoleniowej.

Byłby konflikt...

– Całkiem młody stażowo Nawalka zrezygnował z pracy, bo nie miał gwarancji, że mistrz Polski wzmocni się przed walką o Ligę Mistrzów. Jak Pan ocenia jego decyzję?

– Żebym mógł wydać opinię w tej sprawie, musiałbym być bliżej klubu. Myślę, że to nie była jedyna przesłanka, która zdecydowała o takiej decyzji. Wiśla

podejście do Górnika zakończyło się rezygnacją, a moje drugie rozstanie z reprezentacją nastąpiło w nieprzyjemnej atmosferze.

– Był Pan selekcjonerem reprezentacji trzech krajów, pracował w wielu klubach ligowych. Z jakich ciekawych, zagranicznych ofert Pan nie skorzystał?

– W Europie miałem propozycje pracy od Szwajcarii po Hiszpanię. Najbardziej kusząca oferta była z Young Boys Berno.

zwyciężył Gerard Cieślak – przyp. J.F.). Jak Pan odbiera to wyróżnienie?

– Ten wybór oraz ubiegłoroczne zwycięstwo na trenera 80-lecia na Górnym Śląsku sprawiły mi ogromną satysfakcję. Nie ma dla mnie ważniejszych wyróżnień. Wyprzedziłem przecież wielu wspaniałych szkoleniowców, takich jak Ryszard Koncewicz – który po wojnie sięgnął po mistrzostwo Polski z Ruchem Chorzów i Polonią Bytom, a w PZPN pracował

– Drugi paradoks to fakt, że nie pracował Pan w takich klubach jak Legia Warszawa, Widzew Łódź czy Wisła Kraków.

– Ale za to byłem trenerem najlepszego klubu w powojennej historii polskiej piłki, czyli Górnika Zabrze. Mam dużą satysfakcję, że w 1987 roku zdobyłem z nim 13. w historii klubu tytuł mistrza Polski, wyrównując wtedy rekord Ruchu Chorzów.

– Drugie podejście do Górnika wspomina Pan nie najlepiej.

sprawiło mi sporą satysfakcję – z debiutem tylko o rok młodszego Lubuńskiego. Saganowski to klasyczny przykład zmarnowania wielkiego talentu. Za to, co się stało, winę ponoszą ci, co obwołali go jak małego na europejskich klubach, bo chcieli na nim zarobić. Ktoś może powiedzieć, że nie zrobił kariery, bo się rozbił na motorze. Ale przecież ktoś mu zezwolił na jazdę na tym motorze.

– Jak Pan ocenia dzisiejszą reprezentację? W czym tkwią jej największe rezerwy?

– Gdyby przyjąć pułap jej możliwości za 100 procent, to – moim zdaniem – gra ona na 85-95 procent swych możliwości. To dużo, ale których reprezentantów stać jeszcze na podniesienie swoich umiejętności? Myślę, że na 100 procent reprezentacja zagra podczas mistrzostw świata, w których na pewno będzie brać udział. Rezerwy tkwią we wszystkich elementach: lepszym przygotowaniu fizycznym, większym zgraniu i tak dalej. Nic tak nie motywuje do lepszej gry jak występ w mistrzostwach świata.

– Ktorego z graczy pomijanych w kadrze poleciliby Pan trenerowi Jerzemu Engelowi?

– Marcina Miecziela. Jeśli w bundeslidze strzeli więcej goli niż Andrzej Juskowiak, powinien zapewnić sobie miejsce w reprezentacji. Juskowskiowi ja też dawałem szansę. Ma on bardzo duże możliwości, a jego najsłabszą stroną jest psychika. Nie potrafi wykorzystać tego, co w nim drzemie. Przysłałby mu się psycholog, tak jak Małyszowi.

Zmiana sypialni

– Jaka jest Pana opinia na temat reorganizacji rozgrywek ligowych, która w założeniu ma motywować drużyny do walki przez cały sezon i eliminować kupczenie punktami?

– Zmiany były konieczne, ale czy aż tak dalekie? Jeśli ktoś ma krnąbrne dzieci, to czy po zmianie sypialni zmieni ich mentalność? Wielu ludziom brakuje odwagi nazywania rzeczy po imieniu. Próbuje się to robić zabiegami kosmetycznymi, ale dopiero życie pokaże, co to da. Piłkarza wychowuje się przez całą jego karierę, a o prestiż klubu dba się przez całą jego historię. Uważam, że klubem, który najbardziej grał fair był Ruch Chorzów – świadczy o tym choćby jego wynik z Ruchem Radzionków (wygrana w przedostatniej kolejce praktycznie przesądziła o spadku radzionkowiec – przyp. J.F.). Na drugiej stronie szali mógłbym wymienić co najmniej pięć klubów, ale ze zrozumiałych względów nie chciałbym mówić, o które mi chodzi.

– Jak Pan ocenia trenerów młodego pokolenia?

– Każdy z nich nieraz dostanie lekcję pokory. Praca ze współczesną generacją piłkarzy jest może trochę trudniejsza niż za moich czasów i zawiera za mało aspektów wychowawczych. Dziś bożkami dla wszystkich są pieniądze i żądza zwycięstwa.

– Czuje się Pan spełnionym trenerem?

– Tak. Każdy trener przeżywa sukcesy i porażki. Ja też. Co bym zmienił w moim trenerkim życiorysie? Na pewno nie powinienem po raz drugi podejmować pracy z reprezentacją i pracy w Górniku za prezesa Płoskonia. Moim największym osobistym sukcesem jest to, że w trudnych czasach udało mi się wychować i wychować te dzieci, zapewnić im wykształcenie i przygotowanie do życia. Niektórzy zdrowe poglądy, zdrowy kręgosłup moralny i są uczciwymi ludźmi.

Rozmawiał: JERZY FILIPUK

Antoni Piechniczek po ponad 40 latach kariery zawodniczej i trenerskiej

Odpocząć od futbolu

zdobyła mistrzostwo kraju jak najbardziej zasłużenie, choć miała różne wahania formy. Szkoda, że do końca sezonu nie dotrwał z drużyną Orest Lenarczyk, który miał szansę ponownego zdobycia mistrzostwa po 23 latach.

– Wisłę czeka rywalizacja o awans do Ligi Mistrzów, tymczasem praktycznie się nie wzmocniła, a w dodatku wypożyczyła do Energie Cottbus swego czołowego gracza Radosława Kałużnego. Co Pan sądzi o tym transferze?

– Każdy ligowy trener powinien przejść przyspieszony kurs ekonomii i zarządzania, by wiedział, jakie są koszty prowadzenia klubu. Z kolei każdy prezes klubu powinien poznać pokrótce teorię sportu i treningu, by zdawać sobie sprawę, jakie są szkoleniowe uwarunkowania prowadzenia drużyn. W przededniu startu do Ligi Mistrzów transfer Kałużnego byłby pierwszym konfliktem na linii kierownictwo-Wisły – Piechniczek. Zdaję sobie sprawę z tego, że kwota, jaką zapłacili Niemcy, jest duża i że dla Kałużnego był to ostatni dzwonek, by wyjechać za granicę, ale gdyby z pomocą Kałużnego Wiśla awansowała do Ligi Mistrzów, to otrzymałaby należytny ekwiwalent, który byłby większy niż za ten transfer.

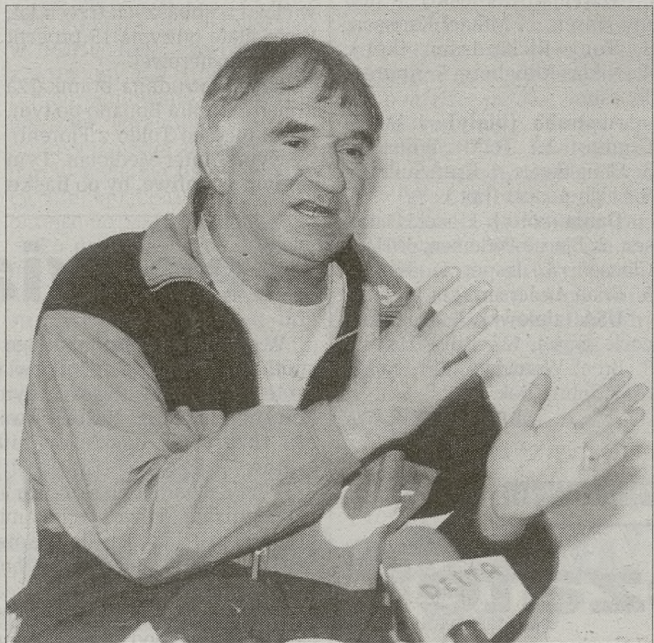
Potrzeba wyciszenia

– Czy po rozstaniu z Górnikiem Zabrze miał Pan jeszcze jakieś inne propozycje pracy?

– Było ich kilka, ale zawsze mówiłem „nie”. Zawód trenera jest tak stresogenny, pełny napięcia, że nie ma czasu na pełną refleksję. A ja chcę odpocząć od piłki, zastanowić się nad samym

Jeszcze w trakcie mistrzostw świata w Hiszpanii przyjechał do mnie menedżer tego klubu. Był

wał dłużej ode mnie – Geza Kalocsay czy Michal Vican, i tych, którzy zakładali piłkę



Antoni Piechniczek na konferencji prasowej podczas swej drugiej kadencji w reprezentacji Polski. Fot. Wacław Klag

też oczywiście oferty po tym mundialu, ale dałem się namówić na dalsze prowadzenie reprezentacji Polski. Ciekawe wydawały mi się też propozycje prowadzenia reprezentacji Maroka i Nigerii.

Prezes spoza układów?

– W jakiej roli widzi Pan siebie w polskim futbolu?

– Jak się całe życie żyło z piłką, to trudno się nagle przebranżowić. W futbolu jest tyle różnych możliwości pracy, niekoniecznie w pracy trenerskiej. Na pewno nie będę menedżerem czy masażystą. Będę współpracował z PZPN i szkolił trenerów.

– Nie ma Pan ambicji zostania, na przykład, prezesem OZPN czy nawet PZPN?

– Nie wykluczam takiej możliwości. Choć... Będąc trenerem, nigdy nie wchodziłem w jakieś układy polityczne czy struktury organizacyjne. Tymczasem w naszej rzeczywistości – myślę tu nie tylko o światku sportowym – często nie cechy charakteru, wiedza, doświadczenie czy staż, ale przynależność do pewnych układów decyduje o zajmowaniu wysokich stanowisk.

Trener XX wieku

– Pana sukcesy szkoleniowe docenili sympatycy futbolu. Ostatnio został Pan wybrany „Chorzowskim trenerem XX wieku”. W plebiscycie redakcji „Wspólnego Chorzowa”, „Chorzowianina” i „Dziennika Zachodniego” wyprzedził Pan Ryszarda Kafanego, Józefa Murgota, Michała Vicana i Adama Pecolda (Kafanek i Pecold to trenerzy piłki ręcznej; wśród piłkarzy

nożną na Górnym Śląsku. Wiem, że za moim wyborem przemawiają wyniki w mundialach i fakt, że byłem pierwszym Ślązakiem, który samodzielnie piastował funkcje trenera reprezentacji.

Tylko formalnie...

– Paradoksem jest fakt, że został Pan wybrany najlepszym trenerem chorzowskim, choć nigdy nie prowadził Ruchu Chorzów.

– Formalnie bardzo krótko byłem szkoleniowcem tego klubu pod koniec 1980 roku, ale rozstałem się z nim, gdy zostałem selekcjonerem reprezentacji. Zawsze jednak podkreślam, że w Chorzowie się urodziłem i moje najlepsze lata wiąże się właśnie z tym miastem, ze stadionem Ruchu i Stadionem Śląskim. A propos... Życzę Krakowowi i Warszawie, żeby się doczekały stadionu na miarę XXI wieku i aby miał on charyzmę Stadionu Śląskiego w postaci awansu do czterech mistrzostw świata.

Piechniczek bez piłki...

Antoni Piechniczek prywatnie? Przez wiele lat mieszkał w rodzinnym Chorzowie, obok domu słynnego piłkarza Gerarda Wodarsa. Bracia jego babci Jadwiży Maczok – Franciszek, Jan i Józef Bartoszkowie – byli współzałożycielami Ruchu Chorzów.

Od kilkunastu lat Piechniczek ma dom w Wiśle, mieszczący się na wzniesieniu pod lasem, skąd rozciąga się piękny widok na okolicę. Obok domu zbudował prywatny wyciąg narciarski. Przed kilku laty jego córka prowadziła tam minikiosk spożywczy. Piechniczek zainwestował także w budynek w Wiśle, ale jak go wykorzysta, jeszcze nie wie, czekając na „trochę lepsze czasy”.

Żona trenera Zyta była nauczycielką języka rosyjskiego, a obecnie jest na ameryturze. Syn Tomasz, absolwent KUL, pracuje jako sekretarz prezydenta w Urzędzie Miasta Chorzowa. Starsza córka Joanna od 4 lat jest lekarką w Bostonie. Młodsza córka Justyna po wyjściu za mąż przebywa na urlopie wychowawczym.

Hobby Piechniczka to jazda na nartach, chodzenie po górach i czytanie książek, zwłaszcza o tematyce społeczno-politycznej.

trudno powiedzieć „trener młodego pokolenia”.

– Jako trener pod względem wieku rzeczywiście nie jest najmłodszy (tylko o 6 lat młodszy od Piechniczka – przyp. J.F.), ale pod względem stażu... Gdy ja wracałem z drugiego mundialu, Smuda dopiero praktycznie zaczynał karierę trenerską. Gdy on zaczynał szkolić polskie kluby, ja się już zastanawiałem nad

sobą, zmienić styl życia, prze-wartościować pewne sprawy. Potrzebuje do tego wyciszenia. Na to nie wystarczy tylko tydzień czy dwa, ale znacznie dłużej. To trwa już od maja, gdy odszedłem z Górnika. Takie wyciszenie ułatwia spojrzenie na wiele spraw, uzmysłowienie popełnionych błędów, wyciągnięcie wniosków. Muszę sobie odpowiedzieć na różne pytania, na przykład: dlaczego moje drugie

Ludzie 95-lecia Wisły: HENRYK SZYMANOWSKI

Pilnował najgroźniejszych



Henryk Szymanowski

Nie należał do sportowców, o których krzyczały nagłówki gazet, ale nikt nie może kwestionować jego wielkiego wkładu do mistrzowskiego tytułu Wisły w 1978 r. oraz innych sukcesów drużyny piłkarskiej.

Nie najlepszych warunków fizycznych, ale za to sumienny, rzetelny, ofiarny, zdyscyplinowany taktycznie na boisku, mogący grać prawie na każdej pozycji. Jego talent wyrastał u boku bardziej sławnego brata, Antoniego, 87-krotnego reprezentanta Polski. Henryk Szymanowski, rocznik 1952, związany jest z Wisłą od 1964 r. aż – tylko z małymi przerwami – do dziś, najpierw jako piłkarz, od 1988 r. – trener.

Bracia Szymanowscy stanowili w latach 70. podporę I-ligowej drużyny Wisły. W ich domu jednak nie było tradycji sportowych. Ojciec, pracownik milicji, ani mama, zatrudniona w Zakładach Mięsnych nie byli nigdy czynnymi sportowcami, niemniej tata prowadził nieraz synów na mecze Wisły. Mały Henryk na własne oczy zobaczył i przeżył w 1964 r. pierwszą w historii klubu degradację Wisły z I ligi w sławnym boju z Górnikiem Zabrze 3–3.

Wszyscy chcieli grać

Bracia postanowili grać w piłkę. Mieszkali przy ul. 18 Stycznia (dziś Królewska), na Wisłę mieli blisko i zgłosili się do turnieju „dzikich drużyn”. Zespół Szymanowskich przegrał od razu w pierwszym meczu, ale to ich nie zniechęciło. Nadal kręcili się przy klubie, Antka przyjęło zaraz, bo miał nieprzeciętny talent, Henrykowi kazano czekać, bo przepisy mówiły, że do klubu można przyjąć chłopaka jak ma 12 lat. W końcu znany wtedy trener młodzieży w Wisłę Adam Grabka pozwolił mu przychodzić na półkolonie piłkarskie.

Na Henryku rodzina Szymanowskich nie poprzestała, w Wisłę chcieli grać też młodszy bracia. Tadeusz (ur. 1953) doszedł potem do kadry I drużyny, ale szybko skończył karierę, dziś jest tak-sówkarzem. Najmłodszy Janusz (ur. 1955) jak się zdaje miał spory talent piłkarski, fizycznie przypominał najstarszego z braci Antka, ale zginął tragicznie. W 1969 r. pojechał na mecz Wisły w Zabrzu, bo koniecznie chciał zobaczyć w akcji najstarszego brata. Wracając, wypadł z pociągu. Znalezione go na torach następnego dnia, świtem. Może gdyby pomoc przyszła szybciej, mógłby przeżyć...

– W domu się nie przelewał – wspomina Henryk Szymanowski. – Było nas siedmioro, bo jeszcze mamy trzy siostry (nie zajęły się sportem), mama pracowała dorywczo. Trzymanie całej rodziny się nie udało. Na ojca. Rodzice

nie sprzeciwiali się naszemu zainteresowaniu piłką. Ale też nikt nie zdawał sobie sprawy, jak daleko potem zajdziemy.

Trafił też do reprezentacji

Henryk przeszedł w Wisłę drogę od trampkarzy po drużynę seniorów. Debiutował w ekstraklasie za czasów trenera Michała Matyasa w 1971 r. W meczu z Zagłębiem Wałbrzych wszedł na ostatnie 2 minuty. Wtedy to zarobił pierwsze pieniądze za grę. Wprawdzie debiutantowi obcięwano 700 zł, ale otrzymał 300 zł. Jako junior dostawał w klubie sprzęt i bloczki na posiłki. Kierownik młodych piłkarzy Jan Krawczyk nieraz stawiał im ciastka, kupował cytryny.

Henryk został mistrzem Polski, brązowym medalistą MP, finalistą Pucharu Polski rozegrał w barwach Wisły 235 spotkań I-ligowych, w których zdobył 3 gole. Trafił do reprezentacji Polski za czasów trenera Ryszarda Kuleszy. Zdebiutował w 1979 r., wchodząc jako zmiennik w meczu z Rumunią (3–0) w Warszawie. Był jeszcze powoływany do kadry, ale na tym debiucie w koszulce z orłem się skończyło. Konkurencja w Polsce była bardzo silna. W reprezentacji młodzieżowej wystąpił za to pięć razy.

Ze wspomnianych trzech goli w lidze najbardziej pamięta ten z wiosny 1976 r. Wisła rozgromiła wówczas Lecha 8–0, Kazimierz Kmiecik strzelił wtedy pięć goli, ale worek z bramkami rozwiązał właśnie młodszy Szymanowski, pierwszy trafiając do bramki poznaniaków.

Nigdy nie miał tremy

Zdobywanie goli nie było głównym zadaniem Henryka Szymanowskiego. Miał inne role, głównie człowieka do „czarnej roboty”. Z reguły zlecano mu opiekę nad wybitnymi piłkarzami w zespołach rywali. I tak musiał pilnować Roberta Gadochę,

karzom niskiego wzrostu. Z reguły niższy piłkarz bywał lepiej wyszkolony technicznie, sprytem nadrabiał brak warunków fizycznych. Takimi zawodnikami byli: Stanisław Terlecki z ŁKS czy Mirosław Okoński z Lecha i Legii. Niemniej za najlepszego piłkarza Polski wszech czasów uważam Deynę. To był gracz, który potrafił fenomenalnie zagrać piłkę, uderzyć na bramkę z zaskoczenia. Nie można go było ani na chwilę zostawić bez opieki, bo natychmiast wykorzystywał ten moment swobody.

Z kolei za najlepszego gracza Wisły tamtych czasów Henryk Szymanowski uważa...

– Antka! I to nie dlatego, że jest moim bratem, absolutnie nie. W Wisłę było wielu doskonałych piłkarzy – Adam Musiał, Henryk Maculewicz, Kazimierz Kmiecik, Zdzisław Kapka, Marek Kusto, Adam Nawalka, Andrzej Iwan, Jan Jalocho, Leszek Lipka, ale Tośka stawiał najwyżej ze względu na jego piłkarskie dokonania w Wisłę i reprezentacji, której był podstawowym graczem na dwóch mistrzostwach świata i olimpiadach, za świetną grę w obronie, gdzie umiał się dobrze ustawiać, wycekać na najlepszy moment, by elegancko odebrać piłkę rywalowi.

Zawirowania z odejściem

Kiedy wspomnienia dochodzą do postaci starszego z braci, nie sposób nie spytać młodszego, jak odebrał decyzję Antoniego, kiedy ten w 1978 r. po zdobyciu mistrzostwa Polski postanowił odejść z Wisły. Henryk uważa, że brat przestał wtedy do-brze czuć się w klubie. Był sławny, niektórzy mu tego zazdrościli, nie znajdował wspólnego języka z działaczami. Może też był przewrażliwiony? Nie znalazł się wtedy umiętny mediator, który pogodziłby piłkarza z klubem. Działacze namawiali Henryka, by przekonał brata, żeby ten nie odchodził. Ale Henryk

wet finał. Henryk Szymanowski nie uczestniczył w tej pamiętnej porażce ze Szwedami, bo grał w rezerwach. Trudno mu więc wytłumaczyć, jak wiślacy, prowadząc 1–0, mogli w końcówce meczu stracić aż 4 gole?! To była wyjątkowa dekoncentracja, bo w różne plotki nie wierzy.

A potem w świat

Wrócił do I drużyny latem 1979 r. Grał w niej jeszcze 4 lata. Wisła, choć były szanse, już nie powtórzyła mistrzowskiego tytułu. Zbyt lekko niektórzy gracze traktowali wtedy sport, ale i działacze nie potrafili odpowiednio wzmocnić drużyny. Raczej odchodzono z Wisły, bo inne kluby płaciły więcej niż w Krakowie.

W tym czasie miał propozycję gry w I-ligowym CS Brugge w Belgii, ale na testy pojechał z kontuzją ścięgna achillesa i nic z transferu nie wyszło. Karierę więc kończył w Cracovii, gdzie trenerem był Antoni Szymanowski. Za granicę wyjechał dopiero w 1987 r, na krótko, do IV-ligowego klubu Langenroehr w Austrii, a potem półtora roku spędził w USA, grając m.in. z innymi wiślakami w polonijnej drużynie Eagles Yonkers z Nowego Jorku.

Ukończył kurs trenerski i w 1989 r. wrócił do swej Wisły. Istniała już pod wodzą Stanisława Chemicza szkółka piłkarska, Henryk współdziałał w niej wraz ze Zdzisławem Kapką i Januszem Krupińskim. Szkolił piłkarzy 6 lat. Następnie zajmował się trenowaniem młodzieży Wawelu, by w 1988 r. wrócić do Wisły, której piłkarska sekcja przeszła pod władanie Tele-Foniki. Jako instruktor I klasy zajmuje się trenowaniem juniorów młodszych, w towarzystwie dawnych wiślaków (Adama Nawalki, Janusza Adamczyka, Marka Motyki, Jerzego Kowalika, Dariusza Wójtowicza), którzy też szkolą swych następców.

Jest żonaty z Elżbietą, pracowniczką AGH, mieszkają na



Henryk Szymanowski z meczu Wisły z Arką Gdynia (3–1) w 1978 r, który dał wiślakom mistrzowski tytuł

Kazimierza Deynę – obu z Legii, Zygryda Szołtysika z Górnika, Bronisława Bułę z Ruchu, a więc czołowych wtedy graczy Polski i świata, bo – tak, tak, nasza piłka w latach 70. należała do ekskluzywnego grona najlepszych. Wywiązywał się z tych zadań dobrze.

– Nie sprawiało mi kłopotu, ani nie miałem tremy grać przeciw tym wielkim gwiazdom – mówi po latach Henryk Szymanowski. – Więcej z kolei musiałem się napracować przeciw pił-

nie miał na to wpływu, co w klubie rozumiano inaczej: że nie chce Wisłę pomóc, i na pół roku powędrował do rezerw. To była kara za odejście brata. Antoni chciał do Legii, niemniej pion milicyjny ani myślał wzmocnić rywali z wojska, więc starszy Szymanowski trafił do Gwardii Warszawa.

Nie była to decyzja szczęśliwa, a Wisła straciła wiele. W Pucharze Europy przegrała w ćwierćfinale z Malmoe 1–4, choć mogła wtedy osiągnąć na-

Białym Prądniku. Mają córkę Magdę, a syn, 21-letni Łukasz, gra obecnie w Proszowie.

– Zawsze u mnie na pierwszym planie była piłka nożna – mówi Henryk Szymanowski. – Robiłem swoje i nie oglądałem się na żadne układy. I przy futbolu już pozostanę, bo nie wyobrażam sobie, abym robił coś innego niż szkolił następców. Najwięcej satysfakcji mi sprawi to, kiedy któryś z wychowanków trafi do I zespołu „Białej Gwiazdy”...

JAN OTAŁĘGA

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

AJENTA do grill-baru zatrudnię. 012/421-26-16, 0503-754-626. 25337/A

KUCHARZA do baru wegetariańskiego zatrudnimy. 0603-926-479, 14.00-16.00. 3424/A

NA pełny etat zatrudnię uczciwą rencistkę do prowadzenia domu w Wieliczce. Tel. 0601-154-238. 24959/A

ZATRUDNIĘ barmankę. /012/388-28-60, 0607-237-482. 25391/A

ZATRUDNIĘ instalatorów telefonicznych, tylko konkretnie zainteresowane osoby. 0606-539-975. 25443/A

Kupno

TUNEL foliowy duży. /012/285-90-43 po 20.00. 3466/A

Sprzedaż

BARAKOWÓZ. 014/65-14-288, 014/68-10-538. 22247/A

NAMIOT 4-osobowy. /012/655-76-31. 25060/A

PARKIET. /012/285-84-73. 20152/B

POWÓZ konny po renowacji, informacje szczegółowe: /012/ 283-52-62. 25024/A

TELEFON bezprzewodowy, duży zasięg. /012/415-58-34. 25173/A

Zwierzaki

BOKSERY, owczarki niemieckie, sznauce-ry, jamniki, pudle. Tel. 014/68-46-204. 23518/A

KOCIĘTA orientalne. /012/647-03-65, 0602-126-824. 3434/A

Motoryzacyjne

A. A. A. A. A. Auta powypadkowe zdecydowanie kupię. 012/28-11-550, 0601-86-25-04. 20683/A

A. Auta uszkodzone kupię. 012/645-03-72. 7594/A

A. Autoskup. 012/647-30-83. 20118/A

AUDI 80, 1989. 012/649-18-02, 0607-341-454. 25463/A

KOMÓRKI. 0604-717-419. 4959/A

MAZDA 323, hatchback, 1.3, 1993. 0501-01-48-04. 3405/A

SILNIK benzynowy Mercedes 2.6, sprzedam. 0601-47-09-48. 3417/E

SPRZEDAM Citroen Berlingo 1.9D, Multispace, lipiec 1999, zielony metalik. 0607-59-90-81. 3443/A

UBEZPIECZENIA najtaniej. 012/681-33-88. 20120/A

Lokale

BRONOWICKA, dwupokojowe sprzedam. 012/641-05-46. 3595/A

DO wynajęcia 2-pokojowe nieumeblowane, Kraków. 014/62-42-242 po 19.00. 20674/A

DO wynajęcia dwupokojowe. /012/425-76-87 wieczorem. 25279/A

DO wynajęcia dwupokojowe. 0502-136-704. 3444/A

DWUPOKOJOWE do wynajęcia, Masarska. 012/274-66-91, 0502-29-29-16. 3427/A

DWUPOKOJOWE, Lotnicza (Śródmieście), ciemna kuchnia, 35 m², 3/4p. sprzedam. 012/ 412-75-54 po 21.00. 25462/A

KLINY, eleganckie, jednopokojowe, częścioraz umeblowane sprzedam. 012/641-05-46. 3595/D

Nieruchomości

DZIAŁKA 5 arów, w Krakowie sprzedam. /012/ 411-22-52 wieczorem. 24346/A

KOKOTÓW, działka budowlana, 13-arowa, sprzedam. /012/251-10-19. 24428/A

TANIO sprzedam działkę rekreacyjną 11 a, Mszana Dolna. /018/33-11-296 po 18.00. 3465/A

Usługi

PRZEPROWADZKI, transport fortepianów, urządzeń. /012/ 411-44-64, 0501-176-151 24873/B

Cyklinowanie

BEZPYŁOWO, układanie. 012/644-42-98. 23893/A

Flizowanie

FLIZOWANIE, panele, solidnie, tanio. 012/274-66-66. 24903/A

Malowanie

MALOWANIE, panele, flizowanie. /012/62-62-355. 24344/A

/012/ 275-13-62. 24473/A

Usługi budowlane

BUDOWA domów, ogrodzeń kamiennych, tynki, kostka. /012/ 647-74-28, /012/ 641-28-69, 0604-81-70-84. 24551/A

BUDOWY domów, więzby, remonty, wykończenia, izolacje, ogrodzenia, kostka. 0609-469-787. 3561/A

FIRMA brukarska. /012/387-19-27, 0602-357-847. 3461/A

Naprawy

TELEWIZORA. /012/ 636-00-41. 2659/C

Transport

BAGAZÓWKA. 0501-026-005. 25213/B

Turystyka

USTKA, pokoje latem. Tel. 059/81-45-293, 059/81-45-696. 25442/A

USTKA, tanie pokoje blisko morza. 059/814-97-29. 3496/A

WŁADYSŁAWOWO - pensjonat, pokoje - tanio. 058/674-08-61. 24250/A

Radio • Telewizja

sobota



5.59 – 8.30 Sygnały dnia **6.00** Wiadomości poranne **6.30** Wiadomości w skrócie **6.31** Pogoda dla kierowców **7.00** Dziennik poranny **7.30** Wiadomości w skrócie **7.31** Pogoda dla kierowców **8.00** Dziennik poranny **8.30** Wakacyjni **9.31**, **10.31**, **11.31** Informacje dla podróżujących **10.34** Powieść Lata z radiem: Henryk Sienkiewicz „Quo vadis?” **10.46** Superskojarzenia **11.14** Gwiazdka z nieba **11.17** Poczta kwiatowa **12.00** sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej **12.05** Z kraju i ze świata **12.24** Informacje sportowe **12.28** Gdzie się podziały tamte prywatki **13.05** Komunikaty **13.06** Muzyczny przewodnik towarzyski – audycja Marii Szabłowskiej i Marka Dutkiewicza **14.00**, **15.00** Pogoda dla kierowców **14.05** Koncert życzeń **14.30** „Matysiakowie” Jak ja to lubię – audycja Violetty Lewandowskiej **15.35** Gwiazdy Jedyńki – audycja Ewy Boratyńskiej **16.00** Dziennik popołudniowy i pogoda dla kierowców **16.15** Dziennik Radia Watykańskiego **16.30 – 19.00** Nie tylko o sporcie **19.00** Z kraju i ze świata **19.24** Nie tylko o sporcie **19.30** Radio dzieciom: Supelek **20.05** Komunikaty **20.10** Muzyka i aktualności **21.05** Przy muzyce o sporcie **21.45** Wspomnienia pisane dźwiękiem – audycja Danuty Żelechowskiej i Jana Zagrody **22.00** Pogoda dla kierowców **22.05** Teatr Polskiego Radia: „kot mi schudł” – słuchowisko wg sztuki Katarzyny Grocholi, reż. Roberta Mirzyńskiego, wyk. Siedonia Błasińska **22.35** Notatnik kulturalny **23.05** Informacje sportowe **23.10** Salon muzyczny Marii Szabłowskiej **24.00 – 5.58** Program nocny



6.00 – 9.00 Poranek Dwójki **6.05** **7.05**, **7.20**, **7.35**, **8.10**, **8.20**, **8.55** Muzyka **6.15**, **7.15**, **8.15** Wiadomości **6.20** Słowo na dzień **6.45** Czas na folk: Czechy **7.30** Wiadomości kulturalne **8.00** Co słysać w... **8.30** Przegląd prasy kulturalnej **8.45** Aktualności kulturalne **9.00** Felieton **9.05** Miniatury muzyczne **9.30** Wiersze z gazet i czasopism – audycja Wacława Tkaczuka **9.40** Na folkowej scenie – audycja Małgorzaty Jędruch **10.00** Pod batutą Jana Krenza – nagrania płytowe i koncertowe **10.40** Tygodnik literacki **11.00 – 14.00** Quodlibet Dwójki **14.00** Wakacyjny karnet teatralny **14.20** Jazz piano-forte – audycja Tomasza Szachowskiego **14.45** Wiadomości kulturalne **15.00** Z radiowego archiwum: Wielkie recitale – Artur Rubinstein w Carnegie Hall **16.00 – 18.00** Wybieram Dwójkę **16.15** Wiadomości **16.20** Strofy na lato **16.25** Dymitr Szostakowicz: Kwintet fortepianowy; Grażyna Bacewicz: I Kwintet fortepianowy **18.00** Literackie lato w Dwójce: Carlo Goldoni „Mirandolina”, porzekład Zofii Jachimeckiej, reż. Andrzeja Zakrzewskiego **19.30 – 22.30** Wieczór operowy Dwójki: Aleksander Dargomyżski „Rusalka” – opera w trzech aktach – retransmisja z Tallina **22.30** Ballady jazzowe **23.00** Wiadomości **23.05** Kleszczowisko – audycja Włodzimierza Kleszcza **1.00 – 6.00** Muzyczna noc Euroradia



6.00 – 9.00 Zapraszamy do Trójki **7.05**, **8.05** Sport w Trójce **7.14** Kalendarium **8.15** Powtórka z rozrywki **9.05** Sport w Trójce **9.10 – 13.00** Markomania – prowadzi Marek Niedźwiecki **10.40** Kocham pana, panie Sułku... **13.00** Słoneczna Trójka **16.00 – 19.00** Zapraszamy do Trójki – prowadzi Piotr Kaczkowski **16.10** Kalendarium **17.05**, **18.05**, **19.05** Sport w Trójce **19.10** Koncert w Trójce: Tiger Lillies – kabaret muzyczny **20.05** Pół na pół – prowadzą Barbara Podmiotko i Janusz Kosiński **21.05** Odkurzone przeboje **22.05** Sport **22.10** Bielszy odcień bluesa – prowadzi Jan Chojnacki **23.05** Około północy – prowadzi Marcin Kydryński **0.05 – 7.00** Trójka pod księżycem



Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane – Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,00 MHz; Krynica 102,1 MHz, Rabka 87,6 MHz, Tarnów 101 MHz
Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00
Skrót wiadomości 6.30, 7.30, 8.30
Zaproszenia kulturalne: 7.30
Wiadomości sportowe 8.05, 20.05
Autoserwisy 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45
5.50 Agroservis **6.05 – 9.00** Chwytaj dzień – Marcin Pulit, Andrzej Kukuczka **9.05 – 11.00** Ze smigłem w tyle – prow. Marek Tomalik, Jacek Torbic **11.05 – 12.00** W samo przedpołudnie **12.05 – 13.00** Grająca linia – Piotr Chronowski **13.05 – 15.00** To lubię – zaprasza Justyna Nowicka **15.05 – 16.00** Klaps – lista przebojów muzyki filmowej – Piotr Chronowski **16.05 – 17.00** Na wschód od zachodu – aud. Anny Łoś **17.05 – 18.00** Program muzyczny – Andrzej Kukuczka **18.05 – 19.00** Radio – Muzyka – Sport **19.05 – 21.00** Lista Przebojów Radia Kraków – Piotr Chronowski **21.05 – 22.00** Muzyka rozrywkowa **22.00 – 22.30** BBC **22.35 – 23.00** Galicyjskie gadanie – aud. Witolda Ślusarskiego **23.05 – 6.00** Nocny szlak Radia Kraków, w tym: **1.00** Henryk Sienkiewicz „Ogniem i mieczem”



7.50, 9.20 Horoskop – prowadzi Wojciech Józwiak **9.50** Powiedz tylko marzenie – wywiady Marzeny Chelminiak **10.00–15.00** Nareszcie Swoboda!!! – program Piotra Sworakowskiego, w tym: **12.20** Znaki szczególne... – 10 pytań do znanej osoby; Korespondencje ze świata; Nowości płytowe; Ciekawostki Krecika **13.00** Z bliska – reportaż w Radiu Zet **14.20** Powiedz tylko marzenie – wywiady Marzeny Chelminiak **17.05–19.00** Interlista – internetowa lista przebojów Radia ZET – prowadzi Mariusz Rokos



7.00 Słoneczny patrol **9.00** Wakacje pod kryptonimem **17.00** Reglamentowana lista przebojów – Marcin Jędrzych **20.00** Czas letni – Robert Konatowicz **24.00** Nocna straż – Przemysław Skowron

niedziela



5.05 Myśli na dobry dzień **5.10** Muzyczne wycinanki **5.25** Radiowy Uniwersytet Ludowy **6.05** Kiermasz pod kogutkiem – audycja Teresy Łozińskiej **6.40** Moje, twoje, nasze – audycja o samorządach **6.55** Abyś dzień święty święcił – audycja redakcji programów katolickich **7.05** Radiowy magazyn wojskowy **7.55** Komunikaty **8.05** Informacje sportowe **8.10** Mijają lata zostają piosenki – audycja Danuty Żelechowskiej i Jana Zagrody **8.50** Pięć minut o zdrowiu **9.00** Msza św. z kościoła Św. Krzyża w Warszawie **10.00** Z życia Kościoła katolickiego **10.30** Muzyka kina – audycja Pawła Popisa **11.05** Zsyp – magazyn satyryczny Marcina Wolskiego **11.57** Lato z radiem **12.00** Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej **12.10** W samo południe **12.48** Perły tygodnia Lata z radiem **13.05** Album polski **13.30** Muzyczne biografie **14.05** Koncert życzeń **14.30** „W Jezioranach” **15.05** Lista przebojów muzyki klasycznej – audycja Małgorzaty Pecińskiej **15.35** Muzyczne gwiazdy Jedyńki **15.55** Lato z radiem **16.05** Informacje sportowe **16.15** Dziennik Radia Watykańskiego **16.30** Koncert chopinowski **17.05** Oto jest pytanie – program Tadeusza Sznuka **18.05** Korek bez korka – prowadzi Korneliusz Pacuda **18.30** Pogoda dla kierowców **18.57** Lato z radiem **19.00** Z kraju i ze świata **19.15** Tydzień na świecie **19.30** Radio dzieciom: Źródłko – audycja Radiowego Centrum Kultury Ludowej **20.05** Komunikaty **20.10** Poeci piosenki **20.30** Legendy rocka **21.05** Przy muzyce o sporcie **21.35** Radiowy tygodnik muzyczny **22.00** Teatr Polskiego Radia: „Drugie słońce” – słuchowisko Henryka Bardijewskiego, reż. Andrzeja Zakrzewskiego, wyk. Krystyna Królówna, Adam Ferency, Ignacy Gogolewski, Jerzy Kamas **23.05** Informacje sportowe **23.10** Andrzej Jaroszewski zaprasza **23.45** Moja i twoja nadzieja – audycja redakcji katolickiej **24.00 – 5.25** Program nocny



6.00 – 9.00 Poranek Dwójki **6.00**, **7.20**, **8.10**, **8.20** Muzyka **6.15**, **7.15**, **8.15** Wiadomości **6.20** Pięć minut nad Biblią **6.25** Czas na folk: Czechy **7.20** Lumen – światło wiary i kultury **7.35** Koncert muzyki organowej **8.00** Co słysać w Krakowie **8.30** Źródło – magazyn kultury ludowej **9.00** Kantaty Jana Sebastiana Bacha **9.40** Kino, teatr, dialog i inni – audycja Ireny Heppen **10.00** 100 lat Filharmonii w Warszawie – koncert sprzed lat **11.40** Zagadki muzyczne **13.30** Świat operetki – audycja Lucjana Kydryńskiego **14.00** Anegdota literackie i inne: Krzysztof Kowalewski **14.30** Płytymania **15.15** Literackie lato w Dwójce – powieść w Teatrze Wyobraźni: Honore de Balzac „Lilia w dolinie” (3-ost.), reż. Marka Kulesszy, wyk. Anna Romantowska, Andrzej Ferenc, Ewa Dałkowska, Ignacy Gogolewski, Marek Oberłyn **16.00 – 18.00** Wybieram Dwójkę **18.00** Literackie lato w Dwójce: „W domu niby moim, w tej Opinogórze” **19.00** Z radiowego archiwum: Słuchając Chopina (1) – cykl prof. Mieczysława Tomaszewskiego **20.00 – 22.00** Letni Festiwal Muzyczny Euroradia – transmisja z Sali Kongresowej w Lubecie **22.30** Jam-session w Dwójce **1.05 – 5.35** Muzyczna noc Euroradia **5.35** Czas na folk: Szwecja



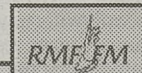
7.00 – 10.00 Zagadkowa niedziela **7.14**, **8.14** Kalendarium **8.05**, **9.05** Sport **8.45** Wakacje na dwóch kółkach **9.10** Niedzielne śniadanie w Trójce – zaprasza Krzysztof Skowronski **10.05** Parafonia **11.05** Manniak niedzielny **13.00 – 16.00** Słoneczna Trójka **16.00** Droga na Ostrołękę – magazyn kulturalno-rozrywkowy **18.05** Potrójmy o sporcie **19.05** Radioaktywny magazyn reporterów **20.05** Studio Tlen – prowadzi Jerzy Kordowicz **21.05** Magazyn Bardzo Kulturalny – prowadzi Barbara Marciniak **22.00** Sport w Trójce **22.05** Przeszło nie minęło – audycja dokumentalna **22.30** Rozmowy wieczorne – audycja redakcji katolickiej **23.05** Minimax – Biuro utworów znalezionych – prowadzi Piotr Kaczkowski **2.05 – 6.00** Trójka pod księżycem



Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane – Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,00 MHz; Krynica 102,1 MHz, Rabka 87,6 MHz, Tarnów 101 MHz
Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00
Zaproszenia kulturalne: 7.30
Wiadomości sportowe 8.05
Autoserwisy 16.15, 16.45, 17.15, 17.45, 18.15, 18.45, 19.15
6.05 – 8.00 Pejzaże regionalne – zaprasza Jan Stępień **8.10 – 10.00** Niedzielny budzik familijny, w tym: **8.25** Szlachek – w oprac. Barbary Gawryluk i Katarzyny Pelc **10.05 – 11.00** Globtroter – program Marka Tomalika i Jacka Torbicza **11.05 – 12.00** Letni koncert Radia Kraków **12.10 – 13.00** Dzieciaki – prow. Brian Scott **13.05 – 18.00** Kocham radio – prowadzi Agnieszka Barańska, w tym: **13.25** Czas na reportaż **14.05** Konkurs na najwerniejszego słuchacza **15.05** Porównanie list przebojów – Piotr Chronowski **16.16** Barbara Hoff o modzie **16.35** Telefoniczna debata z prof. Zbigniewem Nęckim **17.05** Rozstrzygnięcie konkursu na najwerniejszego słuchacza **18.05 – 20.00** Radio – Muzyka – Sport **20.05 – 21.00** Dobry program Magdaleny Steczkowskiej **21.05 – 21.30** Nowela kryminalna **21.35 – 22.00** Top Non Stop – Paweł Sołtyś **22.00 – 22.30** BBC **22.35 – 23.00** Reportaż **23.05 – 6.00** Nocny szlak Radia Kraków – prow. Jerzy Skarżyński, w tym: **1.00** Henryk Sienkiewicz Ogniem i mieczem **2.00** Nowela kryminalna



7.50, 8.50 Horoskop – prowadzi Wojciech Józwiak **9.15** Śniadanie z Radiem Zet **10.00–13.00** Świat według blondynki – program Beaty Pawlikowskiej **13.15** Weekend z gwiazdą **17.10** Nautilus Radia Zet – program Roberta Bernatowicza



Wiadomości zawsze za piętnaście, skrót wiadomości 6.15, 7.15, 8.15
4.00 Coś mi świta – Piotr Legowski **6.00** Słoneczny patrol – Małgorzata Kościelniak i Michał Figurski **9.00** Wakacje pod kryptonimem – Tomasz Kasprzyk i Witold Łazarz **17.00** Lista Hop-Bęc **20.00** Czas letni **24.00** Nocna straż – Przemysław Skowron



ALE KINO! 20.00

Robert de Niro

Błędne koło

Debiutancki film aktora Barry'ego Primusa, ironicznie pokazujący kulisy życia w Hollywood. Trzech bardzo bogatych biznesmenów proponuje zapomnianemu już scenarzyście i reżyserowi nakręcenie wysokobudżetowego filmu. Stawiają tylko jeden warunek: główną rolę ma zagrać kochanka jednego ze sponsorów. Przyszły twórca filmu Marvin Landisman, nie jest jednak przekonany do tego pomysłu. Z drugiej zaś strony realizacja ta umożliwiłaby mu powrót do świata, w którym zawsze czuł się dobrze...

USA, 1992, 110', reż. Barry Primus, występują: Robert de Niro, Martin Landau, Elli Wallach, Robert Wuhl

Weekend z serialami

sobota

Czterej pancerni i pies

TV Kraków, 9.00
Pod Studziankami Niemcy zdołali przebić się przez linię frontu. Dywizja Pancerna im. Bohaterów Westerplatte ma przyjąć z pomocą walczącym oddziałom polsko-radzieckim. Po przygotowaniach załoga czołgu 102 rusza w drogę. W oczekiwaniu na prom Janek i Gustlik, po kąpieli w Wiśle, demaskują szpiega naprowadzającego niemieckie działa. Pod Studzianki załoga dociera w samą porę i powstrzymuje wrogi atak. Janek spotyka swoich przyjaciół – Fiedię i Czernousowa.

Przygody pana Michała

TVP2, 14.00
reż. Paweł Komorowski, wyk. Tadeusz Łomnicki, Magdalena Zawadzka, Daniel Olbrychski, Andrzej Łapicki, Marek Perepeczko, Mariusz Dmochowski
Podczas przyjęcia hetman Sobieski wysłał Ketlinga do Kamieńca. Natomiast od Mikołaja Potockiego dowiaduje się, że ten zamknął w lochu jego dragonów, którzy nieodpowiednio zachowywali się na ziemiach Potockiego. Sobieski wysłał więc pana Wołodyjowskiego, by uwolnił żołnierzy. Strażnikiem więźniów okazuje się dawny żołnierz Wołodyjowskiego. Otumaniony przez Zagłobę wpuszcza ich obu do uwięzionych.

Lekarze z Los Angeles

TV 4, 15.50
wyk. Ken Olin, Matt Craven, Sheryl Lee, Rick Roberts
Roger, Tim, Evan i Sara wybierają się na zjazd lekarzy. Podczas podróży zatłoczoną autostradą dochodzi do karambolu w wyniku którego kilkanaście osób jest poszkodowanych.

niedziela

Stan wyjątkowy

TV 4, 20.00
Sammo Law to gliniarz do zadań specjalnych i doskonały instruktor walki wręcz. Przyjeżdża do Los Angeles z Chin z tajną misją odnalezienia i doprowadzenia do sądu niebezpiecznego bossa mafii. Na miejscu jego pozycja ulega zmianie: dostaje czarnoskórego partnera Terrella Parkera i to z nim musi oczyszczać ulice od wszelkiego rodzaju przestępczości. W bezpośredniej walce Sammo nie ma sobie równych, a jego niesamowite zdolności i umiejętności okazują się bardzo pomocne.

Ptaki ciernistych krzewów

TVP1, 20.05
reż. Daryl Duke, wyk. Richard Chamberlain, Rachel Ward, Jean Simmons, Richard Kiley, Barbara Stanwyck, John Friedrich, Allyn Ann McLerie
Ostatnie dwa lata Meggie spędziła w majątku ciotki, pomagając matce w wychowywaniu małego Hala. Niestety, chłopiec umiera. Po śmierci brata Meggie popada w depresję. Ku rozpaczy rodziny z nikim nie chce rozmawiać, nawet z księdzem Ralphem de Brissart, któremu dotychczas powierzała swoje tajemnice. Udaje mu się jednak w końcu nakłonić ją do zwierzeń, co jeszcze bardziej zbliża naiwną i kruchą nastolatkę do księdza.

Buffy – postrach wampirów

Polsat, 23.10
reż. James Whitmore Jr, wyk. Sarah Michelle Gellar, Nicholas Brendon
Przygody nastolatki, która stara się uwolnić świat od nadprzyrodzonych, złowrogich istot. Oz staje się głównym podejrzanym w sprawie o morderstwo. Jednak Buffy myśli, że zabójcą mógł być Angel.

HBO**TV7****TV Katowice****TV Puls****TV POLONIA****POLSKA 2****CANAL+**

6.30 Atomowy amant – komedia (USA, 1999), reż. Hugh Wilson, wyk. Brendan Fraser
8.20 Król szczurów – dramat (USA, 1965), reż. Bryan Forbes, wyk. George Segal
10.40 Śniadanie z Einsteinem – kino familijne (USA, 1998), reż. Craig Shapiro, wyk. Thomas Gottschalk
12.20 Kwartet z Hawany – komedia (Hiszpania, 1999), reż. Fernando Colomo, wyk. Ernesto Alterio
14.05 W krzywym zwierciadle: Wakacje – komedia (USA, 1983), reż. Harold Ramis, wyk. Chevy Chase
15.50 Cinema, Cinema
16.25 Polowanie na czarownicę – dramat (Wielka Brytania, 1994), reż. Scott Hartford Davis, wyk. Jacqueline Bisset, Cameron Daddo
18.10 Atomowy amant – komedia (USA, 1999), reż. Hugh Wilson, wyk. Brendan Fraser, Alicia Silverstone, Christopher Walken
20.00 Godziny szczytu – film akcji (USA, 1998), reż. Brett Ratner, wyk. Jackie Chan, Chris Tucker, Ken Leung
21.35 Bohaterowie kina akcji
22.00 Premiera: Kariera Dorothy Dandridge – dramat (USA, 1999), reż. Martha Coolidge, wyk. Halle Berry, Klaus Maria Brandauer, Obba Babatundé
0.00 Porachunki – film sensacyjny (Wielka Brytania, 1998), reż. Guy Ritchie, wyk. Jason Flemyng
1.50 Kamasutra: Zdobywanie dziewczyny (13) – serial erotyczny
2.25 Porwanie Artemidy – film akcji (USA, 2000), reż. Jean Pellerin, wyk. Rob Lowe
4.00 HBO na stojaka
4.40 W krzywym zwierciadle: Wakacje – komedia (USA, 1983), reż. Harold Ramis, wyk. Chevy Chase

7.00 Teledyski
8.00 Odjazdowe kreskówki
10.35 Rodzina Potwornickich (5) – serial komediowy (USA, 1988), reż. Dick Harwood, wyk. John Schuck, Lee Meriwether, Howard Morton
11.00 Potwór z bagien (52) – serial sf (USA, 1990), reż. Andrew Stevens, wyk. Mark Lindsay Chapman, Dick Durock, Kevin Quigley
11.25 W poszukiwaniu dziewczęcej przyrody
12.20 Ukryta kamera
12.40 Pogoda dla bogaczy – serial obyczajowy (USA, 1976), reż. David Greene, Boris Sagal, wyk. Nick Nolte, Peter Strauss, Steve Allen
13.30 Quincy (8) – serial kryminalny (USA, 1976), wyk. Jack Klugman
14.25 Gra w przeboje
14.55 Tropami niedźwiedzi
15.55 Operacja Splitsville – kino familijne (USA, 1999), reż. Lynn Hamrick, wyk. David Berry
17.30 Marsjanie do domu! – komedia (USA, 1990), reż. David Odell, wyk. Randy Quaid
19.00 Celine Dion
20.00 Czerwona flaga – ostateczna rozgrywka – film sensacyjny (USA, 1981), reż. Don Taylor, wyk. Barry Bostwick
21.50 Bracia krwi – film sensacyjny (USA, 1993), reż. Bruce Pittman, wyk. Mia Korf
23.25 Zwierzęcy instynkt II – film erotyczny (USA, 1994), reż. Gregory Dark, wyk. Shannon Whirry
1.00 Quincy (8) – serial kryminalny (USA, 1976), wyk. Jack Klugman
1.50 Czerwona flaga – ostateczna rozgrywka – film sensacyjny (USA, 1981), reż. Don Taylor, wyk. Barry Bostwick
3.25 Bracia krwi – film sensacyjny (USA, 1993), reż. Bruce Pittman, wyk. Mia Korf
4.55 Teleshopping

7.00 Waldo Wspaniały (12) – serial dla dzieci (Francja, 1999), reż. Jean-Pierre Jacquet
7.30 Tommy i Oscar (4) – serial animowany
8.00 Spotkania a tradycją
8.25 Prognoza pogody
8.30 Z życia Kościoła
8.50 TV Katowice proponuje...
9.00 Czterej pancerni i pies: Gdzie my – tam granica (3) – serial wojenny (Polska, 1966)
10.00 Kino do śmiechu: Dziewczyna z okładki – film fabularny (Francja, 1956), reż. Pierre Gaspard-Huit, wyk. Louis Jourdan, Brigitte Bardot, Micheline Presle
11.30 Australijski sposób na życie
12.30 Skarbiec
13.00 Mityczne stwory II
13.25 Zaproszenie
13.45 Nieujarzmiona Amazonia
14.35 Cyrkowcy (43) – serial młodzieżowy (Australia, 1999), reż. Steve Mann, wyk. Bartholomew Nash, Alin Abella, Katy Brinson
15.00 Sport na luzie
15.25 Koncert w Harendzie
16.10 Wieża
16.30 Być kobietą
17.00 Łowcy przygód
17.50 Palce liżać – kuchnia regionalna
18.00 Aktualności
18.15 Wiadomości sportowe
18.20 Lata lecą...
19.00 Kram z piosenkami – spektakl teatralny (Polska, 1997), reż. Krzysztof Lang, wyk. Grażyna Barszczewska
20.40 Telekurier Bis
21.00 Piosenki z San Remo
21.30 Aktualności
21.40 Wiadomości sportowe
22.00 Kronika Wyścigu Solidarności
22.30 Kino mocne: Belfer II – film fabularny (USA, 1997), reż. Steven Pearl, wyk. Treat Williams
24.00 Tandemy

7.00 Telesklep
8.00 Strażnicy prawdy
9.00 Cudowne lata: Telefon (5) – serial obyczajowy (USA, 1987)
9.30 Dotyk anioła: Duch małej dziewczynki (92) – serial obyczajowy (USA, 1994), reż. Tim van Patten, wyk. Roma Downey, Della Reese, John Dye
10.30 Humory Waldemara Ogińskiego
11.15 Gumitycy
11.30 Dziwny, wspaniały świat
12.30 Rodzina Churchillów
13.30 Tajemnica Góry Skarbów – film przygodowy (USA, 1994), reż. Scott H. Swofford, wyk. Brandon Blaser, Jason Glenn, Jason Johnson
15.10 Kapelusze pana Anatola – komedia (Polska, 1957), reż. Jan Rybkowski, wyk. Tadeusz Fijewski, Helena Makowska, Wierzyński Głiński
16.45 Cezar i Kleopatra – film historyczny (USA, 1946), reż. Gabriel Pascal, wyk. Vivien Leigh, Claude Rains, Stewart Granger
19.00 Dotyk anioła: Duch małej dziewczynki (93) – serial obyczajowy (USA, 1994), reż. Tim van Patten, wyk. Roma Downey, Della Reese, John Dye
20.00 Matka panny młodej – komedia (USA, 1993), reż. Charles Correll, wyk. Rue McClanahan, Kristy McNichol, Paul Dooley
21.50 Gumitycy
22.00 Wydarzenia, Sport, Pogoda
22.30 Szeryf (3) – serial kryminalny (USA, 1995), wyk. Jeff Fahey, Joe Pantoliano, Joe Maruzzo
23.15 Cezar i Kleopatra – film historyczny (USA, 1946), reż. Gabriel Pascal, wyk. Vivien Leigh, Claude Rains, Stewart Granger
1.30 Szeryf (3) – serial kryminalny (USA, 1995), wyk. Jeff Fahey

6.15 Studnia
6.40 XXV Wielki Międzynarodowy Turniej Rycerski w Golu-biu Dobrzyniu
7.00 Echa tygodnia
7.30 Polonica (3) – serial obyczajowy
8.30 Wiadomości
8.45 Wakacje z Ziemem
9.10 Do góry nogami
9.35 Mapeciątka (14) – serial animowany
10.00 Klan (479)
10.20 Klan (480)
10.45 Klan (481)
11.15 Mini wykłady o maxi sprawach
11.35 Esd – film dla dzieci (Polska, 1986)
13.10 Gościniec przez Polskę
13.40 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
14.05 Siedem życzeń (2) – serial familijny
14.55 Rozmowa z Ks. Kardynałem J. Glempem z okazji 20 – lecia objęcia prymasostwa
15.10 Sól i kamień
15.30 Sensacje XX wieku
16.00 Tam gdzie jesteśmy
16.30 Ich pierwsze miłości
17.00 Teleexpress
17.15 XXV Wielki Międzynarodowy Turniej Rycerski w Golu-biu Dobrzyniu
17.30 Studnia
18.00 Zaproszenie
18.20 Zmiennicy (2) – serial komediowy
19.15 Dobranocka – serial animowany
19.30 Wiadomości
19.50 Pogoda
19.53 Sport
20.00 Zakłęté wiry – film obyczajowy (Polska/Czechosłowacja, 1975)
21.35 Hotel Euro Pa Pa
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 Na wielkiej scenie – widowisko teatralne
23.40 XXV Wielki Międzynarodowy Turniej Rycerski w Golu-biu Dobrzyniu

7.00 Maanam – koncert
8.00 TV market – magazyn reklamowy
8.15 Prodigy – koncert
Prodigy to zespół, który zrewolucjonizował scenę muzyki techno. Jako pierwsza formacja tego typu muzyki wprowadziła swoją twórczość na listy przebojów na całym świecie.
9.15 TV market – magazyn reklamowy
10.00 Panorama Australii – serial dokumentalny
10.30 Łowca duchów (14) – serial dokumentalny
11.00 Praktyczny przewodnik po Europie – program krajoznawczy
11.30 Królewskie rody świata – serial dokumentalny
12.00 Wojny XX wieku (2) – serial dokumentalny
12.30 Bumerang – program publicystyczny
13.00 Ferrari furia – film dokumentalny (USA)
13.50 Macy Gray – koncert
15.00 Aficionado: Yellowjackets – program dokumentalny
15.30 Informacje
15.50 Kalejdoskop – magazyn
16.25 Biznes tygodni – magazyn informacyjny
16.45 Planeta Południe – program edukacyjny
17.15 Focus – poznaj świat – serial dokumentalny
17.45 Dziennik
18.00 Aficionado: Jan Garbarek, Dino Saluzzi & Al Di Meola – program dokumentalny
18.40 Informacje
19.00 Kalejdoskop – magazyn
19.30 Aficionado: Mick Taylor – program dokumentalny
20.00 Siła karate
21.00 Na każdy temat
22.00 Wyścigi w stylu lat 60. – serial dokumentalny
23.00 Europejski przegląd erotyczny (5) – serial erotyczny
23.30 Aficionado: Andreas Vollenwaider – program dokumentalny

7.00 Łapu Capu
7.10 Diabelski Młyn – film animowany
8.00 Teletubbies II – serial animowany
8.25 Dziewczyna z dobrego domu – komedia (Polska, 1962)
9.55 Deser: Czarny kwiat – film krótkometrażowy
10.10 Pojedynek w cyberprze-strzeni – film sensacyjny (USA, 2000), reż. Joe Chappelle, wyk. Skeet Ulrich
11.45 Ed – serial komediowy
12.30 Rozkodowany Bugs Bunny – film animowany
13.30 Spin City – serial komediowy
13.55 Łapu Capu
14.05 Zoo
14.30 Zoo
14.55 Wokół Caprice – film szpiegowski (USA, 1967), reż. Frank Tashlin, wyk. Doris Day
16.30 Deser: Wściekły byk – film krótkometrażowy
16.45 Nędznicy – dramat (Francja/Włochy, 1999), reż. Josée Dayan, wyk. Gérard Depardieu
19.45 Deser: Palmyra – film krótkometrażowy
20.00 El Misjonero
20.55 Shadoki i Wielki Nic – serial animowany
21.00 Mickey Niebieskie Oko – komedia (Wielka Brytania/USA, 1999), reż. Kelly Makin, wyk. Hugh Grant
22.40 Mroczne przeznaczenie – thriller (USA, 1999), reż. Chris Angel, wyk. Andrew McCarthy
0.15 Apartament dla diabła – thriller (USA, 1999), reż. Tobe Hooper, wyk. Chad Lowe
1.55 Twardziele nie tańczą – dramat kryminalny (USA, 1987), reż. Norman Mailer, wyk. Ryan O'Neal
3.40 Lake Placid – komedia (USA, 1999)
5.00 Jego eminencja – film obyczajowy (USA, 1982)

Animal Planet**NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL****Discovery Channel****EUROSPORT****Hallmark Channel****Ale Kino****travel**

7.00 Archiwum krokodyli
7.30 Archiwum krokodyli
8.00 Łowca krokodyli: Legendy Galapagos
9.00 Sprzymierzeńcy
9.30 Weterynarze z Abu Dhabi
10.00 Na szklaku z Jeffem Corwinem
11.00 Archiwum krokodyli: Monty
11.30 Archiwum krokodyli: Jaszczurki
12.00 Podróże Questa: Pływając z olbrzymami
9.30 Shark Gordon: Żarłacz białe – drapieżcy doskonali
13.30 Przygody Marka O'Shea: Egzotyczna wyspa
14.00 Opowieści o koniach: Rewia gwiazd
14.30 Opowieści o koniach: Siwe ogiery
15.00 Życie na swobodzie: Afryka i Madagaskar
16.00 Nasze zwierzęta: Pakt przetrwania
16.30 Nasze zwierzęta: Zwierzęta, które zawojowały świat
17.00 Śmierć bizona
18.00 Opiekunowie: Troska
18.30 Lekarze dzikich zwierząt
19.00 Leśne tygrysy – historia City
21.00 Zwierzęce archiwum X
21.30 Zwierzęce archiwum X
22.00 Nieujarzmiona Amazonia: Księżycowe łąki
23.00 Weterynaria przyszłości
23.30 Pogotowie dla zwierząt
0.00 Na linii frontu: Tajlandia
0.30 Zwierzęcy detektywi: Papugi

8.00 Robactwo: Raj dla oczu
8.30 Powrót do natury
9.00 Misja Geoffreya Spicera
10.00 Opowieść o orle – program przyrodniczy
11.00 Czerwona burza – film dokumentalny
12.00 Po katastrofie na „Piper Alpha” – program dokumentalny
13.00 Zaginiony – film dokumentalny
14.00 Robactwo: Raj dla oczu – program przyrodniczy
14.30 Powrót do natury – program przyrodniczy
15.00 Misja Geoffreya Spicera – film dokumentalny
16.00 Opowieść o orle – program przyrodniczy
17.00 Czerwona burza – film dokumentalny
18.00 Po katastrofie na „Piper Alpha” – program dokumentalny
19.00 Bracia wilki – program przyrodniczy
20.00 Jamu – osierocony lampart – program przyrodniczy
21.00 Pirania – program przyrodniczy
21.30 Nzou – słoń, który myśli, że jest bawołem – program przyrodniczy
22.00 Polowanie na węże – program przyrodniczy
23.00 Powrót kangurów
0.00 Dzielni mieszkańcy Kalahari
1.00 Jamu – osierocony lampart

9.00 Świat według Anny Walker
9.25 Shark Gordon: Żarłacz tygrysie z Hawajów
9.55 Naukowe opowieści
10.20 Naukowe opowieści
10.50 Święto smakoszy – droga 66
11.15 Łodzie marzeń – serial dokumentalny
11.45 Krajobrazy Europy: Kołębka – film dokumentalny
12.40 Egipt: Chaos i królowie – film dokumentalny
13.30 Wszystko o... – film dokumentalny
14.25 Pasożyty zjadają nas żywcem – film dokumentalny
15.15 Klub fitness – magazyn
15.40 Klub fitness – magazyn
16.10 Zaginione skarby starożytności – serial dokumentalny
17.05 Narzędzia wojny – film dokumentalny
18.00 Pola bitew – serial dokumentalny
19.00 Wielka Wojna – film dokumentalny
20.00 Pozycja startowa – film dokumentalny
21.00 Superkonstrukcje – serial dokumentalny
22.00 Wielkie ucieczki – serial dokumentalny
23.00 Detektywi sądowi – serial dokumentalny
0.00 Z akt FBI – serial dokumentalny
1.00 Medycyna sądowa
1.30 Medycyna sądowa
2.00 Urazówka
2.30 Urazówka

8.30 YOZ – Youth Only Zone – magazyn
9.00 YOZ ACTION – Youth Only Zone – magazyn
9.30 Zawody Pucharu Narodów – jeździectwo
10.30 Igrzyska Olimpijskie
11.00 Turniej towarzyski – piłka nożna
13.30 MotoGP: Motocyklowe Mistrzostwa Świata
14.00 MotoGP: Motocyklowe Mistrzostwa Świata
15.00 MotoGP: Motocyklowe Mistrzostwa Świata
16.15 MotoGP: Motocyklowe Mistrzostwa Świata – sporty motocyklowe
Dzisiaj – trening kwalifikacyjny w klasie 250cc.
17.30 Tour de France – kolarstwo
Jest to 88 edycja tego największego wyścigu kolarskiego świata. Pierwszy raz rozegrano go w 1903 roku. W tym roku odbędzie się z prologu i 20 etapów: Dzisiaj: prolog.
19.30 Eurosportnews flash – wiadomości sportowe
19.45 Mistrzostwa Europy Kobiet – piłka nożna
22.00 Tour de France – kolarstwo
23.00 Eurosportnews report
23.15 Gala „Thunderbox” – boks
0.45 MotoGP: Motocyklowe Mistrzostwa Świata – sporty motocyklowe
1.45 Eurosportnews report

7.00 David Copperfield (1) – dramat (USA, 2000)
9.00 Derby – dramat (USA, 1995), reż. Bob Clark, wyk. David Charvet
11.00 Matka Davida – dramat (USA, 1994), reż. Robert Allan Ackerman, wyk. Kirstie Alley
13.00 David Copperfield (2) – dramat (USA, 2000), reż. Peter Medak, wyk. Michael Richards
15.00 Zielony kamień (5) – serial historyczny (Nowa Zelandia, 1999), reż. Chris Bailey, wyk. Matthew Rhys
16.00 Derby – dramat (USA, 1995), reż. Bob Clark, wyk. David Charvet
18.00 Najdłuższy lot – thriller (USA, 2000), reż. Armand Mastroianni, wyk. Jack Wagner
20.00 Tańcząc w ciemnościach – dramat (USA, 1995), reż. Bill Corloran, wyk. Victoria Principal
22.00 Kino „Flamingo” – dramat (USA, 2001), reż. Martha Coolidge, wyk. William Hurt
0.00 Tańcząc w ciemnościach – dramat (USA, 1995), reż. Bill Corloran, wyk. Victoria Principal
2.00 Zielony kamień (5) – serial historyczny (Nowa Zelandia, 1999), reż. Chris Bailey, wyk. Matthew Rhys
3.00 Kino „Flamingo” – dramat (USA, 2001), reż. Martha Coolidge, wyk. William Hurt
5.00 Tajemnica lady Audley – dramat (Wielka Brytania, 2000)

8.00 Cienie – dramat (USA, 1961)
9.25 Kino europejskie
10.30 Hrabia Monte Christo – film przygodowy (USA, 1975), reż. David Greene, wyk. Richard Chamberlain
12.15 Vincent i Theo – film biograficzny (Holandia/UK / Francja, 1990), reż. Robert Altman, wyk. Tim Roth
14.35 Paul Newman
15.05 Nelly i pan Arnaud – film obyczajowy (Francja/Włochy, 1995), reż. Claude Sautet, wyk. Emmanuelle Beart
16.50 Róża – film krótkometrażowy
17.00 Śmierć w blasku dnia – dramat (Wielka Brytania, 1992), reż. Peter Kosminsky, wyk. George Asprey
18.45 Zakochani są między nami – komedia (Polska, 1964), reż. Jan Rutkiewicz, wyk. Magdalena Zawadzka
20.00 Błędne koło – film obyczajowy (USA, 1992), reż. Barry Primus, wyk. Robert de Niro
21.50 Robert de Niro
22.20 Wykonać wyrok – film sensacyjny (Wielka Brytania, 1984), reż. Stephen Frears, wyk. John Hurt
0.00 Zmysłowa intryga – film erotyczny (USA, 2000), reż. J. Edie Martin, wyk. Kim Dawson
1.35 Dla dobra sprawy – dramat (Wielka Brytania/Irlandia, 1995)

13.00 Podróże kolejami szwajcarskimi – program turystyczny
14.00 Żyłka podróżnicza – program turystyczny
14.30 Turysta – program turystyczny
15.00 Tu i tam – program turystyczny
15.30 Skandynawskie lato – program turystyczny
16.00 Grubas w Cajun – program turystyczny
17.00 Zabawy z golfem – program turystyczny
17.30 Wyprowadź do dzikiej Afryki – program turystyczny
18.00 Ponad chmurami – program turystyczny
18.30 Wakacje w słońcu – program turystyczny
19.00 W podróży... – program turystyczny
19.15 W podróży... – program turystyczny
19.30 Turysta – program turystyczny
20.00 Żyłka podróżnicza – program turystyczny
20.30 Wakacje w słońcu – program turystyczny
21.00 Podróżujemy – program turystyczny
22.00 W drodze – program turystyczny
22.30 Żyłka podróżnicza – program turystyczny
23.00 Dookoła świata na 2 kółkach
23.30 Wielka wyprawa – program turystyczny
0.00 Plaże – program turystyczny

HBO

GOLDFILM

TVKatowice

TV Puls

TV POLONIA

2

CANAL+

6.30 Cinema, Cinema

7.05 Moich pięć żon – komedia (Kanada/USA, 2000), reż. Sidney Furie, wyk. Rodney Dangerfield

9.00 Dzieciak na dworze Aladyna – kino familijne (USA, 1997), reż. Robert Levy, wyk. Thomas Ian Nicholas

10.35 O dwóch takich, co ukradli księżyc – film przygodowy (Polska, 1962), reż. Jan Batory, wyk. Lech Kaczyński, Jarosław Kaczyński, Ludwik Benoit

12.00 Pierwszy krok w kosmos – film biograficzny (USA, 1983), reż. Philip Kaufman, wyk. Sam Shepard, Scott Glenn, Ed Harris

15.15 Teściowa – komedia romantyczna (Francja, 1999), reż. Gabriel Aghion, wyk. Catherine Deneuve, Vincent Lindon, Mathilde Seigner

17.10 Moich pięć żon – komedia (Kanada/USA, 2000), reż. Sidney Furie, wyk. Rodney Dangerfield, Andrew Dice Clay, John Byner

19.00 Gorsza siostra – komedia (USA, 1999), reż. Garry Marshall, wyk. Juliette Lewis, Diane Keaton, Tom Skerritt

21.00 Premiera: Zagubione serce – dramat (USA, 1999), reż. Sydney Pollack, wyk. Harrison Ford, Kristin Scott Thomas, Charles Dutton

23.15 Wendeta – film sensacyjny (USA, 1999), reż. Nicholas Meyer, wyk. Christopher Walken, Clancy Brown, Luke Askew

1.15 Przywilej księdza

2.00 Totalna magia – dramat (USA, 1998), reż. Griffin Dunne, wyk. Sandra Bullock, Nicole Kidman, Dianne Wiest

3.40 Kobiety, które kochają morderców

4.40 Teściowa – komedia romantyczna (Francja, 1999), reż. Gabriel Aghion, wyk. Catherine Deneuve

7.00 Teledyski

8.00 Odjazdowe kreskówki

10.20 Celine Dion

11.15 Tropami niedźwiedzi

12.10 Lista zobowiązań (11) – serial sensacyjny (USA, 1995), reż. Kristoffer Tabori, wyk. Richard Grieco, Andy Bumatai, Gates McFadden

12.55 Ukryta kamera

13.40 Pogoda dla bogaczy (19) – serial obyczajowy (USA, 1976), reż. David Greene, Boris Sagal, wyk. Nick Nolte, Peter Strauss, Steve Allen

14.30 Quincy (9) – serial kryminalny (USA, 1976), wyk. Jack Klugman, Val Bisoglio, Robert Ito

15.25 Akwanci

15.50 Akwanci

16.15 Śmieć się razem z nami

16.40 Szpital dziecięcy

17.25 Wizyty domowe – komedia (USA, 1978), reż. Howard Zieff, wyk. Walter Matthau, Glenda Jackson, Art Carney

19.10 Lista zobowiązań (11) – serial sensacyjny (USA, 1995), reż. Kristoffer Tabori, wyk. Richard Grieco

20.00 Gwiazdne złoto – film sf (USA, 1996), reż. Philippe Mora, wyk. Rutger Hauer

21.40 Podwójne wcielenie – horror (USA, 1993), reż. Avi Nesher, wyk. Drew Barrymore

23.30 Zwierzęcy instynkt II – film erotyczny (USA, 1994), reż. Gregory Dark, wyk. Shannon Whirry

1.05 Quincy (9) – serial kryminalny (USA, 1976), wyk. Jack Klugman

1.50 Pogoda dla bogaczy (19) – serial obyczajowy (USA, 1976), reż. David Greene, Boris Sagal, wyk. Nick Nolte

2.40 Akwanci

3.05 Akwanci

3.30 Gwiazdne złoto – film sf (USA, 1996), reż. Philippe Mora, wyk. Rutger Hauer

4.55 Teleshopping

7.00 Odkrywczy niewiarygodnych tajemnic (8) – serial dla dzieci

7.30 Bajki Hektora (9) – serial dla dzieci (Kanada, 2000), reż. Steve Wright, Tom Jackson

8.00 Zaolzie

8.25 Prognoza pogody

8.30 Koncert życzeń

9.00 Kłasy polskie

9.30 Cztery pancerni i pies: Psi pazur (4) – serial wojenny (Polska, 1966), reż. Konrad Nałęcz, wyk. Roman Wilhelm, Janusz Gajos, Włodzimierz Press

10.25 Złota ósemka (1) – serial obyczajowy (Australia)

11.20 Kalejdoskop regionalny

11.30 Film dokumentalny

12.30 Sport

13.25 Zagadki na niedzielę

13.30 Z życia Kościoła

13.50 Zagadki na niedzielę

13.55 Klub globtrotera

14.25 Zagadki na niedzielę

14.30 Zwierzęta z bliska

15.25 Gościniec

15.55 Bank nie z tej ziemi: Łubdu bank (8) – serial komedii (Polska, 1993), reż. Paweł Sala, wyk. Małgorzata Foremniak-Jędruszcak, Bronisław Wrocławski, Barbara Krafftówna

16.50 Hallo krzyżówka

17.15 Towarzystwo Przyjaciół Człowieka

18.00 Aktualności

18.15 Wiadomości sportowe

18.20 Kalejdoskop regionalny

18.30 Z biegiem lat, z biegiem dni (1) – serial obyczajowy (Polska, 1980), reż. Andrzej Wajda, wyk. Bolesław Nowak

20.05 Sport

21.00 Opowieści Erwina Re-spondka

21.30 Aktualności

21.40 Ale kino

22.00 Kino mocne: Cień bestii – horror (USA, 1998), reż. Jamie Dixon, wyk. Michael Roker

23.40 Mikołowskie Dni Muzyki

6.45 Strażnicy prawdy

8.00 Tajemnica Góry Skarbów – film przygodowy (USA, 1994), reż. Scott H. Swoford, wyk. Brandon Blaser

9.40 Kapelusze pana Anatola – komedia (Polska, 1957), reż. Jan Rybkowski, wyk. Tadeusz Fijewski

11.00 Rodzina Churchillów

12.00 Anioł Pański

12.20 Życie Jezusa według św. Mateusza (2) – serial historyczny (USA, 1995), reż. Regardt Van den Bergh, wyk. Gerrit Schoonhoven

12.50 Czarno-biały

13.20 Dotyk anioła: Duch małej dziewczynki (93) – serial obyczajowy (USA, 1994)

14.15 Matka panny młodej – komedia (USA, 1993), reż. Charles Correll, wyk. Rue McClanahan

16.00 Covington Cross (2) – serial przygodowy (Wielka Brytania, 1992), wyk. Nigel Terry

17.00 Rytm serca: Cienie przeszłości (6) – serial obyczajowy (Niemcy), reż. Gunter Kraa, wyk. Margrit Sartorius, Christoph Quest, Silvan-Pierre Leirich

18.00 Arsene Lupin: Wiktor z Afryki (2) – serial sensacyjny (Francja)

19.00 Dotyk anioła: Autobus do Southbound (1) – serial obyczajowy (USA, 1994)

20.00 Scarlett (2) – serial obyczajowy (USA, 1994), reż. John Eрман, wyk. Joanne Whalley-Kilmer

21.50 Gumitycy

22.00 Wydarzenia, Sport, Pogoda

22.30 Widzialne i niewidzialne

23.00 Rytm serca: Cienie przeszłości (6) – serial obyczajowy (Niemcy)

23.55 Scarlett (2) – serial obyczajowy (USA, 1994), reż. John Eрман, wyk. Joanne Whalley-Kilmer

7.05 Słowo na niedzielę

7.10 Tam gdzie jesteśmy

7.40 Madonny polskie

8.10 Fraglesy

8.35 Niedzielne muzykowanie

9.05 Zwyczajnie i obrzędy

9.35 Złotopolscy (294) – serial obyczajowy

10.00 Złotopolscy (295) – serial obyczajowy

10.25 XXV Wielki Międzynarodowy Turniej Rycerski w Golu-biu Dobrzyniu

10.40 Królowa przedmieścia – dramat

12.00 Anioł Pański

12.10 Cząsy

12.25 Otwarte drzwi (z transmisją modlitwy z Watykanu)

13.00 Transmisja Mszy Świętej

14.00 XXV Wielki Międzynarodowy Turniej Rycerski w Golu-biu Dobrzyniu

14.15 Pierścienie Czarodzieja – spektakl teatralny

15.00 XXV Wielki Międzynarodowy Turniej Rycerski w Golu-biu Dobrzyniu

15.15 Biografie: Obywatel Po-eta – Zbigniew Herbert – film dokumentalny

16.30 XXV Wielki Międzynarodowy Turniej Rycerski w Golu-biu Dobrzyniu

17.00 Teleexpress

17.15 XXV Wielki Międzynarodowy Turniej Rycerski w Golu-biu Dobrzyniu

17.25 Noce i dnie: Rodzimy się, umieramy, a życia wciąż wystarcza (10) – film psychologiczny (Polska, 1977)

18.20 Herbatka u Tadka

19.15 Dobranocka – serial animowany

19.30 Wiadomości

19.51 Sport

19.56 Pogoda

20.00 Bohaterowi Filmowej Wyobraźni: Planeta krawiec – film obyczajowy (Polska, 1983)

21.25 XXV Wielki Międzynarodowy Turniej Rycerski w Golu-biu Dobrzyniu

7.00 Epoka Maanamu – pro-gram dokumentalny

8.00 TV market – magazyn reklamowy

8.15 Christina Aguilera – koncert

10.00 Wścigi w stylu lat 60. – serial dokumentalny

11.00 Panorama Australii – serial dokumentalny

11.30 Łowca duchów (14) – serial dokumentalny

12.00 Praktyczny przewodnik po Europie – program krajow-znaczo

12.30 Królewskie rody świata – serial dokumentalny

13.00 Wojny XX wieku (2) – serial dokumentalny

13.30 VIP – wydarzenia i plotki – magazyn

13.50 Macy Gray – koncert

15.00 Aficionado – program dokumentalny

15.30 Informacje

15.50 Przegląd wydarzeń tygodnia – magazyn informacyj-ny

16.25 Biznes tydzień – maga-zyn informacyjny

16.45 Ludzie się liczą – serial dokumentalny

17.15 Kontakt – magazyn

17.45 Dziennik

18.00 Aficionado: Jan Garba-rek, Dino Saluzzi & Al DiMeola – program dokumentalny

18.40 Informacje

19.00 Przegląd wydarzeń ty-godnia – magazyn informacyj-ny

19.30 Aficionado: Andreas Vollen-waider – program doku-mentalny

20.00 Wścigi samochodowe w latach 60. – serial dokumen-talny (USA)

21.00 Na każdy temat – talk show

22.00 Siła karate

23.00 Przegląd wydarzeń ty-godnia

23.30 Europejski przegląd erotyczny (5) – serial erotycz-ny

7.00 Rozkodowany Bugs Bun-ny – film animowany

8.00 Teletubbies II – serial ani-mowany

8.25 Wycieczki przyrodnicze

8.55 Wspaniały świat – film fantastyczny (USA, 1992), reż. Ralph Bakshi, wyk. Kim Basin-ger

10.40 Tobruk – film wojenny (USA, 1967), reż. Arthur Hiller, wyk. Rock Hudson

12.30 Szeroki Horyzont

13.25 Łapu Capu Extra

13.55 Program – film obyczaj-owy (USA, 1993), reż. David S. Ward, wyk. James Caan

15.45 Wielka heca Bowfinge-ra – komedia (USA, 1999), reż. Frank Oz, wyk. Steve Martin

17.20 Buena Vista Social Club

19.05 Cybernet

19.30 Nie Przegap

19.35 Pinky i Mózg – serial ani-mowany

20.00 Spin City – serial kome-dii

20.25 Łapu Capu

20.35 Ed – serial komedii

21.20 Jak zakłeta – thriller (USA, 1999), reż. Roger Cardin-al, wyk. Rob Lowe, Catherine Mary Stewart, Larry Day

22.55 Martwe gołębie – film kryminalny (USA, 1998), reż. David Dobkin, wyk. Joaquin Phoenix

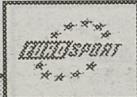
0.40 Deser: W potrzasku – film krótkometrażowy

0.50 Miłość i gniew – melodra-mat (Niemcy/Irlandia, 1998), reż. Cathal Black, wyk. Greta Scacchi

2.30 Miłość zabija – komedia sensacyjna (USA, 1998), reż. Mario van Peebles, wyk. Mario van Peebles

4.00 Zwabić czy zbawić – film obyczajowy (USA, 1999), reż. John Swanbeck, wyk. Kevin Spacey

5.30 Zakochany morderca – komedia (USA, 1999), reż. Dwayne Johnson-Cochran, wyk. Courtney B. Vance



7.00 Życie na swobodzie: Afryka i Madagaskar

8.00 Nasze zwierzęta: Pakt przetrwania

8.30 Nasze zwierzęta: Zwierzęta, które zaważowały świat

9.00 Śmierć bizona

10.00 Łowca krokodyli: Najniebezpieczniejsze przygody Steve'a

11.00 Kroniki zoo

11.30 Kroniki zoo

12.00 Opiekunowie: Troska

12.30 Lekarze dzikich zwierząt

13.00 Dzieci Natury: Torbacze

14.00 W błękitach morza: Nowe horyzonty

15.00 Archiwum krokodyli

15.30 Archiwum krokodyli

16.00 Łowca krokodyli: Najniebezpieczniejsze węże Ameryki

17.00 Kroniki zoo

17.30 Kroniki zoo

18.00 Sprzymierzeńcy

18.30 Weterynarze z Abu Dhabi

19.00 Na szlaku z Jeffem Corwinem: Kraina kobry

20.00 Łowca krokodyli: Legendy Galapagos

21.00 Podróż Questa: Gady i relikty

22.00 Shark Gordon: Rekin wielorybi

22.30 Przygody Marka O'Shea: Amazońska anakonda

23.00 Na linii frontu: Jill Robinson

23.30 Ostatnie raje na Ziemi: Llanos – zapomniana Wenezuela

0.00 Afryka nieujarzmiona: Dzielna matka

8.00 Bracia wilki – program przyrodniczy

9.00 Jamu – osierocony lampart

10.00 Pirania – program przyrodniczy

10.30 Nzou – słoń, który myśli, że jest bawołem – program przyrodniczy

11.00 Polowanie na węże – program przyrodniczy

12.00 Powrót kangurów – program przyrodniczy

13.00 Dzielni mieszkańcy Kalahari – program przyrodniczy

14.00 Bracia wilki – program przyrodniczy

15.00 Jamu – osierocony lampart – program przyrodniczy

16.00 Pirania – program przyrodniczy

16.30 Nzou – słoń, który myśli, że jest bawołem – program przyrodniczy

17.00 Polowanie na węże – program przyrodniczy

18.00 Powrót kangurów – program przyrodniczy

19.00 Asteroidy – śmiertelne uderzenie – magazyn

20.00 Mali najeźdźcy – film przyrodniczy

21.00 Mali najeźdźcy – program przyrodniczy

22.00 Użębione olbrzymy – program przyrodniczy

23.00 Człowiek kontra mikroby – film dokumentalny

0.00 Nienasycone duchy Chin – film dokumentalny

1.00 Mali najeźdźcy – program przyrodniczy

9.00 Pozycja startowa

9.55 Naukowe opowieści

10.20 Naukowe opowieści

10.50 Na ratunek ogrodowi – serial dokumentalny

11.15 Wyczarowane z drewna – film dokumentalny

11.45 Najdłuższa Antarktyda – film dokumentalny

12.40 Morskie katastrofy – film dokumentalny

13.30 Przetrwanie – film dokumentalny

14.00 Przetrwanie: Pustynia – film dokumentalny

14.25 Pasożyty bliskie naszemu ciału – film dokumentalny

15.15 Klub fitness – magazyn

15.40 Klub fitness – magazyn

16.10 Poszukiwacze przygód – film dokumentalny

17.05 Wysypisko – serial dokumentalny

18.00 Niesamowite maszyny – film dokumentalny

19.00 Łowca krokodyli – program przyrodniczy

20.00 Kim był Mojżesz? – film dokumentalny

21.00 Kraina mamutów – serial dokumentalny

22.00 Kraina mamutów – serial dokumentalny

23.00 Niebezpieczeństwa ery lodowców – magazyn naukowy

0.00 Tropiciele tsunami – film dokumentalny

1.00 Morskie katastrofy – film dokumentalny

2.00 Przetrwanie: Zimna woda

2.30 Przetrwanie: Pustynia

8.30 Zawody w Belinie – siatkówka plażowa

9.00 Mistrzostwa Europy Kobiet – piłka nożna

11

TVP1**TVP2****POLSAT****TV 4****tvn****TVP3**
Kraków**Telewizja**

Ptaki ciernistych krzewów
USA
1983
Serial obyczajowy

20.05

Kruk
USA
1998
Serial sensacyjny

21.05

Wielki Santini
USA
1979
Film obyczajowy

21.00

Ręka śmierci
Hongkong
1975
Film akcji

23.05

Bobby Deerfield
USA
1977
Melodramat

0.10

Cień bestii
USA
1998
Horror

22.00**Obejrzyjcie koniecznie****TVN 21.00**

Kim Basinger

Tajemnice Los Angeles

Los Angeles jest niczym ziemia obiecana dla tych, którzy chcą wzbogacić się ciężką pracą i dla tych, którym marzy się szybka kariera i duże pieniądze, nawet za wszelką cenę. Miasto tysiąca możliwości jest równocześnie miastem kolosalnych kłopotów. Świat narkotyków, lewych interesów, politycznego szantażu i prostytucji nie daje się łatwo okiełznać, tym bardziej gdy sami stróżowie porządku mają coś na sumieniu. Znalazło się jednak trzech sprawiedliwych, którzy postanowili przynajmniej część spraw w tym mieście doprowadzić do porządku.

USA, 1997, 155', reż. Curtis Hanson, występują: Kevin Spacey, Russell Crowe, Guy Pearce, James Cromwell, David Strathairn, Kim Basinger, Danny DeVito

Warto zobaczyć**POLSAT 21.00****Wielki Santini**

Wielki Santini to przezwisko pułkownika Meechuma. Po oddelegowaniu z wojskowej bazy w Hiszpanii do USA, Meechum zaprowadza w domu swoje koszarowe nawyki oraz typowo wojskowy dryl.

USA, 1979, 30', reż. Lewis John Carlino, występują: Robert Duvall, Blythe Danner, Michael O'Keefe, Lisa Jane Persky, Stan Shaw

TVP1 22.40**Gnoje**

Gąsior, Mały, Wasyl i Kostek podczas podróży stają się uczestnikami tragikomicznej serii wydarzeń, będącej po części wynikiem absurdalnych zbiegów okoliczności.

Polska, 1995, 85', reż. Jerzy Zalewski, występują: Mariusz Bonaszewski, Mirosław Baka, Olaf Lubaszenko, Piotr Bajor, Artur Żmijewski, Danuta Stenka, Jerzy Nowak

Dla konesera

Historia Depeche Mode
magazyn muzyczny (TVP1, 16.05)

Historia Depeche Mode, jednej z najpopularniejszych brytyjskich grup rockowych lat 80. Zespół powstał w 1979 roku, założony przez trzech szkolnych kolegów: Martina Gore'a, Andy'ego Fletchera i Vince'a Clarka. Wkrótce dołączył do nich perkusista David Gahan. Ich debiutancki krążek „Speak and Spell” ukazał się w 1981 roku. Tuż po nagraniu płyty odszedł Clark, który założył własną formację. Jego miejsce zajął Alan Wilder.

Song Of Songs Festival
koncert (TVP2, 20.00)

Ekumeniczny festiwal muzyki chrześcijańskiej stał się już tradycją Torunia. Prezentacja zespołów i artystów

wykonujących współczesną muzykę chrześcijańską jest nie tylko imprezą konkursową, dla publiczności, która coraz chętniej słucha tego rodzaju utworów, lecz też radosnym spotkaniem młodych ludzi, dla których muzyka jest formą poszukiwania pokoju i przełamywania uprzedzeń. **Śmierć za śmierć, czyli dobry chłopiec** spektakl teatralny (TVP2, 23.15) Marcin Witczak zaparkował samochód przed budynkiem swojej firmy, lecz zanim do niego wszedł, postanowił kupić gazetę. Wracając z kiosku ujrzał młodego chłopaka, grzebiącego w bagażniku jego wozu. Zdenerwowany wdał się w szamotaninę ze złodziejem. W jej wyniku został zraniony nożem, a chłopak, uderzony mocno w głowę, zginął.

7.00 Proszę o odpowiedź
7.15 Za czy przeciw
8.00 Czarodziejski peryskop
8.30 Kuchnia wróżki
8.45 Fotki dla ciotki
8.55 Emilka ze Srebrnego Nowiu
9.50 Lista przebojów
10.25 Życie jak muzyka – telenowela
11.20 Od A do Zdrowia – poradnik medyczny
12.00 Anioł Pański – magazyn religijny
12.10 Czeszy – magazyn religijny
12.25 Otwarte drzwi – magazyn religijny

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.45 Słoneczny patrol – serial przygodowy (USA, 1989), wyk. David Hasselhoff
14.35 Zaspiewajcie to jeszcze raz
15.10 Wizy życia
16.05 Historia Depeche Mode
16.35 II Festiwal Piosenki Zjednoczonej Europy – Zielona Góra 2001
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno
18.05 Palce liżać: Wielkie pieniądze (2) – serial obyczajowy (Polska, 1999), reż. Radosław Piwowarski, wyk. Edyta Olszówka, Jadwiga Jankowska-Cieślak, Paweł Deląg
18.35 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.52 Sport

20.00

20.05 Ptaki ciernistych krzewów (2) – serial obyczajowy (USA, 1983), reż. Daryl Duke, wyk. Richard Chamberlain, Rachel Ward, Jean Simmons, Richard Kiley, Barbara Stanwyck, John Friedrich, Allyn Ann McLerie (110 min.) *Ostatnie dwa lata Meggie spędziła w majątku ciotki, pomagając matce w wychowywaniu małego Hala. Niestety, chłopiec umiera. Po śmierci brata Meggie popada w depresję.*
21.55 MOC – magazyn motoryzacyjny
22.15 Sportowa niedziela
22.40 Gnoje – dramat obyczajowy (Polska, 1995), reż. Jerzy Zalewski, wyk. Mariusz Bonaszewski, Mirosław Baka, Olaf Lubaszenko, Piotr Bajor, Artur Żmijewski
0.05 Portret męski we wnętrzu – dokument

7.00 Kocham Lucy
7.25 Kocham Lucy
7.55 Słowo na niedzielę – magazyn religijny
8.00 Program lokalny
9.00 Zabawa za miliardy – film dokumentalny
10.00 Klub podróżnika – program turystyczny
10.25 Klub podróżnika – losowanie nagród – konkurs
10.35 Planeta żywiół – serial dokumentalny
11.30 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza – magazyn kulinarny
12.00 Afryka moich marzeń – serial obyczajowy

13.00

13.35 Buczacki i jego ogrody
14.00 30 ton! – lista, lista – lista przebojów
14.30 Familiada
15.00 Złotopolscy (178) – telenowela
15.30 Ryszard Rynkowski – Dary losu
16.30 Na dobre i na złe (42) – serial obyczajowy
17.30 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.21 Pogoda
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Święta wojna: Prawdziwy mężczyzna – serial komediowy (Polska, 2001), reż. Dariusz Goczał, wyk. Krzysztof Hanke, Zbigniew Buczkowski, Joanna Bartel
19.25 No gdzieś ta piąta kłepka? – program rozrywkowy

20.00

20.00 Song Of Songs Festival: Międzynarodowy Ekumeniczny Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej – koncert
21.05 Kruk (5/22) – serial sensacyjny (USA, 1998), reż. Tony Westman, wyk. Mark Dacascos, Marc Gomes, Sabine Karsenti, Katie Stuart, Lynda Boyd, Julie Dreyfus, Jon Cuthbert
21.50 Dwójkomania – zapowiedzi programów
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.27 Prognoza pogody
22.35 Zwierzenia kontrolowane – rozmowa
23.15 Śmierć za śmierć, czyli dobry chłopiec – spektakl teatralny (Polska, 2000), reż. Władysław Kowalski, wyk. Andrzej Chyra, Dominika Ostalowska, Władysław Kowalski, Krzysztof Stroiński
0.20 Burza – dramat (USA, 1982)

6.00 Disco Polo Live
7.00 Macie co chcecie
7.30 Jesteśmy
8.00 Tom i Jerry (28) – serial animowany
8.30 Faceci w czerni (20) – serial animowany
9.00 Tajemniczy rycerze (14) – serial sf
9.30 Power Rangers (221) – serial młodzieżowy
9.55 Disco Relax
11.00 Sabrina, nastoletnia czarownica (97) – serial komediowy
11.30 Dusza człowiek (20) – serial komediowy
12.00 Powrót tajemniczego blondyna

13.00

13.30 Podwójna akcja (17) – serial sf
14.20 Zakrecony (15) – serial komediowy (USA, 1999)
14.45 Półfinał Miss Polski
15.05 Festiwal Dobrego Humoru
15.20 Fundacja Polsat
15.30 Informacje
15.45 Prognoza pogody
15.50 Gliniarz z dżungli II (22) – serial sensacyjny (USA, 1995)
16.45 Rycerz Nocy (31) – serial sensacyjny (USA, 1997-98)
17.35 Spotkania europejskie
18.30 Informacje
18.55 Hoop Sport Magazyn
19.00 Podryw kontrolowany – program rozrywkowy
19.30 Rodzina zastępcza (36) – serial komediowy (Polska, 2000)

20.00

20.00 Pierwszy milion – serial obyczajowy (Polska, 2000), reż. Waldemar Dziński, Tomasz Wiszniewski, Jarosław Żamojda, wyk. Szymon Bobrowski, Przemysław Sadowski, Aleksander Siemczew, Agnieszka Warchulska, Joanna Pierzak
21.00 Wielki Santini – film obyczajowy (USA, 1979), reż. Lewis John Carlino, wyk. Robert Duvall, Blythe Danner, Michael O'Keefe
21.30 Losowanie Lotto
23.10 Buffy – postrach wampirów – serial komediowy (USA, 1997), reż. James Whitmore Jr, wyk. Sarah Michelle Gellar, Nicholas Brendon, Charisma Carpenter
0.05 Roswell: w kręgu tajemnic – serial sf (USA, 1993), wyk. Shiri Appleby, Jason Behr, Brendan Fehr
1.00 Magazyn sportowy
2.30 Muzyka na BIS

6.25 Droga do Avonlea (63) – serial familijny (Kanada, 1989), reż. Richard Benner, George Bloomfield, wyk. Sarah Polley
7.25 Podwodny wróg
9.15 Droga do Avonlea (64) – serial familijny (Kanada, 1989), reż. Richard Benner, George Bloomfield, wyk. Sarah Polley
10.15 Niewidzialny tata
12.00 Dajcie nam święty spokój! (6) – serial obyczajowy (USA, 1998), reż. Tony Bill, James Hayman, wyk. Moira Kelly

13.00

13.00 Sto twarzy Damona (8) – serial sensacyjny
13.30 Czwórka na topie – wywiad z Lionelem Richie, Valem Kilmerem
14.00 Przybysze: wewnętrzny wróg – film sf
15.50 F/X 2 (10) – serial sensacyjny (Kanada/USA, 1996/98)
16.50 Różowa Pantera (32) – serial animowany (USA, 1999)
17.15 Pomoc domowa (22) – serial komediowy (USA, 1993/1998)
17.45 Dziennik – wiadomości
17.58 Informacje sportowe
18.05 Nowe przygody Robin Hooda (18) – serial przygodowy (USA, 1998)
19.00 Czasem lepiej być kobietą (11) – serial komediowy (Niemcy)

20.00

20.00 Stan wyjątkowy – serial sensacyjny (USA, 1998), reż. Greg Berman, David Caruso, wyk. Sammo Hung Kam-Bo, Kelly Hu, Gretchen Egloff, Arsenio Hall (55 min.) *Sammo Law to gliniarz do zadań specjalnych i doskonały instruktor walki wręcz. Przyjeżdża do Los Angeles z Chin z tajną misją odnalezienia i doprowadzenia do sądu niebezpiecznego bossa mafii.*
20.55 Drogówka – magazyn policyjny
21.25 F/X 2 – serial sensacyjny (Kanada/USA, 1996/98), reż. Mario Azzopardi, wyk. Cameron Daddo, Christina Cox, Richard Waugh
22.20 Amazonki – wydanie specjalne – program rozrywkowy
23.05 Ręka śmierci – film akcji (Hongkong)
0.55 Super VIP

7.00 Telesklep – program reklamowy
8.00 Punky Brewster (33) – serial dla dzieci
8.25 Hutch Miodowe Serca
8.45 Podróż do serca świata (14) – serial animowany
9.10 Walter Melon
9.35 Przyjaciel Bob (38) – serial dla dzieci
10.00 Młody Robin Hood (12) – serial animowany
10.25 The Temptations
12.05 Przygody Supermana (9) – serial przygodowy (USA, 1995), reż. James R. Bagdonas, wyk. Dean Cain

13.00

13.00 Ekspedycja – program rozrywkowy
14.00 Trafiony, zatopiony
15.00 Maraton uśmiechu
15.30 Co za tydzień
16.10 Przybysz z daleka – western (USA, 1996) *Jane Withersteen dziedziczy po swym ojcu farmę, wraz z ziemią w spadku otrzymuje również z nią kłopoty. Okazuje się, że jej zamożny i wpływowy sąsiad Venters od lat zamierza pozbawić jej rodzinę. Teraz gdy Jane została sama, już nic nie stanie mu na przeszkodzie i właśnie wtedy pojawia się ktoś, kto stanie w jej obronie.*
18.00 Droga do gwiazd
19.00 TVN Fakty
19.20 Sport
19.25 Pogoda
19.30 Wzjer tvn

20.00

20.00 Ekspedycja – program rozrywkowy
21.00 Tajemnice Los Angeles – film sensacyjny (USA, 1997), reż. Curtis Hanson, wyk. Kevin Spacey, Russell Crowe, Guy Pearce, James Cromwell, David Strathairn, Kim Basinger, Danny DeVito
23.35 Noktowizjer – magazyn
0.10 Bobby Deerfield – melodramat (USA, 1977), reż. Sydney Pollack, wyk. Al Pacino, Marthe Keller, Anny Duperey, Stephan Meldegg, Jaime Sanchez, Walter McGinn, Romolo Valli (125 min.) *Bobby Deerfield jest najsłynniejszym amerykańskim kierowcą formuły jeden. Wybranką jego serca zostaje piękna, ale i tajemnicza Linian Morelli.*
2.15 Nic straconego – powtórki programów

7.00 Odkrywczy niewiarygodnych tajemnic (8) – serial dla dzieci
7.30 Bajki Hektora (9)
8.00 Kronika Świętokrzyska
8.25 Warto wiedzieć
8.30 Rekomendacje kulturalne
8.55 Warto wiedzieć
9.00 Kłasy polskie
9.30 Cztery pancerni i pies (4) – serial wojenny
10.25 Złota ósemka (1)
11.20 Kalejdoskop regionalny
11.30 Film dokumentalny
12.30 Na rynku pracy
12.45 Z plecakiem i walizką

13.00

13.10 Niebiańska Tajlandia
13.30 Folkowe lato z TV Regionalną Kraków
14.05 Warto wiedzieć
14.10 Dolinami rzek
14.25 Warto wiedzieć
14.30 Zwierzęta z bliska
15.25 Gościniec
15.55 Bank nie z tej ziemi: Łubudu bank (8) – serial komediowy (Polska, 1993), reż. Paweł Sala, wyk. Małgorzata Foremniak-Jędruszcak, Bronisław Wrocławski, Barbara Krafciówna, Krzysztof Wankulski, Jerzy Bończak
16.50 Hallo krzyżówka – teleturniej
17.15 Towarzystwo Przyjaciół Człowieka – koncert
18.00 Kronika – wiadomości
18.20 Kronika Świętokrzyska – magazyn

20.00

20.05 Sport
21.00 ŚWimik raczej letni – program rozrywkowy
21.30 Kronika – wiadomości
21.45 Sprawozdawczy magazyn sportowy
22.00 Cień bestii – horror (USA, 1998) *W opuszczonym starym klasztorze odbywa się sataniczny rytuał celebrowany przez arcybiskupa Queenlana. Uda się powołać do życia niezwykle aktywnego demona, a jego moc rośnie i może zniszczyć cały świat. Ksiądz Jacob Vassay od dawna śledzi działalność kapłanów, chce zlikwidować zło w zarodku. Zaskakuje ich podczas satanistycznego rytuału i dokonuje masakry, modląc się jednocześnie, aby bóg wybaczył im grzechy i przyjął do królestwa niebieskiego.*
23.40 Mikołowskie Dni Muzyki – reportaż

Telewizja

Warto zobaczyć



TVP1 20.05 Cary Elwes i Amy Yasbeck

Robin Hood – Faceci w rajtuzach

Przygody Robin Hooda tym razem na wesoło, w interpretacji mistrza komedii, wielkiego satyryka Mela Brooksa, który z powodzeniem parodiował już różne gatunki filmowe. „Robin Hood” Mela Brooksa jest właśnie parodią dzieła Reynoldsa i w ogóle kpina z hollywoodzkich konwencji filmu romantyczno-przygodowego. To zabawna komedia pełna gagów, humoru sytuacyjnego i erotycznych aluzji, niekiedy wręcz rubasznych. Wielbiciele Brooksa uznali jego film za prawdziwy majstersztyk, choć krytycy byli bardziej powściągliwi, zniesmaczeni niewybrednymi dowcipami.

USA, 1993, 110', reż. Mel Brooks, występują: Cary Elwes, Richard Lewis, Roger Rees, Amy Yasbeck, Mark Blankfield, Isaac Hayes, Dave Chapelle

TVP1 0.25

Klucz do Rebeki

Rok 1942, trwa II wojna światowa. Niemiecki szpieg Alex Fox przemierza pustynię na piechotę. Wyczerpanego i nieprzytomnego mężczyznę znajduje Ishmael.

USA, 1985, 50', reż. David Hemmings, występują: Cliff Robertson, David Soul, Season Hubley, Lina Raymond, Robert Swales, Charlie Condou, Raymond Young

TVN 0.35

McCabe i pani Miller

Były pokerzysta John Q. McCabe zostaje biznesmenem, otwiera własny salon gry, łażnię i dom publiczny. I gdy wszystko w jego życiu idzie pełną parą, pojawia się ktoś, kto chciałby go wykupić.

USA, 1971, 120', reż. Robert Altman, występują: Julie Christie, Warren Beatty, René Auberjonois, Shelley Duvall, John Schuck, Hugh Millais, Michael Murphy

Dla konesera

Celine Dion koncert (RTL7, 19.00)

Celine Dion ma na swoim koncie ponad trzydzieści albumów, wielokrotnie zdobyła nagrody Grammy i Światowe Nagrody Muzyczne (World Music Awards), a niezapomniane „Beauty and the Beast” z animowanego filmu Disneya „Piękna i Bestia” oraz „My Heart Will Go On” z filmu „Titanic” w jej wykonaniu zdobyły Oscara. Przedstawiamy koncert Celine Dion, podczas którego piosenkarka zaśpiewała w „wirtualnym” duecie z Frankiem Sinatrą tytułową „All the Way”. U boku gwiazdy zobaczymy także inne sławy muzyczne: Głorię Estefan i NSYNC.

El Misjonero

film dokumentalny (Canal+, 20.00)

Ojciec Kazimierz Strzpek – jeden z księży re-

TVP1

TVP2

POLSAT

TV 4

tvn

RTP3 Kraków

O północy

Kanada

1995

Film kryminalny

14.10



7.00 Wszystko o działce i ogrodzie

7.30 Agrolinia

8.00 Do góry nogami

8.30 Wiadomości

8.42 Pogoda

8.45 Wakacje z Ziemem

9.10 Przygody na błękitnej rafie

9.40 Sabrina

10.05 Wymiana studentów

11.00 Dziedzictwo

11.45 Wyprzedzić chorobę

12.05 Podróżnik

12.30 Karczmia Bartłomieja 35. Festiwal Kapeł i Śpiewaków Ludowych

13.00

13.00 Wiadomości

13.10 Kobiety Białego Domu

13.15 Karczmia Bartłomieja 35 Festiwal Kapeł i Śpiewaków Ludowych

13.45 Z koszyka pani Wandzi

14.10 O północy

15.40 Życie ptaków

16.30 Wybierz teledysk

17.00 Teleexpress

17.20 Wakacje z Klosssem

18.00 Stawka większa niż życie: Ścisłe tajne (3) – serial szpiegowski (Polska, 1966), reż. Janusz Morgenstern, wyk. Stanisław Mikulski, Wanda Koczeska, Igor Śmiałowski, Leon Niemczyk, Lech Ordon

19.00 Wieczorynka

19.30 Wiadomości

19.52 Sport

19.58 Pogoda

20.00

20.05 Robin Hood – Faceci w rajtuzach – komedia (USA, 1993), reż. Mel Brooks, wyk. Cary Elwes, Richard Lewis, Roger Rees, Amy Yasbeck, Mark Blankfield

21.55 15 lat Teleexpressu – wiadomości

22.55 Na linii wroga – film wojenny (Wielka Brytania, 1996), reż. Mark Griffiths, wyk. Thomas Ian Griffith, Chris Mulkey, Mark Carlton, Mushond Lee, Hillary Mathews

0.25 Klucz do Rebeki (3) – film szpiegowski (USA, 1985), reż. David Hemmings, wyk. Cliff Robertson, David Soul, Season Hubley, Lina Raymond, Robert Swales

1.15 Klucz do Rebeki (4) – film szpiegowski (USA, 1985), reż. David Hemmings, wyk. Cliff Robertson, David Soul, Season Hubley

Sobowtór

USA

1991

Komedia

22.35



7.00 Echa tygodnia – wiadomości

7.30 Spróbujmy razem – reportaż

8.00 Program lokalny

9.00 Leopold Kozłowski – ostatni polski klezmer – reportaż

9.45 XI Festiwal Kultury Żydowskiej – studio festiwalowe – magazyn kulturalny

10.05 Projekt „X” – reportaż

10.35 Poznajmy je lepiej – film dokumentalny

11.30 Ulica Sezamkowa – program dla dzieci

12.00 Sam w lesie – komedia

13.00

13.30 Parker Lewis nigdy nie przegrywa (67)

14.00 Przygody pana Michała (2)

14.25 XI Festiwal Kultury Żydowskiej – studio festiwalowe

14.30 Familiada

15.00 Złotopolscy (177)

15.30 Śpiewające Fortepiany

16.20 XI Festiwal Kultury Żydowskiej – studio festiwalowe

16.30 Na dobre i na złe

17.20 XI Festiwal Kultury Żydowskiej – studio festiwalowe

17.30 Jaś Fasola

17.55 XI Festiwal Kultury Żydowskiej – studio festiwalowe

18.00 Program lokalny

18.21 Pogoda

18.30 Panorama

18.50 Dwójkomania

19.00 Alternatywy 4 (2)

19.55 Jujka według Tyma

20.00

21.00 Szalom na Szerokiej 2001: Koncert Finałowy XI Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie – koncert

21.50 Słowo na niedzielę – magazyn religijny

22.00 Panorama

22.20 Sport-telegram

22.27 Prognoza pogody

22.35 Sobowtór – komedia (USA, 1991), reż. Maurice Phillips, wyk. Gene Wilder, Richard Pryor, Mercedes Ruehl, Stephen Lang, Vanessa Williams, Phil Rubenstein, Peter Michael Goetz

0.10 Szalom na Szerokiej 2001: Koncert Finałowy XI Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie – koncert

1.00 Trefny szmal – thriller (USA, 1997), reż. John Mallory Asher, wyk. Bruce Payne, Hilary Swank, Corbin Bernsen, Michael Gross, Andrew Hawkes

Ninoczka

USA

1939

Dramat

12.30



6.00 Disco Relax

7.00 Macie co chcecie

7.30 W drodze

8.00 Tom i Jerry (27) – serial animowany (USA)

8.30 Faceci w czerni (19) – serial animowany (USA, 1997), reż. Nathan Chew, Mike Geum

9.00 Tajemniczy rycerze (13) – serial sf (USA, 1998), wyk. Lochlainn O'Mearain

9.30 Power Rangers (220) – serial młodzieżowy (USA, 1994-95)

9.55 Disco Polo Live

10.45 Pamięci Hope

12.30 Ninoczka

13.00

14.35 Pięty wymiar (1) – serial fantastyczny (USA, 1995)

15.30 Informacje

15.45 Prognoza pogody

15.50 Gliniarz z dżungli II (21) – serial sensacyjny (USA, 1995)

16.45 Jezioro marzeń (56) – serial młodzieżowy (USA, 1999), reż. Steve Miner, wyk. James Van Der Beek

17.35 Potyczki Amy (15) – serial obyczajowy (USA, 1999), reż. James Hayman, wyk. Amy Brenneman

18.30 Informacje

18.55 Hoop Sport Magazyn

19.00 Podryw kontrolowany

19.30 Rodzina zastępcza (35) – serial komediowy (Polska, 2000), reż. Michał Kwieciński, wyk. Gabriela Kownacka

20.00

20.00 Rozbij bank – teleturniej

21.00 13 posterunek – komedia (Polska, 1997), reż. Maciej Ślesicki, wyk. Marek Walczewski, Agnieszka Włodarczyk, Lew Rywin, Witold Pyrkosz, Barbara Burska

21.30 Losowanie Lotto

21.35 Świntuch – komedia (Kanada, 1981), reż. Bob Clark, wyk. Dan Monahan, Mark Herrier, Wyatt Knight, Roger Wilson, Cyril O'Reilly

23.25 Opowieści z krypty – serial grozy (USA, 1994), reż. Tobe Hooper, Richard Donner, Tom Hanks

23.55 Playboy – program erotyczny

1.35 Ninoczka – dramat (USA, 1939), reż. Ernst Lubitch, wyk. Greta Garbo, Melvyn Douglas, Ina Claire

3.30 Muzyka na BIS – program rozrywkowy

Talk show

Kanada/USA

1996

Thriller

23.15



5.50 Matka wszystkich kościołów: Santa Matia Maggiore

6.15 Droga do Avonlea (62) – serial familijny

7.10 V max

7.40 Bazylika Św. Piotra

8.35 Wilkołaczek (14) – serial animowany

9.00 Droga do Avonlea (63) – serial familijny

10.00 Przygody Rin Tin Tina (43)

10.30 Przygody Rin Tin Tina (44) – serial dla dzieci

11.00 F/X 2 (9) – serial sensacyjny

12.00 Kaskaderzy z Hollywood

13.00

13.00 V max

13.30 A kuku

14.00 Podwodny wróg – dramat wojenny (USA, 1957), reż. Dick Powell, wyk. Robert Mitchum

15.50 Lekarze z Los Angeles (23) – serial fabularny (USA, 1998), wyk. Ken Olin

16.50 Różowa Pantera (31) – serial animowany (USA, 1999)

17.15 Pomoc domowa (21) – serial komediowy (USA, 1993/1998), reż. Randy Bennett, wyk. Fran Drescher, Charles Shughnessy, Daniel Davis

17.45 Dziennik

17.58 Informacje sportowe

18.05 Niewidzialny tata – komedia (USA, 1997), reż. Fred Olen Ray, wyk. William Meyers

20.00

20.00 Anioł ciemności – serial sensacyjny (USA, 1999), reż. Joss Whedon, wyk. David Boreanaz, Charisma Carpenter, Glenn Quinn

20.55 Pierwsza fala 2 – serial sf (Kanada, 1998), reż. Holly Dale, Rob LaBelle, wyk. Sebastian Spence, Rob LaBelle, Dana Brooks

21.50 F/X 2 – serial sensacyjny (Kanada/USA, 1996/98), reż. Mario Azzopardi, wyk. Cameron Daddo, Christina Cox, Richard Waugh

22.45 Drogówka

23.15 Talk show – thriller (Kanada/USA, 1996), reż. Graeme Campbell, wyk. Yasmine Bleeth, Veronica Hamel, Peter Scolar

1.05 Anioł ciemności – serial sensacyjny (USA, 1999), reż. Joss Whedon, wyk. David Boreanaz

McCabe i pani Miller

USA

1971

Western

0.35



7.00 Telesklep

8.00 Punky Brewster (32) – serial dla dzieci, wyk. George Gaynes

8.25 Hutch Miodowe Serca

8.45 Podróż do serca świata (13) – serial animowany

9.10 Walter Melon

9.35 Przyjaciół Bob (37) – serial dla dzieci

10.05 Bunt na Bounty

12.25 Przygody Supermana (8) – serial przygodowy (USA, 1995), reż. James R. Bagdonas, wyk. Dean Cain, Teri Hatcher, John Shea

13.00

13.20 VIVA Polska! – program muzyczny

15.20 Brygada ratunkowa (44) – serial obyczajowy (USA), reż. Christopher Chulack, wyk. Michael Beach, Coby Bell, Bobby Cannavale, Eddie Cibrian

16.15 Uśmiechy losu (1) – film obyczajowy (USA, 1990), wyk. Nicole Sheridan, Vincent Irizarry, Anne-Marie Johnson, Mary Frann, Sandra Bullock

Opowieść z życia mafii. Gino Santangelo jest właścicielem kasy na Las Vegas. Po latach schedę po ojcu przejmie jego córka, Lucky.

18.00 Agent

19.00 TVN Fakty

19.20 Sport

19.25 Pogoda

19.30 Wzjer tw

20.00

20.00 Porwanie – film sensacyjny (USA, 1996), reż. Larry Pearce, wyk. Victoria Principal, Robert Hays, Christopher Lawford, William R. Greenblatt

21.40 Lina – film sensacyjny (USA, 1984), reż. Richard Tuggle, wyk. Clint Eastwood, Genevieve Bujold, Dan Hedaya, Alison Eastwood, Randy Brooks

23.45 Na tropie zbrodni – serial kryminalny (USA, 1998), reż. William Fruet, John L'Ecuyer, wyk. Nicholas Campbell, Sue Mathew, Donnelly Rhodes, Venus Terzo

0.35 McCabe i pani Miller – western (USA, 1971), reż. Robert Altman, wyk. Julie Christie, Warren Beatty, René Auberjonois, Shelley Duvall, John Schuck

2.35 Nic straconego – powtórki programów

Czterej pancerni i pies

Polska

1966

Serial wojenny

9.00



7.00 Waldo Wspaniały (12) – serial dla dzieci (Francja, 1999)

7.30 Tommy i Oscar (4)

8.00 Kronika

8.10 Pogoda za oknem

8.15 Wiara i życie

8.40 Podpowiedzi w plenerze

9.00 Czterej pancerni i pies: Gdzie my – tam granica (3) – serial wojenny (Polska, 1966), reż. Konrad Nałęcki, wyk. Roman Wilhelm, Janusz Gajos

10.00 Dziewczyna z okładki

11.30 Australijski sposób na życie

13.00

12.30 Skarbiec

13.00 Miłeczne stwory II

13.25 Zaproszenie

13.45 Nieujarzmiona Amazonia

14.35 Cyrkownicy (43) – serial młodzieżowy (Australia, 1999), reż. Steve Mann, wyk. Bartholomew Nash, Alin Abella, Katy Brinson

15.00 Sport na luzie

15.25 Koncert w Harendzie

16.10 Wieża

16.30 Być kobietą – magazyn dla kobiet

17.00 Kern Ludwik, Jerzy, LJK – film dokumentalny

18.00 Kronika – wiadomości

18.20 Folkowe lato z TV Regionalną Kraków – Fish – koncert

18.55 Warto wiedzieć – magazyn

19.00 Kram z piosenkami

20.00

– spektakl teatralny

20.40 Telekurier Bis – magazyn (20 min.)

Przegląd najciekawszych tematów poruszanych w ciągu tygodnia w Telekurierze.

21.00 Europejskie stolice kultury – film dokumentalny

21.25 Warto wiedzieć – magazyn

21.30 Kronika – wiadomości

21.45 Wiadomości sportowe – magazyn informacyjny

22.30 Belfer II – film fabularny (USA, 1997), reż. Steven Pearl, wyk. Treat Williams, B. D. Wong, Angel David, Michael Michele, Susan May Pratt (90 min.)

Rok po premierze „Belfra” Roberta Mandela do tematu trudnej młodzieży powraca Steven Pearl, realizując drugą część filmu, który odniósł bardzo duży sukces.



pejzaż POLSKI

DZIENNIK POLSKI

Sobotnio-niedzielný magazyn „Dziennika Polskiego”

Nr 27/7 lipca 2001



Prawo czadoru – str. 35

Fot. Szymon Łaszewski



Tygodniówka

„Alleluja i do przodu!” tak zachęcał Tadeusz Mazowiecki działaczy Unii do aktywnej kampanii wyborczej.

Ale powolutku, powolutku!

Szef Ligi Rodzin Polskich, Marek Kotlinowski, powiedział otwierając konwencję wyborczą: „Budzą się rycerze pod Giewontem i zwyciężą, tymi rycerzami jesteście wy państwo”.

Psychiarzy przyjmują bez skierowań i zapewniają dyskrecję, doradzamy wizytę.

Minister Kaczyński wysłał list do premiera Buzka, a później przestał być ministrem.

W ten sposób z członka rzeczywistego Rady Ministrów stał się członkiem-korespondentem.

Z powodu „zakłócania ciszy nocnej po pijanemu” Karol Marks trafił na cały dzień do uniwersyteckiego karceru – podała we wtorek agencja DPA, powołując się na rzecznika uniwersytetu. Młodemu studentowi zarzucono ponadto nielegalne posiadanie broni.

Wiadomość ciekawa, ale nieco spóźniona, bowiem chodzi o t e g o Karola Marksa.

Pijani poborowi zdemolowali pociąg relacji Katowice – Słupsk i dworzec kolejowy w Zduńskiej Woli-Karsznicach.

Aż strach pomyśleć, co zdziałają, kiedy opuszczają armię.

Jesteśmy lepsi od Unii Europejskiej! Wprawdzie tylko na boisku piłkarskim, w meczu zmierzchnych gwiazd futbolowych i polityków, ale jednak! Wygraliśmy 3:2.

Co piąty Rosjanin chciałby, żeby w Rosji powrócił ustrój socjalistyczny – wynika z sondażu przeprowadzonego w końcu czerwca.

Mira Marković, żona Slobodana Miloszevicia, czuje się zagubiona bez męża.

Natomiast Słobo nie musi czuć się samotnie w swej celi – rosyjscy komuniści przysłali mu do więzienia telegram z wyrazami poparcia.

Zaczął się sezon ogórkowy: niemiecka policja poszukuje pływającego w Renie krokodyla.

Ogórki także w Wielkiej Brytanii, księżniczka Anna, przed laty spadająca z konia, ma kłopoty z kolejnym mężem.

W Teheranie aresztowano uczestników prywatki. Chłopcy i dziewczęta tańczyli „razem w parach”, czego zabrania prawo islamskie – podała miejscowa prasa.

Jednocześnie w Egipcie kłopoty mieli chłopcy, którzy lubią tańczyć z chłopcami.

I tak źle, i tak niedobrze.

Dwóch intruzów zdołało wejść do brytyjskiego domu Wielkiego Brata, chociaż jest to obecnie jedno z najlepiej strzeżonych miejsc w Wielkiej Brytanii – podała BBC. Przyjmie się u nas?

Agencje prasowe doniosły, że w Bangladeszu premier dotrwa do końca kadencji.

U nas, niestety, też.

91-lletnia kobieta została skazana na wietnamskiej prowincji Thai Binh na 10 lat więzienia za handel narkotykami – doniosła prasa wietnamska. Stara kobieta, a może...

Z okazji święta narodowego Białorusi przed prezydentem Łukaszemka przedefiniowały czołgi, traktory, kombajny i spychacze, w dawnych, dobrych czasach zwane stalinami.

AMK

Słowniczek

DONIESIENIA. Z rozmaitych doniesień wylania się obraz coraz mocniej pijącego polskiego wojska. Ponoć piją poborowi, piją żołnierze, piją przeniesieni do rezerwy. Można w tych doniesieniach doszukiwać się wiele tendencyjności. Być może wojsko w ogóle nie pije, tylko często odczuwa dolegliwości związane ze złym funkcjonowaniem goleni lewej.

ŁĄCZENIE. W telekomunikacji międzydzielnicowej miało być lepiej, ale jest gorzej. Większa liczba operatorów miała zapewnić łatwiejszą łączność telefoniczną pomiędzy miastami, ale nie udało się jej na czas zawrzeć roboczych porozumień z Telekomunikacją Polską. To już któraś kłapa w tej dziedzinie. Pierwsza dotyczyła żądania Marksa, który domagał się, aby proletariatusze wszystkich krajów się połączyli. Skutki tej łączności widoczne są do dziś.

PAMIĘĆ. Z badań przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicz-

nych wynika, że Niemcy prawie nie o nas nie wiedzą i na większość pytań zadawanych przez ankierów odpowiadają wymijająco. Przekonani są tylko w dwóch sprawach – jesteśmy narodem religijnym i zacofanym. Nasza znajomość sąsiadów jest chyba większa, bo nawet najstarsza grupa obywateli na pytanie, jakim środkiem lokomocji najczęściej odwiedzają Polskę Niemcy i Rosjanie, odpowiada – czołgami.

UZNAWIE. Z doniesień „Rzeczpospolitej” wynika, że szef urzędu Komitetu Integracji Europejskiej Jacek Saryusz-Wolski, przyznając dotację dla rozmaitych stowarzyszeń, skierował ją również do fundacji, której sam jest prezydentem. Tego rodzaju samoobsługa zasługuje na uwagę. Z pewnością należy popierać stowarzyszenie, które zna się z dobrej działalności, a które z nich Jacek Saryusz-Wolski zna lepiej niż swoje?

T. DOM.

Swoje wiem

Ponieważ koleżanka, która czyta mi moje felietony przez ramię, od pewnego czasu zaczęła narzekać, że piszę mało wakacyjnie, a przecież wakacje naprawdę się zaczęły, postanowiłem się dzisiaj poprawić. Będzie wakacyjnie. Będzie bowiem o gorzałce. Ale nie byle jakiej, bo wojskowej. Żeby było mi łatwiej nalać sobie – cywilnego, niestety – drinka, postawiłem obok komputera i piszę. Na usprawiedliwienie dodam jednak, że jestem po starannym przeczytaniu artykułu z wtorkowej „Rzeczpospolitej” pod tytułem „Armia na gazie”. Po takiej lekturze, nawet jeżeli drink jest nie wojskowy, człowiek może naprawdę czuć się fachowcem, który wie już, co to jest PPR i PPS. To pierwsze (wyjaśniam niewtajemniczonym) to Pierwszy Poranny Rozruchowy, drugie – Pierwszy Poranny Stabilizujący. Jasno z tego widać, że PPS, tak naprawdę, musi być drugim kieliszkiem, ale nie czepiamy się szczegółów. Armia polska pije na potęgę, i to są fakty.

Ktoś, kto chciałby wiedzieć, jak po wódce zachowuje się porucznik Dobrosław Z. z jednostki w Żarach, albo w trakcie którego rejsu za burtę wypadł marynarz Grzegorz W., lub wreszcie czy sierżant Sławomir B., który wioził armatę do remontu i zabił człowieka, miał we krwi więcej niż 3.00 promila alkoholu, ten niech sobie przeczyta „Rzepę”, albo inne stosowne raporty w tej sprawie. Ja natomiast chciałbym się pochylić na chwilę nad samym faktem wszechobecnego w armii pijaństwa, i nad wyraźnym tego potępieniem.

Autorzy artykułu wyraźnie ubolewają, że w wojsku się pije. Nie stawiają szczęśliwie pytania – dlaczego? No bo niby dlaczego miałyby się nie pić!? Czy znają Państwo jakąś grupę złożoną z samych mężczyzn, która zaraz po zejściu się nie biegnie po flaszkę? Ja nie znam. Wiem też, na poszukiwanie czego (albo kogo) rzeczona grupa mężczyzn udaje się po wypiciu, ale ten temat odłożmy na bok, bo nie o to tu

Kulturałki: Kapral i strażnicy

Był niegdyś taki dowcip wojskowy, bodaj o kapralu, co to wszystko kojarzył, nazwijmy to delikatnie, erotycznie, zatem nawet dla chusteczki do nosa nie czynił wyjątku, i taka była też puenta – „bo jemu się wszystko kojarzy”. Wyciągam z lamusa tę, taką sobie przecież, opowieść, bo oto czytam, że władze Krakowa postanowiły zadbać o moralność skojarzeń wywoływanych tablicami reklamowymi. Zarząd Stołeczno-Królewskiego Miasta, powodowany monitami mieszkańców, chce eliminować te reklamy, które wykorzystują erotykę, sformułowania oparte na grze słów itp. Co do mieszkańców, przepraszam, mnie proszę do tego nie mieszać, a poza tym wiemy, jak jest – na film „Dogma” ślali donosy głównie ci, którzy go nie widzieli. A jeśli chodzi o skojarzenia, to niby do czego się mają odwoływać autorzy reklam? Do haseł wyborczych – np. „Krzak tak”? Krzak jeszcze niewinny, z ruchami frykcyjnymi się nie kojarzy (choć w wrześniu kto wie...), ale już takie pochyłe drzewo, co to na nie kozy skaczą? Jak już taka koza na konar skoczy – to nigdy nic nie wiadomo.

Nie wiem, kto będzie zasiadał w komisji cenzurującej reklamy i billboardy („na razie jeszcze nie wiadomo, jak to ma być egzekwowane; nie ma komisji odnoszącej się do spraw etycznych i moralnych, ale intencja jest słuszną” – dowodzi słusznie słuszny urzędnik magistracki), niemniej już teraz zwracam uwagę na pewne niebezpieczeństwa. Weźmy takie hasła: „Mata jest piękna” albo „Kobiety wolą małe”. Nie zazdroszczę. Już widzę zasiadającą w komisję mężatkę, której się skojarzyło, jak ją mąż powita. Toż ona następnego dnia będzie niczym z billboardu „Zupa była za słona”. A co – nabożnej pannie ma się skojarzyć fallicznie? Toż ona nie ma prawa wiedzieć, o czym mowa, poza, rzecz jasna, telefonem komórkowym. A w to, że się skojarzy jakiemuś chłopu – tym bardziej nie uwierzę. Żaden się nie przyzna. Co innego hasło „Duży może więcej”, ale to z kolei strażnikom moralności i cnót też powinno być obce, bo niby ile razy więcej, w jakim celu, i w ogóle ruja i poróbstwo. A za chwilę nawet zwykły plakacik „Kurs języka włoskiego” nie przejdzie, że o języku francuskim nie wspomnę...

I tak oto znów zapłacę za czyjeś chore rojenia, bo że znajdą się tacy, co to im się nawet chusteczka skojarzy, nie wątpię, zatem zaraz polecą z donosem na magistrackie pokoje. A konkurencja, jakie będzie mieć pole do popisu...

Ale co tu się czepiać filisterskiej mentalności urzędników, co się dziwić asocjacji kaprala, skoro cenzorskie zapędy wykazują ludzie, których intelektualne i artystyczne walory są powszechnie uznawane. Zdumiał mnie list otwarty najwybitniejszych polskich reżyserów, domagających się od Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji podjęcia ustawodawczych kroków, które by ograniczyły emisję programów typu *reality show*. Powodem jest zapowiadany przez Polsat program „Amazonki”. Powiem szczerze, nie interesują mnie ani „Amazonki”, ani inne podobne prymitywne programy dopóty, dopóki nie ma obowiązku ich oglądania. Znacznie bardziej smuci mnie inny fragment listu wybitnych twórców kina, ten, w którym piszą, że programy typu *reality show* „Wciągają wielomilionową coraz młodszą, moralnie bezbronną widownię”. Bo to jest naprawdę groźne, tu już żartów nie ma. Owa moralnie bezbronna widownia – pozbawiona kodeksu wartości, oderwana od Dekalogu, żyjąca w świecie agresji, obłudy, pustostłowa... I przerażający jest brak alternatywy powodowany także niedostatkami środków na kulturę – na filmy Wajdy, Zanussiego, na mądre i atrakcyjne spektakle Teatru TVP. Bo nie ma pieniędzy, bo trzeba je wydawać na komisje obrony skojarzeń, na kolejne fasadowe takie czy inne akcje. W tej sprawie listów nikt nie pisze. Tylko mądry Shaw pisał: „Zdaje sobie sprawę, że moralność mieszczańska jest na ogół sposobem pokrywania małymi cnotami wielkich wad”. Ale kto dziś słucha Shawa...?

WACŁAW KRUPIŃSKI

Bigosik polski Brunona Miecugowa

Zofia Milska-Wrzościńska odkrywa w „Wysokich Obcasach” (nr 26) formy męskiej przemocy, polegające na wykorzystywaniu stosunków niby to partnerskich do gnębienia małżonki i odradza poddawania się temu. Piszcie więc:

Co zrobiłaby tradycyjnie myśląca kobieta nieoświecona? Przy pierwszej próbie lirycznych wspominków o byłej kochance rozbiłaby nieutulonemu w żalu miłośnikowi talerz na głowie.

Wygląda na to, że tradycyjna przemoc jest lepsza od tych niby to nowoczesnych relacji. Pod warunkiem, że będzie to przemoc żeńska...

W reportażu poświęconym strachom na wróble („Polityka” nr 26) Maja Wolny stwierdza:

Dzisiaj chyba ludzie są zbyt inteligentni, by wierzyć w strachy na wróble.

Autorka, po pierwsze, przecenia chyba inteligencję dzisiejszych ludzi, po drugie zaś nie wie (lub zapomina), że inteligencja nie ma tu nic do rzeczy. Bywa, że człowiek o wysokiej inteligencji wierzy w coś zgola absurdalnego, nie brak też półgłówek, którzy nie wierzą w nic.

Cytat tygodnia

W swoim przewodniku po scenie politycznej („Wprost” nr 26) Bogusław Mazur pisze, że dzięki nowej ordynacji, nawet bez zdobycia poselskiego mandatu, można nieźle żyć, stwierdza zatem:

Dlatego zakładanie partii jest obecnie jednym z lepszych interesów, jaki można w Polsce zrobić.

Warto chyba dodać, że dojście do władzy jest interesem stokroć lepszym...

chodzi, a o gorzałkę. Gorzałkę, której miesięcznie statystyczny żołnierz wypija 4 litry! To robi wrażenie, prawda? Ten sam statystyczny mundurowy nie poprzestaje jednak na tym. Poprawia to jeszcze 8 litrami wina i 8 litrami piwa. Jak wiadomo, wątroba wątrobie nierówna, czyli wystarczy, że w naszej armii jest kilka procent osób niepijących, a już te średnie – w odniesieniu do konkretnego, a nie statystycznego wojaka – skoczą w górę.

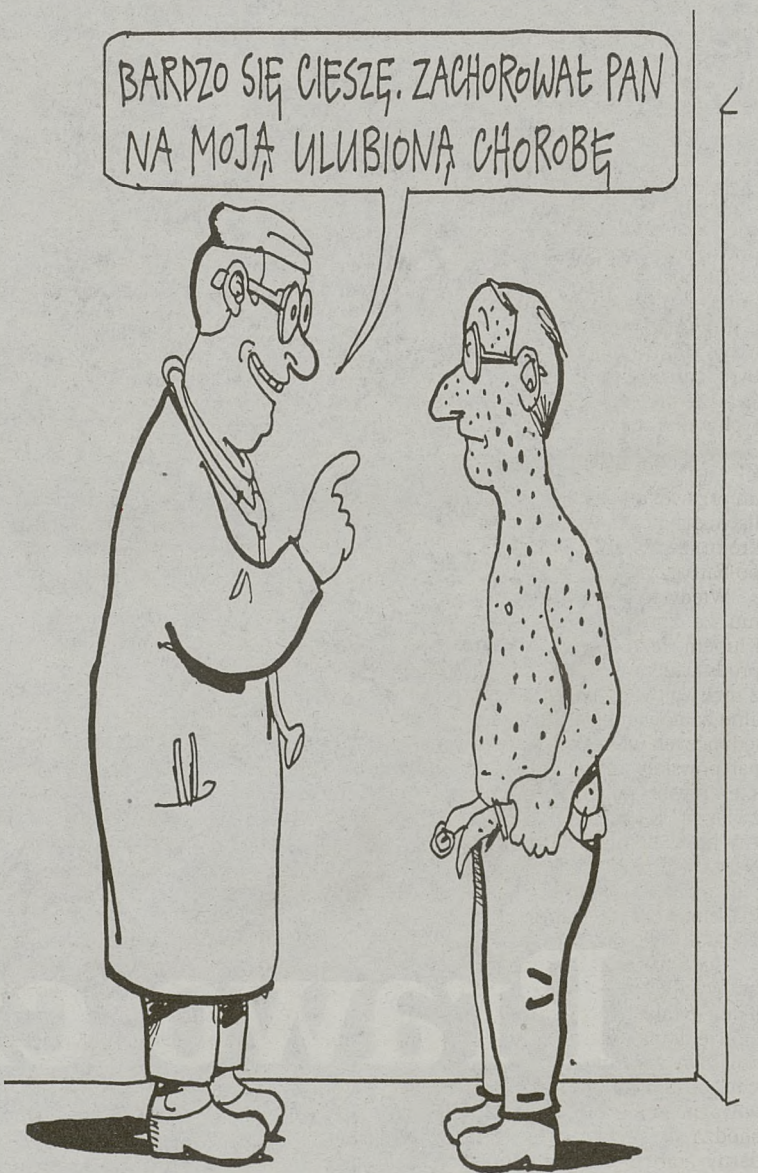
I wykrecamy te fantastyczne wyniki u nas, w Polsce. Chociaż w „Rzeczpospolitej” jest sporo fragmentów dotyczących naszych wojsk za granicą, w których znacznie więcej czasu poświęca się picciu niż czemukolwiek innemu. To akurat rozumiem, bo sam byłem kiedyś w sklepiu wojskowym na Wzgórzach Golan i wiem, że po pierwsze tam jest tak ponuro, że nic, tylko pić, a po drugie pamiętam też, ile kosztuje butelka wódki w takim sklepiu.

No i doszedłem do meritum. Ceny! W Bośni czy w Izraelu dostają sporo dolarów, a ceny są śmiesznie niskie. Rozumiem więc, za co chłopaki piją. Ale powtórzmy. Ta wielolitrowa średnia robiona jest w Polsce, gdzie żółd jest niższy od Pigmeja, a ceny wyglądają jak Shakil O'Neal. Pytam więc, za co polska armia pije? Skąd ma na to pieniądze? Skoro, jak głosi porzekadło, z pustego i Salomon nie należy, to pytam, skąd nalewa polski żołnierz? Litr wódki to równowartość około 60 złotych. Razem z piwem i winem to jakieś 160 złotych! O ile wiem, tyle wynosi żółd! Przepijaliby zatem wszystko?! Moim zdaniem, niemożliwe.

Czekam zatem na następny raport. Za co piją? Zainteresowałby on na pewno także naszych speców od gospodarki. Zwłaszcza tych z Ministerstwa Finansów. Chcieliby oni na pewno wiedzieć, jak wydać pieniądze, których się nie ma!

GRZEGORZ MIECUGOW

Pejzaż Mleczki



Rys. Andrzej Mleczko

Adam Molenda

Pańska jazda

O wyborze bryczki decyduje miłość do koni, wygoda, chęć rekreacji, a także i snobizm w swojej godnej pochwały odmianie

Koń biegnie szybko i wy-daje się, że mikroskopijny powóz za nim wcale nie jedzie, tylko szybuje. Konstrukcja jest lekka, bo nawet w tarczach hamulcowych wierci się otwory, po to, żeby zmniejszyć wagę o dwadzieścia dekagramów. Pochylony woźnica na koźle w skupieniu odprawia misterium powożenia, a szczupły mężczyzna za jego plecami, tak zwany luzak – tańczy, zdawałoby się, na mikroskopijnym podeście pojazdu, żeby zapobiec jego przewróceniu. Prowadzenie takiej bryczki to prawdziwa sztuka.

Do małej, śląskiej wsi Zbrosławice niedaleko Tarnowskich Gór nikt ponoć nigdy nie trafił za pierwszym razem. Wiedzie tu płatanina wąskich dróg pośród pól, między którymi, na miedzach i duktach, zobaczyć można jeźdźców. Zbrosławice to koniarska miejscowość, jest tutaj stadnina, szkoła hipiki i, niejako przy okazji, jedna z najbardziej znanych w świecie wytwórni powozów.

Pan Zygmunt to zamożny handlowiec z Wielkopolski, ale przed rokiem, trochę dla zabawy, wydzierżawił kilkaset hektarów ziemi.

– Mercedesem wszędzie się nie dojeżdżie, a przy tym z rolnictwem koń i powóz jakoś bardziej się komponuje. Dlatego przyjechałem kupić brykę – mówi.

Wydawało się, że konne powozy zniknęły bezpowrotnie z polskiej wsi razem z nacjonalizacją ziemi. Dziedzic w białej marynarce, powożący liniijką, został tylko na fotografiach z dawnego świata, który odszedł, zdawałoby się, bezpowrotnie. A jednak, tu i ówdzie, znów zobaczyć można ciagnioną przez gniadosza bryczkę pośród pól „malowanych zbożem rozmaitem”.

– Decyduje miłość do koni, wygoda, chęć rekreacji, w której może uczestniczyć cała rodzina, a także i snobizm w swojej godnej pochwały odmianie – mówi Józef Głębocki, wynalazca, którego pomysły zrewolucjonizowały w ostatnich kilku latach budownictwo powozów na całym świecie.

Głęboccy końmi zajmowali się od pokoleń. Ojciec pana Józefa zakładał i prowadził stadniny na Mazurach, a syn trafił na Górny Śląsk i też znalazł zatrudnienie przy rumakach. Jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych w Polsce

nie było przyczep

do przewozu koni i zachodnia, specjalistyczna prasa wytykała na każdym kroku, że zwierzęta traktuje się u nas po barbarzyńsku.

Wtedy to Głębocki, w porozumieniu ze zbrosławickim Akademickim Klubem Jeździeckim, zabrał się za produkcję przyczep i naczep. Każda z nich wytwarzana była na indywidualne zamówienie. Oprócz tych dla pojedynczych wierzchołców czy dla ich par powstały również znacznie większe, nawet na tuzin i dwadzieścia zwierząt. Każdy koń ma w nich własny boks, poidło i karmnik z sianem. Nasza jeździecka kadra zażywała sobie naczepę, w której oprócz miejsc dla rumaków jest kabina dla ludzi, na dodatek z kolorowym telewizorem.

Naczepy ze Zbrosławic zyskały sobie wyjątkowo wysoką renomę, kiedy jeden z takich pojazdów, wiozący na aukcję konie wartości wielu tysięcy dolarów, wyładował w rowie. Zwierzętom, poza drobnymi obrażeniami, nic poważnego się nie stało. Wieści rozchodzą się szybko, więc kiedy legendarny arab El Paso z Janowa Podlaskiego sprzedany został do USA, jego nowi właściciele zastrzegali sobie w kontrakcie, że przewieziony zosta-



Fot: Marek Mordan

nie na Okęcie nie w czym innym, tylko w przyczepie ze Zbrosławic.

Kiedy popyt na tego typu pojazdy zmniejszył się z powodu nasycenia rynku oraz recesji, firma zaczęła produkować bryczki. Jednocześnie doszło do przekształceń własnościowych, a pan Józef poszedł na emeryturę, między innymi po to, żeby mieć więcej czasu na... pracę koncepcyjną.

Piotr Mańka jeszcze kilkanaście lat temu był ślusarzem, który nader pilnie uczył się obcych języków. Dzięki ich znajomości dobrze radził sobie ze znalezieniem pracy na Zachodzie. Z czasem, przez przypadek, trafił tam do przedsiębiorstwa wytwarzającego pojazdy konne.

– Po paru latach wymyśliłem, żeby produkować je w Polsce i zacząłem to robić właśnie w Zbrosławicach. Pan Józef Głębocki powiedział wtedy: „Jeśli mamy je produkować, to niech będą najlepsze ze wszystkich”.

Dziś śląska spółka ECC Carriages eksportuje swoje powozy do prawie wszystkich krajów europejskich, USA, Brazylii, Argentyny, Australii i wielu innych. Większa część trafia właśnie za granicę, nad Wisłą nabywcami są głównie kluby sportowe oraz stadniny, potrzebujące takich pojazdów do celów spacerowych.

– U nas ciągle jeszcze nie ma mody na posiadanie bryczki – mówi pan Piotr. – Ponieważ jednak coraz więcej ludzi uprawia jeździectwo, sądzę, że sytuacja się zmieni na lepsze. Przecież przejażdżka powozem to coś fantastycznego.

Oglądamy ekspozycję urządzoną w niedużej hali. Kilkanaście nowiutkich powozów cieszy oko. Człowiek czuje się jak gdyby przeniesiony do innej epoki, chociaż są to „maszyny” na wskroś nowoczesne.

– Koledzy ze Zbrosławic jako pierwsi zastosowali rozwiązania, które od niedawna kopiują również zachodni producenci o ustalonej, wieloletniej renomie – mówi Czesław Konieczny z Książa, niegdyś wielokrotny mistrz w powożeniu, dziś trener czeskiej kadry narodowej. – Na ostatnich mistrzostwach świata w „pojedynkach”, połowa zawodników z różnych krajów używała pojazdów ECC.

Sportowe bryczki mają parametry ściśle określone przez międzynarodo-

we regulaminy. Jednak zarówno ich konstrukcje, jak i budowa powozów spacerowych, tworzone były i są na zasadzie prób i błędów. Testuje je właśnie pan Czesław. Dostarczony mu prototyp używany jest podczas jazdy w skrajnie trudnych warunkach, póki się nie... rozleci. Po jednej z niebezpiecznych wywrotek Józef Głębocki wymyślił koła rozchylone nieco na boki, co spowodowało, że bryka stała się nadzwyczaj stabilna. Z oczywistym, korzystnym skutkiem dla możliwości przyspieszenia jazdy sportowej. Kiedy pierwszy sprzęt z taką innowacją pojawił się na międzynarodowych zawodach, w światku producentów zawrzało. No, bo na przykład Van den Hevel, czy Kuhnle przez ponad sto lat wykonywały swoje wspaniałe bryki, a tu naraż ktoś zupełnie nieznan z Polski

robi „rewolucję”,

z pomysłem, na który nie wpadł nikt w Holanii czy Niemczech.

Kiedy rozmawia się z „woźniarzami” lub woźnicami, najczęściej używanym przez nich określeniem jest bezpieczeństwo... koni. Jakoś tak bowiem jest, że rozpedzony powóz stanowi większe zagrożenie dla zaprzęzonego doń zwierzęcia niż pasażerów. Konstruuje się więc powozy z myślą o całych pęcinach rumaka. Ze względów humanitarnych i finansowych, bowiem szlachetna siła pociągowa kosztuje duże pieniądze.

Współczesne bryczki, właśnie ze względów bezpieczeństwa, mają wiele zapożyczeń z pojazdów silnikowych. Dotyczy to na przykład hamulców i całych ich układów. Do dużych powozów instaluje się te urządzenia prosto z samochodów, do małych – z motocykli. Powożący ma do dyspozycji dwa pedały, hamujące osobno obie osie. W jeździe wyczynowej blokuje się tylną oś, aby na zakręcie pojazd wchodził w równie skuteczny, co efektowny poślizg, tak samo jak samochody rajdowe.

Na bezpieczne, a zarazem fantastyczne pokonywanie nawet bardzo ciasnych łuków drogi pozwala inny patent, który od niedawna zawojował świat. Otóż, żeby można było ciasno objechać stojący na trasie dąb albo małą rabatę, stosowany jest mechanizm powiększający promień skrętu bryki.

Gdyby go nie było, pojazd miałby tendencję do ścinania zakrętu, a więc albo trzeba by było objeżdżać przeszkodę szerokim łukiem, tracąc na czasie, albo dochodziłoby do kraks.

Do niedawna problem polegał na tym, iż woźnica musiał przed jazdą zdecydować, czy jechać z włączonym, czy wyłączonym „bajerem”. Ma on bowiem tę nieprzyjemną cechę, że podczas prostej jazdy wywołuje silne rozkołysanie powozu, powodujące zagrożenie wywrotek. Józef Głębocki wymyślił genialnie proste urządzenie, które pozwala włączać i wyłączać mechanizm podczas jazdy.

– Moją koncepcję skopiowali już wszyscy zachodni wytwórcy – mówi na poły z goryczą, na poły z dumą. – Zrobili to oczywiście bezprawnie, ale ja nie mam środków, żeby się z nimi sądzić. A z drugiej strony mam satysfakcję ze to oni

zryniają od Polaków,

a nie my od nich.

Należy się spodziewać, że już niebawem zagraniczni producenci powozów zastosują najnowsze urządzenie wynalazcy ze Zbrosławic – amortyzator koźla, czyli siedziska powożącego. Cóż, do tej pory przez stulecia wozak miał pod pośladkami worek ze słomą, koc albo, w najlepszym przypadku, mniej lub bardziej wygodny materac. Amortyzator siedziska powoduje, że powożący jedzie jak w luksusowej limuzynie i może w pełni skupić się na prowadzeniu zaprzęgu, zamiast poświęcać na to, żeby podczas szybkiej jazdy nie spaść z koźla...

Amortyzatory kupują także małeńkie, krajowe zakłady rzemieślnicze, których istnienie jest najlepszym dowodem na to, że zapotrzebowanie na bryki również nad Wisłą istnieje i pomaleńku rośnie.

– Uważam, że ta forma rekreacji ma przed sobą dużą przyszłość – stwierdza Tadeusz Głoskowski, dyrektor Stada Ogierów w Bogusławicach. – Oferujemy tego typu usługi i cieszą się one popularnością. Poza tym odbywają się także zawody amatorów. A najlepiej rokuje na przyszłość to, że przychodzą ludzie zainteresowani nauką powożenia.

ECC już dwukrotnie zorganizowało kurs dla woźniców – amatorów. Wśród chętnych byli między innymi właściciele gospodarstw agroturystycznych, którzy uatrakcyjnijają pobyt u siebie właśnie przejażdżkami w brykach.

Dużą popularnością wśród nabywców cieszą się specjalne wyroby zbrosławickiej powożowni. Na przykład małeńka sulky trening. Jest to dwukołowa, składana bryczka ciagniona przez jednego konia, służąca zarówno do profesjonalnych treningów, jak i zwykłych przejażdżek. Jej cena nieznacznie przekracza 10 tysięcy złotych. Entuzjaści wycieczek, którzy ciągną za sobą gdzieś w plener przyczepę z koniem, pakują sulky na dach i hajda po uciechę!

Najnowszym pomysłem Piotra Mańki jest wagonetka, czyli omnibus, ciagniony przez parę koni. Zgrabny pojazd na drewnianych kołach ma wygląd konnego tramwaju z XIX stulecia i może zabrać tuzin pasażerów. Właściciel ECC uruchamia właśnie w tych dniach weekendową linię na trasie Zbrosławice – Tarnowskie Góry. Liczy, że będzie to atrakcja turystyczna, którą podchwycą inni, co zaowocuje zamówieniami. W końcu nawet samorządy zaczynają szanować tradycję do tego stopnia, że w śródmieściach zrywa się asfalt i kładzie granitową kostkę, do której powozy pasują znakomicie...



Mój kontenerowiec kończył właśnie pracę na Morzu Śródziemnym, gdy oto trafiło się coś ekstra – fracht dla nowych sojuszników! Teleksy armatorskie były kwieciste: – Szykujcie statek do załadunku niebezpiecznych materiałów klasy pierwszej: wybuchowych. To dobry fracht, więc wszystko ma być na piątce!... – „Pod specjalnym nadzorem” – str. 32



Podczas Forum Antyterrorystycznego w Egipcie prezydent Bill Clinton przekazał Jelnynowi kody systemu telefonii satelitarnej Saturn, jakim posługiwał się Dżochar Dudajew. Dwa dni później doszło do zamachu... – „17 minut do śmierci” – str. 33



„Jerzy i Wanda Tutajowie. Dziwnie dobrana para: spadochroniarz i »urszulanka«. Ona – absolwentka przedwojennych szkół urszulańskich ze Stanisławowa, on – związany na zawsze z pamięcią alianckiego desantu nad Arnhem. Życie godne pasjonującego filmu”. – „Czarodziejski kompas” – str. 34



„W Teheranie gwałcicielowi grozi jedynie chłosta i przymusowy ożenek. Jeśli natomiast kobieta dopuściła się cudzołóstwa i zadała z zonnatym mężczyzną – została publicznie ukamienowana”. – „Prawo czadoru” – str. 35



„Młode pokolenie, dla którego komputer jest już zwykłym narzędziem pracy, a Internet jednym z podstawnych sposobów porozumiewania się z innymi, nie ma żadnych problemów ze zrozumieniem nowego, muzycznego języka. Do niego należy przyszłość, a oznacza to – czy chcemy tego czy nie – że przyszłość należy do techno”. – „Muzyka przyszłości” – str. 36



Marek Frankowski

Pod specjalnym nadzorem

Bez przeszkód załadowaliśmy na pokład swoje „fajerwerki”, tym razem już słuszniejsze, bo natowskie...



Statek dowodzony przez kapitana Żeglugi Wielkiej – Marka Frankowskiego „SUNNY ONE”

Fot. Archiwum okrętu

zzieleniała w pierwszej chwili: bo to już realne – już w ładowni – już siedzimy na bombie! Robię więc za proboszcza – uspokajając kojąco: – *Chłopczy, to jest bezpieczniejsze od wszelakich świrów, które na co dzień zlecają do przewozu spedytory cywilni pod hasłkiem: „niebezpieczne”.*

Ratujemy Wietnam

Wraz z oficerami dozoru załadunek. Porównuję i wspominam. Sporo się kiedyś przewiozło broni. Naród długo przecież wspierał bratnie nacje trzeciego świata, a nam, marynarzom, powierzono transport. Tajne – mniej tajne, relatywnie...

Gdy pod Helem majaczyła rasowa sylwetka naszego „dziesięciaka” na kotwicy, z krążącym w oddali dozorcem marwoju, to całe Trójmiasto wiedziało: ładuje „puf-puf” do Wietnamu. I mogło pokpiwać sobie z wczasowiczów widzących tylko taką atrakcję i to tuż przy plaży...

Zmiana załogi zajeżdżała komfortowo, wynajętym stateczkiem białej floty. Co rusz nowe twarze – bo zaokrętowani robili wszystko, by zbiec przed „miłą” podróżą: zwolnienia lekarskie sypały się strumieniem, do ostatnich dni. Były i dowcipy „miedzyportowe” przy takich ładunkach – jak zielone samochody nie wchodziły pod pokład – tu wypuszczono z opon powietrze. Potem, już w kątach ładowni, dopompowano zdrowo, by ułatwić zamocowanie. I w porcie wyładunku mordega – „*Za cholerę nie wyjdą – jak je załadowano?*”. Wozy – radiostacje zapierały się licznymi rogami dachów.

Doświadczeni Chińczycy raz – dwa kupili patent od załogi „*dajcie nam wódki, to wyładujemy*”. Ale Syryjczycy już inaczej, zawzięli się bestie, że potrafią sami... i wyszarpywali wozy na siłę. I czasem wychodził im kabriolet: aaa, second hand, i do tego prosto na Wzgórze Golan...

Niektóre przesyłki do Libii były aż tak tajne, że dopiero lądując na kei wojskowej załoga wiedziała iż „*coś tam przewiozła ekstra*”. Przychodził taki major od logistyki, w stroju nosynnego pastuszka, maniery podobne, nos w chmurach, burnus w perfumach, ciągnących roje much. Ale... za to mieliśmy priorytet wejścia do portu, gdy inne statki oczekiwały na redzie tygodniami... I major dawał... wodę, z wojskowej puli – inni wychodzili z Libii z pustymi tankami.

A raz libijska armia uratowała nasz autobus, Autosana-szkaradę. Wrzucano mi oto na m/s „Sandomierz” nieco stali budowlanej, dywany modlitewne, fatalna kompozycja ładunkowa, ot, wypelniać – miał zaś statek za zadanie ekspresowo dowieźć polską ekspozycję na lokalną wystawę motoryzacyjną, dlaczego aż tak – ad hoc – nie nasza sprawa. Lataliśmy po morzach, z burty na burtę jak beczka śmiechu; stateczek nieduży, ładunki rosochate i zima – wytrzesło nami zdrowo, ale cała wystawa dojechała pięknie. Coś tam dorzucili i producenci wojskowi, więc znowu jest keja specjalna, major i sprawny wyładunek. Za sprawny – bo oto nocą spadł na okolicę huragan (12 st. Beauforta z północy), trzy doby morze prało taranem w nowe falochrony portu, zbyt nowe, by wytrzymały taki napór – fale wdarły się wreszcie na tereny składowe, roztrzaskały nowiutkie magazyny, moje dywany z Kowar wypłuła do basenu, razem z aluminiowymi ścianami-insz Allah. Wozy na portowym parkingu wyładowały jedne na drugich, również cała nasza wystawa! Autobus był zdecydowanie najbrzydszym z eksponatów; niechlujne spawy, wykończenie – fuszka, kto to kupi?... I właśnie tylko on jeden wyszedł bez szwanku w ten sądny dzień – bo jako jedyny z towarzysztwa na czterech kółkach nie odjechał na parking, zaparł się tuż pod burta, bardzo skutecznie – nie było siły, by mu odblokować hamulce! I zostałem na jedynej bezpiecznej kei portu – wojskowej. Pozostałe eksponaty nie odbiegały od ówczesnych standardów, szczególnie ciężarówka i dźwigi samobieżne, ten; nawet bardzo! I to właśnie jemu przyszło reprezentować... skutki – przyszły po latach. To było dawno... ale prawda!

Mówi się: – tajemnice przewozów – wszyscy zainteresowani wiedzieli jednak, co należy. Gdy podczas długiej wojny wietnamskiej nasza prasa wiskała kit o sukcesach „pancernych dywizji partyzanckich”, statki odchodziły z zaopatrzeniem regularnie, choć po cichu. Jeden z nich, „Moniuszko”, uderzył zimą w stalową opaskę służby Kanału Kilońskiego i rozpruł sobie kilka nacięć metrów burty. Cóż, nagłe uderzenie jesiennego szkwału, morska codzienność. I niestety – przez dziurę wyglądały zielone skrzynki z czeskim semteksem, popularnym już w latach sześćdziesiątych. Powstał huk w nie-

mieckich publikatorach, ładny ale i oszczędny – przecież statek deklarował dokładnie to, co wiezie, stawka za tranzyt była wówczas wysoka! I oto nieoczekiwanie obejrzałem się w niemieckim dzienniku TV, komentarz zaś, wydyszany zemocjonowanym głosem był taki: nie wiadomo dokąd wiezie Dynamiterfrachter „Moniuszko” swój śmiercionośny ładunek. Ale na skrzyniach zalegających pokłady widać napisy: *Hanoi*. Po wysportowanej sylwetce oficera statku, kontrolującego właśnie ładunki (tu ukryta na wysokich dachach kamera dała zbliżenie buźki) widać, że statek handlowy obciążono wojskową załogą! Akurat wysportowany... byłem na ładnym kacu – aby wyremontować dziurę gościł nas port wojenny Bundesmarine: my do was, wy do nas...

To był początek lat 70., eskalacja wietnamskiej wojny, trzy statki PLO miały utknąć wkrótce na lata w Hajfongu, skutecznie zablokowanym amerykańskimi minami. Na m/s „Conrad” zginęli nasi... Ruszać z dziurą przez oceany – nie wolno i nie ma jak. A wieziemy sporo fajerwerków, od naszego ładunku zginie wielu ludzi... A tu najbliższy sojusznik Stanów, Niemcy, mają statek podany jak na widelcu... w garści! Miała więc załoga swoje obawy – torpedy załatwiły przecież sporo okrętów, cichutko, wiele dni po wyjściu z portu. I dziś można zniknąć na morzach bez śladu, bo miejsca nadal sporo.

Na szczęście Niemcy przyjęli zasadę: business is business: – *Wyremontujemy jak swój, dopatrzmy, aby nie fuknęła*. Faktycznie, pilnowali jak diabli. Specgrupa policji rozbierała dokerów i stoczniovców do rosołu, z zagładaniem w szparki. Ich oficerowie też wierzyli w nasze kwalifikacje specjalne, było więc o czym gawędzić z przyszłymi sojusznikami, po męsku.

Cóż, dumne „Dynamiterfrachter” jednak do siewców pokoju nie pasowało – więc w prasie krajowej nie puszczono ani wzmianki o tym ładnym geście niemieckiej pomocy.

W Hajfongu mogliśmy regularnie oglądać efekty swoich dostaw. Rakiety latały sobie... różnie, raz w niebo, ku atakującym fantomom, a raz w miasto lub w ryżowy krajobraz – po kolorze dymu eksplozji łatwo było rozpoznać, kto odniósł sukces: tam walnęli Amerykanie, ale tamten dom trafiła pięknie na-

sza! Widać za długo strzegła polskiego nieba i gwarancja się akurat skończyła.

Wspieramy Kubę i Angolę

Mocne wrażenia zawsze zapewniał przyjazd z *bratnim wsparciem* tuż po jakiejś rewolucji, gdy już kompletnie, zde-regulowany rynek miejscowy stwarzał pionierom ciekawe, prywatne okazje, a zauroczeni pięknem nowej ideologii miejscowi dawali się ładnie wpuszczać w maliny marynarzom – cynikom.

Kuba, lata sześćdziesiąte: kolejki do kina, hotelu, po lody – szło nowe, parogodzinne stanie. Stali miejscowi: bo ponoć coś rzucą, a pieniądź i tak był bez pokrycia w towarze, my – mniej chętni do odstania – mieliśmy już długie lata ćwiczeń we własnych, polskich kolejkach. No więc wystarczyło rzucić: – *Somos Comunistas Polacos* – i tłum rozstępował się z szacunkiem: – *Por favor Camerades! Z zagranicznikiem nie wygrasz, prosimy, prosimy*. Potem prysły złudzenia i haselko-klucze nie otwierało już żadnych sojuszniczych drzwi.

Gdy „wyzwoliła się” Angola, pojawiliśmy się i my, choć mocno spóźnieni – Wielki Brat i Fidel dawno grali pierwsze skrzypce – brali, dawali... Wyładunku naszej broni dla batalionu piechoty (dar na nową drogę życia) dozorował non stop pluton miejscowych zapaleńców. Zapalałem sympatią do sierżanta dowódcy, bo nosił „czy to upał, czy to mróz” pałatkę UNRY, amerykańską, w ciapki – w harcerstwie też miałem podobną, też jedyny z zastępu. Taki szyk ZHP, po odwilży: amerykańska peleryna-pałatka plus plecak Wehrmachtu, ze skórą cielecą na kłapie... no więc mi sierżant spasował. Na szkoleniach pod burta przepięknie przemawiał do swojego oddziału „w imieniu”, śpiewał zaangażowane pieśni, zwłaszcza wieczorem, przy ognisku, po piwku (za butelkę żywca dawali wtedy dwa kilo przedniej kawy). Czasem łączyliśmy głosy – sierżant był wniebowzięty. Kiedyś wachta Polaków wykonała pioseneczkę na cześć lokalnego Boga, aktualnego „Kamaradeee-Presidentee-Doctoree-Profesoreee-Agostinho Neto!”.

– Głosnik na słupie przy statku był ten pean w kółko, do późnej nocy. I wtedy sierżant poszedł za ciosem, mówi: – *Powiedz moim żołnierzom, jak u was jest dobrze, by godnie przetrwali przejściowe trudności...*

– *Uczciwie? – Uczciwie, po wojskowejmu!*

Mimo skutecznej porcji bimbru język na aż taką perrorę hiszpańską nie zezwalał, zwłaszcza że portugalski lokalny niewiele mowę sąsiadów przypomina. Od czego wsparcie migowe: – *Widzicie... u nas to tak – mundur mam piękny, prawda?* Tu wskazałem na nieskazitelnie białe sorty i złozenia.

– *Piękny – karnie wyskandowała drużyna wojowników, z zazdrością.*

– *A teraz patrzcie na buty!* – wykonałem zgrabny w tył zwrot, zadkiem ku oświetlającemu nabrzeże ognisku i wysoko uniosłem kopyto. Z dziurawej podszwy elegancko wypucowanego buta chyżo wysunęły się brudne paluchy... – *I to jest pełny obraz gospodarki w raju – doinformowałem litościwie...* W zebranych piorun trząsk, to znaczy, że trafiłem w sedno.

A co z bonusem?

Bez przeszkód załadowaliśmy swoje fajerwerki, tym razem już słuszniejsze, natowskie. W punktach neuralgicznych trasy: Gibraltar, zejście z Biskaju, Dover, Deutsche Bucht trzeba niebezpieczny statek zameldować, raportować. Po wycienieniu ilości i klasy ładunku zapadało pełne szacunku milczenie i: – *OK, bon voyage!* Normalnie jest więcej pytań. Parasol nad moim cennym teraz statkiem był, na Morzu Śródziemnym nawet dyskretna eskorta na widnokręgu. Nic dziwnego! Z południa – kraje kolebki terroryzmu o rzut kamieniem.

Po dobieciu do portu przeznaczenia mnożstwo gości i kontroli. Przyczyna bardzo prozaiczna: wszyscy urzędnicy, policja, śmieciarze i wodziarze dostawali na nasz statek ładny dodatek, za wysokie ryzyko. Zainteresowała się tym natychmiast, bo przecież pływamy dla pieniędzy.

– *Pułkowniku, a co z bonusem dla załogi?*

– *Captain, Departament nie przewidywał.*

Andaman Sea, grudzień 2000.

Było ich czterech w terenie. W Niiwie: prezydent Dżochar Dudajew, wojskowy prokurator republiki Magomied Żanijew, czeczeński ambasador w Moskwie, Hamad Kurbanow i Wacha Ibragimow. Przeżył tylko jeden.

Wacha Ibragimow jest wysokim, dobrze zbudowanym, trzydziestoosmioletnim mężczyzną o pochmurnej twarzy. Mówi spokojnie, z namysłem, zaciskając pięści. Kiedy opowiada o Dudajewie, widać że cały pogrąża się we wspomnieniach, jakby przeżywał na nowo każdą chwilę sprzed pięciu lat. Pięć lat! To już tyle minęło od dnia, kiedy Dżochar Dudajew skonał, leżąc obok niego.

Dzisiaj, siedząc w pustym, ciemnym pokoju, obaj mozolnie szukamy prawdy o tamtym dniu. Prawdy o największej tajemnicy pierwszej czeczeńskiej wojny.

Przesłuchanie w okopach

Zanim wojna wybuchła w grudniu 1994 r., Wacha Ibragimow był czeczeńskim biznesmenem średniego szczebla. Miał za sobą nieukończone studia na wydziale prawa Uniwersytetu Moskiewskiego i uniwersytetu w Groznm oraz menedżerskie w Alma Acie. Po rosyjskiej agresji wrócił do domu i wstąpił do oddziału pospolitego ruszenia, walczącego w rejonie Samaszek, a potem pod Oriechowem. Któregoś dnia, w okopach, napisał na prośbę towarzyszy broń artykuł „Oskarżam”. Była to krytyka poczynań dudajewskiego reżimu. Tekst, który opublikował w gazecie „Iczkeria”, trafił do rąk prezydenta. Było to w kwietniu 1995 r., w najtrudniejszym okresie wojny, kiedy armia czeczeńska została przyparta do przedpola gór. Wydawało się, że Rosjanom wystarczy jeszcze kilka tygodni, aby do końca spacyfikować republikę.

Podczas inspekcji linii obronnych pod Oriechowem Dżochar Dudajew wezwał do siebie świeżo upieczonego publicystę. Wcześniej Wacha widział prezydenta dwa razy, ale nigdy nie zamienili ze sobą nawet słowa. Miał jednak własną opinię o Dudajewie, którą sam charakteryzuje jako „krytyczne poparcie”.

– Ponad cztery godziny rozmawialiśmy w cztery oczy – opowiada Wacha. – Zrobiłem mu zwykłe przesłuchanie. I żadne z moich krytycznych pytań nie pozostało bez wyczerpującej odpowiedzi. Poznałem wtedy fakty, o jakich nie mógł wiedzieć zwykły Czeczeniec, nie znający tajemnic wielkiej polityki. On znalazł czas i miał ochotę mi odpowiadać.

Na zawsze razem

W rezultacie rozmowy, w lipcu 1995 r., Dudajew ponownie wezwał Wachę do siebie i zaproponował mu stanowisko inspektora Gwardii Prezydenckiej. Był to elitarny oddział składający się z 99 bojowników – tylu, ile imion ma Allah. Gwardia, do której prezydent samodzielnie dobierał kandydatów z całej republiki, stanowiła jego osobistą ochronę.

Funkcja inspektora Gwardii Prezydenckiej, o bliżej nie sprecyzowanych kompetencjach, była pierwszym oficjalnym stanowiskiem Ibragimowa w otoczeniu prezydenta. Po jakimś czasie został jego sekretarzem prasowym. A w sierpniu 1995 r. Dżochar zaproponował mu stanowisko pomocnika prezydenta do spraw polityki zagranicznej.

Zaskoczony i szczęśliwy Ibragimow nie zdołał się wtedy powstrzymać od ironicznej uwagi:

– To pewnie z powodu deficytu kadowego w naszym rządzie... Jedyne, co mogę ci obiecać, to, że niczego nie ukradnę i nie zdradzę.

Dżochar, któremu po jego pierwszych słowach twarz nagle pociemniała z gniewu, roześmiał się.

– Zbyt wiele na siebie bierzesz!

Obaj jeszcze nie wiedzieli, że ta chwila łącząca ich już na zawsze, chociaż to „zawsze” miało trwać bardzo krótko.

– Od tego dnia do ostatniej chwili jego życia byłem razem z nim – mówi Wacha, wpatrując się w obraz utrwalony na dnie pamięci. – To był najlepszy uniwersytet, jaki miałem w życiu. W Dżocharze Dudajewie w szczególności sposób połączyły się geniusz polityka i talent dowódcy. Bez fałszywej skromności mogę powiedzieć, że obecność ta-

kiego lidera w krytycznym okresie naszej historii była dla narodu czeczeńskiego wielkim szczęściem.

Życie wilków

14 czerwca 1995 r. oddział 152 strażników, dowodzony przez Szamila Basajewa, uderzył na Budionowsk, miasto położone 160 km od granic Czeczenii. Nad Rosją zawisł koszmar – wizja partyzanckich ataków na rosyjskie miasta. Nie były to czcze obawy: w razie niekorzystnego rozwoju sytuacji na czeczeńskich frontach Rosjanie mogli zakosztować

zwycięstwa w drugiej turze wyborów prezydenckich.

Rosjanie nie mogli wiedzieć, gdzie bezpośrednio znajduje się Dudajew, potrafili określić tylko rejon. – Wiedzieliśmy, że nie mogą poznać kodu telefonu satelitarnego prezydenta, jeśli Amerykanie im nie pomogą. Na razie bili na oślep. Pod nieobecność Dudajewa rozwijaliśmy telefon i zawsze przylatywały samoloty. Wyliczyliśmy, że przez 17 – 20 minut mógł rozmawiać.

Kiedy polowanie stało się już bardzo niebezpieczne i po każdej rozmowie za-

piekielnym ogniu, płonącym wokół nas, i zobaczyłem Wischana, siostrzeńca Dudajewa, który zajęty był kimś leżącym na ziemi. „Wischan, kto to?”, zapytałem go. „To Duki” *, odparł. „Co z nim?”. „Dobrze, dobrze”. Nie chciał mi wtedy mówić, że prezydent jest martwy. Odlamek trafił Dżochara w potylicę i przeniknął do czaszki. Hamadowi zniósł potłok głowy. Żanijew miał tylko malarinkę ranę na skroni...

A potem dowiedzieliśmy się, że 19 kwietnia 1996 roku, dwa dni przed śmiercią Dudajewa, podczas Forum An-

Mirosław Kuleba

17 minut do śmierci

Rosjanie zabili prezydenta Czeczenii Dżochara Dudajewa, korzystając z... pomocy amerykańskiej



1. Wacha Ibragimow 2. Centralny bazar w Groznm po wybuchu rakiety 3. Chasan, dowódca obrony Basajewa, ranny w Groznm podczas konwojowania trzech oficerów GRU

wał dramatu Budionowska w kolejnych miejscach.

Szamil zdecydował się na akcję, która uniemożliwiła Rosjanom wykorzystanie miażdżącej przewagi: zabarykadował się w szpitalu, do którego spędził kilka tysięcy zakładników z całego miasta. Złamał reguły cywilizowanego prowadzenia wojny i święte prawa czeczeńskiego wojownika, ale ceną za potępienie całego świata, jakie na niego spadło, był wstrząs, który obudził Rosję i doprowadził do zatrzymania wojny.

Spełniły się wszystkie rachuby Szamila. Nieudolna próba szturmowania szpitala, podjęta przez pijane wojska federalne, zakończyła się masakrą zakładników. Rosja musiała ustąpić. W Czeczenii ogłoszono zawieszenie broni i rozpoczęto rokowania pokojowe. Był to sukces Basajewa, chociaż Dżochar mówił później: Szamil miał wziąć Moskwę, a zdobył szpital położniczy.

Proces pokojowy zakończył się definitywnie po kilku miesiącach, 8 października 1995 r., kiedy to Rosjanie przeprowadzili niespodziewany nalot bombowy na rodzinną wioskę Dudajewa, Roszni-czu. Spodziewali się, że zabiją prezydenta. Od tego momentu Dudajew wiedział, że rozpoczęło się wielkie rosyjskie polowanie na wilki. I sam podjął wilczy tryb życia.

Śmierć jest nieunikniona...

– 12 lutego 1996 roku Rada Bezpieczeństwa Rosji podjęła decyzję o fizycznej likwidacji Dżochara Dudajewa – mówi Ibragimow. – Wyznaczono nawet termin, do 31 marca. Dowiedzieliśmy się o tym już następnego dnia, od naszego człowieka w rosyjskim sztabie generalnym. Śmierć Dżochara była potrzebna Jelcynowi do

czynano się zmasowane bombardowanie, Ibragimow poprosił prezydenta o zaprzestanie rozmów na jakiś czas.

– Nie, nie mogę, nie mam prawa – odrzekł Dudajew.

Kiedy Wacha próbował nalegać, usłyszał:

– Śmierć to zjawisko bardziej naturalne niż narodziny. Podczas gdy przychodzimy na świat przypadkiem, to śmierć jest nieunikniona i nieodwracalna.

Dżochara odstrzelił Clinton

– Tego wieczoru wyjechaliśmy na leśną drogę za Gechi-czu, niwą i UAZ-em. W chwili uderzenia rakiety staliśmy w trójkę przy niwie, prezydent, Kurbanow i ja. Telefon stał na masce silnika, a antena na dachu auta. UAZ z żoną prezydenta Alą i jego ochroną stanął w pewnej odległości.

Rakieta uderzyła w maskę silnika. Druga, po chwili, spadła około 40 metrów dalej w lesie. – Kiedy odzyskałem świadomość, była już noc i wszystko wokół paliło się jakimś pomarańczowym płomieniem.

Miałem ranę w prawym boku, do której można było włożyć pięść, wyrwane cztery żebra, strzaskany staw kolano-uy i rękę. Włosy były spalone, w tyle głowy utkwił odlamek.

Pelzłem z krzaka, na który rzuciła mnie eksplozja. Pierwsze, co usłyszałem, to wołanie: „Wacha ranny!”. Widząc odrzucone szczątki niwy, pomyślałem, że rakieta uderzyła w samochód od tej strony, gdzie stałem, i skoro żyję, to wszyscy pozostali także. Podbiegli gwardziści, ale ich odrąciłem i powiedziałem: „Zobaczcie, co z Dżocharem”.

Znow straciłem przytomność, a kiedy ją odzyskałem, z trudem zrobiłem trzy – cztery kroki idąc w tym żółtym,

tytteryistycznym w Egipcie, prezydent Bill Clinton przekazał Jelcynowi kody systemu telefonii satelitarnej Saturn, jakim posługiwał się Dżochar Dudajew. W tych dniach, 19, 20 i 21 kwietnia, na terytorium całej Czeczenii wyłączono wszystkie źródła elektryczności, mogące dawać jakkolwiek sygnał przeszkadzający w namierzaniu telefonu prezydenta. Właśnie na ten sygnał zakodowano rakiety klasy powietrze-ziemia na rosyjskich myśliwcach Su-27, a żeby skrócić czas lotu, samoloty znajdowały się w ciągłej gotowości razem z latającym laboratorium typu Awacs. Ten megamol w momencie ataku znajdował się bezpośrednio nad nami. Słyszeliśmy go w czasie ostatniej rozmowy Dżochara.

Mroczna tajemnica

Powracamy z leśnej drogi pod Gechi-czu, gdzie pozostał wrak prezydenckiej niwy. Wacha Ibragimow z trudem, powoli odnajduje się w rzeczywistości, w której nie ma już Dżochara. Jeszcze słyszy jego ostatnie słowa, które okazały się – jak później sam zrozumiał – tylko przywidzeniem zamierającego od upływu krwi mózgu Wachy. Jest wieczór, Czeczenia znowu krwawi w strasznej wojnie. Siedząc z nim w pustym, ciemnym pokoju, zagłębiam się w największą, mroczną tajemnicę drugiej czeczeńskiej wojny. Zagadkę zbrodni, która jeszcze czeka na swój trybunał i sędziów.

W kwietniu 2000 r. były rosyjski premier Stiepaszyn ujawnił w wywiadzie telewizyjnym, że Rosja była gotowa do nowej wojny w Czeczenii już w marcu 1999 r. Czy to tylko straszny, niewytłumaczalny przypadek, że 19 marca tego roku na zatłoczonym bazarze we Władykaukazie, stolicy Osetii Północnej, wybuchła potężna bomba, która zabiła

na miejscu 64 osoby, a kilkadziesiąt poraniła? Jeśli to przypadek – to taki sam, jak trzy wybuchy bomb w Mineralnych Wodach, Piatigorsku i jeszcze gdzieś na Kubaniu tego samego kwietniowego dnia 2001 r., kiedy amerykański sekretarz stanu przyjmował w Waszyngtonie szefa czeczeńskiej dyplomacji, Iliesa Achmadowa.

Trzy dni później kolejny zamach – tym razem w centrum Groznego. Ładunek wielkiej mocy wybucha na trasie przejazdu prezydenta Maschadowa. Bomba zostaje odpalona w chwili, kiedy mijają ją prezydenckie auto. W asfalcie powstaje dziura dwumetrowej głębokości, są ranni i zabici.

Rachuba była taka: Osetyjczycy, w odwecie za Władykaukaz, dokonują zamachu na Maschadowa. Teraz kolej na Czeczeńców – robią zniechędzone Osetyjczykom Noc Długich Noży. Rosja przywozi na czołgach... pokój.

Ten scenariusz, bardzo realny, nie zadziałał. Groza nowej wojny przyćmiła grozę masakry na bazarze. Czeczeńcy nie mieli trudności z odgadnięciem sensu tragicznych wydarzeń. Szamil Basajew już wtedy wskazał winnego: według niego akty terroru zaplanował szef Federalnej Służby Bezpieczeństwa Rosji, Władimir Putin, a wykonali dywersanci wyszkoleni w rosyjskiej bazie wojskowej w Mozdoku.

„Bombowy” scenariusz na razie nie wypalił, ale komuś widocznie bardzo spodobała się metoda. Na kolejne eksplozje nie trzeba było długo czekać.

Straszna detonacja w Bujnaksku, która zniósła cały segment wielopiętrowego domu zamieszkanego przez dagestańskich pograniczników, jakoś niewiele obeszła Rosję. Zginęli ludzie z Kaukazu. Poza tym od początku było jasne, że to incydent w lokalnej mafijnej wojnie o kawior i jesiotry.

„Ktoś” wyciągnął z tego wnioski. Trzeba było, aby domy zaczęły wylatywać w powietrze w samej Rosji. I wyleciały. W Moskwie i Wołgodońsku. W Riazaniu sztuka się nie udała: mieszkańcy schwytali podejrzaną osobniczkę, majstrujących w piwnicy wieżowca przy pękających workach. Osobnicy okazali się funkcjonariuszami wiadomych służb. Wyjaśnili, że przeprowadzają tylko „ćwiczenia”. A potem wyszło na jaw, że godzinę wcześniej ten właśnie dom został przekazany kompetentnym organom jako sprawdzony i „czysty”. Pierwszy zastępca szefa administracji prezydenta Jelcyna, Igor Szabduraułow, nie zdziwił wtedy i rzucił nieopatrznie w telewizji: „W eksplozji domu przy Szosie Warszawskiej w Moskwie jest bardzo dużo niejasności i jeżeli posiadane przez nas informacje potwierdzą się, to komuś bardzo się oburwie”.

Komu te fajerwerki były potrzebne? Putin nie był już wtedy szefem kontrwywiadu, Jelcyn z powodu jakichś tajemniczych zasług uczynił go premierem – ale żeby zostać prezydentem, Putin potrzebował wojny z Czeczenią.

Świadkowie

– W tym czasie pracowałem w Groznm jako szef Centrum Informacyjnego przy Sztabie Operacyjnym czeczeńskich sił zbrojnych – opowiada Wacha Ibragimow. – W ostatniej dekadzie września 1999 roku dostarczono do naszej dyspozycji trzech oficerów GRU Sztabu Generalnego Rosji. Byli to płk GRU Zuriko Amiranowicz Iwanow, kpt. Aleksiej Gałkin i st. lejtn. Władimir Pachomow. Rosjanie potwierdzili późniejszą oficjalnie, że ci ludzie zaginęli bez wieści. Razem z nimi trafiły do nas szyfry, kody, mapy, rozmaite materiały wywiadowcze. Posiadali przy sobie legitymacje, na podstawie których wszystkie organy i struktury państwowe były zobowiązane okazywać im pomoc. Niebagatelną rolę w ich ujęciu odegrał czwarty z tej grupy, Czeczeniec Wisadi Abdułłajew, który był podwójnym agentem. Wszystkich zatrzymano na samej granicy, w pobliżu Iszczorskiego Mostu.

Przesłuchania prowadził szef Sztabu Operacyjnego, Mumadi Sadajew, który sam ma 20-letnią praktykę w strukturach GRU. W czasie przesłuchań, w których udało mi się uczestniczyć, płk Iwanow, zapytany, kto, według niego, mógł brać udział w wysadzeniu domów w Rosji, odpowiedział o pewnej biesiadzie ze znajomym generał-majorem FSB. Kiedy alkohol rozwiązał generałowi język, wypłynęło mu się: „Nieźle wystawiliśmy tych

Dokończenie na str. 36



Ewa Owsiany

Czarodziejski kompas

Ona – absolwentka przedwojennych szkół urszulańskich ze Stanisławowa, on – związany na zawsze z pamięcią alianckiego desantu nad Arnhem...



Jerzy i Wanda Tutajowie (pierwsi z lewej)



Jerzy Tutaj

Fot. archiwum

Znowu przyleciał do Polski. Jak przed rokiem, jak już nie wiadomo ile razy. Po prostu tęskni. Żałuje, że przed laty osiadł za oceanem, a nie w Anglii. Byłoby bliżej.

Milkiwy jak rodzina, z której się wywodzi, pozwala jednak postawić przed sobą reporterski dyktafon.

– Niech ci się zdaje, że piszesz list – dodaje otuchy żona. – Ty takie ładne listy piszesz...

Jerzy i Wanda Tutajowie. Dziwnie dobrana para: spadochroniarz i „urszulanka”. Ona – absolwentka przedwojennych szkół urszulańskich ze Stanisławowa, on – związany na zawsze z pamięcią alianckiego desantu nad Arnhem, co był o jeden most za daleko. Życie godne pasjonującego filmu. Bo to i wielkie wydarzenia w tle, bezpośredni w nich udział, pełen zagrożeń, hartu i męstwa, i romantyczna miłość, nie pozbawiona ryzyka rozłąki, odnajdująca się, jakby za przyczyną czarodziejskiego kompasu, w wirze przeciwnych jej żywiołów. A tak pogodna, że przemijanie wydaje się wobec niej bezsilne.

– Poznaliśmy się w czasie studiów w warszawskim Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego – mówi on. – Obozy w Brasławiu, namioty w lesie, spływy kajakami po ogromnym Jeziorze Drywiały, regaty żeglarskie w Augustowie, treningi z Januszem Kusocińskim, a wszystko na fundamencie niewzruszalnych zasad mistrzów – to uroczy czas, do którego moje myśli często wracają. Wtedy właśnie poznałem Wandę, szczęśliwy los, wygrany na życiowej loterii...

– Tyle niezapomnianych wspomnień – dopowiada ona. – Pływanie, sporty wodne, skoki z 10-metrowej wieży, cotygodniowe ogniska z kolegami. Bomba radości! Chłopcy ubrani w papierowe hawajskie spódniczki (góra też kobieca, z wypukłościami gdzie należy) odstawiali balet, a my ocierałyśmy łzy ze śmiechu. I ta moja pierwsza długa suknia wieczorowa (bo u sióstr urszulanek nie wolno było chodzić na zabawy), i płyty Mieczysława Fogga, i warszawski internet, gdzie opiekun budynku „mrugał” światłami przed 23.00 na znak, że pora spać, a my z Halką Zacharską szybko zapalałyśmy naftową lampkę... Nie wiem, czy nadal w akademikach naszych uczelni gasi się światło przed nocą?

Pan Jerzy uśmiecha się.

– O beztrosko tych lat – wzdycha. – A przecież w roku 1939 wojna już wisiała w powietrzu. Jeszcze jako starosta rocznika studentów, walcząc o prawa akademickie AWF-u, przeżywałem odprawę u generała Sawickiego, a już powołano mnie na ćwiczenia wojskowe do Krakowa...

– A ja w 1937 roku zostałam wybrana do grupy studentek, które miały pojechać do Niemiec na kongres „Kraft durch Freude”, czyli „Siła przez radość”. Co za ironia i perfidia w obliczu tego, co się później działo! – głos pani Wandy matowieje. – Któż mógł przewidzieć przyszłe obozy koncentracyjne, masowe rozstrzeliwania, łapanie. Tańczyłyśmy więc nasze piękne tańce w Berlinie i Hamburgu, przy hucznych oklaskach widzów, a potem z „międynarodówką” studencką płynęłyśmy statkiem do fiordów Norwegii, aż po Bergen... Z drzazgą w sercu, bo wszystko oplacali Niemcy.

– Wybuch wojny zastał mnie w Warszawie – podejmuje opowieść pan Jerzy. – Szóstego września prezydent Starzyński wezwał wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni, by opuścili miasto i wstępowali do oddziałów, które miały się tworzyć na wschód od Wisły. Dotarłem do Garwolina, a za mną wieść, że prezydent wzywa wszystkich do powrotu, bo Warszawa będzie się bronić. Szybkiem marszem wróciłem do stolicy, by usłyszeć, że w tym samym dniu o trzeciej nad ranem Wanda opuściła miasto. Zgłosiłem się do Ochotniczych Batalionów Obrony Warszawy...

– A ja szłam na wschód nocami, bo w dzień Niemcy ostrzeliwali nas z samolotów – wspomina absolwentka

Gimnazjum Sióstr Urszulanek w Stanisławowie. Mieszkańcy wsi żywili uciekinierów, pozwalali spać po stodołach. Pewnie nam współczuli, że tak idziemy przed siebie w nieznane. 17 września doznałam szoku. Już zbliżałam się do osady, gdzie mieszkali krewni, gdy traktem wołyńskim nadjechali Sowietci: w rękach karabiny, twarde azjatyckie... Boże, Boże, jakie nieszczęście spadło na Ojczyznę! Szlochając, upadłam w pobliskim rowie. Do śmierci nie zapomnę tej chwili...

– A że żyjesz – przypomina Jerzy. – Bez przerwy o tobie myślałam – wyznaje ona. – Wierzyłam, że nie mogłeś zginąć. Gdy ogłoszono kapitulację Warszawy, wróciłam przed drzwi mieszkania, gdzie wynajmowałam pokój i drząc nacisnęłam dzwonek. Na mój widok gospodyni wybuchnęła płaczem. Czyżbyś nie żył? – podskok serca. Nie, to nie ciebie zabił pocisk, to jej córkę. Po godzinie spotkaliśmy się. Następnego dnia w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży przysięgaliśmy o szybki ślub. Odbył się 19 października, w czwartek, i od tej pory to nasz ulubiony dzień tygodnia...

– ...a naszym świadkiem był mój kolega Wicek ze Śląska. Miał obywatelstwo niemieckie, toteż w razie potrzeby mógł nas eskortować po godzinach policyjnych. Pamiętasz? – uśmiecha się „spadochroniarz”.

Wanda wszystko pamięta. I to naiwne zarządzenie Niemców, by polscy oficerowie ujawnili się celem wywózki do obozów, i smutne pożegnanie z mężem, który postanowił przez Węgry wydostać się do Francji, gdzie gen. Władysław Sikorski tworzył Wojsko Polskie. Dokładnie w miesiąc po ślubie (jak trudno było się rozstać) Jerzy wyruszył w drogę i po kilku dniach wędrówki usiłował „przechytrzyć” górski potok w Słowacji. Towarzysząc mu kompani przeszli w bród, Jerzy usiłował przeskoczyć. Wziął rozbieg – lecz podmyty przez wodę brzeg załamał się i wyborowy absolwent Centralnego Instytutu WF wpadł w środek nurtu, łamiąc nogę...

– Śmieję się, śmieję – mruczy mąż.

– Wiadomość, że Jerzy jest w szpitalu w Koszycach, dotarła do mnie dzięki świadkowi ze ślubu – opowiada Wanda. – Nie wiedziałam, że mimo okropnego bólu szedł do utraty siły i że groziła mu amputacja nogi pokrytej krwawym wylewem od stopy po kolano. Natychmiast wyruszyłam na pomoc. Nie zapomnę przeprawy przez

góry. Była jasna noc, trzecia nad ranem, 25 stopni mrozu, i śnieg powyżej kolan. Ze mną młoda osoba wraz z matką, której mąż był inżynierem w Afganistanie. Byliśmy skostniałe, niepewne drogi. I pewnie zginęłybyśmy marnie, gdyby nie szczekanie psa. Ono wskazało nam chatę Słowaków. Gorące mleko i słoja w ciepłej izbie... Istny raj, Boże mój, dzięki!

– A potem przez trzy dni żarły cię pluskwy w węgierskim więzieniu – wtrąca mąż. – Do dziś żywo pamiętam, jak 3 lutego 1940 roku przyniesiono mi kartkę z Czerwonego Krzyża z notatką: „W tej chwili żonę pańską żołnierz odprowadza na granicę”. – Ratuj! – prosiłem polskiego doktora, który pracował w szpitalu i miał znajomości. Jeden telefon do Komendy Miasta – i już byliśmy razem!

– Niestety, na krótko – zauważa żona.

– Taki los – mówi mąż. – Musiałem przecieżyć przedostać się do Francji, gdzie tworzyły się Polskie Siły Zbrojne. Dołączono mnie do grupy, która miała ten sam cel i przez obóz nad Balatonem, przez Zagrzeb, Split i Morze Śródziemne, które o mało nas nie pochłonęło, dotarliśmy do Vichy. Ale im dłużej byłem we Francji, tym bardziej malał mój entuzjazm i wiara w zwycięstwo. Francuzi nie chcieli się bić i na nas Polaków patrzyli z niechęcią, że to niby przez nas mieli walczyć. 13 lipca Niemcy zajęli Paryż. Co mieliśmy robić? – pan Jerzy rozkłada ręce. – Nasza kompania Legii Oficerskiej pod bronią zatrzymała pociąg towarowy, władowali się na otwarte wagony i tak jeździliśmy parę dni, zmieniając kierunki, by wreszcie dotrzeć do portu St. Jean de Luz w pobliżu granicy z Hiszpanią. Czekaliśmy na statek, który zabierze nas do Anglii. Przyplłynął na czas i tak przez Liverpool znalazłem się w Szkocji.

– Kto mógł przypuszczać, że nasza rozłąka potrwa prawie dwa lata! – z niedowierzaniem, jeszcze dziś słyszalnym w głosie, uzupełnia Wanda. – Mieliliśmy nadzieję, że Jurek przyśle mi francuską wizę, ale w czerwcu 1940 roku Włochy przystąpiły do wojny i droga do Francji została zamknięta. Wraz z grupą kobiet i dzieci skierowano mnie do obozu dla uchodźców pod Belgradem, ale ja po prostu wysiadłam z pociągu. Co bym w obozie robiła? Szczęśliwie natrafiłam na Polkę osiadłą w Jugosławii, która mnie przenocowała, potem do ośrodka Polskiego Komitetu Pomocy dla

Uchodźców. Wiele nieprzespanych nocy kosztował mnie niejasny los męża, ale zmobilizowałam się i po ukończeniu serbskiego kursu zdobyłam dyplom pielęgniarki. Cóż to była za radość, gdy dzięki dawnym koleżankom z uczelni, mieszkającym w Belgradzie dotarł do mnie list Jurka z londyńskim adresem wojskowym!

Pani Wanda przenosi wzrok na męża, jakby go chciała prosić, by odważnie podjął najważniejszą część relacji.

– Powiedz to tak od samego początku, po kolei – zachęca.

Pan Jerzy ociąga się nieco. Startujemy przecież do kłeski pod Arnhem! Wolno, z wysiłkiem, maluje deszczowy pejzaż Szkocji i życie obozu.

– Siedzimy tak, siedzimy i nic się nie dzieje! Co tu robisz? – pyta, jakby jeszcze dziś był zaskoczony tą dziwną sytuacją, tym bezruchem nieznosnym dla żołnierza, który w poniewierce przebył pół świata, by walczyć. – A tu każą spokojnie spać w namiotach! – powtarza z goryczą. – Aż tu nagle przyjeżdża pułkownik Stanisław Sosabowski i szuka ochotników do jednostki, która z czasem jako Pierwsza Polska Samodzielna Brygada Spadochronowa w odpowiedniej fazie wojny miała być użyta do desantu w Polsce. Zgłosiłem się od razu – ożywia się pan Jerzy. – „Sosab” wybrał nas kilkunastu i od razu przeniósł na inne miejsce, aby po prostu „odskoczyć” od tego bractwa, co próżnuje w namiotach. Zaprowadzono rygor żołnierski, intensywne ćwiczenia. Chroniliśmy Szkocję, patrolowaliśmy morze i na wieży kościelnej czekaliśmy z erkaemem na nieprzyjaciela. No, na szczęście się nie pojawił (śmiech) ale czas mija, a w Polsce dzieją się straszne rzeczy i AK potrzebuje ochotników! Więc „Sosab” wymyślił znów coś innego. Przenosi nas na północ Szkocji, tam przechodzimy specjalne przeszkolenie dla cichociemnych. Część naszych leci nad Polskę, część zostaje i ja wśród nich, bo może w końcu połączyć się z moją Wandą?

– Przez pół świata biegłam do ciebie – mówi ona. – Mostem kolejowym w Bułgarii, który zerwała powódź, przez Istambuł, gdzie mnie zastała Wigilia, przez Hajfę, dokąd płynął statek „Warszawa”, przez Jerozolimę i Kair. Okrążyłam Afrykę, trzy miesiące żując z Suezu do Liverpoolu. Pamiętam nalot niemiecki w porcie, całkowite zaciemnienie Edynburga, lodowaty nocleg i nasze spotkanie w hote-

lu Victoria, Elie, Fifehire. Adres przywróconego życia!

– Radość po kolejnej rozłące – uśmiecha się Jerzy. – W lutym 43 roku syn się nam urodził – dodaje. – A ja tymczasem ćwiczę skoki angielską metodą – wraca myślami do obozu. – Siadało się na brzegu głębokiej dziury w podłodze samolotu i trzeba było bardzo uważać, by odbić się nie za mocno – bo wtedy człowiek nosem walił w drugi brzeg, i nie za słabo, żeby spadochronem nie zahaczyć. Po wyskoku już było dobrze, jeśli otworzyło się, co trzeba.

– A wypadków było sporo – wtrąca Wanda.

– Toteż „Sosab” wymyślił polski ośrodek szkoleniowy w pobliżu Glasgow. Jeden z tamtejszych lordów oddał nam do dyspozycji rezydencję, położoną w olbrzymim parku – wspomina mężczyzna z lekką nutką nostalgii. – Rozwiesiliśmy na drzewach liny do wspinania się, skoków i przewrotek, a ja zostałem głównym instruktorem w tym słynnym „Małpim Gaju”. Ośrodek rozwijał się i nabrał rozgłosu, wizyty władz angielskich stały się częste. Szkoliłem też Norwegów i Francuzów (na prośbę Głównej Kwatery gen. de Gaulle’a) a także naszych wynędzniałych żołnierzy, którzy przeszli przez Rosję. W lipcu 1944 roku zaczęto przygotowywać nas do alianckiej akcji w Europie. Przeżyliśmy to ciężko. Przecież byliśmy stworzeni do desantu w Polsce! Tymczasem po tragicznej śmierci gen. Sikorskiego umowę anulowano i brygada przeszła pod dowództwo brytyjskie. Gdy Warszawa samotnie walczyła w powstaniu, my z rozkazu gen. Montgomery’ego mieliśmy lecieć nad Holandię! W proteście długo nie przyjmowaliśmy posiłków...

– A twój kolega jednak poleciał nad Polskę – przypomina Wanda zdyszczanym głosem. – Z grupą Anglików. Armia Krajowa odebrała desant. Stoczyli potyczkę z Niemcami. Zgłosili się potem do Rosjan, a ci wsadzili ich do więzienia.

– Żeby im kto krzywdy nie zrobił! – śmiech goryczy.

Wspominają. Twarze tych, co zginęli. Chłopców, których Jerzy przygotował do lotu. Kapelana Misiudę, zastrzelonego nad Renem z „nieśmiertelnikiem” – metalową tabliczką identyfikacyjną, znaną po latach na pchlim targu w Paryżu. Tragiczną pomyłkę alianckiego marszałka, który zlekceważył meldunki wywiadu holenderskiego i wysłał chłopców nad Arnhem.

Pojenie państwo Tutajowie uczyli w polskich szkołach w Anglii. Potem osiedlili się w USA. Długie lata wypełniła im rodzina, praca, działalność w organizacjach powojennej emigracji i ulubione podróże, np. na Florydę, czy do Ziemi Świętej, skąd Wanda przed laty pisała rozpaczkliwe listy, żeby ją sprowadzić do Szkocji. Lata, lata, gdzie jestecie.

Mieszkają w Buffalo i cieszą się, gdy mogą bliskim z Polski pokazywać Waszyngton, Nowy Jork i pobliski wódospad Niagara. Gościli nawet, i to dwukrotnie, dowódcę brygady, gen. Sosabowskiego! Z wieloma przyjaciółmi z lat młodości utrzymują żywy kontakt. Nie pamiętają załamań, zniechęceń, przestojów życiowych. Wola trwania w ciągłym ruchu, realizowania kolejnych dążeń, kultywowania dawnych przyjaźni, poznawania wciąż nowych ludzi, towarzyszy im nadal, mimo wielu już przeżytych lat. Wspierają się w codzienności, razem gotują i grają w brydża, a ponieważ Wanda słabo widzi – mąż czyta jej książki i uzupełnia nawet znaki pisarskie w jej listach.

Za każdym przyjazdem zostawiają w Polsce a to dar wdzięczności dla dawnej uczelni, która niedawno obchodziła w Warszawie 70 lecie istnienia, a to piękne witraże w kościele ulubionych Rokicin Podhalańskich, a zawsze ciepło w sercu spotkanych ludzi. Wiedzą, co to życie znosić bez udręki. Znają uczucie spełnionej misji i radość, że spotkali się w życiu za natchnieniem czarodziejskiego kompasu.

– Nie baliśmy się tego, co będzie. Zawsze daleko sięgaliśmy przed siebie. Ale tak trzeba. To jest może oznaką starości – zastanawia się pani Wanda – że człowiek traci zainteresowania, nic mu się nie chce, tylko siedziałby w tej chałupie i siedział. A my, jak nasz papież, przeczmy temu całym życiem.

Na lotnisku w Mediolanie jeszcze sami „nowocześni”. Kobiety w obcisłych minispódniczkach i równie skąpych bluzeczках. Dziewczyny paradują w mocno opiętych dżinsach, przyozdobione na twarzy ostrym makijażem. Z tłumy podróżnych wyławiamy tylko jedną, starszą muzułmankę, w czarnym hidżabie i obszernym płaszczu do kostek. W języku farsi taki płaszcz nazywa się manto.

Samolot włoskich linii lotniczych Alitalia mieści około 320 pasażerów i przywodzi na myśl gigantycznego, stalowego ptaka. Trzy rzędy i trzy klasy. Biznesowa – niemal pusta. Przez pierwsze dwie godziny pokładowa telewizja w kółko wyświetla kreskówkę Toma & Jerry. Potem już same łzawe irańskie telenowele w stylu wenezuelskiej „Fiorelli”.

Podczas roznoszenia obiadu (liczyliśmy na jakiś perski specjał, dostaliśmy makaronową bryję), poznajemy Misesa. To znaczy poznaje go kolega – fotoreporter. Do mnie Mises odnosi się z szacunkiem, ale i dystansem. Jasno daje do zrozumienia, że mogę co najwyżej przysłuchiwać się rozmowie.

Bo jestem kobietą. Mises ma najwyżej trzydziestkę, nosi świetnie skrojony garnitur i rozsiewa wokół siebie zapach drogiej wody kolońskiej. Pokazuje paszport z kolekcją wiz z całego świata. Prosi, żeby nazywać go... Eddie. Przed Teheranem chowa do nesesera „Newsweeka” i bierze od stewarda miejscową gazetę.

Komunikat specjalny

Kiedy pięć godzin po starcie samolot podchodzi do lądowania, widok z okna przyciąga nas do foteli. Miliony, miliardy światełek migocą pod nami jak gwiazdna galaktyka. Wszystko tętni życiem, pulsuje, zmienia się, faluje. Rozmiary zapierają dech w piersi. Teheran to jedno z największych miast na świecie. Według różnych źródeł, liczy ponad 20 milionów mieszkańców.

Jeszcze przed zatrzymaniem silników pilot nadaje specjalny komunikat. Apel skierowany jest do pań. Wszystkie jesteście zobligowane do przykrycia głowy. Podróżujące samolotem muzułmanki (a okazuje się później, że to właśnie te panie z lotniska, które przyciągały wzrok mężczyzn obcisłymi spódniczkami) nie są tym zdziwione. Wyjmują z torebek, plecaków bądź trzymanych pod siedzeniami reklamówek czador (kawałek tkaniny w kształcie półkola, który zarzuca się na głowę i ramiona), szerokie chusty wiązane pod szyją (rusari) i sprawnie wciskają pod nie wszystkie grzeszne kosmyki. No, może oprócz grzywki. Grzywka jest dozwolona. Do tego dłuższe żakiety bądź manto, oczywiście bez wcięcia w pasie. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że manto jest równie ważne jak czador. Długi, luźny płaszcz skutecznie maskuje kobiece kształty i nie wodzi na pokuszenie.

Czuję się nieswojo. Owszem, mam chustkę, ale po pierwsze – nieco przykrótką (naga i rozpustna szyję zmuszona jestem zakryć inną), a po drugie – nie mam płaszczka. Rozglądam się spłoszona i kątem oka łapię uśmiechy wysiadających Irańczyków. Nawet wiem, co myślą: – No tak, cudzoziemka. Widać, że pierwszy raz w Iranie...

Na szczęście, na jednej z tekturek trzymanych ponad głową witających zauważam napis: Joana & Simon. Z ulgą przedzieramy się przez tłum catujących się wylewnie Irańczyków.

Tekturkę trzyma starszy mężczyzna w koszuli w kratkę. Jasir Samimi. Poznaliśmy się przez... Internet, na liście dyskusyjnej IRNA – Iran News Agency. Nigdy wcześniej się nie widzieliśmy. Samimi, dyrektor irańskiego koncernu motoryzacyjnego Zagross Khodro, był na tyle miły, że obiecał zawieźć nas do hotelu „Iran”, gdzie mieliśmy zarezerwowany pokój. I całe szczęście. Za taksówkę zapłacilibyśmy majątek, a do hotelu dotarlibyśmy najprawdopodobniej dopiero nad ranem.

Mimo że zegar na jednym z budynków wskazuje trzecią rano (w Polsce – właśnie dochodzi północ), jest duszno i parno. Na termometrze w samochodzie Jasira – bite 25 stopni. W dzień ma podskoczyć o kolejne 10 kresiek. Ulice dosyć czyste. Tylko gdzieś widać sterty podgniętych owoców i pustych kartonów po napojach. Jedziemy prawie godzinę. To i tak szybko. O ósmej rano pokonanie tego samego odcinka zajęłoby ponad dwie godziny. Niekończące się korki to jedna z plag Teheranu.

Hotel okazuje się skromnym, dwupiętrowym domem w jednej z bocznych uliczek przy reprezentacyjnej Vali-e-Asr. Naprzeciw kina „Estlegal”. Portier śpi. Dopiero kiedy Samimi wali i kopie w drzwi, w oknie ukazuje się

Gitti zabiera nas na zakupy. W Teheranie jest dużo sklepów z odzieżą. Męską i damską. Z tą tylko różnicą, że w męskich można dostać przekłete przez mułłów dżinsy i T-shirty z nadrukiem Calvin Klein, podczas gdy w tych dla pań na wieszakach wiszą jednakowe czarne, brązowe lub granatowe płaszcze, a w gablocie, zamiast skórzanych pasków czy koszul – hidżaby.

Tylko na pierwszy rzut oka manta wygląda tak samo. Po bliższym przyjrzeniu się zauważam, że jedne mają rozporki, a drugie – guziki. Jedne są z podszewkami, inne – nie. Niektóre uszyte z cienkiego i przewiewnego jedwabiu, pozostałe – z barwionego na czarno lnu lub bawełny. Gitti ma manto amerykańskie. Kupiła je dawno

Po śmierci Chomeiniego (1989 r.) obyczaje nieco się zliberalizowały. Kobiety wolno już wychodzić na ulice z odkrytą twarzą. Wcześniej mogły pokazywać jedynie oczy. Mimo to, większość, zwłaszcza starszych, nadal wygląda na ulicach Teheranu czy Isfahanu jak wrony. Kiedy stoją bez ruchu w kolejce na autobus, trudno zgadnąć, gdzie mają twarz, a gdzie tył głowy. Bezkształtne masy, pozbawione kobiecości. Są jakieś zastraszone, potulne. Żyją z przekonaniem, że nie może być inaczej, że tak postanowił Allah.

Najbardziej wyraźne przejawy buntu można dostrzec jedynie wśród dziewcząt. Wprawdzie za dnia – do szkół czy do pracy chodzą szczerze odkryte czadorami, ale spod obszernych mant coraz częściej wystają im

ni Fazeh uważa, że w jej kraju kobiet się nie dyskryminuje, a jedyne ograniczenie dotyczy ubioru.

Dwa lata temu głośna była sprawa tureckiej posłanki, Merve Kavakci, która pojawiła się w parlamencie w czadorze. Władze w Ankarze odsądziły ją od czci i wiary, oskarżając o zamach na świeckość państwa. W obronę pani Kavakci zaangażował się Teheran, ale zainteresowana odrzuciła pomoc. – W Turcji zabrania się kobietom nosić nakrycia głowy, natomiast w Iranie rząd zmusza je, by przywdziewały czadory. Sądzę, że każdy powinien sam decydować o tym, jak się ubiera – powiedziała irańskiej gazecie „Jahan-e Eslam”.

Tylko dla mężczyzn

Na początku takie traktowanie kobiet było nawet zabawne. Osobne wejścia do autobusów, oddzielne siedzenia i kasowniki. Kobiety zajmują tył, a mężczyźni przód pojazdu, obie części mają osobne wejścia i odgradza je barierka. Ale w taksówkach przedstawiciele obu płci niemal na sobie leżą. Bo szofer zbiera pasażerów jadących w tym samym kierunku i rusza dopiero wtedy, gdy auto jest pełne.

Oddzielne mostki do przejścia przez ulicę i podwójne, odgródzone barierką krzesła w urzędzie pocztowym. Ale po kilku dniach nieustanne noszenia fatalnego w tym klimacie stroju zaczęło mnie irytować nieustanne traktowanie kobiet jako gorszego gatunku. Nigdy nie byłam feministką i absolutnie nie uważam się za nią teraz, ale są pewne granice. Religia – religią, kultura – kulturą, a obyczaje – obyczajami, ale nikt (nawet Allah) nie dał mężczyznom prawa do ciągłego poniżania płci przeciwnej. Prawa do wytykania nam, że jesteśmy słabsze, głupsze i tak naprawdę zostałyśmy stworzone tylko po to, żeby im – mężczyznom – rodzić dzieci. Tym bardziej że Koran, na który wszyscy się powołują, wcale nie mówi wprost, że kobieta ma mniej praw. To mężczyźni doprawili do tego wygodną dla siebie ideologię.

Czasem miałam wrażenie, że to trzymanie kobiet na smyczy zostało wymyślone tylko po to, żeby płci brzydkiej ułatwić życie. Tylko nieliczni nie chcą, by ich kobiety chodziły zasłonięte, pragnęliby, żeby pod względem damskiej mody było w Iranie na przykład tak jak w Turcji. Spotkałam i takich, którzy twierdzą, że to właśnie kobiety mają łatwiej i wygodniej – bo nie muszą, tak jak w Polsce czy Francji, stać w środkach komunikacji publicznej. Nie są narażone na zaczepki mężczyzn ani na gwałt. Według szariatowi bowiem, muzułmanin, który dopuszcza się gwałtu, jest poddawany karze publicznej chłosty, a następnie zmuszany przez odpowiednie władze do ożenku ze swoją ofiarą. Co do słuszności tego nakazu opinie bywają różne. Bo czy ofiara może kiedykolwiek zaznać szczęścia ze swoim katem? Władze i strażnicy rewolucji (tzw. pasdarzy) twierdzą, że tak.

Ale i tu widać inne traktowanie płci. Bo gwałcielowi grozi jedynie chłosta i przymusowy ożenek. Jeśli natomiast kobieta dopuściłaby się cudzołóstwa i zadała z żonatym mężczyzną – zostałaby publicznie ukamienowana.

Samimi, mąż i ojciec trzech córek, przyznaje, że islam to religia dla mężczyzn. – Ale dbamy o swoje kobiety. Staramy się, aby miały jak najlepiej. Jeśli chcą pracować, niech pracują, jeśli chcą wyjechać za granicę, niech jadą.

Dwie córki Samimiego skończyły prawo. Jedna mieszka wraz z mężem w Kanadzie, druga w Szwajcarii. Trzecia, najmłodsza, właśnie się zaręczyła. Kończy architekturę, gra na pianinie, interesuje się poezją. Jej narzeczony wyjechał tydzień temu na stypendium do zohydzonej przez Chomeiniego Ameryki. Możliwe, że po ślubie zamieszkają tam oboje. – Wiadomo, że chciałbym ją mieć koło siebie, przecież to moje dziecko, ale najważniejsze jest jej szczęście. A wiem, że tutaj w pełni go nie zazna – mówi Samimi, spoglądając czule na zdjęcie córki.

IDA MIESZKOWSKA „Kulisy”
Fot. SZYMON ŁASZEWSKI

Prawo czadoru

„Naga i rozpustna” szyję zmuszona jestem zakryć swetrem.



Jeśli kobieta dopuściłaby się cudzołóstwa i zadała z żonatym mężczyzną – zostałaby publicznie ukamienowana.

zaspany młodzieniec. Na nasz widok szczerzy zęby i natychmiast otwiera drzwi.

– One room? – pyta łamaną angielszczyzną, po czym w języku farsi zwraca się do Samimiego, który potakująco kiwa głową. Dopiero w pokoju mówię nam, że jesteśmy zameldowani jako małżeństwo. Wcześniejszy plan, ustalony w czasie podróży przewidywał wprawdzie, że jesteśmy rodzeństwem, ale wtedy nie wiedzieliśmy jeszcze, że nawet brat i siostra nie mogą w tym kraju mieszkać razem.

Nie jest to wprawdzie apartament, ale znajdujemy dwa łóżka, czystą pościel i europejską łazienkę z prawdziwą muszlą zamiast dziury w podłodze. Później da nam się we znaki brak klimatyzatora i lodówki. Suche, gorące powietrze niemal zatyka dech w piersiach. Spieczona usta i mokre podkośzulki. A to dopiero początek.

Przebranie dla Europejki

Kiedy Gitti Atashgahi, nasza przewodniczka, zobaczyła po raz pierwszy moją skąpą chustkę i odkrytą szyję, aż zachłysnęła się z przerażenia. – Joana, nie możesz tak wyjść! Trzeba cię ubrać!

Rzeczywiście, podczas pierwszej jazdy taksówką za dnia kierowca podejrzliwie zerkał w tylne lustro. Ale wtedy myślałam, że dziwi go tylko mój trup w porównaniu z Irankami kolor skóry. – Wyglądasz strasznie rozpustnie!

Wolę nie myśleć, co by było, gdybym „taka naga” wybrała się do Madzlesu lub chociażby do sklepu z owocami. Za zdjęcie czadoru w miejscu publicznym prawo koraniczne – szariat przewiduje karę 54 batów.

temu, podczas jednej z podróży. Czerwona, atlasowa podszewka błyszczycokieteryjnie.

Sprzedawczyni proponuje mi coś ekstra – wykonany z jasnego, zielonkawego lnu płaszcz do połowy łydki i czador w tym samym odcieniu. Ceny różnicowane, im jaśniejsze manto, tym wyższy rachunek. W końcu mam do wyboru brąz albo czerń. Decyduję się na tę drugą. Jeśli już jestem w Iranie, to chcę się poczuć jak prawdziwa muzułmanka. W czarnym hidżabie i czarnym, obszernym płaszczu do kostek. Gdybym tylko wiedziała, jak bardzo będę tego żałować...

Już kilka minut po wyjściu ze sklepu ledwo mogę oddychać. Czador uciśka mnie pod szyją, a manto pali na ciele niczym jesienne palto założone w czerwcu. Temperatura na dworze dochodzi do 35 stopni Celsjusza w słońcu. W cieniu niewiele mniej. Mijamy zmęczone upałem, obwieszone zakupami, spocone Iranki.

Kiedy wchodzę do czekającej taksówki, kierowca patrzy, jakby widział mnie pierwszy raz w życiu. Zdradzają mnie dopiero oczy. Uśmiecha się z ulgą i podnosi w górę kciuk: – Now, OK!

Krwawy demakijaż

Gitti twierdzi, że teraz kobiety i tak mają dobrze. – Przed prezydentem Chatamim (1997 r.) dozwolone były tylko czarne i granatowe hidżaby i manto. Prezydent dał nam szafości, błękity, zielenie, a nawet biel. Pozwolił również używać przeklętych za Chomeiniego mazideł w postaci kredki do oczu, tuszu i szminki. Jeszcze osiem lat temu strażnicy rewolucji mieli obowiązek ścierania grzesznych makijaży na ulicy. Nigdy nie zgadniesz czym. Papierem ściernym!

nogawki dżinsów lub obcisłych legginsów. Po zmroku zaś, podczas spacerów w parkach (miejsc schadzek z chłopcami) ostentacyjnie ściągają hidżaby do połowy głowy, wystawiają na wierzch grube warkocz, rozpinają manto, ukazując kobiece kształty i ściągając spojrzenia mężczyzn.

W rozklekotanych taksówkach irańskiej marki Peykan pozwalają obejmować się swoim kolegom, a w barze puszczaają perskie oczka do obcokrajowców. Wprawdzie niektóre na widok obcego odwracają głowę, ale większość zerka z wyraźną ciekawością. Co odważniejsze uśmiechają się, a czasem nawet machają ręką.

Najbardziej swobodne są studentki stojące w grupkach przed uniwersyteciem na Engelob-e-Eslami. Zaczepiają przybysza – zupełnie nie przejmując się obecnością innych przechodniów. – Hello, mister! – wołają do kolegi.

Mają skonkretyzowane plany na przyszłość. Chcą pracować, podróżować, a dopiero potem założyć rodzinę. Podczas naszego pobytu w Iranie widzieliśmy tylko jedną młodą kobietę z dziecinnym wózkiem.

Podobno kobiety mają w Iranie znacznie większe prawa niż w większości państw arabskich. Prowadzą samochody i własne firmy, są dyrektorkami instytucji państwowych i posłankami do parlamentu. Swoistym enfant terrible irańskiej polityki jest córka byłego prezydenta, Alego Akbara Haszemiego Rafsandżaniego, Fazeh (Faiza), parlamentarzystka i aktywistka organizacji kobiecych, do niedawna redaktor naczelna dziennika „Zan”, zamkniętego po ukazaniu się jej wywiadu z żoną szacha Rezy Pahlawiego. Często wyjeżdża za granicę, porusza się bez ochrony osobistej. Pa-

Mimo protestów ze strony organizacji ekologicznych po raz kolejny odbędzie się w Berlinie wielkie święto muzyki techno – Love Parade – tym razem 21 lipca. Co roku półtora miliona uczestników imprezy potwierdza swoją obecnością, że ten gatunek muzyczny nie jest już marginesem, ale głównym nurtem kultury pop.

Skąd się wzięło techno?

Muzyka techno narodziła się w drugiej połowie lat 80. w stolicy amerykańskiego przemysłu samochodowego – Detroit. Za jej twórców uznaje się trzech czarnoskórych artystów – Dericka Maya, Juana Atkinsa i Kevina Saundersona. Dokonali oni syntezy dotychczasowych dokonań muzyki elektronicznej (Kraftwerk, new romantic, electro) z tanecznymi rytmemi wywodzącymi się wprost z czarnego funky. W efekcie powstała nowa wartość muzyczna, ochrzczona przez brytyjskich dziennikarzy muzycznych mianem „techno”.

Mniej więcej w tym samym czasie czarnoskórzy diskdżokeje, grający w chicagowskich klubach tanecznych, wymyślili nowy sposób preparowania muzyki. Niczym dałaiści, tworzący swą poezję przypadku, wycinali z różnych, istniejących nagrań drobne fragmenty i łączyli je potem w jedną całość na rytmicznym podkładzie tanecznym, tworząc w ten sposób zupełnie nowy utwór. Technika samplingu – bo tak nazwano ten sposób realizowania nagrań – była podstawowym elementem muzyki house, nowego gatunku, który wykreowali chicagowscy diskdżokeje – Frankie Knuckles, Steve „Silk” Hurley, Larry Heard, Marshall Jefferson i Lil’ Louis.

Nowe, bliźniaczo podobne nurty – techno i house – szybko zostały zaimportowane przez Europę. Wielką Brytanię, Niemcy, Niderlandy i Skandynawię ogarnęło taneczne szaleństwo. Jak grzyby po deszczu zaczęły powstawać pierwsze kluby wyspecjalizowane w prezentowaniu nowej muzyki. Olbrzymia energia, jaką zawierała, sprawiła, że jej popularność przerosła jakiegokolwiek oczekiwania. Traktowana początkowo nieco pogardliwie przez krytyków muzycznych i miłośników rocka, z czasem zaczęła pełnić taką samą funkcję jak rock and roll w latach 60. – integrowała młodzież, dając poczucie pokoleniowej wspólnoty. Jako że małe kluby nie mogły pomieścić odwiedzających je tłumów, zaczęto niebawem organizować taneczne imprezy w starych, opuszczonych fabrykach, w halach sportowych lub pod gołym niebem. Tak narodziła się moda rave, której najpełniejszą emanacją stała się słynna berlińska Parada Miłości, wymyślona przez tamtejszego diskdżokeja i animatora życia klubowego – Dr Motta. Pomimo iż media co roku oczekują jakiegoś skandalu związanego z Love Parade, za każdym razem okazuje się, iż mimo ogromnej ilości uczestniczących w niej osób impreza za każdym razem przebiega spokojnie i bez poważniejszych ofiar.

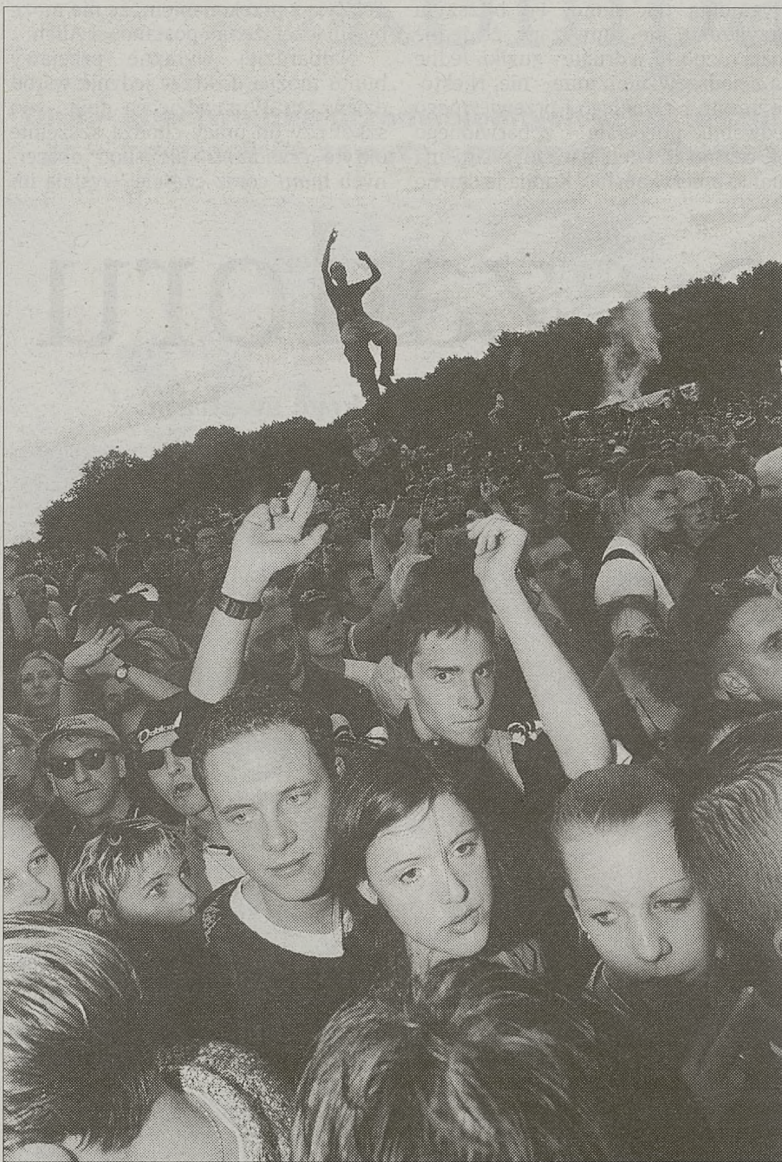
Prawdy i mity

Subkultura techno i house znacznie różniła się od innych, młodzieżowych formacji kontrkulturowych. Przede wszystkim nie była nośnikiem żadnej ideologii, a jedynym jej przesłaniem by-

Paweł Gzyl

Muzyka przyszłości

Młode pokolenie nie ma żadnych problemów ze zrozumieniem nowego, muzycznego języka



Love Parade, Berlin 2000

Fot. Wojciech Wilczyński

ło wezwanie do zabawy. Jako, że kultura pop nie znosi próżni, szybko pojawili się fałszywi prorocy nowej mody, próbujący przypisać techno i house różne pseudofilozofie, najczęściej opierające się o stare, hippisowskie hasła sprzed dwóch dekad. Nie zabrakło także dealerów narkotykowych, próbujących zbić fortunę na tłumnie uczęszczającej do klubów młodzieży. Swoje zrobiła także plotkarska prasa, w której zaroilo się od bulwersujących reportaży pokazujących całe zjawisko w krzywym zwierciadle. W ten sposób przypisano muzyce techno narkotyczną otoczkę, z której z trudem chcą się uwolnić przede wszystkim sami jej twórcy.

– Co można powiedzieć o muzyce, która potrzebuje „prochów”, by wprawić słuchaczy w stan euforii? – pyta rozgoryczony „ojciec” muzyki techno, Derrick May, przyznając jednocześnie, że nigdy w życiu nie próbował żadnego narkotyku.

Mitem okazała się także rzekoma „antyreligijność” i „pogaństwo” muzyki techno. Wystarczy uważnie obejrzeć okładki płyt najslawniejszych twórców tego gatunku wywodzących się z Detroit – prawie na każdej z nich widnieją podziękowania artysty dla Boga za inspirację i natchnienie.

„Zrób to sam”

Prawdziwą zdobyczą kultury techno było wytworzenie impulsu, który sprawił, że tysiące młodych ludzi zaczęły tworzyć własne nagrania i wydawać je na czarnych, winylowych krążkach. Powszechna dostępność taniego sprzętu elektronicznego (samplery, adaptory, miksery) sprawiła, że każdy, kto złapał bakcyła techno, mógł samemu zacząć produkować nagrania. Do historii przeszedł debiut popularnego dziś duetu Orbital – singel zawierający utwór „Chime” – którego nagranie i obróbka kosztowała zaledwie... dwa i pół funta. Pierwszy –

wydany niezależnie – nakład płytki w ilości tysiąca egzemplarzy rozszedł się błyskawicznie, co sprawiło, że dwaj bracia z Orbital podpisali lukratywny kontrakt z dużą wytwórnią płytową London. Ponownie wydany na singlu „Chime” – przy odpowiedniej akcji promocyjnej – trafił na wysokie miejsca brytyjskiej listy przebojów.

Zanim muzyką techno zainteresowali się płytowi potentaci, rynek ten został opanowany przez małe, niezależne firmy płytowe specjalizujące się w nowym gatunku. Również niezależna sieć dystrybucji sprawiła, że czarne krążki z jednego zakątka świata błyskawicznie trafiły do innego, tam, gdzie czekali na nie odpowiedni odbiorcy. Jako że byli nimi przede wszystkim diskdżokeje używający do mikśowania winylowych płyt, czarne krążki przeżywają dziś renesans popularności.

Prawdziwymi gwiazdami techno i house byli i są nie artyści, tworzący nową muzykę – często anonimowi, ukrywający się pod różnymi pseudonimami – ale właśnie diskdżokeje prezentujący nagrania w klubach i na otwartych imprezach. Najpopularniejsi z nich – Carl Cox, Sven Vath, Jeff Mills, Fatboy Slim – zarabiają za kilkugodzinny set (wejście – przyp. red.) tyle samo, co popularna grupa rockowa.

Od komercji do podziemia

Z czasem techno podzieliło się na różne odmiany i podgatunki. Obok typowej muzyki tanecznej – house i garage – pojawiły się takie nurty, jak odwołujący się do psychodelii goa trance, bliższe jazzowi i hip-hopowi – jungle i trip-hop oraz eksperymentalny, przeznaczony do słuchania przede wszystkim w domu lub chill out roomach (pokojach do odpoczynku w klubach tanecznych) – ambient. Obok sztampowej, typowo komercyjnej produkcji znanej chociażby z programów niemieckiej telewizji muzycznej VIVA, powstaje wiele ciekawych i interesujących płyt przyczyniających się do nieustannego rozwoju gatunku. Podziemne techno wydawane na płytach przez takie „kultowe” wytwórnie, jak Chain Reaction, Tresor, Kanzleramt, Force Inc z Niemiec, Warp z Wielkiej Brytanii czy Axis i Underground Resistance ze Stanów Zjednoczonych to trudna, ale intrygująca muzyka, tak naprawdę nie nadająca się do tańca w klubie, ale przede wszystkim do indywidualnego słuchania w domu. Dziś trzeba być prawdziwym znawcą, żeby dotrzeć do tego, co najlepsze i najciekawsze w tym gatunku.

Techno nad Wisłą

W Polsce moda na techno długo nie mogła się przebić. Nasza młodzież, przyzwyczajona do typowego rockowego instrumentarium, z trudem przekonywała się do elektronicznego brzmienia. Konserwatywne gusta radiowych i telewizyjnych prezenterów i brak oficjalnej

dystrybucji płyt z muzyką techno sprawiły, że właściwie dopiero dziś przeżywamy prawdziwą erupcję popularności tego gatunku.

Pierwsze kluby, w których grano w Polsce techno i house, pojawiły się w 1991 i 1992 r. Warszawskie „Filtry” i krakowskie „Krzysztofor” tętniły elektronicznym rytmem, przyciągając z czasem coraz więcej młodzieży. Przełom nastąpił w 1996 r., kiedy to wystąpiła w Polsce grupa Prodigy, łącząca rockową energię z technicznym brzmieniem. Sukces ich koncertu w katowickim „Spodku” sprawił, że młodzież przełamała swe opory co do nowej muzyki.

Dziś istnieje w Polsce cała sieć klubów specjalizujących się w organizowaniu imprez techno. To krakowska „Uwaga”, sopocki „Sfinks” czy poznański „Eskulap”. Duże imprezy odbywają się przeważnie w halach sportowych. Rytmicznej muzyce towarzyszą efekty wizualne, slajdy, filmy prezentowane na dużych ekranach, dymy, laserowe światła i błyskające stroboskopy. Tancerze, spożywający litry napojów energetyzujących, potrafią bawić się od późnego wieczora aż do białego rana. Uczestnikami takich imprez jest przede wszystkim młodzież – licealiści i studenci. Do tańca grają używający różnych pseudonimów popularni diskdżokeje – MK Fever, Sesis, Pitbull, Gerhard, Dreddy, Krisb i Drwal. Każdy z nich prezentuje nagrania w ulubionym stylu – od electro i jungle do house’u i minimal techno. Coraz częściej przyjeżdżają do Polski renomowani didżeje z zagranicy, tacy jak: Jeff Mills, Claude Young, Blake Baxter, Sven Vath. Stało się to możliwe, ponieważ nazwiska te przyciągają do klubów tłumy, pozwalając zarobić nie tylko samym gwiazdom, ale i właścicielom sal tanecznych. Zwolennicy ambitniejszego techno też nie mogą narzekać. Pojawiają się w Polsce twórcy eksperymentujący z elektronicznymi brzmieniami, tacy jak: Cristian Vogel i Neil Lundstrum z Wielkiej Brytanii, Heiko Laux, Pacou, Va inqueur i Substance z Niemiec, Stewart Walker ze Stanów Zjednoczonych. Od niedawna działają również niezależne firmy dystrybucyjne, zajmujące się rozprowadzaniem płyt z muzyką techno. Spośród nich wyróżnia się prężnie działająca poznańska „Outside Media”, która ma w swej ofercie wydawnictwa renomowanych niemieckich i brytyjskich wytwórni. Na każdej Paradzie Miłości obecna jest polska reprezentacja wielbicieli techno, a w Łodzi odbywa się impreza będąca odpowiednikiem berlińskiej Love Parade.

Muzyka przyszłości?

W dobie komputerów i Internetu techno wydaje się naturalną drogą rozwoju muzyki pop. Tak, jak kiedyś emocje budziły pierwsze nagrania, w których wykorzystano gitarę elektryczną, dziś bulwersuje niektórych muzyka stworzona wyłącznie przy pomocy elektronicznego instrumentarium. Młode pokolenie, dla którego komputer jest już zwykłym narzędziem pracy, a Internet jednym z powszednich sposobów porozumienia się z innymi, nie ma żadnych problemów ze zrozumieniem nowego, muzycznego języka. Do niego należy przyszłość, a oznacza to – czy chcemy tego, czy nie – że przyszłość należy do techno.

Dokończenie ze str. 33

czarnuchów” **. Kapitan Galkin oficjalnie, w głośnym artykule opublikowanym na łamach amerykańskiego pisma „Independent”, zarzucił zorganizowanie zamachów rosyjskiemu wywiadowi wojskowemu GRU i kontrwywiadowi FSB. Najciekawsze informacje miał Pachomow, pochodzący z Wołgodońska. Opowiadał o swoim rówieśniku, który był bezpośrednim wykonawcą zamachu bombowego na dom mieszkalny w tym mieście.

Dysponując takimi zeznaniami, czeczeńskie władze wyznaczyły nagrodę w wysokości 1 miliona rubli albo 250 tysięcy dolarów dla tego, kto dostarczy dowody, wskazujące sprawców wysadzania domów w Rosji. Do Groznego zaczęła spływać rzeka informacji, od samych Rosjan. – Uznaliśmy, że na uwagę zasługują tylko pochodzący z dwóch źródeł. Pierwszym z nich byli dwaj wysocy

17 minut do śmierci

funkcjonariusze FSB, którzy oświadczyli, że gotowi są ujawnić kulisy zbrodni w obecności międzynarodowych ekspertów i dziennikarzy. Fakty, o których mówili, po prostu powalały z nóg. Drugim źródłem są dwaj ludzie z otoczenia szefów jeliczyńskiej administracji, Prichod’ko i Szabdurasulowa, którzy przysięgli, że ujawnili całą prawdę.

Na podstawie tych sygnałów i własnych informacji czeczeńskie władze w połowie października 1999 r. wystąpiły z oficjalnym oświadczeniem, że przedstawia całość uzyskanych materiałów, jeśli do Czeczenii przybędą międzynarodowi eksperci, włącznie z rosyjskimi. Oświadczenie to zostało przekazane do struktur europejskich, ONZ

i Radia Swoboda. Nie było żadnego odzewu. W tej sytuacji protokoły przesłuchań wraz z pozostałymi materiałami przekazano za granicę, gdzie została opublikowana w postaci Białej Księgi.

– Trzech oficerów GRU oddano do dyspozycji Abu Mowsajewa, szefa czeczeńskiego kontrwywiadu. Z Groznego, pod bombami, wyprowadzał ich szef ochrony osobistej Szamila Basajewa, Chasan. On sam został ranny, a jego podopieczni zginęli, przywaleni w schronie płytą stropową, razem z pięcioma naszymi ludźmi. Był to nieszczęśliwy przypadek, ale ich los był i tak przesądzony. Rosjanie nie spoczną, póki nie pozbędą się wszystkich, którzy w jakimkolwiek sposób brali udział w tych zama-

chach. Będą ich wysyłać do Czeczenii, gdzie będą ginąć, od kul między oczy albo w plecy, albo będą mieć wypadki na drogach, albo utopią się po pijanemu. Przeżyj tylko ci, których uratuje ujawnienie prawdy o zbrodni. Wtedy już Rosja będzie mogła pozwolić im żyć...

Żywi i martwi

Protokoły z przesłuchań trzech oficerów GRU, wziętych do niewoli przez Czeczeńców, miał otrzymać i opublikować w swoim wielkonakładowym piśmie „Sowierszenno Sekretno” („Ścisłe Tajne”) znany rosyjski dziennikarz Artiom Borowik. 9 marca 2000 r., w dniu swojego wylotu na spotkanie z Czeczeńcami w Wąwozie Pankisskim, Ar-

tiom i towarzyszący mu czeczeński biznesmen Zija Bazarow zginęli w wypadku lotniczym na lotnisku Szeremietiewo. Ponieśli śmierć w nie wyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach. W tym samym czasie nieznaną sprawcy zamordowali włoskiego dziennikarza Antonio Russo, jedynego cudzoziemca pracującego wtedy w Wąwozie Pankisskim. Z wynajętego w Tbilisi mieszkania zniknął cały jego sprzęt i materiały.

– Żywi zamykają oczy martwym, martwi otwierają oczy żywym – mówi Wacha Ibragimow. – Jeśli to, co się z nimi stało, jest przypadkiem, to dlaczego ten przypadek okazał się taki tragiczny dla nich i taki szczęśliwy dla rosyjskich władz?

MIROSLAW KULEBA

*Duki – tak nazywali Dżochara Dudajewa najbliżsi

** właśnie: Zdorowo my podstawili etich czurok, tj. Czeczeńców

Zostawmy na boku negocjacje, które Stany Zjednoczone prowadzi z Chinami o odzyskanie szpiegowskiego samolotu. Prawdziwa dyplomatyczna gra dotyczy wyciągnięcia ze środkowej Azji najwyższego koszykarza świata, mierzącego 228 cm Yao Minga.

„To jest jak pingpongowa dyplomacja, tylko z użyciem większej piłki” – komentuje Brook Lamer na łamach „Newsweeka”, nawiązując do roku 1971, gdy zaproszenie do Chin amerykańskich tenisistów było wstępem do polepszenia wrogich stosunków z USA w okresie zimnej wojny.

Wydaje się, że skoro pierwszy krok został zrobiony, każdy następny będzie łatwiejszy. W kwietniu tego roku w najlepszej i najbogatszej lidze świata zadebiutował Wang Zhizhi, pierwszy w historii chiński koszykarz, któremu w trakcie kariery udało się uzyskać zgodę na przeprowadzkę do USA. „Najwyższy chiński żołnierz nigdy nie miałby szans na to, że stanie się bohaterem amerykańskich marzeń” – pisze tygodnik „Newsweek”. – Najwyższy, mierzący 216 cm wzrostu, żołnierz chińskiej armii, który wie co zrobić z piłką pod koszem – jak najbardziej. „I believe I can fly. I believe I can touch the sky” („Wierzę, że mogę latać. Wierzę, że mogę dotknąć nieba”) – śpiewa już swą łamaną angielszczyzną Wang.

O postępach,

jakie poczyniła chińska koszykówka, Amerykanie przekonali się podczas igrzysk roku 1996 w Atlancie. Azjaci zajęli wówczas w silnie obsadzonym turnieju ósmą lokatę. Oczywiście, cały świat mówił o kolejnym „Dream Teamie” Amerykanów, ale wprawni obserwatorzy dostrzegli, że tacy gracze, jak właśnie Wang, mogą w przyszłości stać się kimś więcej niż tylko ciekawostką dla zblazowanych, spragnionych nietypowych wrażeń kibiców. Wang zdobywał przeciętnie 11 punktów w ciągu meczu i miał ponad 5 zbiórek. Gdy trzy lata później poprowadził Chiny do triumfu w mistrzostwach Azji, Dallas Mavericks wybrało go w dorocznym drafcie, co oznacza, że zapewniło sobie prawo do negocjacji i zatrudnienia Wanga jako pierwszy klub z National Basketball Association (NBA).

Upłynęły jednak dwa lata, zanim Amerykanom udało się wyciągnąć zawodnika wojskowego zespołu „Rakiet” z Pekinu. Pierwsza wyprawa po Wanga właściciela Mavericks, Rossa Perota Jr., syna ekscentrycznego miliardera z Dallas, zakończyła się fiaskiem.

– Co takiego istotnego może zaproponować klub NBA, że ośmiela się wyciągać rękę po nasz narodowy skarb? – usłyszał towarzyszący Perotowi Donn Nelson. Coach Mavericks próbował wyjaśnić, że gra Wanga w USA byłaby dla koszykarza, a także dla całych Chin wielkim zaskoczonym. Ten argument nie trafił jednak na podatny grunt i trzeba było długotrwałych, misternych zabiegów, by przekonać Chińczyków do tego pomysłu. Budowanie zaufania obejmowało m.in. zaproszenie na staż do

NBA w sezonie 1999–2000 trenera reprezentacji Chin, Wang Fei. Gdy podczas igrzysk olimpijskich w Sydney w 2000 roku narodowa drużyna zajęła dopiero 10. miejsce, w Chinach zaczęto rozumieć, że nie da się osiągnąć postępu bez umożliwienia graczom występów wśród najlepszych na świecie.

Krzysztof Kawa

Chodzący Wielki Mur

Chińczycy patrzą z góry na amerykańskich koszykarzy



Mierzący 228 cm Yao Ming udziela wywiadu podczas igrzysk w Sydney

Fot. autor

Ale decydujący powód, dla którego Chińczycy zdecydowali się

przełamać izolację,

nie był bezpośrednio związany z koszykówką. Pekin od kilku lat stara się o zdobycie przywileju zorganizowania igrzysk olimpijskich. Wyścig o rok 2000 przegrał zaledwie dwoma głosami z Sydney. Teraz, w przededniu wyboru gospodarza olimpiady 2008 (nastąpi to 13 lipca tego roku w Moskwie), Chińczycy najprawdopodobniej mają już poparcie Rosjan, ale potrzebne jest im jeszcze wsparcie USA. Tymczasem amerykańscy senatorowie zaledwie trzy miesiące temu byli dalecy od udzielania poparcia krajowi, który słynie głównie z nieprzestrzegania praw człowieka. W specjalnym oświadczeniu zaapelowali do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, by przy wyborze organizatora igrzysk pominąć kandydaturę Pekinu. Później jednak nastąpiły wydarzenia związane z przejściem przez Chińczyków amerykańskiego samolotu szpiegowskiego i długie zakulisowe negocjacje, po których sytuacja uległa znacznej zmianie. W tym samym czasie sierżant Wang otrzymał wizę pobytową w USA.

Naturalną kolejną rzeczą koszykarz stał się ambasadorem Pekinu w staraniach olimpijskich i nie przez przypadek gościem na jego pierwszej konferencji prasowej w Stanach Zjed-

noczonych był szef komitetu organizacyjnego kandydatury Pekin 2008. – Wy pomożecie nam w staraniach o igrzyska 2008, a my poprzemy kandydaturę Dallas na rok 2012 – ogłosił wspaniałomyślnie odpowiedzialny w chińskiej armii za koszykówkę Li Deqiu.

Na oficjalnej stronie internetowej NBA zapewniano Chiń-

szkarz świata, mierzący – według różnych źródeł – 226 lub nawet 228 cm. – Czy jest najwyższym Chińczykiem? – pytałam dziennikarza, w towarzystwie którego podczas igrzysk w Sydney oglądałem mecz Chiny – USA. – Na pewno nie – obruszył się Quing Yan. – Czy ty wiesz, że nas jest ponad miliard?

W meczu z amerykańskim „Dream Teamem” wynik mógł być tylko jeden, ale w pierwszej części spotkania Chińczycy napędzili trenerowi Tomjanowiczowi niemałego stracha. Yao

ponad miliard ludzi, z których piąta część gra w koszykówkę, jest niewyobrażalna. W Chinach najpopularniejszy sport to piłka nożna, ale koszykówka – podobnie jak w innych krajach – stanowi rozrywkę numer 1 dla młodzieży zurbanizowanych rejonów kraju.

– Głód koszykówki w Chinach istnieje ogromny – twier-

czyków: „Przestańcie się martwić zabiegami o wejście do Światowej Organizacji Handlu (WTO). Dzięki Wangowi jest tak, jakbyście już się tam znaleźli”.

„Najwyższy chiński żołnierz nigdy nie miałby szans na to, że stanie się bohaterem amerykańskich marzeń” – pisze tygodnik „Newsweek”. – Najwyższy, mierzący 216 cm wzrostu żołnierz chińskiej armii, który wie co zrobić z piłką pod koszem – jak najbardziej.

23-letni Wang dołączył do Mavericks wiosną, po tym jak 25 marca poprowadził swoje „Rakiety” do szóstego tytułu mistrza kraju. Ten ważący sto kilogramów olbrzym w najlepszym meczu w NBA (przeciwko Minnesocie) grał 17 minut i zdobył 13 punktów. Jego drużyna awansowała do play off, gdzie odpadła z rywalizacji.

Wang okazał się zwykłym chłopakiem – słuchającym piosenek Britney Spears, uwielbiającym lody czekoladowe i tek-sańskie steki, a przede wszystkim marzącym o lincolinie navi-gatorze. Fani z Azji przyjęli go entuzjastycznie. Chińska telewizja transmituje siedem spotkań NBA w tygodniu, a przecież nie brak też rodaków Wanga w samych Stanach.

Prawdziwy podziw i euforię

ma jednak wzbudzić dopiero Yao Ming, 20-letni gracz z Szanghaju, najwyższy ko-

królował pod obiema tablicami, usuwając w cień takich gwiazdorów NBA jak Alonzo Mourning. 13 punktów zdobył Wang, a niepoślednią rolę podczas ostatnich igrzysk odegrał także Menk Batere, którym natychmiast zainteresowało się Toronto Raptors. Wszyscy trzej zostali okrzyknięci przez amerykańską prasę „Chodzącym Wielkim Murem”.

Po meczu Chiny – USA w Sydney przysłuchiwałem się Yao, który chętnie rozmawiał z rodakami, nie odmawiając także konwersacji po angielsku. Yao ma być dla NBA kimś więcej niż 46 obcokrajowcem. Specjaliści w dziedzinie marketingu są pewni – to idealny materiał na „chłopaka z plakatu” dla firm, którym zależy na promocji swych towarów nie tylko w Chinach, ale w całej Azji.

Yao jest jak ukryty smok, jego wartość na rynku liczącym

dzi Terry Rhoad, dyrektor sportowy firmy Nike China, która sponsoruje ligę miejscowych szkół wyższych, kilka klubów I ligi oraz Wanga i Yao.

Oczywiście w Chinach jest wiele ograniczeń, które uniemożliwiają taką ekspansję NBA, z jaką mieliśmy do czynienia choćby w Polsce. Rynek telewizyjny to ciągle monopol, który za prawa transmisyjne może zapłacić minimalne stawki. Dystrybucja koszykarskich gadżetów jest słaba i nie uwzględnia potrzeb rynku. Przed pierwszym meczem Wanga w NBA fani urządzili prawdziwe polowanie na koszulki Mavericks z napisem „Da Zhi” (który jest amerykańskim przydomkiem chińskiego koszykarza).

Jak pisze „Newsweek”, działacze NBA mają nadzieję, że te problemy ustąpią, gdy Chiny staną się członkiem Światowej Organizacji Handlu. Do tego czasu Amerykanie chcą już jednak mieć nie tylko Wanga, ale i Yao, bo nic tak nie działa na wyobraźnię ludzi, jak lokalni bohaterowie.



Tymczasem starania o Yao utknęły

w martwym punkcie.

Paradoksalnie, bo to przecież Szanghaj, a nie konserwatywny Pekin jest postrzegany jako najbardziej zliberalizowane miasto w Chinach.

Większość członków lokalnych władz, a także burmistrz Szanghaju, są skłonni pomóc Yao w zrealizowaniu jego marzeń. Jednak przedstawiciele koszykarskiej federacji uważają, że jego odejście będzie niekorzystne dla rozwoju ligi. Podobnie myślą działacze klubu, którzy mają aspiracje uczynienia z należącego do lokalnego rządu i państwowej telewizji „Rekinów” zespołu na miarę amerykańskiego Los Angeles Lakers. Bez słynącego z niezwykłej przy takim wzroście skoczności Yao, o którym Li Qiuping z agencji Xinhua mówi, że jest lepszy od Shaquilla O’Neala, będzie to mało prawdopodobne. Dlatego negocjacje ciągną się w nieskończoność i Amerykanie wysłuchują coraz to nowych warunków.

Jednym z najistotniejszych są oczywiście pieniądze. Amerykańskie przepisy stanowią, że nie można zapłacić zagranicznemu klubowi wyższej rekompensaty za koszykarza niż 350 tysięcy dolarów. Dla Li Yaomina, generalnego dyrektora „Rekinów”, to śmieszna kwota. Przed dwoma laty skłonił on rodziców niepełnoletniego wówczas Yao, by ich syn oddawał klubowi jedną trzecią swych zarobków (wynoszą ok. 70 tysięcy dolarów rocznie). Kluby NBA są skłonne zapłacić koszykarzowi 3 miliony dolarów za każdy rok trzyletniego kontraktu. Li rozmawia więc z rodzicami Yao, by do obowiązującej już umowy dodać kolejny paragraf. Chińczycy chcą mieć pewność, że Yao będzie zasilał macierzysty klub kwotą nie mniejszą niż milion dolarów rocznie do końca kariery. Koszykarz otrzymał coś w rodzaju

ultimatum

– albo odejdiesz na naszych warunkach, albo nie odejdiesz wcale.

Li zorganizował swoisty przetarg na Yao, zapraszając do Chin agentów, reprezentujących interesy klubów NBA. Wśród nich byli Bill Duffy, ten sam, który sprowadził do USA Wanga oraz David Falk, były agent Michaela Jordana, po którego odejściu NBA rozpaczliwie poszukuje nowej megagwiazdy. Takie postępowanie zaskoczyło Amerykanów, u których to zawodnik, a nie klub dyktuje warunki i na własną rękę porozumiewa się z menedżerami. W Chinach jednostka jest jednak niczym, nawet jeśli ta jednostka jest półtora raza wyższa od przeciętnego mieszkańca. Li chciałby nie tylko pieniędzy, ale i dostarczenia programów treningowych, zorganizowania pokazowych meczów z udziałem zespołów NBA, praw telewizyjnych i marketingowych do tych rozgrywek na terenie Chin, zawodników, którzy mogliby zastąpić niezastąpionego Yao, a nawet powrotów swej „narodowej wieży” na część meczów w chińskiej lidze. Wiele z tych warunków jest dla Amerykanów nie do przyjęcia. I dlatego nadal nie wiadomo, czy Yao kiedykolwiek otrzyma szansę podbicia świata.



Ulica św. Bronisławy ostro wspina się w górę, mija drewniany kościółek, o którym jeszcze będzie mowa, kościół Najświętszego Salwatora, aby złagodzić swój pęd, uspokoić się w alei Waszyngtona, Jerzego, jak swojsko napisano na tabliczkach.

I dzie się wśród kasztanów, starych, czcigodnych, często dziuplastych i nadpróchniałych, ale ciągle syjących jesienią, ku ucieście dzieciaków, brązowymi, połyskliwymi owocami. Kiedy miniemy cmentarz, zbliżymy się do Diabelskiego Mostu, właściwie nie mostu, ale ceglanego wiaduktu, pod którym ulica Malczewskiego chyżo biegnie w dół, ku radiostacji, ku ulicy księcia Józefa, czyli, jak w skrócie mówiono na Zwierzyńcu – Księcia. Zjeżdżało się tędy na sankach, zjeżdżało się na nartach, bo jeszcze wtedy, przed wielu, wielu laty, nie jeździły samochody, aby zaparkować nieopodal kopca Kościuszki.

Skąd nazwa Diabelski Most? Diabeł jeden wie, ale przechodząc się pod jego ceglanym sklepieniem, wielu żegnało się, ot tak, na wszelki wypadek.

Prawdę mówiąc, w tych przepięknych okolicach, ulubionym miejscu spacerów krakowian, było trochę strasznie. Z salwatorskiego kościoła ku cmentarzowi ruszały pogrzebowe kondukt, a pośrodku małej świątyni stał wysoki katafalk, na którym, w otwartej trumnie, na ostatni spacer pięknym szlakiem czekali mieszkańcy Zwierzyńca.

Nieopodal, wtulona w róg murów, stała prastara drewniana chata, siedziba zwierzyńskich grabarzy. W czasach mojego dzieciństwa zamieszkiwała ją grabarzyczna, tega, toporna niewiasta, chadzająca w poplamionym gliną waciaku. My, dzieci, baliśmy się jej trochę i z powodu profesji, i z powodu ponurego usposobienia, i przede wszystkim dlatego, że grabarzyczna na Zwierzyńcu uchodziła za znawczynię mrocznych spraw z pogranicza tego i tamtego świata. Wiele lat później, kiedy domek grabarzy zaczął coraz bardziej chylić się i chwiać, rozebrano go

Andrzej Kozioł

Zwierzyńskie gawędy

Utopiony diabeł

Krakowianie spacerujący po Błoniach nie wiedzą, że kiedyś w tym miejscu umierały tysiące ludzi, a w rozciągającym się tu niegdyś bagnie utopiono diabła

i niedawno – na szczęście! – odbudowano. Stracił jednak – albo zyskał – bardzo wiele. Pojaśniał, przestała go otaczać mroczna aura.

Dookoła salwatorskiego kościoła, prastarego, owianego legendami, rozciąga się cmentarz. Odnowione dzisiaj

dziesiątych, ruszyły prace archeologiczne, łopaty wraz z żółtą, gliniastą ziemią wyrzucały na powierzchnię równie żółtkle kości – czaszki z wyszczerzonymi zębami, piszczele. Na dobrą sprawę, niewielu krakowian i turystów zdaje sobie sprawę, że w Krako-

skim – ostrzega przechodniów, że pod asfaltem jezdni, pod chodnikowymi płytami ciągną się prastare groby. Ostrzeżenie dotyczy nielicznych, nawet wśród Żydów – bo tylko potomków kapłańskich rodów. Kapłanom nie wolno stykać się ze śmiercią, nie mogą przebywać pod jednym dachem z nieboszczkiem, nie wolno im stapać po grobach.

Kiedy na początku lat sześćdziesiątych gruntownie przebudowywano Rynek, spod kocich łbów (serdecznie wspominam ten bruk, bo choć prowincjonalny, choć małomiasteczkowy, był uroczy), spod piasku i ziemi wydobyto na dzieńne światło mnóstwo kości. Cmentarz wokół kościoła Mariackiego sięgał aż pod kamienicę „Pod Murzyny”, tak pięknie wspomnianą przez Gałczyńskiego w „Zaczarowanej dorożce”, wzdłuż której biegła wąziutka ścieżynka. Jednym słowem – w Krakowie stapa się po ludzkich kościach i nie inaczej jest na Salwatorze. Może nawet ludzkich szczątków nagromadziło się tu więcej niż w centrum Krakowa...

Na Zwierzyńcu szalały wielkie zarazy. W 1652 roku, w 1667 i 1679. Największa, najbardziej okrutna przyszła jednak po wojnie szwedzkiej, w roku 1708. Jak pisał Bronisław Schönborn: *Księża nie mogli nadążyć w zaopatrywaniu chorych i umierających. Przy kościele św. Salwatora wzniesiono specjalny domek dla księdza, który tam mieszkał w czasie zarazy. Sam kościół podzielono deskami na dwie części, aby chorzy nie stykali się ze zdrowymi.*

Jednak chorzy przede wszystkim umierali na Błoniach, w namiotach, w skleconych naprędce budach. Grzebano ich na Salwatorze, ale nie na cmentarzu parafialnym, lecz wokół wspomnianego na wstępie drewnianego kościółka św. Małgorzaty. W pocie

czoła pracowało czterech grabarzy, opróżniając wozy z ciał, składając je w dołach, przesypując każdą warstwę niegaszonym wapnem. Na noc straszne doły, przykrywano deskami, aby od rana znów przystąpić do przeraźliwej pracy.

Według klasztornych zapisków wokół drewnianego kościółka pogrzebano 8 tysięcy zwłok. Był to jednak pogrzeb masowy, prowizoryczny, bez księdza i jakichkolwiek obrzędów, toteż w listopadzie 1726 roku odbyła się na Zwierzyńcu z nakazu władz kościelnych niezwykła uroczystość wspólnego pochowania kości zmarłych w czasie zarazy – pisał Schönborn. – *Wykopane z dołów kości obmyto, osuszono i następnie uložono je w kościele św. Salwatora w piramidy na środku nawy kościoła, otoczone mnóstwem świec, lamp i kaganków. Zaproszeni z Krakowa kapłani odprawiali przez trzy dni żałobne nabożeństwa przy niezwykłym udziale ludu. Pod wieczór trzeciego dnia, po okolicznościowym kazaniu, rozebrali wierni trupie piramidy, biorąc każdy dowolnie piszczele, czaszki i kości, czy to w pole sukmany czy też w chustę i pod przewodnictwem księdza proboszcza Mikołaja Łukomskiego (...) udali się z kościoła na cmentarz. Tu stanąwszy nad wielkim dołem wykopanym w pobliżu kościoła – kiedy kapłani odprawiali modły i zaczęli śpiewać „Salve Regina” – ludzie rzucali kości przyniesione do dołu, które potem przysypano ziemią. Podobna uroczystość odbyła się w kościele św. Salwatora w pięćdziesiąt lat później w roku 1777.*

Wszystko to brzmi dość ponuro i kładzie się cieniem na przepiękną, najpiękniejszą chyba dzielnicę Krakowa. A co ma do tego diabeł, którego imię nosi most na ulicy Waszyngtona. Diabeł jest obecny wszędzie, a więc także na Zwierzyńcu, ale na Zwierzyńcu, zamieszkanym przez łudek bitny i zuchwały nie miał łatwego życia. I według starych legend, bytność na Zwierzyńcu skończyła się dla diabła bardzo źle. Został złapany, zapewne okrutnie pobity i utopiony w bagnie, które kiedyś rozciągało się na Błoniach.

Nie wiedzą o tym zapewne krakowianie spacerujący po wielkim śródmiejskim pastwisku, tak jak nie wiedzą, że tam gdzie przez wiele pokoleń krakowianie zażywali wywczasów, opalali się, grali w gałę, czyli piłkę, przed wiekami rozciągał się wielki polowy szpital, tysiącami umierali ludzie...



Kościół św. Salwatora

Rys. Bronisław Schönborn

nagrobki przed laty tonęły w bujnej zieleni, a brama na cmentarz, teraz starannie zamykana, była otwarta. Kiedy w latach pięćdziesiątych, a może sześć-

wie stapa się po ludzkich kościach. Jedynie napis na cmentarnym murze przy ulicy Szerokiej w kilku językach i dwóch alfabetach – łacińskim i hebraj-

Wagon-kaplicę zatoczono przed dworzec wieczorem dnia 27 czerwca. Trumnę wynieśli na własnych ramionach literaci (m.in. Karol Rostworowski i Emil Zegadłowicz), by postawić ją na wysokim podium, wokół którego stanęły delegacje ziemian i włościan. Na ulicy Lubicz zbudowano podium z rodzajem kaplicy – od szyn kolejowych na wiadukcie nad ul. Lubicz schodziły do jezdni dwie kolumny schodów. Po przemówieniach („Krótkie i jędrne przemówienie wygłosił w imieniu miasta prezydent Rolle – Imieniem miasta przejmuję śmiertelne szczątki Juliusza Słowackiego, by powieźć je przez ulice starego grodu dla złożenia w podziemiach Wawelu, skarbnicy narodowych pamiątek”) utworzył się olbrzymi pochód zmierzający do Barbakanu, z trębaczami krakowskiego 8. pułku ułanów na białych koniach na czele, orkiestrami wojskowymi, pocztami sztandarowymi, delegacjami etc. etc.

Trumnę złożono na sarkofagu w tonącym w powodzi światła Barbakanie, a obok niej 3 urny z ziemią z Krzemieńca, Wilna i Paryża. Przez całą noc w niesamowitej scenarii gorejącego pochodniami Barbakanu przesuwali się przed trumną milczący tłum ludzi. „Szły zastępy za zastępami milczące, skupione, a góra kwiatów rosła coraz wyżej, zakrywając sarkofag”. Wśród płonących pochodni, z daleka przez otwarte wrota widniała trumna przykryta flagą.

Następnego dnia o 9 rano przed ołtarzem wzniesionym na krążanku Barbakanu odprawiono w strugach deszczu mszę. Po nabożeństwie trumnę złożono na „rydwanie w kształcie sarkofagu” zaprzężonym w sześć bia-

Krakowskie fotografie

Spoczął obok królów



łych koni przykrytych purpurowymi czerpakami (do których uprząż dostarczył ks. Hieronim Radziwiłł z Balic). Rydwan otaczały poczty sztandarowe 13 pułków wojska, obok sztandarów postępowali oficerowie jako warta honorowa. Żałobny kondukt ruszył w strugach deszczu Basztową, Sławkowską, Rynek koło kościoła Mariackiego, św. Wojciecha, „strażnicy wojskowej”, czyli odwachu, (warta sprezentowała broń), ul. św. Anny, Podwale, Straszewskiego, Podzamczem, Grodzką, Bernardyńską do Wawelu. Pochód postępował w nieustającym deszczu, chwilami przechodzącym w ulewę. Pod Wawelem konie wyprzeżono, trumnę wzięto na ramiona i wniesiono na zamkowy dziedziniec. Tam spoczęła na podwyższeniu, a korpus oficerski, delegacje i orkiestry stanęły wzdłuż czterech ścian dziedzińca. Wtedy na pierwszym piętrze na tle arasu z orłem pojawił się marszałek Piłsudski. Szybkim krokiem przystąpił do balustrady i wygłosił dłuższą mowę zakończoną słynnym wezwaniem: „W imieniu rządu Rzeczypospolitej polecam panom odnieść trumnę Juliusza Słowackiego do krypty królewskiej, by królom był równy”.

Trumnę wniesiono do katedry i ustawiono na katafalku. Tam bp Sapięha odprawił egzekwie, a następnie oficerowie znieśli ją do krypty. Za nimi postępował marszałek Piłsudski i był obecny przy złożeniu trumny. Szczątki Słowackiego spoczęły obok sarkofagu Mickiewicza.

PAWEŁ STACHNIK

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie (Sygnatury III/380, III/381, III/385). Za ich udostępnienie składamy podziękowania pani dyrektor Małgorzacie Marosz oraz pani Bożenie Supernak.

Według staropolskich demonologów, groźba opętania przez szatana była nadzwyczaj realna, a czart (...) w czeka wstępuje (...) najczęściej (...) przez usta et per secessum (i przez siedzenie), i tymi wychodzi miejscami. A jeżeli (...) wstępuje w człowieka, tedy

Michał Rożek

Remedium na demony

Najlepiej wypędzało się diabła, smagając opętanych sznurami od dzwonów

jest albo w całym ciele, albo w części której. Tak pisał w połowie XVIII stulecia ksiądz Benedykt Chmielowski, autor poczytnej w owym czasie encyklopedii „Nowe Ateny”. Do wypędzenia czarta z ludzkiej powłoki potrzebny był rzecz jasna egzorcysta. Pierwszym egzorcystą był sam Chrystus, dobrze obeznany z antydemonicznymi praktykami starożytnego Wschodu. Ewangelista Marek notuje, że Jezus przyszedłszy wraz z uczniami do Kafarnaum zaraz w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką; uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

Tyle św. Marek. To w słowie materializowała się potęgą ducha ludzkiego. Słowa Chrystusa uciśzają burzę, uzdrawiają chorych, umarłych wskrzeszają, wypędzają złe duchy, o czym poucza apostołów – w imię moje czarty będą wyrzucać. Moc słowa Bożego egzorcyzmuje, służąc do wypędzania szatana z ludzkiej powłoki. Znajduje się w arsenale praktyk antydemonicznych.

Od czasów średniowiecza istniały specjalne formuły zaklęć, którymi wypędzano demony z opętanych. Nie wszędzie były takie same, zawsze jednak modlitwa, znak krzyża św., woda święcona, relikwie, a wreszcie wezwanie imienia Bożego oraz świętych czyniło cuda. Od X wieku zaczęły się wykształcać przepisy egzorcystyczne, a z upływem stuleci formuły egzorcystyczne ulegały zmianom, przypominając z czasem magiczne sztuczki. Zny nam już ksiądz Benedykt Chmielowski szczegółowo opisał opętanych przez diabłów: *czart najczęściej z dopustu Bożego i kary wstępuje w człowieka takiego, który powątpiewa w wierze, który kłamstwem wielkim rad się bawi, przysięgą z szkodą drugiego, który bluźni Pana Boga, wspomina często czartów, im się często oddaje, który ciężko grzeszy, a przecie nie spowiada się, rzadko komunikuje. (...) Gdy czart opanie człowieka, już nie jest w mocy jego milczeć albo mówić co chce, bo jest związany, zattumiony i ni by śpiący, a czart jego włada organami. Osobom opętanym*

bies wtedy wiele złego doradza, na grzech fomentuje, na przykład bluźnierstwa, zabójstwa (...) Ale tak przymuszony i gwałtem nacesitowany, jeśli to uczynił, nie jest grzechem, bo wtedy nie ma wolności. A jeśli tylko czart kusił wolnego, przy dobrej refleksji zostającego, wtenczas nie może być ekskuzowany od grzechu.

gularnych zwanych laterańskimi, pełniących od blisko sześciuset lat funkcje duszpasterskie przy kościele Bożego Ciała w Krakowie (czyli na dawnym Kazimierzu). Na początku XV wieku król Władysław Jagiełło sprowadził tutaj z dalekiego Kłódzka zakonników, którzy najprawdopodobniej przywieźli ze sobą wspomnia-

dzięki temu wizerunkowi maryjnemu wypędzano skutecznie niezliczoną liczbę diabłów, w tym z pewnej niewiasty o imieniu Katarzyna. Istniał cały rytuał wypędzania diabła z ciała ludzkiego. Był to jednak nie lada jaki problem dla kapłana, posługującego się specjalnymi modlitwami i właściwym ceremoniałem liturgicz-

napastujących kobiety, które przestraszone mdlały lub dostawały słabości, tu znowu księży egzorcystów, zaklinających czartów opętanych do milczenia, a kiedy na nich kładli relikwie lub wodą święconą kropili, niesłychany krzyk i jęk, i ryk wydawali i w ciele kontorsyje i łamaniny robili.



Podał też Chmielowski charakterystyczne cechy opętanego, tworząc swoisty zapis diagnostyczny nawiedzonych przez szatana. Wymieniono aż dwadzieścia cztery punkty obejmujące praktycznie wszelkie wykroczenia poza przyjęte normy społeczne. Każdemu można było przypisać opętanie przez czarta.

A z opętanymi radzono sobie rozmaicie. Wiedziono ich do cudownych obrazów, znanych sanktuariów czy po prostu za pomocą niewielkich obrazów lub relikwii odczyniano złego. Terribilis daemonibus. Madonna odpędzająca demony. Tak krakowianie nazywali jeszcze przed stu laty obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, który znajduje się za kłauzurą, pod opieką zakonu kanoników re-

ny obraz Madonny. Choć według klasztornej tradycji – odnotowanej w XVII i XVIII wieku przez Augustyna Biesiekierskiego i de Nigra Valle – obraz pochodzić ma z Rudnika, w diecezji praskiej. Ponoć w czasie wojen husyckich zakonnicy w obawie przed zbezczeszczeniem maryjnego wizerunku przywieźli go do Krakowa i złożyli na ręce prepozyta Grzegorza. Ten kazał obraz kosztownie oprawić, a ramę przyozdobić relikwiami świętych i tylko w największe święta wystawiać na ołtarzu, co zresztą przetrwało do dzisiaj.

Nigra Valle powiada, że obraz naszej Madonny jest *terribilis daemonibus*, czyli straszny dla szatanów, ponieważ używano go przy egzorcyzmach. Wspomniany autor podaje jeszcze, że z wielu ludzi

nym. Palono świece, kadziła, kropiono wodą święconą. Najlepsze było przyłożenie do opętanej osoby relikwii, ponadto cudownego obrazu. Wy-magano jednak, by opętany sam okazał skrucę, żałował za grzechy i dopiero wtedy recytowane nad nim modły uwalniały go z szatańskich szponów. Co najmniej trzy razy w tygodniu należało przeprowadzić egzorcyzmy, które aplikowane ze stosowną mocą, dawały spodziewany rezultat. A jak powszechnie wierzone – szatan wychodził z opętanego. Człek wracał do zdrowia.

Pamiętnikarz z doby sa-skiej Adam Moszczeński pisał: *Na każdym odpuszczeniu w kościele widzieć można było opętanych krzyczących głosem przeraźliwym i po kilka słów mówiących różnymi językami,*

Czarty wypędzali głównie zakonnicy, ciesząc się niebywałym poważaniem, a słowa niektórych rozchodziła się szeroko po całej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ściągając do sanktuarium rzesze wyjąjących nieszczęśliwców, jak również gromady oszustów, liczących na klasztornej jałmużnę, wikt i kawałek dachu nad głową. A tego nigdy zakony nie odmawiały. Zdarzało się, że czarta z opętanego przepędzali fałszywi egzorcysty nie wystawieni od zwierchności kościelnej porządku. Tym sposobem egzorcyzmy stały się częścią składową dawnej kultury medycznej, a dzisiejszy lekarz w opisie opętanych bez kłopotu rozpozna histerię, epilepsję czy płasawicę zwaną chorobą św. Wita.

Takim to celem przez wieki służył nasz obraz – Madonny od szatanów, którym to wizerunkiem wzbogaconym o relikwie czyniono egzorcyzmy. Należy tutaj przypomnieć, że w dobie oświecenia Kościół uznał egzorcyzmy za barbarzyński przeżytek i w roku 1764 w ogóle zabroniono ich odprawiać. Na terenie diecezji krakowskiej zakazał ich biskup sufragani Józef Olechowski (nominowany sufraganiem w 1786 r.), który nie tylko zakazał klerowi egzorcyzmować, ale zalecił użycie wobec opętanych *doświadczonych lekarstwa, to jest sznurów od dzwonów, którymi smagając najlepiej diabła się wypędza*. Niebawem Stanisław Wodziecki celnie skomentował to zalecenie biskupie: *półtroku, w całej diecezji krakowskiej czarodziejskim sposobem zniknęli opętani*. Kuracja sznurami, co prawda wstrząsowa, ale pomogła. Tak było w epoce oświecenia, gdy egzorcyzmy uznano za kuglarstwo, mające na oku tylko i wyłącznie pieniądze. Problem jednak – jak bumerang – powrócił. Już z końcem XIX stulecia papież Leon XIII nakazał po każdej mszy św. czytanej odmawiać przez kapłana modlitwę do NMPanny oraz do Michała Archaniela: *Święty Michale. Archaniele, broń nas w walce, a przeciwko złości i zasadkom czarta bądź nam pomocą*. Nazywano to egzorcyzmami *Leona XIII*. Przetrwały do reformy liturgicznej soboru watykańskiego II. A problem egzorcyzmów nadal otwarty, tym bardziej iż u schyłku minionego stulecia ponownie powołano do życia fundację egzorcyst, szatan jest bowiem realnym bytem, należy go zatem profesjonalnie wypędzać. A w styczniu 1999 r. Stolica Apostolska ogłosiła nowy, współczesny rytuał stosowany podczas egzorcyzmów. Przed laty Charles Baudelaire pisał: *Najpiękniejszą sztuką diabła jest przekonanie nas o swoim nieistnieniu*.



Marginalki

Woda i błoto

Pod koniec czerwca i z początkiem lipca nieuchronnie nadchodziły deszcze. Niekiedy znaczne, ulewne, ale niezbyt groźne, niekiedy ciągnące się przez kilka dni. Wówczas Wisła wzbierała i starzy ludzie wzdychali ciężko, spoglądając na brunatną wodę niosącą drzewa: „Świętojańska woda”.

Tak było w latach sześćdziesiątych, tak było na początku lat siedemdziesiątych, kiedy pod Wawelem brakowało zaledwie dwóch stopni bulwarowych schodów, aby Wisła przekroczyła wał i runęła na miasto. Starzy ludzie pamiętali jeszcze ogromną, niszczycielską powódź z lat trzydziestych, martwili się więc, stojąc na wiślanym brzegu i nerwowo paląc skryte w dłoniach papierosy.

Jeszcze w latach pięćdziesiątych deszcze były o wiele bardziej uciążliwe niż dzisiaj. Przede wszystkim na przedmieściach, gdzie jeszcze asfalt nie pokrył jezdni i wyboiste uliczki pokrywało gęste błoto. Nie tak przepastne, jak sto lat wcześniej, kiedy to w krakowskiej prasie ukazał się złośliwy inserat o zagubionym w błocie dziecku, ale dokuczliwe.

Błotu zawdzięczały swą egzystencję kalosze. Nie gumki, połyskliwe, czarne i nieco później nawet modne wśród młodzieży, też najzupełniej niesłusznie zwane kaloszami, ale prawdziwe kalosze, płytkie, wkładane na buty i chroniące je nie tylko przed błotem, ale także przed deszczem. Dzięki kaloszom starsi panowie – nikt inny ich nie nosił – mogli suchą nogą i lśniącem butem przebrnąć przez błotniste uliczki.

Jeszcze nie nadszedł czas ortalionów, zmory lat sześćdziesiątych. Te szeleszczące płaszcze – podobnie jak sztywne koszule non iron – uznano wtedy za szczyt elegancji, zwłaszcza rustykalnej. Całe wsie w letnie upały szeleściły i pocily się, pocily i szeleściły, brunatną kolumną zdążając w słońce, upalny dzień do kościoła. Brunatną, ponieważ większość ortalionowych płaszczy rodzimej produkcji wpadała w odcień pośredni pomiędzy barwą kakao a kolorem świeżej wątroby.

Ortalionów nie było, więc noszono parasole, żadne tam składane, małe, ale parasole naturalnej wielkości, z rączką jak u laski, często bambusową, równie wielką jak właściciel tej jedwabnej ochrony przed deszczem.

Piętro niżej znajdowały się proletariacko-młodzieżowe „kanadyjki” – dalekie krewne dzisiejszych szortów, obszerne brezentowe kurty, od wewnętrznej strony pokryte warstwą gumy. Kanadyjki cuchnęły straszliwie, rozsiewając na wiele metrów gumowo-chemiczny odór i wprowadziły skutecznie chroniły przed deszczem, ale ich nosiciele i tak czuli się jak zanurzeni w wodzie – pod brezentem i gumą pocili się niczym przysłowiowe myszy.

AMK

Poczet mistrzów gwiazdnej wiedzy

Słynęli w całym ówczesnym świecie. Polscy astrologi doby renesansu wykładali na słynnych uniwersytetach - w Bolonii, Padwie, Pawii. Z ich kunsztu korzystali nieraz europejscy władcy. Posyłał swych posłów do Krakowa cesarz Niemiec, aby Marcin Król z Żurawicy postawił horoskop na dzień zjazdu elektorów niemieckiej Rzeszy. Jan z Głogowa, biegły nie tylko w tajemnym piśmie gwiazd, ale i w filozoficznych traktatach, był autorem słynnych przepowiedni politycznych, dotyczących losów Europy, w których przewidywał m.in. pojawienie się czarnego mnicha, sięgającego zamieszanie w chrześcijańskim świecie. Kiedy wkrótce potem Marcin Luter, niegdyś augustiański mnich, noszący czarny habit, ogłosił swe bulwersujące tezy, sława krakowskiego astrologa sięgnęła zenitu.

W archiwach uniwersytetu zachowały się horoskopy późno urodzonych synów Władysława Jagiełły: Władysława, Andrzeja i Kazimierza. Ułożył je tajemniczy mędrzec rodem z Pragi - Henryk Bohemus. Początkowo krakowscy uczeni nie mieli zaufania do przybysza z Czech, gdyż nie był duchownym, a powszechnie uważano wówczas, że tylko ksiądz lub bódaj zakonnik może czytać z gwiazd. Ciekawe, że dwa horoskopy Bohemusa, dotyczące losów Władysława i Kazimierza, sprawdziły się w dużej mierze. Ponoć zazdrość kolegów po fachu przyczyniła się do upadku mądrego Bohemusa - oskarżonego o diabelskie konszachty i przechowywanie husyckich pism. Ale kiedy stanął przed sądem biskupim, w mieście wybuchł tumult, wywołany przez studentów uwielbiających swego mistrza, którzy podburzyli czeladników i pospólstwo miejskie. Karę stosu zamieniono Bohemusowi na dożywocie w więzieniu, skąd jednak rychło zniknął pod osłoną nocy. Jego przeciwnicy głosili, że uczynił tak przy pomocy diabła, inni wszakże uważali, że to król Władysław Jagiełło kazał po cichu uwolnić ulubionego astrologa i zaopatrzyć go na podróż z Krakowa.

W następnych latach krakowski uniwersytet wydał wielu znakomitych mistrzów królewskiej wiedzy. Marcin Król z Żurawicy był nie tylko astrologiem, ale także matematykiem i zdolnym lekarzem. Spośród uprawianych przez siebie dziedzin nauki najwyżej stawiał jednak astrologię - ufundował nawet katedrę tej wiedzy i ofiarował kilka swych bezcennych ksiąg traktujących o ruchach planet i gwiazd statych.

Prawdziwy rozkwit przeżyła krakowska astrologia za czasów ostatnich Jagiellonów. Szczególnie Zygmunt Stary i jego syn Zygmunt August wielce sprzyjali królewskiej wiedzy. Wtedy też w murach uniwersytetu powstać miało tajne sprzysiężenie uczonych, które pozostawiło sobie za cel przechowywać po wsze czasy wszelkie tajemnice przyszłości - uprzednio już odczytane z układów planet. Ale to już inna historia.

BOGNA WERNICHOWSKA

BARAN (21 III - 20 IV):



Wielkie przemiany planetarne, jakie w ciągu najbliższych dni nastąpią na niebie, zmuszą Cię do ponownego przemyślenia sytuacji domowej i rodzinnej!

Na razie pozostajesz w doskonałych układach towarzyskich, cieszysz się popularnością, jesteś atrakcyjny i niezastąpiony jako inicjator ważnych przedsięwzięć. W takiej też aurze przeżyjesz nadchodzący tydzień. Lecz pora myśleć o... małżeństwie (?), remoncie (?), przeprowadzce (?), procesie (?). Albo dogadać się z najbliższymi w sprawie wspólnego biznesu!

Dni korzystne: 7 - 9 i 12!, 13! VII.

BYK (21 IV - 21 V):



Trochę zmęczony, trochę rozleniwiony (a może także smutny?) rozpoczynasz kolejny wakacyjny tydzień. Trudno Ci jakoś nawiązać kontakt z ludźmi, dogadać się w podstawowych kwestiach, ustalić rozsądne granice współżycia. Tak wiele wokół egoizmu! Tak mało współczucia!

Ale i Ty jesteś nadmiernie skoncentrowany na własnych oczekiwaniach - żeby było miło! A w życiu różnie bywa. We wtorek zawrzesz ważne kompromisy! I popłyniesz.

Dni niekorzystne: 7 - 9 VII.

Korzystne: 10, 11 VII.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):

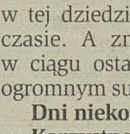


Jeszcze do piątku pozostawał będziesz pod dobroczynnym wpływem Jowisza, który radośnie sprzyja Twojej karierze. Masz szansę podjąć ważną życiową decyzję - założyć biznes? Podjąć pracę w stolicy? Realizować własny program w telewizji? Ubiegać się o awans? Cokolwiek przedsięwzięmiesz w tej dziedzinie, zaowocuje w krótkim czasie. A znajomości, jakie zawarłeś w ciągu ostatniego roku, zapoczątkują ogromnym sukcesem. Nie dziś - to jutro.

Dni niekorzystne: 10 i 11 VII.

Korzystne: 7 - 9 i 12, 13 VII.

RAK (22 VI - 22 VII):



Długo zapowiadana chwila nadeszła! Witasz na swoim niebie Jowisza - patrona sukcesu 12-lecia, który przebywał będzie w Twoim znaku do końca lipca 2001!!! W tym czasie gruntownie przeobrazisz własne życie. Samotni nawiążą trwałe związki, bezdomni znajdą dach nad głową, powstaną wiele firm rodzinnych: moteli, kawiarni, stoisk z przekąskami. Możesz spodziewać się

konca lipca 2001!!! W tym czasie gruntownie przeobrazisz własne życie. Samotni nawiążą trwałe związki, bezdomni znajdą dach nad głową, powstaną wiele firm rodzinnych: moteli, kawiarni, stoisk z przekąskami. Możesz spodziewać się

Horoskop

Jowisz i Merkury w znaku Raka!!!



także sukcesów artystycznych i to daleko poza granicami Polski. Zaproszą Cię do Ameryki albo na Alaskę?

Dni korzystne: 10 i 11 VII.

Wejście Jowisza w znak Raka: w piątek o godzinie 2. 04. Nieco później nadiągnie Merkury (0. 48)

LEW (23 VII - 22 VIII):



Aż do wtorku powinienś na siebie szczególnie uważać. Nie przesadzać w wydatkach, prowadzić auto w stanie całkowitej trzeźwości, a samochód zostawiać na parkingu strzeżonym - licho bowiem nie śpi, zwłaszcza gdy człowiek zajęty jest wyłącznie sobą.

Później nadiągnie czas refleksji i życiowego bilansu. Zaczyniesz poważnie rozważać własne osiągnięcia i snuć nowe plany. Twórczy ferment może zaowocować! Liczę na wielkie, konstruktywne zmiany.

Dni niekorzystne: 7 - 9 VII.

Korzystne: 12 i 13 VII.

PANNA (23 VIII - 22 IX):



Powinieneś być trochę bardziej cierpliwy, zrównoważony i otwarty w stosunku do innych ludzi. Jeśli Cię proszą - daj. A może nie proszą, bo się, po prostu, boją? Pomyśl, czy czasem nie mam racji?

Poza tym przykładaj więcej troski do swego stanu zdrowia. Czy stosujesz odpowiednią dietę? Kiedy byłeś ostatnio u stomatologa? Może już czas poświęcić poranki na rekreację? Życzę

jak najwięcej świeżego powietrza i słońca!

Dni niekorzystne: 10! i 11! VII

WAGA (23 IX - 22 X):



Aż do wtorku masz szansę wykorzystać wrodzony wdzięk, urodę i dobre maniery, aby poczynić ważne kroki na ścieżce kariery. Może trzeba zabiegać o stypendium? Prace zlecone? Wyróżnienie? Pomyśl i wykonaj kilka telefonów.

Schyłek tygodnia będzie bowiem raczej jałowy. Wszystko się zacznie komplikować, przewlekać. Musisz chodzić wówczas mocno nogami po ziemi! Wykazać jak najwięcej cierpliwości i inteligencji.

Dni korzystne: 7 - 9 VII.

Niekorzystne: 12, 13 VII.

SKORPION (23 X - 21 XI):



Trudny i niespokojny weekend oraz początek tygodnia, kiedy trzeba będzie biegać i w pośpiechu załatwiać sprawy urzędowe - natchną Cię kiepską aurą. Wszystko wokóło nawala, ludzie myślą tylko o sobie i nikt się nie przejmuje pracą ani obowiązkiem. A w rezultacie większość problemów spoczywa na Twojej głowie.

Szczęściem, od wtorku zmieni się układ planetarny - poczujesz magiczne oddziaływanie nadiągającego Jowisza! Wiedź, że czeka Cię fantastyczny rok!!! Wróci energia, siła, radość życia!

Dni niekorzystne: 7 - 9 VII.

Korzystne: 10, 11, 13!!! VII.

STRZELEC (22 XI - 21 XII):



Sprzyja Ci doskonała aura planetarna - czas na rywalizację, sportową walkę, błyskotliwy rozwój kariery. Tymczasem tylko niektórzy wykorzystują w pełni gwiazdne wpływy - inni trwonią czas na wesołych rozmowach i biesiadach, spodziewając się manny z nieba.

Dłatego we wtorek i środę staniesz nagle, jak kierowca - na żółtym świetle! Przemysł wówczas dokładnie swoją sytuację. Zrób bilans zysków, strat, ustal priorytety. I zacznij ofensywnie działać. Nie zawiedź własnych nadziei!

Dni niekorzystne: 10 i 11 VII.

Dni korzystne: 7-9, 12-13 VII.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):



W Twoim życiu trwa dobry czas: cieszysz się kontaktami z ludźmi, masz twórcze pomysły, z łatwością realizujesz własne plany, zyskujesz powszechną aprobatę, nawet popularność. A poza wszystkim jesteś genialnym politykiem, który nawet porażkę potrafi przedstawić w takim świetle, że ludzie nie mogą wyjść z podziwu - jaki jesteś wielki!

Czy powinienem Ci doradzać w takiej sytuacji? Najchętniej sam skorzystam z Twoich doświadczeń! **Dni niekorzystne:** 10 i 11 VII. **Korzystne:** 12, 13 VII.

WODNIK (21 I - 20 II):



Może nie osiągnąłeś jeszcze szczytu, ale zbliżasz się do niego konsekwentnie. Masz wielkie plany, realizujesz je z łatwością, budujesz wielką firmę? Chcesz podjąć pracę w dyplomacji? Dokonujesz naukowego odkrycia wielkiej miary? A może piszesz własne arcydzieło? Sam nie wiem, sądzę jednak, że w Twoim życiu coś wyraźnie drgnęło.

Nadchodzi szczęście!

Dni superkorzystne: 7 - 9 VII.

Korzystne: 12 i 13 VII.

RYBY (21 II - 20 III):



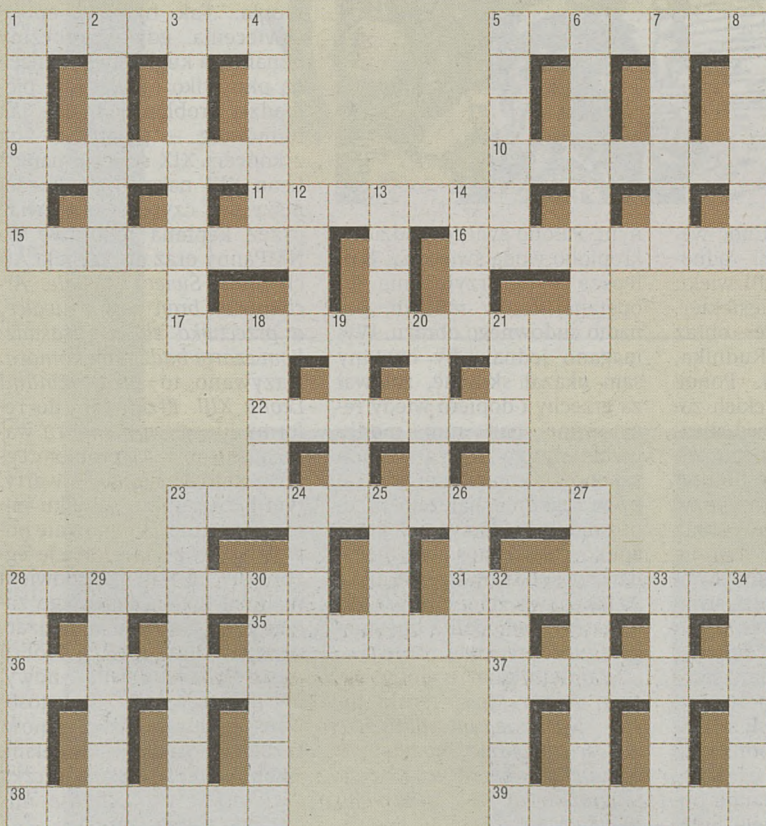
Cieszysz się życiem? Zaskutyleś! Napracowałeś się, poświęcałeś... Teraz pora na konsumpcję marzeń. Bo właśnie zaczyna się czas radości. Oto nadiąga Merkury, niosący w darze dobrą materialną, oto Jowisz - planeta szczęścia i rodzinnej zgody! Kto wie, czy wkrótce nie zbudujesz domu? A może poprowadzisz motel lub kawiarnię?

Dni korzystne: 10! i 11! VII.

JAKUB CIEKIEWICZ

KRZYŻÓWKA nr 545

DWIE NAGRODY PO 100 ZŁ FUNDUJE REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”



POZIOMO: 1. w pojedynkę, 5. mgnięcie oka czasu, 9. ostatni ratunek tonącego, 10. szybszy od taksówki na zakorkowanych ulicach, 11. kwitną niebieskoliliowo spod śniegu, 15. czego dokonano na atomie, 16. warowna budowla, 17. samochodstwo, 22. łączy ją najbliższa więź krwi, 23. z ręki powróży, 28. niezamarzający rosyjski port nad Morzem Barentsa, 31. przemawia w nie swoim imieniu, 35. 1066,78 m, 36. zaprzeczanie, 37. ma trzy głowy: lwa, smoka i kozy, 38. nalewka robiona od wiośny do jesieni, 39. modne imię męskie.

PIONOWO: 1. powojenne rozdrapywanie cudzego mienia, 2. z niego wino, 3. biało, 4. mądrale wśród ptaków, 5. trójnóg fotografika, 6. potrafi sam obronić się przed bandziorom, 7. poeta, dramaturg - zmarł w przytułku dla bezdomnych, 8. parkowa uliczka, 12. kasynami gry w USA słynie, 13. pomoc dla delikwenta ze złamaną nogą, 14. sposób bycia, 18. coroczne poznańskie, 19. czego chętnie słuchasz, 20. wyrównanie, zakończenie rachunków, 21. sceniczny uwodziciel, 23. kwef, 24. zakładane na zimową wspinaczkę, 25. do mierzania, 26. w rzece, 27. pełne zakurzonych akt, 28. lubi pouczać, 29. rządzi zamiast króla, 30. kolarzy pary, 32. strona świata symbolizująca dobrobyt, 33. „śpiewająca” rzeka 34. twórca znany i uznany.

Rozwiązanie krzyżówki nr 545 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 14 lipca br., pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 543

POZIOMO: 1. Parys, 4. ziele, 5. start, 6. dółki, 8. Remus, 11. pudy, 12. licho, 13. karp, 15. moment, 17. numer, 19. spacer, 21. elektroencefalograf, 22. udziec, 24. blask, 26. armada, 28. zrab, 29. zefir, 30. rosa, 31. aport, 32. amant, 33. rożek, 35. Sybir, 36. alarm.

PIONOWO: 1. przesilenie, 2. rzeka, 3. spektroskop, 6. dyle, 7. lustereczko, 9. Marysiańska, 10. skra, 11. Pompejusz, 14. parafraza, 16. miecz, 18. mucha, 20. córka, 23. izba, 24. beztroska, 25. Karakorum, 27. mirt, 34. żebra.

WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 543.

Nagrody po 100 złotych wylosowali: ZBIGNIEW BEDNAREK - Kraków, STANISŁAW PIECUCH - Jasionka k. Rzeszowa

Pieniądze prześlemy pocztą.

Kupon krzyżówki nr 545

Wonnych dodatków ciąg dalszy

pejzaż

kulinary

Wino na lato i nie tylko

Ani białe, ani czerwone, tylko pośrodku – rosé, co oznacza różowe. Odcieni tego wina jest bez liku, od subtelnej łososiowej, po mocny róż truskawkowy. Wino rosé to nie tylko odmiana winorośli, to także sposób produkcji, odmienny od metod stosowanych przy winach białych i czerwonych.

A dlaczego na lato? Bo jest łagodne w smaku, lekkie, aromatyczne i pije się je dobrze ochłodzone, a poza tym kojarzy się nieodparcie ze skapaniem w słońcu Prowansji, która jest największym we Francji regionem produkującym rosé. A Prowansja z kolei kojarzy się głównie z jej południową częścią, zwaną potocznie Lazurowym Wybrzeżem albo Rivierą Francuską, a to oznacza słońce, lato, wakacje.

W Prowansji rosé leje się szerokim strumieniem, gdyż za dodatek jest to wino, które świetnie pasuje do miejscowej kuchni – bogatej i różnicowanej, w której królują warzywa, oliwa z oliwek, czosnek i sos aïoli utarty z tegoż czosnku, jajek, oliwy i cytryny, dalej ryby w dużym wyborze i owoce morza, anchois, ale jest też i jagniętko z rusztu dobrze posypane prowansalskimi ziołami, wśród których niepodzielnie królują tymianek z liczną świtą.

Rosé wypijemy również chętnie do cudzoziemskich dań, które się w Prowansji zadomowiły, jak na przykład taboulé – potrawa z północnej Afryki, przywieziona przez tzw. czarne stopy, czyli Francuzów z Algierii, którzy osiedlili się licznie na Lazurowym Wybrzeżu, gdy Algieria przestała już być francuską kolonią. Taboulé jest to rodzaj kaszki mianu ugotowanej na sypko z dodatkiem drobiu i posiekanych warzyw. Wybornie smakuje w upalny dzień, gdy się ją poda na zimno na zacienionym tarasie i popija chłodnym rosé.

Prowansalskie rosé jest winem popularnym, nie zalicza się do winnej, francuskiej arystokracji, podobnie jak sąsiednie rosé z zachodniej części wybrzeża śródziemnomorskiego – z Langwedocji i Rousillon. Pije się je młode, dwu-, trzy-, czterolatnie, gdyż nie jest to wino, które może długo leżakować. Rozlewa się je do charakterystycznych butelek, zwężonych w środku i rozdętych u góry.

Tuż obok, w dolinie Rodanu, tyściachetkarowe winnice: Tavel. I choć wina z tej wioski nadal różowe, ale jakoś już wyżej mierzy. Tavel o intensywnej, nasyconej barwie różu z domieszką złota, o mocnym aromacie i smaku, który natychmiast dominuje, jest bodaj najbardziej cenionym francuskim rosé. W każdym razie jedynym, jakie jest proponowane w wykwintnych restauracjach z trzema gwiazdkami na pałanach.

Innym regionem win różowych jest dolina Loary: Andegawenia i Turenia. W gruncie rzeczy jest to kraina win białych, rosé należą do mniejszości. Różnią się też zdecydowanie od wytrawnych win prowansalskich. Najbardziej znany cabernet andegawerski jest winem półwytrawnym, o barwie przypominającej sok z granatów. Wino to można również długo przechowywać w piwnicach.

Rosé spotyka się też okazjonalnie w innych regionach Francji: w Jurze (znakomite Arbois), na Korsyce (sławne na wyspie i mało znane na kontynencie sciaccarello i nielluccio), wśród win bordoskich. Istnieje wreszcie różowy szampan, z tym że jest to trochę cyganistwo, bo chodzi o zwykły szampan lekko zabarwiony niewielką ilością czerwonego coteaux champenois.

WOJCIECH BRÓDZKA, Paryż



Rys. Wojciech Kowalczyk

Czosnek
Pasuje do wszystkiego, do nieomal każdego rodzaju mięsa – do wieprzowiny, baraniny, niektórzy powiadają, że nawet do wołowiny, przede wszystkim jednak – do cielęciny. Cielęca pieczeń – brunatna, w lekkim, łatwo krzepnącym w galarecie sosie, aż prosi się o czosnek. Nawet kurczak, banalny produkt uprzedmiotowionego rolnictwa, wiele zyska, jeżeli potraktujemy go czosnkiem.

Oprawionego, podzielonego na porcję kurczaka należy naszpikować kilkoma pokrajanymi w słupki ząbkami czosnku, lekko natrzeć czosnkiem i zarumienić na silnym ogniu. Po ułożeniu w płaskim garnku zalać niewielką ilością rosółu i doprowadzić pieprzem, dusić, a pod koniec duszenia dodać dwa, trzy ząbki przeciśniętego czosnku, zalać śmietaną z łyżką maki. Powstanie coś naprawdę wyśmienitego, kruchy, wonny kurczak w akusamitnym sosie, mocno pachnący czosnkiem.

Czosnek uszlachetni także sałatę. Niektórzy powiadają, że wystarczy natrzeć nim miskę, ale można także dodać czosnku do sosu, do wyśmienitego, klasycznego sosu z winnego octu – który można zastąpić sokiem ze świeżej cytryny – i dobrej oliwy. Sałata nabiera wówczas wyrazistości, smaku, jest po prostu tak wyśmienita, że z przyjemnością zjedzą ją nawet przeciwnicy tej zieleniny.

Szafran

Ilekoć byłem w Jerozolimie, zawsze oddawałem się przyjemności kupowania szafranu. Na wąziutkiej uliczce – korytarzu, dokąd prawie wcale nie dociera słoneczne światło, oszalałymi pachniami wszystkimi przyprawami świata, a szafran – delikatne kłaczki o specyficznej, ciemnej barwie – piętrzy się wysoko. Arabski kupiec odważa go starannie, starannie pakuje do małej torebki, bo szafran to prawdziwy skarb, drobinki zaszuszone kwiatów przecieków. Kiedyś był bezcenny, a mimo to obecny w polskiej kuchni. Niezłe musiały się powodzić mieszkańcom Sandomierza, skoro nazywano ich „żółtobruchami” – od szafranu namiętnie spyanego do flaków. Staropolskie baby swą żółtą barwę też zawdzięczały szafranowi, chociaż zapewne do ich koloru przyczyniały się i żółtka, i być może jakiś niezbyt szlachetny dodatek – na przykład sok z pocziwej swojskiej marchewki...

Ja używam szafranu przede wszystkim do ryżu. Nie tylko przydaje mu pięknej barwy (ale równie pięknie, na dodatek o wiele taniej, barwi go również kurkuma), ale także odrobiny specyficznego smaku.

Imbir

Wielu kojarzy go cukierniczo – z ciastami i ciastkami, z chłodzącymi napojami, w ostateczności – z potrawami chińskiej kuchni. I jest chyba coś na rzeczy, skoro imbir – do kupienia nie tylko w sproszkowanej, ale także w naturalnej postaci – tak doskonale pasuje do miodu, tworząc

z nim niepowtarzalną kompozycję, przydającą smaku drobiowi.

Jeżeli kawałeczki kurczaka lub skrzydełka potraktowane imbirem, sokiem ze świeżych cytryn i czosnkiem, przez 24 godziny przetrzymamy w lodówce, jeżeli później posmarujemy je miodem i upieczemy w piekarniku – otrzymamy coś znakomitego. Chrupiąca, brązowa skórka, delikatne, kwaskowate, przesycone imbirową wonią mięsko. Dodajmy do tego ryż, zabarwiony szafranem, a będziemy mieli prawdziwie królewski posiłek.

Estragon

Świetnie pasuje do kurczaków, ale także do innych rodzajów mięsa, do ryb, do jarzyn, do zup, sosów, sałatek. Tradycyjnie używano się tak zwanego estragonu francuskiego, w ostatnich latach pojawiła się nowa odmiana, estragon zimowy, równie wonny i o równie dobrym smaku.

Rozmaryn

Przeciwnemu Polakowi kojarzy się przede wszystkim ze starą wojskowo-sentymentalną piosenką „O mój rozmarynie, rozwijaj się”. W rzeczywistości należy do ziół

o najbardziej ostrym, żywicznym zapachu trochę przypominającym woń owoców jałowca. (Nawiasem mówiąc, te niebieskawe kulki, zbierane koniecznie po pierwszym przymrozkach, też stanowią świetną przyprawę, przede wszystkim do tłustych mięs, wieprzowiny i baraniny). Rozmarynu używa się także do mięsa, nie tylko tłustego, ale przede wszystkim, ponieważ pomaga w ich trawieniu. Dodaje się go także do pieczywa, do klusek, nawet do gotowanych, podawanych z masłem jarzyn.

Kolendra

Bywa nazywana chińską pietruszką i rzeczywiście jest bliską krewną naszej pocziwej pietruszki, bez której nie obędzie się żaden rosół, żadna polska zupa, ale do swoich krennych zaliczyć może także kminek, koperek i koper włoski. Odnacza się wyjątkowo mocnym, wyrazistym zapachem, dlatego nie należy szafować jej charakterystycznymi, pierzastymi liśćmi. A możemy ich dodawać do wszelkiego rodzaju drobiu, do baraniny, do dalekowschodnich sałatek. Wytrawni zwacy kuchni uważają, iż doskonale pasują one także do

niektórych owoców – na przykład do mango i gruszek.

Przechowywanie

Wreszcie coś o przechowywaniu ziół. Tradycyjną i najprostszą metodą jest oczywiście suszenie. Nawet zwyczajna zielona pietruszka, a zwłaszcza nadziemna część selera, po suszeniu długo zachowują aromat, przydając w zimie rosółowi typowo letniej woni. Trzeba jednak pamiętać o podstawowej zasadzie: zioła suszymy w ciepłym, suchym i przewiewnym miejscu. Zawsze w cieniu, nigdy na słońcu.

Posiekane zioła zachowują w lodówce świeżość przez tydzień, jeżeli starannie owiniemy je w aluminiową lub plastikową folię. Można je też zamrozić w wodzie, w zwyczajnym pojemniku na lodowe kostki. Można wreszcie rozetrzeć zioła w masło, grubą warstwą rozprowadzić na deszczulce i włożyć do lodówki. Kiedy ziołowe masło stwardnieje, krajemy je na niewielkie kostki, które następnie, po zawinięciu w folię, wkładamy do zamrażalnika. W ten sposób otrzymujemy ziołowe masło, świetnie urozmaicające smak potraw, przede wszystkim pieczonych na rożnie mięs.

SMAKOSZ

Biesiadny savoir-vivre

Otóż stoi, proszę Państwa, przede mną filiżaneczka czarnej kawy i pachnie, namawiając do opisanego sposobu jej zaparzenia. Takiego, by właśnie pachniała całym swym aromatem, miała przez cały czas picia stosowną, czyli wysoką, lecz już nie parzącą temperaturę i pozostawiała swój miły, słodko-gorzki smak na podniebieniu.

Wpierw zatem, proszę Państwa, bierzcie się ekspresik. Najlepiej ten najmniejszy, na jedną osobę, bo kawa z nich jest najlepsza. Potem nalewa się do dolnego pojemnika wodę i wkłada sitko, uważając, by woda nie wypłynęła na powierzchnię. Jeśli tak się stanie – należy jej nadmiar odlać, bo w przeciwnym przypadku kawa będzie lurowata.

Potem wsypuje się łyżeczkę kawy aż po górną krawędź sitka, a nawet nieco powyżej, czyli z maleńkim cubkiem. Każdą wyspaną łyżeczkę ubijamy lekciutko, niemal samym ciężarem wypukłej strony czerpaka łyżeczki i dokręcamy mocno górny pojemnik. Ekspresik jest gotowy.

Stawia się go na małym ogniu z podniesioną pokrywką, by się trujące olejki eteryczne na niej nie osadzały, i czeka, aż pierwsza kropka pojawi się w otworze syfonu. Wtedy należy ogień zmniejszyć do minimum i czekać, aż ekspresik zacznie prychać i parować. Wówczas zamykamy pokrywkę i czekamy, aż owo prychanie zacznie słabnąć. Zdejmuje się ekspresik z ognia i nalewa kawę do filiżan-

eczki. Niż. podp. lubi małą, lecz z grubej porcelany, która utrzymuje dłuższą właściwą temperaturę kawy, choć przyznaje, że cienkościennie są bardziej eleganckie, zatem je na oficjalne okazje rezerwuje.

Kawę można pić z różnymi dodatkami: przed południem z mlekiem, śmietanką lub mleczną pianką cappuccino; potem – z odrobiną gorzkiej czekolady lub cynamonu albo sanbucca, koniaku czy grappy, przy czym dwa ostatnie napoje można bądź to wlać do kawy, bądź podać w kieliszkach, które to w dodatku dają znakomite samopoczucie i „ogromną siłę” jak mawia pewien włoski przyjaciel niżej. podp., przedkładając jednak, jak na rodowitego wenejanina przystało

– china carmelitana ponad wszystkie inne towarzyszące kawie alkohole.

Najlepsza jednak, najszlachetniejsza i najmiłsza podniebieniu jest czysta, czarna kawa z niewielką ilością cukru, której ostatni łyżeczek właściwie wypilem na znak, że również pisanie o kawie zakończyć wypada. No bo jak tu pisać bez prawdziwej Muzy piszących najrozmaitszych lotów, boć przecie nie tylko ten drobniarz, lecz również „Pan Tadeusz” i „Komedia ludzka” powstały przy kawie i za jej przyczyną tym samym?

W przeciwieństwie do tegorocznego budżetu Rzeczypospolitej, choć on jest również komedią. Tyle że nie ludzka, lecz rządowa.

BRAT CHAMA



- Nie wiem właściwie, czy mówić do Pani: „Pani Edyto” czy może „Siostró Bożenko”. Ponoć to drugie, serialowe imię, bardzo mocno do Pani przylgnęło?

- No nie, jeszcze tak źle nie jest, choć czasami, żartem, ktoś prosi mnie o pomoc medyczno-pielęgniarską. Na razie jednak popularność mnie nie męczy. Seriale wyrastają jak grzyby po deszczu, bierze w nich udział masa aktorów, więc rozkład sił popularności jest dość rozległy.

- Jak wiele jest w Pani cech siostry Bożenki?

- Ona jest spokojniejszą wersją mnie samej. Ma za sobą sporo poważnych doświadczeń życiowych, które - na szczęście - nie były moim udziałem.

- Los dał mi samo dobro - twierdzi Pani w wywiadach. Inni mówią, że na wszystko musiała Pani sama zapracować. Jaka jest więc prawda?

- Do szkoły teatralnej dostałam się z wysoką lokatą, więc mniej więcej wiedziałam, jaką wartość sobą przedstawiam. Po szkole otrzymałam angaż do Teatru Kwadrat, na krótko. Sądję, że - wbrew pozorom - to nie było dla mnie właściwe miejsce. Wszyscy traktują mnie jako aktorkę charakterystyczną, więc mój angaż do „Kwadratu” uznano za oczywisty. Myślę jednak, że każdy człowiek musi w życiu trafić na tych, którzy go rozumieją i będzie mógł się przy nich realizować. Nie potrafię roztępić wprost, choć - za sprawą moich warunków i temperamentu - wielu chciało, żeby tak było.

- Nie lubi Pani rolę komediowych?

- Bardzo lubię, ale interesuje mnie dowcip, żart abstrakcyjny, nieco gombrowiczowski, dlatego przez jakiś czas byłam w kabarecie Olgi Lipińskiej.

- Sztuka niekonwencjonalna zapewne od początku Panią interesowała, skoro dość szybko zastukała Pani do drzwi teatru Adama Hanuszkiewicza, który od razu powiedział: „Będzie Pani grała dużo i główne role”.

- Najpierw powiedziałam fragment „Wariatki z Chaillot” Giraudoux i to mu się chyba spodobało. Nawet Adam Hanuszkiewicz ma niebywałą intuicję teatralną, potrafi wyłowić w aktorze najdrobniejszy, intere-

sujący szczegół. Jest mistrzem od wynajdywania zdolnych aktorów. Nawet z amatorów potrafi wyłonić niesamowitą energię twórczą. Zagrałam w jego teatrze dużo ważnych ról: Dziewicę w „Dziwiciu” Gombrowicza, główną bohaterkę w „Pannie Maliczewskiej”, a przede wszystkim Balladynę. Niewielu reżyserów

zacji spektaklu Teatru Telewizji „Diabelskie nasienie”. Obie mamy silne osobowości, więc być może nastąpiło wzajemne zmęczenie i czas na odpoczynek od siebie; nasze spory przestały być twórcze. Co nie zmienia faktu, że ogromnie Olę Lipińską cenię jako reżysera.

dzie wyciszonej, refleksyjnej, ujarzmiającej swój temperament?

- Nie dostaję takich propozycji, bo reżyserzy wciąż chcą wykorzystywać mój temperament, choć zdarzyła mi się rola szarej myszki w telewizyjnej „Wassie Żelazkowej”. Miałam sporo kłopotów z budowaniem tej posta-

- Czy był w Pani dotychczasowym życiu istotny artystyczny przełom?

- Były dwa: teatr Hanuszkiewicza i rola Konstancji w telewizyjnym „Amadeuszu” Macieja Wojtyłki. Natomiast życiowym, dużym doświadczeniem był mój pobyt w ognisku prowadzonym przy Teatrze Ochoty przez pań-

jacy w swej barwie, więc spróbowałam. Jestem fanką Niemen, Cave’a i to ich piosenki śpiewam w „Gotującym psie”.

- Czego szuka Pani w teatrze, w swoim śpiewaniu?

- Prawdy o energii międzyludzkiej. Chcę aby teatr, który proponuję - ale i ten - który oglądam, nie był mi obojętny. Lubię skrajności i sądzę, że każdy człowiek, który zajmuje się sztuką, ma je w sobie. Intensywność życia wymaga dzisiaj od aktorów intensywności środków. To dobrze, choć na pewno w tym zawodzie potrzebna jest bariera chroniąca najgłębszą intymność. Nie może ona jednak powodować letniości, lecz pozwolić normalnie żyć, czyli oddzielić fikcję teatru od życia. Na znalezieniu tej granicy polega zawód. Aktorstwo jest cholernie trudnym zawodem, bo wytwarzamy dźwięki nie na żadnym instrumencie, tylko na własnym organizmie.

- Zagrała Pani sporo ról w spektaklach Teatru Telewizji, w filmie. Czy kamera jest Pani przyjazna?

- Nie mam w sobie łatwości pracy z kamerą. Gdy się gra, trzeba o niej pamiętać i zapamiętać jednocześnie. Łatwiej jest mi występować w teatrze dramatycznym. Nagrałam wiele spektakli telewizyjnych, które były realizowane po części metodami filmowymi, natomiast mój kontakt z kamerą na planie filmowym był raczej epizodyczny. Tak naprawdę, to nie wiem jeszcze, jak smakuje film. Oprócz występowania w serialu „Na dobre i na złe”, gram w macierzystym Teatrze Studio, „dogrywam” w „Nowym” i gościnnie w „Dramatycznym”. Nie mam czasu, by tęsknić za kamerą.

- Jak Pani to godzi z wychowywaniem syna?

- Efekty zobaczę, jak dorosnie. Dzieci mają to do siebie, że potrafią znaleźć się w każdej sytuacji i dostosować do warunków życia. Z Wiktorem żyjemy w dużej symbiozie. W każdym zawodzie, który uprawia się z pasją, płaci się jakąś cenę. W aktorstwie jest to zapewne ograniczenie czasu dla rodziny. To wszystko zależy od tego, jaki model życia człowiek wybiera, jak chce żyć. Ja nie jestem typem domatorki. Zawsze staram się sprawy mniej ważne podporządkować tym istotniejszym. Staram się żyć, selekcionując rzeczy złe i żyję, robiąc to, co lubię. Gdyby miało być odwrotnie, byłabym głęboko nieszczęśliwa.

odważyłoby się i wpadło na pomysł obsadzenia mnie w tej roli. Hanuszkiewicz uruchomił we mnie poczucie magiczności, ostateczności i determinacji w sztuce. Determinacja jest szczególnie ważna, bo uruchamia wyobraźnię. No i prowokacja; jak wszyscy wiedzą, Adam Hanuszkiewicz jest fantastycznym prowokatorem.

- Ceni Pani w sobie brak konsekwencji i zdecydowania. Czy to się nie kłóci z zawodem aktora?

- Absolutnie się nie kłóci. Życiowa niekonsekwencja może rodzić wiele ciekawych rzeczy. To wszystko zależy od tego, czy człowiek własne cechy zaakceptuje, czy też stara się z nimi walczyć. Zawodowo potrafię być konsekwentna, walczyć o swoje i realizować własny punkt widzenia. Ci, którzy mnie znają, wiedzą, że nieraz walczę do upadłego.

- Rogata dusza?

- Mam charakter rozciągnięty pomiędzy dwoma biegunami: bywam impulsywna, ale też potrafię się wyluzować czy precyzyjnie słuchać uwag reżysera. Te właśnie sprzeczności powodują, że raczej nie bywam letnia; jestem albo gorąca, albo zimna. Pewnie reżyserzy nie mają ze mną łatwego życia. Nie jestem potulną owieczką, która bezgranicznie godzi się na wszystkie ich propozycje. Aktor zawsze musi być do końca przekonany o tym, co i jak robi.

- Czy ten brak wiary w słusność swoich poczynań spowodował Pani odejście z kabaretu Olgi Lipińskiej, czy też dwa wulkany nie mogły dojść do porozumienia?

- Doszło między nami do takiego rodzaju napięcia, które uniemożliwiało dalszą pracę. To się zdarzyło przy reali-



Edyta Jungowska

Fot. Krzysztof Jarosz

- U Hanuszkiewicza powodziło się Pani świetnie, więc dlaczego zmieniła Pani jego teatr na „Studio”?

- Miałam potrzebę spotkania się z nowymi ludźmi, z których mogłabym czerpać nową energię. Aktor powinien co parę lat zmieniać miejsca i ludzi, którymi się otacza. Sądję jednak, że ta nasza znajomość teatralna nie jest zakończona i że kiedyś znów spotkamy się w pracy.

- Oglądając Pani role, odnosi się wrażenie, że wszystkie nerwy ma Pani na wierzchu, a w środku kipi wulkan, który za chwilę wybuchnie. Nie kochała Pani zagranie postaci bar-

ci. Silny charakter wciąż dawał znać o sobie; musiałam go tłumaczyć.

- Może te „dwieście procent temperamentu” należy jednak niekiedy ujarzmiać?

- Nie nadaję się do medytacji, która pewnie mogłaby mi w tym pomóc; jogi nie mogłabym ćwiczyć. Myślę, że pewną niejednoznaczność, jaka jest we mnie, dostrzegł Piotr Cieplak, obsadzając mnie w roli Prosiaczka w „Kubusiu P.”. Tak naprawdę, to lubię ten swój wewnętrzny bałagan, a jeśli pracuję ze świetnym reżyserem, to on zawsze dostrzeże we mnie to drugie dno.

Nowości DVD

„Słodki drań”
Reżyseria: Woody Allen. Występują: Sean Penn, Uma Thurman, Woody Allen. Tragikomedie. 95 minut. Dystrybucja: Vision.

Tak jak w 1983 roku Woody Allen stworzył fikcyjną postać Zelig - człowieka-kameleona, tak w 1999 powołał do życia Emmeta Raya - amerykańskiego gitarzystę jazzowego ery swingu. Tak jak fikcję Zeligu uwiarygadniali świadkowie jego niezwykłego życia, tak i o Rayu opowiadają ci, którzy go znali. Tę pełną humoru opowieść o krótkotrwałej karierze i prywatnym życiu Emmeta Raya, ilustrowaną retrospekcjami, snują eksperci w dziedzinie jazzu, w tym sam Woody Allen.

Na ścieżce dźwiękowej - ponad 30 znanych standardów.

„6-ty dzień”
Reżyseria: Roger Spottiswoode. Występują: Arnold Schwarzenegger, Robert Duval, Michael Rappaport, Tony Goldwyn. Akcja/S.F. 118 minut. Dystrybucja: Columbia TriStar.

Świat w niedalekiej przyszłości. Adam Gibson, doświadczony pilot i szanowany ojciec rodziny, odkrywa, że padł ofiarą nielegalnego eksperymentu klonowania, a jego miejsce zajął człowiek, który wygląda i zachowuje się identycznie jak on. Ścigany przez bezwzględnych zabójców, Adam wpada na trop korporacji, która wbrew prawu klonuje ludzi czerpiąc z tego gigantyczne zyski.

Dodatkowo na DVD m.in. 10 reportaży z planu filmowego. Film jest też dostępny na kasetach wideo.



Nowości wideo

„Ślepy tor”
Reżyseria: James Gray. Występują: Mark Wahlberg, Joaquin Phoenix, Charlize Theron, Faye Dunaway, Ellen Burstyn, James Caan. Dramat. 108 minut. Dystrybucja: Vision.

Leo Handler był kiedyś skazany za przestępstwo, którego nie popełnił. Teraz chce zacząć życie od nowa. Wraca do domu rodzinnego i zaczyna pracować dla swojego wuja. Odnawia też znajomość ze swoim starym przyjacielem, Gutierrezem i jego dziewczyną Eriką. Nie wie nawet, że w ten sposób może wrócić do koszmarniej przeszłości, o której za wszelką cenę starał się zapomnieć. Wbrew sobie zostaje wpłątany w świat długów, szantażu i mordów, które ponownie mogą zaprowadzić go za kratki.

„Więzy śmierci”
Reżyseria: Paul Schneider. Występują: Marg Helgenberger, John Ritter, Megan Gallagher. 89 minut. Thriller. Dystrybucja: Warner.

Przed 15 laty Ellen prowadziła szczęśliwe życie u boku męża, Davida. Szczęście się skończyło, gdy Ellen zapadła na tajemniczą chorobę, której objawami były uporczywe bóle i zawroty głowy. Podczas gdy lekarze bezskutecznie starali się wyjaśnić przyczyny tej choroby, David wystąpił o rozwód. Dziś Ellen jest bliską przyjaciółką drugiej żony Davida, Lorraine, u której z zaskoczeniem dostrzega podobne objawy. I tym razem lekarze pozostają bezsilni. Wkrótce Lorraine umiera. Ellen zaczyna nabierać podejrzeń, że winę za jej śmierć ponosi David.



Premiera „Angelusa” Lecha Majewskiego jest planowana dopiero na wrzesień, ale film już został wyróżniony Srebrnym Gronem na Lubuskim Festiwalu Filmowym w Łagowie. Ta pełna kontrastów opowieść, łącząca w sobie elementy komedii, dramatu i realizmu magicznego, przedstawia wypadki, do których doszło na Śląsku przed II wojną światową za sprawą grupy malarzy okultystów. Ich umierający Mistrz przepowiada koniec świata, co ma być poprzedzone wybuchem wielkiej wojny (co rzeczywiście wkrótce następuje), epidemią czerwonej zarazy (komunizm) i znakiem wielkiego grzyba (wybuch jądrowy). Odczytując widome znaki, malarze zaczynają się przygotowywać do dnia Apokalipsy.



Fot. Canal+

Nagrody rozdane

Zestawy dwóch kaset wideo z miniserialem telewizyjnym „Diuna” w reż. Johna Harrisona (dystrybucja: Columbia TriStar) w konkursie Warner Bros. Poland i „Dziennika Polskiego” wylosowali:

Łukasz Czyżowski (Kraków), Aleksander Hryniewiecki (Kraków), Lucyna Kania (Kraków), Zygmunt Muskała (Psary) i Grzegorz Różański (Nowy Targ). Gratulujemy! Nagrody wystaliśmy pocztą.





Z kraju i ze świata

Nowe wawelskie komnaty

Zamek królewski na Wawelu udostępni dla zwiedzających dwie komnaty na pierwszym piętrze północnego skrzydła zamku, w których prezentowana jest kolekcja XVIII-wiecznych mebli, portretów, dywanów, porcelany i sreber. - Po ponad 10 latach przerwy dwie sale na pierwszym piętrze północnego skrzydła zamku ponownie zostały udostępnione dla zwiedzających - powiedział nam prof. Jan Ostrowski, dyrektor zamku królewskiego na Wawelu.

Szlak żydowski

Odsłonięciem tablicy upamiętniającej istnienie Wielkiej Synagogi Maharschala w Lublinie uroczyste otwarty został „Szlak pamięci Żydów Lubelskich”, pierwsza tego typu trasa turystyczna w Polsce. Nowy szlak turystyczny upamiętnia ślady istnienia społeczności żydowskiej w Lublinie. Szlak rozpoczyna się u podnóża zamku lubelskiego, gdzie mieściło się centrum dzielnicy żydowskiej w Lublinie. Do dziś na północnym stoku wzgórza zamkowego zachowały się ruiny tzw. baszty żydowskiej. Trasa kończy się na lubelskiej starówce w Bramie Grodzkiej, która stanowiła historyczną granicę pomiędzy miastem chrześcijańskim a żydowskim. Trasa ma długość 2,5 km, a jej zwiedzenie zajmuje około 3-4 godzin.

Podatek od pasażerów

Firmy przewożące osoby przez Austrię będą musiały płacić 10-proc. podatek obrotowy od przewozu pasażerów dopiero od listopada, a nie jak wcześniej zapowiadano od lipca - podała Austriacki Ośrodek Informacji Turystycznej.

„Latające biuro online”

Lufthansa planuje wprowadzić we wszystkich boeingach dalekiego zasięgu szybki dostęp do Internetu. Odpowiednie porozumienie zostało podpisane 17 czerwca podczas paryskiej wystawy lotniczej na lotnisku Le Bourget. Pierwszy boeing 747 zostanie w ten sposób przygotowany w 2002 r. W następnym roku szybki dostęp do Internetu stanie się stałym elementem obsługi oferowanej przez Lufthansę.

Z tarasu na Toruń

Dwupoziomowy taras do obserwacji panoramy Torunia ma powstać na lewym brzegu Wisły. Zdaniem specjalistów od turystyki, właśnie stamtąd widok toruńskiego Starego Miasta najbardziej zachwyca turystów.

Podróże z DZIENNIKIEM

Redaguje
Marek Długopolski
mdlugopo@dziennik.krakow.pl

Powiat gorlicki

Wśród cerkwi i łemkowskich chyz

Powiat gorlicki, choć jest niezwykle atrakcyjnym miejscem letniego wypoczynku, wciąż jednak czeka na odkrycie przez turystów. A przecież są tu urokliwe wzgórza Beskidu Niskiego na południu i Pogórza Ciężkowickiego na północy, doskonale nadające się do uprawiania turystyki pieszej, rowerowej i konnej. Do tego piękne lasy, z okazami pamiętającymi Puszczę Karpacką, specyficzny mikroklimat oraz źródła leczniczych wód mineralnych w Wysowej (leczy się tu m.in. schorzenia przewodu pokarmowego, dróg oddechowych, nerek, anemii, cukrzycę, nadwagę) i Wapiennem (tu znajdują się także bogate złoża borowiny).

Na terenach tych również historia mocno odcisnęła swoje piętno. Możemy podziwiać nie tylko piękne drewniane cerkiewe, kapliczki i szerniały ze starości krzyże czy rozsiane po wzgórzach, często opuszczone cmentarze z I wojny światowej, ale także dwory obronne i łemkowskie dworki, pałace i łemkowskie - kryte strzechą - chyże. Podczas wędrówek natkniemy się również na kiwony, które wciąż wydobywają z głębin ziemi „czarne złoto” - ropę.

(M)

W Gorlicach - renesansowy Dwór Karwajany, cmentarze z I wojny światowej, zabytkowe kamienice: Rynek 6, 7, ul. Wąska 11 i Ogrodowa 17, kościół parafialny pw. NMP z XIX w., kapliczkę z Chrystusem Frasobliwym, miejsce, gdzie pierwszy raz na świecie zapłonęła uliczna lampa naftowa skonstruowana przez Ignacego Łukasiewicza.

W Bieczu - basztę i mury miejskie, renesansowy ratusz, późnogotycki szpital św. Ducha, rynek, klasztor Reformatorów, dzwonnice.

W Bartnem - cerkiew.

W Binarowej - drewniany kościół.

W Hańczowej - drewnianą cerkiew.

W Jeżowie - renesansowy dwór obronny.

W Kunkowej - drewnianą cerkiew.

W Kwiatoniu - drewnianą cerkiew.

W Lipinkach - kościół p.w. NMP z 1783 r.

W Moszczenicy - drewnianą kaplicę z połowy XVII w., kościół parafialny z 1820 r., klasycystyczną plebanię z XVIII w.

W Owczarach - cerkiew z 1653 r.

W Ropie - kościół drewniany z XVII w.

W Rozdzielu - cerkiew drewnianą z 1785 r. oraz murowaną z 1784 r.

W Siarach - zespół parkowy i secesyjny Pałac Długoszków.

W Sękowej - drewniany kościół z 1520 r.

Warto zobaczyć

W Siedliskach - kościół z XIV w.

W Szymbarku - renesansowy dwór obronny, kościół drewniany.

W Szalowej - kościół drewniany.

W Skwirtnem - cerkiew drewnianą.

W Uściu Gorlickim - cerkiew drewnianą.

W Wójtowej - kościół drewniany.

W Wilczyskach - kościół parafialny.

Powiat gorlicki leży w południowo-wschodniej części województwa małopolskiego, granicząc od zachodu z powiatem nowosądeckim, od północy z tarnowskim, od wschodu z jasielskim, a od południa ze słowackim Bardejovem.

Wodne taksówki

Po Zatoce Gdańskiej

Wodne taksówki kursują od tego sezonu po Zatoce Gdańskiej. Rejs zamówić można telefonicznie niemal z każdego miejsca na wybrzeżu.

Podróż szybką łodzią motorową z gdyniejskiego portu do Gdańska trwa około 25 minut. To czas porównywalny, a w godzinach szczytu dużo lepszy, do czasu pokonania tego odcinka samochodem. Wynajęcie na taki rejs czteroosobowej łodzi kosztuje prawie 60 zł. - Na życzenie klientów możemy przystąpić niemal w każde miejsce Zatoeki Gdańskiej, np. na camping w Juracie czy Jastarni lub zabrać turystów na przejażdżkę kanałami starego Gdańska - mówi Radosław Tyślewicz z firmy, która organizuje przewozy. Wodne taksówki kursują od godziny 9 do 18 i mogą rozwijać prędkość do 80 km/godz. 15-minutowa przejażdżka mniejszą łodzią kosztuje 30 zł (za wynajęcie całej łódki), a większą - 15 zł od osoby.

(PAP)

Różne

AGROTURYSTYKA Bolechowice, koło Krakowa wynajmują pokoje dwuosobowe, domek czteroosobowy. /012/ 285-19-14. 6191/A

AGROTURYSTYKA, Bieszczady, Myczków tanie pokoje lasy, jezioro, domowa atmosfera. /013/ 469-21-99. 15374/C

AGROTURYSTYKA, Gdów, blisko Raba, konie dla dzieci. /012/ 251-43-40, 0601-86-03-16. 2248/C

AGROTURYSTYKA, Roztoka koło Rożnowa, strusie, plac zabaw, wiele atrakcji, 15./os. /018/ 440-35-90. 23608/A

BUSKO Zdrój - pensjonat „Sanato” - wczasowe lecznicze; wysoki standard. Tel./fax (041) 378-19-48. 8391K

CHŁAPOWO, pokoje z łazienkami, wyżywienie, blisko morza. 058/674-24-02, 058/673-25-71, 0604-713-444. 19043/A

HOMEK myśliwski - Mazury, jezioro, las, psy mile widziane. 012/656-15-47. 19162/A

MAZURY, kameralnie, ryby, grzyby, zapraszamy również ze zwierzętami. 089/621-17-80. 23061/A

MORZE, pokoje z łazienkami 25., Władysławowo, możliwość posiłków. /058/ 674-15-17 0607-158-927. 3159/A

MORZE, pokoje z łazienkami Władysławowo-Chłapowo 058/674-27-70 czerwiec, wrzesień taniej 40%, 8034/B

POKOJE nad morzem jurata.home.pl/Władysławowo/laguna 22443/A

TANIE wczas nad morzem Chłapowo. Pokoje z łazienkami, 25 zł/os., obiad 13 zł. Druga połowa sierpnia nocleg 20 zł. 058/674-22-91. 19792/A

TURYSTYKA - krajowa, największy wybór. Kraków, ul. Mikołajska 9. 012/431-20-82. 999701

WWW.OJCOWSKIKN.PRIV.PL Ojcowski Park Narodowy 2694/A

WYPOŻYCZALNIA przyczep campingowych. 032/627-74-80. 21625/A

ZAKOPANE - ośrodek blisko centrum, wyposażone kuchnie, dzieci-50% 018/20-145-53. 10/A

Last Minute

	1 tydz.	2 tyg.
12.07 Kreta	1199 zł	1599 zł
13.07 Halkidiki Grecja	999 zł	1399 zł
15.07 Rodos	1499 zł	sprzedaż.
18.07 Egipt	1199 zł	1599 zł
19.07 Kreta	1299 zł	1699 zł
19.07 Majorka	1499 zł	sprzedaż.
20.07 Tunezja	1299 zł	1699 zł
20.07 Halkidiki Grecja	1299 zł	1599 zł

ScanHoliday

Kraków, ul. Stradomska 1, tel. (012) 429 45 54
ul. Karmelicka 12, tel. (012) 422 96 31

Oferta specjalna

Dzieci za 999zł
na 1 tydzień i 2 tygodnie!

Szczegóły promocji w biurach Scan Holiday

WĘGRY

(oferty z dojazdem własnym)

BALATON - wille: od 299,- zł/os./tydz.; hotele, bungalowy, dom wczasowy: od 490,- zł/tydz. ze śniadaniem, od 740,- zł/tydz. z posiłkami

UZDROWISKA - Eger, Miskolc-Tapolca, Debreczyn, Hajdúszoboszóló, Gyula, Harkány, Hévíz, Büll: (apartamenty, bungalowy, hotele, pensjonaty): od 280,- zł/tydz. bez wyżywienia, od 570,- zł/tydz. z 2 posiłkami

BUDAPESZT - hotele o różnym standardzie: od 52,- zł/os./noc

Wycieczki FORMUŁY I - noclegi i bilety

Szczegóły i aktualne promocje znajdziesz na naszych stronach www.vital.pl

Biuro Turystyki UNIKAT Sp. z o.o.

Członek Krakowskiej i Polskiej Izby Turystyki
Kraków, ul. Radziwiłłowska 33; tel. 423 03 04, 423 11 97

POLSKA, CHORWACJA
TURCJA, GÓRY SŁOWACJI
WYCIECZKI OBJAZDOWE
PO EUROPIE.

NIE RYZYKUJ !!!
ZAMÓW U NAS !!!

[HTTP://WWW.UNIKATTRAVEL.COM.PL](http://WWW.UNIKATTRAVEL.COM.PL)

Gdynia-Karlskrona

samochód osobowy + 5 osób

od **490 zł***

*cena zależy od dnia wyjazdu

Zadzwoń i zarezerwuj - tel. (0-58) 660 92 00

Stena Line

BIURO PODRÓŻY LAST MINUTE

Kraków, ul. Librowszczyzna 9 (przecznica z Wielopola)
tel./fax 431-03-88, 430-30-48

CHORWACJA

10 dni, hotel, wyżywienie, autokar
9.07 - 18.07 1090 zł
7 dni, hotel, wyżywienie, dojazd własny
14.07 - 21.07 695 zł
21.07 - 28.07 745 zł

KORSYKA

10 dni, mobil home, autokar
12.07 - 21.07 990 zł
19.07 - 28.07 1190 zł

WYSPA ELBA

11 dni, camping, wyżywienie, autokar
15.07 - 25.07 999 zł

WŁOCHY

12 dni, camping, wyżywienie, autokar
08.07 - 19.07 850 zł

TURCJA - sam. z Krakowa 11.07 i 18.07

hotel****, wyżywienie, 2 tyg - 1990 zł

OBOZY MŁODZIEŻOWE

FRANCJA 13 dni, wyż. autok. domki
10.07 - 22.07 1290 zł
CHORWACJA 12 dni, wyż. autok. hotel
28.07 - 08.08 1370 zł
HISZPANIA 14 dni, hotel, wyż. autok.
11.08 - 24.08 1290 zł
JASTRZĘBIA GÓRA 16 dni, wyż. autok. pens.
10.07 - 25.07 1135 zł
20 dni, wyż. autok. pens.
15.07 - 03.08 1365 zł

PROFESJONALNE WYCIECZKI OBJAZDOWE

WRZESIEŃ, PAŹDZIERNIK
SYCYLIA 1749 zł !!!
(Rzym, Neapol, Taormina, Syrakuzy, Noto, Agrigento, Cefalu, Palermo, Pompeje)
przejazd, noclegi, wyżywienie, przewodnik, pilot, ubezpieczenie, VAT

GRECJA 1455 zł !!!
(Saloniki, Meteory, Masyw Olimpu, Delfy, Epidauros, Nafplion, Mykeny, Mistra, Monemvasia, Olimpia)

!!!! UWAGA
PRZY ZAKUPIE WYCIECZKI DO 15 LIPCA 100 zł RABATU

wakacje twoich marzeń 2001



Tylko z tym kuponem Wylot z Krakowa GRATIS!

Kreta, 19.07

Dimitria, 19.07

śniadania, basen, balkon

1599 zł/tydz. 2099 zł/2 tyg.

Szczegóły promocji w biurach Scan Holiday.

**Kraków, ul. Stradomska 1,
tel. (012) 429 45 54
ul. Karmelicka 12,
tel. (012) 422 96 31**

ScanHoliday

wytnij i zanieś do biura podróży

DELTA TRAVEL
od 1991 r.

ul. Dietla 37, Kraków
tel. 422 27 40 (89)
www.delta-travel.com.pl

5% rabatu* na wszystkie oferty z katalogu DELTA TRAVEL
*do 30.10

Greja - Riviera Olimpijska

RABAT 10%
Apartamenty, AVRA wczasy z dojazdem LUX autokarem*

16.07 - 28.07	1.195 zł
25.07 - 06.08	1.295 zł
03.08 - 15.08	1.295 zł
12.08 - 24.08	1.295 zł
21.08 - 02.09	1.095 zł
08.09 - 20.09	995 zł
17.09 - 29.09	995 zł

*Trzecia osoba - pobyt GRATIS!!!
opłata stała 500 zł za przejazd

NASZA SPECJALIZACJA

GRECJA - samolot z Krakowa 11/12 dni	od 1.795 zł
GRECJA - Wyspa Korfu/lux autokar 13 dni	od 695 zł
CHORWACJA - Wyspa Korfu/lux autokar 12 dni	od 1.195 zł
HISZPANIA - Costa Brava/lux autokar 14 dni	od 1.395 zł

Rejsy po Morzu Śródziemnym
Wycieczki objazdowe - HISZPANIA, FRANCJA, GRECJA, SZWAJCARIA, WŁOCHY, CHORWACJA i inne.
Wczasy - WŁOCHY, WĘGRY, CHORWACJA, SŁOWACJA, POLSKA
Przejazdy do Hajduszoboszo i Miskolca.

BILET RABATOWY

wytnij i zanieś do biura podróży

Radtur

Radtur Sp. z o.o.
ul. Wielopole 3, 31-072 Kraków
tel.: 430-29-30, 421-80-22
fax: 430-29-62
e-mail: bpradtur@radtur.com.pl
www.radtur.com.pl

RABATY NA IMPREZY:
powyżej 1000 zł - 50 zł
powyżej 500 zł - 40 zł
do 500 zł - 30 zł
*nie dot. Last minute

AKTUALNA OFERTA
przykładowe wycieczki autokarowe objęte rabatem:

27.07-05.08	FRANCJA (Monaco - Nicea - Nimes - Avignon - Carcassone - Lourdes - Dolina Loary - Tours - Paryż - Reims)	1535 zł
14.07-21.07	WŁOCHY	1090 zł
11.08-18.08	WŁOCHY (Wenecja - Florencja - Rzym - Watykan - M. Cassino - Sorrento - Capri - Pompeje - Asyż - San Marino)	1250 zł
28.08-02.09	UKRAJNA (Lwów - Swirż - Halicz - Stanisławów - Jarosław - Warchoła - Kolomyja - Strzyż)	865 zł
18.07-22.07	LITWA (Wilno - Traki - Kowno)	620 zł

PONADTO OFERUJEMY:

- bilety lotnicze
- wczasy samolotowe i z dojazdem własnym
- wynajem komfortowych autokarów
- przejazdy autokarowe do Włoch, Niemiec oraz na Ukrainę

BILET RABATOWY

wytnij i zanieś do biura podróży

WZCZASY

GALICJA

Biuro Podróży Galicja Travel s.c.
31-141 Kraków, ul. Krowoderska 33
tel. (012) 422 78 23, (012) 421 22 85
www.galicja-travel.cracow.pl
galicja-travel@cis.com.pl

POLSKA-SŁOWACJA
RABAT 10%

Samolotem z Warszawy:
Majorka, Teneryfa, Egipt, Malta, Chorwacja

Samolotem z Krakowa i Katowic:
Bulgaria - 14 dni od 1.180 zł
Cypr - 14 dni od 2.090 zł
Kreta, Rodos, Thassos - 14 dni od 1.650 zł
Turcja (HIT sezonu 2001) - 14 dni od 1.490 zł
Tunezja - 14 dni od 1.490 zł

Autokarem z Krakowa po całej Europie
- oferty na każdą kieszeń

Zadzwoń dopytaj o last minute

Wypoczynek w kraju od „A do Z”
Kąpieliska termalne: Słowacja, Węgry
Szczegóły pod adresem: www.galicja-travel.cracow.pl

BILET RABATOWY

wytnij i zanieś do biura podróży

DZIAŁAMY JUŻ OD 11 LAT
Biuro Turystyczne KRAKUS

31-010 Kraków,
Rynek Główny 30
tel. 012 422 84 06, tel/fax 012 421 32 20
email: biuro@krakus.com.pl
Biuro jest członkiem, założycielem KRAKOWSKIEJ IZBY TURYSTYKI

TYLKO TERAZ - Z TYM KUPONEM
5% ZNIŻKI*
*na zakupy w naszym biurze, oferta ważna do 20 lipca 2001

AKTUALNA OFERTA
SŁOWACJA „Słowacki Balaton”
- Zemplinska Sirava,
WĘGRY uzdrowiska, Balaton, Budapeszt

cenę z ubiegłego wieku!
już od 280 zł
za bungalow za tydzień!

SPRAWDZONE OBIEKTY TURYSTYCZNE:
campingi, bungalowy, wille, pensjonaty, hotele
imprezy zorganizowane i rezerwacje noclegów

BILET RABATOWY

wytnij i zanieś do biura podróży

ZAMALEK TOURS

B.P. Zamalek Tours,
31-126 Kraków,
ul. Czarnowiejska 7,
tel./fax (012) 633 68 02,
623 73 55, 623 73 56
www.zamalek.com.pl,
e-mail: info@zamalek.com.pl

RABAT 100 zł

EGIPT WYCIECZKA OBJAZDOWA - 16 dni
KAIR - ASUAN - ABU SIMBEL - LUKSOR - HURGHANDA - ŚW. KATARZYNA - EL FAJUM - ALEKSANDRIA -
Cena 1050 USD

Świadczenia: przelot Warszawa - Kair - Warszawa, wiza egipska, ubezpieczenie KL i NW, hotele*** ze śniadaniem i obiadem - kolacjami, autokar z klimatyzacją, rejs po Nilu, bilety wstępu do zwiedzanych obiektów, opieka pilota, przewodnicy.
09.09 - 24.09 - 07.10 - 22.10 - 04.11 - 19.11

WYCIECZKA OBJAZDOWA AUTOKAROWO-SAMOLOTOWA 25 dni
TURCJA - SYRIA - LIBAN - JORDANIA - EGIP -
Cena 1060 USD

wytnij i zanieś do biura podróży

FISCHER

Kraków, ul. Sławkowska 18
tel. (012) 429 55 57; 429 56 12; 429 52 21
krakow@fischer.com.pl
www.fischer.com.pl

Specjalne oferty dla 1 osoby dorosłej i dziecka. Pobyt dla dzieci gratis!

OFERTA SAMOLOTOWA:

CZARNOGÓRA - 10.07 - 28.08 - Fischer apartamenty** - 1199 zł, 1-2 dzieci 2-16 lat - 699 zł
DALMACJA - 07.07 - 25.08 - Fischer Hotel** - 1199 zł, 1 dziecko 2-12 lat - 399 zł
GRAN CANARIA - 07.07-22.08 - apartamenty** all inclusive - 1899 zł, 1-2 dzieci 2-7 lat 899 zł, 7-15 lat 999 zł
ISTRIA - 07.07-25.08 - Fischer apartamenty** - 999 zł, 1 dziecko 2-12 lat - 399 zł
DUBROWNIK - 07.07 - 21.08 - Fischer Hotel** - 1199 zł, 1 dziecko 2-7 lat 299 zł, 7-12 lat 499 zł
MAJORKA - 07.07 - 26.08 - hotel*** - 1699 zł, 1 dziecko 2-7 lat - 799 zł, 7-12 lat - 974 zł
TUNEZJA - 07.07 - 18.08 - hotel*** - 1899 zł, 1 dziecko 2-12 lat 799 zł
TURCJA - 06.07 - 10.08 - Fischer Hotel*** - 1699 zł, 1 dziecko 2-7 lat 899 zł, 7-12 lat 1099 zł
EGIPT - 06.07 - 31.08 - Fischer Hotel*** - 1499 zł, 1 dziecko 2-6 lat 990 zł
TENERYFA - 06.07 - 20.07 - Fischer Hotel*** - 1899 zł, 1 dziecko 2-12 lat 899 zł
KRETA - 14.07 - 21.08 - Fischer Hotel*** - 1699 zł, 1 dziecko 2-12 lat - 899 zł

BILET RABATOWY

wytnij i zanieś do biura podróży

Presto

31-157 Kraków
ul. Paderewskiego 4
tel. (012) 428 45 71
fax: 428 45-72

Promocja!*
ODESSA TYLKO 1270 zł

OFERTA WIODĄCA
ODKRYJ UROKI MORZA CZARNEGO

Odessa:
cena: 1270 PLN z VAT
od osoby (17 dni z przejazdem)
Promocja w roku 2001
terminy od lipca do końca września

Greja, Turcja - samolot z Krakowa
Chorwacja - dojazd autokarem lub własny

Atrakcyjne ceny!!!
*posiadacze tego biletu mają pierwszeństwo przy rezerwacji miejsc.

W cenie:

- zakwaterowanie - pokoje 2- osobowe, węzły sanitarne w każdym pokoju
- wyżywienie - 3 posiłki dziennie+podwieczorek dla dzieci
- autokarowa wycieczka po Odessie
- rezydent ze strony polskiej
- ubezpieczenie polskie NW, KL i ukraińskie
- transport kolejowy w obie strony (wagon z miejscami do leżania), przejazd autokarem z dworca i z powrotem.
- wyżywienie podczas przejazdu w obie strony w wagonie restauracyjnym.

BILET PROMOCYJNY

wytnij i zanieś do biura podróży

PROMOCYJNE WYJAZDY - OSATNIE MIEJSCA!

OBOZY MŁODZIEŻOWE - WZCZASY

Turcja
08.07 - 21.07 - 1390 zł (z trzema wycieczkami)
26.07 - 08.08 - 1450 zł obóz młodzieżowy
04.08 - 17.08 - + wczasy z trzema wycieczkami

Chorwacja
09.08 - 20.08 - 1290 zł - obóz młodzieżowy
27.08 - 07.09 - 1190 zł - wczasy zorganizowane
05.09 - 16.09 - 1190 zł - wczasy zorganizowane

Biuro czynne od 8.00 - 18.00, soboty 10.00 - 14.00

W KRAJU:

- Mazury/Krukanki
10.07 - 21.07 - Akademia Szkrabusiów oraz kolonia - 830 zł
- Rewal 15.07 - 30.07 - kolonia, obóz młodzieżowy - 990 zł
- Usika 04.08 - 19.08 - 950 zł
- Władysławowo 26.07 - 12.08 - 970 zł

wytnij i zanieś do biura podróży

BIURO PODRÓŻY
WYGODA TRAVEL
ul. Librowszczyzna 9 (przecznica z Wielopola)
31-029 Kraków
tel./fax (012) 431 03 88, 430 30 48
e-mail: wygoda@edk.com.pl

Pomyśl o jesieni!*
SYCYLIA I GRECJA
*Do końca lipca 100 zł RABATU

WZCZASY RODZINNE, OBOZY MŁODZIEŻOWE

CHORWACJA	14.07-21.07	695 zł	7 dni, hotel, wyż., wczasy
KORSYKA	21.07-28.07	745 zł	dojazd własny
	12.07-21.07	990 zł	10 dni, mobil home, 19.07-28.07
		1190 zł	autokar
WYSPA ELBA	11 dni, camping, wyż., autokar	15.07-25.07	999 zł
WŁOCHY	12 dni, camping, wyż., autokar	17.07-28.07	1050 zł
TURCJA	sam. z Krakowa 11.07. i 18.07. hotel, wyż., 2 tyg.	1390 zł	
HISZPANIA	obóz młodz., hotel, wyż., autokar	11.08 - 24.08	1290 zł
CHORWACJA	obóz m., hotel, wyż., autokar,	28.07-08.08	1370 zł

PROFESJONALNE WYCIECZKI OBJAZDOWE:

SYCYLIA - IX, X - 1749 zł!!!
(Rzym, Neapol, Taormina, Syrakuzy, Noto, Agrigenti, Cefalù, Palermo, Pompeje)
Przejazd, noclegi, wyżywienie, przewodnicy, pilot, ubezpieczenie, VAT

GRECJA - IX, X - 1455 zł!!!
(Salamiki, Meteory, Masyw Olimpu, Delfy, Epidauros, Nafplion, Mykeny, Mistra, Monemvasia, Olimpia)

wytnij i zanieś do biura podróży

NICE TOUR

BIURO PODRÓŻY NICE TOUR
Członek Krakowskiej Izby Turystyki
Kraków, ul. Kalwaryjska 16/5
tel. (012) 656 57 71, fax (012) 656 49 82.
e-mail: nicetour@nicetour.travel.pl

SZEROKIEJ DROGI... JUŻ CZAS!
Zapraszamy: 10⁰⁰-18⁰⁰, soboty 10⁰⁰-14⁰⁰

OFERTA ZAGRANICZNA z transportem zorganizowanym - wyjazdy/wyloty z Polski, również Kraków/ Katowice: TUNEZJA, TURCJA, EGIP, SYRIJA, MAROKO, CYPR - z możliwością wycieczek do Izraela, Egiptu, Syrii, Jordanii; KRETA, RODOS, MAJORKA, TENERYFA, HISZPANIA, FRANCJA, WŁOCHY, GRECJA - stały ląd, CHORWACJA, TAJLANDIA...

OFERTA ZAGRANICZNA - FIT, ITS, GRUPY BIUR LTU - cały świat - wyloty z Niemiec Kraje basenu Morza Śródziemnego z wyspami włącznie - PORTUGALIA, HISZPANIA z Balearami i Wyspami Kanaryjskimi, FRANCJA z Korsyką, WŁOCHY, CHORWACJA, GRECJA z Rodos i Kretą, BŁĘGARIA, CYPR, TURCJA, MAROKO, TUNEZJA z Dżerżą, EGIP, Karaiby - DOMINIKANA, KUBA, MEKSYK, Isla Margerita, INDONEZJA, TAJLANDIA, MALEDIWY, MAURITIUS, SRI LANKA, KENIA, GAMBIA...

OFERTY LAST MINUTE • imprezy turystyczne na zlecenie
• kompleksowa obsługa zagranicznych grup przyjazdowych

wytnij i zanieś do biura podróży

EUROPALM

Kraków, ul. Sienna 14
tel./fax (12) 421 97 19, 421 97 47
Nowy Sącz, ul. Naściszkowska 1,
tel. (18) 441 62 59
Tarnów, ul. Wałowa 37,
tel. (14) 627 38 62

Rabat !!!*

WZCZASY

Greja - Nei Pori - apartamenty
22.07-04.08 01.08-14.08 - 14 dni
26.07-12.08 09.08-26.08 - 18 dni

Hiszpania - Costa Brava - hotele */**
21.07-03.08 30.07-12.08 08.08-21.08

Chorwacja - wyspa Korfu - hotel***
21.07-01.08 30.07-10.08 08.08-19.08

!!! Greja Płw. Chalkidiki - Samolot z Krakowa !!!
25.08 - 04.09 15.09 - 25.09 25.09 - 06.10

OBOZY MŁODZIEŻOWE

GRECJA - 22.07-04.08 1.295 zł
CHORWACJA - 20.07-01.08, 30.07-11.08 1.170 zł

WYCIECZKI

16.07 - 01.08 FATIMA - 2.360 zł
15.08 - 18.08 WIEDŃ - 455 zł
15.08 - 18.08 PRAGA - 490 zł
22.09 - 30.09 GRECJA - 1.185 zł

BILET RABATOWY
*100 zł/os. - wczasy, obozy
50 zł/os. - wycieczki objazdowe

wytnij i zanieś do biura podróży

421 - 77 - 88
Kraków ul. Basztowa 24

KAROLINA - GLOBUS - ORBIS - POLKA SERVICE - INTERCARS - OMNIA - COMFORT LINES
TRANS SERVICE - RADTUR - BERMUDA - PANACEUM - EUROLINE - PERFECT - WACTUR

BILETY KOMUNIKACJI MIĘDZYNARODOWEJ

WZCZASY WYCIECZKI

COLUMBUS

ESKAPADA

tel. (012) 423 09 86, 423 07 38
e-mail: biuro@eskapada.com.pl
31-010 Kraków,
Rynek Główny 27
Pałac pod Baranami

NAJWIĘKSZY WYBÓR OFERT LAST MINUTE

wytnij i zanieś do biura podróży

Bosutów, choć to dziś niewielka wieś, to jednak posiada bogatą przeszłość. Położona jest kilka kilometrów na północ od krakowskiej dzielnicy Prądnik Czerwony. Spore wzniesienie ponad wsią dwa razy w przeszłości spełniało ważną rolę jako ufortyfikowany obóz wojskowy.

Kościuszkowskim szlakiem

Pośród szańców Bosutowa

12 domów i dwór

Najbardziej znany jest epizod z czasów powstania kościuszkowskiego. Po wygranej bitwie pod Racławicami armia Kościuszki wycofywała się w stronę Krakowa. Pomimo pobicia Rosjan, polskie wojsko znajdowało się w kiepskim stanie. Zwycięstwo kosztowało dużo. Generał Józef Zajączek tak opisywał stan oddziałów Kościuszki: „Piechota i jazda była tak potłamana, że ani jedna kompania w porządku nie została”.

Tak więc polskie oddziały wycofywały się przez Słomniki, gdzie Kościuszko przywdział dla pozyskania chłopów sukmanę krakowską. 7 kwietnia stanął w Bosutowie. Wieś ta liczyła w tym czasie 12 domów i jeden dwór, należące do kapituły krakowskiej.

Miejsce wybrane przez Naczelnika do brze nadawało się na obóz wojskowy dla kilku tysięcy ludzi. Wzgórze nad wsią znajdowało się pomiędzy potokiem Sudoł a doliną rzeki Dłubni.

Fortyfikacje Kościuszki

Kościuszko znał się wyśmienicie na fortyfikacjach jeszcze od czasów, kiedy walczył o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Swój podkrakowski obóz otoczył więc szańcami, a przy robocie zatrudnił żołnierzy, którzy dzięki temu mieli zajęcie. Na szańce zaciągnięto rosyjskie armaty, zdobyte pod Racławicami (sprowadzono je z Krakowa, gdzie stały na Rynku od 7 kwietnia). Artyleria wojsk Kościuszki liczyła 6 dział dwunastofuntowych, 10 ośmiofuntowych, 13 sześciofuntowych oraz trzy haubice.

Naczelnik kwaterował we dworze na dość stromym pagórku na początku wsi. Miał tam często przechadzać się pod trzema dębami, skąd wydawał rozkazy. Potem na pamiątkę, na jednym z drzew, wyrzyto krzyż.

Żołnierze spali na polach pod gołym niebem. Początkowo wojsko rozbiło namioty i budowało szałas, jednak Kościuszko – ze względu na bezpieczeństwo – rozkazał je zwinąć. Miało to utrudnić wrogowi rozpoznanie liczebności powstańczych wojsk.

Dyscyplina była duża

W przeciwieństwie do staropolskich obozów pospolitego ruszenia, w Bosutowie panowała duża dyscyplina. Jednak zdarzały się wypadki pijaństwa albo „wydalania się” z obozu bez przepustek. Dlatego udający się do pobliskiego Krakowa musieli meldować się w tamtejszej komendzie garnizonu.

Przerwę w działaniach militarnych Kościuszko wykorzystał na powiększenie i reorganizację wojska. W Bosutowie wydał również manifesty w sprawie chłopów.

„Odezwa za włościanami o ulgę w pańszczyźnie i ludzkie z tymiż obchodzenie się” deklarywała zmniejszenie pańszczyzny o połowę i zalecała sprawiedliwe traktowanie poddanych. „Odezwa za rodziną włościan do walczenia z nieprzyjaciółmi wezwanych” głosiła zawieszenie odrabiania pańszczyzny dla

Od strony rosyjskiej twierdza posiadała jedno z najsilniejszych fortów, m.in. w Węgrzcach i Batowicach. Pomiedzy nimi znajduje się dolina potoku Sudoł. Zapewne spodziewając się próby przedarcia się Rosjan wzdłuż Sudołu, lub Dłubni, Austriacy na miejscu dawnego obozu Kościuszki założyli



Pamiątkowy obelisk

rodzin chłopów, którzy wstąpią w szeregi wojska powstańczego.

Nowe oddziały

Napływających do obozu rekrutów formowano w nowe oddziały. Ocenia się, że armia Kościuszki osiągnęła w Bosutowie liczbę ośmiu do dziesięciu tysięcy żołnierzy. Naczelnik położył główny nacisk na formowanie i szkolenie oddziałów piechoty. Kawaleria narodowa, złożona ze szlachty, nie spisała się bowiem dobrze pod Racławicami.

Kościuszko pozostawał w Bosutowie do 24 kwietnia, potem udał się wzdłuż lewego brzegu Wisły w Sandomierskie. Należało pomóc powstańcom w innych częściach kraju. Ponadto okolice Bosutowa i dalsze wsie zostały ogołocone przez wojska powstańcze z żywności i paszy.

Na przedpolu Twierdzy

Po raz drugi walory obronne bosutowskich wzgórz zostały wykorzystane na początku I wojny światowej. Wieś znalazła się wówczas na przedpolu Twierdzy Kraków, tuż pod granicą zaboru rosyjskiego. Od początku wojny Austriacy wzmacniali krakowską twierdzę, budując przewidywane fortyfikacje ziemne, łącząc poszczególne forte opokami, kopiąc nowe stanowiska dla artylerii.

samodzielną tzw. połową pozycję wysuniętą, rozciągającą się od wsi Dziekanowice do Bosutowa. Całość miała około trzech kilometrów długości i 800 metrów szerokości.

Przypominająca elipsę pozycja była otoczona zasiekami z drutu kolczastego. Wewnątrz znajdowały się okopy i schrony dla obrońców, trzy baterie haubic kalibru 15 cm i jedna bateria dział M.80 kalibru 12 cm. Od strony doliny Dłubni znajdowały się pola minowe. W okopach poustawiano lekkie armatki i ckm-y. Na zapleczu wybudowano schron główny na 500 osób i szpital polowy. Pozycja posiadała nawet własną linię kolejki wąskotorowej, która miała dowozić amunicję i zaopatrzenie.

Umocnienia zniesione...

Nie wiadomo dokładnie, jaką rolę reduta odegrała w walkach z Rosjanami w okolicach Krakowa w listopadzie i grudniu 1914 r. Artyleria zapewne ostrzeliwała zbliżających się od północy Rosjan. Do bezpośredniego ataku zapewne nie doszło.

Prawdopodobnie niedługo potem umocnienia zostały zniesione. Niestety, w trakcie ich budowy zniszczono wsie Dziekanowice i Bosutów, wraz z historycznym dworkiem, w którym przebywał Kościuszko.

Do dzisiaj zachowały się ślady szańców kościuszkowskich od strony doliny Dłubni. Widoczną zaś pozostałością umocnień austriackich jest kryta droga polna, prowadząca do Dziekanowic.

Pobyt powstańczej armii upamiętnia niezbyt rzucający się w oczy obelisk z wapiennych głazów, który stoi na wzniesieniu po prawej stronie drogi, od Batowic. Znajduje się na nim brązowa tablica wg projektu Czesława Dźwigaja. W okolicy wznosił się też dawnej kopiec nad mogiłą kosynierów, zmarłych od ran po bitwie racławickiej.

(ZAN)

Do Bosutowa można dojechać busami kursującymi z Nowego Kleparza. Warto też wybrać się na spacer lub wycieczkę rowerową z Prądnika Czerwonego. Autobusem nr 105 należy dojechać do pętli przy cmentarzu batowickim. Następnie trzeba udać się drogą w stronę Batowic, mijając po drodze w kępie drzew zrujnowany fort „Sudoł”. Potem przechodzi się w Batowicach przez mostek nad torami i wraca się kilkaset metrów po ich drugiej stronie do stacji kolejowej „Batowice”. Stamtąd nieco pod górkę do skrzyżowania z drogą na Węgrzce, gdzie skręca się w prawo. Jeszcze ponad kilometr dolinką Sudołu do Bosutowa.

Kapieliska

Na Warmii i Mazurach

W trzech kąpieliskach na Warmii i Mazurach nie wolno się kąpać podczas tegorocznego sezonu wakacyjnego. Wyniki badań jakości wody w jeziorach oraz nad Zalewem Wiślanym podał wojewódzki sanepid w Olsztynie.

Nie zostały dopuszczone do kąpielii dwa kąpieliska nad Zalewem Wiślanym; w Nowej Pasłęce i w Suchaczku oraz Jezioro Sułskie w Suszu. Nie wolno tam także uprawiać sportów wodnych. W tych miejscach od wielu lat nie można się kąpać ze względu na skażenie bakteryjne wody.

Natomiast wolno się kąpać w 231 kąpieliskach zorganizowanych i miejscach zwyczajowo wykorzystywanych do kąpielii w jeziorach warmińskich i mazurskich. Dopuszczone do kąpielii zostały także kąpieliska nad Zalewem Wiślanym: w Tolkmicku oraz Kadynach.

Suwalskie jeziora

Wszystkie oznaczone kąpieliska na suwalskich jeziorach są w tym sezonie dopuszczone do użytku – podała Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku.

Kąpać się można m.in. w jeziorach Białym, Dreństwu, Necko, Pomorze, Rospuda, Serwy, Studzieniczne, Szelmont oraz Wigry. Czysta jest także woda w zalewach: Arkadia w Suwałkach oraz Dojlidy w Białymstoku. Nie wolno się kąpać na Narwi w Suraziu oraz w zalewie w Czarnej Białostockiej.

Wisła

Wisła w Kazimierzu Dolnym i w Puławach nie nadaje się do kąpielii. Sanepid nie dopuścił w województwie lubelskim do kąpielii w nadchodzącym sezonie także starorzeczka Bugu w Starosielu (gm. Dubienka), zalewu w Parczewie, niektórych jezior, jak Kunów, Glinki, Gumienek, Miejskie koło Ostrowa.

Zdecydowana większość tradycyjnych kąpielisk w Lubelskiem uzyskała wymagany atest sanepidu. Dotyczy to znanych jezior Pojezierza Łęczyńskiego-Włodawskiego: Białe, Piaseczno, Zagłębocze, Czarne, Sumin, Krasne, Rogóźno.

Kąpać się też będzie można w zalewach, w tym w Zemborzyckim w Lublinie, w Zwierzyńcu, Krasnobrodzie czy Janowie Lubelskim. (P)

OASIS TOURS

Koncesja Organizatora Turystyki nr rej. 0535

Twój wakacyjny partner!

LAST MINUTE!

TUNEZJA Wylot z Krakowa co 2 tyg. 12.07 i Katowic co tydz. 1 tydz. 2 tyg.

CAP CARTHAGE *** 259\$ 339\$
KOMPLEKS JUSTINIA *** 289\$ 369\$

TUNEZJA Wyloty z Warszawy 12, 19.07 1 tydz. 2 tyg.

CAP CARTHAGE *** 259\$ 349\$
SOUSSE RESIDENCE *** 319\$ 419\$

TUNEZJA Wylot z Warszawy 17.07 12 dni

COLISE BEACH ** + 369\$
KOMPLEKS JUSTINIA *** 419\$

EGIPT Wyloty z Warszawy 18.07 1 tydz. 2 tyg.

EL AROSA ** + 319\$ 389\$
AQUA FUN *** + 339\$ 449\$
REJS PO NILU 5* 8 dni 499\$ 15 dni 659\$

TENERYFA Wyloty z Warszawy 17, 24.07 1 tydz. 2 tyg.

GREEN PARK *** 379\$ 449\$

MAJORKA Wyloty z Warszawy 27.07; 3, 24, 31.08 1 tydz. 2 tyg.

KLUB OASIS ESMERLIT ** 299\$ 399\$

Pytaj o nasz bezpłatny katalog z ofertami na LATO 2001

Wyloty do Tunezji z Warszawy, z Katowic co tydzień, z Wrocławia co 2 tygodnie od 21.06 oraz Krakowa co 2 tygodnie od 14.06

Informacje: Warszawa, tel. (022) 627 04 00, Katowice, tel. (032) 251 30 61, Gdańsk, tel. (058) 552 10 98

REZERWUJ W TWOIM BIURZE PODRÓŻY!

Chrzanów: I TRAVEL DUE (032) 643 15 85,
Kraków: FREGATA TRAVEL (012) 422 47 01,
ESKAPADA KRAKÓW (012) 423 09 06, HAPPY HOLIDAY (012) 421 30 21,
GALICJA TRAVEL (012) 422 78 23, NICE TOUR (012) 656 49 82,
JUVENTUR (012) 422 24 37, RADTUR (012) 421 80 22,
WAWEL TOUR (012) 422 76 31, TDG HOLIDAYS (012) 292 61 00,
ZANCO & MARS (012) 421 22 74,
Nowy Sącz: ARTUS-TOURIST (018) 422 27 46, TURKUS (018) 441 55 21,
LAGUNA (018) 284 84 47, Olkusz: AKROPOLIS (032) 754 25 25,
OLTUR (032) 643 19 52, ILKUS (032) 623 90 38,
Rabka: TURBACZ (018) 267 62 84,
Sławków: F.FOGG (032) 293 10 80, Tarnów: ARKADIA (014) 622 17 17,
Trzebnia: TĘCZA (032) 612 17 17, Wadowice: MAJORKA (033) 873 99 16,
Zakopane: TURYSTA (018) 206 86 84

almatur

Obozy młodzieżowe

Hiszpania	od 1090 zł
Włochy	od 1095 zł
Grecja	od 1190 zł
Francja	od 1445 zł

Obozy krajowe

(tenis, jeździectwo, rekreacja, koszykówka, siatkówka, żeglarsstwo i inne)

Kortowo, Pasym, Wilkasy, Giżycko, Zakopane od 795 zł

712001

Kursy językowe

Hastings (3 tyg.)	od 3990 zł
Brighton (3 tyg.)	od 4240 zł
London (3 tyg.)	od 4790 zł
Polska (12 dni)	od 1145 zł

LEGITYMACJE ISIC, TEACHER, GO

Obozy studenckie, wczasy, wycieczki

Nasz adres:
Kraków, ul. Grodzka 2
tel. 422-46-68, 428-45-20
www.almatur.pl

piąty AS, już w kioskach

Brydż

piąty AS, już w kioskach

ESKAPADA
tel. (012) 423 09 06, 423 07 38
e-mail: biuro@escapada.com.pl
31-010 Kraków
Rynek Główny 27
Pałac pod Baranami

NAJWIĘKSZY WYBÓR OFERT LAST MINUTE

Lato z DZIENNIKIEM

Ogłoszenie drobne (do 10 słów) 3 zł z VAT

Wytnij i przesył poniższy kupon pocztą na adres sekretariatu Biura Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, wraz z dowodem wpłaty na rachunek bankowy, nr konta: BPH S.A. III/O Kraków 10601406-320000-225246 lub opłać w jednym z biur ogłoszeń „Dziennika Polskiego”. Dopisek: „Podróże nieduże”

PIAMIĘTAJ: w treści ogłoszenia podaj nr tel. (wraz z kierunkowym) lub adres.

DZIENNIK POLSKI „Podróże nieduże”

Treść ogłoszenia

Wyłącznie do wiadomości Wydawnictwa:

Imię i nazwisko

Telefon Nr dowodu osobistego

Lato z DZIENNIKIEM

Ogłoszenie drobne (do 10 słów) 3 zł z VAT

Wytnij i przesył poniższy kupon pocztą na adres sekretariatu Biura Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, wraz z dowodem wpłaty na rachunek bankowy, nr konta: BPH S.A. III/O Kraków 10601406-320000-225246 lub opłać w jednym z biur ogłoszeń „Dziennika Polskiego”. Dopisek: „Podróże nieduże”

PIAMIĘTAJ: w treści ogłoszenia podaj nr tel. (wraz z kierunkowym) lub adres.

DZIENNIK POLSKI „Podróże nieduże”

Treść ogłoszenia

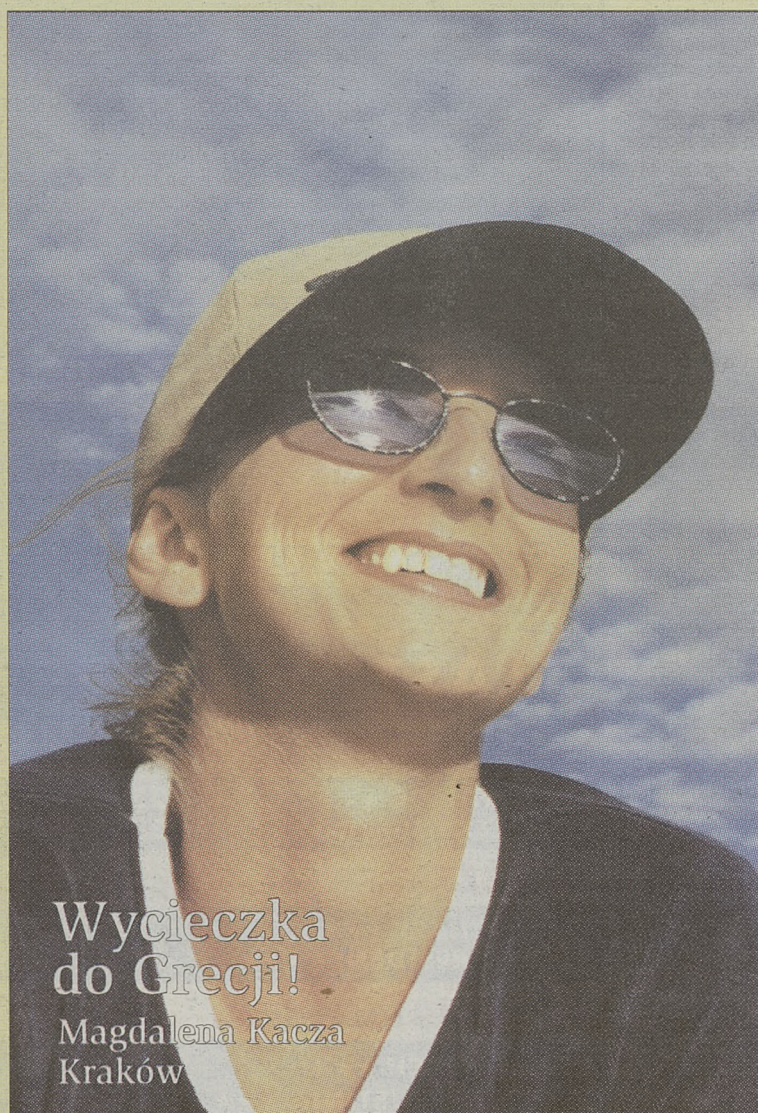
Wyłącznie do wiadomości Wydawnictwa:

Imię i nazwisko

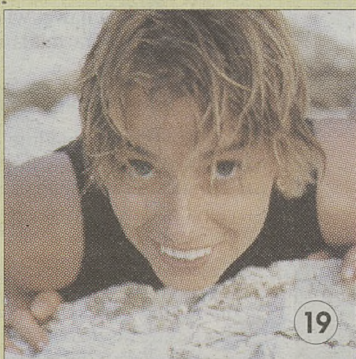
Telefon Nr dowodu osobistego

Dodatkowa wycieczka dla Członków Klubu Stałego Czytelnika! Podaj nr karty, a weźmiesz udział w losowaniu.

Przyślij nam swoje uśmiechnięte zdjęcie i wygraj wakacje w słonecznej Grecji



Wycieczka
do Grecji!
Magdalena Kacza
Kraków



19



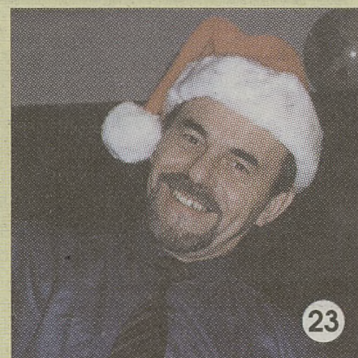
20



21



22



23



24



25



26



27

Plebiscyt

Wybierz najpiękniejszy uśmiech!

Wśród opublikowanych zdjęć z numerami wybierz to, które podoba Ci się najbardziej i wyślij ten kupon na adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem „Plebiscyt”.

Wśród Czytelników, którzy wezmą udział w plebiscycie, rozlosujemy: radiomagnetofon z CD oraz 3 zestawy upominków firmowych. Zwycięzca plebiscytu otrzyma nagrodę specjalną: wieżę hi-fi. Wyniki plebiscytu ogłosimy 11 sierpnia 2001 r.

Wybieram zdjęcie numer

Imię i nazwisko

Adres

Wypełnienie kuponu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na jego publikację oraz wykorzystanie danych osobowych do celów konkursu.

Wakacje za jeden uśmiech

Panie: Barbara Soja i Gabriela Małusecka już niedługo będą wypoczywały w słonecznej Grecji. Ty też możesz wygrać wyjazd na 13-dniowe wakacje dla 2 osób do Grecji (Riviera Olimpijska). Aby wziąć udział w konkursie (nie musisz być Członkiem Klubu Stałego Czytelnika), przyślij na adres: Delta Travel, ul. Dietla 37, 31-062 Kraków swoje uśmiechnięte zdjęcie wraz z kuponem zgłoszeniowym z dopiskiem „Wakacje za jeden uśmiech”, a później szukaj swojego nazwiska na liście zwycięzców. Nazwisko kolejnego zwycięzcy już 14 lipca. Szczegółowy regulamin jest dostępny w recepcji „Dziennika Polskiego” w Krakowie przy ul. Wielopole 1 oraz w Delta Travel przy ul. Dietla 37 w Krakowie.



DZIENNIK POLSKI

UWAGA! Proszę z tyłu każdego zdjęcia napisać swoje imię, nazwisko, adres i numer telefonu. Zdjęć nie odsyłamy.

Imię i nazwisko

Adres

nr telefonu

Jeśli jesteś członkiem Klubu Stałego Czytelnika, podaj nr karty, aby wziąć udział w losowaniu dodatkowej wycieczki

Nadesłanie zdjęcia jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na jego publikację oraz wykorzystanie danych osobowych do celów konkursu.

Kowno to najbardziej litewskie z litewskich miast

Tam, gdzie Niemen łączy się z Wilią

Polą, łąki, lasy, płaski talerz horyzontu – nic, na czym można zawiesić wzrok. Jesteśmy na Litwie Środkowej. Tu, niespełna 100 km od polskiej granicy, leży najbardziej litewskie z litewskich miast – Kowno (Kaunas). Urokliwie położone w miejscu, gdzie Niemen łączy się z Wilią.

Docierali tu zakonnici bracia...

Gdy zakonnicy bracia z czarnymi krzyżami na płaszczach zaczęli tu docierać w XIII w. – w dogodnym dla obrony punkcie – powstał zamek. Ale nie taki zwykły drewniany, ale murowany, najstarszy na Litwie. Zniszczony został po zwycięskiej obronie w 1362 r., ale szybko został odbudowany. Do czasu bitwy pod Grunwaldem zdobyto go jeszcze 10 razy. Potem Krzyżacy już tu się nie zapuszczali.

W 1408 r. książę Witold zwanym Wielkim nadał osadzie w stóp warowni prawa magdeburskie. Miasto ogromnie się rozwinęło, pośrednicząc w wymianie handlowej między ziemiami ruskimi i Litwą a zachodem Europy.

Gdy 9 października 1920 r., na rozkaz Józefa Piłsudskiego, dywizja litewsko-białoruska gen. Lucjana Żeligowskiego zajęła Wilno (w 1922 r. przyłączona do Polski na mocy uchwały sejmowej), Kowno stało się faktyczną stolicą kraju. 20 lat stołeczności zaowocowało niebywale dynamicznym rozwojem. Dziś 90 proc. z 420-tysięcznej społeczności to rdzenni Litwini, a Kowno to drugie po Wilnie nakukowe i kulturalne centrum Li-

twy. Także największy w kraju ośrodek gospodarczy.

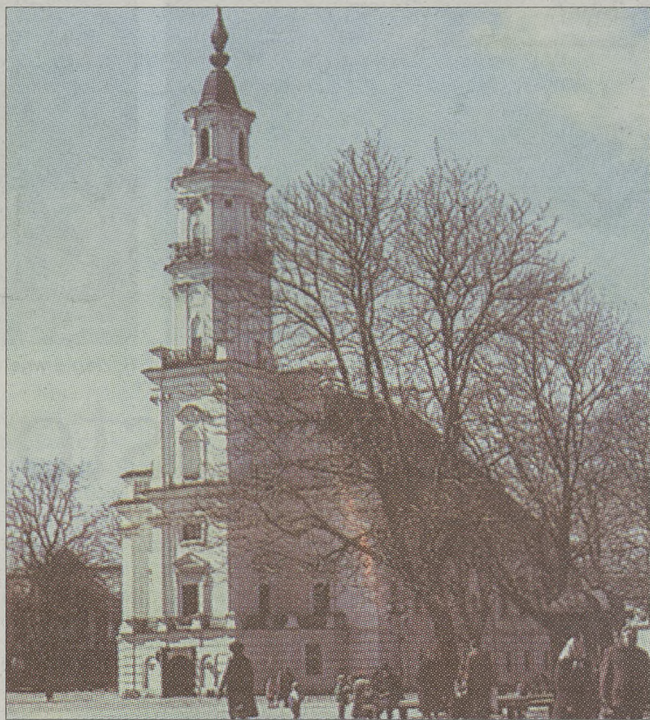
U zbiegu Wilii i Niemna

Dla turystów jednak najważniejsze są jego zabytki. Starówka zajmuje obszar 105 hektarów i tu znajdują się najcenniejsze obiekty. Zwiedzanie należy koniecznie zacząć od parku u zbiegu Wilii i Niemna. Widok miasta na tle nadniemeńskich pagórków nie ma bowiem sobie równych. Na usta cisną się słowa Mickiewiczowskiej „Inwokacji”: – do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych, szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągniętych.

Nie sposób też nie zauważyć papieskiego ołtarza. Tu w parku i na sąsiednim boisku we wrześniu 1993 r. odbyło się spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą litewską. Mimo oberwania chmury, uczestniczyło w nim ponad 100 000 osób. Kolejny fenomen osobowości naszego papieża i zarazem dowód, jak bardzo ludzie tutaj spragnieni są autorytetu – po okresie komunistycznej czystki sumień.

Krzyżacy, czas i wylewy Niemna

W pobliżu znajdują się ruiny zamku. Niegdyś okazała warownia na planie nieregularnego czworokąta z czterema narożnymi basztami. Dziś pozostały tylko dwie i fragmenty murów obwodowych. Resztę zniszczyli Krzyżacy, czas i wylewy Niemna. Istnieją projekty rekonstrukcji tej jednej z najważniejszych



Jeden z najpiękniejszych ratuszów Europy – XVI-wieczny „Biały Łabędź”

skich narodowych pamiątek, wszystko jednak rozbija się o brak pieniędzy.

Naprzeciw zamku są dwa zespoły sakralne – kościół św. Jerzego i klasztor Bernardynów oraz kościół św. Trójcy i klasztor Bernardynek. Ten pierwszy jest żywym świadectwem okresu „kultury buldożerowej” po 1954 r. Zamurowano w nim okna i przekształcono w magazyn służby zdrowia. Takim pozostał do dziś. Zespół klasztor-

ny bernardynek jest w trakcie odnowy. Kościół z cudownym obrazem Matki Boskiej, pałac Massalskiego i reszta zabudowań już wkrótce będą wizytówką Kowna.

Ruta, dąb i bocian

Przez boczną furtkę można wejść na dziedziniec, nie tylko po to, by podziwiać piękno architektury, ale także po to, by – po prawej stronie – oglądać i powąchać niepozorny, niewy-

soki żywopłot z pachnącej ruty; symbolu Litwy (narodowym drzewem jest dąb, a ptakiem – bocian). Państwo to zawsze bowiem cechowała niebywała więź z przyrodą. Jest to jeden z kluczy do zrozumienia historii, kultury i obyczajowości tego narodu.

Z klasztoru już tylko kilka kroków na kowieński rynek. To jedyny zachowany w całości na Litwie zespół zabudowy głównego placu miejskiego. Na środku jeden z najpiękniejszych ratuszów Europy, XVI-wieczny „Biały Łabędź”. W długiej historii był nie tylko ratuszem, ale i cerkwią, magazynem, carską rezydencją i hotelem. Zwieńczony 53-metrowej wysokości wieżą, ma rzeczywiście w sobie coś ze smukłości i elegancji tego królewskiego ptaka.

Pracował tu Mickiewicz

Niewiele niższe są wieże sąsiedniego kościoła Jezuitów (45 m). W znajdującym się obok budynku kolegium, z nakazu Wileńskiego Uniwersytetu, w latach 1819–1823 (z roczną przerwą) pracował jako nauczyciel Adam Mickiewicz. Tu też, w przydzielonym mu pokoju, mieszkał. O wszystkim informuje tablica pamiątkowa.

W rynku warto jeszcze zwrócić uwagę na katedrę św. Piotra i Pawła – największy gotycki kościół na Litwie oraz gotyckie i renesansowe kamienice. Schodzimy w kierunku niedalekiego Niemna. Po prawej późnogotyckie, ceglane caczusz-

ko architektoniczne – dom Perkuna.

Największa rzeka Litwy ma swoje źródła na Białorusi. Po 937-km biegu uchodzi do Bałtyku. Przez wieki przyjazna, wartko toczyła wody wśród pagórków i borów. Niestety, w latach czterdziestych sowieccy okupanci wycięli większość lasów. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Zaczęły się katastrofalne powodzie. Najtragiczniejsza w 1946 r., gdy Niemen zalał wyniszczone wojną Kowno na wysokość 8 m. Do dziś nie znana jest liczba ofiar, setki, a może tysiące. Pamiątką tych tragicznych dni jest tabliczka na murze najstarszego kościoła miasta – kościoła Witolda – wskazująca poziom wody.

Aleja Wolności

Ma też Kowno swoją Floriąńską – słynną Aleję Wolności (Laisves aleja). Tu można wymienić pieniądze w jednym z licznych banków, wypić kawę w eleganckiej kawiarni, kupić doskonałą nalewkę żurawinową – bobeline. Gdy mamy więcej czasu, możemy skorzystać z innych atrakcji. Są tu dwie kolejki linowe, jedyny na Litwie ogród zoologiczny, słynna dolina Mickiewicza, barokowy zespół klasztoru Kamedułów w Pożajściu, sztuczny zalew na Niemnie zwany Kowieńskim Morzem.

Dla nas Kowno nie może się równać z Wilnem, do którego mamy silny stosunek emocjonalny, nie mniej jest miastem, do którego chciałoby się wracać.

KRZYSZTOF KARWAN

Estonia i Łotwa – podróże na każdą kieszeń

W koronach i łatach

Estonia i Łotwa to dwa najszybciej rozwijające się państwa, które odzyskały samodzielny byt w chwili rozpadu Związku Radzieckiego. Dziś, co może wydawać się paradoksem, 1,4-milionowa Estonia jest bliżej przyjęcia do Unii Europejskiej niż Polska. Patrząc na mapę naszego kontynentu można odnieść wrażenie, że kraje bałtyckie, do których zalicza się także Litwę, są na uboczu boomu turystycznego i wynikających z tego korzyści dla gospodarki.

Warto jednak pojechać na północ i przekonać się, że jest tam bardzo wiele miejsc godnych zobaczenia, ceny są nadszycie przystępne, nawet na naszą kieszeń, a ludzie przyjaźnie nastawieni do Polaków.

Tallin, stolica Estonii, jest największym i jedynym znaczącym miastem w kraju. W ciągu ostatnich kilku lat wybudowanych zostało kilka nowoczesnych hoteli, głównie z nastawieniem na turystów skandynawskich. Jednak, co ważniejsze, rozpoczęto odnowę wspaniałego, zabytkowego centrum. Owe centrum składa się w części z XVI- i XVII-wiecznych obiektów hanceatycznych, wspaniałych ulic z końca XIX wieku i monumentalnych obiektów z lat międzywojennych, gdy Estonia była niepodległa.

W sklepach jest wszystko, poziom cen – zwłaszcza na artykuły spożywcze – zdecydowanie niższy od polskich (ceny podaję w koronach estońskich, przy przeliczniku do złotówki, 4,40 koron za jeden złoty). Za



W tym domu w Tallinie mieszkał Fiodor Dostojewski Fot. Autor

bilet komunikacji miejskiej trzeba zapłacić 10 koron, 1 kg chleba kosztuje 3,5 korony, 1,5-litrowa woda mineralna 8,5 korony, podobnie butelka dobrego piwa, 1 kg sera to wydatek 55–65 koron, a 1 litr mleka 9,7 korony, podobnie kosztuje litr benzyny – 9,5 koron.

Wiele produktów spożywczych jest z Polski, reszta niemal z całego świata. Sklepy są czynne całą dobę przez 7 dni w tygodniu. Co ważne, jeśli wymienimy walutę na korony estońskie, można bez problemów w kantorach dokonać ponownej wymiany koron.

Pewnym problemem jest język, wszystkie napisy są w języku estońskim, który jest zbliżony wyłącznie, do równie trudnego fińskiego. Mamy jednak swobodę w porozumiewaniu się, można bowiem niemal wszędzie spotkać osoby mówiące po rosyjsku. Do dobrego tonu należy jednak wcześniejsze

poinformowanie, że jesteśmy obcokrajowcami.

Jeśli mamy dwa dni wolnego, warto pojechać na wyspy – Hiiumę i Saareme – by tam rozkoszować się prapoczątkami państwowości estońskiej, wspaniałym łagodnym klimatem i przyrodą.

Można także, za około 250 koron, pojechać autobusem rejsowym do stolicy Łotwy – Rygi. Podróż trwa około 5 godzin, ale odbywa się w luksusowych warunkach. Miasto jest nadzwyczaj urokliwe, malowniczo przedzielone rzeką o wdzięcznej nazwie Daugawa. Odnowione kwartały XVII-wiecznych kamienic wywierają na turystach ogromne wrażenie.

Momentami można nawet odnieść wrażenie, że jesteśmy gdzieś w Rosji, bowiem to właśnie język rosyjski dominuje wśród przechodniów. Nie jest tajemnicą, że niemal 65 proc. obywateli niepodległej Łotwy to Rosjanie, a także Ukraińcy, Białorusini. To oni dominują na ogromnym bazarze zlokalizowanym przy dworcu autobusowym. Ceny wyrażone w łatach, są początkowo trudne do rozszyfrowania bowiem w tym przypadku relacja jest odwrotna 1 lat to około 2,5 zł. Ceny są niższe od estońskich, a przez to bardziej dla nas atrakcyjne.

Autobus powrotny z Rygi do Tallina jedzie trochę dłużej, bowiem zatrzymuje się trochę na wzór naszego PKS-u, a mniej międzynarodowego przewoźnika. Nadal jednak komfort jazdy jest bardzo wysoki.

WOJCIECH ŻURAWSKI

TOUROPERATOR
TURCJA – TO MY

JET
TOURISTIC
Poland sp. z o.o.

Wyloty bez międzylądowań:
z Warszawy w każdą środę
z Katowic w każdą środę
z Krakowa w każdą środę
z Poznania w każdą środę
z Wrocławia co 2. środę
z Gdańska co 2. środę

Warszawa, ul. Miączyńska 51a,
tel. (022) 88-11-000,
e-mail: office@jettouristic.pl

INFO: www.jettouristic.pl

RIWIERA TURECKA

Termin wylotu: 18.07 z Krakowa Katowic, Warszawy, Poznania, Wrocławia

Hotel	1 tydz.	2 tyg.	Wyżywienie
Club Polska Side Altinkum **	1450 zł	1850 zł	HB
Club Yek hotel i apartamenty **	1490 zł	1890 zł	HB
Hotele bingo * * *	1540 zł	1990 zł	HB
Hotel Uludag * * *	1590 zł	2090 zł	HB
Hotel Natur * * *	1590 zł	2090 zł	HB
Hotel Elite Kleopatra Beach * * *	1690 zł	2190 zł	HB
Hotel Santana * * * *	1790 zł	2290 zł	HB
Hotel Kervan * * *	1790 zł	2290 zł	HB
Hotel Seher * * *	1790 zł	2290 zł	HB
Hotel Villa Side * * *	1790 zł	2290 zł	HB
Club Polska Side Kardelen * * * *	1890 zł	2390 zł	HB
Hotel Sugar Beach * * * *	1890 zł	2390 zł	HB
Hotel Sunrise Katya * * * *	1990 zł	2590 zł	HB
Hotel Nava Marin * * * * nowość	2090 zł	2690 zł	All Inclusive
Hotel Terrace * * * *	2290 zł	3390 zł	HB
Hotel Merit Arcadia * * * * *	2690 zł	4290 zł	HB
Hotel Serapsu * * * * *	2690 zł	4290 zł	All Inclusive
Hotel Melas Resort * * * * *	2890 zł	4490 zł	HB
Hotel Melas H. V. I kl.	2990 zł	4690 zł	All Inclusive
Club Ali Bey H. V. I kl.	3090 zł	4890 zł	FB+

Cena obejmuje: przelot, opłaty lotniskowe, VAT, transfery, wyżywienie, opiekę pilota, ubezpieczenie.

UWAGA! - Kategoryzacja obiektów - kategoria Jet Touristic zgodnie z katalogiem 2001 r.

O naszą ofertę pytaj w swoim biurze podróży

BIURO TURYSTYKI „DEMEŁ”
Kraków, ul. Głowackiego 22
tel.: 636-21-11, 636-16-00
fax 636-45-43
czynne pon.-pt. 8 - 17
sobota 8 - 14

KATALOGI NIEMIECKICH BIUR PODRÓŻY:
ITS, FTI
INTER CHALET

OFERTA LETNIA!!!!

WŁOCHY ★ FRANCJA ★ HISZPANIA ★ GRECJA
AUSTRIA ★ NIEMCY I INNE KRAJE
AFRYKA ★ AZJA ★ AMERYKA

APARTAMENTY - BUNGALOWY - HOTELE - WYCIECZKI LOTNICZE

ATRAKCYJNE CENY – ZAPRASZAMY

Z kim na wakacje?

Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-94

Nazwa	Adres	Telefon
Almatur – Polska S.A.	Kraków, ul. Grodzka 2	012/422-46-68
„ARION” Turystyka Młodzieżowa Obozy: Grecja, Chorwacja, Włochy, Słowacja, Francja	Kraków, Karmelicka 32 www.arion.pl	012/632-01-50 012/632-83-68

Neckermann Polska

LAST MINUTE!
Ceny w DM od osoby
wyloty z Krakowa
TUNEZJA 12.07.2001
Hotel NNN 2 posiłki
14 dni już za **1289,-**

TURCJA RIWIERA 11.07.2001
Aparthot. NNN + 2 pos.
7 dni już za **699,-**

MAJORKA 11.07.2001
Hotel NNN 2 posiłki
14 dni już za **1539,-**

Bezpłatne katalogi, informacja i rezerwacja we wszystkich biurach ze znakiem Neckermann'a

Neckermann Polska BP Sp. z o.o. Kraków,
ul. Wielopole 20 tel. 421 20 28
www.neckermann.pl
e-mail: krakow@neckermann.pl

Neckermann to udany urlop!

Ośrodek Wypoczynkowy w Suchoj Beskidzkiej zaprasza na wypoczynek w doskonałych warunkach.
Do dyspozycji gości: siłownia, sauna, bilard, kawiarnia.
Cena już od 50 zł.

e-mail: hotel-monttis.com.pl
tel. 033/874-24-55, 874-25-84.

Wydawać by się mogło, iż kto jak kto, ale królowa Jadwiga nie powinna być źródłem kłopotów ani też mieć ich sama, a już szczególnie po śmierci. Znaleźć są jednak dokładne daty jej panowania na polskim tronie, wiadomo,

Kłopoty królowej Jadwigi

gdzie i kiedy została koronowana, znana jest data jej śmierci, a także miejsce pochówku.

Czy jednak na pewno jest znane? Czy nie ma tu żadnych wątpliwości ani spornych kwestii?

Zapewne spore grono osób czytających ten tekst, odpowie na te pytania: - *Królowa Jadwiga pochowana jest w trumnie - relikwiarzu, umieszczonym w antependium ołtarza, w którym znajduje się czarny krzyż, zwany „krzyżem królowej Jadwigi”*. Poprzednio zaś spoczywała w białym sarkofagu, stojącym w prawej nawie bocznej, ustawionym prawie na przeciw wejścia do Kaplicy Zygmuntowskiej.

Odpowiedź ta jest poprawna tylko w części, gdyż pierwotnie doczesne szczątki królowej spoczywały w zupełnie innym miejscu. Istniał bowiem w średniowieczu zwyczaj pochówków „ad sanctos”, czyli w świątyniach. Zaś za szczególnie zaszczytne miejsce spoczynku uznawano pochówek w pobliżu głównego ołtarza świątyni. Królowa Jadwiga spoczęła w bezpośredniej bliskości katedralnego ołtarza, po lewej stronie, tuż przy ścianie ambitu. Było to niebywałe wyróżnienie.

I właściwie nic nie wskazywało na jakiegokolwiek kłopot. Nastąpiły one w XVIII wieku, podczas biskupiej wizytacji świątyni. W protokole wizytacji zapisano, iż królowa Jadwiga spoczywała w sarkofagu z szarego piaskowca, stojącym w pobliżu wejścia do zakrystii. Nie wiadomo, czy zawiodła ludzka pamięć, czy też nie sprawdzono dokładnie katedralnych zapisów i inwentarzy, gdyż w owym nagrobku spoczywały szczątki króla Władysława Łokietka, którego postać uwieczniono na płycie sarkofagu, a zniszczoną mocno przez czas uznano za wizerunek królowej Jadwigi.

W jakiś czas potem sprawę wyjaśniono i wszystko wróciło do normy. Sarkofag króla Łokietka został odnowiony, a w XIX wieku poddano go konserwacji i wzniesiono nad nim baldachim, zaś królowa Jadwiga spoczywała koło głównego ołtarza.

Prawdopodobnie w XIX wieku postanowiono królową uhonorować nowym sarkofagiem, wzorowanym na gotyckich nagrobkach, stojących w katedrze. Wykonania go podjął się Antoni Madeyski, twórca nagrobka Władysława Warneńczyka. Wykonał on biały, alabastrowy sarkofag, z leżącą postacią królowej na wieku.

Sytuacja ta trwała aż do 1987 r., kiedy to papież Jan Paweł II kanonizował królową, a jej relikwie przeniesiono i umieszczono w ołtarzu, w którym znajduje się wspomniany już czarny krzyż, zwany „Krzyżem królowej Jadwigi”, przed którym modliła się za życia. I tak kończą się pośmiertne kłopoty wawelskiej pani.

ANDRZEJ NAZAR



Port zbudowany przez Wenecjan



Rozległe wnętrza fortecy

Podstępne miasto Rethymnon

Kreta czekała na mnie długo, bowiem zawsze trafiało się „coś ciekawszego”. Gdy wreszcie zapadła decyzja wyjazdu, wybór padł na Rethymnon; położony prawie pośrodku północnego wybrzeża wyspy, ułatwiał przemierzanie się po niej i to we wszystkich kierunkach.

Rethymnon okazał się jednak miastem, tak podstępnie czarownym, że udawało mu się - choć rzadko - odwieść mnie od zaplanowanych na każdy dzień wędrówek po Krecie. W zamian za pozostanie pokazywał mi zachowane przez wieki, wypełnione mieszkanką weneckiej i osmańskiej architektury, zabytkowe wnętrza, a ożywające późnym wieczorem miasto, dodatkowo kradło czas nocnego odpoczynku.

- Jak pani wejdzie w labirynt uliczek, to się pani pogubi - przestregano mnie jeszcze w kraju.

Tak też początkowo było. Na nic zdały się plany miasta, z którymi wyruszałam na jego poznanie, i mimo dobrego zmysłu orientacji, długo nie potrafiłam przewidzieć, w której części miasta labirynt mnie uwolni. Wąskie, kręte uliczki, z bielonymi domami tonącymi w kwiatkach bougenvilli, nieoczekiwanie uciekały w bok, wyprowadzając na jeszcze wąsze, nie mające na moim planie nazwy.

Pozbawiona ruchu samochodowego stara część Rethymnonu może przypominać arabską medinę, lecz architektura w niej zgola inna: wprawdzie jest tu kilka meczetów ze strzelającymi w niebo wysokimi minaretami, ale stoją one w mur z gotyckim pałacem czy inną stylową rezydencją z łańciskimi inskrypcjami. Takie współgranie kultur wynikało z czterystu lat panowania Republiki Weneckiej i trwającej

po niej przez dwieście lat tureckiej okupacji.

Gdy w XIII wieku Wenecja objęła Kretę w posiadanie, włoscy architekci przywieźli kanony rodzimej architektury, które wespół z tradycyjnym budownictwem lokalnym stworzyły odmianę stylu, tzw. renesans kretański. Do zabudowy miejskiej Wenecjanie wprowadzili wiele elementów upiększających (fontanny, loggie, pomniki), budynkom nadawali wizerunek pałaców z fasadami zdobnymi w herby domów, kamienne inskrypcje, rzeźbione ornamenty roślinne. Najważniejszym elementem fasady był portal z ozdobnym tympanonem, kolumnami i drewnianymi drzwiami zaopatrzonymi w przemysłne kołatki. Takich palazzi zachowało się w mieście sporo, a jeden niepodobny do drugiego.

Wobec zagrożenia ze strony Turków osmańskich, Wenecja

nie w XVI wieku rozpoczęła budowę umocnień na Krecie. Wtedy w Rethymnonie, na skalnej platformie morskiego brzegu, postawili masywną fortecę (podobno największą budowlę, jaką kiedykolwiek wzniesli). Jej mury mierzące w obwodzie 1300 metrów(!) opasują pozostałości koszar, arsenałów, budowli wojсковych, magazynów. Jest też meczet zbudowany już przez Turków. W okresie oblężenia miasta w twierdzy mieli mieścić się ponoć wszyscy jego mieszkańcy. Można w niej spędzić kilka godzin zaglądając w każdy zakamarek.

Z murów obronnych otaczających niegdyś Rethymnon pozostał tylko ich fragment z jedną bramą, dziś wprowadzającą wprost na egzotyczny targ pełen owoców, oliwek, gąbek, woni przypraw i korzeni.

Po opanowaniu miasta Turcy znaczyli swą obecność wznosząc meczety lub zamieniając w nie istniejące już kościoły i dodając im minarety. Do starych weneckich domów, zawsze na pierwszym piętrze, dobudowywali charakterystyczne elementy swojego budownictwa: drewniane wykusze. Takich domów - w stylu osmańskim - w starej dzielnicy Rethymnon zachował wiele: stoją obok weneckich pałaców przy głównej ulicy biegnącej równolegle do rozległej, piaszczystej plaży i w wąskich uliczkach ze straganami, ciasnymi sklepikami, kafejkami i tawernami z muzyką grecką.

Z wieczorną porą Rethymnon jawi się miastem rozrywki, i także za to turyści go kochają. Niektórzy z nich przed laty przyjechali tu na krótkie wakacje, lecz miasto nimi zafascynowało i odtąd wracają co roku... To naprawdę podstępne miasto.

KRYSZYNA SŁOMKA
Fot. Autorka



Dom w stylu osmańskim z drewnianym wykuszem



Jedna z urokliwych uliczek



Przed kafenio w Rethymnonie

1

SZUKAJ NASZEJ OFERTY W TWOIM BIURZE PODRÓŻY

WYCIECZKA GRATIS

PIĘĆ LOTÓW W TYGODNIU Z WARSZAWY I KRAKOWA PLL LOT

	13, 15 LIPCA		20 LIPCA - 26 SIERPNIA	
	7 NOCY	14 NOCY	7 NOCY	14 NOCY
ASYA Alanya 2+* (HB)	1250,-	1550,-	1390,-	1750,-
PUREN Alanya 3* (HB)	1450,-	1890,-	1550,-	1990,-
LUKULLUS Kemer 3* (HB)	1450,-	1850,-	1550,-	1990,-
TURKMEN-1 Alanya (All Inc)	1650,-	2350,-	1790,-	2090,-
SUNSHINE Alanya 4* (HB)	1690,-	2390,-	1790,-	2490,-
SUNRISE KATYA Alanya 4* (HB)	1790,-	2490,-	1890,-	2690,-
GRAND SEKER Side 4* (HB)	1690,-	2390,-	1890,-	2590,-
MISTRAL Alanya 4* (All Inc)	1990,-	2890,-	1990,-	2890,-
SERAPSU Alanya 5* (All Inc)	2250,-	3450,-	2350,-	3550,-
PINE BEACH Belek HV1 (FB)	2350,-	3690,-	2490,-	3790,-
BOTANIK Alanya 5* (All Inc)	2450,-	3950,-	2650,-	4150,-

WEZYR

Holiday Service

Lato 2001

UWAGA: Ceny w PLN, zawierają wszystko z wyjątkiem wizy (10 USD)

ul. Jasna 24, 00-054 Warszawa, tel. 022 828-18-26, fax 022 828-51-61, e-mail: wezyr@wezyrholidays.pl

KRAKÓW: AGAMAR, ul. Floriańska 3, tel. 012 429 51 09, NICE TOUR, ul. Kalwaryjska 16/5, tel. 656 49 82, CUT, ul. Kazimierza Wielkiego 43, tel. 012 423 33 60, CUT, Rynek Główny 18, tel. 012 430 26 74, CUT, ul. Worcella 1, tel. 012 422 29 04, SOPOL, ul. Kalwaryjska 16, tel. 012 656 01 66, BUSINESS TRAVEL, ul. Starowiślna 43/3A, tel. 012 429 19 79, ATIR, ul. Długa 45, tel. 012 292 63 31, ORLANDO TOUR, ul. Krakowska 15, tel. 012 430 62 26, HAPPY HOLIDAY, ul. Kościuszki 33, tel. 012 421 30 21, POL TOUR, Rynek Główny 44, tel. 012 421-63 55, WAWEL TOUR, ul. św. Tomasza 26, tel. 012 422 08 52, ŚWIAT MARZEN, ul. Karmelicka 51, tel. 012 423 45 22, BIELSKO-BIAŁA: PACH&NIKIEL, ul. Słowackiego 27, tel. 033 816 42 10, IN TOUR, ul. Piastowska 2, tel. 033 812 21 39, CICHON REISEN, ul. Cechowa 15, tel. 033 816 48 42, ATLANTIS, ul. Ratuszowa 2, tel. 033 812 54 65, NOWY SĄCZ: MAXIM, ul. Sobieskiego 1A, tel. 018 442 16 04.

www.wezyrholidays.pl

KRONIKA KRAKOWSKA

Będą cięcia

Na pierwszy rzut poszły Lokalne Inicjatywy Inwestycyjne

Wczoraj Zarząd Miasta postanowił, że do tegorocznego budżetu nie będą wprowadzane żadne nowe zadania. Oznacza to początek szukania oszczędności w budżecie, bo wszystko wskazuje na to, że planowane na ten rok dochody nie zostaną wykonane. Zakaz wprowadzania nowych zadań to sygnał, że należy spodziewać się cięć w budżecie miasta.

Pierwszą oznaką spodziewanych cięć jest sprawa Lokalnych Inicjatyw Inwestycyjnych. Po przetargach okazało się, że z zaplanowanej rezerwy pozostało blisko 2,7 mln zł. Co roku z takich oszczędności dofinansowywano kolejne komitety społeczne lub zwiększano zakres przyjętych wcześniej zadań inwestycyjnych. I tym razem przygotowano projekt, który przewidywał dofinansowanie z zaoszczędzonych pieniędzy 12 zadań (np. 1,39 mln zł miało pójść na kanalizację sanitarną z przyłączami w Sidzinie, 284,6 tys. zł – na kanalizację w Tyńcu, 166,3 tys. zł – na wodociąg Rajska – Kosocice). Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, rozpatrzenie tego projektu uchwały zostało wstrzymane do września. W praktyce oznacza to, że pieniądze nie zostaną wydane na LII (ogłoszenie przetargów i wyłonienie wykonawców zabierze tyle czasu, że budowy mogłyby się rozpocząć dopiero w listopadzie).

Drugą ofiarą cięć może stać się rezerwa na uzbrojenie terenów rozwojowych miasta. 1,1 mln zł ma być podzielone na dofinansowania budowy ulic: Bujaka (350 tys. zł), Komuny Paryskiej (250 tys. zł), Nowoobozowej (513 tys. zł) i Raciborskiej (345 tys. zł); uzgodniono już z inwestorami na tych terenach, że dołożą do budowy tych dróg. Wprawdzie rezerwa to nie jest nowe zadanie, ale w przypadku LII obcięcie też dotyczy zagwarantowanej w budżecie kwoty.

(GEG)

Podejrzany o pedofilię – w celi

Sąd Rejonowy dla Krakowa Podgórze aresztował na dwa miesiące 46-letniego mężczyznę, podejrzanego o dokonywanie czynów nieuczynnych wobec trzech chłopców – w wieku 6, 7 i 11 lat.

Z naszych informacji wynika, że był on konkubentem ich matki.

Zawiadomienie o przestępstwie złożyła w podgórskim komisariacie ciotka chłopców. Miało ono polegać na dotykaniu chłopców w intymne części ciała – przyznaje kom. Tomasz Klimek, rzecznik krakowskiej policji.

Przed kilkoma dniami wszczęto postępowanie w tej sprawie. Na podstawie zgromadzonych dowodów mężczyźnie przedstawiono zarzut z art. 200 par. 1 kk, który mówi o „doprowadzeniu małoletniego poniżej lat 15 do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności”. Kodeks karny przewiduje za ten czyn karę pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

Policja i prokuratura – ze względu na dobro dzieci – odmawiają szerszych informacji na ten temat.

(EK)

Niebezpieczne ukłucia

– Chciałbym mieć przynajmniej jeden, dyżurny zestaw, który byłby zdeponowany w szpitalu; gdyby doszło do wypadku – wiedzielibyśmy, że możemy się udać ze strażnikiem do szpitala i otrzymać on tam od razu pomoc – mówi komendant Adam Młot



Fot. Anna Kaczmarz

– Oczywiście, myśmy nie wymyślił szczepionki przeciwko HIV, jest to raczej szczepionka wzmagająca odporność organizmu – w przypadku gdy jest podejrzenie, że np. policjant czy strażnik miejski ukłuł się igłą w trakcie interwencji przy zatrzymywaniu narkomanów – mówi Grzegorz Mielnicki, przewodniczący Komisji Zdrowia Rady Dzielnicy I. Właśnie postanowiła ona przeznaczyć w przyszłorocznym budżecie po 2 tysiące złotych dla straży i policji na zakup tej szczepionki. – Zwrócono się do nas o pomoc w tej sprawie, więc zareagowaliśmy – dodaje przewodniczący komisji.

– Taki zestaw leków, wcześniej podany, po tym, jak np. funkcjonariusz zakłuje się igłą od narkomana, zapobiega rozwojowi choroby – mówi Adam Młot, komendant Straży Miejskiej w Krakowie. – Jeden zestaw (dla jednej osoby) kosztuje jednak około 3 tysięcy złotych. Ponieważ jest to spory wydatek – nie mamy tej szczepionki. Tymczasem były już

w kraju przypadki, gdy chciano jej użyć, ale były kłopoty (właśnie ze względu na cenę), by ją użyć w szpitalu. Chciałbym mieć przynajmniej jeden, dyżurny zestaw, który byłby zdeponowany w jakimś krakowskim szpitalu. W razie gdyby doszło do wypadku – wiedzielibyśmy, że możemy się udać ze strażnikiem do szpitala i otrzymać on tam od razu pomoc, gdyż zestaw jest.

– Ta szczepionka w pewien sposób obojętnia wirusa, a im wcześniej zostanie podana – tym lepiej. Chcemy więc w nagłym przypadku uniknąć sytuacji, że dopiero wtedy będą szukane pieniądze, by ktoś zapłacił. Dotychczas nie zdarzyło się, by ktoś, komu podano tę szczepionkę, „złapał” wirusa – dodaje Andrzej Kapko, asystent komendanta Straży Miejskiej. – Ostatnio coraz częściej strażnicy interweniują w przypadku handlu narkotykami. Niedawno był przypadek, że narkoman szedł ulicą, wymachiwał strzykawką i spędzał w ten sposób przechodniów z chodnika. Patrol go obez-

władnił i do niczego nie doszło. Ale zawsze w takich sytuacjach coś się może zdarzyć.

– Był przypadek, że policjant ukłuł się strzykawką w trakcie interwencji. Komendant zdecydował o wyasygnowaniu środków na zabezpieczenie i szczepionka została podana – mówi komisarz Tomasz Klimek, rzecznik komendanta miejskiego policji. – Trudno przewidzieć, ile takich zdarzeń może nastąpić, ale jeśli dojdzie do zagrożenia – to odpowiednie decyzje zostaną z pewnością podjęte.

– Strażnicy muszą mieć poczucie bezpieczeństwa. Jeśli ja polecam im wykonanie takich czynności – to moim obowiązkiem jest zapewnienie im tego bezpieczeństwa. Nie chcę mieć wyrzutów sumienia, że np. w wyniku tego, iż nie mamy odpowiedniego zestawu szczepień – pomoc została udzielona zbyt późno – mówi komendant Młot. – Dlatego poprosiłem różne instytucje o ponton w zakupie takiego zestawu.

W trakcie niektórych interwencji strażnicy działają w gumowych rękawicach. Tam, gdzie jest możliwość zranienia (np. strzykawką), powinno się jednak używać rękawic wykonanych z odpornego materiału, takiego, z którego wykonywane są m.in. kamizelki kuloodporne (kevlar). Jedna para kosztuje jednak 300 złotych, a strażnicy potrzebują około 10 par. Na to pieniędzy nie ma. – Chciałbym, by strażnicy zostali także zaszczepieni przeciwko żółtaczce, na co jednak potrzeba około 20 tysięcy złotych. My działamy w różnych sytuacjach. Może dojść do ukłucia, do ugryzienia; nie zawsze musi chodzić o HIV, ale np. może dojść do zakażenia żółtaczka.

(J.ŚW)

Notujemy

■ Z P.O. NA KOMENDANTA. Komisja Praworządności i Porządku Publicznego zdecydowała o wystosowaniu wniosku do prezydenta miasta Krakowa, aby niezwłocznie powołał na stanowisko komendanta Straży Miejskiej Adama Młota – dotychczas pełniącego obowiązki komendanta. We wniosku stwierdzono, iż komisja ocenia bardzo pozytywnie kierunki działania Straży Miejskiej, przedstawione i wprowadzone w życie przez p.o. komendanta. Adam Młot od początku marca jest p.o. komendanta. Równocześnie w dalszym ciągu komendantem jest Witold Krupiarz – nie odwołany, lecz oddelegowany do pełnienia innej funkcji, w Wydziale Rozwoju Miasta. (mm)

■ PROŚBA DO MINISTRA.

„Pełniąc funkcję zarządzającego ruchem na drogach w obszarze miasta Krakowa, zwracam się z uprzejmą prośbą o określenie terminu wydania zarządzenia określającego szczegółowe warunki techniczne dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa drogowego, a także warunki ich umieszczania na drogach (art. 7 ust. 3 prawo o ruchu drogowym). Z uwagi na to, że dotychczasowe instrukcje utraciły moc prawną, brak jest podstaw do wprowadzenia rozwiązań z zakresu inżynierii ruchu” – z pismem tej treści zwrócił się do ministra transportu i gospodarki morskiej prezydent Andrzej Gołaś, apelując o pilne zjęcie stanowiska w tej sprawie. Brak zarządzenia uniemożliwia m.in. wprowadzenie na niektórych ulicach w centrum miasta ruchu dwukierunkowego dla rowerów, tam, gdzie jest tylko ruch jednokierunkowy samochodów. (js)

■ DOGONILI I ZATRZYMALI. Do policyjnego aresztu trafił 17-letni mieszkaniec Krakowa, który włamał się do seata toledo, zaparkowanego na ul. Weneja i ukradł z niego panel radiomagnetofonu wartości 1 tys. zł. Właściciel samochodu wraz ze świadkiem kradzieży podjęli pościg za chłopakiem, zatrzymali go i przekazali policji. Za kradzież z włamaniem sprawcy grozi kara do 10 lat więzienia. (wes)

Z kroniki wypadków

Na ul. Klimeckiego doszło do zderzenia audi z daewoo lanosem, które przemieściło się i potrafiło pieszą; kobieta odniosła lekkie obrażenia. Na parkingu przy Carrefourze samochód osobowy potrafił rowerzystę. W Skawinie kierująca seicento zderzyła się z fordem transitem, doznając obrażeń ciała. Policja Drogowa do godzin wieczornych interweniowała w Krakowie i w powiecie ziemskim w 3 wypadkach i 29 kolizjach; ponadto zatrzymała 4 nietrzeźwych kierowców. (WES)

Kąpiel w Wiśle

Policjanci zatrzymali osiem osób w wieku 16 – 22 lat, które – będąc w większości pod wpływem alkoholu – w czwartek około godz. 21 kąpały się w Wiśle.

W rejonie mostu Dębickiego rozbawieni młodzi ludzie wypychali się nawzajem w ubraniach do Wisły i pływali. Gdy przybyli policjanci i podjęli interwencję – doszło do czynnej napaści na funkcjonariuszy. Jeden z policjantów został ugryziony w rękę i szyję, ponadto uczestnicy kąpieli stawiali opór przy zatrzymaniu oraz znieważali funkcjonariuszy. Po zatrzymaniu zostali przewiezieni na komisariat. Jedną dziewczynę, która była trzeźwa i jedną nieletnią przekazano pod opiekę rodziców. Pozostałych uczestników przewieziono do Izby Wyrzeczów, u każdego z nich stwierdzono około 1 promila alkoholu. Wszyscy biorący udział w tym zdarzeniu zostaną przesłuchani i wobec każdego z nich zostaną wyciągnięte konsekwencje prawne. (WES)

Promocja miasta

Jedne z ostatnich dofinansowań Wydziału Edukacji i Kultury?

– Idea zorganizowania Letniego Festiwalu Jazzowego zrodziła się w Piwnicy Pod Baranami jeszcze za czasów Piotra Skrzyneckiego. Potem impreza rozrosła się, dziś jej szósta edycja to ponad 30 koncertów, 130 muzyków, 10 tys. publiczności – wymieniał Witold Wnuk, organizator festiwalu, podczas ostatniego posiedzenia Komisji Kultury i Ochrony Zabytków.

Zwrócił się do jej przedstawicieli z prośbą o pozytywne zaopiniowanie jego wniosku o dofinansowanie przez gminę imprezy kwotą 10 tys. zł. Przypomniat, że od miasta dostał już na nią 10 tys. złotych. – Składaliśmy wniosek na 70 tys. Liczyliśmy, że dostaniemy choć połowę tej sumy. Otrzymaliśmy dwa razy mniej niż w roku ubiegłym. Skala dofinansowania imprez jazzowych jest nieproporcjonalna do

zainteresowania, jakie im towarzyszy – podkreślał. Przypomniat, że blisko 90 procent festiwalowego budżetu organizatorzy pozyskują od sponsorów. – Każda suma jest dla nas ważna. Festiwal już trwa, nie chciałbym być zmuszony do odwołania któregoś z koncertu – mówił Witold Wnuk.

Tadeusz Czarny, dyrektor Wydziału Edukacji przyznał, że posiada jeszcze środki na dofinansowanie różnych imprez. Jest ich jednak na tyle mało, że spełnienie jeszcze tylko kilku podobnych próśb spowoduje, iż w drugim półroczu wydział nie będzie mieć pieniędzy. Członkowie Komisji Kultury i Ochrony Zabytków, uznając promocyjne dla Krakowa walory Letniego Festiwalu Jazzowego, pozytywnie zaopiniowali wniosek o jego dofinansowanie. (KRM)

DZIENNIK POLSKI

Co tydzień do wygrania

200

NAGRÓD

m.in. bilety do kina, książki, gry, upominki

Odpowiedz na pytanie (podpowiedź usłyszysz na antenie Radia Plus, częstotliwość 106,1 FM, w godz. 8.30–9.00) i prześlij kupon na adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem „200 nagród”. Każdy kupon bierze udział w losowaniu! Lista zwycięzców 12.07.2001 r.

PYTANIE 6: Gdzie ukrył się król Łokietek, uciekając przed królem czeskim Wacławem?

Odpowiedź:

Imię i nazwisko

Adres

nr telefonu

Wypełnienie kuponu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na jego publikację oraz wykorzystanie danych osobowych do celów konkursu.

IKEA

SKRAŁ

obolone ATLANTIC

kino

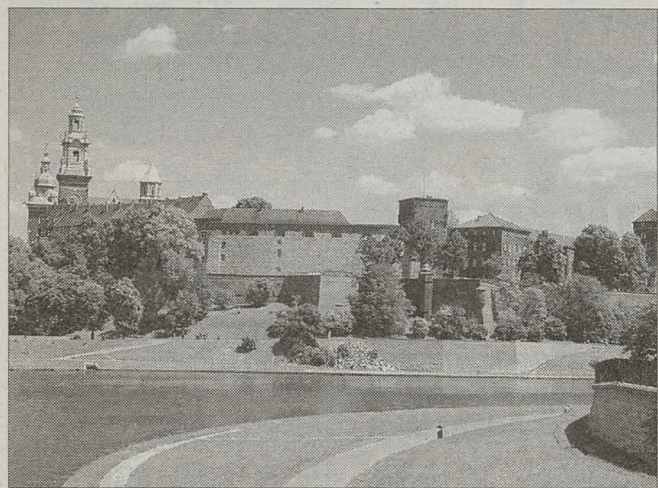
NAD ZALEWEM

www.kryzysow.com.pl

tel. (012) 292 73 40

SKOZK zachęca do aktywności

Czy zasila?



Na liście zadań konserwatorskich na pierwszym miejscu pozostaje Wawel
Fot. Anna Kaczmarska

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa wysłało listy do prezesów banków i biznesmenów – by zaprosić ich do zasilania konta SKOZK. Prezesa banków mogą też stać się (niektórzy już są) członkami SKOZK – i służyć mu podpowiedzią, jak pozyskiwać środki.

– Pierwszy bank już odpowiedział pozytywnie: Kredyt Bank, który przekazał darowiznę w wysokości 50 tys. złotych, na prace konserwatorskie w Krakowie – mówi Tadeusz Prokopiuk, dyrektor Biura SKOZK. – Istnieje też możliwość wybrania sobie przez darczyńcę określonego obiektu, potrzebującego pilnego wsparcia, do którego renowacji bank czy przedsiębiorca chciałby się dołączyć finansowo. Na odnowionym zabytku mogłaby się potem pojawić tabliczka, na stałe, kto przy-

czynił się do przeprowadzenia prac konserwatorskich – dodaje.

Rokrocznie potrzeba SKOZK-owi na najpilniejsze prace konserwatorskie około 40 mln złotych. Prace te finansowane są głównie ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, którego podstawą jest dotacja budżetu państwa, otrzymywana za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta RP. Jednak – jak mówią przedstawiciele SKOZK – pieniędzy otrzymywanych tą drogą raz może być więcej, raz mniej, więc należy też samodzielnie pozyskiwać środki z innych źródeł.

Prezydium SKOZK zwróciło się listownie i do członków Komitetu – by pobudzić ich do aktywnego uczestnictwa w jego działalności, w rozwiązywaniu problemów, w pozyskiwaniu środków finansowych. Przewod-

niczący SKOZK prof. Tadeusz Chrzanowski przypomina w liście, że komitet w swojej ponad 22-letniej działalności zebrał wiele doświadczeń, ma osiągnięcia „w inspirowaniu, organizowaniu i koordynowaniu wysiłków wszystkich uczestników procesu odnowy zabytków Krakowa”. Wynikiem działań, przebiegających pod patronatem prezydenta Polski, we współpracy z władzami miejskimi, 160 obiektów zostało odnowionych kompleksowo i ponad 1000 jest po tzw. remoncie konserwatorskim. SKOZK ma obecnie 5-letni program odnowy skarbów narodowej kultury – uchwalony z udziałem władz państwowych i samorządowych.

Na liście zadań konserwatorskich ciągle na pierwszym miejscu pozostaje Wawel, następnie historyczne centrum Krakowa, Kazimierz, kompleksy architektoniczne z końca XIX i początku XX wieku (między Plantami a drugą obwodnicą), zabytkowe zespoły na obrzeżach miasta. Najpilniejszego wsparcia wymagają obecnie: wawelskie baszty (Senatorska i Sandomierska), Kaplica Zygmuntowska w katedrze na Wawelu, mury obronne i Brama Floriańska, pałac biskupa Erazma Ciołka (ul. Kanonicza 17) i pałac Górków (ul. Kanonicza 24), Krypta Zasłużonych w zespole klasztornym Paulinów na Skałce, Opactwo Benedyktynów w Tyńcu, Stary Teatr i Teatr im. Słowackiego, Muzeum Czartoryskich, Ikonostas według projektu Jana Matejki w greckokatolickiej parafii przy ul. Wiślniej. (MM)

50 kg cementu na trzy słupki

Przetargi pod specjalnym nadzorem

Uczestnictwo nieupoważnionych do tego osób w komisjach przetargowych, odrzucanie ofert z przyczyn nie ujętych w specyfikacjach zamówień publicznych, braki w uzasadnieniach odrzucenia ofert – to tylko niektóre nieprawidłowości w przetargach na pielęgnację zieleni w mieście, przeprowadzanych przez Zakłady Gospodarki Komunalnej w latach 1997 – 1999, dostrzeżone przez zespół kontrolny Komisji Rewizyjnej RMK. Na swój bardzo szczegółowy raport radni otrzymali równie wyczerpującą odpowiedź prezydenta Andrzeja Gołasia, który tylko w kilku przypadkach przyznał im rację.

Zespół sprawdził dokumentację przetargową 94 zadań i na tej podstawie stwierdził, że na posiedzeniach komisji przetargowych niejednokrotnie nieobecni byli ich członkowie lub też brakowało ich podpisów na protokołach, zdarzały się przypadki braku potwierdzenia przyjęcia oferty do przetargu, punktacja była często niejednoznaczna i pozwalała na dowolność w ocenie ofert, zmieniano też opis przedmiotu zamówienia bez powiadomienia wszystkich zainteresowanych. Jako przykład niekompetencji w organizowaniu przetargu autorzy raportu podali modernizację placu Lasoty. Zawnioskowali wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec osób odpowiedzialnych za uchybienia.

W przetargu na prace interwencyjne przy drzewostanie z 1998 r. brak było, zdaniem zespołu, jednoznacznej punktacji wiarygodności firm biorących udział w przetargu, co mogło powodować subiektywne podejście komisji przetargowej do referencji przedstawionych przez firmy. – Od 1999 r. ZGK stosuje nowe zasady punktowania – za dane referencje przysługujące określonej liczbie punktów – zapewnił prezydent.

Przetarg na konserwację zieleni i urządzeń na terenie ogródków jordanowskich Dzielnicy I z 1999 r. wygrała firma, która oferowała cenę 18 tys. zł, natomiast przegrała oferta opiewająca na 15,4 tys. zł. Druga firma przedstawiła takie same referencje, wystawione przez ZGK I, a mimo to przegrała. – O wyborze oferty nie decydowała ilość referencji, lecz ich treść. Oferta tańsza była wsparta referencjami dotyczącymi tylko utrzymania zieleni. Oferta droższa posiadała w swojej re-

ferencji ponadto pozytywną ocenę firmy w zakresie konserwacji urządzeń zabawowych – wyjaśnił prezydent.

Wątpliwości radnych wzbudził kosztorys przedwykonawczy do zadania „Konserwacja zieleni wraz z utrzymaniem czystości na terenie Dzielnicy V” z 1999 r., dotyczący dodatkowych prac przy ul. Oboźnej, w którym koszt wywozu 1,5 m sześć. darni i gruzu wyliczono na kwotę 600 zł, a zamontowania trzech słupków – na 100 zł. Z kosztorysu wynika, że na zamontowanie tych słupków zużyto aż 50 kg cementu. – Kosztorysy przedwykonawcze na określone roboty zostały podpisane przez starszego specjalistę ds. zieleni. W związku z tym brak jest podstaw do kwestionowania zakresu prac niezbędnych do wykonania – odpowiedział prezydent.

Najwięcej uwag zespołu wiązało się ze sprawą przetargu na modernizację zieleni na pl. Lasoty, w ramach której na plac Lasoty miał zostać przeniesiony pomnik E. Dembowskiego z pl. Niepodległości. Stwierdzono np., że w opisie przedmiotu zamówienia znajdował się punkt mówiący, iż prace przy przeniesieniu muszą być wykonane przez firmy znajdujące się na liście Wydziału Ochrony Zabytków UMK. Warunek ten został później wykreślony, o czym nie poinformowano dwóch oferentów: Zakładu Utrzymywania Zieleni oraz Zakładu Urządzania i Pielęgnacji Zieleni. O rezygnacji z tego warunku wiedział natomiast trzeci oferent – ZGK sp. z o.o., który wygrał przetarg. „Oferta ZGK sp. z o.o. w sposób niedopuszczalny podaje dwie różne wartości oferty, co dyskwalifikuje ją pod względem formalnym” – stwierdzili autorzy sprawozdania. Prezydent odpowiedział, że zapis został wykreślony, gdyż mógłby utrudniać uczciwą konkurencję, natomiast ZGK podała „dla przykładu” cenę za wykonanie zadania przez firmę z listy podanej przez Wydział Ochrony Zabytków oraz zaoferowała swoją, niższą cenę za wykonanie zadania „własnymi siłami”.

Członkowie zespołu nie chcieli na razie odnieść się do wyjaśnień prezydenta. – Tak obszerny dokument wymaga czasu do namysłu – tłumaczyli.

(DOER)

Warto wiedzieć i skorzystać...

* **KONCERT W WYKONANIU STUDIU WOKALNEGO DK im. J. Korczaka** (jazz, swing, sweet, blues) – dziś o godz. 20 w tawernie „Plawi Jadran” (pl. Szczepański 7). Wstęp wolny.

* **KONCERT W RAMACH XXX TYNIECKICH RECITALI ORGANOWYCH** – 8 bm. o godz. 17 w opactwie w Tyńcu. Wystąpią: Karol Gołębiowski – organy, Marcin Wolak – baryton i Paweł Pierzchała – pozytyw. W programie utwory: Bacha, Monteverdiego, Borowskiego, Cliftona, Francka i Liszta.

* **W KAWIARNI „ZAKOPIANKA”** (kolumnada i altana muzyczna na Plantach, ul. św. Marka 34) – 8 lipca, w godz. 18 – 20 recital Niny Repetowskiej „Ja jestem po to, żeby kochać”. W programie piosenki XX-lecia międzywojennego: H. Ordynówny, Z. Pogorzelskiej, M. Zimińskiej... Akompaniuje Paweł Bieńkowski.

* **GRUPA POETYCKO-MUZYCZNA „STRUNA ŚWIATŁA”** z USA, zaproszona przez Bractwo Literackie Białego Pasterza, wystąpi 8 bm. o godz. 17.00 (w kościele św. Floriana, pl. Matejki) z pieśniami, wierszami i melodiami, dedykowanymi Ojcu Świętemu. Wystąpią m.in.: Waldemar Bączny, Urszula Borzdyńska, Beata Rudzińska, Dominika i Zuzanna Rudzińskie. Słowa powitania wygłosi ks. proboszcz Jan Czyrek, a o zespole mówił będzie prezes Bractwa Literackiego Piotr Płatek. Wstęp wolny.

* **ŚRÓDMIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA** zaprasza – 9 lipca o godz. 17.00 (ul. Lublańska 18) na spotkanie „W przyjaźni z książką” – przegląd nowości wydawniczych. 10 lipca o godz. 9.00 (ul. Dietla 70) na spotkanie „Za kurtyną” – warsztaty teatralne.

* **KRAKOWSKI TEATR FAKTU** oraz Śródmiejski Ośrodek Kultury zapraszają na przegląd monodramów pod nazwą „Krakowski Teatr Faktu i jego goście” – 9 bm. o godz. 18 monodram Niny Repetowskiej „Geniale Frau – Zapolska”. 16 bm. o godz. 18 monodram Niny Repetowskiej „Taka mała” (o Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej).

* **MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO ORNITOLOGICZNE** organizuje (w dniach 9 – 22 lipca) – na terenie kompleksu stawów rybnych w Spytkowicach – obóz ornitologiczny dla nauczycieli szkół podstawowych i średnich. Uczestnicy otrzymają certyfikaty potwierdzające ukończenie szkolenia w zakresie rozpoznawania ptaków w terenie. Zgłoszenia i informacje pod nr tel. 262-71-28.

Dziś i jutro

Wspinaczka przed ratuszem

Dziś rozpoczyna się na Rynek Główny Juliada. Jest to impreza dla dzieci i młodzieży, mająca na celu pokazanie sposobów aktywnego spędzania wolnego czasu. Juliada jest przeznaczona dla wszystkich; udział w grach i zabawach jest bezpłatny, można natomiast wygrać atrakcyjne nagrody.

W programie przewidziane są m.in. zawody w jeździe na rolkach i hulajnodze. Przebojem imprezy ma być nauka oraz kon-

kurs gry w zoskę. Ciekawie zapowiada się również pokaz szermierki, połączony z treningiem dla publiczności. Obok wieży ratuszowej będzie ustawiona ściana wspinaczkowa, z której skorzystać – pod okiem instruktora – będą mogli wszyscy chętni. Organizatorzy Juliady, odbywającej się w ramach Miejskiego Programu Przeciwdziałania Przystępczości Młodzieży, zapraszają dziś i jutro na Rynek Główny między godz. 10 a 20. (SIE)

Dla dzieci i rodziców

Bajkowe kino

W lipcu i sierpniu dwa krakowskie kina – „Atlantic” i „Świt” – przygotowały specjalną ofertę dla najmłodszych widzów pod hasłem „Bajkowe lato”

W każdą sobotę i niedzielę wyświetlane będą zestawy bajek dla dzieci, w kinie „Atlantic” o 10.30, 12.15, 13.30 i 14.45, w kinie „Świt” o 10.00 i 11.30. Na pierwszym seansie pokazywane będą krótkie, 10-minutowe bajki, na drugim dłuższy film animowany dla starszych dzieci. Co tydzień prezentowany będzie inny zestaw. Bilety

dla wszystkich w cenie 5 zł. Akcja potrwa do 26 sierpnia. Gratka, lecz chyba głównie dla rodziców, będą wyświetlane na pierwszym seansie dawne wieczorynki m.in.: Bolek i Lolek, Miś Uszatek, Colargol. Organizatorzy zachęcają – przypomnijcie sobie wieczorynki swojego dzieciństwa!

(PS)

Walka była ostra

Zwycięski oferent pokonał sześciu konkurentów

156 złotych od metra kwadratowego zaoferował zwycięzca licytacji niespełna 90-metrowego lokum przy ul. Szweskiej 15 (parter, front), na ostatnim przetargu na najem komunalnych lokali użytkowych. Aby wygrać – musiał pokonać sześciu konkurentów (stawka wywoławcza wynosiła 70 zł); pomieszczenia przeznaczone na handel artykułami przemysłowymi.

Dość zacięła walka toczyła się również o niespełna 9-metrowy lokalik na osiedlu Centrum A 1. Było pięciu chętnych, którzy podbijali stawkę od 16,7 do 70 złotych; w miejscu tym powstanie sklepik spożywczo-przemysłowy. Również 5 osób ubiegało się o 90 m kw. na parterze od frontu przy ul. Prądnickiej 61a. Lokal poszedł ze stawką 37 zł, z przeznaczeniem na usługi i produkcję wyrobów metaloplastycznych.

Na antykwariat zostanie wynajęty (ze stawką 29 zł od metra) ponad 13-metrowy lokalik przy ul. Nowej 3, a na biuro poselskie – lokum o powierzchni 42 m kw. na I piętrze przy Łobzowskiej 48/7, o które ubiegało się trzech oferentów, podbijając stawkę z 3,1 do 15 złotych. Sa-

lon fryzjerski zostanie urządzone w 83-metrowym lokalu na osiedlu Słonecznym 9, a sklep spożywczo-przemysłowy – w 212-metrowym na os. Uroczym 11. W obu przypadkach najemca będzie za każdy metr kw. płacił 18,7 zł (plus – jak w każdym innym przypadku – 22 proc. VAT). Na zakład tapicerski zaadaptowane zostaną pomieszczenia o łącznej powierzchni 67 metrów na os. Górali 24 (stawka 5,5 zł); na usługi krawieckie niespełna 16-metrowa piwnica na osiedlu Na Stoku 10 (stawka 3,53 zł), zaś na naprawę maszyn do szycia 24-metrowe lokum na pl. Wolnica 8 (stawka 14,8 zł).

Najemców znalazło również kilka garaży i miejsc postojowych w zbiorczych boksach garażowych. Trzy garaże u zbiegu ul. Masarskiej i Semperitowców poszły po zaledwie jednym przebicu, ze stawką 4, 1 zł. Tyle samo za każdy metr zapłaci również nowy użytkownik garażu przy Kurczaba 2, a także przy al. Słowackiego 50 oraz kierowca, który wynajmie prawie 25-metrowe miejsce postojowe w zbiorczym boksie garażowym na os. Albertyńskim.

(WES)

KRAKOWSKI KLUB MIŁOŚNIKÓW VW GARBUSA & CO
ORAZ
ORIW „NAD ZALEWEM”
ZAPRASZA NA
1 OGÓLNOPOLSKI ZŁOT MIŁOŚNIKÓW VW GARBUSA & CO
13-15 LIPIEC 2001 KRAKÓW - ZALEW KRYSPINÓW

- * wjazd i parada garbusów na Krakowskim Rynku,
- * wysłuchanie hejnału z wieży Kościoła Mariackiego wraz ze swoim garbuskiem,
- * liczne konkursy, gry i zabawy z atrakcyjnymi nagrodami:
- wybory naj... Garbusa,
- rzut głowicą,
- przeciąganie liny,
- „śpiewać każdy może” i wiele innych atrakcji

!! PRZYJEDŹ A NIE POZAAKWIJESZ !!

POCZTA POLSKA

DZIENNIK POLSKI

Firma Wytwórnia Rzeźbowa RZS II s.c.
ul. Berka Józefowicza 14 Kraków 31-041
tel. (012) 422-39-31, 422-79-21
fax. (012) 422-39-31

ZAKŁAD BLACHARSKO-LAKIERNICZY
BARTKOWSKI
GWAŁDZIEŃSKI PRZEMYSŁOWY
31-425 Kraków ul. Żmijowska 23
tel. (012) 411-42-65 lub Kom. 0602 278 990

Radni planują

2 wnioski z 1,3 tys.

Grupa radnych chce sporządzenia zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa w obszarze przy ul. Petofiego. Chodzi o przekwalifikowanie przeznaczenia terenu – z infrastruktury technicznej i zieleni publicznej na zabudowę mieszkaniową (jednorodzinna).

– *To niebezpieczny precedens* – mówi Kajetan d'Obyrn, przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska. – *Do tej pory uchwały o przystąpieniu do sporządzania planów wysuwał Zarząd Miasta, bo to on wie, gdzie w pierwszej kolejności taki plan należy sporządzić. Ważne jest także to, że w tej chwili w Urzędzie Miasta jest 1,3 tys. wniosków o przekwalifikowanie terenu (głównie na zabudowę mieszkaniową). Teraz więc każdy radny będzie występował z kolejnymi projektami, które dotyczą działek znajomych czy osób, które zgłosiły się do niego na dyżur. I będziemy mieć lawinę decyzji o przystąpieniu do planu, których nie można by wykonać.* Radny d'Obyrn przypomina też, że Rada Miasta przyjęła kryteria kolejności sporządzania planów i należałoby się ich trzymać.

Po pierwszym projekcie pojawił się już drugi. Tym razem grupa radnych zaproponowała zmianę planu osiedla Skotniki. Korekta planu ma umożliwić budowę parkingu przy kościele parafialnym.

(GEG)

Od września

Tłok w klasach

W przyszłym roku zwiększy się liczba dzieci w grupach przedszkolnych, tłoczno będzie także w szkolnych klasach – twierdzą członkowie zespołu powołanego przez Komisję Edukacji Rady Miasta Krakowa. Mniej będzie natomiast nauczycieli i pracowników administracji.

W przedszkolach średnia liczba dzieci w oddziałach wynosiła w ubiegłym roku 23, w przyszłym roku ma zwiększyć się do 25. Najbardziej wzrośnie w Krowodrzy – do 26. Od przyszłego roku w przedszkolach będzie pracować mniej pracowników obsługi i administracji – odejdzie 156 osób. Do tej grupy należą osoby, które np. przygotowują posiłki i wychodzą z dziećmi na spacer. Większą liczbą maluchów będzie zajmowała się mniejsza grupa opiekunów. – *Nie obliczaliśmy, ilu osobom zmniejszono wymiar etatu. Wiemy jednak, że jest ich sporo* – powiedziała Elżbieta Zielińska z Komisji Edukacji.

Zdaniem Jana Żądło, wicedyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Krakowa, wielu rodziców zapisało te same dzieci do kilku różnych placówek bojąc się, że zabraknie miejsca; dlatego średnia dzieci w oddziałach jest wyższa.

Zaniepokojenie członków zespołu wzbudził fakt, że w niektórych szkołach podstawowych będzie uczyć się ponad 30 osób w klasach (przy zalecanych 26). Przykładowo w SP nr 1 powstały dwie pierwsze klasy po 34 uczniów, w SP nr 7 – trzy klasy pierwsze po 31 uczniów, w SP nr 9 w klasach IV – VI będzie się uczyć więcej niż 30 osób, w SP nr 130 mają być cztery klasy IV po 30 uczniów. – *Tylko pięć szkół podstawowych (na prawie 100) będzie miało liczne klasy. Poinformowaliśmy dyrektorów, że nie wolno im zwiększać liczby uczniów w klasach powyżej 26* – powie-

działa wiceprezydent Teresa Starmach.

Przeludnione klasy będą również w gimnazjach. Np. w Gimnazjum nr 1 – wszystkie pierwsze klasy mają liczyć więcej niż 31 uczniów. W Gimnazjum nr 46 tłok będzie w klasach pierwszych oraz drugich. W klasach integracyjnych zapisanych jest 20 osób, czyli tyle, ile maksymalnie wolno. Według członków zespołu, średnią liczbę uczniów w szkołach krakowskich zaniżają nieliczne szkoły peryferyjne, gdzie w klasach uczy się od 11 do 21 uczniów. – *Ogólnie średnia liczebność uczniów w szkołach podstawowych i gimnazjach wynosi 25 osób, nawet nie osiąga zalecanej przez nas liczby 26* – stwierdził Jan Żądło, wicedyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Krakowa. Szkół, gdzie średnia uczniów w klasie wynosi mniej niż 20, jest w Krakowie 13.

Z danych zespołu wynika również, że średnia liczba uczniów w klasach licealnych wynosi 33, a w zespołach szkół zawodowych – 32. Zdarzają się również klasy, w których uczyć będzie się 41 osób – tak jest w XXX LO. – *Na początku roku szkolnego będzie możliwe przenoszenie uczniów ze zbyt licznych klas do mniej zatłoczonych* – zapewnia wicedyrektor J. Żądło.

Radni z Komisji Edukacji krytykowali nadmierne zagęszczenie klas. – *Dyrektor Żądło prezentuje urzędowy optymizm. Od marca jesteśmy świadkami kompromitujących działań Wydziału Edukacji Urzędu Miasta. Nie powinno być tak dużo uczniów w klasach, ponieważ nie ma już wyżu demograficznego* – uważa Mieczysław Noworyta z Komisji Edukacji.

W szkołach średnich pracę straci 131 nauczycieli, zwolnionych zostanie także 36 osób, które są pracownikami administracji bądź obsługi.

(AM)

Nie siedź w domu

Zabytki Lanckorony

W niedzielę, 8 lipca, Koło Grodzkie PTTK zaprasza na wycieczkę „Zabytki Lanckorony” na trasie: Kalwaria Zebrzydowska – Lanckorona – Gajówka Solce – Zarzyce Wielkie – Leńcze. Zbiórka na Dworcu PKP w Płaszowie o godz. 7.40, odjazd pociągu o godz. 7.59.

(K)

Fotografie w magazynach

Eksmisja zbiorów



Do magazynów ze zbiorami Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego wkroczy komornik

Fot. Anna Kaczmarz

– *Wyrazamy gotowość znalezienia odpowiednich pomieszczeń, w których mogłyby być przechowywane zbiory Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego* – deklarowała wczoraj Teresa Starmach, wiceprezydent Krakowa na spotkaniu poświęconym dalszemu losowi eksponatów towarzystwa, przechowywanych w pomieszczeniach przy ul. Rakowickiej. Prezes KTF Władysław Klimczak poinformował prezydent Starmach o niemożności stawienia się na dyskusję w wyznaczonym terminie.

Od roku 1992 znaczna część zbiorów KTF znajduje się przy ul. Rakowickiej, w byłym magazynie firmy „Otex”. Eksponaty zostały tam umieszczone na początku lat dziewięćdziesiątych; miały znajdować się tam do czasu podjęcia przez sąd decyzji o własności eksponatów. Sąd orzekł, że należą do towarzystwa; nie miało ono jednak żadnych własnych pomieszczeń, zbiory zostały więc w magazynie. Za dwa tygodnie wkroczyć

ma do niego komornik i wykonać – na wniosek firmy „Otex”, znajdującej się obecnie w likwidacji – wyrok eksmisji. Zbiory zostaną zdeponowane albo w innych pomieszczeniach budynku przy Rakowickiej, albo przy ul. Wadowickiej. – *Będziemy chcieli od KTF jakiejś rekompensaty za bezprawne użytkowanie lokalu. Na pieniądze nie mamy co liczyć, może uda się nam przejąć część zbiorów. Wtedy prześlemy je do Miejskiego Muzeum Historii Fotografii* – mówił Wincenty Dudek, likwidator „Otexu”.

Jak przypomniała Teresa Starmach, już jakiś czas temu proponowała prezesowi Klimczakowi, że miasto powoła komisję, która zinventaryzowałaby leżące w magazynach zbiory. Gmina deklarowała także chęć przejścia eksponatów przez Muzeum Historii Fotografii, ewentualnie wystaranie się o pomieszczenia, w których można by je przechowywać bez narażania na zniszczenie. Nie doszło jednak do zawarcia porozumienia, prezes KTF swoją współpracę uza-

leżniał od zmian personalnych w Muzeum Historii Fotografii, uznając, że obecny dyrektor Maciej Beiersdorf i część jego współpracowników nie potrafili by odpowiednio zadbać o zbiory. – *Nie ma mowy o żadnych zwolnieniach. Jesteśmy zadowoleni z pracy personelu muzeum* – stwierdziła Teresa Starmach.

– *Czy jednak gmina powinna zajmować się tymi zbiorami?* – pytała. – *W archiwum KTF znajdują się całe kolekcje fotografii, przekazane MHE, kiedy jego dyrektorem a zarazem prezesem KTF był Władysław Klimczak. Nie można dopuścić, żeby doszło do ich zniszczenia* – przekonywał Jacek Stokłosa, miejski plastyk. – *Możemy przypuszczać, że w magazynach KTF znajdują się zbiory, które w rzeczywistości powinny być w muzeum. U nas ich jednak nie ma* – zwracał uwagę Maciej Beiersdorf. – *Zaprośmy jeszcze raz członków towarzystwa do dyskusji. Niech zjawią się na nie ze spisem zbiorów, które magazynują* – mówił Piotr Boroń, przewodniczący Komisji Kultury i Ochrony Zabytków.

Podczas spotkania zastanawiano się, czy – w razie nieuzyskania porozumienia z KTF w sprawie dalszych losów zbiorów – gmina może je przejąć „w celu ratowania kulturalnego dziedzictwa”. Obecny podczas dyskusji prawnik stwierdził, że byłoby to dopiero możliwe po przeprowadzeniu postępowania sądowego, zakończonego korzystnym dla miasta wyrokiem.

Uczestnicy spotkania wystosowali do zarządu KTF zaproszenie na spotkanie, które miało się odbyć w przyszłym tygodniu. – *Nasi przedstawiciele uczestniczyć będą także w eksmisji. Chcemy przynajmniej zobaczyć, jak liczne są magazynowane zbiory* – oświadczyła Teresa Starmach.

(KRM)

Poszukiwanie korzeni

Ilony Dworak spotkania na Kazimierzu

Ilona Dworak przyjechała do Krakowa pierwszy raz w roku 1984. Weszła do synagogi przy ul. Miodowej, gdzie 26 stycznia 1938 r. jej rodzice brali ślub i w jednej chwili zadziałała magia miejsca. – *Jakbym ich tu widziała stojących razem pod baldachimem* – mówi autorka wydanych właśnie „Opowiadań niedokończonych”, która w 1957 r. wyjechała wraz z rodzicami do Izraela.

W roku 1996 opublikowała tom wierszy „Gale i Chajaj”. Rozmawiana w polskiej literaturze i poezji pisze w jednym polskim tygodniku wydawanym w Tel Awiwie – „Nowiny Kurier”. Autobiograficzne „Opowiadania niedokończone” są – jak mówi autorka – poszukiwaniem własnych korzeni.

Jutro (8 lipca) o godz. 15, w kawiarni „Alef” na Kazimierzu (ul. Szeroka 17), Ilona Dworak zaprasza na spotkanie, w którym weźmie udział tłumacz opowiadań, znany z korespondencji radiowych z Izraela dziennikarz – Henryk Shafir.

(EL)

Uczcić poetę

Za małą jak na Norwida

Koło św. Stanisława Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie” proponowało nazwanie jednej z dużych krakowskich ulic imieniem Cypriana Kamila Norwida. W przesłanym do władz miasta liście członkowie koła przypomnieli, że rok 2001 został ogłoszony Rokiem Norwidskim, tymczasem pamięć o tym wielkim poecie nie wydaje się być w Krakowie zbyt żywą. W podwawelskim grodzie istnieje już co prawda ulica, nosząca imię Norwida (uliczka na Olszy – od ul. Grochowskiej w kierunku Białuchy), ale – zdaniem członków „Odrodzenia” – jest ona zbyt mała, jak na postać tak ważną w dziejach Polski. Chcą oni, by Norwid stał się np. patronem którejś z ulic powstających w rejonie Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego.

– *Mamy za sobą 45 lat ustroju, w którym niektórzy wielcy Polacy nie byli honorowani w taki sposób, na jaki zasługują. Przykładami takich osób są np. ks. kardynał Sapieha, czy gen. Rozwadowski, ale także i Norwid* – mówi Stanisław Kumon, przewodniczący zespołu ds. nazewnictwa ulic. – *W roku 1983, w setną rocznicę śmierci poety, pojawił się projekt uczczenia go poprzez nazwanie jakiejś ważnej ulicy jego imieniem, ale nie do czekał się realizacji. Być może okazją do znalezienia dla Norwida godnej ulicy będzie któraś z licznych inwestycji komunikacyjnych, planowanych lub nawet już realizowanych przez miasto.*

(DOER)

JAGIELLONIA

BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”

BILETY LOTNICZE

Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 411-22-88

Sztuka przed Bunkrem

Twarz z pudełka po makaronie

Tym razem na Plantach przed Bunkrem Sztuki powstawać będzie „Człowiek z reklamy”. Będzie to przestrzenna konstrukcja z kartonu i papieru, ozdobiona malunkami. Do jej stworzenia zapraszają tu na jutro (niedziela), na godz. 11, organizatorzy dorocznej Letniej Akcji Artystycznej „Teraz Dzieci”. – *Będziemy tworzyć duże postaci, popartowskie, satyryczne, może np. z twarzą z pudełka po makaronie – mówi Bogna Matwijów z Centrum UNESCO, będącym jednym z organizatorów.* Nie trzeba nic przynosić: materiały i potrzebne do pracy artysty narzędzia są na miejscu.

Tegoroczna, VI edycja akcji „Teraz dzieci” rozpoczęła się 1 lipca. W całym wyjątkowy sposób: tego dnia nie tylko w Krakowie, ale i w 14 innych miastach na całym świecie – m.in. w Nairobi w Kenii, w Sydney w Australii czy Kathmandou w Nepalu – dzieci malowały na 25-metrowych płótnach „Dziecięcą Flagę Świata”. Wszystkie płótna trafią do Krakowa i na koniec wakacji zostaną wspólnie zaprezentowane, prawdopodobnie na Błoniach.

Imprezy w ramach letniej akcji odbywają się w każdą niedzielę od godz. 11 przed Bunkrem Sztuki (pl. Szczepański 3a). Każde spotkanie organizowane jest pod znakiem poznawania kultury innego kraju lub regionu: np. najbliższa niedziela jest dniem amerykańskim (tworzenie „Człowieka z reklamy” nawiązuje do twórczości Andy’ego Warhola, pop-artu), zaś niedziela za tydzień – francuskim (uczestnicy będą budować zamki nad Loarą). Dziecięcym i rodzinnym spotkaniem ze sztuką towarzyszy muzyka danego kraju, narodu. Celem tych imprez jest, by uczestnicy stawiali się twórcami, a nie tylko konsumentami sztuki.

Organizatorami akcji „Teraz Dzieci” są: Centrum UNESCO, Studio Aneks i Galeria Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki. (MM)

Z myślą o wakacjach

BIURO ORGANIZACJI WCZASÓW i Wypoczynku dla Dzieci i Młodzieży (ul. św. Gertrudy 2, tel. 653-93-13 lub 0-605-44-88-48) ma jeszcze wolne miejsca na kolonii w Dąbkach nad morzem, w terminie od 25 lipca do 7 sierpnia. Zakwaterowanie w Ośrodku Wojska Polskiego w odległości 300 m od plaży i ok. 0,5 km od jeziora Bukowo. W programie: plażowanie, wycieczki do Kołobrzegu, Darłowa, Słowińskiego Parku Narodowego oraz zajęcia sportowo-rekreacyjne.

MDK (al. 29 Listopada 102, tel. 415-83-15) do 13 lipca (pon.-pt. od 10 do 16) proponuje dzieciom i młodzieży udział w zajęciach: informatycznych, plastycznych, sportowo-rekreacyjnych, a także wyjścia na basen, do Anikina i ogrodu zoologicznego oraz wycieczki (np. rowerem do Witkowiec, kolejką na kopiec Kościuszki). Ponadto MDK organizuje w dniach 3 – 17 sierpnia obóz letni w Ustroniu

Morskim – Sianożętach, dla uczestników w wieku 8 – 18 lat. Zakwaterowanie w ośrodku wczasowym „Neptun”. W programie m.in. wycieczki, rejs statkiem, basen solankowy, ogniska, zajęcia sportowo-rekreacyjne, taneczne, plastyczne. Zgłoszenia i informacje w sekretariacie MDK.

MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA (ul. Basztowa 5, tel. 429-65-69) prowadzi dyskusyjną Kartę EURO 26. Umożliwiają one młodzieży w wieku 12 – 26 lat tańsze podróżowanie, zakupy, łożysko, zniżki i promocje w wielu krajach Europy. Posiadacz karty jest też objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia do kwoty 150 tys. zł – zarówno w Polsce, jak i podczas wyjazdów zagranicznych. Karta jest ważna przez rok od daty wystawienia, można więc będzie z niej korzystać także podczas wyjazdów zimowych.



Telefony

ZAUFAANIA

PORADNIA przeciwalkoholowa – terapia indywidualna: 658-40-55, 658-35-40, wew. 42

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33, poniedziałek – piątek (16 – 21). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 – codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt (10 – 20), (dwa ostatnie piętki każdego miesiąca w godz. 15 – 20 dyżur społeczno-prawny). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 430-61-46 (9 – 18). **OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ** – bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych – ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **DOM OTWARTYCH DRZWI**, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekają psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz – terapeuta i duszpasterz. **CAŁODOBOWY TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN:** 425-57-50. **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 – 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 – Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel.



Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I – III poziom:** Kaplice solne: św. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża, Jeziora solankowe: E. Baręcza, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych; codziennie 7.30 – 19.30; inf. tel. 278-73-66;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:

– **EKSPOZYCJA PODZIEMNA** (III poziom kopalni soli, gł. 135 m): Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makietka XVII-wiecznej Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie*; codziennie 7.30 – 19.30, poniedziałek (wstęp wolny) ekspozycja jest dostępna dla niepełnosprawnych; inf. tel. (012) 278-58-49;

– **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM** (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: *Pradzieje Wieliczki, odbudowa Zamku Żupnego, miasto Wieliczka, rezerwat górniczy z najstarszym szybem w Polsce z połowy XIII w., Kolekcja solniczek*; wyst. czas.: *Kancelaria salinarna w czasach austriackich* (do 31 grudnia), poniedziałek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (9 – 15.30), wtorek – nieczynne, poniedziałek – wstęp wolny, inf. tel. (012) 278-58-49;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:

KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): środa (wstęp wolny), czwartek, sobota (9.30 – 15), wtorek, piątek (9.30 – 16), nie-

czynne; 615-25-10, 615-25-11, 615-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice – tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice – tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście – tel. 411-00-45, 986 – telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 – tel. 644-17-81 (pn. – pt. 7 – 22, sob. 7 – 15), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 – tel. 636-02-99 (pn. – pt. 7 – 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 – tel. 658-47-86 (pn. – pt. 7 – 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 – tel. 650-42-80 (całodobowo). **URZĄD CELNY** – tel. 429-25-11 (7 – 19). **INSPEKCJA CELNA** – tel. 422-31-50. **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** – tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 – 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** – tel. 38-317-41 (pon. – sob. 8 – 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** – tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. – pt. 9 – 15, wt. 11 – 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) – tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** – tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW – 913. **INFORMACJA PKP:** komuni-

kacja krajowa i międzynarodowa – 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa – 624-15-80, 421-86-64. **PKS** – 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** – 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali – czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, ul. Kościuszki 22 – 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ, ul. św. Jana 2 – 421-77-87 (poniedziałek – piątek 10 – 19, sobota 11 – 19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA** – 421-91-20 (poniedziałek – piątek 10 – 18). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** – 9319 (poniedziałek – piątek 9 – 21, sobota – niedziela 9 – 15). **MIEDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** – 423-16-76 (poniedziałek – piątek 9 – 18, sobota 9 – 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** – 422-54-88, 423-09-10 (poniedziałek – piątek 9.30 – 18, sobota 9.30 – 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** – 96-33, 96-88. **MAŁOPOLSKA INFORMACJA O ŚRODOWISKU, ul. Sławkowska 12 (III p.) – 422-22-64 w. 103.******

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA – 998. **POLICJA** – 997. **GAZOWE** – 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 – 7). **DŻWIGOWE** – 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta – 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście – 421-27-49, Krowodrza – 633-06-97, Nowa Huta – 644-12-10, Podgórze –

656-21-55, Miechów – 991 lub 38-303-40 (dyżur całodobowy). **TECHNICZNE** – 648-00-84. **C.O.** – 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** – 421-20-11, Nowa Huta – 648-28-61, Podgórze – 655-53-98, (okręg miejski) – 422-92-05. **CIEPLNE MPEC** – 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA:** 262-01-69, 0501-522-550. **AUTOHOLOWANIE:** 0600-501-613.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82.

„WIGO”: ul. Bora-Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088.

„WEGA”: ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34.

DOSTAWCZE, osobowe: 292-41-09, 0608 454-062

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.

Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 – 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godzinach 8 – 14. Realizujemy za-
siłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 411-45-02, 411-45-04.

Wielki Konkurs

Ruszyła druga edycja Wielkiego Konkursu Kupiectwa i Usług HERMES, organizowanego przez Krakowską Kongregację Kupiecką, redakcję „Dziennika Polskiego” oraz krakowski ośrodek Telewizji Polskiej.

Czytelnicy – wypełniając umieszczony poniżej kupon – zgłaszają kandydaturę najlepszych firm w czterech kategoriach: handel (sklepy, place targowe i hurtownie), usługi (reklama, motoryzacja, ubezpieczenia, ochrona i banki), dom i otoczenie (składy i hurtownie, produkcja, firmy budowlane), turystyka i rekreacja (hotele, biura turystyczne, restauracje, kawiarnie, puby, placówki wypoczynkowo-rekreacyjne).

ZGŁOSZENIE DO KONKURSU

„HERMES 2001”

Zgłaszam kandydaturę firmy:

Zgłaszający:

Adres:

Kupony prosimy wysłać na adres:

1. Krakowska Kongregacja Kupiecka, ul. Garbarska 14, 31-131 Kraków
2. Redakcja „Dziennika Polskiego”, ul. Wielopole I, 31-072 Kraków



W Krakowie przed 100 laty

7 lipca

Nieszczęśliwy wypadek. Z powodu pęknięcia miny dynamitowej, Józef Boroń, górnik z Kęt, pracujący w pobliskiej kopalni doznał ciężkiego poranienia głowy. Nadto ma obie ręce połamane. Nieszczęśliwego robotnika w stanie bezprzytomnym odstawiono do Krakowa, skąd go z dworca kolejowego Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza.

Wręczenie krzyża zasługi. Dzisiaj o godzinie 10 przed południem odbyło się uroczyste wręczenie srebrnego krzyża zasługi komendantowi posterunku żandarmerii w Olszy p. Janowi Tomkowi za uratowanie życia człowiekowi w czasie pożaru. Wręczenia krzyża w parku dworskim przed frontem oddziału żandarmerii dopełnił rotmistrz p. Eugeniusz Dąbrowiecki. W zastępstwie p. delegata Laskowskiego złożył życzenia odznaczonemu komisarz starostwa p. Władysław Kowalikowski, podniósł on znaczenie uroczystości i zakończył okrzykiem na cześć cesarza, powtórzonym trzykrotnie przez obecnych. W akcie wzięli udział właściciele Olszy hr. Antonowie Potoccy.

Teatr ludowy. Dzisiaj przed południem odbyła się komisja policyjno-budownicza w ujeżdżalni pod Kapucynami, gdzie urządzane będą od dnia dzisiejszego przedstawienia teatru ludowego. Komisja obejrzawszy lokal udzieliła pozwolenia na rozpoczęcie przedstawień. Podczas pobytu komisji, urządzoną już była scena od strony OO. Kapucynów naprzeciw głównego wejścia. Scenka, wprawdzie niewielka, urządzona jest gustownie i praktycznie; ma też ładne dekoracje. „Czas” (PS)

Prestiż i zaszczyt

Siedziba oddziału Instytutu Pamięci Narodowej

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej prof. Leon Kieres zapewnił podczas piątkowej wizyty w Wieliczce, że w grudniu zostanie oddany do użytku zabytkowy pałac Konopków, remontowany obecnie na główną siedzibę oddziału IPN w Krakowie.

Tam będzie urzędował dyrektor oddziału, znajdzie locum Biuro Edukacji Publicznej oraz Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów. Ponieważ ustawa o IPN wymagała, aby oddziały powstały w miastach, gdzie jest

siedziba Sądu Apelacyjnego, w Krakowie będą urzędować prokuratorzy.

W piątek późnym wieczorem odwiedził Wieliczkę prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prof. Leon Kieres. Towarzyszył mu dyrektor oddziału IPN w Krakowie dr Janusz Kurtyka. Gości podejmowały władze starostwa wielickiego i gminy Wieliczka. Profesor przyjechał, by osobiście sprawdzić stan robót przy remoncie XVIII-wiecznego pałacu

Konopków, który władze miasta przekazały w styczniu tego roku na rzecz skarbu państwa ze wskazaniem przeznaczenia obiektu na siedzibę oddziału instytutu.

Profesor nie ukrywał, że zaniepokoiły go doniesienia prasy krakowskiej, informującej, że w czasie sesji Rady Miejskiej w Wieliczce padły zarzuty niektórych radnych, jakoby remont pałacu prowadzony był niewłaściwie i że szkoda dla zabytku.

– Chcę zapewnić, że ratujemy ten zabytek, a prace remontowe prowadzone są w uzgodnieniu i pod ciągłym nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków oraz jego służb. O tym chciałbym zapewnić każdego radnego tej gminy. Ale przyjechałem tu na miejscu zweryfikować i przyspieszyć oddanie obiektu, jeśli to będzie możliwe. Jesteśmy na to koncepcyjnie, organizacyjnie i finansowo przygotowani. Około 5 mln zł z naszego budżetu zostało przeznaczone na całociowy remont pałacu. Uporządkowany jest również jego stan prawny – zapewniał prezes.

Prof. Kieres przypomniał również, że władze lokalne obiecały urządzenie terenu wokół pałacu, bo tego zadania IPN już finansowo nie udźwignie. Starosta Adam Kociołek oraz wiceburmistrz Tadeusz Juras zapewnili, że obietnicy dotrzymają.

– To dla Wieliczki prestiż i zaszczyt, że tak szacowna instytu-

cja będzie tu mieć swą siedzibę – podkreślał T. Juras. – Idea utworzenia w naszym mieście oddziału instytutu została bardzo dobrze przyjęta przez lokalną społeczność, ale, jak wszędzie, zawsze zdarzą się inaczej myślący – dodał.

Szef IPN poinformował, że szukał wcześniej siedziby na lokalizację oddziału w Krakowie. Z wielu powodów nie udało się to. Propozycja z Wieliczki przyszła w samą porę.

– Decyzję podjąłem nawet w pewnym przypływie rozpacz, nie mogąc znaleźć lokalu w Krakowie – przyznał. Leon Kieres przypomniał też, że przejęcie pałacu jest inicjatywą lokalnego samorządu. – Pierwszy złożył taką propozycję przewodniczący Rady Powiatu Wielickiego i poseł na Sejm RP Zbigniew Zarębski, a podjęli ją burmistrz Józef Duda i starosta Adam Kociołek. Nasza współpraca z władzami lokalnymi układa się wręcz modelowo, a jedyny kłopot – to dotrzymanie terminów oddania obiektu. Dla nas to zaszczyt, że możemy tu mieć siedzibę. To, że oddział mieścił się będzie w Wieliczce, a nie w Krakowie, w niczym nie umniejsza rangi tej instytucji – zapewniał.

W archiwach, tworzonych w przyziemiu pałacu, znajdzie się blisko 9 km akt. Oddziałowi będzie podlegać również delegatura w Kielcach.

Tekst i fot.: (WR)

Nowe Brzesko Praca bez barier

W siedzibie nowobrzezkiego Urzędu Gminy trwa adaptacja pomieszczenia, w którym za kilka tygodni zostanie uruchomione stanowisko pracy dla osoby niepełnosprawnej. Pieniądze na ten cel pochodzą z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Wniosek w sprawie utworzenia takiego miejsca został przez gminę Nowe Brzesko złożony jeszcze w roku ubiegłym. Wtedy jednak zabrakło funduszy na jego realizację.

W tej chwili w pomieszczeniu, gdzie mieściło się biuro Rady Gminy (na parterze budynku), trwają prace remontowe. Gdy wszystko będzie gotowe, zostanie zakupiony komputer z oprogramowaniem. Osoba tam zatrudniona zajmie się rozliczeniami finansowymi.

Starostwo Powiatowe w Proszowicach co roku otrzymuje pieniądze na tworzenie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Po zaakceptowaniu wniosków podpisywane są umowy, w których zawarta jest m.in. wysokość refundacji oraz termin wykonania stanowiska. Zanim koszty zostaną zrefundowane, pozytywną opinię na temat nowo powstałego miejsca pracy musi wydać inspektor pracy.

– W tym roku jest to pierwsze tworzone stanowisko. Dysponujemy środkami na następne, chętnych pracodawców zapraszamy do współdziałania i składania wniosków – mówi Marta Rzadkowska, referent ds. osób niepełnosprawnych w Starostwie Powiatowym.

W Nowym Brzesku stanowisko pracy zostanie uruchomione prawdopodobnie w ciągu 2 miesięcy. Przez 3 lata (co drugi miesiąc) wynagrodzenie zatrudnionej tam osoby będzie refundował PFRON.

(ALG)

W powiatach:
krakowskim
miechowskim
myślenickim
proszowickim
wielickim

Czerna

Będzie szerszy

Kopalnia Wapienia „Czatkowice” wraz ze Starostwem Powiatowym współfinansować będą remont mostu nad potokiem Czernka we wsi Czerna (gm. Krzeszowice).

– Na jego modernizację kopalnia „Czatkowice” przeznaczyła 290 tys. zł. Podpisane porozumienie jest dowodem dobrej współpracy samorządu powiatowego z podmiotami gospodarczymi – mówi starosta krakowski Renata Godyń-Swędzioł.

Wyremontowana zostanie konstrukcja mostu oraz poszerzona – do 6 metrów – jezdnia, co pozwoli na bezkolizyjne mijanie się samochodów. Obecnie muszą one ustępować sobie miejsca. Zwiększona będzie także nośność przeprawy.

(ETYZ)

Kępie

Apetyt na prąd

Napowietrzne linie energetyczne wykonywano w Kępiu (gm. Kozłów) na początku lat sześćdziesiątych. Z roku na rok rosła liczba użytkowników energii, a na modernizację się nie zanosło. Wreszcie jednak nadeszły lepsze czasy i dla tej wsi.

Zamiast jednej stacji transformatorowej będą tam cztery: zapotrzebowanie na prąd stale rośnie.

– Nowe stacje pozwolą na likwidację nadmiernych spadków napięcia prądu w sieci, na co często uskarżali się mieszkańcy. Przy okazji wykonujemy też remonty bieżące linii niskiego napięcia – mówi dyrektor Rejonowego Zakładu Energetycznego w Miechowie Henryk Korprowski.

(WOJ)

Mogilany

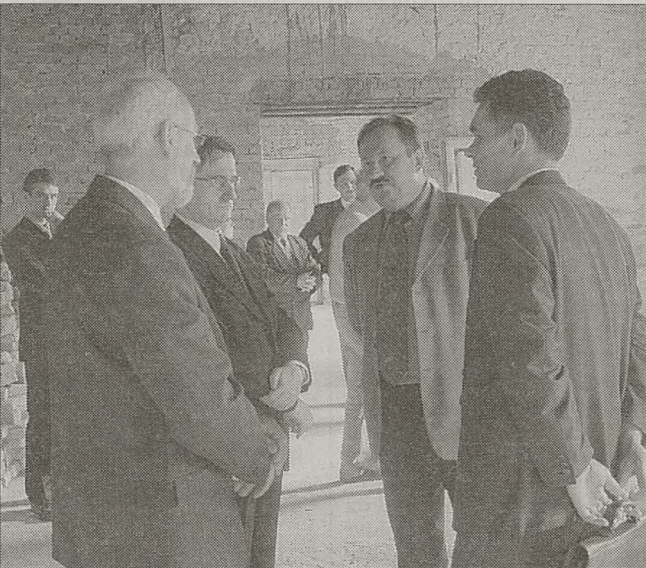
Nie pojedą bez kolegów

Kapela ludowa „Mogilanie” została zaproszona na 14. Międzynarodowe Spotkania Muzyków Ulicznych do Ferrary. Na mający potrwać od 20 do 26 sierpnia festiwal zaproszono 20 zespołów z całego świata.

Nie wiadomo jednak, czy „Mogilanie” zdecydują się na udział w spotkaniach: organizatorzy zaprosili bowiem tylko czterech muzyków z sześciuosobowej kapeli.

– Odpisaliśmy, że zespół nie wystąpi w mniejszym składzie, bo wtedy muzyka nie miałaby właściwego brzmienia. Jeśli organizatorzy nie zaproszą całej kapeli, zrezygnujemy z udziału w festiwalu – powiedział dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Krzysztof Musiał.

(ETYZ)



Od lewej: Adam Kociołek, Leon Kieres, Wiesław Białorucki, Janusz Kurtyka

Krótsze negocjacje

Przyspieszony proces prywatyzacji skawińskiej elektrowni

W poniedziałek odbędzie się pierwsze spotkanie w sprawie sprzedaży pakietu akcji Elektrowni „Skawina”. Tydzień temu Ministerstwo Skarbu Państwa przyznało wyłączność negocjacyjną na sprzedaż pakietu akcji wchodzącemu w skład amerykańskiego koncernu PSEG Poland Distribution.

W trójstronnych rozmowach wezmą udział także przedstawiciele właściciela – ministerstwa. Podczas „okresu wyłączności” potencjalny inwestor szczegółowo zbada stan prawny, ekonomiczny i techniczny zakładu. Będzie również negocjowany pakiet inwestycyjny, opracowany przez zarząd spółki, oraz pakiet socjalny, przygotowany wspólnie przez trzy działające w elektrowni związki zawodowe: NSZZ „Solidarność” Pracowników Elektrowni „Skawina”, NSZZ Pracowników Elektrowni „Skawina” oraz NSZZ Pracowników Ruchu Ciągłego.

– Nasze propozycje, które ukazały się w memorandum in-

formacyjnym dla inwestora, związane są m.in. z kontynuowaniem rozpoczętych przez nas działań inwestycyjnych, zwłaszcza z zakresu ochrony środowiska. Tym bardziej że w 2005 r. będziemy musieli dostosować wszystkie nasze urządzenia do norm obowiązujących w Unii Europejskiej – poinformował zastępcę dyrektora ds. organizacji i zarządzania Leszek Kurlić.

W ciągu ostatniego roku skawińska elektrownia wydała na inwestycje prawie 30 mln zł z własnych zasobów. Jednak, aby mogła istnieć na konkurencyjnym rynku energetycznym (w Polsce działa 17 elektrowni), konieczne byłoby zainwestowanie jeszcze prawie 20-krotnie większej kwoty, na co spółki nie stać.

– Mamy świadomość pewnej uciążliwości elektrowni, ale trudno nie zauważyć znacznego ograniczenia m.in. emisji pyłów i gazów do atmosfery, przy czym wyniki są znacznie poniżej obowiązujących norm; podobnie jak hałasu, powodowanego pracą

urządzeń energetycznych. Np. w halach produkcyjnych wymieniliśmy okna na dźwiękoszczelne, realizujemy program wyłumienia najbardziej uciążliwych urządzeń, zmieniona została technologia rozpalania kotłów – przypomina członek zarządu, dyrektor ekonomiczny Zbigniew Kochański.

Termin zakończenia negocjacji jest bardzo krótki – 18-dniowy. 27 lipca wszystkie dokumenty muszą być złożone w Ministerstwie Skarbu Państwa. Zaskoczenia takim przyspieszeniem i zmianami terminów w harmonogramie nie ukrywa dyrekcja elektrowni. Do 27 lipca miała być wyłoniona firma, uprawniona do prowadzenia rozmów negocjacyjnych, tymczasem w tym terminie rozmowy muszą być zakończone. Dotychczas w sprzedawanych elektrowniach proces ten trwał zazwyczaj kilka miesięcy. W przypadku skawińskiej firmy terminy negocjacji zostały znacznie skrócone.

(ETYZ)

Oczyści niebawem

W Bukowie

We wrześniu w Bukowie (gm. Mogilany) rozpocznie się budowa oczyszczalni ścieków dla Szkoły Podstawowej oraz remizy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Przetarg na budowę oczyszczalni o przepustowości 6,5 m sześć. na dobę oraz prawie 200-metrowego odcinka kanalizacji został już ogłoszony.

(ETYZ)

Przebudowa wiaduktu

Na ziemi i nad ziemią

Wczoraj przestała istnieć wysłużona, prawa część wiaduktu nad torami w Miechowie, rozebrana przez głównego wykonawcę kapitalnego remontu, Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych. Przez najbliższe miesiące podróżnym musi wystarczyć tylko jedna jezdnia.

Po zakończeniu prac nad torami i elektryczną siecią trakcyjną przyszedł pora na roboty ziemne. Przygotowywany jest teren pod betonowe filary, które dźwigać będą ciężar nowego „przęsła”. Na pobożach złożono już kilkunastometrowej długości konstrukcje zbrojeniowe w kształcie walca. Posadowione na odpowiednich podstawach, po oszalowaniu, zostaną zalane betonem. Wykonanie filarów pod nową nitkę wiaduktu to zadanie na najbliższe tygodnie. Całość ma być oddana do użytku jeszcze w tym roku.

(WOJ)

Festyn na kościół

Niedzielny festyn, który odbędzie się na boisku LKS Skalniki w Trzemesznie, przygotowano z myślą o budowie kościoła.

Rozpoczęta w roku ubiegłym inwestycja jest dziełem całej rozległej parafii. Dochód ze wspólnej zabawy ma być przeznaczony na budowę świątyni.

(JBO)

Trasa Dobczyce – Myślenice

Zapobiec wypadkom



Nie od dziś wiadomo, że trasa Myślenice – Dobczyce jest bardzo ruchliwa. Dla poprawy bezpieczeństwa pieszych w Brzeczowicach zamontowano dodatkowe oznakowanie: sygnalizator świetlny na wysięgniku.

Pulsujące światło ma przypominać kierowcom o zachowaniu szczególnej ostrożności. W centralnym punkcie wioski, gdzie zatrzymuje się autobus, jest ona szczególnie wskazana.

Tekst i fot.: (JBO)

7 lipca

sobota

Cyryla, Metodego



Dyżury aptek

Ul. Starowiślna 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 15, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, tel.: 432-07-60; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota, niedziela 8 - 23; ul. Dunajewskiego 2, codziennie 8 - 21, tel.: 422-65-04; al. Pokoju 4, (przychodnia) poniedziałek - piątek 8 - 22, sobota 8 - 22, niedziela 8 - 22, tel. 417-11-18.

CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 411-01-26; pl. Wol-

nica 12 A, tel. 430-58-54; os. Centrum A bl. 3, tel. 644-17-36; os. Oświecenia 31, tel.: 648-89-55; ul. Galla 26, tel.: 636-73-65; ul. Lea 37, tel.: 637-92-49; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Kurczaba 2, tel.: 658-06-45.

KRZESZOWICE, ul. Daszyńskiego 9, MIECHÓW, ul. Szpitalna 3 (po godz. 20), MYŚLENICE, ul. Żeromskiego 19, SKAWINA, ul. Głowackiego 7.



Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, całodobowa do-razna pomoc ambulatoryjna, amb. chirurgiczne, amb. zabiegów gipsowych, amb. zabiegowe 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Teligi 8: tel. 658-59-99; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Miechów: Szpital Św. Anny - Pogotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skąta: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel.

999; Proszowice: tel. 999, Zachorowania i przewozy: tel. 386-21-35.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.
GINEKOLOGIA - 0601-436-669.

„FALCK” - całodobowe wizyty domowe, transport medyczny, tel. 96-75.

„LEKARZ” - wizyty domowe specjalistów, tel. 658-49-59 (8-22)

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustiańska 13, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - lecznica (10-24), 643-53-08.



Dyżury szpitali

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ - Kopernika 40 (I Klinika Chirurgii CM UJ), CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 19a (Klinika Ortopedii CM UJ), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), OKULISTYCZNY - Kopernika 38 (Klinika Okulistyki CM UJ), LARYNGOLOGICZNY - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii CM UJ), UROLOGICZNY - Grzegórzeczka 18 (Klinika Urologii CM UJ); MIECHÓW - Szpitalna 3,

MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ - Prądnicka 35 (III Klinika Chirurgii CM UJ), CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - Na Skarpie 66 (Szpital im. Żeromskiego), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), OKULISTYCZNY - Witkowiec (Woj. Szpital Okulistyczny); MIECHÓW - Szpitalna 3, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

CHIRURGII OGÓLNEJ - Prądnicka 35 (III Klinika Chirurgii CM UJ), CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - Na Skarpie 66 (Szpital im. Żeromskiego), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), OKULISTYCZNY - Witkowiec (Woj. Szpital Okulistyczny); MIECHÓW - Szpitalna 3, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.



Bilety okresowe MPK

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe
PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ
Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15
Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15
Ul. Kalwaryjska 32: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15
Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. godz. 8 - 15

Ul. Polonijna 1: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. Mogilska 15a: pn. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Ul. Podwale (przystanek MPK, naprzeciwko księgarni Domu Handlowego Elephant): pon.-pt. godz. 6.30 - 21.30, soboty, niedziele i święta 8 - 20

Ul. Podwale 3: pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Mistrzejowice (pętla autobusowa): pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15

Centrum D bl. 7: pon. - pt. godz. 7 - 19, wszystkie sob. 8 - 15



Krakowska antena

Sobota

Radio Alfa

102,40 FM

tel.: 285-85-85

Gorący telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne (prognozy pogody): od 6.00 do 20.00 co godzinę.

6.00 - 13.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 12.30 - 13.00 Wiedzieć więcej 13.00 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.00 - 20.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 20.00 - 22.00 Lista przebojów Radia Alfa 22.00 - 6.00 Blok muzyki.

Radio Blue FM

Informacje Blue FM - od 8.00 do 16.00 co godzinę.

7.00 - 12.00 SZOK - Ekstremalny Program Sportowy - Maciej Patrzalek 12.00 - 16.00 Najdziwniejsze informacje tygodnia - Andrzej Lenart 16.00 - 18.00 Bartek Grzywacz 18.00 - 20.00 Cyberdancowa lista przebojów - Szymon Rak na żywo ze studia Blue FM 20.00 - 24.00 Taneczny miks - Łukasz Mróz.

Jazz Radio

101,0 FM

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 19.00 - 21.00 Mariusz Adamiak prezentuje płytowe nowości i plany koncertowe gwiazd światowego jazzu. Audycja szereg prezentuje dokonania Johana Zorna i Bila Laswella 21.00 - 24.00 Technics Jazz Live - transmisja koncertu z jazz-klubu Akwariu - czołówka polskiego jazzu i goście z zagranicy.

Opera FM 87,8 FM

tel. 421-96-96

7.50 G. Rossini „Obleżenie Koryntu” - B. Sills, S. Verrett, J. Diaz 10.35 W.A. Mozart „Lucio Silla” - P. Schreier, A. Auger, J. Varady 14.10 G. Donizetti „Anna Bolena” - J. Sutherland, S. Ramey, J. Hadley 17.20 J. Massenet „Manon” - M. Freni, N. Pavarotti, R. Panerai 19.40 G. Puccini „Cyganka” - P. Domingo, M. Caballe, S. Milnes 21.20 G. Verdi „Zbójcy” - S. Ramey, J. Sutherland, F. Bonisoli 23.30 J.Ph. Rameau „Les Boreades” - J. Smith, A.M. Rodde, E. Bourdy 2.10 J.B. Lully „Phaeton” - H. Crook, R. Yakar, J. Smith 4.30 G.F. Haendel „Samson” - A. Young, M. Arroyo, H. Donath.

Radio Plus 106,10 FM

tel.: 200-6-200

www.radioplus.com.pl

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę)

Serwisy sportowe: 9.04, 10.04, 19.04, 21.04

Prognoza pogody: 6.30 - 15.30 (co godzinę)

6.00 - 9.00 Plus dobry: Dynamiczny, poranny program Radia Plus nie pozwoli nikomu nawet w sobotę spać zbyt długo i być nie przygotowanym na rozpoczynający się weekend. Pierwsze sobotnie trzy godziny to komplet ciekawych rozmów, reportaży z życia Krakowa i Małopolski oraz zapowiedzi tego, co ciekawego zobaczyc



Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41; ul. Podwale 6, 431-14-66

Delikatesy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

i zwiedzić można w ten weekend, a od 8.00 - 9.00 W 60 minut dookoła Małopolski: 8.12 Podróże nieduże 8.30 Wiadomości regionalne 8.45 Niepołomice na antenie Radia Plus 9.00 - 10.00 Laury i kolce - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 11.00 - 13.00 Muzyczny kalendarz - program muzyczny-no-informacyjny, przegląd list przebojów, zapowiedzi koncertów, internetowe przygody muzyczne, recenzje i recenzjki, encyklopedia muzyczna oraz spora dawka muzycznych nowości. Co tydzień zaprasza Marcin Wilk 13.00 - 15.00 Intersobota - Arlena Sokalska i Kuba Wąty 16.00 - 20.00 World Chart Show - w każdą sobotę między 16.00 a 20.00 fantastyczna podróż przez muzyczny World Chart Show z Darkiem Maciborkiem. WCHS to cotygodniowe zestawienia hitów z przeszło 200 rozgłośni na świecie, wywiady z gwiazdami oraz relacje z koncertów 20.00 - 24.00 Poczuj Plusa - Mariusz Kuś i Tomek Brhel 24.00 - 6.00 Muzyczna noc w Plusie.

Radio Rak 100,50 FM

tel.: 636-74-50

e-mail: rak@uci.agh.edu.pl

www home page:

http://rak.uci.agh.edu.pl/

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - Janosik.

6.00 Poranek 6.45 Serwis RFI 12.00 Włók ślepy kulawego - program młodzieży niepełnosprawnej 18.00 Kącik Muzyki Duszy - Soul 20.00 Dance Party 23.00 Programofonia 24.00 Noc muzyki.

Radio Wanda 92,50 MHz

tel.: 200-02-00

Serwisy informacyjne BBC: zawsze o pełnej godzinie (6.00 - 23.00) Pogoda: 9.15, 12.15, 14.15, 17.15.

6.00 - 10.00 Melodie przebudzanki 10.00 - 12.00 Koncert życzeń 13.15 Konkurs 14.10 Niezapomniane przeboje 20.00 - 22.00 Piosenka na życzenie 22.00 Gorąca linia 23.00 Biesiada 0.00 Noc z melodią.

Radio Wawa 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50.

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Kłaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa.

Niedziela

Radio Alfa 102,40 FM

tel.: 285-85-85

Gorący telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne (prognozy pogody): od 6.00 do 20.00 co godzinę.

6.00 - 10.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 10.00 - 11.00 „Alfolandia” 11.00 - 17.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 15.15 Wiedzieć więcej 17.00 - 19.00 Z dyskotekowej szuflady 19.00 - 21.00 Opowieści niezwykłe 22.00 - 1.00 Radio Ludzi Znalezionych 1.00 - 6.00 Blok muzyki.

Radio Blue FM

Informacje Blue FM - od 8.00 do 16.00 co godzinę.

7.00 - 12.00 Po sobocie - Maciej Patrzalek 12.00 - 16.00 Najdziwniejsze informacje tygodnia - Andrzej Lenart 16.00 - 18.00 Bartek Grzywacz 18.00 - 20.00 Cyberdancowa Lista Przebojów - Szymon Rak na żywo ze studia Blue FM 20.00 - 24.00 Druga strona - Łukasz Mróz.

Jazz Radio

101,0 FM

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 Jam(nik) session Mariusza Adamiaka. Nie zabraknie dobrej muzyki, prawdziwych dyskusji oraz oczywiście jamników na antenie 19.00 - 20.00 GiGi Distribution - audycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybucją płyt z wydawnictw niezależnych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Winter i in. 21.00 - 22.00 Grolsch Jazz Live - koncert z Archiwum Akwariu - największe gwiazdy światowego jazzu.

Opera 87,8 FM

tel. 421-96-96

8.00 D. Cimarosa „I tre amanti” - M. Musacchio, R. Casellato, E. Palacio 9.45 G. Rossini „Semiramida” - Ch. Studer, S. Ramey, J. Larmore 13.15 G. Donizetti „Gabriella z Vergy” - L. Andrew, Ch. du Plessis, M. Arthur 15.40 P. Czajkowski „Dama pikowa” - W. Atlantow, T. Milaszka, A. Fiedosiejew 18.25 G. Verdi „Lombardczy” - L. Pavarotti, R. Leech, J. Anderson 20.35 G. Verdi „Bal maskowy” - P. Domingo, M. Arroyo, P. Cappuccilli 22.45 Ch.W. Gluck „Ifigenia w Aulidzie” - J. van Dam, A.S. von Otter, J. Aler 1.00 G.F. Haendel „Floridante” - D. Minter, M. Zadori, I. Gati 3.40 G.Ph. Telemann „Pimpione” - M. Bach, M. Schopper 4.45 D. Cimarosa „Le Astizie femminili” - N. Portella, D. Dessi, S. Alaimo.

Radio Plus

106,10 FM

tel.: 200-6-200

www.radioplus.com.pl

Serwisy informacyjne: 7.00 - 22.00 (co godzinę)

Trasa plus - informacje dla kierowców: 15.59, 16.59, 17.59, 18.59



Teatry

Sobota

SŁOWACKIEGO - Scena „Przy Pompe” (pl. św. Ducha 1) - 20.30: „Kilka piosenek pod gołym niebem” - recital Agnieszki Chrzanowskiej, akompaniament - Konrad Mastyło, Michał Półtorak, Jerzy Wysocki, Robert Kubiszyn, zapowiedzi - Michał Zabłocki.

Niedziela

SŁOWACKIEGO - Scena „Przy Pompe” (pl. św. Ducha 1) - 20.30: „Kilka piosenek pod gołym niebem” - recital Agnieszki Chrzanowskiej, akompaniament - Konrad Mastyło, Michał Półtorak, Jerzy Wysocki, Robert Kubiszyn, zapowiedzi - Michał Zabłocki.

TEATR TRADYCYJNY (Podworec „Domu Polonii”, Rynek Gł. 14) - 19.30: „Sie kochamy” M. Schisgal.

Serwisy sportowe: 9.04, 10.04, 20.04, 21.04

Pogoda: 8.06, 11.06, 12.06, 13.06, 17.06, 22.06

7.00 - 10.00 Plus Dobry: Dynamiczny, poranny program Radia Plus to niezbędne - nawet w niedzielny poranek - informacje, wiadomości, wydarzenia sportowe, mała powtórka z historii, aktualna prognoza pogody plus prawie 180 minut najstaranniej wyselekcjonowanej muzyki 11.05 - 13.00 Słoneczne okulary - rozmowy Patrycji Michońskiej ze znanymi i lubianymi 15.05 - 19.00 Piosenki na życzenie 19.00 Serwis diecezjalny 19.15 - 20.00 Z życia Kościoła - przegląd najważniejszych wydarzeń z życia archidiecezji. Rozmowy z osobami ważnymi w życiu Kościoła krakowskiego, reportaże oraz zapowiedzi najbliższych uroczystości 21.30 Kościół żywy - wydarzenia 22.30 - 6.00 Muzyczna noc w plusie.

Radio Rak

100,50 FM

tel.: 636-74-50

e-mail: rak@uci.agh.edu.pl

www home page:

http://rak.uci.agh.edu.pl/

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - Janosik.

6.00 Poranek 6.45 Serwis RFI 8.00 Na 4/4 - muzyka rockowa 10.00 Lista przebojów muzyki-soul 17.00 Studencka lista przebojów piosenek poetyckiej 20.00 Lista Przebojów Radia RAK 23.00 Muzyka z ekranu.

Radio Wanda

92,50 MHz

tel.: 200-02-00

Serwisy informacyjne BBC: zawsze o pełnej godzinie (6.00 - 23.00) Pogoda: 9.15, 12.15, 14.15, 17.15.

6.00 - 9.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.15 Dedykacje dla solenizantów 11.00 - 13.00 Konkurs muzyczne oczko 14.00 Konkurs 15.00 Sjeść z Lajkonikiem 20.00 - 22.00 Piosenka na życzenie 22.00 Gorąca linia 23.00 Muzyczna noc z Wandą.

Radio Wawa

107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach.

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretne dzienniki mola książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka.

Informator Medyczny

Wizyty domowe

Gabinety

CHOROBY wewnętrzne, lekarz specjalista
Jacek Ślubiak. 012/633-14-86. 2444/A

DERMATOLOG Zofia Teodorowicz. 012/
637-20-55, 0602-531-538. 2503/A

DERMATOLOG. 012/415-46-21, 0502-
588-852. 2141/A

DOMOWA diagnostyka, USG, chirurgi.
012/636-27-91. 17495/B

ESPERAL. 0603-925-891. 1856/A

LARYNGOLOG. 012/637-02-45. 2466/A

LARYNGOLOG. 0602-358-357. 17261/A

MASAŻ klasyczny, guam. /012/421-57-62
w. 13. 19778/A

MASAŻ leczniczy i relaksacyjny. 0501-702-
622. 20294/A

MASAŻ leczniczy. 0607-773-093. 17450/B

MASAŻ, kręgowanie, mgr Trybulec. /012/
633-15-54. 17497/A

MASAŻ, rehabilitacja. 012/414-11-97. 11875/A

NEUROLOG, Maria Kania-Stoch. /012/411-
70-95, 0604-308-273. 18813/A

NEUROLOG. /012/65-65-510. 20015/A

ODTRUWANIE poalkoholowe. 012/421-71-
56. 18577/A

PEDIATRA codziennie. 0601-520-082. 20522/A

PEDIATRA. /012/415-85-00, 0601-465-
743. Doświadczony specjalista, L-4,
codziennie. 2521/A

PEDIATRA. 012/41-55-799. 18582/A

PEDIATRA. 012/636-74-93. 18585/A

PSYCHOLOG. /012/647-17-72. 17481/A

REHABILITACJA. /012/637-15-12. 2640/A

SPECJALISTA chirurg naczyń. 012/647-59-
52. 18919/B

Usługi pielęgniarskie

DOM opieki, 1.000 zł. 0602-75-75-12. 8201/A

KOLCZYKOWANIE. 643-73-49. 20160/A

PIELĘGNIARKA. /012/411-87-42, 0501-
71-50-50. 15335/B

PIELĘGNIARKA. /012/411-87-42, 0501-
71-50-50. 12429/A

PIELĘGNIARKA. 012/422-08-18. 17511/B

PIELĘGNIARKI. 012/655-88-43, 0605-
557-242. 19156/A

PIELĘGNIARKI. 643-73-49. 20163/A

PIELĘGNIARSKIE wizyty. /012/649-89-53,
0501-758-202. 15337/A

DOMOWE WIZYTY
LEKARZY,

chirurg, internista,
pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA

Tel. 411-13-78, całą dobę

Domowe wizyty lekarzy

Medprof

Interniści + EKG, pediatrzy,
laryngolodzy, chirurdzy

www.medprof-doktork.pl

tel. 421-79-97 po 20.00 0600-687-454

WIZYTY
DOMOWE

Dr med., 655-61-69 do 24⁰⁰
INTERNISTA - EKG - USG
GASTROLOG - USG - L4
Próby wątrobowo - trzustkowe,
nerkowe, sercowe

Przyjęcia: ul. Emilii Plater 4/1
tel. 655-61-69, 633-36-56 godz. 13⁴⁵
2015501

MAXI MED
wizyty domowe

- psychiatra, psycholog
- ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi
- TERAPIA MAŁŻEŃSKA
- chirurg-urazowy, ortopeda
- BÓL - LECZENIE

tel. 427-02-61 całą dobę

421-71-56 w godz. 20.00 - 6.00

DOMOWE WIZYTY
LEKARZY SZPITALI
KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG,
- PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY,
- NACZYŃNIOWY ORTOPEDA,
- GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTO-
- PEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMA-
- TOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA,
- PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- USG W DOMU PACJENTA
- ODTRUWANIE poalkoholowe,
- wszywanie ESPERALU
- WYMIANA CEWNIKÓW

647-43-18 **L4**

649-14-70 **MEDICUS**

codziennie 9-22

Zgłoszenia z całego Krakowa

ABAKUS, interniści, wszystko. 012/654-52-
04. 599701

AKTYWNE płukanie jelita grubego
(okrężnica). /012/637-95-39, 090-37-45-
80. 18116/A

AKUPUNKTURA, akupresura, aurokuli
terapia, masaż, refleksoterapia. Tradycyjna
Medycyna Dalekiego Wschodu ul. Mogińska
121/704. 012/413-72-56 (10.00-18.00
sob. 9.00-13.00). 20652/A

ALERGIA, testy aparatem „Bicom-BRT”,
odczulanie, pediatra, internista, ul.
Kremerowska 9. 012/634-31-26, 0501-
188-149. 20629/A

ALKOHOLIZM, nerwice, hipnoza. 012/421-
62-01, 0606-972-315. 17515/B

BADANIE włosów. 0601-214-388. 20370/A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy
żółciowej, nerkowej, prostaty. 0601-214-
388. 20370/C

BIELACTWO, łuszczycza. 0601-214-388. 20370/B

CHOROBY wątroby, zakaźne, pasożytnicze,
tropikalne, USG. Krakowska 4. 012/421-
55-29. 20632/A

DERMATOLOG. Kraków, ul. Niska 24, tel.
/012/636-36-28, 0604-79-88-17. 190101

EEG dzieci i dorośli. 012/633-03-96. 18586/A

FIZYKOTERAPIA mgr Wąż (012)413-79-07. 19239/A

GASTROSKOPIA, kolonoskopia, leczenie-
dr Włodzimierz Uciński, Szewska 4/5. 012/
421-25-20. 17526/B

GINEKOLOG /wszystko/ centrum Kraków.
0603-616-491. 6961/A

GINEKOLOG /wszystko/ Kraków. 0603-
620-397. 6973/A

GINEKOLOG, anesteziolog. 0504-934-832. 18807/A

GINEKOLOG. /012/634-54-64, 0601-702-
008. 542/A

GINEKOLOG. /032/2408-606, 0601-428-
158. 3291/A

GINEKOLOGIA. 0601-297-606. Kraków. 20908/A

GINEKOLOGIA. 0601-439-027. 15344/A

GINEKOLOGIA. USG, 012/423-38-88,
całodobowo, 0601-436-669. 17529/A

GINEKOLOGICZNO - położniczy, specja-
listka Lidia Jończyk. /012/655-05-30. 18485/A

LOGOPEDA. 012/655-61-69. 19405/A

MASAŻ leczniczy, relaksacyjny, refleks-
oterapia. „Pro-Vita”, ul. Majora 5, /012/ 413-80-
47. 2002/A

ONKOLOG. 0602-270-253. 20212/A

POLSKO-FRANCUSKA klinika „Gameta”.
Niepłodność, męska i kobieca, poza-
ustrojowe zapłodnienie IN VITRO,
mikroiniekcja plemnika do jaja - ICSI.
Wizyty, rejestracja codziennie 15-18.
Łódź, tel. 042/645-76-00, 645-77-77. 19934/A

PSYCHIATRY, psycholog, logopeda.
Centrum Psychoterapii, Kraków, Batorego
2. 012/633-76-08. 594801

PSYCHOLOG codziennie. 012/413-16-30,
0501-451-527. 18574/A

PSYCHOLOG rodzinny. /012/647-17-72. 19263/A

PSYCHOLOG. 607-23-42-77. 20582/A

PSYCHOLOG. Bogumiła Cichowicz. Opinie,
terapia. /012/415-11-57, 0503-36-20-94. 19197/A

PSYCHOLOG. Kryzys w małżeństwie,
przemoc w rodzinie, depresje. /012/647-
53-89, 0501-793-203. 24877/A

PSYCHOLOGOWIE. Badania. Terapia. 012/
425-76-87. 18703/A

PSYCHOTERAPIA. Hipnoza. Problemy
kobiet. Mgr psychologii Bogusława
Pawełec. 012/415-36-38, 0601-53-33-94. 2200/A

RENTGEN ogólny, Wrzesińska 6, /012/
421-18-53. 18264/A

REUMATOLOGICZNO - rehabilitacyjny, dr.
Wójcik, również wizyty domowe. /012/
655-24-28. 18261/A

SEKSUOLOG specjalista. /012/423-20-58. 16747/A

SEKSUOLOGIA, depresje, uzależnienia.
Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5, /012/413-
80-47. 17354/A

SPECJALISTYCZNY Gabinet Psychia-
tryczny. 012/421-15-77. 20650/A

TAMARA Bogdanowicz psycholog
klinikowy, psychoterapia. 0502-022-501,
po 14.00 416-18-63. 1600/A

UROLOG Batorego 4. 012/633-52-80. 18579

USG; Batorego 4. /012/633-52-80. 20635/A

ZAPARCIA, wzdęcia, USG, gastrolog,
endoskopia. Ul. Emilii Plater 4/1. /012/
655-61-69, /012/633-36-56. 0527/A

DR ZDZISŁAW PROCKI

specjalista chorób wewnętrznych
specjalista kardiolog

przyjmuje w S.C.D.Z. „MEDICINA”

Kraków, ul. Rogozińskiego 12,

tel. (012) 412-12-79, 411-13-78

**Leczenie chorób serca
i układu krążenia.**

CHOROBY
SKÓRY

- monitorowanie zmian barwni-
kowych skóry
- różne postacie łysienia
- ciężkie postaci trądzika
- grzybyce
- lasery biostymulacyjne
- LASER CO₂
(CHIRURGICZNY)
- bezbolesne usuwanie zmian
skórych: brodawek, „kurzajek”,
tatuży, włókniaków, kłykców koń-
czystych, znamion naskórk-
owych, blizn potrądzikowych itp.

Gabinet Lekarski
637-95-39, (090) 37-45-80

SPECJALISTYCZNY
GABINET UROLOGICZNY

dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski

Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16,
czynny wtorek i czwartek
w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 430-52-96
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 15.00. 1753501

MAŁOPOLSKIE CENTRUM
ALERGOLOGII
os. Piastów 40

KONSULTACJE:
ALERGOLOGICZNE, PULMONOLOGICZNE,
DERMATOLOGICZNE,
INTERNISTYCZNE, PEDIATRYCZNE
Leczenie i diagnostyka dzieci i dorosłych.
Testy, szczepienia, inhalacje, spirometria,
kropiówki, oznaczanie IgE.

Informacje i rejestracja: tel. (012) 647-05-75

ORT
TRA

Gabinet
Ortopedyczno-
-Urazowy
dorośli i dzieci

Dr med. Julian Dutka
wtorki godz. 15.30-18.00
tel. 619-71-13

Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 7 (NAFTA)
rejestracja tel. 421-04-33; 619-73-01
1962901

CENTRUM GASTROLOGICZNE
ul. Długa 43, tel. 634-54-12
czynne pn. - pt. 8 - 19

USG pełny zakres
badań dorosłych i dzieci

- BIOPSJE BAC - tarczycy i sutków - dr K. Walas
- GASTROSKOPIA, KOLONOSKOPIA
- KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
- Szczepienia przeciw "żółtacze zakaźnej"

2032901

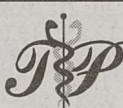
NZOZ Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

e-mail: gabinety@popiela.com www.popiela.com

Rejestracja telefoniczna: (012) 415 09 05

tel./fax: (012) 415 86 60

pn. do pt: 9.00-20.00, soboty: 9.00-14.00



POPIELA

GABINETY SPECJALISTYCZNE: chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, kar-
diochirurgii, urologii, reumatologii, neurologii, ginekologii i położnictwa, laryngologii,
gastrologii dziecięcej, nefrologii dziecięcej - m.in. leczenie moczenia u dzieci.

DIAGNOSTYKA: RTG i USG - pełny zakres dorośli i dzieci, badanie motoryki prze-
wodu pokarmowego i dróg moczowych (manometria, pH-metria, urodynamika).

BADANIA i ZABIEGI ENDOSKOPOWE: gastroskopia, drogi żółciowe (ERCP), ko-
lonoskopia, rektoskopia, leczenie skurczu wpustu żołądka, usuwanie kamieni z przewo-
du żółciowego i jego udrażnianie.

ZABIEGI CHIRURGICZNE: laparoskopowe (m.in. pęcherzyk żółciowy, przepukliny),
wycinanie i biopsja zmian żołądka i jelita grubego, oper. żylaków odbytu, oper. urolo-
giczne - w tym nowa metoda leczenia nietrzymania moczu u kobiet (TVT)
Pełny zakres wysoko kwalifikowanej opieki anesteziologicznej i pielęgniarstwa.
Badania wstępne i okresowe dla zakładów pracy. Lekarskie wizyty domowe.

KONTRAKT Z MAŁOPOLSKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH
NA POBYT JEDNODNIOWY Z ZABIEGIEM.

11524k

MAŁOPOLSKIE CENTRUM KRIOTERAPII
na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3

NOWA METODA LECZENIA ZIMNEM

W KOMORZE
NISKOTEMPERATUROWEJ

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3

laseroterapia, magnetoterapia, masaże,
gimnastyka lecznicza i inne zabiegi

Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.

Rejestracja: (012) 613-40-47, 613-49-82.

Doktor K + Medprof

ul. Szpitalna 38
naprzeciw Teatru im. J. Słowackiego, dawna Sienna 14

ULTRASONOGRAFIA
MAMMOGRAFIA
www.medprof-doktork.pl

GABINETY LEKARSKIE
LABORATORIUM
DENSYTOMETRIA

pon.-pt. 8-20, sob. 9-14 Tel. (0-12) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97

83/0047/01

BEZPŁATNE PORODY

PRYWATNA KLINIKA POŁOŻNICZA SPES

Kraków, ul. Królowej Jadwigi 15 (Salwator)

tel. 427-15-48, 427-15-49

UWAGA! PORODY REFUNDOWANE PRZES MAŁOPOLSKĄ

KASĘ CHORYCH

AMBULATORIUM GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZE

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

279k

KLINIKA
KRAKOWSKA

ul. Meh-offera 6 (Azory), tel. 638-38-18

RTG, MAMMOGRAFIA, USG

- Analizy, lekarze specjaliści
- Medycyna pracy -
- bad. wstępne i okresowe
- Gastroskopia, kolonoskopia

Porady kardiologiczne i
laryngologiczne - bezpłatne
w ramach kontraktu z MRKCH

1996101

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA
„SAMARYTANKA”

os. Słoneczne 8, tel. 425-86-98

CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA,
DERMATOLOG, INTERNISTA, UROLOG, LARYNGOLOG,
NEUROLOG, REUMATOLOG, ENDOKRYNOLOG, EKG

BADANIA KIEROWCÓW, BADANIA ANA-
LITYCZNE I BAKTERIOLOGICZNE
Czynna od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00-18.00 616k

UNIWERSYTECKIE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE
KLINIKA COLLEGIUM MEDICUM UJ

REJESTRACJA:

PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY
Fundacji „Pro Humana Vita”
LEKARZE SPECJALIŚCI
Kraków, ul. Sławkowska 1
tel. 422-53-29, 422-53-49
pon - pt. 8 - 20 sob. 8 - 12
USG Cytologia, biocenoza
Psycholodzy, Nauczyciele N.P.R.

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
Dr n. med. Sławomir MROZICKI
Kraków, ul. Wrocławska 1-3
tel. (012) 411-04-95
Nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej

MEDYCZNE CENTRUM DERMATOLOGICZNO-ESTETYCZNE
PROMOCJA LETNIA
ESTETYCZNE DERMATOLOGICZNE
■ konsultacje z zakresu dermatologii
■ konsultacje dermatologii dziecięcej
■ chirurgia dermatologiczna
■ zabiegi dermatologiczne
usuwanie cellulitu jedyną skuteczną na świecie, niechirurgiczną metodą (certyfikat FDA)
zabiegi z zakresu dermatologii estetycznej m.in.:
■ peeling
■ wypełnianie zmarszczek
■ chirurgiczne usuwanie znamion skórnych
■ redukcja blizn
■ redukcja tkanki tłuszczowej
dobór kosmetyków leczniczych
Kraków ul. Zwierzyniecka 29
pn.-pt., godz. 10.00 - 20.00,
sob. 10.00 - 15.00
tel. (012) 431-16-09,
tel./fax (012) 431-18-01

GABINET LARYNGOLOGICZNY ENDOSKOPOWE OPERACJE NOSA I ZATOK PRZYNOSOWYCH
Dr hab. med. Paweł Stręk
Kraków, ul. Racławicka 48
Rejestracja tel. (012) 633-79-85
w godz. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
Kraków, ul. Kasztanowa 44 c
Rejestracja tel. 0601-40-42-30
w godz. 15⁰⁰ - 20⁰⁰

Centrum Medyczne „MED-ALL”
ul. Budziszyńska 1
(za zajezdnią MPK Mistrzejowice)
tel. 641 02 21, 641 04 54, pon-pt 8-20 sob. 9-14
Bezpłatne porady w ramach kontraktu z Kasą Chorych
■ lekarze pierwszego kontaktu
■ alergologia
■ laryngologia
■ dermatologia
■ lekarze wszystkich specjalności
■ gastroscopia
■ medycyna pracy
■ badania analityczne - pełny zakres
■ stomatologia - pełny zakres

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego
w Krakowie, ul. Trynatarska 11
Rejestracja i informacja
poniedziałek-piątek: 7.00-19.00
tel.: 430 55 23, 430 55 00 w. 196

Diagnostyka:
■ badania laboratoryjne
■ cytologia
■ RTG
■ USG
■ gastroscopia
■ rektoskopia
■ kolonoskopia
Gabinety lekarskie:
♦ chirurgia
♦ ogólna, onkologiczna, naczyniowa, dziecięca
♦ ortopedia
♦ proktologia
♦ urologia
♦ ginekologia i położnictwo
♦ choroby wewnętrzne
♦ kardiologia
♦ choroby zakaźne
♦ hepatologia
♦ gastrologia
♦ endokrynologia
♦ laryngologia
♦ neurologia
♦ alergologia
♦ dermatologia
♦ rehabilitacja.
Zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne.
Zabiegi dermatochirurgiczne

AMICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.-pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ

GABINET LEKARSKI LECZENIE BIOREZONANSEM
Kraków, ul. Mikołajska 9/7
tel. 422-62-56
♦ Alergie ♦ Bezbolesne testy ♦ 400 alergenów ♦ Odczulanie ♦ Spirometria ♦ Stany zapalne ♦ Terapie przeciwbólowe ♦ Nerwice ♦ Nadciśnienie ♦ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

GABINET KARDIOLOGICZNY • KONSULTACJE • EKG
GABINET UROLOGICZNY
• USG jamy brzusznej, jąder, sutków, tarczycy
• Cystoskopia
• Leczenie bezpłodności męskiej i zaburzeń wzroku
Ginekolog - USG ciąży
Kraków, ul. Racławicka 48
Rejestracja tel. 633-79-85 w godz. 11⁰⁰ - 17⁰⁰

Centrum Rehabilitacji
• Pełny zakres zabiegów w schorzeniach kręgosłupa i stawów
• Konsultacje, neurolog, ortopeda, rehabilitant
• Komputerowe badanie stóp i kręgosłupa
Kraków (012) 429-53-99

MEDYCZNE CENTRUM KRAKUSA
dr. med. ZBIGNIEW KEMPF
ul. Krakusa 10/2, rej. 10 - 18
tel. 656-58-13, 656-58-23
• chirurg ogólny • dziecięcy • naczyniowy
• ginekolog • laryngolog • urolog • ortopeda
• dermatolog • kardiolog • USG • gastroscopia
• akupunktura • akupresura
• nieoperacyjne leczenie żylaków • zabiegi w znieczuleniu ogólnym i miejscowym

• Badania kierowców
• Badania wstępne i okresowe
• Lekarz internista
• EKG, badania analityczne w gabinecie i w domu pacjenta
CENTRUM MEDYCZNE
os. Żabiniec, ul. Konecznego 6/19
tel. (012) 416-32-00, 416-32-02
w godz. 8⁰⁰ - 20⁰⁰

SKOL MED GABINETY LEKARSKIE
Prądmowskiego 26 b
411-88-03, 413-32-14
GASTROSKOPIA, CYTOLOGIA, USG
ENDOKRYNOLOG, GINEKOLOG
NEUROLOG, UROLOG, KARDIOLOG
DERMATOLOG, ALERGOLOG
LARYNGOLOG, OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRAFIA, BAD. KRWI
Rejestracja w godz. 8-19

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNY I PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA IM. ŚW. RAFAŁA
ul. Bochenka 1 (os. Piaski Nowe),
tel. 650-08-10, 650-08-11, 650-08-12, 650-08-13
- poradnie specjalistyczne
- USG (pełny zakres badań)
- rehabilitacja medyczna
- Holter, EKG
- zabiegi pielęgniarstwa
- pediatryczne wizyty domowe
- badania laboratoryjne,
POBIERANIE TAKŻE W DOMU PACJENTA!!!
Druki L4, badania profilaktyczne i okresowe, szczepienia.
Dojazd: autobusy 164, 174, 204, tramwaje: 6, 24,
dojście: ul. Podedworze do ul. Nowosądeckiej (wejście od strony planu budowy).
BARDZO PRZYSTĘPNE CENY!!!

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
♦ CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutka, żylaki
♦ PROKTOLOGIA choroby odbytu, jelita grubego
♦ GINEKOLOGIA - M. Chrzanowski
♦ STOMATOLOGIA - M. Chrzanowski
♦ ORTOPEDIA
LECZENIE LASEREM
owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuaży, nadżerek szyjki macicy
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B
tel. 641-59-84

KRIOMED
• CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyniowa
• GINEKOLOGIA
• DERMATOLOGIA
• KOLONOSKOPIA
• GASTROSKOPIA
• ZABIEGI: nieoperacyjne leczenie żylaków kończyn dolnych
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

GABINET KARDIOLOGICZNY • KONSULTACJE • EKG
GABINET UROLOGICZNY
• USG jamy brzusznej, jąder, sutków, tarczycy
• Cystoskopia
• Leczenie bezpłodności męskiej i zaburzeń wzroku
Ginekolog - USG ciąży
Kraków, ul. Racławicka 48
Rejestracja tel. 633-79-85 w godz. 11⁰⁰ - 17⁰⁰

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Mazowiecka 108, tel. 633-41-66
pn. - pt. 14⁰⁰ - 16⁰⁰
Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:
• nosa • uszu • piersi
• zmarszczek twarzy
• powiek • blizn
• brodawek • nowotworów
OPERACJĘ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

Prywatna Klinika Dermatologiczna
• Komputerowa diagnostyka i monitorowanie zmian skórnych
• Dermatochirurgia (krioterapia)
• Kosmetologia dermatologiczna
• Choroby włosów
• Diagnostyka i leczenie grzybic
Kraków ul. Św. Gertrudy 28
(012) 429-25-23

MEDYCINA LASER GABINETY LEKARSKIE
POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG, ONKOLOG, CHIRURG
ENDOKRYNOLOG
cytologia, próby ciążowe, analityka, USG EKG - KTG
ul. DŁUGA 30
Rej. 8-20, sob: 8-14, tel. 632-80-80

Kraków, ul. Królewska 92
rej. tel. 637-60-77
pon.-pt. w godz. 10.00-19.00
OKULISTA OPTYK
• badania wzroku
• badania dla kierowców (lekarz uprawniony)
• dobór okularów i soczewek kontaktowych
• gabinet leczenia zęba
• wizyty domowe
• cienie lekkie
• szkła okularowe
• szybka obsługa
• 10% zniżki dla pacjentów gabinetu

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych, jak: bóle i zawroty głowy, ból kręczy i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.
Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNY I PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA IM. ŚW. RAFAŁA
ul. Bochenka 1 (os. Piaski Nowe),
tel. 650-08-10, 650-08-11, 650-08-12, 650-08-13
- poradnie specjalistyczne
- USG (pełny zakres badań)
- rehabilitacja medyczna
- Holter, EKG
- zabiegi pielęgniarstwa
- pediatryczne wizyty domowe
- badania laboratoryjne,
POBIERANIE TAKŻE W DOMU PACJENTA!!!
Druki L4, badania profilaktyczne i okresowe, szczepienia.
Dojazd: autobusy 164, 174, 204, tramwaje: 6, 24,
dojście: ul. Podedworze do ul. Nowosądeckiej (wejście od strony planu budowy).
BARDZO PRZYSTĘPNE CENY!!!

OŚRODEK REHABILITACJI REMED KARDIOLOGICZNEJ
UMOWA Z KASĄ CHORYCH
• Rehabilitacja bezpłatna
• po zawale serca, w chorobie wieńcowej
• po zabiegach kardiologicznych
• w chorobach nadciśnieniowej
• porady kardiologiczne
EKG, ECHO, EKG wysiłkowe
- LECZENIE NADWAGI -
HOLTER, HOLTER ciśnieniowy
Kraków, ul. Wróblewskiego 4, tel. (012) 632-73-01

RENTGEN USG KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.
Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
WYNIKI NATYCHMIAST

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13
• Konsultacje wszystkich specjalistów;
• Badania laboratoryjne, hormony;
• Bakteriologia - pełny zakres;
• EKG, ECHO SERCA, USG - pełny zakres;
• EKG wysiłkowe (bieżnia)
• Gastroscopia, rektoskopia, cytologia, czystość
• Testy ciążowe;
• Badania okresowe, badania kierowców;
• OKULISCI - pełny zakres badań
• Audiometr - badanie słuchu

PORADNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW
Rej. pon. - pt. 8 - 18, tel. 423-17-22
KRAKOWSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY I MENOPAUZY
KRAKÓW, ul. Kopernika 32
Rej. pon. - pt. 8 - 18 tel. 430-31-56, 430-31-94
• ginekolog - endokrynolog
• ginekolog - położnik
• reumatolog • chirurg ortopeda
• hematolog • endokrynolog
• internista • kardiolog • anesteziolog
• diabetolog • cukrzyca,
• otyłość • geriatria
• otolaryngolog • onkolog
• lek. medycyny pracy (badania okresowe)
Badanie densytometryczne
badanie gęstości kości, EKG
Kolposkopia - cytologia - bakteriologia
Badania analityczne krwi i moczu (markery)

email: info@scanmed.pl
www.scanmed.pl
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Centrum Diagnostyczno-Lecznicze Spółka z o.o.
SPECJALISTA CHIRURGII PLASTYCZNEJ
DR ARTUR ZAWISZ
Z POLANICY ZDROJU
OPERACJE PLASTYCZNE I KOSMETYCZNE
W PEŁNYM ZAKRESIE
Pełny zakres usług medycznych
Kraków, al. Pokoju 2A
tel. (012) 412 07 99, 412 36 93, 412 58 36, tel./fax 411 08 36

LECZENIE OPERACYJNE ZAĆMY
METODĄ FAKOEMULSYFIKACJI
ZNIECZULENIE MIEJSCOWE
OPERACJE LAPAROSKOPOWE
DR MED. ZBIGNIEW KUSTRA
DR ROBERT BALAWENDER
USG PEŁNY ZAKRES

Ośrodek Diagnostyczno-Leczniczy „CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpitala Zakonu Bonifratrów - Kraków, ul. Trynatarska 11
Bezpieczeństwo szpitalne - warunki domowe.
Klinika Videochirurgii
Operacje z zakresu: chirurgii ogólnej i klatki piersiowej, chirurgii dziecięcej, urologii, ginekologii, ortopedii.
Centrum leczenia przepuklin
Standardy zalecane przez Amerykańskie Towarzystwo Chirurgów
Kontrakty z prywatnymi firmami ubezpieczeniowymi.
Pełny zakres badań diagnostycznych
Szczepienia ochronne
Rejestracja i informacja: pn. - pt. 8.00 - 20.00, sob. 8.00 - 15.00
tel.: 430 56 56, 430 57 74; 430 55 00 w. 203, 193

GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. Joanna SŁOMSKA
dr n. med. Renata URBAN
• Komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
• SOCZEWKI KONTAKTOWE
• Laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje
• Zabiegi chirurgiczne i laseroterapia
pn.-pt. 9⁰⁰ - 19⁰⁰ tel. (012) 423-13-03
www.okulista.krakow.pl
SALON OPTYCZNY
KRAKÓW, ul. MIKOŁAJSKA 26

ANALIZY
PRACOWNIA WYKONUJE BADAŃ:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE, HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE, SEROLOGICZNE, TESTY ALERGICZNE W SUROWICY KRWI
KRAKÓW ul. KATARZYŃSKA 5
430-60-70

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
N Z O Z
Rok zał. 1989
e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl
ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62,
czynne codziennie od pn. do pt. od 8.00 do 20.00, soboty od 8.00 do 14.00
KONSULTACJE WSZYSTKICH SPECJALISTÓW DLA DOROSŁYCH I DZIECI
BADANIA: analityka, testy alergiczne, EEG, mammografia, USG - pełny zakres, EKG, artroskopia, uroflowmetria
GABINET ENDOSKOPII: gastroscopia, rektoskopia, cystoskopia, kolonoskopia - możliwość wykonywania w narkozie
CHIRURGIA JEDNEGO DNIA:
• chirurgia ogólna - m.in. operacje przepukliny najnowszymi metodami, bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu (laser, krioterapia),
• chirurgia plastyczna, dziecięca, dermatologiczna
• CHIRURGIA REKI, OPERACJE ARTROSKOPOWE BARKU I KOLANA, INNE ZABIEGI ORTOPEDYCZNE
Kontrakt z Małopolską Regionalną Kasą Chorych:
PORADNIE: Chirurgii urazowo-ortopedycznej, Chirurgii naczyniowej, Neurologiczna, Urologiczna, Chirurgiczna ogólna
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA ZAKŁADÓW PRACY
Badania wstępne i okresowe • Program opieki zdrowotnej dla firm
SZCZEPIENIA • STOMATOLOGIA
Kursy z pierwszej pomocy i ratownictwa
KARTA RODZINNA „MEDICINA”
GRATIS po pierwszej wizycie - 10% zniżki na wszystkie usługi

Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2
czynna codziennie od pon. do pt. od 8.00 do 18.00,
tel. (012) 421-79-27, 422-41-06.

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”, ul. Kazimierza Wielkiego 57,
tel./fax. (012) 423-40-43, 632-79-72, pon.-pt. 8.00-21.00, sob. 9.00-14.00
• Ginekolog-endokrynolog • Ginekolog-położnik • Internista-USG
• Endokrynolog-internista • Kardiolog-internista • Dermatolog
• Chirurg ortopeda • Gastrolog • Reumatolog • Urolog • Laryngolog
• Neurolog • Medycyna pracy • USG : dorośli i dzieci
KLIMAKTERIUM, ANDROPAUZA NIEPŁODNOŚĆ, OSTEOPOROZA
KRIOTERAPIA, LASER, USG - pełny zakres
USG - stawy biodrowe, DENSYTOMETRIA
Badania: HORMONY - pełny zakres, ANALITYKA - pełny zakres
CYTOLOGIA, BAKTERIOLOGIA, EKG - z opisem
BIOPSJA TARCZYCY I PIERSI, Badania okresowe,
SZCZEPIENIA - WZW, grypa itd.

USG
JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
- POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI
BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30
rej. codz: 8-20; sobota: 8-14
tel: 632-80-80, 633-02-58

BADANIA LABORATORYJNE
ul. Olszańska 5, ul. Sławkowska 1
al. Dygańskiego 5, ul. Palacha 3
413-64-57, 413-99-00, 636-90-09
422-53-29, 422-53-49, 658-40-73
DIAGNOSTYKA

HORMON - DIA LABORATORIUM
Bezpłatne badania PSA dla mężczyzn od 45 r. życia
zamieszkałych w dzielnicy I.
Koniczna rejestracja telefoniczna
KRAKÓW MAZOWIECKA 25 tel./fax 423-37-66
Augustynka WICHURY 18 b. Łokietka 19
tel. 632-77-32, 632-41-66

CHIRURG:
leczenie żylaków „pajączków”, hemoroidów, chorób odbytu, operacje.
GINEKOLOG
kontrakt z kasą chorych
UROLOG
INTERNISTA
REUMATOLOG
PEDIATRA
PULMONOLOG
LARYNGOLOG
ANALITYKA - hormony - testy alergiczne
RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31,
ul. Pleszowska 23.

PORADNIA SPECJALISTYCZNA abcMED
Konsultacje: alergologiczna, pulmonologiczna, internistyczna.
Badania spirometryczne, testy skórne, immunoterapia.
CENTRUM AEROZOLOTERAPII
Inhalacje - leczenie aerozolami metodą BCTS chorych na astmę, POChP i mukowiscydozę.
Dzierzawa inhalatorów, mierników PEF i FEV1.
Rejestracja pon.-pt. 10.00-18.00
Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 637 63 70
http://www.medinet.com.pl

USG GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Szwedzka 27, www.usg.lpl
PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
• BAD. SUTKÓW, TARCZYCY, BIOPSJE (BAC)
• GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głowica EV)
• ECHOKARDIOGRAFIA - KOLOR DOPPLER
• USG BIODER I STAWÓW KOLANOWYCH
• USG NACZYŃ - KOLOR DOPPLER
• MAMMOGRAFIA
(012) 267-69-66

Centrum Okulistyki INTERMEDICA

✓ **ULTRADŹWIĘKOWA FAKOEMULSYFIKACJA zaćmy**

- znieczulenie kroplowe
- bez zastrzyków
- bez szwów
- powrót do domu bezpośrednio po zabiegu
- kontrole po zabiegach GRATIS

✓ szeroki zakres procedur diagnostycznych
✓ drobne zabiegi okulistyczne

31-105 Kraków, ul. Zwierzyniecka 29
tel. (012) 431-17-66, (012) 431-17-82
rejestracja: od poniedziałku do piątku 8⁰⁰ - 16⁰⁰

APARATY SŁUCHOWE

Bezplatnie:

- ♦ badanie słuchu, dobór
- ♦ wizyty domowe
- ♦ naprawa, akcesoria, raty

ul. Długa 46/1, 634-25-51
os. Na Skarpie 27, 425-70-07
refundacja kas chorych i PFRON

APARATY SŁUCHOWE

szeroki asortyment - dobór komputerowy - pełna diagnostyka również w domu pacjenta - raty - laryngolog - refundacja kas chorych

"dor-MED" tel. 632 41 74
Kraków, ul. Urzędnicza 10
filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
tel. 282 64 57

Odnowa biologiczna

GABINET DERMATOLOGICZNY
lek. med. Renata Hejmo dermatolog

dermatologia estetyczna • zabiegi dermatologiczne • bezoperacyjne usuwanie zmarszczek

Informacja i rejestracja od 10.00 do 18.00, tel. 423-26-25, 0602-60-13-94

ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)
GABINET KOSMETYCZNY
tel. 423-26-25.

Salon Fryzjerski „Zuzanna”

PRZEDŁUŻANIE, ZAGĘSZCZANIE WŁOSÓW

Kosmetyka:
PIELĘGNACYJNA
PARAFANGO GUAM TRWAŁA NA RZĘSY
MAKIAŻ
SOLARIUM PIONOWE
ul. Majora 12a, tel. 411-59-22

www.consensus.med.pl

Consensus Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

5 LAT PRAKTYKI W TERAPII LASEROWEJ
DEPIŁACJA ZE SKANEREM - 755 nm
ZAMYKANIE NACZYŃ - 578 nm
USUWANIE PRZEBARWIEŃ - 511 nm
DERMATOLOGIA
KOREKCA ZMARSZCZEK UST I BŁIZN
PEELINGI MEDYCZNE, USUWANIE ROZSTĘPÓW
KRIOCIRURGIA

Kraków, Zygmunta Augusta 9
(012) 431-21-81, 431-06-13

APARATY SŁUCHOWE

- ♦ dobór komputerowy ♦ badania
- ♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria

"FONMED" S.C. KRAKÓW
ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
Informacja i zapisy: TEL/FAX 430-61-53
www.fonmed.com.pl

Realizujemy wnioski Kasy Chorych

OSRODEK MEDYCZNY Maszachaba

Kraków, ul. Mazowiecka 4-6
tel. (012) 634-33-69, 633-21-11, 633-66-66 w. 233

- lekarze specjaliści
- badania analityczne
- USG, gastroskopia
- holter ciśnieniowy
- kolposkopia

pon.-pt. g. 8-20, sob. g. 9-13

APARATY SŁUCHOWE

- BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU I DOBÓR
- WIZYTY DOMOWE
- NAPRAWA, AKCESORIA
- KONSULTACJE LARYNGOLOGICZNE

REALIZUJEMY WNIOSKI REGIONALNYCH KAS CHORYCH
31-025 Kraków, ul. M. C. Skłodowskiej 4/1
tel. 422-52-13, 422-22-91

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopia, analizy
- Zabiegi operacyjne

OKULISTYKA CHIRURGIA JEDNEGO DNIA

Operacje zaćmy metodą fakoemulsyfikacji w znieczuleniu kroplowym, miejscowym w Ośrodku Diagnostyczno-Leczniczym Szpitala Bonifraterów w Krakowie

Gabinet Okulistyczny Dr n. med. Włodzimierz Miniewicz
ul. Loretańska 8/4A
tel. 0 502 95 21 94
0-12 292 71 71

Gabinet Okulistyczny Dr n. med. Marta Fejkiel-Hydzyk
Rejestracja pon., śr., czw. 16-18
tel. 0-12 411 41 77
0-603 184 914

Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Chorób Serca i Płuc „DIAGNOSTYKA JEDNEGO DNIA”
Szpital im. Jana Pawła II w Krakowie, ul. Prądnicka 80

Kompleksowa wysokospecjalistyczna diagnostyka przy użyciu najnowocześniejszych metod i urządzeń cyfrowych:

- wielorządowa spiralna tomografia komputerowa - rekonstrukcje trójwymiarowe, angiografia tętnic szarych i obwodowych, badanie głowy, zatok, płuc - HRTC, inne
- rezonans magnetyczny - badanie wszystkich obszarów
- badania scyntygraficzne: mięśnia sercowego, tarczycy, wątroby, nerek, mózgu, kości, płuc
- wysokoczułe rentgenowskie badanie klatki piersiowej - AMBER
- USG - wszystkie narządy, doppler - badania naczyniowe, biopsje tarczycy
- spirometria, bodypletyzmografia
- echokardiografia
- bronchoskopia, gastroscopia
- badania wysiłkowe serca, spirometria
- 24 godz. monitorowanie EKG i RR
- REHABILITACJA AMBULATORYJNA
- PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH
- Centrum Wczesnej Diagnostyki CC i Terapii - Programy profilaktyczne ocena czynników ryzyka i prewencja miażdżycy oraz choroby niedokrwiennej serca, profilaktyka antynikotynowa, wczesne wykrywanie raka płuc, wczesna diagnostyka nadciśnienia tętniczego, diagnostyka i leczenie otyłości.
- Centrum szczepień - pełny zakres szczepień, szczepienie przed wyjazdami zagranicznymi

Dla firm i przedsiębiorstw oferujemy specjalne preferencyjne programy opieki medycznej.
Informacja i rejestracja: pon - pt. w godzinach 7.30 - 18.00
tel: (012) 614-23-61, 614-25-00, 614-25-15
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

KLINIKA MEDYCZNY ESTETYCZNEJ ART KOLAGENA
Kraków, Krakowska 5, lp.
(012) 429-12-13

Bezoperacyjne odmładzanie cery

- Eliminujemy: bruzdy nosowo-wargowe, kurze łapki, zmiany potrądzikowe
- Powiększamy i modelujemy usta.
- Rewelacyjny weekend peel, eksfoliacja.
- Najnowsze leki: Botox, Dysport, Dermalive, Rewiderm, Restylane, New Fill.

Konsultacja lekarska bezpłatna.

ROBIMY TO NAJLEPIEJ!

NIESAMOWITA PROMOCJA PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI NATURALNYMI

- ♦ komputerowy dobór fryzur
- ♦ kosmetyka - tipsy
- ♦ DIETA CAMBRIDGE

tel. (012) 41-41-333, 414-23-87

Gabinet Odnowy Biologicznej „Sun Life”

Nowość! Recepta na ładne nogi!

- Skuteczne wyszczuplanie nóg, talii, brzucha i pośladków metodą drenazu limfatycznego aparatem Slynz Stylar. (Efekt już po 1 zabiegu)
- Solarium turbo
- Świecowanie uszu (poprawa słyszalności)

Kraków - Włoczków 6, kl. III
422-78-87 (14-19) sob. 10.30-14.00

SUN STUDIO ROK ZAŁ. 1990

GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ KOSMETYKI LEKARSKIEJ, SOLARIA

- * Odchudzanie komputerowe
- * Leczenie cellulitis
- * Ujędrnianie ciała
- * Krioterapia
- * Kosmetyka
- * Usuwanie owłosienia, naczyni, brodawek
- * Leczenie trądzika i blizn

1914101

LAURENT

salon fryzur

Kraków, ul. Długa 21, tel. 632-41-26
ul. Wielopole 28, tel. 429-22-81
ul. Mackiewicz 17 („BILLA”),
tel. 415 41 72 w. 46

Piramesse

GABINET KOSMETYCZNY LEK. MED ANNA KNAPIK

- **EGYPTOS** i inne zabiegi wyszczuplające
- Zabiegi odżywczo liftingujące
- Kuracja odmładzająca **RETINOL ROYAL Q 10**
- Inne zabiegi leczniczo - kosmetyczne
- Manicure - zdobienie paznokci
- Makijaż

ul. Karmelicka 46/44
tel. 423-41-39 fax: 633-53-02

SOLARIA

- * Zabiegi złuszczeniowe
- * Zabiegi odmładzające
- * Bezbolesne przekłuwanie
- * Dieta Cambridge
- * Solaria Turbo z klimatyzacją
- * inne

os. Kościuszkowskie 1/10
tel. 64-89-555
pon-piątek 8-21, sobota 8-17

Depilacja LASEROWA

trwałe usuwanie owłosienia oraz makijaż permanentny, tatuaż biologiczny TIPS pod opieką lekarza

Med-Estetic
Kraków, ul. Wielopole 18B,
tel. (012) 423-24-48, 423-24-56

METAMORFOZA SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ

WANDA GEYER

31-043 KRAKÓW, UL. STOLARSKA 13

NAJNOWOCZESNIEJSZY GABINET LASEROTERAPII
ZAPRASZA NA ZABIEGI WYKONYWANE PRZEZ LEKARZY DERMATOLOGÓW NA JEDYNYCH W POLSCE LASERACH:

LASER NEODYMOWO-YAGOWY
CORIUM 400 FIRMY HGM USA
USUWA ROZSZERZONE NACZYNIA, ZNAMIONA I PRZEBARWIEŃ

LASER ALEKSANDRYTOWY
Z AKTYWNYM SYSTEMEM CHŁODZENIA
GLANCE LACE PLUS FIRMY CANDELA:
USUWA ZBEDNE OWLOSIEŃ

PONADTO:
MAKIAŻ TRWAŁY
BEZOPERACYJNE USUWANIE ZMARSZCZEK
METODĄ NEW FILL

Tel. (012) 421 91 48, 422 96 39

PRZEDŁUŻANIE I ZAGĘSZCZANIE WŁOSÓW

Również włosami naturalnymi.

Studio fryzjersko - kosmetyczne „EMPIRE”
Kraków, ul. Dobrego Pasterza 68
tel. (012) 412-78-94

Informator Medyczny

Ceny:
ogłoszenia drobne - 1 zł/słowo*
ogłoszenia modułowe - 35 zł/moduł*

*+ VAT

BĄDŹ ZDRÓW

Cena reklamy
czarno-białej:
85 zł/moduł

Dopłata za kolor 50%.

PROMOCJE:

- 1 w abonamencie miesięcznym 40 zł/moduł
- 2 przy wykupieniu większych powierzchni ceny negocjowane

W każdy wtorek z „Dziennikiem Polskim”
Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34.

Z medycznego punktu widzenia to się opłaca!

DZIENNIK POLSKI
we wtorki Bądź Zdrow

Szczegółowe informacje: 012/619-91-34.

*cena netto za 1 edycję reklamy w abonamencie miesięcznym

Stomatologia

„ABA DENT”, ekspresowe wykonywanie, naprawa protez. Spokojna 18, 012/632-94-66. 2157M

BEZBOLESNE, kompleksowe leczenie (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty), RTG. Atrakcyjne raty. Józefitów 3/10, 634-43-00. 17557/B

CAŁODOBOWA naprawa protez. Szkolne 14/8, 012/643-48-92. 18397/A

CAŁODOBOWA protektory. Wizyty domowe. 0501-027-037. 19430/A

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, aleja Słowackiego 50, 012/633-82-50. 16950/A

EXPROM. Protezy bezklamrowe. Naprawy, dostawy zębów. Superexpres, pon.-niedziela 8.00-20.00. 012/266-01-18. 19449/A

„KAMA-DENT”. Stomatologia, protektory, protezy (3 dni), renciści -20%. Prądnicza 59, 012/633-14-74. 18705/A

KAZIMIERZOWSKIE 7, 012/647-02-01, 0501-548-704, dyżur: soboty, niedziele, święta. Bezbolesne usługi stomatologiczne. Rabaty! 18535/A

LIBRODENT, 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen. 17561/B

OS. Kazimierzowskie 30, Wandy 30, 012/647-94-48, pełny zakres usług stomatologicznych. 20523/A

PEŁNY zakres usług. Czerwińskiego 22 (Azory): 637-29-40, 0602-680-557. 17566/B

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia. Możliwa 121. Czynne pon.-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-15.00, 012/413-04-66. 17569/A

PRIMADENTE. Stomatologia, protektory, Raty. 9.00-20.00, Krowoderska 11. 012/430-03-57, www.primadente.med.pl 19157/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów, os. Boh. Wrzesnia 1A/3G. 012/645-93-33. 18288/A

RENTGEN ogólny, Wrzesnia 6, 012/421-18-53. 18289/A

ROZWADOWSKA Jadwiga, pełny zakres usług. 012/422-17-01, 012/429-14-70. 19337/A

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty). Teligi 8/123, tel. 414-12-99, 0605-418-203. 17573/B

WIE-MAR-DENT stomatologia /Carisolv-żel, bez borowania/, protektory, własne laboratorium. Codziennie 9.00-19.00, Stachewicza 3, 012/637-14-41. 17574/A

Rentgen zębów

PANORAMICZNY, punktowy, Gertrudy 8-8.00-19.00, soboty -9.00-14.00. Najtaniej. 421-92-72. 17589/B

RENTGEN punktowy, panoramiczny, Wrzesnia 6, 012/421-18-53. 18264/B

RENTGEN, Królewska 6, przeniesiony Królewska 15A. 17553/C

GLOBUS

PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

specjalizacja:

LECZENIE CHOROBY DZIAŁAŁ ORAZ

BŁONY ŚLIZOWEJ, JAMY USTNEJ,

WĘGIERSKA 4/1

656-30-56

www.dentysta.com.pl

8-20 pon.-pt. 8-14 sob.

2021101

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

Kazimiera i Marek Witkowsky

Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,

codz. 425-33-69, 0608-648-127

- usuwanie zębów - leczenie -

protezy natychmiastowe

zabiegi w narkozie 1859101

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG

ul. Lubelska 18

godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰

tel. 632-32-32

1916101

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

DENTA MED

również w niedziele i święta

PROTEZY

ORTODONCJA

RENTGEN

CHIRURGIA

LECZENIE I USUWANIE

W NARKOZIE

IMPLANTY

BEZBOLESNE BOROWANIE

LASEREM

ŻELEM

PROTEZY

MOSTY

PORCELANOWE

ZATRZASKI

NAPRAWA PROTEZ

Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 13

(równoległa do ul. Krakowskiej)

tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

467401

NOWA SIEDZIBA - STARE CENY

FAMA - DENT

Królewska 67a, tel. (012) 637-28-04

♦ stomatologia zachowawcza

♦ protektory w pełnym zakresie

(protezy od 300 zł)

♦ chirurgia

♦ ortodoncja

Czynne: pon. - pt. 8.30 - 20.00 sob. 8.30 - 14.30

467601

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12,

tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

CHIRURGIA SZCZĘKOWA

- ZNIECZULENIE MIEJSCOWE I OGÓLNE.

UL. BARSKA 12

TEL. 267-01-55, 269-2945

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, PROTEKTORY

10362A

GABINET STOMATOLOGICZNY ORTODONCJA

BEZ LĘKU, BEZ BÓLU,

NA WESOŁO!

ul. Podwale 2,

tel. 430-10-50

548501

STOMATOLOGIA DZIENNA I NOCNA

w godz. od 9⁰⁰ do 20⁰⁰ i od 21⁰⁰ do 1⁰⁰

♦ usuwanie zębów w domu pacjenta

♦ wykonywanie protez w domu pacjenta

Rynek Podgórski 12

(wejście od ul. Brodzińskiego 2)

tel./fax (012) 423-54-45, 296-20-15

467101

STOMATOLOGIA

LECZENIE, PROTEZOWANIE,

PORCELANA, REKONSTRUKCJE

ZŁAMANYCH ZĘBÓW

LECZENIE LASEREM

lub ŻELEM

ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

448701

DENTYSTYKA

♦ Leczenie bezbolesne

♦ Chirurgia w narkozie 411-56-04

♦ Protektory na poczekaniu

♦ Ortodoncja - RTG

RATY • KARTY PŁATNICZE

ul. Kielecka 7 a, tel. (012) 411-96-13, 411-95-44

os. Kalinowe, tel. (012) 648-11-97

Czynne pn. - pt. 8⁰⁰ - 21⁰⁰ sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

www.dentystyka.krakow.pl

2040301

CENTRUM STOMATOLOGII WSPÓŁCZESNEJ

PEŁNY ZAKRES USŁUG

RABAT 50%

NA KONSULTACJE ORTODONTYCZNE

KRAKÓW, UL. WÓJTOWSKA 3, PARTER

TEL. 631 05 60

Od poniedziałku do soboty

460701

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja,

protektory, chirurgia, implanty,

konsultacje profesorskie

RTG punktowy i panoramiczny

CARISOLV

leczenie bez wiertła

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16

tel. 634-58-93, 634-24-09

5760K

MA-DENT

NOWOCZESNA STOMATOLOGIA

♦ zachowawcza - carisovgel, laser, wybielanie zębów,

nowoczesne leczenie kanałowe

♦ KORONY PROCERA - NOWOŚĆ!

♦ protektory - protezy natychmiastowe, bezklamrowe,

korony i mosty porcelanowe

♦ ortodoncja ♦ chirurgia - zabiegi w narkozie

RTG - na miejscu

RYNEK DĘBNICKI 13/6 tel. (0-12) 269-13-35

464601

PROTEZY

naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)

II piętro, pok. 211

czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13

tel. 269 28 70

EXPRESS

1831301

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne

NOWOŚCI: ♦ leczenie próchnicy bez wiertła ♦ licówki, wkłady, korony, mosty porcelanowe bez metalu ♦ protezy z tytanu,

bezklamrowe ♦ IMPLANTY - autoryzacja Instytutu Straumann a - Szwajcaria (najmocniejsza integracja z kością) ♦ wzmacnianie

i regeneracja tkanek przyzębia i kości ♦ ORTODONCJA - dr Anna Widmańska - estetyczne porcelanowe aparaty stałe...

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2

e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

2032901

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne

NOWOŚCI: ♦ leczenie próchnicy bez wiertła ♦ licówki, wkłady, korony, mosty porcelanowe bez metalu ♦ protezy z tytanu,

bezklamrowe ♦ IMPLANTY - autoryzacja Instytutu Straumann a - Szwajcaria (najmocniejsza integracja z kością) ♦ wzmacnianie

i regeneracja tkanek przyzębia i kości ♦ ORTODONCJA - dr Anna Widmańska - estetyczne porcelanowe aparaty stałe...

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2

e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

2032901

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne

NOWOŚCI: ♦ leczenie próchnicy bez wiertła ♦ licówki, wkłady, korony, mosty porcelanowe bez metalu ♦ protezy z tytanu,

bezklamrowe ♦ IMPLANTY - autoryzacja Instytutu Straumann a - Szwajcaria (najmocniejsza integracja z kością) ♦ wzmacnianie

i regeneracja tkanek przyzębia i kości ♦ ORTODONCJA - dr Anna Widmańska - estetyczne porcelanowe aparaty stałe...

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2

e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

2032901

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne

NOWOŚCI: ♦ leczenie próchnicy bez wiertła ♦ licówki, wkłady, korony, mosty porcelanowe bez metalu ♦ protezy z tytanu,

bezklamrowe ♦ IMPLANTY - autoryzacja Instytutu Straumann a - Szwajcaria (najmocniejsza integracja z kością) ♦ wzmacnianie

i regeneracja tkanek przyzębia i kości ♦ ORTODONCJA - dr Anna Widmańska - estetyczne porcelanowe aparaty stałe...

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2

e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

2032901

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne

NOWOŚCI: ♦ leczenie próchnicy bez wiertła ♦ licówki, wkłady, korony, mosty porcelanowe bez metalu ♦ protezy z tytanu,

bezklamrowe ♦ IMPLANTY - autoryzacja Instytutu Straumann a - Szwajcaria (najmocniejsza integracja z kością) ♦ wzmacnianie

i regeneracja tkanek przyzębia i kości ♦ ORTODONCJA - dr Anna Widmańska - estetyczne porcelanowe aparaty stałe...

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2

e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

2032901

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne

NOWOŚCI: ♦ leczenie próchnicy bez wiertła ♦ licówki, wkłady, korony, mosty porcelanowe bez metalu ♦ protezy z tytanu,

bezklamrowe ♦ IMPLANTY - autoryzacja Instytutu Straumann a - Szwajcaria (najmocniejsza integracja z kością) ♦ wzmacnianie

i regeneracja tkanek przyzębia i kości ♦ ORTODONCJA - dr Anna Widmańska - estetyczne porcelanowe aparaty stałe...

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2

e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

2032901

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne

NOWOŚCI: ♦ leczenie próchnicy bez wiertła ♦ licówki, wkłady, korony, mosty porcelanowe bez metalu ♦ protezy z tytanu,

bezklamrowe ♦ IMPLANTY - autoryzacja Instytutu Straumann a - Szwajcaria (najmocniejsza integracja z kością) ♦ wzmacnianie

i regeneracja tkanek przyzębia i kości ♦ ORTODONCJA - dr Anna Widmańska - estetyczne porcelanowe aparaty stałe...

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2

e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

2032901

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne

NOWOŚCI: ♦ leczenie próchnicy bez wiertła ♦ licówki, wkłady, korony, mosty porcelanowe bez metalu ♦ protezy z tytanu,

bezklamrowe ♦ IMPLANTY - autoryzacja Instytutu Straumann a - Szwajcaria (najmocniejsza integracja z kością) ♦ wzmacnianie

i regeneracja tkanek przyzębia i kości ♦ ORTODONCJA - dr Anna Widmańska - estetyczne porcelanowe aparaty stałe...

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2

e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

2032901

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne

NOWOŚCI: ♦ leczenie próchnicy bez wiertła ♦ licówki, wkłady, korony, mosty porcelanowe bez metalu ♦ protezy z tytanu,

Ewa Plesowicz, lekkoatletka AZS AWF Kraków:

Bieganie to przyjemność

24 lutego tego roku została halową wicemistrzynią Polski senierek w biegu na 3 km. - *Wielkie zaskoczenie i radość - wspomina sukces ze Spały 20-letnia Ewa Plesowicz.*

- Byłam w 6. klasie podstawówki, gdy nauczycielka wf wysłała mnie na zawody lekkoatletyczne. Bieganie spodobało mi się, bo było łatwiejsze niż tenis, od którego zaczynałam. Szybko trafiłam do klubu Budowlani w rodzinnych Kielcach. Potem, w połowie liceum, przeszłam do STS Skarżysko-Kamienna. Powód: "perypetie z trenerem. Na treningi do nowego klubu dojeżdżałam 50 minut, 3 razy w tygodniu. W październiku zeszłego roku, wraz z rozpoczęciem studiów na krakowskiej AWF, zmieniłam klub po raz kolejny. Moim trenerem w AZS AWF jest obecnie pan **Grzegorz Sobczyk**, którego cenię za dobre podejście do zawodników: liczy się z naszym zdrowiem i nie narzuca zbyt wielkich obciążeń.

Pamiętam wszystkie swoje największe sukcesy: brązowy medal MP młodzików, "brąz" MP w przełajach w kategorii juniorów młodszych, halowe wicemistrzostwo Polski juniorów w biegu na 3 km i to najcenniejsze: srebrny medal w halowych MP seniorów w Spale, również na 3 km. Nie chciałam jechać na te zawody, nie wierzyłam, że mogę tam coś osiągnąć - byłam zmęczona i prze-

trenowana. Trener jednak postanowił inaczej: start w Spale potraktowałam więc jako zawody kontrolne, nie przygotowywałam się zbyttnio. Gdy więc zdobyłam „srebro”, byłam ogromnie ucieszona i równie mocno zaskoczona.

W Krakowie jestem dopiero od października. Właśnie zaliczyłam pierwszy rok studiów z wychowania fizycznego. Momentami nie było łatwo, zaskoczyła mnie zwłaszcza duża ilość zajęć z teorii i historii dyscyplin sportowych. Do tego dochodziły jeszcze zajęcia praktyczne i treningi w klubie. Poza tym w Kielcach trenowałam głównie w lasach, a tutaj jestem zmuszona biegać po asfalcie, co miało wpływ na moją formę: nogi bolały, a ja czułam się strasznie wyczerpana. Z tego powodu nie wystąpiłam na akademickich MP. Poza tym czasami trzeba było przedłożyć studia nad treningi, bo wiadomo, że pierwszy rok jest ważny. Teraz mam zamiar trochę odpocząć, a potem zabieram się znowu ostro do pracy. W sierpniu czeka mnie start na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski, w których pobiegnę najprawdopodobniej na 5 km.

Na przyszłość życzyłabym sobie, żeby omijały mnie kontuzje i aby bieganie sprawiało mi przyjemność. Wtedy wiem, że będę w dobrej formie. Długodystansowiec powinien być wytrzymały, mieć silną wolę i wy-



Ewa Plesowicz (z prawej) z byłą koleżanką klubową Małgorzatą Kurandą

trwałość w dążeniu do celu. Czasami zdarzało się, że ludzie śmiali się z tego, co robię i pukali się w czoło. Słyszałam: - *Co ty będziesz mieć z tego biegania?* Tymczasem według mnie wszystko można pogodzić: treningi, studia i jeszcze zostaje czas na zabawę. Warunek jest jeden: trzeba po prostu chcieć.

Wysłuchała: JUSTYNA KŁĘK

Piotr Chlipała

Setnik z Krzeszowic



III ligi. Uzyskał 17 goli, dzieląc się strzelecką koroną z Tomaszem Szczepaniakiem (Clepardia). - *To wcale nie był taki świetny sezon. Przez cztery sezony gry w Świcie trafiłem do siatki około 100 razy, zaś w poprzednich rozgrywkach strzeliłem 34 gole - mówi Chlipała.*

- Niemniej po raz pierwszy awansował Pan do klasy wyższej. O gole będzie tam trudniej.

- Niekoniecznie. Bardziej doświadczeni koledzy wydają sprzeczne opinie. Jedni mówią, że w trzeciej lidze gra się trudniej, a drudzy, że łatwiej. Podobno gra tam jest bardziej poukładana taktycznie, nie na „hurra”, jak w czwartej lidze. Chcę strzelić tyle bramek, ile będzie potrzebnych do utrzymania. Myślę, że wystarczy 75 procent z tego, co strzelałem w czwartej lidze. Przed rokiem miałem ofertę z Górnika Wieliczka. Ustaliłem wówczas ze Świttem, że jeszcze raz poczekam na awans. Optało się.

- Szukają się wzmocnienia? Po awansie wiele klubów przestaje szukać nowych piłkarzy.

- Nie zauważyłem nowych twarzy. Wielkie wzmocnienia nie są nam potrzebne. Dla niektórych piłkarzy brakuje miejsca na ławce! Ten zespół powinien wywalczyć miejsce w środku tabeli. Przecież Niedźwiedź rok temu wszedł do trzeciej ligi i bez wielkich zmian zdołał się utrzymać.

- A klub? Stać go na trzecią ligę?

- Zostawiony bez pomocy może mieć z tym problemy. Powinni włączyć się sponsorzy i miasto. W takim wypadku

stać będzie Krzeszowice na trzecią ligę.

- Pański ulubiony sposób na bramkarzy to...

-... po prostu staram się jak najczęściej wchodzić w pole karne rywala. Tam zawsze znajdzie się jakaś okazja do strzału. Przy akcji z głębi pola staram się wykorzystać swoją szybkość. Czyham na podanie „za plecy” obrońcy. Najwięcej takich piłek dostałem od Marcina Durzyńskiego, Piotra Gیزی, Piotra Jawienia i Krzyszka Szumca.

- Musieliście przez rok walczyć o... prawo do barażu.

- Zdarzały się różne chwile. Najpierw euforia, bowiem mieliśmy osiem punktów przewagi nad Garbarnią. Potem miny nam zrzedły, gdy po wycofaniu z rozgrywek Kabla ta przewaga stopniała do pięciu punktów. Ale już w maju byliśmy pewni, że przystąpimy do baraży z Okocimskim. Wiele osób marnie oceniało nasze szanse i chyba ulegliśmy tym nastrojom w pierwszej połowie meczu w Krzeszowicach. Za mocno wbiłiśmy sobie do głów, że Filipczak, Szczepański czy Orzeł to zawodnicy z drugoligową przeszłością. W Okocimiu zagraliśmy lepiej. Podstawę sukcesu stanowiło nasze lepsze przygotowanie kondycyjne.

- To z pewnością zasługa trenera Ryszarda Kruka.

- Zgadza się, on kładzie niestychany nacisk na kondycję. Wyamaga dużo. Awans najlepiej świadczy o jego warsztacie, choć czasem narzekamy, że treningów jest za dużo. W każdym razie sporo nauczyłem się u Kruka. Podobnie było ze świetnym fachowcem - Adamem Nawalką. Za jego kadencji trafiłem do Świtu z Orlą Rudawa. Właśnie Nawalka wprowadził mnie do dorosłej piłki i za to jestem mu wdzięczny.

- Wypoczywał Pan po wyczerpujących rozgrywkach?

- Tak, z Szumcem przez tydzień byliśmy w Krynicy. Na więcej nie mieliśmy czasu.

(MARO)

Puchar Starosty Krakowskiego

III-ligowiec w Ostreżnicy

Dziś i jutro na pięciu stadionach odbędą się kolejne mecze piłkarskiego Pucharu Starosty Powiatu Krakowskiego, w którym biorą udział drużyny z miejscowości należących do powiatu ziemskiego krakowskiego.

Najciekawiej zapowiada się mecz w Ostreżnicy pomiędzy miejscową Jutrzenką grającą w klasie C, a beniaminkiem III ligi Świttem Krzeszowice. Mecz

będzie miał charakter derbowy, bowiem obie drużyny należą do tej samej gminy.

Program spotkań: Galicja Raciborowice - OknoPlus Libertów (s. 17), Jutrzenka Ostreżnica - Świt Krzeszowice (n. 15), Wiarusy Igołomia - Niegoszowianka (n. 16), Sportowiec Modlniczka - Wielmoża (n. 17.30), Borkowianka Borek Szlachecki - Wisła Jeziorzany (n. 18).

(PAN)

W klasie C

Dwa nowe kluby

Od przyszłego sezonu w krakowskiej klasie C występować będą dwa nowe kluby piłkarskie, które już przesłały do Małopolskiego Związku Piłki Nożnej prośbę o przyjęcie w skład swoich członków. Są to Milenium Radziemice i Orzeł Zastów.

Z rozgrywek krakowskiej klasy C wycofała się rezerwa Mydlniczanki, a na jej miejsce zgłosiła się rezerwa Dąbskiego Klubu Sportowego. Zespół Jutrzenki Ostreżnica przeniósł się do rozgrywek w podokręgu Olkusz. Być może akces zgłoszą też dwa inne nowe kluby Orzeł Bogucice i Skalnik Gorzków, które występowałyby w wielickiej klasie C.

(PAN)

Nabór do Krakusa

Trwa nabór utalentowanych piłkarsko chłopców (rocznik '91 i młodszy) do drużyny trampoline najmłodszych Krakusa Nowa Huta. Kandydaci na piłkarzy powinni się zgłaszać w budynku klubowym przy stadionie Międzyszkolnego Klubu

Sportowego Krakus, w Nowej Hucie na os. Szkolnym (ul. Bulwarowa), w okresie wakacji w godzinach 9-10.30. Nabór będzie też prowadzony na początku roku szkolnego, z tym, że o godz. 17.

(RCZ)

W poniedziałki

kolorowy

„Dziennik Sportowy”



Firmy udzielające rabatów członkom Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”.

Robert Korzeniowski Sport zaprasza do swojego sklepu. Oferujemy nowe kolekcje: Reebok, Adidas, Asics, Salomon. Plecak, śpiwory, kurtki, łyżwiarolki. Od nas nie wyjdiesz niezadowolony. Zapraszamy ul. D. Pasterza 126 (Park Wodny). **Rabat 5%.**

Margot sklep firmowy **OXA** (ul. Floriańska 20). Moda damska - krótkie serie, włoskie unikatowe tkaniny, perfekcja wykonania, bieżące trendy. **Rabat 5%.**

Ubiory dla pań puszystych - sklep „Kobieta Rubensa” (ul. Miodowa 22 - k. synagogi, tel. 429-68-88 zaprasza od pn. do pt. 10-18, sob. 10-14). Oferuje: ubiory wizytowe i codzienne, suknie, garsonki, kostiumy, bluzki, spódnice, spodnie w rozmiarach 44-56. **Rabat 10%.**

Laboratorium Fotograficzne EMPIK Kodak Express (Rynek Gł. 46, tel. 430-26-82). Wywołanie filmów oraz wykonywanie odbitek 10 x 15 i 15 x 20 cm, sprzedaż artykułów fotograficznych, salon sprzedaży prasy krajowej i zagranicznej. **Rabat 15%.**

ROJ-PRINT (ul. Mikołajska 9, tel. 421-91-33). Wydruki zaproszeń, wizytówek, druk A-4, offset, metal-druk. **Rabat 10%.**

Pizzeria drink-bar „Dom Pizzy” (ul. Kremerowska 16). Jedna z najlepszych i najtańszych pizzerii, grill-bar, bar słatkowy, drink-bar. Liczne promocje, specjalne ceny dla studentów. **Rabat 10%.**

Pub Winiarnia IMPRESJA (ul. Podbrzezie 2 na Kazimierz, tel. 431-19-15) zaprasza od godz. 14.00. Polecamy kilkadziesiąt rodzajów win z całego świata, piwo, drinki, przekąski: półmiski serów, fondue, tosty i inne. Ciepłe, kawowe wnętrza z sofami idealne na popołudnia i wieczory. **Rabat 10%.**

Studio Urody „Irys” (pl. Matejki 8/15, tel. 422-87-80). Zabiegi odczulająco-wyciszające skórę, szokowe kuracje liftujące, odmładzanie skóry przy pomocy retinolu i cytokinów, zamykanie naczyń krwionośnych, elektronoterapia. **Rabat 10%.**

Fitness Club Body-Hit (ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-35-35). Zaprasza na zajęcia z gimnastyki francuskiej, aerobik, hi/low, calaneticsu, stretchingu, BPU. Solarium, karmalna siłownia, szatnia, natryski. **Rabat 20%.**

Euro Fitness Club (pl. Biskupa 18, tel. 633-01-13). Zaprasza po pn. do pt. w godz. 8-22 w

sob. i niedz. 9.00-16.00. Prowadzi: aerobik, step reebok, slimnastic, kangoorobic, jogę, siłownię, solarium, masaże. **Rabat 10%.**

FEMINA studio gimnastyczne, GABINET KOSMETYCZNY (ul. Dietla 45, tel. 421-81-03) proponuje: slide reebok, aerobik low-impact, hi/low, salsa, combo, step reebok I, II i power, gimnastykę francuską, BPU, funky, future dance, kursy instruktorów fitness. **Rabat 10%.**

Gabinet Odnowy Biologicznej „Sun Life” (ul. Włoczków 6 kl. III, tel. 422-78-87). Oferuje skuteczne odchudzanie metodą drenażu limfatycznego, wyszczuplanie nóg i talii, niwelowanie cellulitu, solarium, świecowanie uszu. **Rabat 10%.**

Okulary J. Badocha (ul. Cieszyńska 12, tel. 632-71-37). Specjalność: superlekkie okulary bezobwódkowe, oprawy tytanowe. Okulary korekcyjne i przeciwsłoneczne. **Rabat 10%.**

Gabinet Stomatologiczny (ul. Mikołajska 9/7, rejestracja tel. 429-10-27, 0602-45-55-16). Oferujemy zabiegi w zakresie stomatologii zachowawczej, estetycznej, protetyki, stomatologii dziecięcej oraz chirurgii stomatologicznej. **Rabat 15%.**

Ośrodek Szkolenia Kierowców „The Best Driver” (pawilon przy ul. Kocmyrzowskiej I p., tel. 649-06-46). Szkolenie w zakresie kat. A i B, jazdy doszkala-jące na pojazdach Punto II, Nissan Micra, Yamaha. Plac manewrowy, badania lekarskie, atrakcyjne ceny: kat. A - 350 zł, kat. B - 620 zł. **Rabat 5%.**

Dance Club Szklarnia (Bolechowice, ul. Winnica 17). Każda sobota, godz. 21.00, wspaniała zabawa, muzyka, światła, niepowtarzalna atmosfera. Atrakcyjne ceny. Promocje. Możliwość wynajęcia sali. Dla posiadaczy kart Klubu Stałego Czytelnika 20% rabatu za wstęp.

Szanowni Państwo!

Informujemy, że wszystkie karty wydane w VI edycji Klubu Stałego Czytelnika zachowują swoją ważność. Certyfikaty stają się nieważne.

Czytelnicy, którzy chcą zapisać się do Klubu po raz pierwszy, powinni zebrać 20 winiet (logo Dziennika wraz z datą i nakładem) z jednego miesiąca, każda winieta musi być z innego dnia. Odcinki należy przynieść lub przesłać pocztą do siedziby Klubu przy ul. Wielopole 1 wraz z wypełnionym formularzem zgłoszenia. Zestaw winiet należy dostarczyć do 10. dnia następnego miesiąca. Zestaw 20 winiet gwarantuje otrzymanie Karty Klubu Stałego Czytelnika.

UWAGA! W związku z rezygnacją z comiesięcznych losowań, na rzec większej ilości konkursów, każdy Klubowicz może posiadać tylko jeden numer, który jest numerem karty klubowej.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” znajduje się w KRAKOWIE przy ul. Wielopole 1. Kod pocztowy 31-072 Kraków. Nasz telefon: 61-99-300. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-18.00.

SOBOTA

FORMULARZ ZGŁOSZENIA

Wypełniają osoby, które po raz pierwszy przystępują do klubu.

Nr karty

wypełnia pracownik KSC

nazwisko

imię

rok urodzenia

dokładny adres

miejscowość

kod pocztowy

Oświadczam, iż wyrażam zgodę na umieszczenie moich danych osobowych w bazie danych Wydawnictwa Jagiellonia SA z siedzibą w Krakowie, ul. Wielopole 1, oraz na ich przetwarzanie dla potrzeb marketingowych i statystycznych zgodnie z treścią Ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych. Podanie danych osobowych ma charakter dobrowolny i przysługuje prawo wglądu do tych danych jak, również możliwość ich poprawiania.

(czytelny podpis)

Formularz zgłoszenia należy dostarczyć wraz z 20 winietami „Dziennika Polskiego”

Światowy Zjazd Marszandów Sztuki



w Krakowie – 28.06.01-01.07.01



Przez cztery dni odbywały się w Krakowie obrady Walnego Zgromadzenia C. I. N. O. A – organizacji, która zrzesza przedstawicieli kilku tysięcy najbardziej prestiżowych placówek handlu sztuką i antykami z 22 krajów świata. Miejscem obrad wybrano Collegium Maius UJ. Pobyt członków organizacji CINO A, zwiedzanie galerii i antykwariatów Krakowa, oraz zapoznanie się z odbywającymi się w Krakowie Targami Antykwarycznymi i Sztuki Współczesnej był okazją do promocji polskiej sztuki dawnej i współczesnej, polskich artystów a także dorobku kulturowego Polski w szczególnie ważnym momencie przygotowań do integracji z Unią Europejską.



Gazeta
Antykwaryczna



PLUS GSM
MECENAS
KULTURY
KRAKOWA

MIĘDZY NIEBEM
A
ZIEMIĄPan Piotr Skrzynecki
Niebo

Kochany Panie Piotrze!

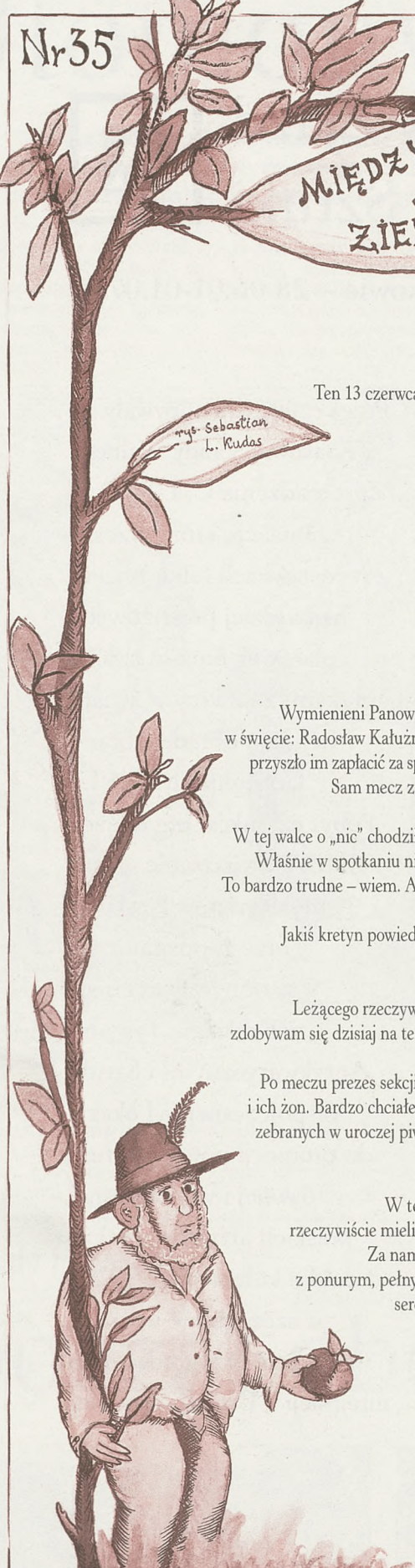
Niezwykłe popołudnie. Wieczór pełen wzruszeń, radości. Noc pijana szczęściem i piwem. Trzynastka, która jeszcze raz zaprzeczyła krążącym wokół niej opiniom.

Ten 13 czerwca 2001 roku, kiedy to moja ukochana „Wisła” Kraków sięgnęła kolejny raz po tytuł – Mistrza Polski w piłce nożnej:

- | | |
|----------------------------|-------------------------|
| 1. Artur Sarnat | 10. Olgierd Moskalewicz |
| 2. Kamil Kosowski | 11. Tomasz Frankowski |
| 3. Marcin Baszczyński | 12. Maciej Szczesny |
| 4. Bogdan Zając | 13. Tomasz Kulawik |
| 5. Łukasz Nawotczyński | 14. Łukasz Sosin |
| 6. Kazimierz Moskal | 15. Grzegorz Niciński |
| 7. Ryszard Czerwiec (kpt.) | 16. Ibrahim Sunday |
| 8. Grzegorz Pater | 17. Paweł Brożek |
| 9. Maciej Żurawski | 18. Kamil Kuzera |

TRENER: ADAM NAWAŁKA

Wymienieni Panowie wybiegli na zieloną murawę boiska z flagami w rękach. A z nimi także ci, którym kontuzje uniemożliwiły udział w święcie: Radosław Kałużny i Marek Zając. Patrząc na tych kuśtykających chłopców (jeden o kulach), pomyślałem przez chwilę o cenie, jaką przyszło im zapłacić za sportowy sukces. To także wielce pouczająca lekcja udzielona zawistnym, którym wysokość piłkarskich apanaży mąci sen. Sam mecz z Zagłębiem Lubin (o czapkę gruszek – jak mówią kibice) mógł być już tylko wstępem do mającej nastąpić zabawy.

Ale czy musiał?!


W tej walce o „nie” chodziło przecież o... najwyższą stawkę. O przekonanie SIEBIE I WIDOWNI, że jest się w każdym calu profesjonalistą.

Właśnie w spotkaniu nie wnoszącym niczego do układu tabeli powinno się grać tak, jak... o życie. Gryźć trawę. Wylewać hektolitry potu. To bardzo trudne – wiem. Ale przecież nie tytuł i nie pieniądze tworzą MISTRZA. Mistrz bierze się z szacunku do widowni. Także w teatrze.

Szacunek do publiczności powinien być poprzedzony wypracowaniem szacunku do samego siebie. Jakiś kretyn powiedział kiedyś, że zwycięzców się nie sądzi. To nieporozumienie. Zwycięzcom najbardziej przysługuje chłodna ocena i krytyka. To uwaga dla tych, którzy marzą o sukcesach jeszcze większych.

A co do leżących?

Leżącego rzeczywiście nie należy kopać, bo – w skrajnym przypadku – wystarczy go... zakopać. Przyznaję, że z pewnym wysiłkiem zdobywam się dzisiaj na te słowa. Jestem wzruszony, ale jednocześnie staram się nie zapominać o różach. Pięknych dlatego, że obok kwiatów, mają także kolce.

Po meczu prezes sekcji, Pan Bogdan Basała i prezes prezesów – Ludwik Miętta, zaprosili mnie na uroczystą kolację z udziałem piłkarzy i ich żon. Bardzo chciałem w niej uczestniczyć. W końcu jednak wylądowałem tam, gdzie tak naprawdę bije serce drużyny. Wśród kibiców zebranych w uroczej piwiarni – „Pod kasztanami” – obok Lucka Franczaka, Andrzeja Mrowca, Marka, a przede wszystkim Ryśka Sarnata – niegdyś wspaniałego piłkarza, dzisiaj ojca Artka broniącego bramki „Wisłki”.

To był dobry wieczór. Najlepszy.

W tę ciepłą noc – dzięki piłkarzom – uświadomiliśmy sobie jeszcze raz miłość do naszego Krakowa. W tę szaloną noc rzeczywiście mieliśmy poczucie, że przemówiły maskiary Sukiennic i że świecił nad nami księżyc, nazwany w piosence – wagantem.

Za nami zjawiała się setka kibiców, na których po raz pierwszy spojrzałem innymi oczyma. Dotąd kojarzyli mi się głównie z ponurym, pełnym agresji tłumem. A teraz zobaczyłem grupę ludzi w różnym wieku (w tym kobiety) niesionych wspólną radością, serdecznych. Demonstrujących tak naturalną dla człowieka skłonność do uczestniczenia w karnawałowej zbiorowości.

Rozbity gdzieś sklep, sponiewierany samochód przez pojedynczych chamów – nic w tym temacie nie zmienia.

Tak jak kraksy nieodpowiedzialnych kierowców nigdy się nie staną powodem do zamknięcia dróg „Pod Kasztanami” zamykają zwykle o 22.00. W tę wyjątkową noc jednak Pani Zosia przedłużyła działalność.

Po północy wszyscy rozeszli się do domów.

Szedłem środkiem Błonia, żegnany śpiewem.

WISŁA PANY – Panie Piotrze!!!

Wiem, że gdyby Pan był w tę noc z nami świt witalibyśmy na środku naszych wspaniałych Błonia, śpiewając – „Piotruś Skrzynecki, naszym przyjacielem jest”.

Ze sportowym pozdrowieniem
Pański Jan Nowicki

